

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE  
WYDZIAŁ HISTORII I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO**

**ŁUKASZ KOŚCIÓLEK**

**KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI  
(1901-1981)**

Praca doktorska  
przygotowana na seminarium doktoranckim z historii starożytnej i średniowiecznej  
pod kierunkiem dra hab. Józefa Cezarego Kałużnego, prof. UPJPII

**KRAKÓW 2024**

## OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY

Autor: Łukasz Kościółek

Tytuł pracy: Kazimierz Michałowski (1901-1981)

Typ pracy: doktorska

Promotor: dr hab. Józef Cezary Kałużny, prof. UPJPII

Kraków 2024

Liczba stron: 335 (w tym ilustracje: 18)

Abstrakt:

W pracy omówiono zagadnienie związane z życiem i działalnością naukową Kazimierza Michałowskiego przedstawione na tle wydarzeń historycznych, w których żył i tworzył. Ukazany został szereg jego rozległych zainteresowań naukowych. W oparciu o zgromadzony materiał archiwalny zaprezentowano sylwetkę człowieka, twórcy polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej, drogę jaką przeszedł od przyjścia na świat w Tarnopolu, przez szkołę, studia, doświadczenie zawodowe, największe sukcesy aż do śmierci w Podkowie Leśnej pod Warszawą. Celem pracy było opracowanie biografii naukowej Kazimierza Michałowskiego. Zastosowano metodę analizy i syntezy źródeł rękopiśmiennych oraz drukowanych. Wykorzystano również metodę porównywania źródeł i zawartych w nich informacji oraz konstruktywną ocenę obecnego stanu badań. W tym celu wykorzystano materiały źródłowe obejmujący 72 jednostki archiwalne pochodzące z 15 archiwów, 126 źródła drukowane oraz 353 opracowania.

Słowa kluczowe:

a/ imienne: Maria Ludwika Bernhard, Kazimierz Gottlieb, Stanisław Lorentz, Emil Michałowski, Kazimiera Michałowska, Kazimierz Michałowski, Krystyna Michałowska

b/ rzeczowe: archeologia klasyczna, archeologia śródziemnomorska, badania archeologiczne, egiptologia, nauka, nubologia, PRL, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Warszawski, wojna, wojsko

c/ geograficzne: Aleksandria, Cypr, Egipt, Faras, Kair, Lwów, Nubia, Polska, Sudam Syria, Tarnopol, Warszawa, ZSRR

Abstract:

The paper discusses the life and scientific activities of Kazimierz Michałowski against the backdrop of historical events during which he lived and worked, and depicts the breadth of his extensive scientific interests. Based on the collected archival material, it presents a profile of the man, the creator of the Polish school of Mediterranean archaeology, tracing his journey from his birth in Tarnopol, through school, tertiary education, professional experience, and significant successes, to his death in Podkowa Leśna near Warsaw. The aim of the paper was to develop a scientific biography of Kazimierz Michałowski. The methods applied include analysis and synthesis of handwritten and printed sources, comparison of the information contained therein, and a constructive assessment of the current state of research. Source materials used for this purpose include 72 archival units from 15 archives, 126 printed sources, and 353 studies.

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	s. 5
Wstęp .....	s. 11
<b>Rozdział 1.</b> Pochodzenie, dzieciństwo i młodość (1901-1919) .....	s. 24
1.1. Michałowscy i Gottliebowie .....	s. 25
1.2. Dom rodzinny i szkoła .....	s. 34
1.3. U progu niepodległości.....	s. 42
<b>Rozdział 2.</b> Pomiędzy wojną, studiami i pracą (1919-1939) .....	s. 53
2.1. Studenckie życie .....	s. 54
2.2. Początki zawodowej kariery .....	s. 68
2.3. Katedra archeologii klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego .....	s. 80
<b>Rozdział 3.</b> Od września, przez oflag, po wyzwolenie (1939-1945) .....	s. 94
3.1. Kampania 1939 r. ....	s. 95
3.2. Jeniecka doła i niedoła .....	s. 107
3.3. Za drutami oflagów .....	s. 115
<b>Rozdział 4.</b> Powojenne wyzwania (1945-1956) .....	s. 128
4.1. Powrót do gruzów Warszawy .....	s. 129
4.2. W kręgach nauki warszawskiej .....	s. 144
4.3. Droga do pierwszych powojennych wykopalisk .....	s. 155
<b>Rozdział 5.</b> Rozkwit polskiej archeologii śródziemnomorskiej (1956-1969) .....	s. 167
5.1. Tell Atrib, czyli powrót do Egiptu .....	s. 168
5.2. Powstanie Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze .....	s. 178
5.3. Palmyra – perła pustyni .....	s. 193
<b>Rozdział 6.</b> Polska archeologiczną potęgą (1956-1981) .....	s. 203
6.1. Kampania nubijska .....	s. 204
6.2. W następstwie Faras .....	s. 225
6.3. Aktywna emerytura .....	s. 244
Zakończenie .....	s. 260
Ilustracje .....	s. 266
Spis ilustracji .....	s. 284
Bibliografia .....	s. 289

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AAN** = Archiwum Akt Nowych w Warszawie.
- AGAD** = Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.
- APPPS** = Archiwum Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku.
- Archiwum MNW** = Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie.
- Archiwum PAN** = Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.
- Archiwum UW** = Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.
- BN** = Biblioteka Narodowa w Warszawie.
- BSP** = Biblioteka Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Podkowie Leśnej.
- CAW** = Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie.
- DALO** = Центральний державний історичний архів України, м. Львів (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie).
- D.O.E.** = Dowództwo Okręgu Etapowego
- EFA** = École français d'Athènes
- Handbuch A** = *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1847*, Lwów 1847, **(1847)**; *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1849*, Lwów 1849, **(1849)**; *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1850*, Lwów 1850, **(1850)**; *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1851*, Lwów 1851, **(1851)**; *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1852*, Lwów 1852, **(1852)**; *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1853*, Lwów 1853, **(1853)**; *Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1854*, Lwów 1854, **(1854)**.
- Handbuch B** = *Handbuch des Lemberger Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1855*, Lwów 1855, **(1855)**; *Handbuch des Lemberger Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1856*, Lwów 1856, **(1856)**; *Handbuch des Lemberger Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1857*, Lwów 1857, **(1857)**; *Handbuch des Lemberger Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1860*, Lwów 1860, **(1860)**.
- Handbuch C** = *Handbuch des Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1858*, Lwów 1858, **(1858)**; *Handbuch des Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1859*,

Lwów 1859, **(1859)**; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1861*, Lwów 1861, **(1861)**; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1862*, Lwów 1862, **(1862)**; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1863*, Lwów 1863, **(1863)**; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1864*, Lwów 1864, **(1864)**; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1865*, Lwów 1865, **(1865)**; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866*, Lwów 1866, **(1866)**.

**Handbuch D** = *Galizien Provinzial-Handbuch für das Jahr 1868*, Lwów 1868, **(1868)**;  
*Galizien Provinzial-Handbuch für das Jahr 1869*, Lwów 1869, **(1869)**.

**ICOM** = International Council of Museums

**ICOMOS** = International Council on Monuments and Sites

**IFAO** = Institut Français D'archéologie Orientale

**IPN** = Instytut Pamięci Narodowej

**k. nienum.** = karta nienumerowana

**Kronika UJK** = *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1920-1921 za rektoratu prof. dra Emanuela Macheka*, Lwów 1923, **(1920/1921)**; *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1926/27 stanowiąca sprawozdanie rektorów i dziekanów*, Lwów 1928, **(1926/1927)**; *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie stanowiąca sprawozdanie rektora i dziekanów*, Lwów 1931, **(1930/1931)**.

**Michałowski, WSP** = Kazimierz Michałowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1986.

**Michałowski, EDF** = Kazimierz Michałowski, *Od Edfu do Faras. Polskie odkrycia archeologii śródziemnomorskiej*, Warszawa 1983.

**MNW** = Muzeum Narodowe w Warszawie

**MWRiOP** = Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

**NAC** = Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie

**OAPL** = Obywatelskie Archiwum Podkowy Leśnej

**PAN** = Polska Akademia Nauk

**PAU** = Polska Akademia Umiejętności

**PCMA** = Polish Centre of Mediterranean Archaeology of the University of Warsaw  
(Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego)

**P.O.W.** = Polska Organizacja Wojskowa

**Skład TNW** = *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 7 I 1946 r. do 24 XI 1946 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1946, 39, **(01.1946-11.1946)**; *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 25 XI 1946 r. do 23 XI 1947 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1947, 40, **(11.1946-11.1947)**; *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 23 XI 1947 r. do 20 XI 1948 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1948, 41, **(11.1947-11.1948)**; *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 21 XI 1948 r. do 26 XI 1949 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1949, 42, **(11.1948-11.1949)**; *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 27 XI 1949 r. do 22 XI 1950 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1950, 43, **(11.1949-11.1950)**; *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 23 XI 1950 r. do 22 XI 1951 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1951, 44, **(11.1950-11.1951)**; *Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w okresie od 23 XI 1951 r. do 31 XII 1952 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1952, 45, **(11.1951-12.1952)**.

**Skład UJK** = *Skład uniwersytetu w roku akademickim 1919/1920*, Lwów 1920, **(1919/1920)**. *Skład uniwersytetu w roku akademickim 1920/1921*, Lwów 1921, **(1920/1921)**; *Skład uniwersytetu w latach akademickich 1923/1924 i 1924/1925*, Lwów 1924, **(1923/1924; 1924/1925)**; *Skład uniwersytetu Jana Kazimierza w latach akademickich 1925/1926 i 1926/1927*. Lwów 1927, **(1925/1926; 1926/1927)**; *Skład uniwersytetu w roku akademickim 1927/1928*, Lwów 1927, **(1927/1928)**; *Skład Uniwersytetu Jana Kazimierza w latach akademickich 1928/1929 i 1929/1930*, Lwów 1930, **(1928/1929; 1929/1930)**.

**SNGC** = *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszyńcu*, Lwów 1909.

**Sprawozdanie A** = *Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1884*, Brzeżany 1884, **(1884)**; *Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1885*, Brzeżany 1885, **(1885)**; *Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1888*, Brzeżany 1888, **(1888)**; *Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1889*, Brzeżany 1889, **(1889)**; *Sprawozdanie C. K. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1890*, Brzeżany 1890, **(1890)**.

**Sprawozdanie B** = *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum I. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu za rok szkolny 1912*, Tarnopol 1912, **(1912)**; *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum I. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu za rok szkolny 1913*, Tarnopol 1913, **(1913)**; *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum I. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu za rok szkolny 1914*, Tarnopol 1914, **(1914)**.

**Sprawozdanie C** = *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum I. im. W. Pola w Tarnopolu za rok szkolny 1914-1925*, Tarnopol 1925, **(1925)**.

**sygn.** = sygnatura

**Szematyzm A** = *Schematismus der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1848*, Lwów 1848, **(1848)**.

**Szematyzm B** = *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1870*, Lwów 1870, **(1870)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1871*, Lwów 1871, **(1871)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1872*, Lwów 1872, **(1872)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1873*, Lwów 1873, **(1873)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1874*, Lwów 1874, **(1874)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1875*, Lwów 1875, **(1875)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1876*, Lwów 1876, **(1876)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1877*, Lwów 1877, **(1877)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1878*, Lwów 1878, **(1878)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1879*, Lwów 1879, **(1879)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1880*, Lwów 1880, **(1880)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1881*, Lwów 1881, **(1881)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1882*, Lwów 1882, **(1882)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1883*, Lwów 1883, **(1883)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1884*, Lwów 1884, **(1884)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1885*, Lwów 1885, **(1885)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1886*, Lwów 1886, **(1886)**; *Szematyzm królestwa*



*Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1887, Lwów 1887, (1887); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1888, Lwów 1888, (1888); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1889, Lwów 1889, (1889); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1890, Lwów 1890, (1890); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1891, Lwów 1891, (1891); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1892, Lwów 1892, (1892); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1893, Lwów 1893, (1893); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1894, Lwów 1894, (1894); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1895, Lwów 1895, (1895); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1896, Lwów 1896, (1896); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1897, Lwów 1897, (1897); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1898, Lwów 1898, (1898); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1899, Lwów 1899, (1899); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1900, Lwów 1900, (1900); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1901, Lwów 1901, (1901); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1902, Lwów 1902, (1902); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1903, Lwów 1903, (1903); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1904, Lwów 1904, (1904); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1905, Lwów 1905, (1905); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1906, Lwów 1906, (1906); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1907, Lwów 1907, (1907); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1908, Lwów 1908, (1908); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1909, Lwów 1909, (1909); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1910, Lwów 1910, (1910); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1911, Lwów 1911, (1911); Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim*

na rok 1912, Lwów 1912, **(1912)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1913*, Lwów 1913, **(1913)**; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1914*, Lwów 1914, **(1914)**.

**Szematyzm C** = *Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1892*, Wiedeń 1892, **(1892)**; *Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1893*, Wiedeń 1893, **(1893)**; *Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1894*, Wiedeń, 1894, **(1894)**; *Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1895*, Wiedeń, 1895, **(1895)**; *Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1896*, Wiedeń, 1895, **(1896)**; *Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1897*, Wiedeń, 1896, **(1897)**; *Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1898*, Wiedeń, 1897, **(1898)**; *Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1899*, Wiedeń, 1898, **(1899)**; *Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1900*, Wiedeń 1899, **(1900)**.

**TNW** = Towarzystwo Naukowe Warszawskie

**UJK** = Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

**UNESCO** = United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization

**UW** = Uniwersytet Warszawski

**ZRA** = Zjednoczona Republika Arabska

## WSTĘP

Na przestrzeni lat Kazimierz Michałowski był i wciąż jest nierozzerwalnie łączony z największymi sukcesami polskiej archeologii. Odkrycia w Aleksandrii, Palmyrze czy Faras stały się wizytówką naukowca, a swobodny dostęp do turystyki zagranicznej po 1989 r. wpłynął na możliwość podziwiania odkrytych przez niego zabytków już nie tylko w Muzeum Narodowym w Warszawie, ale również bezpośrednio na miejscu prowadzenia wykopaliśk archeologicznych. Przystępne cenowo zorganizowane wyjazdy wakacyjno-urlopowe m. in. do Egiptu obfitują w wycieczki fakultatywne związane pośrednio lub bezpośrednio z Kazimierzem Michałowskim i jego badaniami, które kuszą turystów z Polski możliwością zobaczenia spektakularnych dokonań rodaka.

Wraz z upływem lat od śmierci Kazimierza Michałowskiego w 1981 r. jego imieniem nazwane zostało Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego<sup>1</sup> oraz Galeria Faras w Muzeum Narodowym w Warszawie. W latach 2015-2019 był patronem Publicznego Gimnazjum w Podkowie Leśnej<sup>2</sup>, które w wyniku reformy szkolnictwa zostało wygaszone i włączeniu w struktury Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej. Po tym zdarzeniu jego imię zniknęło z tablicy urzędowej z nazwą szkoły, ale przetrwało w jej wnętrzu za sprawą sali konferencyjnej w tejże placówce edukacyjnej, której patronuje po dziś dzień<sup>3</sup>. Za tym przykładem poszła również Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie, która wskazała w 2022 r. Kazimierza Michałowskiego jako kolejną znaną i cenioną osobę, której imię nosić miała przez cały rok Sala Historyków mieszcząca się w jej murach<sup>4</sup>. Oba przykłady zasługują na uznanie jednakowoż są znane tylko lokalnej społeczności. Dla ogółu społeczeństwa styczność z tym wybitnym naukowcem jest możliwa na co dzień w przestrzeni publicznej kilku miast za sprawą nazw ulic, którym nadano jego imię<sup>5</sup> oraz ronda w Podkowie Leśnej<sup>6</sup>. Dodatkowo

---

<sup>1</sup> F. Pawlicki, *Stulecie urodzin Kazimierza Michałowskiego*, <https://pcma.uw.edu.pl/2006/12/01/stulecie-urodzin->

<sup>2</sup> Uchwała Rady Miasta Podkowa Leśna nr 64/XV/2015 z dn. 29.10.2015 r. <https://archiwumbip.podkowalesna.pl/prawo-miejscowe/uchwaly-i-stanowiska-rady-miasta/kadencja-2014-2018/kadencja-2014-2018/1190/> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

<sup>3</sup> A. Hein, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej Ł. Kościółek z dn. 8.10.2023 r. [korespondencja w zbiorach autora ].

<sup>4</sup> B. Wachowiak, *Nowy patron Sali Historyków w Jedyńce*, <https://www.swidwin.pl/asp/nowy-patron-w-sali-historykow-w-jedynce,6,artykul,1,9528> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

<sup>5</sup> W Malborku i Brwinowie znajdują się ulice Kazimierza Michałowskiego, w Częstochowie i Słupsku są ulice profesora Kazimierza Michałowskiego a w Bełchatowie jest ulica K. Michałowskiego. W Warszawie, z którą był związany przez większość swojego życia nie został w ten sposób jak do tej pory upamiętniony. Za:

grono numizmatyków rozpała wiadomość o wybiciu przez Mennicę Narodową w 2011 r. w serii „Wielcy Polacy” medalu z wizerunkiem Kazimierza Michałowskiego, św. Anny z Faras i posągiem królowej Hatszepsut<sup>7</sup>.

Ogólne informacje na temat życia Kazimierza Michałowskiego docierają do szerokiego grona odbiorców za sprawą licznych popularnonaukowych artykułów prasowych, których publikacje są ponawiane przy okazji rocznic jego urodzin, śmierci lub odkryć archeologicznych, w których brał czynny udział<sup>8</sup>. Niemalże równolegle z nimi na falach eteru wybrzmiewają audycje radiowe autorstwa głównie Katarzyny Kobyleckiej, w których uczniowie, współpracownicy oraz rodzina Kazimierza Michałowskiego wspominają swojego mistrza, nauczyciela, przyjaciela, ojca czy męża i opowiadają przy okazji o swoich własnych dokonaniach zawodowych<sup>9</sup>. Największym atutem tychże audycji

---

[https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr\\_teryt/udostepnianie\\_danych/baza\\_teryt/uzytkownicy\\_indywidualni/wyszukiwanie/wyszukiwanie.aspx?contrast=default](https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr_teryt/udostepnianie_danych/baza_teryt/uzytkownicy_indywidualni/wyszukiwanie/wyszukiwanie.aspx?contrast=default) [dostęp z dn. 15.03.2024 r.].

<sup>6</sup> Uchwała Rady Miasta Podkowa Leśna nr 436/LVIII/2023 z dn. 19.12.2023 r., <https://bip.podkowalesna.pl/177-uchwaly-rady-miasta.html> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

<sup>7</sup> Medal w zbiorach autora.

<sup>8</sup> Wybrane artykuły opublikowane po 2014 r. KAC, *Kazimierz Michałowski. Jakby wyczuwał, gdzie pod ziemią jest skarb...*, „Nostalgia” 2016, 4, s. 36-37; J. Sowa, *Kazimierz Michałowski. Egipscy robotnicy traktowali go jak ojca*, „Retro” 2017, 4, s. 42-43; P. Czartoryski-Sziler, *Kazimierz Michałowski - twórca polskiej szkoły archeologii*, „Nasz Dziennik” 2006, 211, s. 22; WP, *Legenda archeologii: Kazimierz Michałowski*, „Tygodnik Powszechny” 1.06.2014, 22 (3386), s. 53; K. Słomka, *Wyścig z Nilem*, „Tygodnik Powszechny” 1.06.2014, 22 (3386), s. 52-53; K. Błażejowska, *A zwycięzca został...*, „Tygodnik Powszechny” 12.10.2014, 41 (3405), s. 10; K. Badura, *Skarby z pustynnych piasków. Nie byłoby wielkich osiągnięć polskich archeologów, gdyby nie jeden człowiek*, <https://www.newsweek.pl/zdrowie-i-nauka/nauka/aleksandria-sakkara-omanie-czyli-najwieksze-sukcesy-polskich-archeologow/rvwrpqf> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.]; T. Urzykowski, *To była najsłynniejsza ekspedycja polskich archeologów. 60 lat temu przybyli do Faras w Sudanie*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26745478,najslynniejsza-ekspedycja-polskich-archeologow-60-lat-temu.html?disableRedirects=true> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.]; B. Nowacki, *Uczniowie Kazimierza Michałowskiego*, <https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/1745900,1,uczniowie-kazimierza-michalowskiego.read> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.]; B. Janowska, *Faras, Stara Dongola – nikt nie miał takich odkryć jak my! Jak polscy archeolodzy szukali w Egipcie i Sudanie skarbów*, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,22271025,fasar-stara-dongola-nikt-nie-mial-takich-odkryc-jak-my-jak.html> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

<sup>9</sup> Wybrane audycje radiowe Polskiego Radia: K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej, córki twórcy polskiej szkoły archeologii* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, 28.03.2016, godz. 20:14, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/1600555,Opowiesc-corki-tworcy-polskiej-szkoly-archeologii> [dostęp z dn. 29.08.2023]; K. Kobylecka, *Naukowy wieczór z jedynką* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, styczeń 2012, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/511528,Profesor-Kazimierz-Michalowski-i-jego-archeologia> [dostęp z dn. 29.02.2024], K. Kobylecka, *Naukowy zawrót głowy* [materiał dźwiękowy], Programu Pierwszego Polskiego Radia, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/802685,P%C3%B3%C5%82-wieku-uk%C5%82adania-puzzli-w-Egipcie> [dostęp z dn. 4.03.2024 r.], K. Kobylecka, *Po drugiej stronie lustra* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, 6.02.2023 r. godz. 0:10, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/3330614,Prof-Stefan-Jakobielski---nestor-polskiej-nubiologii-Czym-jest-ta-nauka> [dostęp z dn. 7.03.2024 r.]; K. Kobylecka, *Kazimierz Michałowski i jego archeologia. Rozmowa z K. Myśliwcem* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, 4.01.2012, <https://reportaz.polskieradio.pl/artykul/511528,Profesor-Kazimierz-Michalowski-i-jego-archeologia> [dostęp z dn. 2.09.2023]; C. Łasiczka, *OFF Czarek. Jak Milicja Obywatelska szukała zaginionej ciężarówki z malowidłami z Faras* [materiał dźwiękowy], Radio Tok FM, 16.01.2018 r., godz. 11:00, <https://audycje.tokfm.pl/podcast/58132,Jak-Milicja-Obywatelska-szukala-zaginionej-ciezarowki-z-malowidlamiz-Faras> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

radiowych są nagrania archiwalne Polskiego Radia, które wybrzmiewają pomiędzy wypowiedziami zaproszonych gości. Dzięki nim słuchacze mają możliwość usłyszeć charakterystyczny głos nestora polskiej archeologii, który z niebywałą łatwością wciąga słuchacza w swoje opowieści niczym przed laty, gdy prowadził wykłady dla swoich studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Pełne przygód życie, podróże do dalekich krajów, kontakty z najważniejszymi ludźmi na świecie, niesamowite odkrycia naukowe i niebywała rozpoznawalność Kazimierza Michałowskiego fascynowała społeczeństwo polskie doby PRL-u. Dziennikarze śledzili każdy jego krok a on sam był częstym bywalcem radia i telewizji<sup>10</sup>. Już za życia wzmiankowano o nim w encyklopediach i leksykonach<sup>11</sup> wliczając kolejne uczelnie, na których studiował, tytuły naukowe, które zdobywał i książki, które napisał. Z czasem przyszły obszerniejsze biografie publikowane w czasopiśmie naukowych<sup>12</sup> oraz popularnonaukowych. Do dziś jedną z lepiej napisanych jest ta pióra Janusza Roszko opublikowana w 1980 r. w czterech częściach na łamach tygodnika *Literatura*<sup>13</sup>. Mnogość artykułów o charakterze biograficznym pojawiła się w roku jego śmierci i latach kolejnych. Rozbudowane nekrologi i wspomnienia<sup>14</sup> były publikowane w dziennikach, tygodnikach, miesięcznikach i w literaturze fachowej. Z tego okresu na szczególną uwagę zasługują te autorstwa Marii Ludwiki Bernhard<sup>15</sup>, Barbary Filarskiej<sup>16</sup> Jadwigi Lipińskiej<sup>17</sup>, Anny Sadurskiej<sup>18</sup>, Zofii Sztetyłło<sup>19</sup> oraz Włodzimierza Godlewskiego<sup>20</sup> i Stanisława Lorentza<sup>21</sup>.

Barbara Filarska już w 1981 r. zauważyła, że o Kazimierzu Michałowskim, *jego dziełach, jego metodach pracy, o szczytach jego niezwyklej kariery naukowej, a także*

---

<sup>10</sup> W 1977 r. wystąpił w programie Telewizji Polskiej „Wszystko za wszystko”, w którym gośćmi byli znani Polacy lat siedemdziesiątych. Za *Wszystko za wszystko*, <https://www.telemagazyn.pl/tv/wszystko-za-wszystko-178651/> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.]

<sup>11</sup> *Kazimierz Michałowski*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 483.

<sup>12</sup> B. Gąsowska, *Kazimierz Michałowski*, „Nauka Polska” 1959, VII, 3 (27), s. 157-165.

<sup>13</sup> J. Roszko, *Storia o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 31.07.1980, IX, 31 (441), s. 3; J. Roszko, *Storia o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 7.08.1980, IX, 32 (442), s. 5,9; J. Roszko, *Storia o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5. J. Roszko, *Storia o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 21.08.1980, IX, 34 (444), s. 5.

<sup>14</sup> T. Polak, *Profesor Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Ochrona Zabytków” 1981, 34/3-4 (134-135), s. 214.

<sup>15</sup> M. L. Bernard, *Kazimierz Michałowski 1901-1981*, „EOS” 1982, 70/1, s. 5-23; M. L. Bernard, *Kazimierz Michałowski*, „Meander” 1987, 6, s. 287-291.

<sup>16</sup> B. Filarska, *Wspomnienie o prof. Michałowskim Kazimierzu*, „Tygodnik Powszechny” 1981, 5, s. 6.

<sup>17</sup> J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 14.XII.1901 – 1.I.1981*, „Znak” 1981, 6, s. 809-812.

<sup>18</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Archeologia” 1981, 32, s. 243-246.

<sup>19</sup> Z. Sztetyłło, *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Przegląd Humanistyczny” 1981, 6 (189), s. 149-154; Z. Sztetyłło, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, [w:] *Monymenta Universitatis Varsoviensis. 1816-2016. Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, t. 2: L-R, red. K. A. Wróblewski, W. Baraniewski, W. Tygielski, Warszawa 2016, s. 257-264.

<sup>20</sup> W. Godlewski, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Muzealnictwo” 1982, 25, s. 123-126.

<sup>21</sup> S. Lorenz, *Kazimierz Michałowski 1901-1980*, „Nauka Polska” 1981, 7/8, s. 149-151

o sposobach i miejscach, w których zdobywał swoje umiejętności i doświadczenie, o Profesorze jako o wzorze wytrwałego dążenia do celu trzeba by napisać całą książkę<sup>22</sup>. Przez kolejne lata jednak takowa nie powstała. W dziesiątą rocznicę śmierci Kazimierza Michałowskiego Anna Sadurska opublikowała obszerny artykuł o życiu swojego mistrza i nauczyciela, ale już we wstępie zaznaczyła, że nie ma trudniejszej sylwetki do naszkicowania<sup>23</sup>. Temu zadaniu starali się w późniejszych latach sprostać Michał Gawlikowski<sup>24</sup>, Grażyna Karolewicz<sup>25</sup>, Jacek Górski<sup>26</sup>, Jadwiga Lipińska<sup>27</sup>, Elżbieta Jastrzębowska<sup>28</sup> oraz Violetta Rezler-Wasilewska<sup>29</sup>, która stworzyła najobszerniejsze dzieło opisujące życie Kazimierza Michałowskiego ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojennego spędzonego przez niego za drutami oflagów. Z najnowszych opracowań należy wymienić artykuł Wiktora Humennyia<sup>30</sup> skupiający się na okresie lwowskim, dwa ogólne artykuły Łukasza Kościółka<sup>31</sup> mówiące o odkryciach archeologicznych i karierze wojskowej oraz tekst Dariusza Słapka<sup>32</sup> traktujący o rozterkach i wizjach polskiej archeologii klasycznej na początku XX w. oraz o relacji Edmunda Bulandy i jego ucznia Kazimierza Michałowskiego. Warto w tym miejscu również odnotować obszerne hasło w słowniku biograficznym autorstwa Joachima Śliwy<sup>33</sup>, publikację skierowaną do młodszego grona

---

<sup>22</sup> B. Filarska, dz. cyt., s. 6.

<sup>23</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901–1981)*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 155-165.

<sup>24</sup> M. Gawlikowski, *Kazimierz Michałowski i archeologia śródziemnomorska*, [w:] *Dzieje archeologii na UW*, red. S. K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 299; M. Gawlikowski, *Michałowski i jego szkoła* [w:] *Królowa Hatszepsut i jej świątynia 3500 lat później*, red. S. Szafranski, Warszawa 2001, s. 17-37.

<sup>25</sup> G. Karolewicz, *Kazimierz Michałowski 1901-1981*. [w:] *Lwowsko-kresowe korzenie wyższych uczelni Lublina*, red. W. Stążka, Lublin 2000, s.37-38.

<sup>26</sup> J. Górski, *Kazimierz Michałowski – twórca polskiej archeologii śródziemnomorskiej*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 1, red. J. C. Kałużny, Kraków 2007, s. 39-43.

<sup>27</sup> J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, [w:] *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, Warszawa 2007, s. 21-30.

<sup>28</sup> E. Jastrzębowska, *Kazimierz Józef Marian Michałowski*, [w:] *Personenlexikon zur Christlichen Archäologie: Forscher und Persönlichkeiten vom 16. bis zum 21. Jahrhundert*. t. 2: K-Z, red. S. Heid, M. Dennert, Regensburg 2012, s. 908-909.

<sup>29</sup> V. Rezler-Wasilewska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2009, t. 32, s. 47-86.

<sup>30</sup> В. Гуменний, антикознавчі студії Казімежа Міхаловського у Львівському університеті міжвоєнного періоду, Археологічні дослідження Львівського університету, „Випуск” 2016, 20, s. 93-109.

<sup>31</sup> Ł. Kościółek, *Z Tarnopola do Faras. Życie i działalność naukowa prof. Kazimierza Michałowskiego*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J.C. Kałużny, Kraków 2016, s. 189–209; Ł. Kościółek, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)*, [w:] *Woldenberczyzy – bliscy i znani. Żołnierze Września 1939 i Powstania Warszawskiego*, red. A. Pazda, Poznań 2022, s. 150-153.

<sup>32</sup> D. Słapek, *Kazimierz Michałowski (1901–1981) i akademicka kariera Edmunda Bulandy (1882–1951). Rozterki i wizje polskiej archeologii klasycznej początków XX w.*, „Res Historica” 2022, 54, s. 451-480.

<sup>33</sup> J. Śliwa *Kazimierz Michałowski (1901-1981)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków. Słownik biograficzny egiptologów, archeologów i badaczy pokrewnych dziedzin, podróżników i kolekcjonerów oraz literatów i malarzy zafascynowanych przeszłością i teraźniejszością Egiptu*, Kraków 2019, s. 183-185.

odbiorców pióra Marty Dzieńkiewicz<sup>34</sup>, film dokumentalny „Profesor” z 2009 r. w reżyserii Sławomira W. Malinowskiego<sup>35</sup> oraz zyciorys połączony z kalendarium życia Kazimierza Michałowskiego<sup>36</sup> powstały w ramach Projektu Faras 3D<sup>37</sup>, który dopełnia przegląd stanu badań<sup>38</sup>.

Bogate życie Kazimierza Michałowskiego oraz jego wkład w rozwój nauki wciąż stanowi niezagospodarowany obszar badawczy. Stąd też autor niniejszej rozprawy postawił sobie za cel uzupełnienie luki jaką bez wątpienia jest brak kompleksowo opracowanej biografii Kazimierza Michałowskiego zawierającej analizę jego naukowych zainteresowań, relacji interpersonalnych oraz kontekstu społeczno-historycznego w jakim przyszło mu żyć. Dlatego w oparciu o literaturę podmiotu i przedmiotu oraz materiał źródłowy rozproszony w licznych archiwach niniejsza praca może prowadzić do nowych odkryć oraz reinterpretacji obecnych, które poszerzą nasze zrozumienie osiągnięć Kazimierza Michałowskiego, jego wpływ na dziedziny nauk, którymi się zajmował podczas swojego życia oraz jego oddziaływanie na całe pokolenia.

---

<sup>34</sup> M. Dzieńkiewicz, *Kazimierz Michałowski, 1901-1981, badacz starożytnego Egiptu*, [w:] tejsze, *Pionierzy, czyli poczet niewiarygodnie pracowitych Polaków*, Warszawa 2018, s. 92-97.

<sup>35</sup> S. W. Malinowski, *Profesor* [materiał wideo], Telewizja Metro, 16.08.18, godz. 2:00.

<sup>36</sup> *Profesor*, <http://faras3d.pl/historia/profesor/> [dostęp z dn. 6.01.2017 r.]

<sup>37</sup> Projekt Faras 3D powstał w 2014 r. jako interaktywny serwis internetowy poświęcony wykopaliskom w Faras, który towarzyszył otwarciu Galerii Faras po remoncie. *Za szsz, agt, Faras 3D w internecie*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C399515%2Cfaras-3d-w-internecie.html> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].

<sup>38</sup> Przy okazji celebrowania w 2010 r. pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia przez Kazimierza Michałowskiego prac wykopaliskowych w Palmyrze na terenie Syrii w ramach wydarzeń towarzyszących programowi „Palmyra – Oaza Wyobraźni” Pracownia Badań Społecznych na zlecenie Instytutu Archeologii UW przeprowadziła badanie na grupie ponad 1000 osób stawiając im pytanie dotyczące tego jaka postać spośród sześciu wskazanych najbardziej kojarzy im się z archeologią. Pierwsze miejsce z wynikiem 62% wszystkich odpowiedzi zajął Indiana Jones, bohater filmów Stevena Spielberga brawurowo zagrany przez Harrisona Forda. Drugie miejsce z wynikiem 24% uzyskał znany z książek Zbigniewa Nienackiego Pan Samochodzik, czyli Tomasz N.N. znakomicie wykreowany przez Stanisława Mikulskiego w serialu *Samochodzik i templariusze* z 1971 r. Trzecie miejsce z wynikiem 21% głosów zdobyła jedyna kobieta w stawce, czyli Lara Croft znana z serii gier komputerowych *Tomb Raider* i z filmu pod tym samym tytułem z Angeliną Jolie w roli głównej. Poza podium znaleźli się prawdziwi archeolodzy. Kazimierz Michałowski uzyskał 12% wszystkich głosów, Heinrich Schliemann, odkrywca Troi uzbierał 11% głosów, a Howard Carter, odkrywca grobowca Tutenchamona zamykający zestawienie zdobył 9% głosów. Blisko 20% udzielających odpowiedzi nie miało żadnych skojarzeń w wymienionych postaciach. W drugiej części badania przypadkowym respondentom ankieteryzy postawili pytanie, którą z wymienionych prawdziwych postaci uważają za najwybitniejszego odkrywcę. Z dziesięciu nazwisk najwięcej głosów zebrał Tony Halik (53%), a kolejne miejsca zajęli: Wojciech Cejrowski (46%), Martyna Wojciechowska (30%), Marek Kamiński (27%), Jerzy Kukuczka (26%), Wanda Rutkiewicz (12%), Beata Pawlikowska (12%), Jaś Mela (8%), Jarosław Kres (6%) oraz Kazimierz Michałowski (2%). M. Wagner, *Palmyra – Oaza Wyobraźni, czyli obchody Roku Palmyreńskiego w Polsce*, [w:] *Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej dedykowany pamięci Profesor Zofii Hilczer-Kurnatowskiej*, red. merytoryczna A. Błażejowski [i inni], Warszawa 2013, s. 209-210; A. Krzemińska, *Gorące wykopaliska*, „Polityka” 20.11.2010, 47 (2783), s. 76; J. Grabowska, *Indy i Lara górą*, <https://wyborcza.pl/7,75248,8749460,indy-i-lara-gora.html?cta=1pbox-3an-5Wyborcza2024NWTOkfm> [dostęp z dn. 19.03.2024 r.]; K. Kobylecka, *Człowiek i Nauka, lustra* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, [b. d. emisji], <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/279809,Najbardziej-znani-archeolodzy> [dostęp z dn. 17.03.2024 r.], wypowiedź K. Kobyleckiej, K. Lenartowicza, 0:10-3:56.

Na przestrzeni ostatnich lat biografie, w tym również naukowe, zyskują coraz większą popularność. Czytelnicy chcą zgłębiać życiowe losy znanych im postaci ze świata mediów, sportu i nauki. Od lat na półkach księgarni na całym świecie pojawiają się opracowania znanych i cenionych archeologów, jak np. Howarda Cartera<sup>39</sup> czy Heinricha Schliemanna<sup>40</sup> oraz ludzi pośrednio związanych z tą nauką jak np. Agathy Christie<sup>41</sup>, która była żoną brytyjskiego archeologa Maxa Mallowana<sup>42</sup>. Z rodzimego podwórka warto wspomnieć publikacje Stefana Karola Kozłowskiego dotyczącą Włodzimierza Antoniewicza<sup>43</sup> oraz Marzeny Woźny dotyczącą Włodzimierza Demetrykiewicza<sup>44</sup>, która we wstępie swojej pracy zaznaczyła, że w historii polskiej archeologii nie zajmowano się opracowywaniem biografii wybitnych postaci. Nie uzasadnia jednak, dlaczego tak się działo. Wyraża za to nadzieję, że przedstawiona przez nią sylwetka prehistoryka stanie się zachętą do podjęcia opracowań biografii naukowych innych znaczących, polskich badaczy.

Niniejsza praca składa się z sześciu rozdziałów, w której zastosowano metodę analizy i syntezy źródeł rękopiśmiennych oraz drukowanych. Wykorzystano również metodę porównywania źródeł i zawartych w nich informacji oraz konstruktywną ocenę obecnego stanu badań. Ponadto w rozdziale pierwszym użyto metody genealogicznej, która pozwoliła usystematyzować wątpliwości na temat pochodzenia Kazimierza Michałowskiego. Przy wyborze układu pracy autor zdecydował się na układ chronologiczny. Jedynie w rozdziałach piątym i szóstym zastosowano metodę chronologiczno-tematyczną ze względu na obszerność materiału związanego z działalnością Kazimierza Michałowskiego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Autor w tych dwóch rozdziałach przedstawił w układzie chronologicznym wszystkie pierwsze sezony poszczególnych kampanii wykopaliskowych prowadzonych przez Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Pochodzenie, dzieciństwo i młodość (1901-1919)* autor przedstawia skróconą genealogię rodziny Michałowskich i Gottliebów ukazując jak przodkowie Kazimierza Michałowskiego przez swoje pochodzenia, wykonywane zajęcia

---

<sup>39</sup> T. Garnet, H. James, *Howard Carter: The Path to Tutankhamun*, London 1992.

<sup>40</sup> D. A. Traill, *Schliemann of Troy: Treasure and Deceit*. New York 1995.

<sup>41</sup> Ch. Trümpler, *Agatha Christie and Archeology*, London 2001. Publikacja towarzyszyła międzynarodowej wystawie, która w latach 1999-2002 zwiędzała europejskie muzea. Jej otwarcie nastąpiło w Niemczech w Essen w Ruhrland Museum pod tytułem „Agatha Christie und der Orient — Kriminalistik und Archaologie”, a następnie była wystawiana w British Museum jako „Agatha Christie and Archaeology: Mystery in Mesopotamia”. Za *Agatha Christie and Archaeology: Mystery in Mesopotamia*, [https://agathachristie.fandom.com/wiki/Agatha\\_Christie\\_and\\_Archaeology:\\_Mystery\\_in\\_Mesopotamia](https://agathachristie.fandom.com/wiki/Agatha_Christie_and_Archaeology:_Mystery_in_Mesopotamia) [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].

<sup>42</sup> H. McCall, *The Life of Max Mallowan. Archeology and Agatha Christie*, Londyn 2001.

<sup>43</sup> S. K. Kozłowski, *Włodzimierz Antoniewicz, profesor z Warszawy*. Warszawa 2009.

<sup>44</sup> M. Woźny, *Włodzimierz Demetrykiewicz (1859-1937). Prehistoryk z przelomu epok*, Kraków 2018.



i odniesienia do wartości państwowych ugruntowali w młodym chłopcu patriotyzm, szacunek do munduru i zaszczytli w nim chęć do nauki, która przypadała na okres wojen o niepodległość Polski. Stąd też nie może dziwić fakt, że nastolatek włączył się w działania zbrojne i brał czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Rozdział drugi *Pomiędzy wojskiem, studiami i pracą (1919-1939)* omawia okres studiów Kazimierza Michałowskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie od magisterium, przez studia doktoranckie aż po habilitację wraz ze studiami specjalistycznymi na zagranicznych uniwersytetach. W dalszej części autor przybliży jego pierwsze zawodowe szlify zdobywane w administracji lwowskiej oraz rozwój kariery naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1930 r. jako trzydziestolatek objął Katedrę Archeologii Klasycznej. Dzięki swoim licznym kontaktom towarzysko-naukowym zdobytym podczas studiów zagranicznych, Michałowski doprowadził do pierwszych polskich wykopalisk w Egipcie. Kooperacja z Francuzami zaowocowała trzema sezonami prac w Edfu, skąd do Muzeum Narodowego w Warszawie przyplęły pierwsze egipskie zabytki, które włączone zostały do Galerii Sztuki Starożytnej, którą również kierował Kazimierz Michałowski.

Rozdział trzeci opatrzony tytułem *Od września, przez oflag, po wyzwolenie (1939-1945)* przedstawia wojenne losy Kazimierza Michałowskiego poczynając od jego udziału w walkach września 1939 r. przez czas niewoli w stalagach i oflagach niemieckich aż do momentu wyzwolenia jeńców w 1945 r. Autor zaprezentował mało znaną rolę jaką Michałowski odegrał w Oflagu II C Woldenberg, gdzie stworzył przy pomocy współwięźniów placówkę naukową kształcąca więźniów na poziomie akademickim. Sam Uniwersytet Woldenberski, bo o nim mowa, za jego sprawą stał się największą tego typu instytucją jaka w trakcie wojny funkcjonowała we wszystkich obozach jenieckich.

W rozdziale czwartym *Powojenne wyzwania (1945-1956)* autor pokazał drogę jaką musiał przejść Kazimierz Michałowski po skończeniu działań wojennych od momentu powrotu do gruzów Warszawy aż do podjęcia pierwszych powojennych wykopalisk na Krymie. Proces odbudowy warszawskiego a tym samym polskiego środowiska naukowego pochłonął go bez reszty. Zaangażował się w pracę na UW i MNW oraz uczestniczył w budowie Polskiej Akademii Nauk. Ponadto czynnie uczestniczył w kształceniu studentów i nowych kadr, które miały zapęlić miejsce po zabitych uczniach Kazimierza Michałowskiego przez agresora w trakcie II wojny światowej.

Autor w rozdziale piątym pod tytułem *Rozkwit polskiej archeologii śródziemnomorskiej (1956-1969)* skoncentrował się na pierwszych pracach wykopaliskowych

jakie prowadził Kazimierz Michałowski na Bliskim Wschodzie. Chronologicznie ukazane zostały prace prowadzone w Tell Atrib, Aleksandrii oraz Palmyrze ze szczególnym uwzględnieniem procesu tworzenia się polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze. Wydarzenia te stanowią jednak tylko tło do poznania metod prowadzenia badań przez Kazimierza Michałowskiego oraz pokazują z jakimi problemami musiał się borykać podczas przygotowań do wykopalisk i w trakcie ich trwania.

Rozdział szósty *Polska archeologiczną potęgą (1956-1981)* stanowi kontynuację tematu podjętego w poprzednim rozdziale. Kolejne koncesje wykopaliskowe na prowadzenie badań jakie otrzymał Kazimierz Michałowski w Faras, Starej Dongolii oraz w Neo Pafas są przedstawione obok jego ogromnych zasług na polu ratowania świątyń w Delos, Tefa i przede wszystkim Abu Simbel w trakcie trwania międzynarodowej Kampanii Nubijskiej pod auspicjami UNESCO, która była efektem rozpoczęcia przez Egipt budowy Wielkiej Tamy w Asuanie mającej zalać tereny Nubii i całe jej dziedzictwo spiętrzonymi wodami Nilu. Ponadto autor pokazuje jego ogromne zaangażowanie w przy pracach związanych z rekonstrukcją świątyni królowej Hatszepsut oraz udział w licznych kongresach i sympozjach naukowych w tym tych związanych z nubiologią, nową dyscypliną naukową, której był twórcą. Kończąc autor pokazuje, jak wyglądały ostatnie lata życia Kazimierza Michałowskiego po jego przejściu na emeryturę w 1972 r. i jak ważna była dla niego rodzina.

Opracowanie powstało w oparciu o źródła archiwalne, publikacje Kazimierza Michałowskiego oraz liczną literaturę związaną z prowadzoną przez niego działalnością pióra innych autorów, w tym jego uczniów i współpracowników, którzy towarzyszyli mu podczas pracy w Polsce na UW, w MNW i PAN. Podstawę źródłową rozprawy stanowiła przede wszystkim spuścizna po Kazimierzu Michałowskim rozproszona w trzech warszawskich archiwach, a zachowane dokumenty rzucają światło na nowe, nieznane dotychczas wątki jego pracy i działalności popularyzatorskiej.

Obszerny materiał archiwalny zgromadzony w Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie w ramach zespołu Materiały Kazimierza Michałowskiego opatrzony został sygnaturą S-6. Obejmuje 32 jednostki archiwalne, w ramach, których zebrano materiał wytwórcy spuścizny obejmujący archiwalia dotyczące jego pracy w Muzeum oraz częściowo na Uniwersytecie. Najistotniejsze z punktu widzenia autora niniejszej rozprawy zdają się być archiwalia dotyczące kontaktów Kazimierza Michałowskiego z muzealnikami i archiwistami z niemal całego świata, które ukazują skalę prowadzonych przez niego badań. Bogate zbiory zachowały się również w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie zgromadzono ponad 200 jednostek archiwalnych opatrzonych sygnaturą Sp. 13 obejmujących lata 1936-

1981. Najcenniejszymi archiwaliaми są odbitki kserograficzne notatek z pobytu w niewoli niemieckiej dostarczone do archiwum przez rodzinę Kazimierza Michałowskiego, które wcześniej były tylko jednokrotnie wzmiankowane w literaturze<sup>45</sup>. Uzupełnieniem spuścizny są dokumenty zgromadzone w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie opatrzone sygnaturą III-362. To materiał obejmujący 13 jednostek archiwalnych z lat 1936-1970 zawierający archiwalia dotyczące działalności naukowej, dydaktycznej, redakcyjnej i wydawniczej twórcy spuścizny. Zgromadzony materiał obejmuje również korespondencję Kazimierza Michałowskiego oraz dokumentację wytworzoną przez niego w związku z zajmowaniem przez niego stanowisk w PAN, MNW i na UW.

Uzupełnieniem materiałów z trzech instytucji, w których pracował Michałowski są archiwalia zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Dokumenty Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgromadzone w teczce o sygn. 2/14/0/6/4367 dotyczą roku 1937 i koncentrują się na postępowania o nadaniu tytułu profesora nadzwyczajnego. Teczka Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki o sygn. 2/2521/0/1/3649 zawiera akta personalne Kazimierza Michałowskiego z UW obejmujące lata 1930-1981. Dwie te czki Komitetu Nagród Państwowych w Warszawie o sygn. 2/1650/0/4/255/1 i 2/1650/0/2/191/1 zawierają dokumenty dotyczące przyznawania Nagród Państwowych w Sekcji Nauk Społecznych w roku 1964 i 1966. Teczka Towarzystwa Pamiętnikarstwa Polskiego w Warszawie o sygn. 2/2617/0/-/71 zawiera maszynopis artykułu Kazimierza Michałowskiego *Archeologia Śródziemnomorska jako czynnik kulturotwórczy*. I wreszcie teczka Telewizji Polskiej S. A. o sygn. 2/2514/0/-/1/2125 zawierająca zbiór wycinków prasowych dot. Kazimierza Michałowskiego obejmujących publikacji w prasie polskiej z lat 1958-2003.

Materiały dotyczące służby wojskowej Kazimierza Michałowskiego zgromadziło Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Teczka o sygn. 6620 opatrzona tytułem Kazimierz Michałowski zawiera materiały dotyczące nauki i kariery żołnierza zgromadzone w Państwowej Komendy Uzpełnień w Tarnopolu z lat 1922-1945. Teczka o sygn. 1106/65/91 to Akta Personalne Kazimierza Józefa Mariana Michałowskiego s. Mariana z lat 1948-1968. Kolejną, niezwykle interesującą teczką jest ta o sygn. 6952 opatrzona nazwą Kazimierz Gottlieb, która stanowi najstarsze dokumenty dotyczące służby wojskowej Michałowskiego sprzed zmiany nazwiska w 1922 r. W zbiorach archiwum przetrzymywane są również akta Mariana Michałowskiego, brata Kazimierza o sygn. 168/50272,

---

<sup>45</sup> V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 47-86

które zawierają dokumenty Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 1937 r. Najcenniejszym dokumentem jest życiorys żołnierza. Materiał zgromadzony w Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie dotyczący Kazimierza Michałowskiego oznaczony sygn. 240/XVIII.A zawiera artykuły naukowe na temat jeńca oraz wycinki prasowe. Dokumentacja archiwalna została udostępniona zwiedzającym w ramach stałej wystawy o Oflagu II C Woldenberg i zawiera głównie materiały dotyczące działalności edukacyjnej Kazimierza Michałowskiego, w tym notatki z prowadzonych wykładów i zdjęć w obozie. Znaczna część zbiorów muzealnych dotyczących funkcjonowania tzw. Uniwersytetu Woldenberskiego została opublikowana dzięki staraniom Tadeusza Batóga z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu<sup>46</sup>. Kwerenda w Instytucie Pamięci Narodowej obejmująca akta o sygn. BU 1404/26, BU 1404/27, IPN BU 00231/223/43 oraz IPN BU 2602/27098 nie przyniosła żadnych znaczących informacji na temat życia Kazimierza Michałowskiego.

Niewątpliwie najwięcej cennych informacji dotyczących narodzin, ślubów i zgonów poszczególnych członków rodzin Michałowskich i Gottliebów dostarczają księgi metrykalne archidiecezji lwowskiej zgromadzone w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie jako wytwór Parafii w Tarnopolu oznaczone sygn. 234, 1352, 1353, 1680, 1892, 1952, i w Brzeżnach oznaczone sygn. 122 oraz księga chrztów Parafii rzymskokatolickiej w Sanoku z lat 1836-1857 znajdująca się w Archiwum Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Materiał uzupełniający wiedzę na temat pogrzebu Kazimierza Michałowskiego znajduje się w Archiwum Obywatelskim w Podkowie Leśnej w zbiorze akt ks. Leona Kantorskiego do dziejów parafii i kościoła św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej oznaczony numerem inwentarzowym PL/1007/004. Teczka zatytułowana uroczystość pogrzebowa profesora Kazimierza Michałowskiego. Nekrologi, wspomnienia, materiały dot. organizacji ceremonii oznaczona została sygn. 7.

Ze względu na pandemię covid-19 oraz działania wojenne w Ukrainie autor nie miał możliwości zapoznać się ze zbiorami Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Materiał tam zgromadzony wymaga dalszej kwerendy. Czytelnia ma zostać ponownie uruchomiona 2 kwietnia 2024 r. W niniejszej rozprawie autor bazuje na informacjach z dokumentów archiwalnych jakie przytacza w artykule zatytułowanym Антикознавчі студії Казімежа Міхаловського у Львівському Університеті міжвоєнного періоду jego autor Wiktor Humennego<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> *Uniwersytet Woldenberczyków. Dokumenty*, oprac. T. Batóg, Poznań 2019.

<sup>47</sup> В. Гуменний, dz. cyt., s. 93-109.

Obok archiwów tradycyjnych autor korzystał również z archiwów cyfrowych. Na pierwszym miejscu należy wymienić Narodowe Archiwum Cyfrowe, która na swojej stronie <https://www.nac.gov.pl/> umożliwiło dostęp do licznych fotografii obrazujących działalność naukową Kazimierza Michałowskiego oraz materiały dźwiękowe dostępne w siedzibie archiwum w Warszawie, które stanowią zapis audycji radiowych Polskiego Radia, w których głos zabierał Kazimierz Michałowski, jego żona Krystyna oraz jego współpracownicy. Autor wykorzystał w pracy ponadto liczne materiały archiwalne UNESCO dostępne w formie cyfrowej w serwisie <https://unesdoc.unesco.org/>, które stanowią ogromny wkład w usystematyzowanie wiedzy na temat działalności międzynarodowej uczonego. Liczny zbiór artykułów naukowych Kazimierza Michałowskiego oraz jego uczniów w formie cyfrowej zgromadziło Archiwum Uniwersytetu w Heidenbergu, które zamieszczone na stronie internetowej <https://archiv.ub.uni-heidelberg.de/> stanowiły niebywałą pomoc dla autora w usystematyzowaniu przebiegu poszczególnych wydarzeń z życia i działalności nestora polskiej archeologii. Warto wspomnieć jeszcze Cyfrowe Archiwum MNW, która na stronie <https://cyfrowe.mnw.art.pl/> udostępnia dużą ilość zdjęć obrazujących historię muzeum, która nierozłącznie jest związana z osobą Kazimierza Michałowskiego. Na koniec autor pragnie jeszcze wymienić internetowe zbiory Międzynarodowego Komitetu Bibliotek i Archiwów Publicznych Czerwonego Krzyża, które na stronie <https://avarchives.icrc.org/> udostępniają zdjęcia z obozów jenieckich działających podczas II wojny światowej. Obrazy te pomagają lepiej zobrazować rzeczywistość w jakiej funkcjonował Michałowski przez prawie sześć lat swojego życia.

Uzupełnieniem korpusu źródeł są dwie popularnonaukowe publikacje Kazimierza Michałowskiego, które będąc jego wydrukowanymi quazi-pamiętnikami autor niniejszej rozprawy interpretuje jako teksty źródłowe. Pierwsza to *Wspomnienia*<sup>48</sup>, dyktowane z pamięci w latach 1976-1978<sup>49</sup>, które są niedokończonym fragmentem całości i niestety nie wiadomo jaki był dalszy plan ich spisania<sup>50</sup>. Wydane dzięki staraniom żony i dzieci ukazały się w piątą rocznicę śmierci Michałowskiego. Obejmują okres od czasów studenckich aż do roku 1968, jednak dygresje autora sięgają również do lat siedemdziesiątych XX wieku. Ich treść stanowi subiektywny i często niemalże epicki opis wydarzeń z życia Kazimierza Michałowskiego

---

<sup>48</sup> Michałowski, WSP.

<sup>49</sup> M. L. Bernhard, *Słowo wstępne*, [w:] Michałowski, WSP, s. 5.

<sup>50</sup> W wywiadzie z 1980 r. K. Michałowski mówił, że pisze książkę, której roboczy tytuł to *Uroki Archeologii*, która wzorowana miała być na dziele *The Romance of Archeology* wydanej w 1940 r. Stąd przypuszczenie, że chodziło mu o A. T. White, *Lost Worlds: The Romance of Archaeology*, Nowy York 1941. NAC, sygn. 3/33/0/0/T-5134, wypowiedź K. Michałowskiego, 0:12-0:45.

okraszony licznymi i barwnymi anegdotami. Druga pozycja to *Od Edfu do Faras*<sup>51</sup>, która stanowi kalendarium badań archeologicznych jakie prowadził polski uczoney oraz jego uczniowie poczynawszy od pierwszych wykopalisk w Edfu, przez Palmyrę i Faras aż do Nea Pafos na Cyprze. W odróżnieniu od *Wspomnień* w tekście pojawiają się przypisy odsyłające do poszczególnych pozycji, o których w tekście wspomina Michałowski.

Kończąc to kilkunastonicowe wprowadzenia do zasadniczej części rozprawy autor pragnie podziękować osobom, które przyczyniły się do jej powstania. W pierwszej kolejności mojemu promotorowi prof. Józefowi Cezaremu Kałużnemu za inspirację przy wyborze tematu, słowa zachęty i ogromne wsparcie na każdym z etapów powstawania dysertacji. Zwłaszcza w okresie pandemii covid-19, która znacząco wpłynęła na możliwości prowadzenia kwerendy. W pamięci autora na zawsze pozostaną przypadkowe niedzielne spotkania na ul. Krakowskiej w Krakowie w listopadzie 2022 r. i towarzyszące im krótkie rozmowy, które były największą mobilizacją do dalszej pracy.

Autor pragnie również podziękować licznym osobom, które poznał na różnych etapach prowadzenia kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. W szczególności chciałby wyróżnić Panią Katarzynę Pilecką, która opracowywała spuściznę po Kazimierzu Michałowskim znajdującą się w zasobach Archiwum UW i przy każdym spotkaniu dopingowała autora i wierzyła w końcowy sukces. Na słowa uznania zasługują również Pani Agnieszka Hein ze Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej oraz Pan Bogdan Wróblewski z Archiwum Obywatelskiego w Podkowie Leśnej. W tym miejscu warto wspomnieć i podziękować sporej grupie bezimiennych dla autora osób z licznych internetowych grup genealogicznych oraz Biblioteki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Krakowie za ich bezinteresowną pomoc.

Kazimierz Michałowski powiedział w wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej”, że trzeba się *wielu rzeczy wyrzekać, by dojść do czegoś w nauce. Zrezygnować z rozrywek, atrakcji towarzyskich, nawet z osobistego życia*<sup>52</sup>. Podczas pierwszego ich czytania wydawały się być nieco patetyczne, ale teraz trudno się z nim nie zgodzić. Dlatego na koniec autor pragnie podziękować wszystkim swoim bliskim za wyrozumiałość i niezbyt częste zadawanie pytań dotyczących postępu w pisaniu doktoratu. Największe słowa uznania autor kieruje jednak

---

<sup>51</sup> Michałowski, EDF.

<sup>52</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, N. Grella, *Życie spełnione... wspomnienie o wybitnym archeologu*, „Trybuna Robotnicza”, 16-17-18.01.1981, k. nienum.

w stronę swojej żony Karoliny, która przez ostatnie kilkanaście miesięcy wykazywała się niebywałą cierpliwością i ogromnym wsparciem. Dziękuję Ci za to z całego serca!

## **ROZDZIAŁ 1.**

### **POCHODZENIE, DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ (1901-1919)**



## 1.1. MICHAŁOWSCY I GOTTLIEBOWIE

Nazwiska rodowe, podobnie jak i inne nazwy własne stanowią ogromne źródło wiedzy o historii danej rodziny oraz historii społecznej i politycznej danej społeczności, danego narodu. Zawarty jest w nich rozwój kultury oraz realia codziennego życia i wyznawanych wartości. Często skrywają też związki z innymi krajami, mówią o przynależności etnicznej człowieka i o pochodzeniu społecznym osoby, która je nosi. Są przez to kopalnią wiedzy o historii danej rodziny<sup>53</sup>. Nie inaczej jest z Kazimierze Michałowskim. Łączy on w sobie historię dwóch rodów: Michałowskich i Gottliebów. To dzięki nim, swoim przodkom, chłopiec z Tarnopola stał się znakomitym żołnierzem, prawdziwym patriotom, wielkim naukowcem i wspaniałym odkrywcą.

Ród Michałowskich związany był ściśle z terenami obejmującymi ówczesne ziemie Królestwa Galicji i Lodomerii wchodzącego w skład Cesarstwa Austrii a następnie Austro-Węgier. Obok takich rodzin jak Pohoreccy, Ostrowscy i Gottliebowie był jednym z bardziej rozpoznawalnych rodów na ówczesnym Podolu. Za sprawą sufiksu –ski można sądzić, iż jest ono przykładem nazwiska szlacheckiego<sup>54</sup>. Przykład potwierdzający takie założenie znajdujemy w dokumentach Sądu Ziemskiego Przemyskiego. Tam to, już w 1496 r. odnotowano, że doszło do sporu pomiędzy szlachcicem Waśkiem Tustanowskim a szlachcicami Hryczkiem, Abramem, Olechnem i Iaczkim Michałowskim. Spór rozstrzygnięto, a dla potomnych pozostał dokument, w którym takie nazwisko pierwszy raz odnotowano<sup>55</sup>.

Nazwisko Gottlieb (inne formy Gotlieb, Gotlib) jest przykładem teoforycznego nazwiska lub imienia żydowskiego powstałego ze złożenia dwóch niemieckich wyrazów: rzeczownika „Gott”, czyli „Bóg” i przymiotnika „Lieb”, czyli „Miły”. Nazwisko to można więc interpretować jako „miły Bogu” lub „umiłowany przez Boga”. W krajach

---

<sup>53</sup> Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998, s. 5.

<sup>54</sup> Nazwisko Michałowski jest typem nazwiska odmiejscowego powstałego poprzez dodanie sufiksu –ski do nazwy miejscowości, z którą identyfikował się konkretny człowiek je noszący. Jego etymologia wskazuje na utworzenie go od nazwy miejscowości Michałowice lub Michałów, które występowały historycznie w różnych regionach Polski (pow. łączycki, krakowski, miechowski, olkuski, przemyski, chełmski). Stąd też może wprost wskazywać jakie ziemie dany szlachcic posiadał. Z. Kowalik-Kaleta, *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym. XII-XV wiek*, T.1, Warszawa 2007, s. 48, 331; Z. Kowalik-Kaleta, L. Dacewicz, B. Raszewska-Żurek, *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie nazwisk omówionych w Historii nazwisk polskich*, T. 1, Warszawa 2007, s. 5-6, 95.

<sup>55</sup> *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Alexandra hr. Stadnickiego*, t.18: *Najdawniejsze zapiski sądu ziemskiego przemyskiego 1469-1506*, Lwów 1903, s. 312, p. 2127.

łacińskojęzycznych jego odpowiednikiem jest imię/nazwisko „Amadeus”, w greckojęzycznych Theophil, a w językach słowiańskich „Bogumił”<sup>56</sup>.

Nie inaczej wygląda kwestia najstarszych wzmianek dotyczących przodków Kazimierza Michałowskiego. W księdze metrykalnej parafii w Dobromilu [obecna Ukraina, obwód lwowski] odnotowano, że dnia 26 września 1847 r. doszło do zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy Emilem Michałowskim (ur. 1822), synem Jana i Katarzyny z Tomczakowskich, a niespełna piętnastoletnią Amalią Daszyńską (ur. 1832), córką Ignacego i Teofili ze Szpakowskich. Na ślub nieletniej wówczas córki pisemną zgodę wyraził jej ojciec a poświadczyli ten fakt dwaj świadkowie o czym również wzmiankuje niniejszy dokument<sup>57</sup>.

Emil Michałowski, czyli pradziadek Kazimierza Michałowskiego, był urzędnikiem kancelarii okręgowej c. k. cyrkułu sanockiego w Dobromilu w 1847 r.<sup>58</sup>, a następnie w Sanoku w latach 1848-1855<sup>59</sup>. Później awansował na komisarza w starostwie c. k. cyrkułu sanockiego z siedzibą w Sanoku i piastował to stanowisko do 1864<sup>60</sup>, aby później przenieść się do starostwa c. k. cyrkułu brzeżańskiego w Brzeżanach [dzisiejsza Ukraina, obwód tarnopolski], gdzie zajmował tożsame stanowisko od roku 1865<sup>61</sup>. Trzy lata później został adiunktem w Sądzie Powiatowym w Brzeżanach<sup>62</sup>, a od 1869 r. w Sądzie Powiatowym w Horodence [obecna Ukraina, obwód iwanofrankoński]<sup>63</sup>. Po czterech latach awansował i został sędzią powiatowym w Sądzie Powiatowym w Turce [obecna Ukraina, obwód lwowski]<sup>64</sup>, a od 1886 r. był również członkiem Rady powiatowej w Turce z grupy gmin

---

<sup>56</sup> Wcześniejszą formą nazwiska Gottlieb jest Godilub. W takiej formie pojawia się po raz pierwszy w papirusowym dokumencie *Documentum Aretinum* (Umowa z Arezzo) w VI w. znalezionym w archiwach katedry w Arezzo w 1731 r. i wydanym we Florencji przez Antona Francesco Goriego jako fascimile dokumentu. Dokument ten stwierdza, że diakon Gogilub sprzedał jedną trzecią z majątku Caballaria diakonowi Alamodowi za 133 szylingi w złocie. Pod dokumentem znajdują się podpisy kilku świadków oraz sprzedającego Godiluba. E. Förstemann, *Altdeutsches Namenbuch*, Bonn 1900, s. 536-537; M. Guz, *O nazwiskach żydowskich w formie złożzeń niemieckich (w Prusach)*, [w:] „Białostockie Archiwum Językowe” 2011, 11, s. 68-71; T. J. Kosiński, *Uwagi o piśmie i języku gockim oraz autentyczność „Biblii Gockiej” Wulfili*, s. 60-61, [https://www.researchgate.net/publication/367310501\\_Uwagi\\_o\\_pismie\\_i\\_jezyku\\_gockim\\_oraz\\_autentycznosci\\_Biblii\\_Gockiej\\_Wulfili](https://www.researchgate.net/publication/367310501_Uwagi_o_pismie_i_jezyku_gockim_oraz_autentycznosci_Biblii_Gockiej_Wulfili) [dostęp z dn. 20.05.2023 r.]; G. Miller, *The Oxford Gothic Grammar*, New York 2019, s. 481.

<sup>57</sup> DALO, f. 618, op. 2, spr. 2367b, s. 149-150.

<sup>58</sup> Handbuch A (1847), s. 56; Handbuch B (1856), s. 43; Handbuch B (1857), s. 36; Handbuch C (1858), s. 25; Handbuch C (1859), s. 30;

<sup>59</sup> Szematyzm A (1848), s. 64; Handbuch A (1849), s. 27; Handbuch A (1850), s. 29; Handbuch A (1851), s. 29; Handbuch A (1852), s. 28; Handbuch A (1853), s. 28; Handbuch A (1854), s. 29; Handbuch B (1855), s. 11.

<sup>60</sup> Handbuch B (1860), s. 30; Handbuch C 1861, s. 22; Handbuch C (1862), s. 33; Handbuch C (1863), s. 33; Handbuch C (1864), s. 35; T. Opas podaje lata 1860-67, jednak nie ma to odzwierciedlenia w dokumentach. T. Opas, *Zagadnienia ustrojowe*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryka, Kraków 1995, s. 341.

<sup>61</sup> Handbuch C (1865), s. 73; Handbuch C (1866), s. 73;

<sup>62</sup> Handbuch D (1868), s. 229.

<sup>63</sup> Handbuch D (1869), s. 123; Szematyzm B (1870), s. 134; Szematyzm B (1871), s. 114; Szematyzm B (1872), s. 119;

<sup>64</sup> Szematyzm B (1873), s. 115, 260; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1874*, Lwów 1874, s. 123, 152, 304; Szematyzm B (1875), s. 122, 150; Szematyzm B (1876), s. 122;

miejskich<sup>65</sup>. Doczekał się czwórki dzieci z żoną Amalią: Walerii (1848 r.)<sup>66</sup>, Emila (1850 r.)<sup>67</sup>, Antoniego (1851 r.)<sup>68</sup> i Aleksandra (1853 r.)<sup>69</sup>.

Emil Franciszek Ksawery Michałowski (rys. 1), syn Emila i Amalii z Daszyńskich urodził się 22 października 1850 r. w Sanoku<sup>70</sup>. Uczęszczał do C. K. Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach<sup>71</sup>, a po jego zakończeniu podjął pracę jako nauczyciel w Szkole Trywialnej we wsi Łosiacz w powiecie barszczowskim [obecna Ukraina, obwód tarnopolski] od roku szkolnego 1873<sup>72</sup>. W kolejnym roku został nauczycielem przybocznym dla przedmiotów nieobowiązkowych z zakresu kaligrafii w C. K. Wyższym Gimnazjum w Tarnopolu<sup>73</sup>, a następnie nauczycielem po złożeniu odpowiedniego egzaminu 21 czerwca 1875 r.<sup>74</sup>. Rok później został mianowany nauczycielem rzeczywistym (21 marca 1876)<sup>75</sup> co pozwoliło mu objąć stanowisko nauczyciela (1876-79)<sup>76</sup>, a później profesora (1880-92)<sup>77</sup> w C. K. Niższej Szkole Realnej w Tarnopolu. Ukoronowaniem jego osiągnięć na polu edukacji młodzieży było objęcie stanowiska dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Tarnopolu 14 maja 1892 r., na którym wytrwał aż do 1914 r.<sup>78</sup>.

---

Szematyzm B (1877), s. 84; Szematyzm B (1878), s. 73; Szematyzm B (1879), s. 71; Szematyzm B (1880), s. 71; Szematyzm B (1881), s. 71; Szematyzm B (1882), s. 72; Szematyzm B (1883), s. 73; Szematyzm B (1884), s. 73; Szematyzm B (1885), s. 73; Szematyzm B (1886), s. 73; Szematyzm B (1887), s. 73;

<sup>65</sup> Szematyzm B (1886), s. 255; Szematyzm B (1887), s. 255; Szematyzm B (1888), s. 255;

<sup>66</sup> Waleria Michałowska urodziła się 22 października 1848 r. APPPS, [b. sygn.], Księga chrztów 1836–1857. Parafia rzymskokatolicka w Sanoku, s. 204, p. 109.

<sup>67</sup> Emil Franciszek Ksawery Michałowski urodził się 2 października 1850 r. APPPS, [b. sygn.], Księga chrztów 1836–1857. Parafia rzymskokatolicka w Sanoku, s. 245, p. 150.

<sup>68</sup> Antoni Karol Sylwester Michałowski urodził się 31 października 1851 r. APPPS, [b. sygn.], Księga chrztów 1836–1857. Parafia rzymskokatolicka w Sanoku, s. 279, p. 19.

<sup>69</sup> Aleksander Józef Michałowski urodził się 5 sierpnia 1853 r. APPPS, [b. sygn.], Księga chrztów 1836–1857. Parafia rzymskokatolicka w Sanoku, s. 322, p. 138.

<sup>70</sup> Tamże, s. 204, p. 109; H. Kopia, *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszynie*, Lwów 1909, s. 2.

<sup>71</sup> J. Czarneski, *Brzeżany. Pamiątki i wspomnienia. W setną rocznicę założenia gimnazjum*, Lwów 1905, s. 106; O. Барвінський, *Спомини з мого життя*, cz. 1 i 2, oprac. A. Шацька, O. Федорук, Нью-Йорк, Київ 2004, s. 126;

<sup>72</sup> Szematyzm B (1873), s. 384; H. Kopia, dz. cyt., s. 2.

<sup>73</sup> Szematyzm B (1874), s. 401; Szematyzm B (1875), s. 396; Szematyzm B (1876), s. 404, 411.

<sup>74</sup> Szematyzm B (1875), s. 396; H. Kopia, dz. cyt., s. 2.

<sup>75</sup> H. Kopia, dz. cyt., s. 2.

<sup>76</sup> SNGC, s. 2; Szematyzm B (1877), s. 392; Szematyzm B (1878), s. 372; Szematyzm B (1879), s. 365.

<sup>77</sup> Szematyzm B (1880), s. 368; Szematyzm B (1881), s. 374; Szematyzm B (1882), s. 374; Szematyzm B (1883), s. 377; Szematyzm B (1884), s. 356; Szematyzm B (1885), s. 356; Szematyzm B (1886), s. 356; Szematyzm B (1887), s. 356; Szematyzm B (1888), s. 358; Szematyzm (1889), s. 392; Szematyzm B (1890), s. 392; Szematyzm B (1891), s. 392; Szematyzm B (1892), s. 392,

<sup>78</sup> H. Kopia, dz. cyt., s. 2; Szematyzm B (1893), s. 394; Szematyzm B (1894), s. 394; B (1895), s. 394; Szematyzm B (1896), s. 394; Szematyzm B (1897), s. 394; Szematyzm B (1898), s. 470; B (1899), s. 470; Szematyzm B (1900), s. 471; Szematyzm B (1901), s. 471; Szematyzm B (1902), s. 501; Szematyzm B (1903), s. 501; Szematyzm B (1904), s. 501; Szematyzm B (1905), s. 503; Szematyzm B (1906), s. 521; Szematyzm B (1907), s. 521; B (1908), s. 521; Szematyzm B (1909), s. 568; Szematyzm B (1910), s. 568; Szematyzm B (1911), s. 599; Szematyzm B (1912), s. 601; Szematyzm B (1913), s. 661; Szematyzm B (1914), s. 668;

Kolejnym krokiem w jego karierze była Komisja Egzaminacyjna dla nauczycieli i nauczycielek pospolitych szkół ludowych i wydziałowych w Tarnopolu na powiaty: tarnopolski, skałacki i zbarazki, w której był odpowiednio inspektorem (1879-91)<sup>79</sup>, zastępcą dyrektora (1892-94)<sup>80</sup> i dyrektorem (1895-1914)<sup>81</sup>. Niemal równolegle był również członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Seminarium Nauczycielskim w Tarnopolu (1888-92)<sup>82</sup> oraz członkiem (1889-1903;1914)<sup>83</sup> i zastępcą przewodniczącego (1904-1913)<sup>84</sup> w Radzie Szkolnej Okręgowej w Tarnopolu sprawującej nadzór nad lokalnymi szkołami ludowymi, w której był odpowiedzialny za egzaminy z języka polskiego i matematyki<sup>85</sup>.

Innym ważnym elementem życia Emila Michałowskiego była szeroko rozumiana aktywność na szczeblu społeczno-politycznym. 21 listopada 1899 r. obrany został posłem Sejmu krajowego VII kadencji (1895-1901) z okręgu tarnopolskiego w miejsce zmarłego dra Edwarda Rinnera (1899), który zastąpił zmarłego wcześniej Feliksa Szczęsnego Pohoreckiego (1896). Na stanowisku trwał nieprzerwanie do 1912 r. jako poseł Sejmu Krajowego VIII i IX kadencji (1901-1907; 1908-1912)<sup>86</sup>. W 1902 r. został członkiem<sup>87</sup>,

---

<sup>79</sup> Szematyzm B (1879), s. 376; Szematyzm B (1880), s. 368, 379; Szematyzm B (1881), s. 374, 386; Szematyzm B (1882), s. 374, 385; Szematyzm B (1883), s. 377, 387; Szematyzm B (1884), s. 356, 366; Szematyzm B (1885), s. 356, 366; Szematyzm B (1886), s. 356, 366; Szematyzm B (1887), s. 356, 366; Szematyzm B (1888), s. 354, 358, 366; Szematyzm B (1889), s. 392, 397, 412; Szematyzm B (1890), s. 392, 397, 412; Szematyzm B (1891), s. 392, 397, 412; Szematyzm B (1892), s. 392, 397, 412.

<sup>80</sup> Szematyzm B (1893), s. 397; Szematyzm B (1894), s. 397; Szematyzm B (1895), s. 397.

<sup>81</sup> Szematyzm B (1896), s. 397; Szematyzm B (1897), s. 397; Szematyzm B (1898), s. 475; Szematyzm B (1899), s. 475; Szematyzm B (1900), s. 475; Szematyzm B (1901), s. 475; Szematyzm B (1902), s. 507; Szematyzm B (1903), s. 507; Szematyzm B (1904), s. 507; Szematyzm B (1905), s. 509; Szematyzm B (1906), s. 528; Szematyzm B (1907), s. 528; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1908*, Lwów 1908, s. 528; Szematyzm B (1909), s. 577; Szematyzm B (1910), s. 577; Szematyzm B (1911), s. 609; Szematyzm B (1912), s. 611; Szematyzm B (1913), s. 673; Szematyzm B (1914), s. 681;

<sup>82</sup> Szematyzm B (1888), s. 358; Szematyzm B (1889), s. 397; Szematyzm B (1890), s. 397; Szematyzm B (1891), s. 397; Szematyzm B (1891), s. 397; Szematyzm B (1892), s. 397.

<sup>83</sup> Szematyzm B (1888), s. 366; Szematyzm B (1889), s. 412; *Szematyzm* Szematyzm B (1890), s. 412; Szematyzm B (1891), s. 412; Szematyzm B (1891), s. 412; Szematyzm B (1892), s. 412; Szematyzm B (1893), s. 412; Szematyzm B (1894), s. 412; Szematyzm B (1895), s. 412; Szematyzm B (1896), s. 412; Szematyzm B (1897), s. 412; Szematyzm B (1898), s. 489; Szematyzm B (1899), s. 489; Szematyzm B (1902), s. 523; Szematyzm B (1903), s. 523; Szematyzm B (1914), s. 697.

<sup>84</sup> Szematyzm B (1904), s. 523; Szematyzm B (1905), s. 523; Szematyzm B (1906), s. 543; Szematyzm B (1907), s. 543; Szematyzm B (1908), s. 543; Szematyzm B (1909), s. 592; Szematyzm B (1910), s. 592; Szematyzm B (1911), s. 626; Szematyzm B (1912), s. 625; Szematyzm B (1913), s. 688.

<sup>85</sup> *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913*, Lwów 1913, s. 102.

<sup>86</sup> S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 1-2, Kraków 2018, s. 396, 404, 412; SNGC, s. 2; Szematyzm B (1900), s. 280; Szematyzm B (1901), s. 280, 475; Szematyzm B (1902), s. 298; Szematyzm B (1903), s. 298; Szematyzm B (1904), s. 298; Szematyzm B (1905), s. 298; Szematyzm B (1906), s. 319; Szematyzm B (1907), s. 319; Szematyzm B (1908), s. 319; Szematyzm B (1909), s. 342; Szematyzm B (1910), s. 342; Szematyzm B (1911), s. 355; Szematyzm B (1912), s. 364; Szematyzm B (1913), s. 416.

<sup>87</sup> Szematyzm B (1902), s. 801; Szematyzm B (1903), s. 801; Szematyzm B (1904), s. 801; Szematyzm B (1905), s. 801; Szematyzm B (1906), s. 846.

a od 1907 r. dyrektorem<sup>88</sup> Kasy Oszczędności w Tarnopolu. Od 1903 r. był równocześnie aspirantem<sup>89</sup>, a następnie urzędnikiem (1903-1905)<sup>90</sup> w tarnopolskiej filii Banku austro-węgierskiego dla podniesienia kredytu, rolnictwa i przemysłu oraz członkiem rady powiatowej w Tarnopolu z grupy gmin miejskich (1903-1914)<sup>91</sup>. W 1911 r. został kawalerem Orderu Żelaznego Korony III klasy<sup>92</sup> a w 1913 r. został dyrektorem urzędu Powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu [obecna Ukraina, obwód iwanofrankoński]<sup>93</sup>. W latach 1915-17 sprawował funkcję burmistrzem Tarnopola w miejsce pojmanego przez Rosjan Stanisława Mandla<sup>94</sup>.

W życiu prywatnym Emil Michałowski związał się z Marią Pohorecką, córką Józefy z Dziubińskich i Feliksa Szczęsnego Pohoreckiego, profesora w C. K. Wyższym Gimnazjum w Tarnopolu (1852-1886)<sup>95</sup>, posła na Sejm krajowy III i VIII kadencji (1870-74; 1895-96)<sup>96</sup> oraz burmistrza Tarnopola (1894-96)<sup>97</sup>. Ślub odbył się 7 sierpnia 1875 r. w Tarnopolu, a na jego zawarcie zgodę musiał wyrazić ojciec nieletniej wówczas Marii, co skrzętnie odnotowano w Księdze Metrykalnej parafii w Tarnopolu<sup>98</sup>. Małżonkowie doczekali się czwórki dzieci: Kazimierzy Marii Józefy (1876)<sup>99</sup>, Emila Mariana Feliksa (1879)<sup>100</sup>, Stanisława Zygmunta (1881)<sup>101</sup> i Angeli Józefy (1883)<sup>102</sup>. Emil Michałowski zmarł 7 lutego 1919 r. w Tarnopolu po długim i spełnionym życiu. W tym czasie wychował i wykształcił setki uczniów, dla których był inspiracją i wzorem do naśladowania. W swojej pracy łączył dwie pasje skupiające się wokół pedagogiki i polityki. Dzięki temu miał realny wpływ na otaczającą go rzeczywistość<sup>103</sup>.

---

<sup>88</sup> Szematyzm B (1907), s. 846; Szematyzm B (1908), s. 846; Szematyzm B (1909), s. 900; Szematyzm B (1910), s. 900; Szematyzm B (1911), s. 982; Szematyzm B (1912), s. 972; Szematyzm B (1913), s. 1000.

<sup>89</sup> Szematyzm B (1903), s. 768.

<sup>90</sup> Szematyzm B (1904), s. 768; Szematyzm B (1905), s. 768.

<sup>91</sup> Szematyzm B (1903), s. 359; Szematyzm B (1904), s. 359; Szematyzm B (1905), s. 359; Szematyzm B (1906), s. 372; Szematyzm B (1907), s. 372; Szematyzm B (1908), s. 372; Szematyzm B (1909), s. 402; Szematyzm B (1910), s. 402; Szematyzm B (1911), s. 416; Szematyzm B (1913), s. 467; Szematyzm B (1914), s. 474.

<sup>92</sup> SNGC s. 2; Szematyzm B (1911), s. 599.

<sup>93</sup> Szematyzm B (1913), s. 993; Szematyzm B (1914), s. 1008; Szematyzm B (1909), s. 505.

<sup>94</sup> I. M. Дуда, *Тернопіль. 1540-1944. Історико-краєзнавча хроніка*, Cz. 1, Тернопіль 2010, s. 178; S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej. 1914-1918*, Kraków 1932, s. 169-170.

<sup>95</sup> I. M. Дуда, dz. cyt., s. 67.

<sup>96</sup> S. Grodziski, dz. cyt., s. 366, 396.

<sup>97</sup> I. M. Дуда, dz. cyt., s. 119.

<sup>98</sup> AGAD, sygn. 1352, s. 636.

<sup>99</sup> Kazimiera Maria Józefa Michałowska, ur. 9 września 1876 r. w Tarnopolu. AGAD, sygn. 1352, s. 707.

<sup>100</sup> Emil Marian Feliks Michałowski, ur. 26 maja 1879 r. w Tarnopolu. AGAD, sygn. 1352, s. 116.

<sup>101</sup> Stanisław Zygmunt Michałowski, ur. 3 maja 1881 r. w Tarnopolu. AGAD, sygn. 1352, s. 325.

<sup>102</sup> Angela Józefa Michałowska, ur. 31 lipca 1883 r. w Tarnopolu. AGAD, sygn. 1353, s. 518.

<sup>103</sup> I. M. Дуда, dz. cyt., s. 178.

Kazimiera Maria Józefa Michałowska, córka Emila i Marii z Pohoreckich<sup>104</sup> urodziła się 9 września 1876 r. w Tarnopolu<sup>105</sup>. Niespełna dwadzieścia trzy lata później, 26 sierpnia 1899 r. wyszła za mąż za porucznika w armii Austro-Węgier, Mariana Stanisława Gottlieba, syna Karola i Józefy z d. Ostrowskiej. Ze względu na młody wiek panny młodej na zawarcie związku małżeńskiego zgodę musiał wyrazić jej ojciec co skrzętnie odnotowano w księdze metrykalnej Parafii w Tarnopolu<sup>106</sup>. Zgodnie z przyjętym obyczajem Kazimiera przyjęła nazwisko męża i posługiwała się nim do 1922 r., kiedy to wróciła do swojego panieńskiego nazwiska<sup>107</sup>. Państwo Gottliebowie doczekali się dwóch synów: Kazimierza (1901)<sup>108</sup> i Mariana (1903)<sup>109</sup>.

Nie zachowały się żadne dokumenty poświadczające ścieżkę edukacji Kazimierzy Michałowskiej, ale zważywszy na ogromne zaangażowanie na tym polu jej ojca trudno uwierzyć w to, ażeby nie zdobyła właściwego wykształcenia. Poświadczają to również fakt, iż w dwudziestoleciu międzywojennym samodzielnie prowadziła „Księgarnię Podolską” w Tarnopolu (rys. 2), która poza sprzedażą książek pełniła również funkcję biblioteki, była sklepem papierniczym, punktem oprawy obrazów i niewielkim wydawnictwem<sup>110</sup>.

Rodzina Michałowskich należała do inteligencji tarnopolskiej. Byli ekspertami i pasjonatami w swych dziedzinach, a ich zaangażowanie i determinacja sprawiała, że odnosili kolejne sukcesy pnąc się po szczeblach kariery. Ich ciekawość świata, dążenie do doskonałości oraz ciągle podnoszenie swoich umiejętności przekładały się na ich życie zawodowe i prywatne. Dorastający w takich okolicznościach młody Kazimierz Michałowski musiał nasiąknąć tymi wartościami, gdyż bez wysiłku możemy nimi określić również

---

<sup>104</sup> W zachowanych dokumentach źródłowych dotyczących Kazimierzy Michałowskiej nie ma zgodności co do potwierdzenia poprawności jej drugiego i trzeciego imienia. W Księdze Metrykalnej parafii w Tarnopolu, w której odnotowano jej narodziny i chrzest jej pełne trzy imiona to Kazimiera Maria Józefa, a w odpisie wierzytelnym dokumentu wystawionego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z dn. 30.04.1922 r. jej pełne trzy imiona to Kazimiera Zofia Maria. AGAD, sygn. 1352, s. 707; CAW, sygn. AP 6620, Odpis Wierzytelny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nr A.E. 4358/22, Warszawa dnia 30.04.1922, k. niemun.

<sup>105</sup> Zarówno w przypadku dokumentów państwowych i kościelnych panuje zgoda co do dokładnej daty narodzin Kazimierzy Michałowskiej i jest to 9.09.1876 r. AGAD, sygn. 1353, s. 707; CAW, KAP, sygn. 6620, Odpis Wierzytelny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nr A.E. 4358/22, Warszawa dn. 30.04.1922, k. nienum.

<sup>106</sup> AGAD, sygn. 1680, s. 487, p. 43.

<sup>107</sup> CAW, sygn. AP 6620, Odpis Wierzytelny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nr A.E. 4358/22, Warszawa dnia 30.04.1922 r., k. nienum.

<sup>108</sup> Kazimierz Józef Marian Gottlieb (Michałowski), ur. 14.12.1901 r. w Tarnopolu. AGAD, sygn. 1892, s. 5, p. 32.

<sup>109</sup> Marian Stanisław Gottlieb (Michałowski), ur. 14.11.1903 r. w Tarnopolu, CAW, sygn. 50272, życiorys M. Michałowskiego, brak daty, k. nienum.

<sup>110</sup> Na ostatniej stronie czasopisma „Na straży. Jednodniówka harcerstwa podolskiego” z czerwca 1930 r. zachowała się reklama Księgarni Podolskiej Kazimierzy Gottliebowej w Tarnopolu, która dokładnie opisuje asortyment dostępny w sklepie oraz wymienia usługi jakie można w nim wykonać. *Księgarnia Podolska w Tarnopolu*, „Na straży. Jednodniówka harcerstwa podolskiego”, 1930, czerwiec, s. 16.

i jego osobę. Stąd nie może dziwić, że stał się wzorem dla swoich uczniów i współpracowników.

Podobne cechy możemy znaleźć u Karola Gottlieb, ojca Mariana i teścia Kazimierzy Michałowskiej. Pochodził prawdopodobnie z Brzeżan, niestety nie zachowały się żadne dokumenty potwierdzające te przypuszczenia. Odbył studia prawnicze prawdopodobnie na Uniwersytecie Lwowskim, a tuż po nich został praktykantem w C. K. Prokuraturze Finansowej we Lwowie w 1858-1861 r.<sup>111</sup> Następnie powrócił do Brzeżan i rozpoczął pracę jako adwokat i obrońca w sprawach karnych w C. K. Sądzie Powiatowym w Brzeżanach<sup>112</sup>. W tym czasie uzyskał tytuł doktora prawa o czym poświadcza w 1873 r. Szematyzm. Nie wpłynęło to jednak na zmianę charakteru jego pracy. Pozostał dalej adwokatem w C. K. Sądzie Powiatowym w Brzeżanach<sup>113</sup>. W latach 1878-81 r. zasiadał w Radzie Powiatowej w Brzeżanach jako Członek z grupy gmin miejskich oraz jako Członek Wydziału powiatowego<sup>114</sup>. W 1892 r. był w składzie izby adwokackiej i senatu dyscyplinarnego w obrębie lwowskiego K. K. Sądu krajowego<sup>115</sup>. W życiu prywatnym związał się z Józefą z d. Ostrowską, z którą doczekali się wspólnie trójki dzieci: Mariana (1871)<sup>116</sup>, Józefy (1874)<sup>117</sup> oraz Zofii (?). Zmarł prawdopodobnie w 1892 r.

Maryan Stanisław Gottlieb, czyli ojciec Kazimierza Michałowskiego, urodził się 12 listopada 1871 r. w Brzeżanach. Był synem Karol i Józefy Ostrowskiej. Uczęszczał do C. K. Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach o czym poświadczają sprawozdania Dyrekcji szkoły za lata 1884 (klasa III)<sup>118</sup>, 1885 (klasa IV)<sup>119</sup>, 1888 (klasa VI)<sup>120</sup> oraz 1889 (klasa

---

<sup>111</sup> Handbuch C (1858), s. 109; Handbuch C (1859), s. 119; Handbuch C (1860), s. 115; Handbuch C (1861), s. 167.

<sup>112</sup> Handbuch C (1862), s. 149; Handbuch C (1863), s. 150; Handbuch C (1864), s. 156; Handbuch C (1865), s. 156; Handbuch C (1866), s. 154; Handbuch D (1868), s. 239; Handbuch D (1869), s. 144; Szematyzm B (1870), s. 157, 573; Szematyzm B (1871), s. 134, 504; Szematyzm B (1872), s. 138, 505.

<sup>113</sup> Szematyzm B (1873), s. 165, 521; Szematyzm B (1874), s. 137-138; Szematyzm B (1875), s. 135, 137; Szematyzm B (1876), s. 136, 137; Szematyzm B (1877), s. 97, 98; Szematyzm B (1878), s. 87; Szematyzm B (1879), s. 84-85; Szematyzm B (1880), s. 83-84; Szematyzm B (1881), s. 83-84; Szematyzm B (1882), s. 85-86; Szematyzm B (1883), s. 86-87; Szematyzm B (1884), s. 87-88; Szematyzm B (1885), s. 90; Szematyzm B (1886), s. 90; Szematyzm B (1887), s. 90; Szematyzm B (1888), s. 90; Szematyzm B (1889), s. 96; Szematyzm B (1890), s. 96; Szematyzm B (1891), s. 96.

<sup>114</sup> Szematyzm B (1878), s. 232-233; Szematyzm B (1879), s. 223; Szematyzm B (1880), s. 230; Szematyzm B (1881), s. 328.

<sup>115</sup> Szematyzm B (1892), s. 56.

<sup>116</sup> Marian Stanisław Gottlieb, ur. 12.11.1871 r. w Brzeżanach. AGAD, sygn. 1680, s. 487, p. 43; *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko – ukraińskiego*, T. 4, *Województwo tarnopolskie, miasto Tarnopol*, red. L. Morawiecki, Rzeszów 2004, s. 177.

<sup>117</sup> Józefa Gottlieb, ur. 12.08.1874 r. w Brzeżanach, AGAD, sygn. 122, s. 141.

<sup>118</sup> Sprawozdanie A (1884), s. 56.

<sup>119</sup> Sprawozdanie A (1885), s. 55-56.

<sup>120</sup> Sprawozdanie A (1888), s. 83.

VII)<sup>121</sup>. Stąd jak łatwo wyliczyć w roku kolejnym powinien przystąpić do egzaminu maturalnego. Trudno jednak szukać go wśród wymienionych uczniów, którzy zostali uznani za dojrzałych. Powodem tego mógł być niewystarczający wynik egzaminu lub np. choroba zakaźna, która uniemożliwiała mu przystąpienie do matury<sup>122</sup>. Kolejne wzmianki na jego temat pochodzą z 1892 r. i poświadczają o jego karierze wojskowej w armii Austro-Węgier. Wtedy to z dniem 1 stycznia miał zostać podporucznikiem w rezerwie w Dowództwie Okręgu Uzupełniającego Brzeżany w 55. Pułku Piechoty Galicyjskiej<sup>123</sup>. Rok później odnotowany jest jego angaż z dniem 1 listopada początkowo w tymczasowej randze podporucznika<sup>124</sup>. Jednak po kilku miesiącach służby z dniem 1 maja 1894 r. został mianowany podporucznikiem<sup>125</sup> a równo trzy lata później został porucznikiem<sup>126</sup>. W 1898 r. został przeniesiony do rezerwy<sup>127</sup> po tym jak sam zrezygnował z dalszej służby<sup>128</sup>. W tym samym roku został odznaczony Brązowym Medalem Jubileuszowym Pamiątkowym dla Sił Zbrojnych i Żandarmerii z okazji 50. Rocznicy objęcia tronu przez cesarza Franciszka Józefa<sup>129</sup>. W 1900 r. podjął pracę na stanowisku buchaltera w Powiatowej Kasie Oszczędności w Brzeżanach<sup>130</sup>, a w 1902 r. po przeprowadzce do Tarnopola został adiunktem II klasy w tamtejszej Kasie Oszczędności<sup>131</sup>. Rok później został adiunktem I klasy i pełnił tę funkcję aż do 1910 r.<sup>132</sup> Ożenił się 26 sierpnia 1899 r. z Kazimierą Michałowską w parafii w Tarnopolu<sup>133</sup>. Doczekali się wspólnie dwóch synów: Kazimierza (1901) i Mariana (1903). Zmarł 10 stycznia 1910 r. w Tarnopolu<sup>134</sup>.

Obaj synowie Maryana poszli w ślady ojca i z biegiem lat wstąpili do wojska wynosząc z domu szacunek do munduru i etos pracy oparty na zasadach honoru, lojalności oraz oddania służbie. Za sprawą późniejszych szkoleń i doświadczenia bojowego Kazimierz

---

<sup>121</sup> Sprawozdanie A (1889), s. 95-96.

<sup>122</sup> W sprawozdaniu za 1890 r. ukazał się specjalny dodatek do „Przepisów karności dla uczniów C. K. Gimnazjum w Brzeżanach” traktujący szczegółowo o tym jak powinni się zachowywać uczniowie dotknięci chorobami zakaźnymi, taki jak świerzb, zapalenie oczu, ospa, szkarlatyna, odra, koklusz, itp. Sprawozdanie A (1890), s. 61.

<sup>123</sup> Szematyzm C (1892), s. 298, 419; Szematyzm C (1893), s. 298, 429.

<sup>124</sup> Szematyzm C (1894), s. 263, 439.

<sup>125</sup> Szematyzm C (1895), s. 237, 415; Szematyzm C (1896), s. 242, 433; Szematyzm C (1897), s. 271, 474.

<sup>126</sup> Szematyzm C (1898), s. 265, 476.

<sup>127</sup> Szematyzm C (1899)s. 300, 479.

<sup>128</sup> J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 31.07.1980, IX, 31 (441), s.3.

<sup>129</sup> Szematyzm C (1900), s. 313, 497.

<sup>130</sup> Szematyzm B (1900), s. 708.

<sup>131</sup> Szematyzm B (1902), s. 801.

<sup>132</sup> Szematyzm B (1903), s. 801; Szematyzm B (1904), s. 801; Szematyzm B (1905), s. 801; Szematyzm B (1906), s. 846; Szematyzm B (1907), s. 846; Szematyzm B (1908), s. 846; Szematyzm B (1909), s. 900; Szematyzm B (1910), s. 900.

<sup>133</sup> AGAD, sygn. 1680, s. 487, p. 43.

<sup>134</sup> AGAD, sygn. 1952, s. 163, p. 7.



Michałowski nauczył się też pracy zespołowej i gotowości do współpracy z innymi żołnierzami oraz siłami zbrojnymi. Umiejętności te połączone z wzajemnym zaufaniem oraz doświadczeniem pedagogicznym były kluczowe dla niego nie tylko w koszarach czy na froncie, ale również w późniejszej pracy archeologa podczas prowadzenia prac wykopaliskowych w terenie jak również w uczelnianych murach.

## 1.2. DOM RODZINNY I SZKOŁA

Kazimierz Józef Marian Michałowski, a właściwie Gottlieb, bo takie nazwisko miał jego ojciec, przyszedł na świat w dniu 14 grudnia 1901 r. w Tarnopolu. Był pierworodnym synem Mariana i Kazimierzy z d. Michałowskiej<sup>135</sup>. Po niespełna dwóch latach bycia jedynakiem doczekał się rodzeństwa. 14 listopada 1903 r. na świat przyszedł jego brat, Marian Stanisław<sup>136</sup>. Ich dom rodzinny znajdował się w Tarnopolu przy ul. Sokoła 7 [do 1905 r. ul. Strzelecka górna, obecnie ul. Ivana Franka] na wprost głównej siedziby tarnopolskiego oddziału/gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (rys. 3), w którym toczyło się życie kulturalne ówczesnego Tarnopola<sup>137</sup>.

---

<sup>135</sup> W literaturze przedmiotu autorzy podają najczęściej tylko imię matki Kazimierza Michałowskiego – Kazimiera. S. Łoza, *Kazimierz Michałowski [w:] Czy wiesz kto to jest?*, red. tenże, Warszawa 1938, s. 483; A. Śródka, *Kazimierz Józef Marian Michałowski*, w: tegoż, *Uczeni polscy XIX-XX stulecia*, t. 3: M-R, Warszawa 1997, s. 113. Bywają jednak i bardziej szczegółowe opracowania, które wskazują na Kazimierz z d. Ostrowską. Zob. V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 47-86. Jest to jednak jedynie błędne przypuszczenie, które niestety było i jest wciąż powielane, w tym również przeze mnie we wcześniejszych publikacjach. Zob. Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 192; Ł. Kościółek, *Kazimierz Michałowski...*, s. 150. Jednakże wnikliwa analiza dokumentów źródłowych wskazuje, że prawdziwą matką Kazimierza Michałowskiego była Kazimiera Michałowska, córka Emila Michałowskiego i żona Mariana Gottlieba. Zob. AGAD, sygn. 1892, s. 5, p. 32; AGAD, sygn. 1353, s. 707; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.; Dokładnie tak samo wygląda kwestia ustalenia personaliów ojca Kazimierza Michałowskiego. W literaturze przedmiotu najczęściej wymienia się samo imię – Marian, co może sugerować, iż jest to Mariana Michałowskiego. S. Łoza, *Kazimierz Michałowski...*, s. 483; A. Śródka, *Kazimierz...*, s. 113. Bywają i opracowania, które wprost podają, że był nim Marian Michałowski. Zob. V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 50; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 192; Ł. Kościółek, *Kazimierz Michałowski...*, s. 150. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy mogą być nawet dokumenty źródłowe. Sam Kazimierz Michałowski w zeszycie ewidencyjnym z 10.09.1949 r. sporządzonym w Warszawie pisze, że jego ojcem był Marian Michałowski. Zob. CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, zeszyt ewidencyjny K. Michałowskiego, k. nienum. Jednakże jest to zapewne duże uproszczenie z jego strony spowodowane brakiem możliwości przedstawienie odpowiednich zaświadczeń, które potwierdzałyby fakt posiadania odmiennego nazwisko od swojego ojca. Taki dokument znajdziemy natomiast w Aktach Personalnych Kazimierza Michałowskiego sprzed II wojny światowej, które znajdowały się w Tarnopolu i zostały opatrzone data 1922 r. Zob. CAW, sygn. AP 6620, Arkusz ewidencji personalnej K. Michałowskiego, k. nienum. Opierając się na tym dokumencie oraz na Księgach Metrykalnych Parafii w Tarnopolu można z całą pewnością powiedzieć, że prawidłowe dane personalne ojca Kazimierza Michałowskiego to Marian Gottlieb, a każde inne są błędne. Potwierdzeniem może być dodatkowo fakt, iż Emil Michałowski nie miał nigdy syna Mariana, który miałby być rzekomym ojcem Kazimierza. Por. Przypisy 44-47. Istnieje również odmienna teoria dotycząca osoby będącej ojcem Kazimierza. I. M. Duda negują w niej, iż był nim Marian Michałowski lub Gottlieb i wskazują, iż był nim Emil Michałowski, czyli dziadek Kazimierza. Wydaje się, że jest to kolejne błędne przypuszczenie, a jedynym wytłumaczeniem takich przypuszczeń może być odwołanie się do nazwiska rodowego – Michałowski. Skoro Marian Michałowski nie istniał to ciężar ojcostwa został przesunięty na Emila. Por. I. M. Дуда, dz. cyt., s. 178; S. Srokowski, dz. cyt., s. 129.

<sup>136</sup> CAW, sygn. 50272, życiorys M. Michałowskiego, brak datacji, k. nienum.

<sup>137</sup> Ten adres pojawia się w m. in. w dokumentach: CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencyjny P.K.U. Lwów-Miasto odpis z dn. 29.07.1926. Jednakże w Księdze Metrykalnej parafii w Tarnopolu przy adnotacji dotyczącej śmierci Mariana Gottlieba pojawia się adres ul. Sokoła 4. Por. AGAD, sygn. 1952, s. 163, p. 7.

*Tarnopol, choć był stolicą województwa, żadną miarą nie mógł uchodzić za metropolię. Toteż dominowały w nim urzędy wojewódzkie i młodzież szkolna, nadając ton miastu. Poza nimi na uwagę zasługiwał jeszcze garnizon wojskowy, który co niedzielę paradował po wyjściu z kościoła przed swoim komendantem na pryncypialnej ulicy Tarnopola, która jednocześnie służyła mieszkańcom za deptak. Stąd też wszyscy znali się przynajmniej z widzenia*<sup>138</sup>.

Elementarne wykształcenie młody Kazimierz zdobył w czteroklasowej Szkole Powszechnej w Tarnopolu. W zeszycie ewidencyjnym znajdujemy informacje, że uczęszczał do niej w latach 1906-1910<sup>139</sup>. Zważywszy jednak na obowiązek nauki w Galicji od szóstego roku życia należałoby uznać za początek nauki rok 1907, co idealnie współgrałoby z rozpoczęciem przez niego nauki w gimnazjum od 1911 r. Zanim to jednak nastąpiło rodzina Michałowskich musiała się uporać z ogromną tragedią jaką była śmierć Mariana Gottlieba, który zmarł 10 stycznia 1910 r. w wieku zaledwie 38 lat na zapalenie mózgu. Kazimierz i Marian zostali pól sierotami mając zaledwie 7 i 9 lat. Ich ojciec został pochowany 12 stycznia 1910 r. na cmentarzu parafialnym w Tarnopolu w rodzinnym grobowcu Michałowskich i Pohoreckich<sup>140</sup>.

Śmierć ojca musiała wstrząsnąć młodymi chłopcami. Kazimierz jako starszy brat naturalnie przejął opiekę nad młodszym Marianem. Zostali we trójkę. Nie powodziło się im najlepiej. Pomocną dłoń podali dziadkowie Michałowscy. Zamieszkali razem w ich domu pełnym tradycji polskich, wojskowych i powstańczych (rys. 4). Ten czas ukształtował Kazimierz. Dziadek Emil był dla niego autorytetem. Zaszczepił w nim romantyczny kult wojska polskiego i zamiłowanie do nauki. Tytuł profesora uniwersyteckiego był dla niego wówczas czymś niedoścignionym, najwyższym i najważniejszym. Po latach mówił, że jego ówczesnym marzeniem było przede wszystkim stanąć samodzielnie na nogach, mieć pozycje jak dziadek i pomagać ukochanej matce<sup>141</sup>, która musiała pójść do pracy po stracie męża będącego jedynym żywicielem rodziny. Kobieta chcąc zapewnić swoim synom godne warunki życia nabyła od Alfreda Bruggera funkcjonującą w jego własnym domu od 1906 r. „Księgarnię Podolską” w Tarnopolu przy ul. 3 maja 5. Nie są znane dokładne powody zbycia przez niego swojego przedsiębiorstwa, ani nawet dokładna data zawarcia transakcji

<sup>138</sup> T. Skorecki, *W tarnopolskim gimnazjum. Fragmenty wspomnień*, [w:] „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977, 16/2, s. 128.

<sup>139</sup> Kazimierz Michałowski podaje, że ukończył szkołę powszechną, co sugerować może, że chodziło mu o szkołę ludową, która w owym czasie miała charakter powszechny. Por. CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, zeszyt ewidencyjny K. Michałowskiego z dn. 17.12.1956, k. nienum.

<sup>140</sup> AGAD, sygn. 1952, s. 163, p. 7; *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko – ukraińskiego*, t. 4, *Województwo tarnopolskie, miasto Tarnopol*, red. L. Morawiecki, s. 177.

<sup>141</sup> J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 31.07.1980, IX, 31 (441), s.3.

kupna/sprzedaży. Musiało to jednak nastąpić po 1913 r., gdyż wtedy ukazał się ostatni tom *Biblioteka Mrówki*, której wydawcą był właśnie Brugger<sup>142</sup>. Nowa właścicielka nie kontynuowała już tej serii, ale zachowała tradycje wydawnicze miejsca. Do dziś w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie zachowały się dwa katalogi wypożyczalni książek, jeden katalog nowości wydane nakładem „Księgarni Podolskiej Kazimierzy Gottliebowej w Tarnopolu”<sup>143</sup> oraz kilka pocztówek z zabytkami Tarnopola<sup>144</sup>.

Rok po rodzinnej tragedii Kazimierz Michałowski rozpoczął naukę w nowej szkole. Inauguracja roku szkolnego 1911/1912 w C. K. Wyższym Gimnazjum nr. I z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu przy ul. 3 maja 8 nastąpiła 1 września od nabożeństw w kościele parafialnym oraz cerkwi parafialnej. Egzaminów wstępnych odbyły się w dwóch terminach: 30 czerwca i 2 września, a w ich wyniku Kazimierz Michałowski został przypisany do klasy IA wraz z trzydziestoma pięcioma innymi chłopcami. Poza obowiązkowymi przedmiotami uczęszczał dodatkowo na lekcje rysunku i kaligrafii oraz naukę gimnastyki do pobliskiego „Sokoła”. Umiejętności nabyte w szkole widoczne są w jego późniejszych notatkach i pozostawionej przez niego dokumentacji. Kazimierz pierwszą klasę ukończył jako jeden z sześciu uczniów z wyróżnieniem co zostało odnotowane w sprawozdaniu Dyrekcji jako „uzdolnienie chlubne”<sup>145</sup>. Niewątpliwie wpływ na to miała atmosfera domu rodzinnego, w którym dziadkowie przykładali ogromną wagę do nauki i ciągłego poszerzania swojej wiedzy i zainteresowań. Tym samym dostał promocję do drugiej klasy, gdzie kontynuował lekcje rysunku. Klasę tę ponownie ukończył z wyróżnieniem jako jeden z sześciu uczniów<sup>146</sup> i był gotowy do podjęcia nowych wyzwań wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1913/1914. Był to dla niego szczególnie czas, gdyż od tego momentu już wspólnie ze swoim bratem kroczyli codziennie do tej samej

---

<sup>142</sup> M. Konopka, *Lwowska seria „Biblioteki Mrówki” i jej wydawcy. 1869-1913*, [w:] *Od strony kresów. Studia i szkice*, cz. 2, red. H. Bursztyńska, Kraków 2000, s. 109-111.

<sup>143</sup> *Katalog wypożyczalni książek od nr 1 do 1000. Księgarnia Podolska Kazimierzy Gottliebowej w Tarnopolu*, Tarnopol 1928; *Katalog wypożyczalni książek od nr 1 do 1500. Księgarnia Podolska Kazimierzy Gottliebowej w Tarnopolu*, Tarnopol 1929; *Katalog nowości Księgarni Podolskiej Kazimierzy Gottliebowej w Tarnopolu*, Tarnopol 1928; *Bibliografia polska. 1901-1939*, t. 15: *Kat-Km*, red. A. Bobrowicz, I. Braclawska, K. Gołębiowska, Warszawa 2013, s. 61.

<sup>144</sup> BN, sygn. Poczt.9752, Tarnopol, kościół parafialny; BN, sygn. Poczt.9753, Tarnopol, kościół parafialny; BN, sygn. Poczt.9807, Tarnopol, cerkiew; BN, sygn. Poczt.9817, Tarnopol, dolina Seretu; BN, sygn. Poczt.9874, Tarnopol, ul. Mickiewicza; BN, sygn. Poczt.9898, Tarnopol, most kolejowy; BN, sygn. Poczt.9900, Tarnopol, most kolejowy; BN, sygn. Poczt.9717, Tarnopol, kościół oo. Dominikanów. Jako ciekawostkę warto również odnotować fakt, iż w na jednej z nienumerowanych kart akt parafialnych archidiecezji lwowskiej znajduje się pieczęć Księgarni Podolskiej Kazimierzy Gottliebowej w Tarnopolu. AGAD, sygn. 234, k. nienum.

<sup>145</sup> Sprawozdanie B (1912), s. 45-47, 62-63.

<sup>146</sup> Sprawozdanie B (1913), s. 58, 71.

szkoły. Marian po zdaniu egzaminów wstępnych rozpoczął naukę w klasie 1A<sup>147</sup>. Z zachowanej relacji Tadeusza Franiszyna, rówieśnika Mariana, ucznia C. K. Gimnazjum II. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu możemy przybliżyć to wydarzenie.

*W pierwszych dniach lipca 1914 r. zdawałem do gimnazjum. Do egzaminu przystąpiło niewielu kandydatów na „gimnazystów”, coś koło 10. Siedliśmy do ławek, było trzech, a może czterech nauczycieli: jeden pytał z polskiego, drugi z historii, trzeci z matematyki. Nie pamiętam, czy był egzamin z niemieckiego. Wszystko poszło dość gładko. [...] W nagrodę za zdany egzamin dostałem od rodziców [...] długie czarne spodnie, sięgające do kostek, granatową bluzę ze stojącym kołnierzem [...]. Do tego doszedł jeszcze cylinder. W tym cylinderku wydawało mi się, że jestem dorosłym mężczyzną<sup>148</sup>.*

Niestety kolejny rok szkolny się nie rozpoczął. Kazimierz, Marian i innych dzieci musiały zostać w domach. 26 lipca 1914 r. Austro-Węgry ogłosiły powszechną mobilizację, która powoływała do służby wojskowej wszystkich rezerwistów. Część kadry nauczycielskiej C. K. Wyższego Gimnazjum nr I zasilą armię austriacką, kilkoro wstąpiło do Legionów, zostali tylko nieliczni. Mieszkańcy Tarnopola ustawiali się w długich kolejkach do kiosków rządni informacji o sytuacji politycznej w Europie oraz do banków chcąc wypłacić jak najwięcej swoich oszczędności. Narastała panika. Ulicami maszerowali masowo przybywający do miasta zmobilizowani chłopcy. Każdy starał się jak najlepiej przygotować do pierwszego uderzenia wroga. Wiele rodzin, zwłaszcza z administracji publicznej ewakuowano na zachód do Wiednia, Budapesztu i Tyrolu. W Tarnopolu zostały tylko kobiety i dzieci oraz starcy nie zdolni do walki na froncie, w tym Kazimierz Michałowski ze swoimi najbliższymi<sup>149</sup>.

22 sierpnia, po trzech tygodniach walk wojska Rosyjskie zaatakowały Tarnopol. Pierwsze kule spadły na stację kolejową, wiadukt i drogę prowadzącą do Białej. Mieszkańcy chcąc ratować swoje życie poukrywali się w piwnicach swoich domów. Nie inaczej było u Michałowskich. Następnego dnia do miasta wkroczyli Rosjanie. Władze okupacyjne od razu zamknęły wszystkie szkoły publiczne i prywatne, biblioteki, księgarnie i muzea. Tym samym Kazimiera Michałowska straciła swoje jedyne źródło dochodu. Do zawieszenia

---

<sup>147</sup> Sprawozdanie B (1914), s. 81, 85; CAW, sygn. 50272, Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości M. Michałowskiego z dn. 8.06.1938, k. nienum.

<sup>148</sup> E. Blicharski, *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 1, „Sowiniec” 2015, 47, s. 125.

<sup>149</sup> S. Skorowski, *Jak lud polski wchodził w Polskę. Garść wspomnień o pracy oświatowej na zachodnim Podolu w latach 1903-1914*, Tarnopol 1928, s. 59-60; E. Blicharski, *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 2, „Sowiniec” 2015, nr 47, s. 104-106; I. M. Дуда, dz. cyt., s. 152-153.

działalności zostały zmuszone wszystkie organizacje społeczne i polityczne oraz lokalne gazety. Nastąpił powolny proces rusyfikacji. W tym celu organizowano kursy nauki języka a mieszkańców zachęcano do korzystania z nowych specjalnie zakładanych bibliotek. Zapewne wtedy Kazimierz Michałowski rozpoczął naukę języka rosyjskiego, którym tak dobrze się posługiwał w latach późniejszych. A zważywszy na fakt, iż całkowitą kontrolę nad miastem przejęło wojsko była to praktyczna umiejętność, która pozwalała lepiej funkcjonować całemu społeczeństwu w tych nowych warunkach. Z urzędów i budynków znikaly symbole monarchii austro-węgierskiej, wprowadzono rubla i czas petersburski oraz obowiązujący w Rosji ruch prawostronny. Na ulicach pojawiły się patrole, które bez powodu, pod dowolnym pretekstem doprowadzały do rewizji i aresztowań zwykłych mieszkańców i zasłużonych obywateli Tarnopola. Miasto pogrążało się w wojennym mroku. Zaczynało brakować pożywienia, a to co było dostępne na sklepowych półkach kosztowało krocie. Żołnierze plądrowali sklepy i magazyny w poszukiwaniu jedzenia i picia. Alkoholu nie było. Skończył się bardzo szybko. Wypili go sami Rosjanie. A gdy pojawiał się głód alkoholowy sięgali po wody kolońskie i denaturat. Była to całkowita degeneracja ludzi i hańba dla munduru<sup>150</sup>. Widok żołnierzy zawładniętych głodem alkoholowym musiał mocno zapaść w pamięć młodemu Kazimierzowi Michałowskiemu. Blisko sześćdziesiąt lat później, już jako rezerwista wciąż podkreślał, że w służbie wojskowej najważniejsza jest dyscyplina i samoopanowanie<sup>151</sup>.

Wraz z intensyfikacją działań zbrojnych Rosjanie zorganizowali w budynku Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu szpitale dla rannych żołnierzy. W pierwszych dziesięciu miesiącach wojny w budynku działało pięć różnych szpitali. Gdy jeden zamykano niemal od razu otwierano kolejny. Przez cały ten czas obok siebie leżeli Rosjanie, Polacy i Żydzi. Wszyscy traktowani byli na równi i każdy z nich otrzymywał należytą pomoc<sup>152</sup>. Jeńców wspierali *prawie wszyscy miejscowi opiekuni, jak ks. Infułat Twardowski [...] i ze względu na swą samarytańską pracę nieporównywalnie więcej zasłużone rodziny Michałowskich, Gottliebów, Pohoreckich, Leiblingów a szczególnie Aulichów. Każdy legionista, opuszczający szpital i udający się z transportem jeńców w głąb Rosji, otrzymywał od zacnych tarnopolan węzełek z ciepłym ubraniem, świeżą bielizną i pewną sumą rubli*<sup>153</sup>.

---

<sup>150</sup> P. Szlatan, *Tylko konie były trzeźwe*, [w:] „Polityka” 31.10.2022, 45 (3388), s. 69; S. Skorowski, *Jak lud...*, s. 60; E. Blicharski, *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 1, „Sowiniec” 2015, nr 47, s. 104, 129; M. Дуда, dz. cyt., s. 152-154.

<sup>151</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Buszko, *Archeologia w służbie nauki polskiej* [rozmowa z K. Michałowskim], 22.11.1973, k. nienum.

<sup>152</sup> S. Skorowski, *Jak lud...*, s. 60-61; Tenże, *Z dni...*, s. 97.

<sup>153</sup> Tamże.

Do szpitala przybywali trzy razy w tygodniu, na tyle pozwalały przepisy. Ze swoich ostatnich pieniędzy chcieli zapewnić potrzebującym jak najlepszą opiekę poza medycyną. Wiedzieli, że jeśli oni tego nie zrobią to nie zrobi tego nikt<sup>154</sup>.

Walki toczyły się kolejne miesiące. W marcu 1915 r. padła twierdza przemyska co dla wielu mieszkańców Galicji było symbolem braku nadziei na zwycięski powrót wojsk austro-węgierskich. Pod koniec kwietnia Lwów i Przemyśl odwiedził car Mikołaj II, którego witały tłumy zmuszonych do tego dzieci żywcem wyciągnięte ze szkół. Kilka dni później doszło do przełamania frontu rosyjskiego przez wojska państw centralnych na linii Tarnów-Gorlice, a w lipcu wojska niemieckie zajęły Lwów i zaczęły się zbliżać do Tarnopola. Rosjanie rozpoczęli rozpaczliwy odwrót swoich wojsk. Ponownie rabowali i plądrowali a miejscowych zmuszali m.in. do kopania fortyfikacji. Chcąc zapewnić sobie bezpieczną drogę ucieczki Rosjanie brali zakładników mających zagwarantować im ochronę przed ostrzałem. Część z nich wywozili na wschód, a nielicznych tylko chwilowo przetrzymywali w więzieniach. Wśród pojmanych pod zarzutem popierania Austro-Węgier był m. in. ówczesny burmistrz Tarnopola Stanisław Mandl. Chcąc jednak zapewnić Radzie Miasta ciągłość funkcjonowania okupanci powołali nowe władze<sup>155</sup>. *Burmistrzem Tarnopola został dyrektor seminarjum nauczycielskiego Emil Michałowski [prywatnie dziadek Kazimierza]*<sup>156</sup>.

Wyraźna odwilż nastąpiła dopiero jesienią 1916 r. Wtedy to, 5 listopada, na mocy wydanego oświadczenia cesarzy Wilhelma i Franciszka Józefa utworzone zostało Królestwo Polskie<sup>157</sup>. W niedługim czasie władze Rosyjskie, kierując się nastrojami społecznymi, zezwoliły na częściowe otwarcie szkół z językiem polskim. Tym samym naukę od IV klasy mógł wznowić Kazimierz Michałowski, który trafił do bezpłatnego prywatnego polskiego gimnazjum w Kolegium oo. Jezuitów w Tarnopolu zorganizowanego dzięki staraniom Włodzimierza Lenkiewicza, wieloletniego dyrektora C. K. Gimnazjum II. W planie zajęć obowiązkowo miała znajdować się nauka języka rosyjskiego, a same podręczniki musiały być zatwierdzone w Rosji. Jednakże językiem wykładowym był język polski. Obraz wydarzeń z lat 1916-18 wybrzmiewa we wspomnieniach Aleksandra Soleckiego, nauczyciela

---

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> P. Szlatan, *Tylko konie...*, s. 69; S. Srokowski, *Z dni...*, s. 170; M. Дуда, dz. cyt., s. 155.

<sup>156</sup> S. Srokowski, *Z dni...*, s. 170.

<sup>157</sup> Oryginał aktu znajduje się w AGAD, sygn. 147, s. 10-15. Szczegółową analizę prawną można prześledzić w D. Makiłła, *Moc prawna aktu 5 listopada 1916 roku*, „Przegląd Sejmowy”, 2017, 1(138), s. 59-77.

Wyższej Szkoły Realnej w Tarnopolu oraz sekretarza w powołanym przez dra Lenkiewicza prywatnym polskim gimnazjum<sup>158</sup>.

*Nauczyciele nie zapomnieli o swych uczniach. [...] Zapewniwszy sobie chleb codzienny, dawaliśmy im wskazówki, czego i jak mają się uczyć. Przepytывaliśmy ich z przerobionego materiału, notując wyniki. Czyniliśmy to potajemnie, nie tylko bezinteresownie, ale nadto narażając się w każdej chwili na aresztowanie i zsyłkę, a rodzinę na głód i nędzę. Gdy w 1916 r. władze rosyjskie zezwoliły na otwarcie w Tarnopolu prywatnych szkół średnich, wstąpiłem do zorganizowanego przez dr. Lenkiewicza komitetu szkolnego, który ze składek członków założył bezpłatne prywatne polskie gimnazjum<sup>159</sup>.*

Kazimierz Michałowski pobierał nauki w prywatnej szkole przez niespełna dwa lata aż do 1 września 1918 r. Z tym dniem gimnazjum w Kolegium oo. Jezuitów zakończyło swoją działalność, a w tarnopolskich szkołach została przywrócona normalna nauka. Niestety nie wszystkie budynki mogły ponownie przyjąć uczniów. Ogromne zniszczenia, braki podstawowych sprzętów i materiałów dydaktycznych sprawiły, że część z nich pozostała zamknięta lub musiała przenieść się do innych budynków. Tak było w przypadku C. K. Wyższego Gimnazjum I. przemianowanego po wojnie na Państwowe Gimnazjum I. im. Wincentego Pola w Tarnopolu, które na co dzień korzystało z budynku C. K. Gimnazjum II. Z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu, które zmieniło nazwę na II. Państwowe Gimnazjum w Tarnopolu. Jego dyrektorem ponownie został Włodzimierz Lenkiewicz i to w nim naukę kontynuował nastoletni Kazimierz Michałowski i jego rówieśnicy<sup>160</sup>.

*Zdarzało się jednak, że któryś z przedmiotów nie był z powodu braku nauczyciela przez kilka miesięcy wykładany. Jednakże pracujący nauczyciele mieli przeważnie tytuły doktorów swoich dyscyplin<sup>161</sup>. Ta atmosfera nauki uprawianej przez belfrów z powołania wpłynęła pozytywnie na młodego Kazimierza Michałowskiego. Pomimo wielu trudności wynikających z sytuacji w jakiej się znalazł i różnych przeciwności losu złożył egzamin maturalny z odznaczeniem w pierwszym terminie, dnia 29 czerwca 1919 r. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej w C. K. Gimnazjum II był sam dr Lenkiewicz. Odpis świadectwa*

---

<sup>158</sup> P. Szlatan, *Tylko konie...*, s. 69; Sprawozdanie C (1925), s. 3; E. Blicharski, *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 2, „Sowiniec” 2015, nr 47, s. 104-106; CAW, sygn. 6620, Zeszyt ewidencyjny K. Michałowskiego, k. nienum.; M. Дуда, dz. cyt., s. 156-157.

<sup>159</sup> E. Blicharski, *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 2, „Sowiniec” 2015, nr 47, s. 104-105.

<sup>160</sup> Sprawozdanie C (1925), s. 3.

<sup>161</sup> T. Skorecki, dz. cyt., s. 128.



dojrzałości Kazimierza Michałowskiego znajduje się w zbiorach CAW w Warszawie<sup>162</sup>. Dwa lata później to samo gimnazjum ukończył jego brat Marian Michałowski i wstąpił na Politechnikę Lwowską na wydział mechaniczny.<sup>163</sup>

Nauczyciele Kazimierza Michałowskiego na czele z Włodzimierzem Lenkiewiczem podczas I wojny światowej pełnili rolę nie tylko jego edukatorów, ale stali się dla niego symbolem stabilności, mądrości i spokoju w czasach chaosu i ogromnej niepewności. To oni stawali wówczas na pierwszej linii obrony wartości intelektualnych i kulturowych społeczeństwa, angażując się w działania patriotyczne i edukacyjne. Przejawiali odwagę i wytrwałość, pozostając wierni swojej misji dydaktycznej i wychowawczej pomimo braku środków i niedoborów niemal wszystkiego starając się zapewnić swoim uczniom jak największą możliwość edukacji i wsparcia emocjonalnego. Dzięki swojej pracy byli obrońcami polskiej kultury i dziedzictwa narodowego, dbając o zachowanie narodowej tożsamości i języka w okresie represji ze strony najeźdźców. Niezależnie jednak od wszystkich trudności pozostawali niezłomni w swojej służbie dla społeczeństwa i kraju. Ich oddanie, poświęcenie oraz zaangażowanie stanowiły niezastąpiony wkład w budowę lepszej przyszłości dla kolejnych pokoleń. Musiał widzieć w nich również obraz swojego dziadka Emila Michałowskiego, który od najmłodszych lat starał mu się wpajać najważniejsze wartości i wychować na dobrego człowieka. Te postawy ukształtowały młodego Kazimierza Michałowskiego w życiu prywatnym i zawodowym który czerpał z nich, gdy po latach sam był nauczycielem akademickim i musiał stawiać czoła podobnym wyzwaniom podczas II wojny światowej i w burzliwych czasach PRL-u stając się oparciem dla swoich uczniów i współpracowników.

---

<sup>162</sup> Nie zachowały się żadne dokumenty szkolne z tych lat. Informacje pochodzą z odpisu świadectwa maturalnego K. Michałowskiego sporządzonego 21.09.1922 r. Zob. CAW, sygn. 6620, odpis świadectwa maturalnego K. Michałowskiego sporządzonego 21.09.1922, k. nienum.

<sup>163</sup> CAW, sygn. 50272, Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości M. Michałowskiego z dn. 8.06.1038, k. nienum.

### 1.3. U PRUGU NIEPODLEGŁOŚCI

Od chwili, gdy Emil Michałowski został burmistrzem Tarnopola sytuacja w mieście była względnie stabilna. Co prawda Rada Miejska przestała istnieć, ale funkcjonowały sądy, sędziowie otrzymywali pensje od władz rosyjskich, budynki miejskie pozostawały nietknięte, a gmach „Sokoła” znajdujący się na wprost rodzinnego domu Kazimierza Michałowskiego przemianowano na cerkiew prawosławną<sup>164</sup>. Jednakże sytuacja zmieniła się w ciągu kilku miesięcy. Pogarszające się nastroje w społeczeństwie rosyjskim jakie nastąpiły wraz z początkiem 1917 r. już niebawem miały znacząco wpłynąć na życie rodziny Michałowskich. Za początek niepokojących zmian uznać należy dzień 23 lutego 1917 r., kiedy to w Piotrogradzie wybuchła Rewolucja, która obaliła carat i zmusiła Mikołaja II do abdykacji 2 marca. W Rosji zaczęły się walki o władzę pomiędzy Rządem Tymczasowym a bolszewikami, a w Kijowie powołano Ukraińską Centralną Radę, która miała zapoczątkować administrację nowego państwa i rozpocząć dążenia do pełnej autonomii kraju<sup>165</sup>.

W wyniku wewnętrznych sporów i dążeniu do przejęcia władzy w Rosji jej wojska opuściły Tarnopol w lipcu 1917 r. Wycofujący się w pośpiechu z miasta żołnierze podpalali obiekty wojskowe, aby nie dostały się w ręce armii austro-węgierskiej. Wielkie pożary trawiły miasto przez kolejne dni. Najbardziej reprezentatywne ulice: 3 maja, Mickiewicza, Tarnowskiego, Brodzińskiego czy Lwowska zmieniły się w zgliszcza. Dworzec kolejowy, Stary Zamek, Prokuratura Krajowa, Kasyno Oficerskie, Bank Hipoteczny i młyn Rudolfa Halla popadły w ruinę. Elektrownia miejska i most kolejowy zostały wysadzone. Zniszczeniu uległ Magistrat, Seminarium Nauczycielskie oraz kościół parafialny. Sklepy i apteki plądrowano<sup>166</sup>. Mieszkańcy Tarnopola nie mieli się gdzie chować. Wyciągano ich z domów, kryjówek i piwnic. *Gwałcono kobiety, obcinano im piersi, a następnie zabijano. Dzieciom obcinano palce wypalano oczy, nawet rozrywano je na sztuki. [...] Mężczyzn wywożono masowo, albo kaleczono potwornie [...]*<sup>167</sup>. W brutalny sposób życie odebrano około 250 osobom. Ci, którzy nie zginęli bezpośrednio z rąk Rosjan umierali przygniecieni walącymi się kamienicami albo dusili się od gryzącego dymu palącego się miasta<sup>168</sup>.

<sup>164</sup> *W Tarnopolu i okolicy*, „Kurier Polski” 5.07.1916, r. XIX, nr 185, s. 1.

<sup>165</sup> I. M. Дуда, dz. cyt., s. 164-168.

<sup>166</sup> Tamże.

<sup>167</sup> *Straszne chwile Tarnopola*, „Nowa Gazeta” wydanie popołudniowe, 3.08.1917, XII, 378, s. 2.

<sup>168</sup> Tamże.

Jeszcze przed wybuchem wojny na terenie Tarnopola oraz w okolicznych wsiach i powiatach tworzyły się i działały Drużyny Strzeleckie, Drużyny Sokole i Drużyny Bartoszone. Ich głównym zadaniem było uświadamianie młodzieży polskiej pod względem politycznym, wzbudzanie w niej patriotyzmu oraz szkolenie wojskowe z elementami orientacji w terenie i władaniu bronią. Ćwiczenia odbywały się we wszystkie niedziele i dni świąteczne w granicach ich rejonu działania. Wraz z wybuchem wojny wielu członków tych organizacji wstąpiło w szeregi Legionów, pozostali zaniechali działań na tym polu. Ożywienie nastąpiło dopiero wraz z narastającymi nastrojami niepodległościowymi wśród ludności ukraińskiej począwszy od powołania Ukraińskiej Centralnej Rady, która miała zapoczątkować administrację nowego państwa, przez ogłoszenie powstania Ukraińskiej Republiki Ludowej i proklamowania jej niepodległości 22 stycznia 1918 r., aż do konfliktu polsko-ukraińskiego z lat 1918-1919<sup>169</sup>.

4 kwietnia 1918 r. z rozkazu generała Edwarda Rydza-Śmigłego w Tarnopolu rozpoczęła swą działalność Polska Organizacja Wojskowa. Jej organizację powierzono kapitanowi Zenonowi Schmalowi [Szmaliowi]. Po kilku dniach pracę rozpoczęła Komenda P.O.W. miasta Tarnopola, a jej pierwszymi współpracownikami byli porucznik Stanisław Kramar, porucznik Karol Brożyna i Kazimierz Mądrycki, który w sierpniu 1918 r. objął kierownictwo w Komendzie po Zenonie Schmalu. Wtedy też, zgodnie z instrukcją otrzymaną z dowództwa we Lwowie, rozpoczęła się praca Komendy tarnopolskiej na prowincji. Komendantem powiatu tarnopolskiego został sierżant Legionów Polskich Jerzy Dmytrow, a w skład miejscowej komendy weszli: jego zastępcy Roman i Henryk Schmalowie [Szmaliowie, Sohmalowie], Włodzimierz Budzianowski, Stanisław Kremer, Rudolf Popiel i porucznik armii austriackiej Mieczysław Wojciechowski<sup>170</sup>.

Kazimierz Michałowski należał do pierwszych ochotników, którzy zasilili szeregi P.O.W. Jego aktywność zaczęła się już 1 kwietnia 1918 r.<sup>171</sup> i od samego początku był bardzo mocno zaangażowany w działania nowopowstałej organizacji, które koncentrowały się na rekrutacji, szkoleniem wojskowym członków, gromadzeniem broni, amunicji i ekwipunku żołnierskiego oraz odszukiwaniem Legionistów Polskich służących w armii austriackiej

---

<sup>169</sup>J. Warężak, *Polska Organizacja Wojskowa w okręgu tarnopolskim (1918-1919)*, [w:] „Niepodległość” 1936, XIV, 1(36) listopad-sierpień, s. 393-395.

<sup>170</sup>I. M. Дуда, dz. cyt., s. 170; P. Hawryłyszyn, *Polscy internowani i jeńcy wojenni w Tarnopolu, 1918-1919*, [w:] „Kwartalnik kresowy” 2022, 1 (13), s. 11-12; P. Hawryłyszyn, *Polscy internowani i jeńcy wojenni w Tarnopolu 1918-1919*, cz. 1, [w:] „Kurier Galicyjski” 2021, 17 (381), s. 22; J. Warężak, dz. cyt., s. 395-396.

<sup>171</sup>Data 1 kwietnia 1918 r. pojawia się w licznych zaświadczeniach, zeszytach ewidencyjnych oraz życiorysach K. Michałowskiego/Gottlieba. Por. CAW, sygn. TAP. 116/65/91, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, k. nienum.

i organizacją ich powrotów do rodzinnych domów z terenów Ukrainy<sup>172</sup>. Odezwa lokalnej społeczności na powstanie nowej komendy P.O.W. była bardzo duża. Jej szeregi zasilili dawniejsi założyciele Drużyn Strzeleckich w Tarnopolu, a młodzież szkolna masowo wręcz zapisywała się do organizacji i zgłaszała gotowość do działalności zbrojnej<sup>173</sup>. Ludzie ze wsi i miasteczek szeroko napływali do P.O.W. w wyniku rosnącego niezadowolenia z sytuacji w jakiej się znaleźli za sprawą trwającego konfliktu i w związku z narastającym oburzeniem wobec władz okupacyjnych<sup>174</sup>.

Komenda tarnopolska P.O.W. funkcjonowała w systemie dziesiątkowym. Dziesiątki te było przyporządkowane komendantom poszczególnych odcinków. I tak np. inż. Leon Pleskacz był komendantem odcinka kolejowego, Rudolf Popiel odcinka rzemieślniczego, Stanisław Kremer odcinka na przedmieściu Zagrobela<sup>175</sup>, a Kazimierz Michałowski był komendantem sekcji dla spraw szczególnej wagi<sup>176</sup>. Ponadto pełnił w organizacji funkcję szefa kancelarii i podreferenta do specjalnych posiedzeń. Przez całą swoją działalność dosłużył się stopnia kaprała. W opinii swoich przełożonych jawił się jako osoba obowiązkowa, ambitna, inteligentna, energiczna i pracowita<sup>177</sup>.

*Jednocześnie [z powstaniem nowej komendy] utworzono szkołę oficerską P.O.W. pod kierownictwem kapitana Henryka Szmala. Wykładowcami i instruktorami byli Jerzy Dmytrow oraz porucznicy: ś. p. Karol Brożyna, Paweł Balwirczak, Kazimierz Gottwald, Tadeusz Jankiewicz i Stanisław Kramar. Sprawy rachunkowe prowadzili ob. ob. Kazimierz Gottlieb [Michałowski] i czasowo Henryk Riess<sup>178</sup>.*

Celem nadrzędnym szkoły było teoretyczne i praktyczne wyszkolenie niższych oficerów piechoty, dowódców plutonów i kompani oraz instruktorów i wykładowców dla szkół rekruckich i żołnierskich działających w ramach P.O.W. Program kształcenia miał dać podstawy do pełnienia obowiązków oficera w polu jak i wewnątrz organizacji oraz pobudzić uczniów do samodzielnej pracy wojskowej. Komendant szkoły wyznaczał

---

<sup>172</sup> E. Dębicka, *Polskie organizacje w Tarnopolu w 1918/19 r.*, „Niepodległość” 1938, XVIII, 1 (48), s. 109; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa. 1914-1918*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984, s. 167-168; J. Warężak, dz. cyt., s. 396.

<sup>173</sup> J. Warężak, dz. cyt., s. 395.

<sup>174</sup> T. Nałęcz, dz. cyt., s. 171-172.

<sup>175</sup> E. Dębicka, dz. cyt., s. 109.

<sup>176</sup> CAW, sygn. 6620, Zaświadczenie z dn. 18.08.1925 wystawione przez H. Sohmalą, k. nienum.

<sup>177</sup> CAW, sygn. 6952, wniosek nominacyjny na podporucznika [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, zaświadczenia i opinie przełożonych z POW, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, niosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.

<sup>178</sup> J. Warężak, dz. cyt., s. 396.

spośród uczniów podchorążego odpowiedzialnego za sprawy administracyjne i kancelaryjne, a w każdym plutonie szkolnym innego ucznia pełniącego obowiązki podchorążego odpowiedzialnego za dokonywanie inspekcji. Uczniami natomiast mogli zostać absolwenci szkół podchorążych, starsi podoficerowie Legionów Polskich lub członkowie organizacji wyznaczeni przez Komendy Naczelne. Długość kursów była zmienna i regulowana przez Komendy Naczelne<sup>179</sup>. Uczniem Okręgowej Szkoły Oficerskiej w Tarnopolu był również Kazimierz Michałowski. Uczęszczał do niej od 1 maja do 1 października 1918 r. i ukończył ją z wynikiem bardzo dobrym<sup>180</sup>. W trakcie trwania kursu uczestniczył w wykładach, seminariach, ćwiczeniach praktycznych, wycieczkach oraz ćwiczeniach w innych szkołach należących do organizacji. Ponadto, tak jak każdy uczeń, był czasowo przydzielony do władz organizacji dla służby instruktorskiej lub kancelaryjnej, odbyć praktyki w formie krótkich wykładów przed komisją lub w niższych szkołach organizacji oraz zdać egzamin oficerski. Szczegółowy plan zajęć każdorazowo dla danego kursu wyznaczała Komenda Naczelna<sup>181</sup>.

*W pierwszej fazie organizacyjnej POW tarnopolskie, nie było zróżniczkowane ani co do zakresu działania, ani co do kompetencji i podziału władzy poszczególnych członków. [...] Na czele stał Jerzy Dmytrow [...], sekretarzem był Kazimierz Michałowski uczeń VII kl. gimn. [...] Skarbnikiem była pani Kazimiera Michałowska, matka sekretarza, pod pseudonimem Sławska<sup>182</sup>.*

Koniec lata 1918 r. sprzyjał powrotowi do normalnego funkcjonowania Tarnopola. Władze okupacyjne zezwoliły na ponowne otwarcie szkół 1 września i powrót uczniów do regularnych szkół. W tym dniu otworzyło się też zarządzane przez Emila Michałowskiego Seminarium Nauczycielskie Męskie w Tarnopolu, ale podobnie jak inne placówki oświatowe funkcjonowało w okrojonym składzie nauczycielskim i praktycznie bez jakichkolwiek pomocy naukowych<sup>183</sup>. Był to jednak przedsmak wolności, którego wszyscy tak bardzo pragnęli.

Tarnopolska P.O.W. ciągle się rozwijała i zaczęła szerzyć swoje hasła w sąsiednich powiatach, począwszy od miast i miasteczek, a kończąc na wsiach. Było to o tyle łatwe,

---

<sup>179</sup> CAW, sygn. I.124.1.64, Dokument określający organizację i cel szkoły oficerskiej, k. 361-363.

<sup>180</sup> CAW, sygn. TAP. 116/65/91, Odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Zaświadczenia i opinie przełożonych z POW, k. nienum.

<sup>181</sup> CAW, sygn. I.124.1.64, Dokument określający organizację i cel szkoły oficerskiej, k. 363.

<sup>182</sup> E. Dębicka, dz. cyt., s. 108-109.

<sup>183</sup> C. Blicharski, *Tarnopol w latach 1809–1945. Od epizodu epopei napoleońskiej do wypędzenia*, Biskupice 1993, s. 232; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, „Kwartalnik kresowy” 2022, 1 (13), s. 19; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, „Kurier Galicyjski” 2021, 18 (328), s. 22.

gdyż polska wieś okazała niezwykle duże zrozumienie dla jej haseł i celów. Szczególnie dobrze zorganizowane były wsie okalające Tarnopol: Skaląt i Zbaraż, które miały już wykrystalizowane wewnętrzne struktury i bogate zaplecze bojowe z pełnymi prowizorycznymi magazynami broni i amunicji<sup>184</sup>.

Z każdym kolejnym rokiem trwania Wielkiej Wojny coraz liczniejsze grupy narodów dotychczas pozbawionych swoich państw wysuwało postulaty niepodległościowe. Wśród nich byli Polacy i Ukraińcy oraz Czesi, Słowacy, Litwini, Łotysze, Estończycy, Finowie, Gruzini i Białorusini. I tak 15 października 1918 r. Koło Polskie w Wiedniu oświadczyło, że uważają się za obywateli wolnego, zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego. 19 października z podobnym oświadczeniem wystąpiła Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. W tym samym dniu we Lwowie ukraińska Rada Narodowa podjęła decyzję o utworzeniu Zachodnio Ukraińskiej Republiki Ludowej, a 28 października w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, która oświadczyła, że ziemie Rzeczypospolitej wchodzące w skład monarchii habsburskiej przechodzą we władanie państwa polskiego. Tym samym monarchia Habsburgów się rozpadła, a Galicja jako pierwsza zmierzała do pełnej niepodległości. Kością niezgody pozostał Lwów i Wschodnia Galicja, do której prawa rościli sobie zarówno Polacy jak i Ukraińcy. W takich okolicznościach o przyszłości tych ziem musiał rozstrzygnąć wynik konfrontacji zbrojnej. Rozpoczęła się wojna polsko-ukraińska.<sup>185</sup>

W listopadzie 1918 r. w Tarnopolu powstała Okręgowa Komenda P.O.W., której podlegały obwody: Tarnopol, Skaląt, Trembowla i Zbaraż. Jej komendantem został Jerzy Dmytrow, który piastował to stanowisko do 22 lutego 1919 r. a jego zastępcą był Rudolf Popiel<sup>186</sup>. W obecnej sytuacji niezwykle ważne było utrzymywanie kontaktu pomiędzy poszczególnymi komendami, a zwłaszcza z komendą główną, która przesyłała rozkazy i wytyczne do działania P.O.W. i planów walk. Ciągła wymiana informacji była możliwa tylko dzięki działalności kurierów. Byli nimi zazwyczaj członkowie P.O.W. W listopadzie 1918 r. takie zadanie przypadło w udziale Kazimierzowi Michałowskiemu, który miał dostarczyć wiadomości do komendy w Zbarażu. Z racji toczących się walk punktami kontaktowymi były najczęściej domy prywatne lub miejsca publiczne pozwalające

---

<sup>184</sup> J. Warężak, dz. cyt., s. 396.

<sup>185</sup> M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o wschodnią Galicję 1918-1919 r. Polskie spojrzenie*, [w:] Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність, Lwów 2009, s. 373-377; T. Nałęcz, dz. cyt., s. 205-206.

<sup>186</sup> J. Warężak, dz. cyt., s. 397.

kurierom wtopić się w przypadkowy tłum ludzi<sup>187</sup>. Wg relacji E. Dębickiej, która przybyła do Tarnopola w styczniu 1919 r. takim punktem kontaktowym była Księgarnia Podolska i dom rodzinny Michałowskich przy ul. Sokoła.

*Bardzo dogodnym punktem zbornym była „Księgarnia Podolska”, własność p. Kazimierzy Michałowskiej. Ruch kupujących umożliwiał zgłaszanie się kurierów niepostrzeżenie. Pod pozorem załatwiania spraw handlowych przechodzili do pokoiku za księgarnią i tam składali swoje korespondencje. [...] Drugim punktem zbornym był dom pani Michałowskiej<sup>188</sup>.*

Końcem listopada 1918 r. ze struktur tarnopolskiego P.O.W. wyłonił się sztab bojowy. Weszli do niego: Budzianowski, Dmytrow, Kremer, Michałowski, Henryk Schmal i Wojciechowski<sup>189</sup>. Spotkania i narady często odbywały się domu Michałowskich. Panowie przesiadywali godzinami w pokoju Kazimierza Michałowskiego, gdzie radzili, planowali i konspirowali. W to wszystko był zaangażowany również młodszy z Michałowskich, Marian, który wstąpił do P.O.W. 1 listopada 1918 r.<sup>190</sup>. Do jego zadań należało czuwanie, aby nikt niepowołany nie dostał się do ich rodzinnego domu i nie odkrył planów starszych kolegów<sup>191</sup>. W wyniku tych burz mózgow kłarowały się rozmaite plany ewentualnych akcji sabotażowych. Najbardziej spektakularną miało być wysadzenie w powietrze mostu kolejowego, tzw. „wiaduktu Kreutziga”. Jednakże odpowiedzialny za to zadanie Henryk Schmal nie zdołał go wykonać. Dlatego też, organizacja położyła większy nacisk na pracę z jeńcami i internowanymi, których Ukraińcy przetrzymywali w trzech lokalizacjach: w budynku I Gimnazjum, w siedzibie „Sokoła” oraz w tzw. „Pułkownikówce” przy Komendzie Miasta. Do zadań P.O.W. należało wykradanie osadzonych, których następnie chowano w zaprzyjaźnionych domach<sup>192</sup>.

Chęć niesienie pomocy polskim jeńcom wojennym, internowanym i konfinowanym była bardzo silna wśród mieszkańców Tarnopola. Z inicjatywy Kazimierzy Michałowskiej i Marii Kuczkowskiej powstał Komitet Pań, który starał się pomóc osadzonym w każdy możliwy sposób. Największym przedsięwzięciem Pań było zorganizowanie kuchni, która

---

<sup>187</sup> E. Dębicka, dz. cyt., s. 109.

<sup>188</sup> Tamże.

<sup>189</sup> C. Blicharski, *Tarnopol...*, s. 230.

<sup>190</sup> CAW, KAP, Michałowski Marian, 14.11.1903 Tarnopol, sygn. 50272, wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z dn. 8.06.1938, k. nienum.

<sup>191</sup> E. Dębicka, dz. cyt., s. 109.

<sup>192</sup> C. Blicharski, *Tarnopol...*, s. 230.

w szczytowym momencie wydawała i osobiście dostarczała do więzień codziennie ok. 2000 posiłków<sup>193</sup>. Panie narażały przy tym niejednokrotnie swoje własne zdrowie i życie, gdyż wśród osadzonych panoszyły się liczne choroby, a wśród nich najgroźniejszymi były tyfus plamisty i dezynteria. Kontakt z więźniami był często wykorzystywany przez P.O.W. do przekazywania korespondencji oraz poleceń.

*Przez cały czas więzienia wyprowadzano nas zaledwie 3 razy na powietrze na 4 minuty [...]. W takich warunkach upłynęło około 2 tygodni, zanim dopuszczono do nas panie z polsk. komitetu. Pierwsze przybyły do nas pp. Gotliebowa i Kuczkowska, które powitaliśmy jak aniołów opiekuńczych z nieba [...]. Wkrótce w tych strasznych warunkach, w jakich wegetowaliśmy w tem „piekle Danteeskim” wybuchł z głodu i nędzy tyfus brzuszny i plamisty [...]. Panie nie odstraszone tą epidemią, odwiedzały nas, przynosząc słowa pociechy, pożywienie, bieliznę i pieniądze<sup>194</sup>.*

Po zajęciu Lwowa przez Ukraińców i tym samym utracie kontaktu z lwowską komendą, funkcjonowanie tarnopolskiej P.O.W ograniczała się do działań z własnej inicjatywy na terenie opanowanym przez wroga. Były to głównie zadania wywiadowcze i dywersyjne. Sama zaś łączność pomiędzy poszczególnymi grupami zbrojnymi została całkowicie zepchnięta do podziemia i miała charakter czysto poufny, a nawet spiskowy. Podjęto jednak również działania zmierzające do ułatwieniu ucieczki polskim jeńcom z obozów ukraińskich i dostarczaniu im niezbędnych dokumentów, na podstawie których mogli opuszczać Tarnopol już jako wracający do kraju jeńcy wojenni z Rosji<sup>195</sup>.

7 lutego 1919 r. odszedł na wieczny spoczynek Emil Michałowski, który nie wytrzymał ponownego zamknięcia szkół w związku z toczącymi się walkami<sup>196</sup>. Kazimierz Michałowski stracił tym samym kolejną bliską osobę, kolejny wzór mężczyzny, z którym się utożsamiał. W pogrzebie pedagoga wzięli udział Polacy i Ukraińcy obydwu wyznań. W kondukcje żałobnym szli obok siebie wychowankowie i byli uczniowie Dyrektora Gimnazjum, żołnierze i cywile. Trumnę nieśli klerycy obu narodowości pogrążeni

---

<sup>193</sup> P. Hawryłyszyn, *Polscy...* „Kwartalnik Kresowy” 2022, 1 (13), s. 10-11; P. Hawryłyszyn, *Polscy...* „Kurier Galicyjski” 2021, 17 (381), s. 22.

<sup>194</sup> A. Schwetz, *Jak to było w ukraińskiej niewoli. Wspomnienia z przed roku*, [w:] „Kurier Lwowski” 3.01.1920, XXXVIII, 3, s. 3.

<sup>195</sup> J. Wareżak, dz. cyt., s. 397; J. Zamorski, *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, Warszawa 1922, s. 121.

<sup>196</sup> J. Duda, *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Henryka Sienkiewicza w Tarnopolu w latach 1871-1936*, „Przegląd historyczno-oświatowy” 2003, 3-4, s. 206-207.



w smutku<sup>197</sup>. Każdy z nich stracił swojego mistrza, wychowawcę, starego przyjaciela. Na ten jeden moment konflikt przestał istnieć, zszedł na dalszy plan. Odszedł człowiek wybitny, autorytet, Tarnopolanin. Ciało Emila Michałowskiego spoczęło w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Mikulinieckim obok zmarłego przed laty Mariana Gottlieba, ojca Kazimierza i Mariana (rys. 5)<sup>198</sup>.

22 lutego 1919 r. Jerzy Dmytrow został odwołany ze stanowiska, a jego następcą został Henryk Schmal, który pełnił funkcję do 26 marca 1919 r., kiedy to władze ukraińskie wpadły na trop P.O.W. w Tarnopolu i aresztowały go wraz z Jerzym Dmytrowem, Rudolfem Popielem, Stefanem Mizera, Eugeniuszem Oborskim [Komendantem P.O.W. w Zbarażu] oraz Kazimierzem Michałowskim. Wszyscy trafili do aresztu i stanęli przed sądem polowym oskarżeni o przynależność do P.O.W., przygotowanie planu rozbrojenia Ukraińców w grudniu 1918 r. i rozpoczęcie działań zmierzających do wywołania powstania przeciwko nim zaplanowanego na 28 marca 1919 r. w Tarnopolu, Brzeżanach i Złoczewie. Miał to być proces pokazowy, którego celem było ostudzenie walecznych zapędów Polaków wymierzonych w Ukraińców. W trakcie śledztwa i trzydniowej rozprawy aresztowanym nie udowodniono winy. Jednakże ostatecznie wymuszono na przypadkowym świadku pod karą śmierci oskarżenie zatrzymanych. Jego zeznania poparto podstawionymi świadkami, którymi byli ukraińscy żołnierze. Tym samym nic nie stało już na przeszkodzie, aby wydać wyrok. Jerzego Dmytrowa, Rudolfa Popiela i Henryka Schmala skazano na śmierć przez rozstrzelanie. Dla tego ostatniego karę jednak zamieniono na 10 lat ciężkiego więzienia. Gdy odczytywano wyrok śmierci i zapytano skazanych czy mają coś do powiedzenia Jerzy Dmytrow oznajmił: „Tu Ukrainy nigdy nie było i nie będzie!”. Pozostali również usłyszeli wyroki od 200 do 700 nahańców po 10 lat ciężkiego więzienia<sup>199</sup>.

*Ale wśród gorzkich chwil mojego życia, był to moment najbardziej gorzki. [...] wiedziałem, że niczego im nie udowodniono i wyrok wykonano na podstawie krzywoprzysięstwa 8-miu hajdamaków. Wiedzieć – o tem, że niewinność za moment stanie w obliczu śmierci a nie móż*

---

<sup>197</sup> C. Blicharski, *Tarnopol...*, s. 232; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, „Kwartalnik kresowy” 2022, 1 (13), s. 19; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, „Kurier Galicyjski” 2021, 18 (382), s. 22.

<sup>198</sup> *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko – ukraińskiego*, t. 4, *Województwo tarnopolskie, miasto Tarnopol*, red. L. Morawiecki, s. 177.

<sup>199</sup> CAW, sygn. 6952, wniosek nominacyjny na podporucznika [brak daty], k. nienum.; I. M. Дуда, dz. cyt., s. 180; J. Warężak, dz. cyt., s. 398; S. S. Nicieja, *Tarnopolska diaspora*, „Nowa trybuna opolska” piątek 26.10.2012, 251 (5948), s. 18; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, „Kwartalnik Kresowy” 2022, 1 (13), s. 22; O. Павлишин, *Інтернування цивільного населення Східної Галичини в період польсько-українського конфлікту 1918–1919 рр.*, [w:] *Праці Українсько-Польської комісії дослідження взаємин 1917–1921 рр.*, t. 1, red. В. Ф. Верстюк, Я. Я. Брусський, Київ 2019, s. 123.

*cofnąć i przyjść z pomocą – to jest męka, męka, którą opisać nie podobna, ją trzeba przeżyć*<sup>200</sup>!

W nocy z 4 na 5 maja 1919 r. wykonano wyrok na dwójce Peowiaków. Zabito ich przez rozstrzelanie<sup>201</sup>, a ich ciała złożono w zbiorowym grobie. Miesiąc później, po odbiciu Tarnopola z rąk Ukraińców, dokonano ekshumacji zwłok Jerzego Dmytrowa Rudolfa Popiela i pochowano ich ze wszystkimi należytymi honorami na cmentarzu Mikulinieckim. Kilka lat później postawiono im pomnik z tablicą, na której widniał cytat z Juliusza Słowackiego – „Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei”<sup>202</sup>.

Zamordowani z zimną krwią członkowie tarnopolskiego P.O.W. stali się dla swoich rówieśników synonimem patriotyzmu oraz symbolem walki z wrogiem, który chce odebrać im wolność i niepodległy kraj. Ich bohaterstwo nie poszło na marne. Dzięki ofierze Dmytrowa i Popiela polska młodzież tym chętniej zgłaszała się na ochotników i zakładała mundury wojskowe, ku ucieście lokalnych i centralnych władz państwowych<sup>203</sup>.

Dzięki ogromnym wpływom rodziny Michałowskich udało się pomóc niektórym skazańcom i uchronić ich przed wyrokami. Wśród nich najważniejszym był Kazimierz Michałowski, którego po miesiącu spędzonym za kratami przeniesiono do szpitala zakaźnego zorganizowanego w gmachu „Sokoła” pod pretekstem zakażenia tyfusem plamistym. Dzięki temu przeżył<sup>204</sup>. Trwająca od połowy maja ofensywa wojsk polskich przyniosła zamierzony skutek. 1 czerwca 1919 r. Tarnopol został odbity przez 39. Pułk Strzelców Lwowskich, a Ukraińcy opuszczali w pośpiechu miasto, które ponownie trafiło w polskie ręce<sup>205</sup>. W tym samym dniu dowódca Tarnopolskiego Okręgu Wojskowego i komendant miasta por. Julian Cokan [Ciokan] zwolnił aresztowanych Polaków<sup>206</sup>. Wolność odzyskał m. in. Kazimierz Michałowski, który po opuszczeniu aresztu niemal od razu wstąpił

---

<sup>200</sup> Cytat ten pochodzi ze wspomnień o. Konstantyna Maryi Żukiewicza, który towarzyszył w ostatnich chwilach skazanym na śmierć żołnierzom Polskiej Organizacji Wojskowej w Tarnopolu skazanym na śmierć 4 maja 1919 r. przez władze ukraińskie. K. M. Żukiewicz, *Kartka o Matce Różańcowej z Tarnopola, z czasów inwazyi ukraińskiej*, [w:] „Róża duchowna. Czasopismo poświęcone czci N.M.P. Królowej Różańca św.” 1920, r. XXIII, nr 1-2, s. 35.

<sup>201</sup> Ostatnie chwile skazańców przedstawił w swych wspomnieniach o. Konstanty Marya Żukiewicz, który doprowadzony przez Ukraińców siłą do aresztu miał przyjemność wypowiedać i dodać otuchy skazanym na śmierć. Szczegółowy opis zob. K. M. Żukiewicz, dz. cyt., s. 30-37.

<sup>202</sup> *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko – ukraińskiego*, T. 4, *Województwo tarnopolskie, miasto Tarnopol*, red. L. Morawiecki, s. 71; S. S. Nicieja, dz. cyt., s. 18.

<sup>203</sup> J. Zamorski, dz. cyt., s. 121.

<sup>204</sup> CAW, sygn. 6620, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z 1926 i 1927, k. nienum.; C. Blicharski, *Tarnopol...*, s. 234.

<sup>205</sup> H. Smotrecki, *Zarys historii wojennej 39-go pułku strzelców lwowskich*, Warszawa 1929, s. 12.

<sup>206</sup> I. M. Дуда, dz. cyt., s. 181; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, „Kwartalnik Kresowy” 2022, nr 1 (13), s. 24; P. Hawryłyszyn, *Polscy...*, [w:] „Kurier Galicyjski” 2021, nr 18 (382), s. 23.

jako ochotnik w szeregach 5. Pułku Piechoty Legionów i trafił na front Galicji Wschodniej<sup>207</sup>. Podobnie jak jego młodszy brat Marian, który wstąpił jako ochotnik do 6 p.a.p. gdzie służył od dnia 5 lipca do 18 września 1920 r. Został jednak rozkazem D.O.G. Kraków nr 178/20 zwolniony ze służby z powodu małoletności<sup>208</sup>. Tym samym obaj zakończyli swoją służbę w P.O.W. Tarnopol. Po latach Kazimierz Michałowski został za nią odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a we wniosku o jego nadanie znalazło się taki uzasadnienie.

*Od powstania P.O.W. w Tarnopolu pracuje w niej jako członek Komendy i skarbnik organizacji. Pracą swoją z narażeniem życia oddaje cenne usługi armji polskiej w przyczynia się do podniesienia potęgi Państwa na terenie ziem zajętych przez najazd ukraiński. Praca jego w Komendzie Okręgu P.O.W. była owocna i dała korzyści. W okresie swej pracy był przez władze ukraińskie aresztowany i siedział w więzieniu<sup>209</sup>.*

Młodzież walcząca w szeregach POW charakteryzowała się nie tylko odwagą i determinacją, ale także patriotyzmem oraz gotowością do poświęceń dla sprawy narodowej. Ci młodzi bojownicy często pochodzili z różnych warstw społecznych i środowisk, ale łączyła ich wspólna idea walki o wolność i suwerenność Polski. Wielu z nich, podobnie jak Kazimierz Michałowski było jeszcze w wieku szkolnym lub niedawno opuściło szkołę, jednak zdecydowali się poświęcić niejednokrotnie swoje życie na rzecz walki o niepodległość. Byli dobrze zorganizowani i przeszkoleni, posiadali umiejętności bojowe oraz wiedzę niezbędną do prowadzenia działań partyzanckich i taktycznych. Walczyli niemal w każdych warunkach, często operując w trudnym terenie i w nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Tarnopolska młodzież walcząca w szeregach POW odegrała istotną rolę w obronie niepodległości Polski i odzyskaniu utraconych terytoriów. Ich poświęcenie i determinacja stanowiły nieoceniony wkład w walkę o wolność i niezależność narodu polskiego.

Kazimierza Michałowskiego podobnie jak jego rodzina, koledzy i znajomi w tych trudnych dla Polski czasach manifestował swój patriotyzm nie tylko w akcjach wojskowych organizowanych przez POW, ale także w szeroko pojętej działalności społecznej i propagandowej na rzecz niepodległości. Ludność cywilna aktywnie wspierała wojsko,

---

<sup>207</sup> Informacja o wstąpieniu Kazimierza Michałowskiego do 5 p. p. Legionów pojawia się w znacznej części dokumentu poświadczających przebieg jego służby wojskowej, które zdeponowane są w Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie. Zob. CAW, sygn. 6620; CAW, sygn. TAP. 116/65/91.

<sup>208</sup> CAW, sygn. 50272, wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z dn. 8.06.1938, k. nienum.

<sup>209</sup> , CAW, sygn. 6620, wniosek o odznaczenie Krzyżem Zasługi z dn. 17.12.1931, k. nienum.

dostarczając mu zaopatrzenie, udzielając pomocy medycznej oraz działając w organizacjach charytatywnych i patriotycznych. Mieszkańcy Tarnopola dążyli do zachowania polskości w ich codziennym życiu, dbając o tradycje, język i kulturę polską w obliczu nacisku i represji ze strony okupanta. Ich poświęcenie dla sprawy narodowej i gotowość do walki o wolność Polski stanowiły wyraz głębokiej miłości do Ojczyzny oraz silnej więzi z polską tożsamością. Te zachowania odgrywał istotną rolę w obronie granic i interesów narodowych Polski w czasie wojny polsko-bolszewickiej i polsko-ukraińskiej. Ich zaangażowanie i poświęcenie stanowiły fundamenty zwycięstwa oraz utrzymania polskości w regionie, będąc jednocześnie inspiracją dla kolejnych pokoleń w dążeniu do zachowania niepodległości i suwerenności narodowej.

## **ROZDZIAŁ 2.**

### **POMIĘDZY WOJSKIEM, STUDIAMI I PRACĄ (1919-1939)**

## 2.1. STUDENCKIE ŻYCIE

Letnia ofensywa wojsk polskich sprawiła, że po wstąpieniu 2 czerwca 1919 r. w szeregi 5. Pułku Piechoty Legionów<sup>210</sup>, Kazimierz Michałowski od razu trafił na front i pozostał na nim aż do 1 sierpnia 1919 r.<sup>211</sup>. Jako kapral<sup>212</sup> został przydzielony do 15. Kompanii [Korpusu]<sup>213</sup> gdzie pełnił funkcję drużynowego<sup>214</sup> i brał czynny udział w bojach<sup>215</sup> w okolicach miejscowości Załośce/Załoźce [obecna Ukraina, obwód tarnopolski], Hnidowa<sup>216</sup> [obecna Ukraina, obwód wołyński, dzielnica Łucka] oraz Gołogóry [obecna Ukraina, obwód lwowski]<sup>217</sup>. Po ponownym odbiciu Tarnopola 1 sierpnia 1919 r. powrócił z frontu<sup>218</sup> i został przydzielony od 1 września 1919 r. do Dowództwa Miasta i Placu Tarnopol<sup>219</sup> sprawując równocześnie funkcję drużynowego<sup>220</sup> w Dowództwa Okręgu

---

<sup>210</sup> Dokumenty archiwalne wskazują dwie daty wstąpienia K. Michałowskiego do 5 p. p. Legionów. Jest to odpowiednio 1 lub 2 czerwca 1919 r. CAW, sygn. 6620, wniosek na nominację ppor. Rez. Michałowskiego Kazimierza Mariana z dn. 28.07.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, Wniosek nominacyjny na podporucznika [brak daty], k. nienum.

<sup>211</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek na nominację ppor. Rez. Michałowskiego Kazimierza Mariana z dn. 28.07.1926, k. nienum.; CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, Zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, wniosek nominacyjny na podporucznika [brak daty], k. nienum.

<sup>212</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>213</sup> CAW, sygn. 6620, Odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.

<sup>214</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>215</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>216</sup> V. Rezler-Wasilewska podaje nazwę miejscowości Huidawa, jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż taka miejscowość nie istniała w Ukrainie. V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 71.

<sup>217</sup> CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.

<sup>218</sup> CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.

<sup>219</sup> CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. TAP. 116/65/91, wniosek na nominację ppor. Rez. Michałowskiego Kazimierza Mariana z dn. 28.07.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, Wniosek nominacyjny na podporucznika [brak daty], k. nienum.

<sup>220</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

Etapowego Podole<sup>221</sup>. W tej formacji został awansowany na plutonowego<sup>222</sup> i brał udział w walkach z Ukraińcami i bolszewikami<sup>223</sup>.

Zimą 1919 r. departament mobilizacyjno-organizacyjny ministerstwa wojny na rozkaz naczelnego wodza i w porozumieniu z wojskową komisją sejmową wydał rozporządzenie na mocy, którego absolwenci szkół średnich oraz studenci mogli podjąć naukę na uczelniach wyższych. Kazimierz Michałowski, podobnie jak i setki innych młodych żołnierzy, otrzymał dwunastotygodniowy urlop z jednostki wojskowej na rozpoczęcie studiów uniwersyteckich<sup>224</sup> w wymiarze jednego trymestru<sup>225</sup>. Nie czekając długo pojechał do Lwowa i zapisał się na tamtejszy uniwersytet. Naukę rozpoczął najprawdopodobniej od trymestru zimowego<sup>226</sup>.

*Zapisałem się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dziwny był widok sal wykładowych, w których przeważały mundury z naszywkami rozmaitych rodzajów broni. Starsi, doświadczeni profesorowie musieli czuć się chyba trochę nieswojo w otoczeniu młodzieży, która na wykłady i seminaria przychodziła niejednokrotnie z pistoletami w kaburach przy pasach i bagnetami<sup>227</sup>.*

---

<sup>221</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>222</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.

<sup>223</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek na nominację ppor. Rez. Michałowskiego Kazimierza Mariana z dn. 28.07.1926, k. nienum.

<sup>224</sup> CAW, sygn. 6620, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; Michałowski, WSP, s. 29; J. Górski, dz. cyt., s. 39; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 192-193.

<sup>225</sup> W dwudziestoleciu międzywojennym, zgodnie z ustawami o uczelniach wyższych, rok akademicki dzielił się na trymestry, z których każdy obejmował dziesięć tygodni nauki. Pierwszy trymestr trwał na ogół od 1 października do 15 grudnia, drugi od 1 stycznia do 15 marca, a trzeci od 1 kwietnia do 15 czerwca. Zasady te mogły ulegać niewielkim korektom, za które odpowiadał senat danej uczelni. A. Redzik, *Zarys historii Uniwersytetu Jana Kazimierza. Perspektywa ustrojowa i ogólnouniwersytecka*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 175. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pierwszy trymestr trwał od 10.10.19r. do 31.12.19r. Urlopowani w tym terminie byli studenci pełniący służbę jako szeregowcy lub starsi żołnierze. Drugi trymestr trwał od 1.01.20r. do 15.03.20r. Naukę mogli w tym terminie odbyć szeregowcy, podoficerowie i oficerowie. Trzeci trymestr trwał od 1.04.20r. do 15.06.20r. lub od 15.04.20r. do 30.06.20r. Urlopowani byli w tym terminie wszyscy pozostali żołnierze w wieku studenckim, którzy nie odbywali nauki w dwóch wcześniejszych trymestrach roku akademickiego 1919/1920. Z.M., *Zwolnienie młodzieży uniwersyteckiej od wojska*, „Ziemia Lubelska” 19.10.1919, XIV, 432, s. 2.

<sup>226</sup> Michałowski, WSP, s. 29.

<sup>227</sup> Tamże.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie wchodził w okres Drugiej Rzeczypospolitej jako uczelnia czterowydziałowa mogąca się poszczycić drugą w kraju liczebnością studentów. Więcej miał ich tylko ośrodek w Warszawie. Tak duże zainteresowanie nauką wśród młodzieży we Lwowie wiązało się z problemami lokalowymi oraz brakiem kadry naukowej, która sukcesywnie odchodziła na inne tworzone lub odtwarzane uniwersytety<sup>228</sup>. Problemy udało się jednak w miarę szybko rozwiązać. W 1920 r. UJK otrzymał decyzją Rady Ministrów na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymał kompleks budynków po zlikwidowanym Sejmie i Wydziale Krajowym byłego Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim położonych między ulicami: Marszałkowską, Mickiewicza i Kościuszki we Lwowie<sup>229</sup>. Przekazanie nieruchomości potwierdziła ustawa z dn. 23 kwietnia 1923 r.<sup>230</sup>.

Rokrocznie na Uniwersytecie odbywały się uroczyste inauguracje roku akademickiego, a w okolicy 20 stycznia, na pamiątkę dyplomu króla Jana Kazimierza z 1661 r., przypadało święto uniwersytetu. W ten dzień nadawano profesorom tytuły profesorów honorowych lub doktorów honoris causa. Godnością tą obdarzano również osoby zasłużone dla Polski i dla uniwersytetu<sup>231</sup>. Po wojnie nuka na nim był zarezerwowany tylko dla młodzieży, która spełniła obowiązek służby wojskowej w wojsku polskim lub tej, która nie została przyjęta do armii oraz obywateli państw koalicyjnych lub neutralnych<sup>232</sup>.

*Dziwny to był zaiste uniwersytet. Student w mundurze oficerskim lub podoficerskim wchodząc do gabinetu profesora przeżył się na baczność, żegnając się stukał obcasami, niejednokrotnie w ostrogach, przybierając znów postawę zasadniczą. Przy omawianiu prac i wskazówek profesorów padało często ze strony studenta krótkie „rozkaz” zamiast innego wyrazu, który miał wyrażać zrozumienie intencji uczonego<sup>233</sup>.*

Na Wydziale Filozoficznym Kazimierz Michałowski zetknął się najznakomitszymi uczonymi, których widza i autorytet wykraczały daleko poza uczelniane mury. Byli to m. in. Wilhelm Bruchnalski<sup>234</sup>, Jan Kasproicz<sup>235</sup>, Juliusz Kleiner<sup>236</sup>, Edward Porębowicz<sup>237</sup>, Jan

---

<sup>228</sup> A. Redzik, dz. cyt., s. 176.

<sup>229</sup> Tamże, s. 163.

<sup>230</sup> Dz.U. 1923 nr 61 poz. 444.

<sup>231</sup> A. Redzik, dz. cyt., s. 178.

<sup>232</sup> Tamże, s. 162-163.

<sup>233</sup> Michałowski, WSP, s. 30-31.

<sup>234</sup> Wilhelm Bruchnalski - (ur. 21.05.1859 we Lwowie, zm. 6.12.1938 tamże) doktor filozofii, profesor zwyczajny języka i literatury polskiej, członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, były dziekan i prodziekan wydziału filozoficznego



Ptaśnik<sup>238</sup>, Kazimierz Twardowski<sup>239</sup> czy Mściśław Wartenberg<sup>240</sup>. Niestety nie udało mu się podczas tych kilku tygodni zapisać na wykłady Jana Bołozza-Antonowicza<sup>241</sup>, na których mu zależało, ale akurat w trakcie tego trymestru profesor nie prowadził zajęć<sup>242</sup>.

*Punktualnie o godz. ósmej rano Kazimierz Twardowski przy świetle palników gazowych rozpoczął swe wykłady z logiki [...]. Biada studentowi, choćby nawet nosił mundur kapitana lub majora, gdyby spóźnił się bodaj o minutę na wykład. Profesor wówczas przerywał wykład i lustrował swoim przenikliwym spojrzeniem nieszczęśnika, który jak niepyszny wślizgiwał się do ławek lub stawał pod ścianą. Było rzeczą naprawdę zastanawiającą, jak ci ludzie, którzy rozkazywali plutonom, kompaniom czy nawet*

---

Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Skład UJK (1919/1920), s. 24; *Akademia ku czci śp. prof. Wilhelma Bruchnalskiego*, „Gazeta Lwowska” 19 marca 1939, CXXIX, 64, s. 2.

<sup>235</sup> Jan Kasprowicz - (ur. 12.12.1860 w Szymborzu, zm. 1.08.1926 w Zakopanem) poeta, doktor filozofii, profesor zwyczajny porównawczej historii literatury. Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Skład UJK (1919/1920), s. 25; 1860.12.12, 1926.08.01, Jan Kasprowicz, [http://pai.media.pl/historia\\_kultura\\_artykuly.php?id=573](http://pai.media.pl/historia_kultura_artykuly.php?id=573) [dostęp z dn. 4.04.2024 r.]

<sup>236</sup> Juliusz Kleiner - (ur. 24.04.1886 we Lwowie, zm. 23.03.1957 w Krakowie) doktor filozofii, profesor zwyczajny historii literatury polskiej, były profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, były docent prywatny Lwowskiej Szkoły Politechnicznej, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek czynny Towarzystwa Naukowego we Lwowie, członek Polskiego Instytutu Filozoficznego w Warszawie. Skład UJK (1919/1920) s. 22. K. Michałowski nie mógł słuchać jego wykładów podczas trymestru zimowego roku akademickiego 1919/1920, gdyż J. Kleiner rozpoczął pracę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dopiero od roku akademickiego 1920/1921. Skład UJK (1920/1921), s. 22; Michałowski, WSP, s. 32; K. Wyka, *Juliusz Kleiner*, „Pamiętnik Literacki” 1957, 48/4, s. 259-278.

<sup>237</sup> Edward Porębowicz - (ur. 20.02.1862 w Warszawie, zm. 24.08.1937 we Lwowie) doktor filozofii, profesor zwyczajny filologii romańskiej, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, członek Towarzystwa Dantejskiego we Florencji, były dziekan i prodziekan wydziału filozoficznego UJK, Skład UJK (1919/1920), s. 24; *Pogrzeb ś. p. Edwarda Porębowicza*, „Gazeta Lwowska”, 29 sierpnia 1937, CXXVII, 195, s. 2.

<sup>238</sup> Jan Ptaśnik - (ur. 15.01.1876 w Mikłuszowicach, zm. 22.02.1930 we Lwowie) doktor filozofii, profesor zwyczajny historii powszechnej, średniowiecznej i nauk pomocniczych, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, były docent prywatny i profesor nadzwyczajny historii kultury na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Skład UJK (1919/1920), s. 26; *Zgon profesora*, „Kurier Warszawski”, wydanie poranne 24 lutego 1930, CX, 54, s. 3.

<sup>239</sup> Kazimierz ze Skrzypny Twardowski - (ur. 20.10.1866 w Wiedniu, zm. 11.02.1938 we Lwowie) doktor filozofii, profesor zwyczajny filozofii, były docent prywatny Uniwersytetu Wiedeńskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, były dziekan i prodziekan Wydziału Filozoficznego, były rektor i prorektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Skład UJK (1919/1920), s. 23; T. Czeżowski, *Kazimierz Twardowski 20 X 1866–11 II 1938*, „Ruch Filozoficzny”, 2018, 74 (1), s. 21

<sup>240</sup> Mściśław Wartenberg - (ur. 26.11.1868 w Żninie, zm. 13.04.1938 we Lwowie) doktor filozofii, profesor zwyczajny języka i literatury polskiej, członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, były dziekan i prodziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Skład UJK (1919/1920), s. 24; *Prof. Wartenberg nie żyje*, „Gazeta Lwowska”, 15 kwietnia 1938, CXXVI, 86, s. 2.

<sup>241</sup> Jan Bołozz-Antonowicz - (ur. 3.05.1858 w Skomorochach, zm. 29.09.1922 w Bad Elster) doktor filozofii, profesor zwyczajny historii sztuki nowożytnej, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego we Lwowie, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, były dziekan i prodziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Skład UJK (1919/1920), s. 23; M. Bryl, *Jan Bołozz-Antonowicz (1858-1922)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, 36, s. 7-20.

<sup>242</sup> Michałowski, WSP, s. 30-33.

*batalionom, których uczono z pogardą patrzeć na cywilów, tracili przed obliczem profesora swoją butną postawę, pewność siebie i pomimo Virtuti Militari czy Krzyżów Walecznych zdobiących niejednokrotnie ich piersi, zachowywali się z uszanowaniem, a nawet pokornie. Zrozumiałem wówczas dobrze potęgę autorytetu prawdziwej wiedzy*<sup>243</sup>.

Ogromna wiedza i idący za nim autorytet Kazimierza Twardowskiego wywarły na Kazimierzu Michałowskim ogromne wrażenie. Stawiał go za wzór nauczyciela uniwersyteckiego a jego wykłady uznawał za najlepsze jakich kiedykolwiek słuchał. Potrafił najtrudniejsze i najbardziej zagmatwane zagadnienia przedstawić w tak prosty i oczywisty sposób, że słuchający go studenci mieli wrażenie, że jest to niezwykle łatwy materiał. Niestety, gdy przychodziło do powtórek i nauki do kolokwiiów okazywało się, że było to tylko złudzenie, a poruszane przez niego zagadnienia stawały się trudne i niezrozumiałe<sup>244</sup>. Idąc jego śladem, gdy sam zaczął wyklądać, starał się zawsze tak przedstawiać omawiane zagadnienia i problemy, aby każdy ze słuchaczy mógł je z łatwością zrozumieć.

*Pamiętam moje pierwsze spotkanie z Twardowskim, kiedy przyszedłem do niego po „nomen” (tj. podpis w indeksie) z ćwiczeń, których nie miałem zaliczonych w tzw. frekwencji. Twardowski powiedział mi, że się nie dziwi, iż w ciągu trzymiesięcznego urlopu nie mogłem poważnie wypełnić wszystkich obowiązkowych zajęć. „Jeśli pan będzie zdemobilizowany i rozpocznie poważne studia w przyszłym roku akademickim, to może pan w ciągu trzech lat przerobić materiał, ale wymagać to będzie od pana dużej pilności. Czy jest pan zdecydowany studiować filozofię jako przedmiot główny?” [...]. Był to koniec rozmowy. Profesor wstał zza biurka, ja pewnie stałem na baczność. Bałem się go wówczas tak jak nigdy żadnego z moich przełożonych wojskowych. Odpowiedziałem niejasno, że pociąga mnie filozofia, ale interesuje mnie również literatura porównawcza i historia sztuki, której nie mogłem w ciągu tego trymestru słuchać. Twardowski uśmiechnął się. „Pan wraca teraz do wojska, pan zresztą jest w wojsku – znów lekki uśmieszek – na przyszły rok wróci pan do nas, to zobaczymy.”*<sup>245</sup>.

Wraz z zakończeniem zimowego trymestru 15 marca 1920 r. i tym samym urlopu wrócił do swojej macierzystej jednostki. Tydzień później, 22 marca 1920 r. został

---

<sup>243</sup> Tamże, s. 30.

<sup>244</sup> Tamże, s. 31.

<sup>245</sup> Tamże.

przeniesiony do Dowództwa Miasta i Placu Płoskirów<sup>246</sup> [obecna Ukraina, obwód chmielnicki, miasto Chmielnicki]. 28 kwietnia tego samego roku został mianowany reskryptem komisji weryfikacyjnej do spraw legionowych podchorążym piechoty z dniem 1 maja 1920 r.<sup>247</sup>. Z powodu ofensywy na Kijów trafił na wschód<sup>248</sup> jako oficer łączności przy sztabie generała Jana Romera D.E.U. w Starym Konstantynowie [obecna Ukraina, obwód chmielnicki, miasto Starokonstantynów]<sup>249</sup>. W czasie odwrotu z Ukrainy czasowo służył przy D.P.E. Kamieniec Podolski [obecna Ukraina, obwód chmielnicki], następnie powrócił do D.O.E. Podole i Dowództwa Miasta i Placu Tarnopol<sup>250</sup>, gdzie stacjonował do końca sierpnia 1920 r. w stopniu podchorążego<sup>251</sup> i pełnił funkcję dowódcy plutonu<sup>252</sup>. W lipcu 1920 r. czasowo służył przy Dowództwie Placu Brody jako dowódca plutonu w na odcinku w rejonie obronnym Rawa Ruska<sup>253</sup> [obecna Ukraina, obwód lwowski]. Ta swoista „szkoła życia” pomogła Kazimierzowi Michałowskiemu rozwinąć umiejętności przetrwania w terenie, orientacji oraz radzenia sobie w różnych warunkach atmosferycznych i topograficznych, co okazało się być niezbędne podczas wykonywania przez niego prac archeologicznych.

Z dniem 1 września 1920 r. został odkomenderowany do Obozu Ćwiczebnego VI Armii w Jarosławiu [obecna Polska, województwo podkarpackie], gdzie przeszedł kurs przeszkolenia oficerskiego, który pomyślnie ukończył z dniem 31 października 1920 r.<sup>254</sup>. Po jego zakończeniu z dniem 6 listopada 1920 r. został instruktorem piechoty w tymże obozie

---

<sup>246</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.

<sup>247</sup> CAW, sygn. 6620, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, Wniosek nominacyjny na podporucznika [brak daty], k. nienum.

<sup>248</sup> CAW, sygn. 6620, Odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.

<sup>249</sup> CAW, sygn. 6620, odpis Arkusz Ewidencyjny Kazimierza Marjana Michałowskiego z dn. 29.07.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, wniosek nominacyjny na podporucznika piechoty 12.11.1920, k. nienum.

<sup>250</sup> CAW, sygn. 6620, Curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.

<sup>251</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>252</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy Kazimierza Michałowskiego podpisany przez płk. Pałczyńskiego [brak daty], k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>253</sup> CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, wniosek nominacyjny na podporucznika piechoty 12.11.1920, k. nienum.

<sup>254</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

i sprawował tę funkcję do końca miesiąca<sup>255</sup> po czym został przeniesiony jako oficer kwaterunkowy do Dowództwa Miasta i Placu Tarnopol<sup>256</sup>.

Na mocy zawieszenia broni pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką odkomenderowano oficerów do wyższych zakładów naukowych w kraju. Żołnierze-studenci z rozkazu ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 18 października 1920 r. mogli kontynuować naukę na Uniwersytetach w Warszawie, Poznaniu, we Lwowie, w Lublinie, w Krakowie oraz na Politechnice w Warszawie, Szkole Politechnicznej we Lwowie, Akademii Górniczej w Krakowie, Akademii Weterynarii we Lwowie oraz w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie<sup>257</sup>.

W dniach 8-20 grudnia 1920 r. Kazimierz Michałowski został zdemobilizowany, a z końcem miesiąca bezterminowo urlopowany<sup>258</sup> i przeniesiony do rezerwy<sup>259</sup>. Zamieszkał we Lwowie przy ul. Jabłonowskich 8<sup>260</sup>, a w styczniu 1921 r. powrócił do Lwowa i rozpoczął naukę na Uniwersytecie od drugiego trymestru roku akademickiego 1920/1921 (rys.6)<sup>261</sup>. Wiedział, że tym razem będzie mieć więcej czasu na naukę. Zdawał sobie sprawę, że ma szansę skończyć studia i zdobyć odpowiednie wykształcenie, które uzupełni jego dotychczasową wiedzę zdobytą w na froncie i w szkole oficerskiej.

*Zasiedliśmy więc ponownie w mundurach w audytoriach, opuszczonych przez nas przed rokiem, teraz już bez broni, bez bagnecików. Niektórzy z nas dosłużyli się wyższych stopni. Ja sam nosiłem mundur podchorążego, który wtedy był pierwszym stopniem oficerskim. Teraz rozpoczynaliśmy studia na dobre. Wojna skończyła się i mieliśmy przed sobą perspektywę kilku lat intensywnej pracy na uczelniach. Sytuacja nasza jednak nie*

---

<sup>255</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; CAW, sygn. 6952, Wniosek nominacyjny na popporucznika piechoty 12.11.1920, k. nienum.

<sup>256</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.;

<sup>257</sup> Dziennik Rozkazów Wojskowych, nr 40, poz. 858, z 3.11.1920; Dziennik Rozkazów Wojskowych, nr 1, poz. 8, z 11.01.1921.

<sup>258</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Odpis karty ewidencyjnej Dra Michałowskiego 2.07.1927, k. nienum.;

<sup>259</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>260</sup> W aktach CAW znajdują się dwa adresy pod którymi mieszkał K. Michałowski. Jest to ul. Jabłonowskich 8 i ul. Jabłonowskich 88. Zważywszy jednak na podobieństwo adresów można przyjąć, iż jest to błąd. CAW, sygn. 6620, prośba K. Michałowskiego o przyznanie stopnia ppor. Piechoty w rezerwie z dn. 20.08.25, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, wniosek o odznaczenie Krzyżem Zasługi z dn. 17.12.1931, k. nienum.

<sup>261</sup> Michałowski, WSP, s. 33.

*była jasno określona. Byliśmy przecież tylko bezterminowo urlopowani z czynnej służby wojskowej*<sup>262</sup>.

Inauguracja roku akademickiego nastąpiła 1 marca 1920 r. wraz z rozpoczęciem drugiego trymestru nauki (rys. 6). W tym roku po raz pierwszy uroczyste nabożeństwo, które otwiera uroczystości inauguracyjne odbyło się za przyzwoleniem ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w bazylice metropolitalnej, a nie jak w poprzednich latach w kościele św. Mikołaja. Była to zmiana tradycji, która miała zagościć na stałe na UJK. W nabożeństwie pod przewodnictwem ks. Biskupa Bolesława Twardowskiego wzięli udział: Senat akademicki na czele z Rektorem prof. Emanuelem Machekiem, profesorowie i docenci wszystkich czterech fakultetów oraz licznie przybyła młodzież i rzesze wiernych. Następnie wszyscy zebrani udali się do nowego gmachu uniwersyteckiego, gdzie do zebranych przemówił Emanuel Machek<sup>263</sup>.

*Ze szczególną radością przyjmujemy tego roku naszą młodzież, której przeważna część walczyła w szeregach armji, a spełniwszy obowiązki względem Ojczyzny, wraca, aby ukończyć rozpoczęte nauki i przygotować się do służby pokojowej. Nie wszyscy jednak się stawili, których oczekiwaliśmy! Wielu z nich spoczywa pod mogiłami, rozsianymi w Ojczyźnie i daleko poza nią, na rozległych pobojowiskach tej wielkiej wojny. Do tych samotnych mogił, do których dochodzą wspomnienia przyjaciół i krewnych, wysyła Alma mater wyrazy szczerego pożegnania. Niech przyszłe pokolenia z czcią wspominają bohaterski zgon naszych uczniów-żołnierzy*<sup>264</sup>!

Kazimierz Michałowski był jednym z wielu młodzieńców, którzy powrócili na UJK wypełniwszy swój obowiązek wobec kraju. Mając w pamięci wciąż żywe obrazy wojny zapisał się na seminarium prof. Jana Bołoz-Antoniewicza z historii sztuki, czego wydaje się już wcześniej pragnął, gdyż jak sam twierdził już na pierwszym roku studiów zaczęły się u niego krystalizować zamiłowania do tej właśnie dziedziny nauki<sup>265</sup>. Zajęcia odbywały się w budynku przy ul. Św. Mikołaja 4, gdzie mieścił się Zakład historii sztuki nowożytnej, którego kierownikiem był Jan Bołoz-Antonowicz, młodszym asystentem Władysław

---

<sup>262</sup> Tamże, s. 33-34.

<sup>263</sup> Kronika UJK (1920/1921), s. 1-2.

<sup>264</sup> Tamże, s. 2.

<sup>265</sup> Michałowski, WSP, s. 35-36.

Terlecki<sup>266</sup>, a Andrzej Kozłowski służył pomocniczymi i woźnym<sup>267</sup>. Uczestnikami seminarium byli studenci, doktoranci oraz doktorzy, a zdecydowanie większą grupę stanowiły kobiety. Prowadzący wszystkich traktował na równi i uważał za swoich młodszych kolegów. Potrafił wzbudzić w studentach ogromny zapał do pracy, ale równocześnie stawiał ogromne wymagania. Jednakże z racji tego, że był niezwykle pobłażliwym nie był w stanie osiągnąć wybitnych rezultatów pedagogicznych. Miał ogromny potencjał do stworzenia swojej własnej szkoły historii sztuki, ale takiego celu nigdy nie osiągnął. Był jednak niewątpliwie wybitnym naukowcem, który potrafił pociągnąć za sobą młode umysły. Miał łatwość w nawiązywaniu kontaktów dzięki czemu mógł poszczycić się znajomościami i przyjaźniami z uczonymi z innych ośrodków akademickich w kraju i za granicą. To też znacząco wpływało na atrakcyjność jego zajęć i stosowane metody pracy oraz ogólną atmosferę w zakładzie historii sztuki nowożytnej, w którym na pierwszym miejscu stawał umiłowany przez siebie włoski renesans<sup>268</sup>. Niewątpliwie postać ta znacząco wpłynęła na Kazimierza Michałowskiego, gdyż w swojej późniejszej pracy pedagogicznej starał się odwzorować zachowania i praktyki swojego nauczyciela.

Konkurentem Jana Bołozza-Antoniewicza, był młody profesor Władysław Podlacha<sup>269</sup>, który również w kręgu swoich zainteresowań miał historię sztuki nowożytnej. Jego zajęcia jak wspomina Kazimierz Michałowski były zgoła inne od seminarium, na które uczęszczał. Wynikało to z faktu, iż Władysław Podlecha w odróżnieniu od Jana Bołozza-Antoniewicza umiłował sobie nie wielką sztukę, a wszystko poza nią. Z racji tego jego studenci zajmowali się grafikami ze zbiorów galerii Lubomirskich, książkami z teorii sztuki, w tym z ekspresjonizmu. Pomimo tak odważnych poczynań naukowych wykłady Władysława Podlacha uchodziły za doskonale opracowane, ale nudne. Studenci rozumieli je dopiero po dwukrotnym ich wysłuchaniu<sup>270</sup>. Jednakże w przeciwieństwie do Jana Bołozza-Antoniewicza udało mu się stworzyć lwowską szkołę historii sztuki<sup>271</sup>, która wykształciła wielu historyków sztuki odnoszących sukcesy naukowe. Warto wspomnieć prof. Ksawerego

---

<sup>266</sup> Władysław Terlecki - (ur. 1891, zm. 1958), historyk sztuki, konserwator zabytków i muzealnik, w latach 1920–1929 asystent w Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. M. Matwijów, *Wkład polskiego środowiska we Lwowie w rozwój humanistyki polskiej po II wojnie światowej*, „Przegląd Wschodni” 2014, XIII, 4 (52), s. 1080.

<sup>267</sup> Skład UJK (1920/1921), s. 31.

<sup>268</sup> Michałowski, WSP, s. 36-37.

<sup>269</sup> Władysław Podlacha - (ur. 4.12.1875 w Bielanych, zm. 20.12.1951 we Wrocławiu) doktor filozofii, profesor nadzwyczajny historii sztuki nowożytnej, członek-korespondent i sekretarz komisji historii sztuki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, kustosz Miejskiego Muzeum Przemysłowego we Lwowie. Skład UJK (1920/1921), s. 22; M. Zlat, *Władysław Podlacha (1875-1951)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2012, 37, s. 21-37.

<sup>270</sup> Michałowski, WSP, s. 38-39.

<sup>271</sup> Więcej o tak zwanej lwowskiej szkole historii sztuki: A. Małkiewicz, „Szkoła krakowska” i „szkoła lwowska” polskiej historii sztuki, [w:] tenże, *Z dziejów polskiej historii sztuki*, Kraków 2005, s. 15–64.

Piwockiego<sup>272</sup> czy prof. Zbigniewa Hornunga<sup>273</sup>. Wśród swoich studentów jawił się jako wymagający pedagog, a jego egzaminy i kolokwia uchodziły za niezwykle trudne i wymagające<sup>274</sup>.

Pierwszy rok studiów przyniósł Kazimierzowi Michałowskiemu wiele zmian. Największą z nich było odnalezienie się w nowej, niełatwej roli studenta. Przez pierwsze trzy miesiące otrzymywał jeszcze uposażenie wojskowe, deputaty i amerykańskie papierosy, które wśród studentów-żołnierzy rozdzielała „Bratnia Pomoc”. Stanowił wraz ze swoimi kolegami z wojska uprzywilejowaną większość wśród młodzieży akademickiej. Niestety po kilku miesiącach za sprawą rozkazu Ministra Spraw Wojskowych wszyscy urlopowani żołnierze utracili swoje uposażenia, deputaty oraz możliwość chodzenia w mundurze. Wśród studentów podniósł się lament i rozpoczęły się protesty przeciwko odebraniu im przywilejów wojskowych, w które bardzo mocno zaangażowana była „Bratnia Pomoc”<sup>275</sup>.

Jesienią 1921 r. plany studiów Kazimierza Michałowskiego uległy znaczącej zmianie. Wyjechał na jeden semestr na Uniwersytet Wiedeński<sup>276</sup>. Na miejscu chciał uczęszczać na wykłady najlepszych badaczy historii sztuki, takich jak Josef Strzygowski<sup>277</sup>, czy Julius Schlosser<sup>278</sup>. Był to jednak okres bardzo poważnych problemów ekonomicznych Austrii, które pojawiły się po rozpadzie imperium Habsburgów. Ceny towarów i usług rosły,

---

<sup>272</sup> Ksawery Piwocki - (ur. 19.11.1901 we Lwowie, zm. 14.12.1974 w Warszawie), historyk sztuki, etnolog, doktor filozofii, Od 1938 r. dyrektor Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Po wojnie związany z warszawską ASP. L. Kalinowski, *Piwocki Franciszek Ksawery (1901-1974)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 26, red. B. Piątkiewicz, W. Piątkiewicz, Warszawa 1981, s. 615-617.

<sup>273</sup> Zbigniew Hornung - (ur. 23.01.1903 we Lwowie, zm. 22.07.1981 we Wrocławiu), historyk sztuki, konserwator okręgowy we Lwowie, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. J. Wrabec, *Zbigniew Hornung (1903-1981)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, 36, s.113-125.

<sup>274</sup> Michałowski, WSP, 38-39.

<sup>275</sup> Tamże, s. 34-35.

<sup>276</sup> Nie można dokładnie określić dat, w których K. Michałowski przebywał w Wiedniu, a następnie w Wenecji, Mediolanie i Paryżu. Przybliżona data pojawia się jedynie we własnoręcznie napisanym przez K. Michałowskiego życiorysie z 1923 r. „*W roku 1922 przebywał na studiach na Uniwersytecie w Wiedniu, a od lutego do czerwca b.r. bawił na posadzie połączonej z zakresem studiów petenta (hist. Sztuki) w północnych Włoszech (Wenecja-Mediolan), Riwiera francuska i ostatnio w Paryżu*”. CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum. Jednakże informacja ta jest sprzeczna z tymi zawartymi również przez K. Michałowskiego w życiorysie z 1926 r. Tam pisze, że „*Od dnia 1.II.1922 do 1.VII.1922 był sekretarzem Urzędu Konserwatorskiego Województwa lwowskiego*”. CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum. To jednoznacznie sugeruje, że daty są błędne, gdyż K. Michałowski nie mógł pracować w Urzędzie Konserwatorskim przebywając jednocześnie na stypendium zagranicznym. Co więcej, jeśli przeanalizujemy chronologię tych wydarzeń na podstawie wspomnień autora okazuje się, że najpierw odbył on podróż zagraniczną, która trwała prawie rok, a dopiero potem, za wstawiennictwem J. Bołozza-Antoniewicza otrzymał angaż w Urzędzie Konserwatorskim, który zakończył się po ok. 3 miesiącach. Michałowski, WSP, s. 39-44.

<sup>277</sup> Josef Strzygowski - (ur. 7.03.1862 w Białej, zm. 2.02.1941 w Wiedniu), austriacki historyk sztuki związany z Uniwersytetem Wiedeńskim. L. Sorensen, *Strzygowski, Josef Rudolf Thomas*, <https://arthistorians.info/strzygowski/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

<sup>278</sup> Julius Schlosser - (ur. 23.08.1866 w Wiedniu, zm. 1.12.1938 w Wiedniu), austriacki historyk sztuki związany z Uniwersytetem Wiedeńskim. M. Haja, *Schlosser Julius Alvin von*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, t. 10, *Savišek Slavko – Schobert Ernst*, Wien 1994, s. 218-219.

a społeczeństwo było coraz biedniejsze. Dziurę budżetową próbowano ratować dodrukiem pieniędzy, co doprowadziło do hiperinflacji. Niesprzyjające uwarunkowania gospodarczo-polityczne odbijały się to na codziennym życiu studentów oraz miały duży wpływ na normalne działanie uczelni wyższych. Brak możliwości ustalenia toku studiów w sposób racjonalny, sprawił, że każdą wolną chwilę poza wykładami Kazimierz Michałowski spędzał w wiedeńskich muzeach poznając eksponaty znane dotychczas tylko z reprodukcji książkowych, dostępnych na seminariach Jana Bołozza-Antoniewicza. W tym czasie odbył podróż do Wenecji i Mediolanu, a następnie przez południową Francję do Paryża szlakiem najznamienitszych muzeów<sup>279</sup>.

*Czułem się szczęśliwy, że dane mi było zobaczyć to, o czym w warunkach ówczesnego życia studenckiego w Polsce nawet marzyć nie mogłem. Wenecję i Paryż wydeptałem wzdłuż i wszerz, może nawet zbyt dokładnie, gdyż nigdy potem nie wracałem do niektórych muzeów czy zabytków, które wydawało mi się, że znam z autopsji z mojej pierwszej podróży. Sorbona paryska wydała mi się centrum świata. Czułem się onieśmielony i nie przygotowany do poziomu tamtejszych studiów<sup>280</sup>.*

Po powrocie Kazimierz Michałowski zaobserwował, że w życiu studenckim pod jego nieobecność zaszły duże zmiany. Zaczęły się odradzać, przekształcać, łączyć i powstawać rozmaite korporacje studenckie, które miały silnie prawicowe, a wręcz nacjonalistyczne poglądy polityczne, tak różne od tych, które były bliskie jemu i jego znajomym skupionym wokół środowisk lewicujących. Obce im były wszelkie uprzedzenia rasowe czy wyznaniowe. Wpływ na to mieli wykładowcy Uniwersytetu, którzy starali się wpajać młodzieży liberalne poglądy na otaczający ich świat. Jednym z takich profesorów był Władysław Podlacha, który wyraźnie nie lubił endeków i starał się mieć otwarty umysł. Jednakże narastający niepokój w środowisku lwowskim i coraz liczniejsze przejawy agresji ze strony młodzieży narodowo-demokratycznej pchnął najprawdopodobniej rodzinę Michałowskich do daleko idących formalnych zmian w ich życiu<sup>281</sup>. 28 kwietnia 1922 r. Matka Kazimierza Michałowskiego, Kazimiera, otrzymała zgodę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

---

<sup>279</sup> CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.; J. Górski, dz. cyt., s. 39; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 193; J. Łazor, *Reformy pieniężne w Austrii i na Węgrzech w latach dwudziestych*, „Mówią Wieki” 2015, 3, s. 82-83; Michałowski, WSP, s. 32-40; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 72.

<sup>280</sup> Michałowski, WSP, s. 40.

<sup>281</sup> Więcej na temat polskich korporacji studenckich pisze P. Tomaszewski, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918-1939. Struktury, myśl polityczna, działalność*, Toruń 2011.



na zmianę nazwiska Gottlieb na Michałowski, co w konsekwencji wpłynęło również na zmianę nazwiska jej dwóch synów<sup>282</sup>. Zaistniałą zmianę podano do wiadomości publicznej w Monitorze Polskim z dn. 19 maja 1922 r.<sup>283</sup>.

Władysław Podlacha był zdania, że czas spędzony we Włoszech i Francji był czasem straconym i nic nie wniósł nic do życia Kazimierza Michałowskiego jako studenta. Uważał, że dużo bardziej wartościowe byłoby pozostanie we Lwowie, chodzenie na wykłady i studiowanie zadanych książek celem poszerzania swojej wiedzy. Kazimierz Michałowski intuicyjnie jednak nie zgadzał się, ze swym mistrzem i dopatrywał się w odbytej podróży ogromnych zalet<sup>284</sup>.

*Wydaje mi się, że ta pierwsza podróż dała mi istotnie bardzo wiele i w pewnym sensie odegrała, może nieświadomie – poważną rolę w wypracowaniu mego własnego systemu pedagogicznego, który m.in. zakłada podróże naukowe jako bardzo ważny czynnik w kształceniu młodzieży uniwersyteckiej<sup>285</sup>.*

Jan Bołoz-Antoniewicz, uważał, że jeszcze przed uzyskaniem magisterium Kazimierz Michałowski powinien objąć stanowiska asystenta lub pomocnika asystenta, w którymś z lwowskich muzeów. Ostatecznie za jego wstawiennictwem został osobistym sekretarzem dra Józefa Piotrowskiego (1873-1939) piastującego urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, Oddział Sztuki i Kultury. Podjęcie pracy przez Kazimierza Michałowskiego w charakterze inspektora kontraktowego IX stopnia i ogrom zadań jaki miał każdego dnia odbiło się negatywnie na jego studiach. Po kilku miesiącach spędzonych w urzędzie, na skutek nieporozumienia z Józefem Piotrowskim, zakończył swoją pracę w tej instytucji<sup>286</sup>.

---

<sup>282</sup> Zezwolenie to powoduje temsamem zmianę nazwiska jej synów: Kazimierza Józefa Marjana z im. Urodzonego w Tarnopolu dnia 14 grudnia 1901 r. i Marjana Stanisława z im. Urodzonego dnia 14 listopada 1903 r. CAW, sygn. 6620, odpis Wierzytelny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nr A.E. 4358/22, Warszawa dnia 30.04.1922, k. nienum.

<sup>283</sup> Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. 1. Ustawy z dn. 24 października 1919 r. DZ.U.R.P. Nr 88 poz. 478 udziela p. Kazimierze Zofji Marji z im. Gottliebowej, córce Emila i Marji z Pohoreckich małż. Michałowskich, urodzonej w Tarnopolu dnia 9 września 1876 r. zezwolenia na zmianę nazwiska Gottlieb na nazwisko „Michałowska”. Monitor Polski, nr 113, 19.05.1922, s. 6. K. Michałowski w swoim własnoręcznie napisanym życiorysie z 1923 r. potwierdza tę zmianę, aczkolwiek datując ją na 30 kwietnia 1922 r. CAW, sygn. 6620, curriculum vitae Kazimierza Michałowskiego z 12.07.1923, k. nienum.

<sup>284</sup> Michałowski, WSP, s. 41-42.

<sup>285</sup> Tamże, s. 41.

<sup>286</sup> Michałowski, WSP, s. 40-49; CAW, sygn. 6620, yciorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 193; D. Piotrowska, *Z działalności instytucji II Rzeczypospolitej chroniących zabytki archeologiczne na zachodniej Ukrainie*, „Przegląd archeologiczny” 2006, 54, s. 65.

*Za zgodą dra Piotrowicza, wspólnie z moim kolegą uniwersyteckim [...] Jerzym Kulczyckim, który wówczas był sekretarzem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, urządziliśmy wystawę malarstwa polskiego w jednym z miast wojewódzkich. Dr Józef Piotrowski uważał, że sprawę można załatwić w ciągu czterech dni. Było to niewykonalne [...]. Zatelegrafowałem do mojego szefa z prośbą o wyrażenie zgody na trzydniową zwłokę w powrocie. Aby wyraźnie podkreślić, że prośba moja jest ściśle związana z wykonaniem podjętej pracy, uprosiłem miejscowego wojewodę o podpisanie depešy. Jakież było jego i moje zdziwienie, gdy na drugi dzień wojewoda otrzymał odpowiedź mniej więcej tej treści, że albo wracam natychmiast, albo rezygnuję z pracy. [...] oddepešowałem, pomimo zdziwienia przedstawiciela władzy państwowej, że w takich warunkach rezygnuję<sup>287</sup>.*

Wydarzenie z ostatnich miesięcy nieco zaburzyły plany Kazimierza Michałowskiego i wprowadziły chaos w jego głowie. Nie wiedział jak dalej pokierować swoimi studiami. W niedługim czasie spadł na niego jeszcze jeden niespodziewany cios. 29 września 1922 r. zmarł niespodziewanie w Bad-Elster w Saksonii, prof. Jan Bołoz-Antoniewicz, który był niejako jego opiekunem na UJK. Wskutek zaistniałej sytuacji, Kazimierz Michałowski zmuszony był całkowicie przeorganizować swoje dalsze poczynania na uczelni i szukać nowego mistrza, który pokieruje jego dalszą karierą naukową. Naturalnym wyborem mógł być Władysław Podlecha, ale nie wyrażał on chęci zainteresowania się losem swojego studenta<sup>288</sup>. Ostatecznie, trochę przypadkowo, trafił pod skrzydła wybitnego polskiego archeologa, prof. Edmunda Bulandy<sup>289</sup>, na którego wykłady już wcześniej uczęszczał<sup>290</sup>.

Z końcem czerwca 1924 r., będąc już od kilku miesięcy rezerwistą<sup>291</sup>, udał się do zakładu archeologii klasycznej, aby za pośrednictwem dr Janiny Oroszówny<sup>292</sup> zdobyć wpis profesora Edmunda Bulandy do indeksu za jego wykłady, na które praktycznie nie

---

<sup>287</sup> Michałowski, WSP, s. 45.

<sup>288</sup> Tamże, s. 46; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, dz. cyt., s. 193.

<sup>289</sup> Edmund Bulanda - (ur. 28.10.1882 w Krakowie, zm. 3.04.1951 we Wrocławiu) doktor filozofii, profesor zwyczajny archeologii klasycznej, kierownik seminarium i zakładu archeologii, były docent prywatny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek korespondencyjny Instytutu Archeologicznego w Wiedniu, członek Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, członek czynny Towarzystwa Naukowego we Lwowie i delegat do Senatu w 1921 r. Po wojnie związany z Uniwersytetem Wrocławskim. Skład UJK (1920/1921), s. 22; *Edmund Bulanda* <https://mbd.muzeum.uni.wroc.pl/dzieje-uniwersytetu/profesorowie-po-1945-r/edmund-bulanda> [dostęp z dn. 1.04.2024].

<sup>290</sup> Michałowski, WSP, s. 46-49; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 193.

<sup>291</sup> Został przeniesiony do rezerwy 18.10.1923 r. rozkaz z dn. 16.01.1923 r. nr. DOK VI.L.838/23. CAW, sygn. 6620, Arkusze Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nielum.

<sup>292</sup> Janina Oroszówna - (1895-1972), doktor filozofii, związana z Zakładem Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. K. Królczyk, *Historia starożytna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym*, [w:] *Історія та історіку у Львівському університеті: традиції та сучасність. до 75-ліття створення історичного факультету*, red. L. Zaszkiłniak, P. Sierżęga, Львів 2015, s. 131.

uczęszczał. Jak twierdzi otrzymał od niej propozycję objęcia asystentury w zakładzie archeologii klasycznej, która go całkowicie zaskoczyła i na którą nie był gotowy. Miał przemyśleć propozycję i następnego dnia zgłosić się po indeks<sup>293</sup>.

Michałowski wiedział, że ta propozycja zagwarantuje mu pieniądze na utrzymanie, ale przede wszystkim zdawał sobie sprawę, że to może być dla niego ogromna szansa na spełnienie marzeń z dzieciństwa o byciu profesorem uniwersyteckim. Archeologia w krajach zachodnich była już nauką rozwiniętą, a w Polsce dopiero startowała. Chciał w tym uczestniczyć i mieć realny wkład w jej rozwój<sup>294</sup>.

*Bulanda naszą pierwszą rozmowę poprowadził w ten sposób, że właściwie on sam mówił, a ja co najwyżej od czasu do czasu mogłem dorzucić jakieś słowo. [...] Na biurku miał dwa duże tomy: Baumgartena, Wagnera i Polanda „Die grichische Kultur und die hellenistisch-romische Kultur”. Powiedział mi, że przez lipiec i sierpień mam te dwa tomy dokładnie przestudiować, zgłosić się do niego pierwszego września na prywatne colloquium i do pracy na stanowisko młodszego asystenta. Następnie oświadczył, że w ciągu dwóch lat muszę przygotować pracę doktorską i zdać rygoros tak, abym pod koniec 1926 r. najpóźniej miał u niego doktorat. Powiedział mi też, co będę robił dalej: że muszę wyjechać za granicę na studia uzupełniające, że on pomoże mi w uzyskaniu stypendium, że jego zdaniem powinienem zacząć od Berlina, że pobyt co najmniej dwuletni w Grecji i we Włoszech uważa za niezbędny warunek przygotowania się do naprawdę samodzielnej pracy, że następnie będzie mnie habilitować na docenta i że pewnie później zostanę profesorem<sup>295</sup>.*

Po latach miało się okazać jak wielką intuicją ludzką, trącą wręcz profetyzmem wykazał się Bulanda, który wyznaczył Michałowskiemu ścieżkę rozwoju kariery zawodowej. Doświadczony Profesor archeologii dostrzegł w młodym studencie ogromny potencjał, którego on sam zdaje się jeszcze nie był świadomy. Zaufał jednak całkowicie swojemu mistrzowi i podążył drogą wyznaczoną podczas tej krótkiej rozmowy. Dostrzegł swoją szansę na rozwój personalny, lepsze życie i chciał ją wykorzystać, aby spełnić marzenia z dzieciństwa: mieć pozycję i zmierzać w kierunku upragnionej profesury.

---

<sup>293</sup> Michałowski, WSP, s. 47-48.

<sup>294</sup> J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 31.07.1980, IX, 31 (441), s.3.

<sup>295</sup> Michałowski, WSP, s. 49-50.

## 2.2. POCZĄTKI KARIERY ZAWODOWEJ

Archeologia w strukturach Uniwersytetu Jana Kazimierza zaistniała za sprawą prof. Karola Hadaczka, którego znakomite wykształcenie i szerokie zainteresowania archeologią, prehistorią i sztuką klasyczną doprowadziły do utworzenia specjalnie dla niego w 1905 r. Katedry Archeologii Klasycznej i Prehistorii, a po jego tragicznej samobójczej śmierci w 1914 r. do jej podziału na katedrę Archeologii i Historii Kultury Materialnej (Archeologii Klasycznej) oraz Archeologii Przedhistorycznej (Prehistorii). W 1916 r. katedrę Archeologii Klasycznej przejął po nim jego wychowanek Edmund Bulanda, specjalizujący się w malarstwie wazowym, starożytnej gliptyce, rzeźbie greckiej oraz etruskologii<sup>296</sup>.

Kazimierz Michałowski po ukończeniu studiów na Wydziale Filozoficznym został na wniosek Edmunda Bulandy<sup>297</sup> mianowany reskryptem Senatu Akademickiego z dnia 29 lipca 1924 r. młodszym asystentem przy katedrze Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie<sup>298</sup>. Do pracy zgłosił się 1 września 1924 r.<sup>299</sup>, ale kolokwium z zadanych lektur nigdy nie musiał zdawać<sup>300</sup>. Obok niego asystentami w zakładzie byli Janina Oroszówna (od 1921 r.), Kazimierz Majewski<sup>301</sup> (od 1927 r.), Jerzy Kulczycki<sup>302</sup> (od 1929 r.), i Jan (Iwan) Starczuk<sup>303</sup> (od 1930 r.)<sup>304</sup>. Początkowo miał być zatrudniony do 30 września 1925 r., ale już 15 grudnia 1924 r. został zwolniony ze względu na mniejsze

---

<sup>296</sup> K. Królczyk, dz. cyt., s. 130; J. Lech, *Z badań polsko-ukraińskich związków w dziedzinie archeologii do II wojny światowej*, „Przegląd archeologiczny” 2006, 54, s. 29-34; Ł.T. Sroka, *Wydział humanistyczny [w:] Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 627-628.

<sup>297</sup> DALO, fond 26, opys 5, sygn. 1269, k. 2,

<sup>298</sup> CAW, sygn. 6620, Reskrypt L.4812 ex 1923/24 z dn.29.07.1924, k. nienum.

<sup>299</sup> CAW, sygn. 6620, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z 12.05.1926, k. nienum.; B. Filarska, dz. cyt., s. 6; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 51; Skład UJK, (1923/1924; 1924/1925), s. 37.

<sup>300</sup> Michałowski, WSP, s. 51; DALO, fond 26, opys 5, sygn. 1269, k. 2.

<sup>301</sup> Kazimierz Majewski - (ur. 25.03.1903 w Brzeżanach, zm. 27.07.1981 w Warszawie) – historyk i archeolog, związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytetem Wrocławskim i Uniwersytetem Warszawskim. L. Press, J. Kolendo, *Kazimierz Majewski. 1903-1981*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Malowitz, Warszawa 1991, s. 166-183.

<sup>302</sup> Jerzy Kulczycki – (ur. 1989, zm. 1974) archeolog klasyczny, historyk, związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, a po wojnie z Katedrą Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytecie Warszawskim. J. Śliwa, *Jerzy Kulczycki (1898-1974)*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/jerzy-kulczycki-1898-1974/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

<sup>303</sup> Jan (Iwan) Starczuk – (ur. 1894, zm. 12.11.1950 we Lwowie), ukraiński historyk sztuki, antropolog, archeolog. Od 1930 r. związany zawodowo z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. S. Ivanyk, *Szkoła Twardowskiego i ukraińskie szkolnictwo w Galicji pierwszego czterdziestolecia XX wieku*, „Przegląd Pedagogiczny” 2014, 1 (20), s. 40; *Wołyń za „Pierwszych Sowietów”, losy ludności polskiej i polskiego dziedzictwa kulturowego. Zbiór dokumentów*, t. 2: *Lata 1939-1941*, red. S. Stepień, s. 253-254.

<sup>304</sup> K. Królczyk, dz. cyt., s. 130-131; Ł.T. Sroka, *Wydział humanistyczny [w:] Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 628-629.

dofinansowanie stanowisk młodszych asystentów na uczelniach wyższych<sup>305</sup>. Ponowną możliwość zatrudnienia otrzymał po kilku miesiącach. Wrócił na Uniwersytet od 1 czerwca 1925 r., z perspektywą pracy do końca roku<sup>306</sup>, ale jeszcze we wrześniu decyzją senatu Uniwersytetu jego umowę wydłużono do 30 września 1926 roku<sup>307</sup>.

Pierwszym zadaniem Michałowskiego po objęciu stanowiska młodszego asystenta było przeprowadzenie tzw. *scontrum*, tj. kontroli biblioteki, która w lwowskim zakładzie archeologii klasycznej liczyła dobrych kilka tysięcy tomów, i uzupełnienie katalogu kartkowego. *Nigdy później nie zdobyłem tylu wiadomości bibliograficznych, ile właśnie podczas tego scontrum, kiedy każdą książkę brałem do ręki, przeglądałem i wertowałem przede wszystkim materiał ilustracyjny*<sup>308</sup>.

Prof. Edmund Bulanda przykładał bardzo dużą wagę do stwarzania swoim uczniom jak najlepszych warunków pracy i szybkiego rozwoju naukowego. Już na początku pracy z Kazimierzem Michałowskim wyznaczył mu temat pracy doktorskiej i zabiegał o to, aby obronił się w wyznaczonym terminie. Dawne studenckie życie musiało odejść w zapomnienie i powróciła dyscyplina wojskowa, do której był od dawna przyzwyczajony<sup>309</sup>.

*Przychodziłem do zakładu wczesnie rano, wychodziłem na południowy posiłek najwyżej na godzinę lub dwie, wracałem, po południu i siedziałem do późnej nocy. [...] W mojej pracowni można mnie było zastać istotnie o każdej porze, a wychodząc na poszczególne wykłady czy seminaria przypinałem na drzwiach karteczkę z oznaczeniem miejsca wykładu, na który się udaję, i dokładnej pory mego powrotu*<sup>310</sup>.

Kazimierz Michałowski na Uniwersytecie spędzał każdą wolną chwilę. Inni studenci mówili o nim, że *to ten, co nocuje na uniwersytecie*<sup>311</sup>. Dlatego jego gabinet stał się niejako centrum życia naukowo-kulturalnego, a wielu spośród jego kolegów i wykładowców pokrewnych archeologii dziedzin wiedzy, takich jak historia starożytna, historia sztuki czy filologia klasyczna, często do niego zaglądało. Wśród stałych bywalców znaleźli się

---

<sup>305</sup> DALO, fond 26, opys 5, sygn. 1269, k. 2-3,6.

<sup>306</sup> Tamże, k. 7-11.

<sup>307</sup> Tamże, k. 12.

<sup>308</sup> Michałowski, WSP, 51.

<sup>309</sup> Tamże.

<sup>310</sup> Tamże, s. 51-52.

<sup>311</sup> AAN, Telewizja Polska S.A. Zbiór wycinków prasowych, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, N. Grella, *Życie spełnione... wspomnienie o wybitnym archeologu*, „Trybuna Robotnicza”, 16-17-18.01.1981, k. nienum.

Ryszard Ganszyniec<sup>312</sup>, Marian Golias<sup>313</sup>, Jerzy Kowalski<sup>314</sup>, Konstanty Chyliński<sup>315</sup>, Leon Kozłowski<sup>316</sup> oraz Stanisław Witkowski<sup>317</sup>. Z upływem czasu doszły kolejne obowiązki, sprawdzanie kolokwiów za swojego promotora oraz konsultacje studenckich prac seminaryjnych oraz ćwiczeniowych. W naturalny sposób wokół osoby Kazimierza Michałowskiego wytworzyło się coś na wzór koła naukowego, którego samoistnymi członkami zostali młodzi studenci archeologii i historii sztuki. Byli wśród nich Ksawery Piwocki, Jerzy Guttler<sup>318</sup>, Jerzy Kulczycki oraz Kazimierz Majewski, który dopełniał listę<sup>319</sup>.

*Pamiętam, że kiedyś odwiedził mnie młody podówczas profesor archeologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego Włodzimierz Antoniewicz. Był on pierwszym zwiastunem mojej przyszłej pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Nie miałem jeszcze wówczas zdanych rygorosów, ale Włodzimierz Antoniewicz nie zawahał się, już wtedy zupełnie na serio kreślił przede mną obraz moich przyszłych obowiązków profesorskich na Uniwersytecie Warszawskim<sup>320</sup>.*

Z upływem kolejnych miesięcy rósł materiał do dysertacji doktorskiej Kazimierza Michałowskiego. Dzięki pracy w bibliotece, która dawała mu ogromne możliwości

---

<sup>312</sup> Ryszard Ganszyniec - (ur. 6.03.1888 w Siemianowicach Śląskich, zm. 8.03.1958 w Krakowie), filolog klasyczny, historyk kultury związany z Uniwersytetem Warszawskim, Lwowskim, Wrocławskim i Uniwersytetem Jagiellońskim. R. Gansiniec, *R. Gansiniec (1888-1958)*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/ryszard-ganszyniec/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

<sup>313</sup> Marian Golias - (ur. 14.08.1887 w Brzeżanach k. Lwowa, zm. 27.09.1966 w Łodzi), filolog klasyczny, związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie oraz Uniwersytetem Łódzkim. S. Oświęcimski, *Marian Golias (nekrolog i bibliografia)* [w:] *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń 1963 – 1970*, Łódź 1972, s. 256-259.

<sup>314</sup> Jerzy Kowalski - (ur. 23.05.1893 w Krakowie, zm. 22.01.1948 we Wrocławiu), pisarz, filolog klasyczny, związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, a po wojnie z Uniwersytetem Wrocławskim. *Kowalski Jerzy*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kowalski-Jerzy;3926638.html> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>315</sup> Konstanty Chyliński - (ur. 14.10.1881 w Żmerynce Wielkiej, zm. 5.02.1939 we Lwowie) historyk starożytności związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, na którym pełnił szereg funkcji. K. Królczyk, *Konstanty Chyliński*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/konstanty-chylinski-1881-1939/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

<sup>316</sup> Leon Kozłowski - (ur. 6.06.1892 w Rembieszycach, zm. 11.05.1944 w Berlinie), archeolog i polityk, poseł na sejm w latach 1929-1935, senator w latach 1935-1938, premier rządu II Rzeczypospolitej w latach 1934-1935. *Leon Tadeusz Kozłowski*, <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/leontadeusz-kozlowski> [dostęp z dn. 1.04.2023].

<sup>317</sup> Stanisław Witkowski - (ur. 2.03.1866 w Andrychowie, zm. 2.10.1950 w Warszawie), filolog klasyczny, papirolog, mediewista, członek PAN, związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie. K. Królczyk, *Stanisław Witkowski (1866-1950)*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/stanislaw-witkowski/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

<sup>318</sup> Jerzy Guttler - (ur. 25.01.1904 we Lwowie, zm. 19.01.1952), muzealniki i konserwator zabytków, był kustoszem Galerii Obrazów miasta Lwowa, a po wojnie pełnił funkcję dyrektora Muzeum Miejskiego w Gdańsku, był wojewódzkim konserwatorem zabytków we Wrocławiu i dyrektorem Muzeum Śląskiego we Wrocławiu. R.Z., *Jerzy Guttler (1904-1952)*, „Ochrona Zabytków” 1952, 5/2 (17), s. 144.

<sup>319</sup> Michałowski, WSP, s. 51-55.

<sup>320</sup> Tamże, s. 57.

obcowania z fachową literaturą oraz za sprawą licznych już kontaktów w lwowskim środowisku naukowym mógł przystąpić do pisania. Po zredagowaniu tematu pracy z Edmundem Bulandą w dwa lata po rozpoczęciu studiów doktoranckich 6 maja 1926 r. obronił pracę doktorską z wynikiem celującym otrzymując tytuł doktora filozofii na podstawie dysertacji *Niobidzi w sztuce starożytnej* (rys. 7)<sup>321</sup>, składającej się z pięciu rozdziałów<sup>322</sup>. Dwóm komisjom egzaminacyjnym przewodniczył ówczesny Dziekan Wydziału Humanistycznego Jan Czekanowski<sup>323</sup>, a pozostałymi członkami byli Edmund Bulanda, Władysław Podlacha, Konstanty Chyliński oraz Kazimierz ze Skrzypny Twardowski i Mściśław Wartenberg<sup>324</sup>.

W kolejnym roku akademickim, wciąż jako młodszy asystent, ale już z doktoratem<sup>325</sup> pojawia się obok Edmunda Bulandy i Janiny Olszówny jako prowadzących cotygodniowe, dwugodzinne ćwiczenia archeologiczne<sup>326</sup>, a z dniem 4 lutego 1927 r. zostaje awansowany na podporucznika rezerwy w 40 Pułku Piechoty<sup>327</sup>. W tym czasie ukazują się też jego pierwsze publikacje naukowe związane z omawianą w doktoracie sztuką<sup>328</sup>. We wrześniu 1929 r. zostaje mianowany starszym asystentem<sup>329</sup>, którym będzie aż do 30 września 1930 r.<sup>330</sup>

Dzięki ogromnemu wsparciu Edmunda Bulandy i pomocy profesorów z UJK Kazimierz Michałowski w niedługim czasie po obronie doktoratu otrzymał stypendium Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Funduszu Kultury

---

<sup>321</sup> AAN, sygn. 4367, Dyplom Kazimierza Michałowskiego, k. 5; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 193; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 51; J. Lech, dz. cyt., s. 42.

<sup>322</sup> DALO, fond 26, opys 4, sygn. 424, k. 1.

<sup>323</sup> Jan Czekanowski - (ur. 6.10.1882 w Głuchowie, zm. 20.07.1965 w Szczecinie), antropolog, etnograf, statystyk, podróżnik i językoznawca. W latach 1934–1936 był rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po wojnie związany z Uniwersytetem Wrocławskim. T. Dzierżykray-Rogalski, *Prof. Dr Jan Czekanowski (1882 – 1965)*, „Rocznik Białostocki” 1967, 7, s. 341-343.

<sup>324</sup> Michałowski, WSP, s. 57-58.

<sup>325</sup> Kronika UJK (1926/1927), s. 137; Skład UJK (1925/1926; 1926/1927), s. 52.

<sup>326</sup> Odbywały się w czwartki i piątki pomiędzy 12:00 a 13:00 w sali ćwiczeń zakładu. *Program wykładów na rok akademicki 1926/1927*, Lwów 1926, s. 41.

<sup>327</sup> CAW, sygn. 6620, wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>328</sup> K. Michałowski, *Niobidzi w plastyce w drugiej połowie V w. p. Ch. Przyczynek do zagadnienia rasy w sztuce*, [w:] „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1926, 3, s. 110-116; K. Michałowski, *Niobidzi w sztuce starożytnej*, [w:] „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1926, 3, s. 96-101; K. Michałowski, *Ein Niobekopf aus den Sammlungen des Fursten Radziwill in Nieborów*, [w:] „Archeologischer Anzeiger”, 1927, 1/2, s. 58-70; K. Michałowski, *Les Niobides dans l'art. Plastique grec la seconde moitié du V siècle*, [w:] „Eos”, 1927, XXX, s. 175-193; K. Michałowski, *Niobidzi na płaskorzeźbach tronu Zeusa w Olimpii*, [w:] „Kwartalnik Klasyczny”, 1927, I (3), s. 217-233.

<sup>329</sup> DALO, fond 26, opys 5, sygn. 1269, k. 27; Skład UJK (1927/1928), s. 49; S. Łoza, *Michałowski Kazimierz...*, s. 483.

<sup>330</sup> AAN, sygn. 4367, życiorys Kazimierza Michałowskiego z dnia [brak daty], k. 3.

Narodowej<sup>331</sup> na zagraniczne studia specjalistyczne. Odbynał je od 1 października 1927 r. do 30 września 1930 r. w najważniejszych ośrodkach archeologicznych w Europie<sup>332</sup>.

Będąc w Berlinie zapisał się na pierwszy rok studiów jak zwyczajny student. Miał świadomość, że lwowski doktorat w zakresie archeologii nie był na poziomie nauki międzynarodowej<sup>333</sup> a on sam miał poważne braki, które chciał jak najszybciej nadrobić. W trakcie swojego pobytu w Niemczech na uniwersytetach w Berlinie, Heidenbergu i w Münster miał okazję uczyć się od profesorów, których książki czytał we Lwowie. Wśród nich byli Gerhart Rodenwaldt (Deutsches Archäologisches Institut)<sup>334</sup>, Ulrich Noack<sup>335</sup>, Ulrich Wilcken<sup>336</sup>, Max Dessoir<sup>337</sup>, Ludwig Curtius (Deutsches Archäologisches Institut w Rzymie)<sup>338</sup>, Arnold von Salis<sup>339</sup> i wielu innych. W tym czasie zaprzyjaźnił się również

---

<sup>331</sup> [...] uważałem za wielkie szczęście fakt, że przyznane mi w 1927 r. skromne stypendium Funduszu Kultury Narodowej mogłem wykorzystać na pobyt w Atenach. Za Michałowski, WSP, s. 79; W opublikowanym sprawozdaniu Funduszu Kultury Narodowej widnieje jako stypendysta z działu historii w latach 1930/1931. *Pierwsze sprawozdanie Funduszu Kultury Narodowej, I.III.1928-I.IV.1931*, Warszawa 1931, s. 92.

<sup>332</sup> AAN, sygn. 4367, życiorys Kazimierza Michałowskiego z dn. [brak daty], k. 3; Michałowski, WSP, s. 61-100; Ł. Kościółek, *Z Tarnopola...*, s. 195-196; J. Lech, dz. cyt., s. 42; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 57.

<sup>333</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Wniosek Ministra WMiOP z dnia [brak daty], k. 2; K. Michałowski wspomina jak do polskich doktoratów podchodzili naukowcy rzymscy: [...] *tytuł doktorski w zakresie archeologii klasycznej uniwersytetu polskiego nie stanowił wówczas odpowiedniej legitymacji, ułatwiającej współzycie z naukowcami rzymskimi. Mówiono wprost, że doktorat oparty na pracy pisanej w języku polskim znajduje się poza kontrolą międzynarodową, a więc nie można mieć do niego zaufania. Jest rzeczą oczywistą, że racja była po stronie moich rozmówców.* Za Michałowski, WSP, s. 67-68.

<sup>334</sup> Gerhart Rodenwaldt - (ur. 16.10.1886 w Berlinie; zm. 27.04.1945 w Berlinie), niemiecki archeolog klasyczny związany z Uniwersytetem w Gießen, a następnie od 1922 r. z Niemieckim Instytutem Archeologicznym jako sekretarz generalny. W ostatnich latach życia pracował na Uniwersytecie Berlińskim. K. Junker, *Rodenwaldt, Gerhart*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 21, Berlin 2003, s. 698-699.

<sup>335</sup> Ulrich Noack - (ur. 2.06.1899 w Darmstadt; zm. 14.11.1974 w Würzburg), niemiecki historyk, mediewista i nowożytnik. Był synem Ferdinanda Noacka (1865-1931), wybitnego niemieckiego archeologa. Związany z Uniwersytetem w Halle, Uniwersytetem w Greifswaldzie i Uniwersytetem w Würzburgu. H. Euler, *Noack, Ulrich*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 19, Berlin 1997, s. 298-299.

<sup>336</sup> Ulrich Wilcken - (ur. 18.10.1862 w Szczecinie, zm. 10.12.1944 w Baden-Baden), niemiecki historyk, egiptolog i papirolog. Pracował przy katalogowaniu papirusów w Królewskiej Bibliotece w Berlinie i Pruskiej Akademii Nauk. Związany m. in. z Uniwersytetem Berlińskim i Uniwersytetem Wrocławskim. W. Schubart, *Ulrich Wilcken*, „Gnomon” 1949, 21, s. 88-90.

<sup>337</sup> Max Dessoir - (ur. 8.02.1867 w Berlinie, zm. 19.07.1947 w Königstein im Taunus), niemiecki filozof, lekarz i psycholog. Przed wojną pracował w Berlinie, a po niej związał się z Uniwersytetem Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem. K. S. Laurila, *In memory of Max Dessoir*, „The Journal of Aesthetics and Art Criticism” 1947, 6/2, s. 105-107.

<sup>338</sup> Ludwig Curtius - (ur. 13.12.1874 w Augsburgu, zm. 10.04.1954 w Rzymie), niemiecki archeolog klasyczny. Przed I wojną światową związany z Uniwersytetem Fryderyka i Aleksandra w Erlangen i Norymberdze, po jej zakończeniu pracował na Uniwersytecie Albrechta i Ludwika we Fryburgu, Uniwersytecie w Heidelbergu, od 1928 był dyrektorem Niemieckiego Instytutu Archeologicznego w Rzymie, aż do zwolnienia go przez nazistów w 1938 r. R. Heidenreich, *Curtius, Ludwig*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 3, Berlin 1957, s. 449.

<sup>339</sup> Arnold von Salis - (ur. 29.07.1881 w Liestal, 2.04.1958 w Zurychu), szwajcarski archeolog klasyczny. Związany z Uniwersytetem w Rostocku, Westfalskim Uniwersytetem Wilhelma w Münsterze, a od 1929 r. zastąpił Ludwiga Curtisa na Uniwersytecie w Heidenbergu, w 1940 przeniósł się na Uniwersytet Zuryski. H. Jucker: *Arnold von Salis*, „Gnomon” 1958, 30, s. 637-638.



z gronem młodych pracowników naukowych. Byli to m.in.: Karl Lehmann-Hartleben<sup>340</sup>, Valentin Müller<sup>341</sup>, Andreas Rumpf<sup>342</sup>, Otto Brendell<sup>343</sup>.

*Dzięki stypendium Funduszu Kultury Nauki miałem już za sobą studia w Berlinie, Heidenbergu, Münster, u najwybitniejszych wówczas specjalistów z zakresu archeologii klasycznej. „Otarłem się” już o uniwersytety w Londynie, Oxfordzie i Cambridge, o Sorbonę paryską, a nade wszystko przez prawie rok przebywałem w Rzymie, pracując w Niemieckim Instytucie Archeologicznym, który wówczas, kiedy władał nim Ludwig Curtius, stanowił ośrodek nie tylko badań w dziedzinie archeologii klasycznej, ale również bodajże najwybitniejsze centrum humanistycznego życia w Rzymie<sup>344</sup>.*

Czas spędzony na żmudnej pracy, wykładach, seminariach, licznych kolokwiach zaowocował zdobyciem ogromnej wiedzy, doświadczenia i międzynarodowych kontaktów. Po rocznym pobycie w Niemczech Kazimierz Michałowski odbył dalszą podróż naukową przez Kopenhagę, Londyn, Oxford, przez Paryż, w którym na Sorbonie uczył się od Charlesa Picarda<sup>345</sup>, aż do Włoch, gdzie pod czujnym okiem Ludwiga Curtiusa w Deutsches Archäologisches Institut w Rzymie [dalej DAI] stawiał pierwsze samodzielne kroki w nauce międzynarodowej. Przed nim był jednak jeszcze jeden ośrodek naukowy, bodajże najważniejszy z jakim miał się zetknąć – Francuski Instytut Archeologiczny w Atenach<sup>346</sup>.

---

<sup>340</sup> Karl Lehmann-Hartleben – (27.09.1894 w Rostock, zm. 17.12.1960 w Bazylei), niemiecko-amerykański archeolog klasyczny. Związany z Niemieckim Instytutem Archeologicznym w Berlinie i Rzymie, Uniwersytetem w Heidelbergu, Westfalskim Uniwersytetem Wilhelma w Münsterze, z którego w 1933 r. został zwolniony ze względu na swoje żydowskie pochodzenie. Wyemigrował do USA i podjął pracę na New York University. Ch. Schwingenstein, *Lehmann, Karl*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 14, Berlin 1985, s. 85-86.

<sup>341</sup> Valentin Müller - (ur. 23.09.1889 w Berlinie; zm. 17.10.1945 w Bryn Mawr, w Pensylanii), niemiecki archeolog klasyczny. Po I wojnie światowej pracował w Berlińskim Seminarium Archeologicznym, a następnie w Niemieckim Instytucie Archeologicznym w Rzymie. Od 1929 r. związany z Uniwersytetem w Królewcu. W 1931 r. wyemigrował do USA i pracował aż do śmierci na Bryn Mawr College. T. R. S. Broughton, *Valentin Müller 1889–1945*, [w:] *Archäologenbildnisse. Porträts und Kurzbiographien von Klassischen Archäologen deutscher Sprache*, red. R. Lullies, W. Schiering, Zabern, Mainz 1988, s. 244-245.

<sup>342</sup> Andreas Rumpf - (3.12.1890 w Poczdamie, zm. 22.06.1966 w Kolonii), niemiecki archeolog klasyczny. Od 1928 do 1960 r. był profesorem na Uniwersytecie w Kolonii. T. Dohrn, *Andreas Rumpf*, „Gnomon”, 1966, 38/7, s. 734-736.

<sup>343</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Wniosek Ministra WMiOP z dnia [brak daty], k. 3; AAN, sygn. 4367, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z dnia [brak daty], k. 3; Michałowski, WSP, s. 61; B. Gąssowska, dz. cyt., s. 157-158.

<sup>344</sup> Michałowski, WSP, s. 67

<sup>345</sup> Charles Picard – (ur. 7.06.1883 w Arnay-le-Duc, zm. 15.12.1965 w Paryżu), francuski archeolog. W latach dwudziestych XX e. Był dyrektorem Szkoły Francuskiej w Atenach, od 1934 r. do 1955 r. wykładał archeologię na Uniwersytecie Paryskim. *Charles Picard (1883-1965)*, „Bulletin de Correspondance Hellénique” 1966, 90/2, s. 5-8.

<sup>346</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, wniosek Ministra WMiOP z dnia [brak daty], k. 3; Michałowski, WSP, s. 61; B. Gąssowska, dz. cyt., s. 158.

Tak zaczął się nowy etap mojego życia, który jakże bardzo miał zaważyć na mojej osobistej „karierze archeologicznej”, a ponieważ pozostaje ona w najściślejszym związku z karierą moich kilkudziesięciu uczniów, mogę chyba śmiało zaryzykować stwierdzenie, że kiedy w styczniu 1929 r. przekroczyłem furtkę przy „odos Didotou eksi”, zapadła pewna decyzja, która zaważyła na przyszłym ukierunkowaniu polskiej szkoły archeologicznej<sup>347</sup>.

Kazimierz Michałowski był członkiem zagranicznym École française d'Athènes [dalej EFA]<sup>348</sup> w latach 1928-1930<sup>349</sup>, która stanowiła wówczas centrum archeologii klasycznej<sup>350</sup>. Zamieszkał w dwupiętrowym domu na terenie szkoły, w którym mieszkali zagraniczni członkowie oraz byli członkowie francuscy, którzy po odbyciu trzyletniego stażu pozostawali nadal w instytucie, obejmując stanowiska profesorów w liceum francuskim podlegającym wówczas administracyjnie pod zarządem EFA. Jego mieszkanie składało się z dwóch pokoi, mniejszego będącego sypialnią i większego przystosowanego do pracy naukowej. A tej mu nie brakowało. Opuszczając Rzym miał już sprecyzowane przez Ludwiga Curtiusa zagadnienie do opracowania w Atenach, które mogło się przysłużyć nauce międzynarodowej. Chodziło o opisanie i skatalogowanie zespołu portretów odkrytych na początku XX wieku. podczas francuskich wykopalisk w Delos, które nie były do tej pory nigdzie publikowane. Dlatego też podczas pierwszej wizyty u dyrektora szkoły, Pierrea Roussela poruszył ten temat i ku swojemu zdziwieniu otrzymał zgodę na rozpoczęcie prac badawczych oraz zapewnienie, że jeśli mu się uda to będzie mógł liczyć na publikację w „Exploration Archéologique de Délos”<sup>351</sup>. Tak też się stało. W 1932 r. ukazała się publikacja *Les portraits hellénistiques et romains*<sup>352</sup>, którą poprzedziły liczne artykuły w innych rodzimych i zagranicznych periodykach naukowych<sup>353</sup>. Jednakże najważniejszym założeniem jakie postawił przed sobą

---

<sup>347</sup> Michałowski, WSP, s. 71.

<sup>348</sup> École française d'Athènes – EFA, czyli Francuska Szkoła Archeologii w Atenach powstała w 1846 r. jako placówka uniwersytecka, której celem jest promowanie studiów z kultury, historii i języka greckiego. R. Étienne, *L'École française d'Athènes, 1846-1996*, „Bulletin de Correspondance Hellénique” 1996, 120/1, numer specjalny: *Centcinquantenaire*, s. 3-22.

<sup>349</sup> <https://www.efa.gr/en/ecole-francaise-athenes/histoire/anciens-membres/membres-etrangers-de-l-efa?highlight=WyJtaWNoYWxvd3NraSJd> [dostęp z dnia 5.06.2023].

<sup>350</sup> T. Bogdanowicz, *Profesor z Bolandy*, „Przekrój” 1973, 1473, s. 4.

<sup>351</sup> Michałowski, WSP, s. 68-80.

<sup>352</sup> K. Michałowski, *Les portraits hellénistiques et romains*, „Exploration Archéologique de Délos faite par l'École Française d'Athènes”, fascicule XIII, Paryż 1932. Publikacja została odnotowana w spisie drukowanych prac stypendystów Funduszu Kultury Narodowej z okresu 1928-1930.

<sup>353</sup> K. Michałowski, *Les Hermès du gymnase de Délos*, „Bulletin de correspondance hellénique”, 1930, V 54, s. 131-146; K. Michałowski, *Le portraits greco-romains de Delos*, „Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres”, Kraków 1930, s. 184-191; K. Michałowski, *Portrety grecko-rzymskie z Delos*, „Eos”, 1931, XXXV, s. 12-16; Publikacje zostały odnotowane w spisie drukowanych prac stypendystów Funduszu Kultury Narodowej z okresu 1928-1930.

Kazimierz Michałowski było uczestniczenie w wykopaliskach archeologicznych na ternach wielkiej cywilizacji antycznej<sup>354</sup>.

Pierwsze kroki Kazimierz Michałowski stawiał na wykopaliskach w Tasos [Grecja] razem z Pierrem Devambezem<sup>355</sup>, gdzie uczył się technik wykopaliskowych odsłaniania monumentów marmurowych, etc. Następnie udał się na do Malii na Krecie [Grecja], gdzie prowadzone były wykopaliska typu minojskiego. Pracował na nich razem z Fernendem Chapouthierem<sup>356</sup> i Pierrem Demargnem. Po dłuższym pobycie na tej wyspie, którą zwiedził gruntownie pojechał na Delos [Grecja]. Tam pracował całymi dniami w Muzeum Archeologicznym nad skatalogowaniem wszystkich głów portretowych, wykonaniem fotografii, zdjęciem pomiarów, zrobieniem opisów, interpretacji dzieł i ich datowaniem. To zadanie okazało się najtrudniejsze, gdyż EFA nie dysponowała odpowiednimi materiałami dokumentacyjnymi, które mogły pomóc w opracowaniu rzeźb. Posiadali je natomiast naukowcy z DIA o czym doskonale wiedział Kazimierz Michałowski, który przybył do Grecji bezpośrednio z tej placówki naukowej. Postanowił więc bardzo szczegółowo opisać na miejscu rzeźby, a potem kontynuować prace w Rzymie pod okiem Ludwiga Curtiusa<sup>357</sup>. Dzięki temu powstała publikacja<sup>358</sup>, która przez lata nie straciła na aktualności a dzięki unikatowej metodzie badawczej wyznaczył drogę dla kolejnych pokoleń archeologów.

Okres zagranicznych studiów uzupełniających Kazimierza Michałowskiego ukształtował w nim warsztat pracy archeologa i pozwolił mu zebrać materiały do dalszej pracy naukowej w Polsce. Ukoronowaniem zdobytego doświadczenia była nominacja na docenta archeologii klasycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na podstawie rozprawy habilitacyjnej *O sztuce doryckiej*, którą otrzymał 13 grudnia 1929 r.<sup>359</sup>. Interesującym jest fakt, że we wniosku Rady Wydziału skierowanym do Ministerstwa MRiOP w sprawie nadania tytułu naukowego zaznaczono, że Michałowski w trakcie nauki obrał archeologię jako główny przedmiot studiów. Prawdopodobnie zastosowanie takiego

---

<sup>354</sup> Michałowski, WSP, s. 80.

<sup>355</sup> Pierrem Devambezem - (ur. 19.11.1902 w Paryżu, zm.14.01.1980 w Paryżu), francuski archeolog i historyk sztuki. Był członkiem EFA w latach 1928-1933 oraz Institut Français d'Archéologie Orientale (IFAO). Od 1937 r. był głównym kuratorem Działu Starożytności Greckich i Rzymskich w Luwrze. Od 1942 r. do 1970 r. był profesorem w École du Louvre. J. Pouilloux, *Notice sur la vie et les travaux de Pierre Devambez, membre de l'Académie*, „Comptes rendus de l'Académie des inscriptions et belles-lettres” 1981, 125/3, s. 465-477.

<sup>356</sup> Fernand Chapouthier – (ur. 14.10.1899 w Bordeaux, zm. 12.12.1953 w Paryżu), francuski filolog klasyczny i archeolog klasyczny. Od 1922 r. był członkiem EFA, wykładał na Université de Bourgogne w latach 1929-1931, na Uniwersytecie w Bordeaux w latach 1931-1937, a następnie do końca życia na Uniwersytecie Paryskim. R. Dussaud, *Fernand Chapouthier*, „Syria” 1954, 31, s. 149-150.

<sup>357</sup> Michałowski, WSP, s. 88-92.

<sup>358</sup> K. Michałowski, *Les portraits hellénistiques et romains*, „Exploration Archéologique de Délos”, 1932.

<sup>359</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.; Skład UJK (1928/1929; 1929/1930), s. 31; J. Lech, dz. cyt., s. 42; L. M. Bernhard, Z. Sztetyło, *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Meander” 1981, 6, s. 295–301; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 51.

zabiegu miało na celu przyspieszenie decyzji administracyjnej<sup>360</sup>. Nie czekając na ostateczną decyzję władz powrócił do EFA, aby kontynuować naukę i pracę w latach 1929-1930 na wykopaliskach w Delos i Delfach, które stały się dla Kazimierza Michałowskiego inspiracją do napisania popularnonaukowej książki poświęconej właśnie kulturze greckiej w Delfach wydaną w 1937 r.<sup>361</sup>, którą zadedykował swoim kolegom z EFA.<sup>362</sup>

Kazimierz Michałowski ostatecznie powrócił do kraju jesienią 1930 r. i podjął się pracy dydaktyczno-naukowej. Z początkiem roku akademickiego 1930/1931, już jako starszy asystent w Instytucie archeologii klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza<sup>363</sup>, prowadził dwa wykłady: *Wstęp do archeologii klasycznej* oraz *Portret grecki i rzymski*. Każdy w wymiarze dwóch godzin tygodniowo<sup>364</sup>. Będąc formalnie zatrudniony we Lwowie podjął od 1 października 1930 r. prowadzenia dodatkowych zajęć na Uniwersytecie Warszawskim<sup>365</sup>. Aby móc podjąć tę pracę Michałowski formalnie otrzymał urlop z macierzystej uczelni na lata 1931-1932<sup>366</sup>. W tym czasie prowadził w stolicy wykłady (4 godz./tydzień) i ćwiczeń (2 godz./tydzień) z zakresu *Archeologii klasycznej*<sup>367</sup>. W następnym roku akademickim kontynuował pracę we Lwowie prowadząc już tylko jeden wykład ze *Wstępu do archeologii klasycznej* w wymiarze dwóch godzin tygodniowo<sup>368</sup>, a rok akademicki 1931/1932 był ostatnim spędzonym we Lwowie<sup>369</sup>. Kazimierz Michałowski przechodząc do Warszawy podążył drogą, którą w 1919 r. chciał obrać Edmund Bulanda ze względu na teoretycznie lepsze warunki rozwoju do uprawiania archeologii klasycznej względem tych jakie zapewniał ośrodek lwowski<sup>370</sup>.

Obok kariery naukowej Kazimierz Michałowski nie przestał być aktywnym wojskowym. W kolejnych latach uczestniczył w dwóch szkoleniach wojskowych. Pierwsze, sześciotygodniowe ćwiczenia rezerwistów, odbył pomiędzy 5 października 1931 r.

---

<sup>360</sup> DALO, fond 26, opys 5, sygn. 1269, k. 33.

<sup>361</sup> K. Michałowski, *Delfy*, Lwów 1937.

<sup>362</sup> Michałowski, WSP, s. 100; B. Gąsowska, dz. cyt., s. 158; M.L. Bernhard, *Profesor Kazimierz Michałowski. 1901-1981* [w:] K. Michałowski, *Opera Minora*, T. 1. Red. M.L. Bernhard, Warszawa 1990, s. 6.

<sup>363</sup> Kronika UJK (1930/1931), s. 102; Skład UJK (1928/1929; 1929/1930), s. 55.

<sup>364</sup> *Program wykładów na rok akademicki 1930/1931*, Lwów 1930, s. 32.

<sup>365</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; S. Łoza, *Michałowski Kazimierz...*, s. 483.

<sup>366</sup> DALO, fond 26, opys 5, sygn. 1269, k. 70-76.

<sup>367</sup> AAA, sygn. 2/2521/0/1/3649, Wniosek Ministra WMiOP z dnia [brak daty], k. 3; Michałowski, WSP, s. 100; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

<sup>368</sup> *Program wykładów na rok akademicki 1931/1932 i skład uniwersytetu w latach akademickich 1930/1931 i 1931/1932*, Lwów 1931, s. 47.

<sup>369</sup> *Program wykładów oraz skład uniwersytetu w roku akad. 1932/1933*, Lwów 1932, s. 47.

<sup>370</sup> D. Słapek, dz. cyt., s. 463.

a 14 listopada 1931 r. w 40 Pułku Piechoty we Lwowie<sup>371</sup>. Ukończył je ze stopniem bardzo dobrym<sup>372</sup>, a w opinii swojego bezpośredniego przełożonego, kpt. Albina Fleischmana był osobą poważną i kulturalną, ale o wesołym usposobieniu i z dużym poczuciem humoru. Jako dowódca pułku był samodzielny oraz wykazywał dużą inicjatywę i ogromne zdolności kierownicze<sup>373</sup>. Drugie, również sześciotygodniowe, trwające od 26 czerwca 1933 r. do 5 sierpnia 1933 r. przeszedł w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie<sup>374</sup>. Był to kurs przeznaczony dla przyszłych dowódców kompanii strzeleckiej<sup>375</sup>, który zaliczył ponownie na ocenę bardzo dobrą<sup>376</sup>. Jego bezpośredni przełożony, kpt. A. Jaworskiego po zakończonym szkoleniu wystawił mu znakomitą opinię, która pokazywała jak wiele z doświadczeń zdobytych w armii pomogło mu wykonywać zawód archeologa.

*Oficer o bardzo dużym poczuciu humoru i godności własnej, o charakterze wyrobionym. Bardzo koleżeński, usposobienia łagodnego [...]. Służbę wojsk. traktuje wysoce ideowo [...]. Fizycznie dobrze rozwinięty i wytrzymały na trudy [...]. Inteligencja wybitna, bardzo łatwo podchwytuje myśli obce, umysł bystry i szybka orientacja [...]. Wykształcenie opanował bardzo dobrze, energiczny i pewny siebie, dobry dowódca. [...] Zdolny organizator. W pracy administracyjnej bardzo sumienny i dokładny. [...] Pełen inicjatyw, wykazuje dużo samodzielności i pewności siebie<sup>377</sup>.*

W roku akademickim 1931/1932 r. Uniwersytet Warszawski rozpoczął tworzenia Katedry Archeologii Klasycznej na Wydziale Humanistycznym. Pierwszymi krokami było rozpoczęcie poszukiwań odpowiedniego kandydata do objęcia nowopowstałej katedry. W tym celu, zgodnie z obowiązującymi przepisami władze uczelni zwróciły się do innych ośrodków akademickich o wskazanie najodpowiedniejszych kandydatów na to stanowisko<sup>378</sup>. Swoich kandydatów i opinie na ich temat wystosowali prof. Edmund Bulanda, który wskazał

---

<sup>371</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusze Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931, k. nienum.

<sup>372</sup> CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>373</sup> CAW, sygn. 6620, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931, Opinia kpt. Fleischmana, k. nienum.

<sup>374</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusze Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.

<sup>375</sup> CAW, sygn. 6620, Odpis. Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej 25.08.1933, k. nienum.

<sup>376</sup> CAW, sygn. 6620, Wniosek awansowy ppor. Rez. Dra Michałowskiego Kazimierza Józefa Marjana [brak daty], k. nienum.

<sup>377</sup> CAW, sygn. 6620, Opinia dowódcy komp. Ofic. Kpt. A. Jaworski z dn. 8.08.1933 r.,

<sup>378</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, UW do MWRiOP z dn. 2.07.1932, k. 7.

Kazimierza Michałowskiego<sup>379</sup> oraz dr Stanisław Gąsiorowski<sup>380</sup> z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który nominował do objęcia posady aż trzech kandydatów: Mieczysławę Ruxerównę<sup>381</sup>, Rajmunda Gostkowskiego<sup>382</sup> i Kazimierza Michałowskiego<sup>383</sup>

*Uważam, że najodpowiedniejszym kandydatem na tę katedrę jest jedynie i wyłącznie p. doc. dr Kazimierz Michałowski. Pomijając fakt, że p. Michałowski jest habilitowanym docentem, posiada on bardzo znaczny dorobek naukowy, doskonałą znajomość zabytków, wielkie umiłowanie przedmiotu swych studjów i co równie ważne posiada on wybitnie korzystne walory osobiste, co wszystko daje gwarancję, że otrzymawszy katedrę w Uniwersytecie Warszawskim będzie z wielkim dla nauki pracował pożytkiem*<sup>384</sup>.

Niebywałe zdolności organizacyjne Kazimierza Michałowskiego, jego znakomite wykształcenie oraz nieposzlakowana opinia w środowisku naukowym zaowocowały mianowaniem go przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z dniem 16 września 1933 r. profesorem nadzwyczajnym archeologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego i powołaniem na nowopowstałą katedrę archeologii klasycznej<sup>385</sup>. Tym samym rozpoczął się nowy etap w życiu młodego naukowca.

Okres pracy na Uniwersytecie we Lwowie stał się dla Kazimierza Michałowskiego początkiem studiów z zakresu historii świata starożytnego. Możliwości polskich uczelni były jednak w tym czasie mocno ograniczone. Brak samodzielnych prac wykopaliskowych w obrębie kultur basenu Morza Śródziemnego i ubogie zbiory muzealne powodowały, że poziom nauki w Polsce odbiegał od uczelni z krajów zachodnich. Michałowski we Lwowie

---

<sup>379</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, odpis opinii E. Bulandy nt. K. Michałowskiego z dn. 2.05.2932, k. 2.

<sup>380</sup> Stanisław Gąsiorowski - (ur. 26.06.1897 w Warszawie, zm. 13.09.1962 w Krakowie), archeolog, historyk sztuki, profesor UJ, członek PAU. W latach 1942-1951 dyrektor Muzeum Czartoryskich w Krakowie. J. Śliwa, *Gąsiorowski Stanisław Jan (1897-1962)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 77.

<sup>381</sup> Mieczysława Ruxerówna - (ur. 10.10.1891 w Komarnie koło Sambora, zm. 5.04.1957 w Poznaniu), archeolog związany z Uniwersytetem Poznańskim. Po wybuchu wojny wysiedlona na kielecczyznę, od 1940 r. przebywała w Krakowie podejmując się różnych profesji. W 1945 r. wróciła do Poznania. J. Kubczak, *Pamięci Mieczysławy Ruxer*, „Z otchłani wieków” 1957, 4, s. 177-179.

<sup>382</sup> Rajmund Gostkowski - (ur. 30.08.1885 w Dobczycach pod Krakowem, zm. 2.07.1966 w Łodzi), filolog klasyczny, archeolog śródziemnomorski. W latach 1923-1924 członek EFA. W 1929 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie tworzył katedrę archeologii klasycznej. Następnie związany z Uniwersytetem Łódzkim i Katolickim Uniwersytetem w Lublinie. J. Macjon, *Wspomnienie o prof. Rajmundzie Gostkowskim (szóstym prezesie Koła Łódzkiego PTF)*, „Collectanea Philologica”, 2003, 7, s. 91-96

<sup>383</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, odpis opinii S. Gąsiorowskiego na temat kandydatów z dn. 25.05.1932, k. 3-4.

<sup>384</sup> Odpis opinii E. Bulandy nt. K. Michałowskiego z dn. 2.05.2932 r. AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, k. 2.

<sup>385</sup> AAN, sygn. 4367, życiorys Kazimierza Michałowskiego, z dnia [brak daty], k. 9; AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Wniosek Ministra WMiOP z dnia [brak daty], k. 6; Michałowski, WSP, s. 100; AAN, sygn. 4367, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z dnia [brak daty], k. 3; J. Lech, dz. cyt., s. 42; L. M. Bernhard, Z. Sztetyłło, *Profesor...*, s. 295-301; V V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 51.

uczył się historii starożytnej, historii sztuki i literatury, natomiast jeśli chodzi o archeologię był samoukiem. Dlatego możliwość pojęcia studiów uzupełniających w uniwersytetach o znacznie większym doświadczeniu w zakresie prowadzenia badań wykopaliskowych i o ugruntowanej pozycji naukowej w tej dziedzinie była dla niego możliwością nadrobienia zaległości oraz wyrównania poziomu wiedzy względem uczonych z najważniejszych ośrodków akademickich ówczesnej Europy. Dzięki tak zdobytej wiedzy mógł wkraczać w nowy rozdział swojego życia związany z Uniwersytetem Warszawskim.

## 2.3. KATEDRA ARCHEOLOGII KLASYCZNEJ UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Pierwsza katedra Archeologii Klasycznej została otwarta w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim już w 1897 r. z myślą o wybitnym archeologu Piotrze Bieńkowskim<sup>386</sup>. Kolejne powstawały we Lwowie w 1916 r. i Poznaniu w 1923 r. Uniwersytet Warszawski na swoją Katedrę Archeologii Klasycznej musiał czekać. Co prawda idea jej utworzenia zrodziła się już w 1865 r., ale realnych kształtów zaczęła nabierać dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym. W 1919 r. władze uczelni zaproponowały objęcie zakładu Piotrowi Bieńkowskiemu, ale odmówił nie chcąc opuszczać Krakowa i szkoły, którą stworzył od podstaw<sup>387</sup>. Katedra Archeologii Klasycznej na UW powstała ostatecznie dopiero czternaście lat później<sup>388</sup>.

Z dniem 1 października 1933 r. Kazimierz Michałowski objął kierownictwo w zakładzie archeologii klasycznej na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej, który mianował go profesorem nadzwyczajnym archeologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego<sup>389</sup>. Od tego momentu do jego obowiązków *należało prowadzenie badań naukowych, odbywanie wykładów i ćwiczeń z archeologii klasycznej w zakresie potrzeb nauczania na Wydziale Humanistycznym, kierownictwo zakładu, połączonego z katedrą, oraz sprawowanie wszelkich czynności akademickich, związanych ze stanowiskiem profesora szkoły akademickiej*<sup>390</sup>.

Kazimierz Michałowski wiedział, że budowa silnego ośrodka naukowego wymaga również od niego zaangażowania się w działania upowszechniające wiedzę na temat archeologii i kultur klasycznych oraz ciągłego nawiązywania kontaktów naukowych poza środowiskiem warszawskim. Dlatego też nie dziwi fakt, iż pomimo ogromu obowiązków na Uniwersytecie był w stanie tak zorganizować swoją pracę, aby znaleźć czas na prowadzenie

---

<sup>386</sup> J. Śliwa, *Profesor Piotr Bieńkowski. 1865-1925*, [w:] *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007 s. 53-54;

<sup>387</sup> J. Śliwa, *Archeologia śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim. 1897-1998*, {w:] „Meander” 2017, T. 72, s. 147, p. 9.

<sup>388</sup> W literaturze istnieje rozbieżność co do daty utworzenia Katedry Archeologii Klasycznej na UW. Ta rozpiętość sięga lat 1930-1933. A. Sadurska, *Katedra Archeologii śródziemnomorskiej UW w latach 1945-1972*, „Rocznik Uniwersytetu Warszawskiego 1973, 13, s. 81.

<sup>389</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, odpis pisma nominacyjnego K. Michałowskiego, k. 21-22.

<sup>390</sup> Tamże.



wykładów zleconych z historii sztuki greckiej i archeologii na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku akademickim 1934/1935 i 1935/1936<sup>391</sup>.

Pomimo tak wypełnionego kalendarza zawsze znajdował czas na wizytę w kawiarni u Lourse'a, która w okresie międzywojennym była intelektualnym i politycznym salonem Warszawy. Bywali w niej dziennikarze, literaci, artyści oraz naukowcy<sup>392</sup>, z którymi przy tradycyjnej „półczarnej” spędzał godziny na dyskusjach w przerwach między zajęciami każdego dnia z wyjątkiem niedziel. Jego stałymi niemalże rozmówcami byli m. in. Stanisław Kętrzyński<sup>393</sup>, Stanisław Wędkiewicz<sup>394</sup>, Tadeusz Wałek-Czernecki<sup>395</sup>, Jan Stanisław Bystroń<sup>396</sup>, Stanisław Arnold<sup>397</sup>, Julian Krzyżanowski<sup>398</sup>, Stefan Czarnowski<sup>399</sup>,

---

<sup>391</sup> G. Karolewicz, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, red. G. Karolewicz, Lublin 1989, s. 21; *Wykaz pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1925-1939*, oprac. G. Karolewicz, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, red. G. Karolewicz, Lublin 1989, s. 61; Cz. Strzeszewski, *Wspomnienia z KUL. Lata 1932-1939*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, red. G. Karolewicz, Lublin 1989, s. 179, S. Dąbkowski, *Profesorowie, dla których żyjemy podziw i wdzięczność*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, red. G. Karolewicz, Lublin 1989, s. 219; G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II, Lublin 1994, s. 138.

<sup>392</sup> B. Meller, *U Lourse'a*, „Almanach muzealny” 1997, t. 1, s. 83; A. Śródka, *Kazimierz...*, s. 116; A. Romaniowski, *6. Hotel Europejski*, <https://www.muzeumjazzu.pl/6-jazz-w-przedwojennej-warszawie/> [dostęp z dn. 1.04.2024 r.].

<sup>393</sup> Stanisław Kętrzyński - (ur. 10.09.1876 we Lwowie, zm. 26.05.1950 w Warszawie), historyk i dyplomata. Związany z Uniwersytetami we Lwowie i Krakowie. W czasie wojny więzień KL Auschwitz. A. Gieysztor, *Wspomnienia pośmiertne, Stanisław Kętrzyński (1876-1950)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1950, 43, s. 207-211.

<sup>394</sup> Stanisław Wędkiewicz - (ur. 14.03.1888 w Rzeszowie, zm. 8.05.1963 w Krakowie), filolog romański. Związany z Uniwersytetem Poznańskim, Uniwersytetem Jagiellońskim, a od 1934 r. z Uniwersytetem Warszawskim. Był członkiem PAN i PAU. W latach 1946-1960 kierował Stacją Naukową Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Paryżu. J. Żurowska, *Stanisław Wędkiewicz, 1888-1963*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, 1915-1945*, t. 2: *M-Ż*, red. P. Salwa, A. K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 362-270.

<sup>395</sup> Tadeusz Wałek-Czernecki - (ur. 27.11.1889 w Wadowicach, zm. 25.12.1949 w Brighton w Wielkiej Brytanii), historyk starożytności i archeolog. Studiował na UJ u Piotra Bieńkowskiego, pracował na UW (1922-1939). Brał udział w austriackich wykopaliskach w Gizie zimą 1913/1914. W okresie II wojny światowej przebywał na emigracji. J. Śliwa, *Wałek-Czernecki Tadeusz Bronisław (1889-1949)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 323-324.

<sup>396</sup> Jan Stanisław Bystroń - (ur. 20.10.1892 w Krakowie, zm. 18.11.1964 w Warszawie), etnograf i socjolog. Związany z Uniwersytetami w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. F. Bielak, *Jan Stanisław Bystroń (20 października 1892 - 18 listopada 1964)*, „Pamiętnik Literacki”, 1965, 56/3, s. 301-303.

<sup>397</sup> Stanisław Arnold - (ur. 20.12.1895 w Dąbrowie Górniczej, zm. 3.11.1973 w Warszawie), historyk, dziekana Wydziału Humanistycznego UW 1938/1939. W latach 1931-1939 kierownik Katedry Historii Polski Średniowiecznej w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Po wojnie pracował na Wuniwersytecie Warszawskim. A. Gieysztor, *Stanisław Arnold, 1895-1973*, „Nauka Polska” 1974, 22, 2, s. 219-222.

<sup>398</sup> Julian Krzyżanowski - (ur. 4.07.1892 w Stojanicach, zm. 19.05.1976 w Warszawie), polihistor, multihumanista, żołnierz. Od 1925 r. pracował na KUL, w latach 1927-1930 wykładał na Kings School of Slavonic Studies University of London, od 1934 na Uniwersytecie Łotwy w Rydz. Był członkiem PAU i PAN. A. Fabianowski, *Julian Krzyżanowski, 1892-1976*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, t. 1: *A-K*, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A. K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 619-625.

<sup>399</sup> Stefan Czarnowski - (ur. 09.1879 w Kroczewie, powiat Płońsk, zm. 29.12.1937 w Warszawie), socjolog, folklorysta, historyk kultury, żołnierz. W latach 1920-1923 pracował w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie,

Zygmunt Łempicki<sup>400</sup> oraz nie będący jeszcze profesorem Józef Chałasiński<sup>401</sup>. Spotkania towarzyskie urosły do takiej rangi, że przybywający wówczas do Warszawy naukowcy z innych ośrodków nie mogli ominąć tego miejsca i chętnie uczestniczyli w tych wymianach myśli. Warto tu wspomnieć m. in. Franciszka Pułaskiego<sup>402</sup> z Paryża, Wacława Borowego<sup>403</sup> z Londynu, Jana Czekanowskiego ze Lwowa czy Stanisława Kutrzebę<sup>404</sup> z Krakowa. Ponadto do stolika profesorskiego zapraszano również osoby spoza środowiska akademickiego. Byli to m. in. płk. Tadeusz Różycki-Kołodziejczyk<sup>405</sup>, Ludwik Kolankowski<sup>406</sup>, Roman Rybarski<sup>407</sup> czy Stanisław Kot<sup>408</sup>.

[...] przy tym właśnie stoliku dojrzała idea naszych pierwszych wykopalisk na terenie starożytnego świata śródziemnomorskiego – w Egipcie. Plan ten powoli się kształtował w moich rozmowach z Tadeuszem Walek-Czerneckim, który jako profesor historii starożytnej, a przy tym były uczestnik wykopalisk Akademii Austriackiej prowadzonych przez Hermanna Junkera na polu mastab w Giza przy Wielkiej Piramidzie, patrzył na te sprawy, podobnie jak

---

od 1923 w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a od 1926 na UW. F. Znaniecki, *Stefan Czarnowski 1879-1937*, „Przegląd Socjologiczny Sociological Review”, 1976, 28, s. 177-184.

<sup>400</sup> Zygmunt Łempicki - (ur. 11.05.1886 w Sanoku, zm. 21.06.1943 w KL Auschwitz), filolog germański i klasyczny, teoretyk literatury. Studiował we Lwowie i Krakowie, od 1920 r. pracował na UW. S. Łoza, *Łempicki Zygmunt*, w: *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 441.

<sup>401</sup> Józef Chałasiński - (ur. 17.02.1904 w Rudniku, zm. 5.12.1979 w Warszawie), socjolog związany z Uniwersytetem Poznańskim. Od 1935 r. pracował na UW. W 1945 r. zaangażował się w tworzenie Uniwersytetu Łódzkiego, którego później był rektorem. B. Krauz-Mozer, *Józef Chałasiński (1904-1979)*, w: *Jubileuszowa Księga Nauk Politycznych*, red. A. Zięba, Kraków 2015, s. 257-268.

<sup>402</sup> Franciszek Pułaski - (ur. 8.03.1875 w Żylińcach, zm. 10.05.1956 w Paryżu), historyk, polityk i dyplomata. W latach 1926–1956 dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu. *Pułaski Franciszek*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Pulaski-Franciszek;3964509> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>403</sup> Wacław Borowy - (ur. 19.05.1890 w Tuszyńku k. Łodzi, zm. 16.10.1950 w Warszawie), historyk literatury, krytyk literacki. W latach 1930-1935 podjął pracę w Londynie w Katedrze Literatury Polskiej w School of Slavonic and East European Studies. W 1936 r. wrócił do Polski i został dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej oraz profesorem na Wydziale Humanistycznym UW. L. Płoszewski, *Wacław Borowy (1890-1950)*, „Pamiętnik Literacki” 1962, 53/3, s. 101-103.

<sup>404</sup> Stanisław Kutrzeba – (ur. 15.11.1876 w Krakowie, zm. 7.01.1946 tamże), historyk prawa, polityk. Związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, od 1945 r. był posłem do Krajowej Rady Narodowej. P. Biliński, *Środowisko rodzinne i naukowe Stanisława Kutrzeby*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2010, 55/1, s. 37-64.

<sup>405</sup> Tedeusz Różycki-Kołodziejczyk - (ur. 22.08.1887 w Kwaśnem pod Sierpcem, zm. 4.03.1953 w Podkowie Leśnej), żołnierz, historyk wojskowości. Walczył w obu wojnach światowych. Od 1924 r. był wykładowcą historii wojennej w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Studia historyczne ukończył dopiero w 1945 r. na UJ. Od 1947 r. był wykładowcą na UW. S. Sroka, *Różycki-Kołodziejczyk Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, red. E. Rostworowski, H. Markiewicz, s. 548–549.

<sup>406</sup> Ludwik Kolankowski - (ur. 21.06.1882 w Pniowie, zm. 19.03.1956 w Toruniu) historyk, polityk, senator RP w latach 1938-1939. Pracował na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po wojnie włączył się w tworzenie Uniwersytetu Łódzkiego. J. Serczyk, *Stulecie urodzin Ludwika Kolankowskiego*, „Zapiski Historyczne” 1983, 48., 3, s. 235–236.

<sup>407</sup> Roman Rybarski - (ur. 3.08.1887 w Zatorze, zm. 6 marca 1942 w KL Auschwitz), ekonomista, polityk, poseł na Sejm w latach 1928-1935. N. Wójtowicz, *Roman Rybarski*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, 8–9, s. 130–136.

<sup>408</sup> Michałowski, WSP, s. 101-103; P. M. Majewski, *Spoleczność akademicka. 1915-1939*, [W:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. P.N. Majewski, Warszawa 2016, s. 85.

*i ja, w sposób realistyczny. Dla żadnego z nas polskie wykopaliska nad Morzem Śródziemnym nie wydawały się jakąś egzotyczną efemerydą, celem nieosiągalnym w ówczesnych warunkach czy niemożliwą mrzonką takich entuzjastów jak ja czy on, poza nami bowiem nie było chyba wówczas w Polsce w ten sposób myślącego człowieka. Ale właśnie my obaj legitymujący się publikacjami naukowymi w wydawnictwach zagranicznych, co w owym czasie nie było w nauce polskiej rzeczą codzienną. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że trzeba przełamać pewne uprzedzenia zarówno w gronie naszych kolegów, jak i w instytucjach, które ewentualnie mogłyby sfinansować takie wykopaliska. Dalej: trzeba było też dokonać rozpoznania terenu i wystąpić z konkretnym projektem, określającym stronę organizacyjną, finansową i spodziewane rezultaty badawcze<sup>409</sup>.*

Jako pierwszy z inicjatywą prowadzenia stałych i systematycznych polskich badań naukowych w Egipcie wyszedł Tadeusz Wałek-Czernecki. Miały być oparte na ścisłej współpracy z Francuskim Instytucie Archeologicznym w Kairze (Institut Français D'archéologie Orientale) ze względu na jego osobistą znajomość z czasów studenckich z ówczesnym dyrektorem placówki był Pierre Jouguet. Jego zabiegi połączone z działaniami Kazimierza Michałowskiego zaowocowały na jesieni 1934 r. powzięciem decyzji przez Uniwersytet o chęci nawiązania stosunków naukowych z Egiptem z zamiarem stworzenia w tym kraju w przyszłości własnej placówki naukowej. Wybór tego kierunku był nieprzypadkowy. Egipt prowadził bardzo liberalną politykę dotyczącą tworzenia przez międzynarodowe ekspedycje archeologiczne własnych kolekcji spośród znalezionych na ich ziemiach zabytków. Dlatego przy ewentualnej misji archeologicznej Polska mogła zyskać bezcenne zabytki kultury antycznej<sup>410</sup>.

Ministerstwo MWRiOP w porozumieniu z Uniwersytetem Warszawskim wydelegowano w drugim trymestrze roku akademickiego 1934/1935<sup>411</sup> Kazimierza Michałowskiego i Tadeusza Wałek-Czerneckiego na rekonesans wzdłuż doliny Nilu jako attaché entranger do IFAO<sup>412</sup>. Ich zadaniem było: zbadanie możliwości udziału Polski w

---

<sup>409</sup> Michałowski, WSP, s. 103.

<sup>410</sup> AAN, sygn. 4367, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z dnia [brak daty], k. 10; Michałowski, WSP, s. 103-121; Michałowski, EDF, s.13; K. Michałowski, *Organizacja badań archeologicznych Bliskiego Wschodu w Uniwersytecie J. Piłsudskiego*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1936, 4, s. 120-121; K. Michałowski, *Wystawa wykopalisk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Przewodnik*, Warszawa 1938, s. 7-8.

<sup>411</sup> W tym samym roku akademickim K. Michałowski prowadził również wykłady zleczone na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. AAN, sygn. 4367, Życiorys Kazimierza Michałowskiego z dnia [brak daty], k. 3.

<sup>412</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, odpis wniosku K. Michałowskiego do UW o zwolnienie z zajęć w związku z delegacją do IFAO z dn. 7.12.1934, k. 26; AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Dziekan UW do Departamentu IV

pracach badawczych i wykopaliskach w Egipcie; w przypadku pozytywnego wyniku ustalenie z IFAO warunków współpracy; poczynienie wstępnych starań w sprawie uzyskania ewentualnej koncesji na wykopaliska w Le Service des Antiquités de l'Égypte oraz nawiązanie stosunków ze środowiskiem naukowym w Egipcie<sup>413</sup>.

W trakcie kilkumiesięcznej podróży po Egipcie Kazimierz Michałowski i Tadeusz Wałek-Czarnecki przeprowadzili gruntowny rekonesans okolic Asuanu w Górnym Egipcie z bardzo ważną z punktu widzenia historycznego i archeologicznego wyspą Elephantine oraz Kom-Ombo, Edfu, Esne, Tud, Luksor, Karnak (rys. 8), Denderę, Abydos, Assiut, Tell-el-Amarna, Beni-Hassa, Hermopolis, obszar Fayum oraz okolice Kairu. W tym czasie, obaj profesorowie przebywali również kilka tygodni na wykopaliskach w Deir-el-Medineh prowadzonych przez IFAO, gdzie mogli zapoznać się z wzorowym pod względem metodycznym i technicznym sposobem prowadzenia wykopalisk<sup>414</sup>. Zakwaterowano ich wspólnie z całą ekspedycją francuską w jaskini grobowej. W ciągu dnia Michałowski mógł zobaczyć zupełnie inny system wykopalisk w porównaniu do tego, który poznał w Delfach. Archeologom pomagało nie kilkunastu robotników, a kilkuset<sup>415</sup>. Podłoże, w którym kopali to nie była ziemia, lecz, *sproszkowany śmietnik wieków, piach scementowany jakimś tłuszczem, sebbah. Ale w tym sproszkowanym śmietniku wszystko zachowywało się znakomicie*<sup>416</sup>. Od tego momentu wiedział, że chce tam wrócić i prowadzić wykopaliska. A co najważniejsze przekonał się, że możliwe jest prowadzenie prac terenowych przy stosunkowo niedużym nakładzie finansowym<sup>417</sup>.

Mając zapewnienie dyrektora IFAO o możliwości podjęcia wspólnej francusko-polskiej misji archeologicznej profesorowie UW przystąpili do ustalania konkretnych warunków przyszłej współpracy. Ostatecznie opracowali ramowy projekt umowy pomiędzy Rektorem UW i Dyrektorem IFAO, który zakładał przyjmowanie przez IFAO młodych naukowców, wychowanków UW z zakresu archeologii, historii, filologii lub orientalistyki; prowadzenie wspólnych wykopalisk przy równym podziale znalezionych zabytków. Równocześnie Kazimierz Michałowski i Tadeusz Wałek-Czarnecki nawiązali kontakt

---

MWRiOP z dn. 12.12.1934, k. 27; K. Michałowski, *Organizacja...*, s. 120; K. Michałowski, *Wystawa wykopalisk egipskich...*, s. 7-8.

<sup>413</sup> Michałowski, WSP, s. 103-121; Michałowski, EDF, s.13; K. Michałowski, *Organizacja...*, s. 120-121.

<sup>414</sup> Michałowski, WSP, s. 121-142; K. Michałowski, *Organizacja badań...*, s. 120-122; K. Michałowski, *Wystawa wykopalisk egipskich...*, s. 8.

<sup>415</sup> T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 4.

<sup>416</sup> Tamże.

<sup>417</sup> Michałowski, WSP, s. 121-142; K. Michałowski, *Organizacja...*, s. 120-122; K. Michałowski, *Wystawa wykopalisk egipskich...*, s.8.

z Dyrektorem Generalnym Le Service des Antiquités de l'Égypte Panem Pierrem Lacau<sup>418</sup>, któremu przedstawili założenia Uniwersytetu Warszawskiego dotyczące prowadzenia badań naukowych na terenie Egiptu. W wyniku tych zabiegów ustalono trzy możliwe miejsca pod przyszłe wykopaliska archeologiczne: miasto i nekropolie starożytnego Edfu; miasto i nekropolie Leukos Limen [dziś Kosseir] nad Morzem Czerwonym; Antinoe w Górnym Egipcie, w razie niewyzyskania koncesji przez włoską ekspedycję naukową<sup>419</sup>

W drodze powrotnej z Kairu do Warszawy Kazimierz Michałowski udał się jeszcze w kwietniu 1935 r. do Palestyny i Syrii celem sprawdzenia możliwości prowadzenia działalności archeologicznej na tym terenie. Palestyński Departament Starożytności posiadał w ewidencji około 3000 terenów archeologicznych i był skłonny przyznać UW każdą wolną koncesję. Polska dodatkowo mogłaby zyskać połowę znalezionych zabytków, gdyż takie obowiązywały na ten czas przepisy. Michałowski oszacował jednak, że koszt wykopalisk byłby znacznie wyższy w porównaniu do Egiptu, a sezon trwa od marca do czerwca. W Syrii natomiast dobrowolna polska instytucja naukowa mogła uzyskać natychmiast koncesję na prowadzenie wykopalisk w Seleukii, dawnym porcie Antiochii lub na rozkopanym cmentarzysku w Hauranie. Co ważne, w obu tych lokalizacjach potencjalne prace mogły odkryć sporo zabytków, a podobnie jak w Palestynie odkrywca mógł zabrać połowę znalezionych przedmiotów. Koszt wykopalisk plasował się pomiędzy Egiptem a Palestyną, a sezon trwa w zależności o miejsca przez zimę i wiosnę.<sup>420</sup>

Po powrocie do kraju Kazimierz Michałowski i Tadeusz Wołek-Czarnecki opracowali szczegółowy kosztorys dla prowadzenia wykopalisk w Edfu, Leukos Limen nad Morzem Czarnym i Antionoe w Górnym Egipcie. Wytypowane tereny miały podobnie zachowane relikty kultury grecko-rzymskiej i w związku z tym stanowiły równorzędne obszary do prowadzenia wykopalisk i podobną wartość spodziewanych znalezisk i odkryć. Po przeanalizowaniu możliwości finansowych i warunków organizacyjnych Edfu wydawało się być najdogodniejszą lokalizacją. Koszt prowadzenia wykopalisk plasował się w okolicach 16 000 zł i był kilkukrotnie mniejszy niż w pozostałych dwóch lokalizacjach. IFAO

---

<sup>418</sup> Pierre Lacau – francuski egiptolog i filolog, urodził się w 1873 r. w Brie-Comte-Robert, był dyrektorem Egipskiej Służby Starożytności w latach 1914- 1937, a następnie profesorem na Collège de France w latach 1938-1947, gdzie objął katedrę egiptologii. Zmarł w 1963 r. w Paryżu. C. Jarsaillon, *Le Service des Antiquités Égyptiennes sous la direction de Pierre Lacau (1914-1937). Enjeux diplomatiques de la gestion de l'archéologie en Égypte au début du XXème siècle*, [https://labexhastec.ephe.psl.eu/wp-content/uploads/carole-jarsaillon\\_projet-de-these\\_hastec.pdf](https://labexhastec.ephe.psl.eu/wp-content/uploads/carole-jarsaillon_projet-de-these_hastec.pdf) [dostęp z dn. 30.03.2024 r.], *Pierre Lacau, un égyptologue à la tête des antiquités égyptiennes*, <https://www.archeo.ens.fr/Pierre-Lacau-un-egyptologue-a-la-tete-des-antiquites-egyptiennes.html?lang=fr> [dostęp z dn. 30.03.2024 r.]; *Lucau Pierre*, <https://www.deutschebiographie.de/116638567.html> [dostęp z dn. 30.03.2024 r.].

<sup>419</sup> Michałowski, WSP, s. 121-142; Michałowski, EDF, s.13; K. Michałowski, *Organizacja...*, s. 120-122;

<sup>420</sup> Michałowski, WSP, s. 121-142; K. Michałowski, *Organizacja badań...*, s. 125-126.

nie opowiadało się za tą lokalizacją i naciskała na Kosseir w Leukos Limen, ale ostatecznie Kazimierzowi Michałowskiemu udało się przekonać imię? Jougueta do swoich racji. Wybór padł na Edfu. Całość przygotowanej dokumentacji wraz ze szczegółowym sprawozdaniem z badań terenowych z Tadeusz Wałek-Czernecki przedłożył Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego i Ministrowi MWRiOP. W kolejnym roku podpisano w Warszawie umowę między Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego w Warszawie<sup>421</sup> a IFAO określająca na okres trzech lat warunki współpracy obu instytucji w zakresie prowadzenia wykopalisk archeologicznych na terenie Egiptu. Tym sposobem w 1937 r. miał się rozpocząć pierwszy sezon francusko-polskich wykopalisk w Edfu w Górnym Egipcie<sup>422</sup>.

*Zanim to jednak nastąpiło, niemało musiałem się nabiedzić nad tym, aby zmobilizować odpowiednie fundusze, pomimo, że la samej imprezy klimat w Warszawie był przychylny, zarówno na moim wydziale na uniwersytecie, jak i w ministerstwie. Ale pieniędzy nie było. Musiałem więc z Wałek-Czerneckim obejść aż trzy instytucje, które mogły ze swoim budżetów wykroić sumy umożliwiające nam prowadzenie wykopalisk. A więc ministerstwo sprawujące nadzór nad oświatą i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, z których każde dało po cztery tysiące złotych. Trzecie cztery tysiące złotych dołożyło miasto Warszawa. W sumie, mając dwanaście tysięcy złotych, jakkolwiek preliminarz mój przewidywał wydatki do wysokości szesnastu tysięcy złotych, można było zaryzykować wykopaliska, licząc na pokrycie pewnych niedoborów z funduszu rektorskiego. I tak się stało<sup>423</sup>.*

Zgodnie z podpisaną umową całościowe koszty każdej kampanii archeologicznej miały być pokrywane po połowie przez stronę polską i francuską. IFAO miało dostarczyć egiptologów, a Uniwersytet badaczy kultur grecko-rzymskich. Ostateczny skład osobowy ustalono w ciągu kilku miesięcy. Z ramienia IFAO w wykopaliskach udział wzięli: Bernard Bruyère (kierownik wykopalisk); egiptolog, archeolog i kierownik wykopalisk francuskich w Deir-el-Medineh oraz Jean Sainte Fare Garnot, egiptolog i epigrafik. Ze strony Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego delegatami został duet współpracujący ze sobą na co dzień na Katolickim

---

<sup>421</sup> Uniwersytet Warszawski na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26.08.1925 r. nadał Uniwersytetowi nazwę Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Dz. U. 1935, Nr 66, poz 412. Po wojnie uczelnia wróciła do poprzedniej nazwy, ale nie było to uregulowane prawnie. Oficjalna zmiana nastąpiła dopiero za sprawą uchwały Senatu Uniwersytetu Warszawskiego z dn. 18.10.2006 r. M.2006.137.U.142.

<sup>422</sup> Michałowski, WSP, s. 121-142; Michałowski, EDF, s.13-19; K. Michałowski, *Organizacja...*, s. 120-126; T. Manteuffel, *Wykopaliska polsko-francuskie w Egipcie Górnym*, „EOS” 1938, 1, s. 110; K. Michałowski, *Wystawa wykopalisk egipskich...*, s. 8.

<sup>423</sup> Michałowski, WSP, s. 153-154.

Uniwersytecie Lubelskim: Kazimierz Michałowski (zastępca kierownika wykopalisk) i Jerzy Manteuffel<sup>424</sup>, filolog klasyczny i epigrafik-papirolog<sup>425</sup>. Prace w terenie trwały dwa miesiące, od 3.01.1937 r. do 26.02.1937 r. (rys. 9) a całkowity koszt strony polskiej wyniósł ogółem 16 072 złote i 78 groszy wliczając w to transport kilkudziesięciu skrzyń pełnych zabytków do Warszawy<sup>426</sup>. Wykopaliska<sup>427</sup> przeprowadzono w centrum i na południowo-zachodnim zboczu komu (warstwa grecko-rzymska i koptyjsko-bizantyjska) oraz na południowo-zachodnim zboczu komu (nekropolia Starego i Średniego Państwa)<sup>428</sup>

Jeszcze przed rozpoczęciem pierwszej ekspedycji archeologicznej w Edfu Kazimierz Michałowski zdawał sobie sprawę z tego, że Uniwersytet Józefa Piłsudskiego nie będzie w stanie samodzielnie gromadzić i udostępniać społeczeństwu zabytków przywiezionych do kraju z Egiptu. Stanowiło to dla niego nie lada wyzwanie, które przy dużej dozie szczęścia i przede wszystkim dzięki swoim niezliczonym kontaktom udało mu się rozwiązać jeszcze przed wyjazdem z Polski. Pomocną dłoń wyciągnął do niego ówczesnym dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, Stanisław Lorenz, który zadeklarował, że chętnie udostępni sale i magazyny muzealne pod zabytki jakie trafią do kraju po zakończeniu pierwszego sezonu wykopalisk w Edfu. Tym samym rozpoczęła się wieloletnia współpraca Uniwersytetu z MNW, która wpłynęła na rozwój polskich badań archeologicznych na Bliskim Wschodzie i spopularyzowała działalność naukową Kazimierza Michałowskiego<sup>429</sup>.

*Siedziałem kiedyś w kawiarni Zodiak przy ul. Traugutta z prof. Kazimierzem Michałowskim, który wtedy w roku 1936 organizował swe wyprawy egipskie. Mówił o tym jakie ma kłopoty*

---

<sup>424</sup> Jerzy Manteuffel – a właściwie Jerzy Ryszard Manteuffel-Szoego – filolog klasyczny, historyk, papirolog, nauczyciel akademicki. Urodzony 3.03.1900 r. w Taunagach koło Dyneburga na Łotwie. Studiował w Warszawie, Berlinie, Paryżu, Londynie i Oxfordzie. Pracował na Uniwersytecie Warszawskim (habilitacja 1930), Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (profesor nadzwyczajny 1936) i na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (profesor zwyczajny 1937-39). Później związany z ośrodkiem akademickim we Wrocławiu i ponownie w Warszawie. Zmarł 14.01.1954 r. w Warszawie. Za J. Śliwa, *Manteuffel-Szoego Jerzy Ryszard (1900-1954)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 176-177.

<sup>425</sup> *Drogi Panie Kolego. Jedziemy do Egiptu. Wczoraj przyszedł list od Jogueta do Wołka-Czernieckiego przesądzający sprawę w kierunku niezwłocznego rozpoczęcia robót wykopaliskowych w Edfu. [...] Wolek uparł się, że sam nie pojedzie, [...] bezwzględnie liczy na wyjazd Pana. W środę o 12 w poł. odbędzie się komisja, która protokolarnie zatwierdzi nam delegację.* Archiwum PAN, Manteuffel Jerzy, sygn. III-15, list K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 12.11.1926, k. 181.

<sup>426</sup> Michałowski, EDF s. 21; K. Michałowski, *Tell Edfu 1937 (wyniki wykopalisk polsko-francuskich)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1937, XLII, 5, s. 123; K. Michałowski, *Wykopaliska w Edfu. Kampania r. 1937*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1937, 5, s. 271; S. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Rys historyczny*, [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, t. 1, Warszawa 1938, s. 56

<sup>427</sup> Autor niniejszego opracowania pragnie zaznaczyć, iż jest to biografia naukowa Kazimierza Michałowskiego i tym samym nie rości sobie praw do szczegółowego opracowywania badań archeologicznych jakie ten prowadził. Te są od lat przedmiotem badań i opracowań jego uczniów i współpracowników.

<sup>428</sup> Michałowski, EDF, s.234.

<sup>429</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/302, wypowiedź S. Lorentza, 3:50-5:20.

z rozmieszczeniem tych zbiorów, gdy je przywiezie. Przyszło mi na myśl, że taki dział właśnie powinien powstać w Muzeum Narodowym<sup>430</sup>.

Po zakończeniu misji IFAO zrzekł się na rzecz Polaków swojej części odkrytych zabytków co było dodatkowym sukcesem Kazimierza Michałowskiego. Ponadto dla upamiętnienia pierwszej francusko-polskiej kooperacji Pierre Jouguet<sup>431</sup> ofiarował na rzecz Muzeum Narodowego kilka cennych drewnianych sarkofagów z XVIII i XIX dynastii, wraz z ceramiką i innymi przedmiotami z tej epoki, które zostały odkryte przez Francuzów podczas prac w obszarze Deir-el-Medineh. Podobnie postąpił prof. Selim Hassan, dyrektor Le Service des Antiquités de l'Égypte, który ofiarował Polakom w zamian za znalezione zabytki inne z magazynu Muzeum Egipskiego. Ostatecznie w wyniku pierwszej ekspedycji do Warszawy z Kairu zostało wysłanych trzydzieści skrzyń zabytków, które zasiły zbiory Galerii Sztuki Starożytnej w Muzeum Narodowym<sup>432</sup>.

Dzięki innowacyjnemu podejściu Michałowskiego do prowadzenia wykopalisk i chęci popularyzacji archeologii w Polsce i na świecie już przed rozpoczęciem kolejnej kampanii (końcem 1937) drukiem ukazał się szczegółowy raport i sprawozdanie z wykopalisk archeologicznych w Edfu. Każdy z uczestników ekspedycji opracował jeden rozdział zgodnie ze swoimi kompetencjami naukowymi, tak aby przez opuszczeniem Egiptu materiał trafił do drukarni<sup>433</sup>. Kolejne tomy tworzone w takim samym kluczu ukazywały się po zakończeniu każdej z kolejnych kampanii (1938 r.<sup>434</sup>, 1939 r.<sup>435</sup>), podczas których kierownikiem

---

<sup>430</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/302, wypowiedź S. Lorentza, 3:50-4:26.

<sup>431</sup> Pierre Jouguet - (ur. 14.05.1869, zm. 9.07.1949 w Paryżu), francuski hellenista, archeolog, epigrafik i historyk. Był członkiem EFA w latach 1893-1896. W latach 1928-1940 był Dyrektorem IFAO. J. Manteuffel, *Wspomnienia pośmiertne T. N. W. Pierre Jouguet (1869-1949)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 42, 1949, s. 174-185.

<sup>432</sup> Michałowski, EDF, s. 21.; K. Michałowski, *Zbiory Sztuki Starożytnej. Przewodnik*, Warszawa 1949, s. 6.

<sup>433</sup> Michałowski, EDF, s. 21.

<sup>434</sup> Kampania II trwała od 11 stycznia 1938r do 13 marca 1938 r., a w misji wzięli udział: K. Michałowski (kierownik wykopalisk), J. Manteuffel (epigrafik-papirolog), J. Saint Fare Garnot (archeolog-epigrafik) i A. Czczot (architekt). Wykopaliska prowadzono w centrum komu (zabudowa antyczna z epoki grecko-rzymskiej) oraz na zachodnim zboczu komu (nekropola farańska). K. Michałowski, *Tell Edfu 1938 (wyniki drugiej kampanii wykopalisk polsko-francuskich)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1938, XLIII, 6, s. 198; K. Michałowski, *Wykopaliska w Edfu. Kampania roku 1938*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1938, 6, s. 201; Michałowski, EDF, s. 234. Podczas przygotowywania drugiego tomu *Tell Edfu* ze schematu przygotowywania publikacji wyłamał się Sainte Fare Garnot, który nie zdążył przygotować swojego materiału na czas. K. Michałowski podjął więc decyzję, aby wydać publikację bez jego opracowania. To ukazało się jako oddzielny suplement. Archiwum PAN, sygn. III-15, List K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 12.02.1939, k. 183.

Michałowski, WSP, s. 180.

<sup>435</sup> Kampania III trwała od 23 grudnia 1938 r. i zakończyła się 28 lutego 1939 r., a uczestniczyli w niej K. Michałowski (kierownik wykopalisk) J. de Linage (archeolog-epigrafik), J. Manteuffel (epigrafik-papirolog), Ch. Desroches (archeolog-epigrafik), T. Górski (architekt) i S. Żejmo-Żejmis (antropolog). Wykopaliska prowadzono w centrum komu (miasto antyczne z okresu grecko-rzymskiego i bizantyjskiego) oraz na



wykopalisk był już sam Kazimierz Michałowski<sup>436</sup>. Taki sposób pracy francusko-polskiego zespołu został bardzo dobrze przyjęty w środowisku naukowym i stał się podstawą polskiej szkoły archeologicznej<sup>437</sup>.

*Jednym z ważnych elementów w zdobywaniu uznania w świecie naukowy był niewątpliwie szynki proces publikacji wyników naszych badań. Ten system pracy stanowił w owym czasie zupełną nowość w światowej archeologii. Nie było rzeczą prostą zmusić moich współpracowników do przygotowania odpowiednich rozdziałów bezpośrednio po zakończeniu kampanii wykopaliskowej [...]. Jeszcze trudniejszą sprawą było samo zorganizowanie publikacji z tego względu, że poszczególne książki oddawano do drukarni Francuskiego Instytutu Archeologii Wschodu, gdzie na gorąco, przy współudziale autora, były składane przez świetnie wyszkolonych zecerów. Efekt był taki, że gdy rozpoczynaliśmy następną kampanię, mieliśmy już w rękę wydrukowany tom wyników poprzedniego sezonu<sup>438</sup>.*

W wyniku prowizorycznych tylko prac konserwatorskich i zabezpieczających przywiezione do Polski zabytki udostępniono opinii publicznej w dwóch salach MNW na parterze skrzydła II oddanego do użytku w styczniu 1932 r. [obecna Galeria Sztuki Średniowiecznej]. W pierwszej wyeksponowano przedmioty sztuki egipskiej i kultury materialnej stanowiące własność muzeum, a w drugiej wyniki francusko-polskiej ekspedycji archeologicznej z roku 1937 oraz zabytki przekazane Polakom przez IFAO. Ekspozycje rozmieszczono w estetycznych gablotach i na postumentach umieszczając obok nich w formie materiału pomocniczego fotografie terenu wykopalisk, ważniejszych ruin i zabytków znajdujących się w Muzeum Egipskim, plany, wykresy i napisy objaśniające. W interesujący sposób zaprezentowano również zwiedzającym drogę jaką każdy eksponat wydobyty przez polskich archeologów musiał odbyć, aby można go było podziwiać na wystawie. W tym celu przy wejściu do sali umieszczono ogromną mapę pokazującą położenie Egiptu w stosunku do Polski<sup>439</sup>. Ponadto w ręce zwiedzających oddano przewodnik po wystawie,

---

zachodnim zboczu komu (nekropola faraona). K. Michałowski, *Tell Edfu 1939 (wyniki trzeciej kampanii wykopalisk polsko-francuskich)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1939, XLIV, 5, s. 161; K. Michałowski, *Wykopalka w Edfu. Kampania roku 1938-1939...*, s. 190; Michałowski, EDF, s. 235.

<sup>436</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, . Michałowski do Ministra MWRiOP z dn. 9.12.1937, k. 33; AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, K. Michałowski do Ministra MWRiOP z dn. 9.12.1938, k. 36.

<sup>437</sup> *Tell Edfou 1937* (Fouilles franco-polonaises. Rapport I), red. K. Michałowski, Kair 1937; *Tell Edfou 1938* (Fouilles franco-polonaises. Rapport II), red. K. Michałowski, Kair 1938; *Tell Edfou 1939* (Fouilles franco-polonaises. Rapport III), red. K. Michałowski, Kair 1950.

<sup>438</sup> Michałowski, EDF, s. 27.

<sup>439</sup> T. Manteuffel, *Wykopalka polsko-francuskie...*, s. 110.

który zredagował Kazimierz Michałowski<sup>440</sup>. Wystawa „Wystawa wykopalisk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego” trwała dwa miesiące od 28 września do 18 listopada 1937 r. (rys. 10), a jej otwarcie było ważnym wydarzeniem nie tylko dla samej Warszawy, ale przede wszystkim dla polskiego środowiska naukowego. Wystawę otworzył wiceminister edukacji narodowej Jerzy Ferek-Bieszyński, a mowę wygłosił prezydent Warszawy Stefan Starzyński, który wyrażał nadzieję na kontynuację i wzmocnienie współpracy pomiędzy Uniwersytetem i Muzeum. Wśród zaproszonych gości byli również ambasador Wielkiej Brytanii, Howard W. Kennard, chargé d'affaires Ambasady Egiptu, Kamil Abdoul oraz Kazimierz Michałowski i Stanisław Lorenz, dyrektor Muzeum Narodowego, który dla zapewnienia jak najdogodniejszych warunków dla zwiedzających zmienił godziny otwarcia wystawy, obniżył ceny biletów dla uczniów i wystosował list do nauczycieli historii i języka polskiego zachęcając ich do zabierania swoich klas na wystawę<sup>441</sup>.

Ogromny sukces wystawy, na temat, którego rozpisywała się rodzima prasa, zaowocował podpisaniem 27 listopada 1937 r. umowy pomiędzy Zarządem m. st. Warszawy i Uniwersytetem na okres 50 lat, o utworzeniu w Muzeum Narodowym działu archeologii klasycznej i starożytnego Wschodu. W jego skład weszły dotychczasowe eksponaty będące w posiadaniu Muzeum oraz oddane w depozyt zespoły obiektów z francusko-polskich wykopalisk w Edfu będące w posiadaniu Uniwersytetu. Na szefa nowego działu został wybrany Kazimierz Michałowski, a pierwsza stała wystawa otwarta została 18 czerwca 1938 r. w dniu inauguracji działalności nowego gmachu Muzeum przy Al. 3 Maja w pięciu parterowych salach skrzydła III [znajduje się tam do dziś]. W Galerii Sztuki Starożytnej zaprezentowano zabytki starożytnej cywilizacji Egiptu z epoki Starego, Średniego i Nowego Państwa oraz z epok późniejszych, aż do okresu bizantyjskiego. Ponadto zaprezentowano obiekty kultury Grecji i Rzymu oraz eksponaty ilustrujących rozwój pisma w starożytności<sup>442</sup>. Tym samym współpraca pomiędzy tymi dwoma instytucjami zacieśniała się. Ich spoiwem był Kazimierz Michałowski i jego egipskie osiągnięcia na polu archeologii. O ich spektakularności może świadczyć fakt, iż podczas uroczystości nadania tytułów doktora

---

<sup>440</sup> K. Michałowski, *Wystawa Wykopalisk Egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Przewodnik*, Warszawa 1938.

<sup>441</sup> L. Ambroziak, *Exposition „Fouilles égyptiennes” au Musée National de Varsovie, 1937*, „Études et Travaux” 2016, XXIX, s. 10-12; S. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Rys...*, s. 56; A. Masłowska, *Historyczne odslony Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/artykuly/291> [dostęp z dn. 10.06.2023]; K. Majewski, *Wystawa wykopalisk egipskich w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Eos” 1938, 39, 1, s. 150-160.

<sup>442</sup> K. Michałowski, *Zbiory Sztuki Starożytnej. Przewodnik*, Warszawa 1949, s. 6; *Przewodnik po Muzeum Narodowym w Warszawie*, Warszawa 1938, s. 7-8; S. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie. Rys...*, s. 56; A. Masłowska, *Historyczne odslony Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/artykuly/291> [dostęp z dn. 10.06.2023].

honoris causa marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi w 1938 r. główny wykład miał właśnie Michałowski, który mówił o polskich odkryciach w Edfu (rys. 11)<sup>443</sup>.

Dwie następne kampanie zorganizowane w 1938 r.<sup>444</sup> i 1939 r.<sup>445</sup>, podobnie jak pierwsza z 1937 r. przyniosły znakomite efekty naukowe oraz wzbudziły duże zainteresowanie i uznanie międzynarodowego środowiska archeologicznego i egiptologicznego. Odkryte przez Polaków zabytki z tzw. I Okresu Przejściowego, epok ptolemejskiej czy koptyjskiej rzucały nowe światło na dotychczasowe badania. Jednakże prawdziwą innowacyjnością było zaangażowanie przez Kazimierza Michałowskiego już od pierwszej kampanii papirologa Jerzego Manteuffela, która na bieżąco, wykorzystując licznie znajdowane ostraki, mógł datować pomieszczenia i budynki, w których je znajdowano<sup>446</sup>. Dzięki m. in. takim nowatorskim rozwiązaniom i niebywalej rzetelności pracy Polacy nieobecni wcześniej jako osobne misje w Egipcie stali się integralną częścią środowiska archeologicznego tej części świata.

*Flaga Polska, powiewająca w obozie obok flagi francuskiej, stanowiła niewątpliwie w pierwszym sezonie wykopalisk pewną sensację. [...] Jednak w miarę postępu prac, a przede wszystkim w czasie trwania trzeciej kampanii wykopaliskowej, uznano już naszą obecność za objaw ciągłej działalności naukowej i po raz pierwszy spotkaliśmy się z propozycjami objęcia innych stanowisk archeologicznych, na przykład w Sudanie. Zagraniczne misje archeologiczne, odwiedzające nasze wykopaliska, wyrażały chęć nawiązania kooperacji w międzynarodowych projektach badawczych; natomiast egipski departament wykopalisk w Kairze rad był kontynuować współpracę polsko-francuską w dziedzinie wykopaliskowej na terenie Egiptu<sup>447</sup>.*

---

<sup>443</sup> NAC, sygn. 3/1/0/10/3326/6, Inauguracja roku akademickiego 1938.

<sup>444</sup> Kampania II trwała od 11 stycznia 1938r do 13 marca 1938 r., a w misji wzięli udział: Michałowski, Manteuffel, Saint Fare Garnot i Joseph de Linage (1879-1963). K. Michałowski, *Tell Edfu 1938...*, s. 198; K. Michałowski, *Wykopalka w Edfu. Kampania roku 1928...*, s. 201.

<sup>445</sup> Kampania III trwała od 23 grudnia 1938 r. i zakończyła się 28 lutego 1939 r., a uczestniczyli w nim de Linage, Manteuffel, Michałowski i Christiane Desroches (1913-2011) z IFAO. K. Michałowski, *Tell Edfu 1939...*, s. 161; K. Michałowski, *Wykopalka w Edfu. Kampania roku 1938-1939...*, s. 190.

<sup>446</sup> Michałowski, EDF, s. 21-22.

<sup>447</sup> Tamże,

Wykopaliska prowadzone w Edfu w latach 1937-1939<sup>448</sup> były dla polskich archeologów przede wszystkim doskonałą szkołą i zaprawą dla przyszłej działalności archeologicznej, która miała niebawem nastąpić. Trzy lata spędzone w Egipcie przyniosły Polakom uznanie w świecie, a Polsce dały liczne zabytki, co zaowocowało rozpowszechnieniem w kraju archeologii jako nauki. Dzięki licznym artykułom prasowym i udostępnieniu zbiorów w MNW opinia publiczna mogła na własne oczy zobaczyć efekty pracy rodzimych archeologów w Egipcie. W trakcie tych ekspedycji Michałowski jako pierwszy przeprowadził kompleksowe badania całościowe znalezionej materii archeologicznej oraz kultur, które go wytworzyły. Z czasem stało się to wizytówką Polskich badaczy i zyskało wielu naśladowców. Podobnie jak szybkie udostępnianie wyników badań naukowych<sup>449</sup>. Sam Kazimierz Michałowski w trakcie trzech kampanii wykopaliskowych w Edfu pokazał się jako tytan pracy i znakomity organizator. Od samego starzał się stworzyć jak najdogodniejsze warunki pracy dla wszystkich członków poszczególnych misji i przygotowywać jak najlepsze opracowanie naukowe wyniku prowadzonych działań. Nade wszystko dążył do postawionego samemu sobie celu, aby stworzyć w Polsce jak największą kolekcję zabytków antycznych, co znakomicie mu się udało.

Powiększające się ciągle zbiory Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego przyczyniły się do powołania w 1938 r. przy Dziale Sztuki Starożytnej pierwszej w Polsce pracowni konserwacji zabytków antycznych. Dzięki temu przedsięwzięciu stworzone zostały pierwsze w muzealnictwie polskim stanowiska pracowników naukowych specjalizujących się w sztuce antycznej ze szczególnym uwzględnieniem ceramiki. Kazimierz Michałowski pełnił funkcję honorowego kierownika Działu, a pierwszym etatowym pracownikiem działu została Maria Ludwika Bernhard<sup>450</sup>, jego doktorantka<sup>451</sup>.

W Egipcie Polacy zostali zapamiętani jako wyjątkowo życzliwe osoby, które wszystkich traktowali z należytym szacunkiem bez względu na wykonywany zawód, posiadane wykształcenie czy status społeczny. A trzeba przyznać, że francusko-polski obóz odwiedzali liczni i różnorodni goście, na czele z osiemnastoletnim wówczas królem Egiptu

---

<sup>448</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

<sup>449</sup> Michałowski, EDF, s. 27-31; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 51.

<sup>450</sup> Maria Ludwika Bernhard - (ur. 6.08.1908 w Łodzi, zm. 4.08.1998 w Warszawie), archeolog śródziemnomorski, historyk sztuki, muzeolog. Uczennic K. Michałowskiego. Związana z Uniwersytetem Warszawskim, Muzeum Narodowym w Warszawie (1936-1961) i Uniwersytetem Jagiellońskim od 1954 r. Wielokrotna uczestniczka wykopalisk archeologicznych. J. Śliwa, *Bernhard Maria Ludwika (1908-1998)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 16.

<sup>451</sup> K. Michałowski, *Galeria sztuki starożytnej w Muzeum Narodowym w Warszawie*, [w:] „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1957, II, s. 119.

i Sudanu Farukiem I<sup>452</sup>. Kazimierz Michałowski wprowadził również nowy zwyczaj w środowisku archeologicznym polegający na przyjacielskich i bezpośrednich kontaktach z robotnikami – fellachami. Ogólne zainteresowanie drugą osobą, jej zdrowiem czy rodziną było czymś zupełnie nowym dla archeologów pracujących od lat w Egipcie. Podobnie jak zwyczaj witania się przez uścisk dłoni z robotnikami. Te drobne gesty spotkały się ogromną sympatią wśród miejscowej ludności i stały się niemalże symbolem odróżniającą Polaków od innych zagranicznych misji naukowych<sup>453</sup>.

*Nie pamiętam już, dlaczego tych ludzi, którzy późnym popołudniem zbliżyli się do naszego obozu, rozbitego przy świątyni, zaprosiliśmy na herbatę. [...] Nie pamiętam ich nazwisk. On zdaje się być inżynierem, ale utkwily mi w pamięci słowa wypowiedziane do, syna, który miał może dwanaście lat: „Powinieneś, synku, zapamiętać na całe życie, że miałeś okazję i szczęście pić herbatę razem z archeologami na wykopaliskach. Takie wydarzenie powinno ci zostać w pamięci na całe życie”<sup>454</sup>.*

Kazimierz Michałowski był człowiekiem, który doceniał wkład każdej jednostki w osiągnięcie wspólnego celu archeologicznego. Pracując głównie w krajach o bogatej historii i kulturze angażował się w zrozumienie miejscowej tradycji i zwyczajów. Szanował lokalną kulturę i starał się integrować z miejscową społecznością przez budowanie ścisłej współpracy opartej na dobrej komunikacji z robotnikami. Zawsze był otwarty na ich sugestie i opinie, co sprzyjało efektywnej współpracy. Zdawał sobie sprawę z trudów każdej kampanii wykopaliskowej więc potrafił doceniać manualne umiejętności robotników, które często przyspieszały prace ziemne. Michałowski nie dążył tylko do odkrywania artefaktów z przeszłości, ale starał się edukować i rozwijać umiejętności miejscowych pracowników. Wiedział, że zwiększanie zdolności archeologicznych lokalnej społeczności to inwestycja w rozwój polskiej nauki na Bliskim Wschodzie.

---

<sup>452</sup> Michałowski, WSP, s. 158.

<sup>453</sup> Michałowski, EDF s. 30.

<sup>454</sup> Michałowski, WSP, s. 158.

## **ROZDZIAŁ 3.**

### **OD WRZEŚNIA, PRZEZ OFLAG, PO WYZWOLENIE (1939-1945)**

### 3.1. KAMPANIA 1939 R.

Trzecia kampania wykopalisk w Edfu trwająca do 28 lutego 1939 r. ponownie zadziwiła środowisko naukowe. Kazimierz Michałowski zdecydował się po raz pierwszy zaangażować do pracy przy wykopaliskach w Egipcie antropologa. Był nim Stanisław Żejmo-Żejmis<sup>455</sup> z Instytutu Antropologii Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, który po przyjeździe do Edfu pod sam koniec prac terenowych miał przebadać szkielety odkryte przez misję w mastabach Starego Państwa i w grobowcach Średniego Państwa<sup>456</sup>. Znakomite efekty pracy przygotowane w bardzo krótkim czasie i opublikowane w trzecim tomie *Tell Edfu* zapoczątkował niejako stałą współpracę archeologii z antropologią. Podczas swojego krótkiego pobytu na Bliskim Wschodzie Stanisław Żejmo-Żejmis przeprowadził również badania kraniometryczne ludności Edfu i robotników zatrudnionych przez polską misję. Spotkało się to z wielkim zdziwieniem wśród miejscowej ludności i odbiło się szerokim echem w całym Egipcie. Kazimierz Michałowski miał jednak pełną świadomość, że wprowadził nową, nie znaną wcześniej metodę kompleksowego badania faktów i dokumentów historycznych w eksploracji i opracowaniu stanowisk archeologicznych w Edfu<sup>457</sup>.

*Wiosna i początek lata 1939 roku były w Kairze jakby naładowane elektrycznością spowodowaną niepokojącymi wydarzeniami politycznymi na świecie, a przede wszystkim w Europie. Aneksja Austrii, którą Hitler przeprowadził w roku 1938<sup>458</sup>, a obecnie wkroczenie wojsk niemieckich do Pragi, a w niedługim czasie po skandalicznym układzie w Monachium<sup>459</sup>, wywołały w Kairze przynębiające wrażenie. [...] Zresztą i nad Polską zbierały się chmury. Listy od mojej matki wzywały mnie do powrotu. Ja, jakkolwiek doskonale*

---

<sup>455</sup> Stanisław Żejmo-Żejmis – (ur. 16.11.1903 w Gorzdam na Litwie, zm. 13.08.1942 w KL Auschwitz), antropolog. Pracował na Uniwersytecie Warszawskim. J. Śliwa, *Żejmo-Żejmis Stanisław (1903-1942)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 347.

<sup>456</sup> *Żejmo-Żejmis przyjechał wczoraj [11.02.1939] do Kairu i jutro być e Edfu. Uważam jego przyjazd za spóźniony i nie wiem, czy zdoła on coś przygotować do druku [III tomu Tell Edfu]*. Archiwum PAN, sygn. III-15, k. 183, List K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 12.02.1939 r., k. 183.

<sup>457</sup> Michałowski, WSP, s.185.

<sup>458</sup> Anschluss – z niem. przyłączenie; aneksja terytorium państwowego Federalnego Państwa Austriackiego przez Rzeszę Niemiecką 12 marca 1938 r. i ogłoszenie przez Adolfa Hitlera powstania Wielkiej Rzeszy. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*. Kraków 1998, s. 1048;

<sup>459</sup> Układ monachijski – porozumienie osiągnięte podczas konferencji w Monachium w dniach 29–30 września 1938 r. dotyczące przyłączenia części terytoriów Czechosłowacji do Rzeszy Niemieckiej. Por. Davies, dz. cyt., s. 1051.

*rozumiałem sytuację polityczną i narastającą z każdym dniem groźbę wojny polsko-niemieckiej, zdawałem sobie sprawę, że tym bardziej muszę skończyć redakcję trzeciego tomu naszych wykopalisk, gdyż nie wiadomo, co potem będzie*<sup>460</sup>.

Wraz z zakończeniem wykopalisk rozpoczęły się gorączkowe prace nad przygotowaniem raportu i materiałów niezbędnych do druku. Trudna sytuacja w Europie wynikająca z umacniającej się pozycji Adolfa Hitlera na arenie międzynarodowej była odczuwalna również w Egipcie, a wisząca w powietrzu wojna światowa nie ułatwiała zadania francusko-polskiej misji. Ostatni tom *Tell Edfu* okazał się być najobszerniejszy, gdyż obok rezultatów wykopalisk zawierał również syntezę całego odcinka grecko-rzymskiego odkrytego przez archeologów na szczycie komu. Jerzy Manteuffel skończywszy swoją część opracowania wrócił do kraju. W Egipcie został Kazimierz Michałowski, Tadeusz Górski, Christiane Desroches i Jarosław Cerny<sup>461</sup>.

*Drogi Jerzy. Bardzo dawno do Ciebie nie pisałem. Z dnia na dzień odkładam, aby napisać obszerniej, ale dziś widzę, że czas leci, a roboty nie ubywa a przybywa. Jestem zaledwie w połowie mego raportu i katalogu jeszcze nie ukończyliśmy z Christiane [...]. Zabytki jeszcze nie popakowane, ale sądzę, że będzie 28 skrzyń. Więc nie gorzej jak w ub. roku. Raport Stefana [Żejmo-Żejmisa] złożony i ma być gotów przed moim odjazdem. Chciałbym wyjechać stąd około 10-13-go IV. Prędeż wykluczone. Ale sam nie wiem jaką drogą będę wracał*<sup>462</sup>.

Trzy lata prac wykopaliskowych w Egipcie pozwoliły polskim archeologom zyskać rozpoznawalność na arenie międzynarodowej, a Kazimierzowi Michałowskiemu zbudować dobre relacje z lokalnymi władzami. Efekty tych działań okazały się wręcz znakomite. Podczas trzeciej kampanii Polacy otrzymali pierwsze propozycje objęcia innych stanowisk archeologicznych. Zagraniczne misje archeologiczne odwiedzające teren wykopalisk w Edfu wyrażały chęć nawiązywania współpracy przy międzynarodowych projektach badawczych, a strona egipska była zainteresowana kontynuacją prac z francusko-polską misją w kolejnych latach. Kazimierz Michałowski otrzymał propozycję objęcia wykopalisk w Ehnassya w starożytnym Herakopolis w południowym Fajum [Średnie Państwo i epoka ptolemejsko] lub w Peluzjum, na wschód od Port Saidu. Ta druga propozycja była dla niego bardziej

---

<sup>460</sup> Michałowski, WSP, s.182.

<sup>461</sup> Tamże, s. 182-183.

<sup>462</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, list K. Michałowskiego do J. Manteuffla.1939, k. 184.



interesująca, gdyż wcześniej nikt nie prowadził wykopalisk w tej nadmorskiej stolicy Ramessydów i fortecy z epoki rzymskiej<sup>463</sup>.

Po zakończeniu prac terenowych w Edfu Kazimierz Michałowski odbył podróż do Sudanu, aby zbadać warunki i możliwości przeprowadzenia prac wykopaliskowych w tym kraju. Angielsko-Egipski Departament Archeologiczny w Khartoum był bardzo pozytywnie nastawiony do potencjalnych polskich lub francusko-polskich wykopalisk. Dlatego też zaproponował kilka lokalizacji pod przyszłe koncesje terenowe. Wśród propozycji znalazły się miejscowości Soba zlokalizowana na południe od Khartoum, dawna stolica chrześcijańskiego państwa Aleo lub wyspa Sai na Nilu ulokowana pomiędzy drugą i trzecią kataraktą, gdzie znajdują się ruiny z epoki Nowego Państwa. Koszt prowadzenia wykopalisk w Sudanie wg. wstępnych wyliczeń znacznie przewyższał budżet z Edfu w związku z tym sam okres przygotowań i gromadzenia funduszu byłby w tym przypadku dłuższy. Jednakże możliwości naukowe i zabytkowe były niebywale atrakcyjne, dlatego potencjalne prowadzenie wykopalisk w tym kraju Kazimierz Michałowski poważnie brał pod rozwagę<sup>464</sup>.

Po ukończeniu prac redakcyjnych nad ostatnim tomem *Tell Edfu* Kazimierz Michałowski wracał do ojczyzny z poczuciem dobrze wykonanego zadania. Wiedział, że bez względu na to jak rozwine się sytuacja na świecie materia złożony do druku pozostanie bezpieczny. Dlatego też jadąc pociągiem z Kairu do Aleksandrii, a dalej statkiem do Pireusu i pociągiem do Warszawy z przesiadką w Bchuminie wierzył, że efekty pracy członków trzeciej kampanii niebawem ujrzą światło dzienne. Nie przypuszczał jeszcze wtedy, że wojna pokrzyżuje te plany. I tak trzeci tom *Tell Edfu* został wydany dopiero w 1950 r.<sup>465</sup>, a transport dwudziestu ośmiu skrzyń, które miały powiększyć kolekcję Galerii Sztuki Starożytnej w MNW o zabytki jakie odkryto podczas ostatniej kampanii w Edfu po przybyciu do Polski w sierpniu został w niedługim czasie przejęty przez Niemców<sup>466</sup>.

*Dworzec w Bohuminie był niemal pusty, jak i express do Warszawy, do którego się tu przesiadłem. Pomijając moją matkę, która cieszyła się moim powrotem, była bardzo zaniepokojona o losy kraju, w Warszawie panował nastrój raczej beztronski. Nikt w wojnę nie*

---

<sup>463</sup> Michałowski, EDF, s. 22; K. Michałowski, *Wykopaliska w Edfu. Kampania roku 1938-1939...*, s. 196.

<sup>464</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, list K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 30.03.1939, k. 184; Michałowski, EDF, s. 22; K. Michałowski, *Wykopaliska w Edfu. Kampania roku 1938-1939...*, s. 196; Michałowski, WSP, s. 170-171.

<sup>465</sup> *Tell Edfou 1939 (Fouilles franco-polonaises. Rapport I)*, red. K. Michałowski, Kair 1950.

<sup>466</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, list K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 30.03.1939, k. 184; Michałowski, WSP, s. 183-185; J. Górski, dz. cyt., s. 40.

wierzył. Przy stoliku Lourse'a moi koledzy powitali mnie serdecznie i jak zwykle rozmowy toczyły się na temat polityki, głównie wewnętrznej, ale raczej w optymistycznym nastroju<sup>467</sup>.

Po powrocie do kraju Kazimierz Michałowski jako porucznik rezerwy, odebrał powołanie na czterotygodniowe ćwiczenia rezerwistów w obozie ćwiczeniowym w Kojranach pod Wilnem [obecnie Litwa, lewobrzeżna część Wilna, w dzielnicy administracyjnej Antokol]<sup>1</sup>. Będąc profesorem szkoły wyższej, obowiązkowe ćwiczenia miał odbyć w trakcie ferii letnich, aby nie kolidowały z jego obowiązkami względem uniwersytetu<sup>468</sup>. Niefortunnie jednak zbiegły się w czasie z zaproszeniem Kazimierza Michałowskiego i dra Romana Jakimowicza z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie jako delegatów Polski i Wolnego Miasta Gdańska do wzięcia udziału w VI Międzynarodowym Kongresie Archeologicznym (VI. Internationalen Kongress Fur Archaologie), który miał odbyć się w dniach 21-26 sierpnia 1939 r. w Berlinie<sup>469</sup>. W tym momencie nie mógł być pewien tego, czy uda mu się w nim uczestniczyć, bo wszystko zależało od jego przełożonych w wojsku<sup>470</sup>. Jednakże najbardziej w owym czasie martwił go brak odpowiedzi z Ministerstwa MWRiOP dotyczący uzwyczajnienia jego profesury. Zwłaszcza, że wniosek Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego został wysłany w 1937 r., a dziekan prof. Stanisław Arnold już kilkakrotnie interweniował w tej sprawie nie otrzymując żadnej odpowiedzi<sup>471</sup>.

*Najwięcej jednak ucieszyła mnie wiadomość o zapowiedzi Twego uzwyczajnienia. [...] Życzę Ci [...], Drogi Jerzy, aby Twój wniosek trafił do ministerstwa na lepszą aurę niż mój, który śpi spokojnie i nad którego snem czuwają zacni przyjaciele<sup>472</sup>.*

W związku z widmem wojny wiosną i latem dyrekcja MNW rozpoczęła przygotowywanie skrzyń drewnianych wybijanych w środku blachą, aby w razie konieczności można było spakować do nich najcenniejsze zbiory. Poza nimi przygotowano

---

<sup>467</sup> Michałowski, WSP, s.185.

<sup>468</sup> Dz.U. 1939 nr 20 poz. 131.

<sup>469</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, List K. Michałowskiego do J. Manteuffella z dn. 13.05.1939, k. 185; Michałowski, WSP, s.185.

<sup>470</sup> *Widzę, że i o Tobie siła zbrojna nie zapomniała. Ciekaw jestem, gdzie odbywasz ćwiczenia. Ja dostałem powołanie, na 4 tyg. od 29 lipca, do 5 p. p. leg. do Wilna. Nie wiem, wobec tego, jak będzie z kongresem w Berlinie, który rozpocząć na się 21 sierpnia.* Archiwum PAN, sygn. III-15, List K. Michałowskiego do J. Manteuffella z dn. 13.05.1939, k. 185.

<sup>471</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Oświadczenie Minister Oświaty C. Wycech z dn. 4.04.1946, k. 41.

<sup>472</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, List K. Michałowskiego do J. Manteuffella z dn. 13.05.1939, k. 185.

również zwykle drewniane skrzynie na zbiory o mniejszej wartości. Równoległe z tymi działaniami każdy z działów muzeum miał opracować wykazy najcenniejszych dzieł sztuki z uwzględnieniem, które z nich należy pakować w pierwszej, drugiej i trzeciej konieczności. W ostatnich dniach sierpnia rozpoczęto wielkie pakowanie zbiorów, a z racji braku wytycznych od władz państwowych zabytki zaczęto składować w podziemiach MNW<sup>473</sup>. W prace na każdym z etapów zaangażowana była jedna z pierwszych doktorantka Kazimierza Michałowskiego, Maria Ludwika Bernhard, która 13 maja 1939 r., zdała egzamin doktorski<sup>474</sup>, a 13 czerwca uzyskała doktorat na podstawie rozprawy *Lampy starożytne w zbiorach warszawskich*<sup>475</sup>. Było to niewątpliwie ważne wydarzenie w życiu promotora, a troska o losy swoich uczniów i ich solidne wykształcenie zaszczerpiona na UJK zdawała się procentować w Warszawie. W liście do przyjaciela, Józefa Manteuffla, napisanym 13 maja 1939 r. wspominał o zdanych egzaminach swojej doktorantki jako jednej z najważniejszych sprawach jakie wydarzyły się od ich ostatniego kontaktu<sup>476</sup>.

Wraz z nastaniem maja 1939 r. rozpoczęły się niemal powszechne ćwiczenia rezerwistów na terenie całego kraju. Zgłaszający się na nie żołnierze mieli przejść podstawowe przeszkolenie taktyczne oraz obsługę broni palnej. Turnusy szkoleniowe trwały od dwóch do kilku tygodni, a znaczna część z rezerwistów po odbyciu kursów zostawała zatrzymywana w macierzystych jednostkach. Ci natomiast, którzy otrzymywali zwolnienia do domów zabierali ze sobą pełne umundurowanie pozbawione jedynie broni<sup>477</sup>.

29 lipca 1939 r., Kazimierz Michałowski stawiał się na zaplanowanych ćwiczeniach rezerwistów w 5 p. p. w Wilnie<sup>478</sup>, który wchodził w skład 1 Brygady Piechoty będącej częścią 1 Dywizji Piechoty Legionów. Przybył tam niemalże bezpośrednio po dwutygodniowym urlopie spędzonym w Jastrzębiej Górze<sup>479</sup>. Jego pobyt w koszarach zbiegł się z 25 rocznicą powołania przez Józefa Piłsudskiego Legionów. Uroczystości główne odbyły się 6 sierpnia 1939 r. w Krakowie, a tydzień później, 15 sierpnia, z okazji przypadającego Święta Żołnierza Polskiego 1 Dywizja Piechoty Legionów świętowała

---

<sup>473</sup> S. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie w latach 1939-1954*, [w:] „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1957, II, s. 9-11.

<sup>474</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, List K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 13.05.1939, k. 185; Michałowski, WSP, s.185.

<sup>475</sup> J. Śliwa, *Profesor Maria Ludwika Bernhard. 1908-1998*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego.*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 78.

<sup>476</sup> Archiwum PAN, sygn. III-15, List K. Michałowskiego do J. Manteuffla z dn. 13.05.1939, k. 185; Michałowski, WSP, s.185.

<sup>477</sup> A. Jurasz, *Wspomnienia* [w:] *Okruchy pamięci. Wspomnienia i relacje byłych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza*, oprac. S. Nowakowski, M. Klempert, Olsztyn 2015, s. 74;

<sup>478</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, Zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.

<sup>479</sup> Michałowski, WSP, s.185.

w Wilnie pod czujnym okiem prezydenta Ignacego Mościckiego. Co prawda obchody ćwierćwiecza istnienia 5 p. p. przypadały dopiero na październik, ale połączono je z innymi, aby nadać im odpowiednią rangę<sup>480</sup>.

Po zakończonych uroczystościach wileńskich z końcem sierpnia 1939 r. Kazimierz Michałowski otrzymał urlop i wrócił do Warszawy. Następnie udał się do Berlina na VI Międzynarodowy Kongres Archeologiczny. W stolicy Niemiec stawił się 20 sierpnia i swoje pierwsze kroki postawił w polskiej ambasadzie. Pod nieobecność Ambasadora Jana Józefa Lipskiego przebywającego w Warszawie, przywitał go radca ambasady RP Stefan Lubomirski<sup>481</sup>.

*Lubomirski zażądał ode mnie kategorycznie, abym doprowadził do sprostowania w wydrukowanym programie zjazdu, zawierającym spis uczestników kongresu, że ja reprezentuję nie tylko Polskę, ale również Wolne Miasto Gdańsk. To niestychanie pryncypialne żądanie, zgodne zresztą z literą traktatu wersalskiego, którego treść już dawno została podeptana przez Hitlera, wydało mi się dość nierealne<sup>482</sup>.*

Kazimierz Michałowski starał się wyperswadować ten pomysł tłumacząc, że cała sytuacja postawi go w bardzo niezręcznej sytuacji i nie będzie miała nic wspólnego z nauką a jedynie z walką polityczną. Stefan Lubomirski był jednak nieugięty. Po spotkaniu Kazimierz Michałowski udał się do biur kongresu mieszczących się na Uniwersytecie. Tam spotkał Gerharta Rodenwalda, swojego dobrego znajomego, jednego z najwybitniejszych niemieckich archeologów, który był przewodniczącym komitetu organizacyjnego kongresu. Panowie wymienili się uprzejmościami po czym przeszli do sedna sprawy. Po godzinie udało się im wypracować rozwiązanie, które mogło zadowolić Ambasadę RP w Berlinie<sup>483</sup>.

*Drukowanie całej strony czy wkładki zajęłoby kilka dni, co oczywiście mijaloby się z celem, jakiemu służyła moja interwencja. Wobec tego Rodenwaldt zaproponował, abym porozumiał*

---

<sup>480</sup> K., *W obliczu wielkich wydarzeń*, „Samorządowiec wileński”, 1939, IV, 7-8, s. 2; PAT., *Uroczystość 25-lecia czynu zbrojnego w Krakowie*, „Polska zachodnia. Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego” 7.08.1939, XIV, 216, s. 2-3; W. Staniewicz, *1914-1939. Wileńska Dywizja Legionowa J. Piłsudskiego*, „Kurjer Wileński” 15.08.1939, XIV, 224, s. 1; M. Misiewicz, *Wrześniowe boje 1 Dywizji Piechoty Legionów*, [w:] *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1996, XLI, 4 (158), s. 33.

<sup>481</sup> Michałowski, WSP, s.185-186; K. Michałowski, *Nie tylko piramidy... Sztuka dawnego Egiptu*, Warszawa 1966, s. 22; T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 4.

<sup>482</sup> Michałowski, WSP, s.186.

<sup>483</sup> Michałowski, WSP, s.187-188.

się z moją ambasadą, czy akceptują oni takie rozwiązanie: sprostowanie powielone w piśmie magazynowym zostanie rozdane wszystkim uczestnikom i włożone do nie rozprawdzonych programów kongresu. [...] Oczywiście, że takie rozwiązanie miało większe znaczenie niż umieszczanie pełnego brzmienia mego oficjalnego charakteru zawczasu w druku programu. Większość uczonych interesuje się bowiem tytułem referatu, a nie oficjalnym tytułem delegatów. Natomiast rozesłanie wszystkim uczestnikom sprostowania, które miało charakter biuletynu czy komunikatu biura kongresu, zrobiło duże wrażenie<sup>484</sup>.

Niewątpliwy sukces Kazimierza Michałowskiego na polu dyplomatyczny wynikał z jego naukowego autorytetu, który był ceniony nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami oraz z wrodzonej łatwości zjednywania sobie ludzi i nawiązywania przyjaźni. Niewątpliwie znaczenie miało również to, iż w niemieckim środowisku naukowym był on uważany za wybitnego naukowca, który wywodził się z niemieckiej szkoły archeologicznej. Dlatego też pomimo silnych napięć pomiędzy Polską a Niemcami był uznawany za jednego z nich.

22 sierpnia 1939 r.<sup>485</sup> o godz. 16:30 Kazimierz Michałowski wygłosił półgodzinny referat *Die polnisch-französischen Ausgrabungen in Edfu 1938-1939*<sup>486</sup>, który podsumowywał zmagania polsko-francuskiej ekspedycji archeologicznej w Górnym Egipcie w trakcie ostatniej kampanii. Krótkie wystąpienie relacjonowało przebieg prac wykopaliskowych, omawiało pokrótce odkryte przez misję zabytki oraz podawało ich datację. Zaraz po nim przewodniczący sekcji egiptologicznej kongresu Heinrich Schafer<sup>487</sup> z pominięciem wielu wybitniejszych naukowców ze świata wybrał Polaka do dalszego przewodniczenia sekcji<sup>488</sup>. Był to kolejny przejaw życzliwości względem Kazimierza Michałowskiego i docenienia go przez niemieckie środowisko archeologiczne. Oczywiście taki posunięcie było niebywale ryzykowne biorąc pod uwagę napiętą sytuację polityczną pomiędzy obu krajami, ale nie spotkało się z żadnymi protestami. Dało się jednak wyczuć ogólne niezadowolenie wśród młodych prohitlerowskich naukowców, którzy nie mogli pogodzić się z obecnością Polaka na kongresie. Dobitnie przekonał się o tym sam Kazimierz Michałowski, który jeszcze tego samego dnia podczas wieczornego przyjęcia usłyszeć miał

---

<sup>484</sup> Tamże, s. 188.

<sup>485</sup> Taka data widnieje w oficjalnych materiałach kongresu, różni się jednak o jeden dzień względem tekstów K. Michałowskiego, który podaje dzień 23 sierpnia 1939 r. *Bericht über den VI. Internationalen Kongress für Archäologie, Berlin, 21.–26. August, 1939*, Berlin 1940, s. 53; K. Michałowski, *Nie tylko piramidy...*, s. 22.

<sup>486</sup> K. Michałowski, *Die polnisch-französischen Ausgrabungen in Edfu 1938-1939*, [w:] *Bericht über den VI. Internationalen Kongress für Archäologie, Berlin, 21.–26. August, 1939*, Berlin 1940, s. 256-260.

<sup>487</sup> Heinrich Schafer – (ur. 1868, zm. 1957), niemiecki egiptolog. *Heinrich Schafer*, <http://giza.fas.harvard.edu/modernpeople/1788/full/> [dostęp z dn. 7.04.2024 r.].

<sup>488</sup> K. Michałowski, *Nie tylko piramidy...*, s.188-189.

od młodego niemieckiego docenta będącego pod wpływem alkoholu, że już dawno powinien być w obozie koncentracyjnym, a nie w Berlinie<sup>489</sup>.

*Sytuację ocalił [Heinrich] Schafer i drugi najwybitniejszy z niemieckich egiptologów, Herman Junker: usunęli dyskretnie zapalczego hitlerowca zapraszając mnie na posiedzenie „wielkiej czwórki”<sup>490</sup> egiptologów, która miała zadecydować o reedycji wielkiego dzieła [Karla Richarda] Lepsius „Denkmalei aus Agypten und Athiopien”<sup>491</sup>.*

Kazimierz Michałowski miał świadomość, że dopuszczenie go do obrad tak zaszczytnego grona wynikało z brutalnej napaści nazisty której był ofiarą oraz z chęci ocalenia dobrego imienia nauki niemieckiej przez jej zasłużonych profesorów. Jednakże nie doszłoby do obydwu tych sytuacji, gdyby nie duża rozpoznawalność Polaka na arenie międzynarodowej i uznanie jakim cieszył się w kraju i poza jego granicami.

Następnego dnia Kazimierz Michałowski zaniepokojony doniesieniami niemieckiej prasy opisującymi brutalne ataki Polaków na Niemców oraz widząc na ulicach Berlina przemierzające się na wschód pojazdy pancerne oraz maszerujących żołnierzy z okrzykami „Heil!” na ustach i piosenkami o tym jak Niemcy zdobędą Anglię postanowił skrócić swój pobyt w Niemczech i wrócić do macierzystej jednostki wojskowej. W postanowieniu umocniła go również informacja jego francuskich kolegów, którzy zakomunikowali mu, że otrzymali polecenie z ambasady o natychmiastowym powrocie do kraju. Polska ambasada była całkowicie przeciwna takiemu rozwiązaniu i groziła mu wyciągnięciem wobec niego konsekwencji, jeśli postąpi wbrew zaleceniom władz. Nade wszystko starała się go przekonać do tego, że wojny nie będzie i jego odczucia są całkowicie mylne<sup>492</sup>.

[...] *powiedziałem dość ostro w ambasadzie, że mam inny pogląd niż oni na obecną sytuację, że jestem nie tylko archeologiem na kongresie, ale także urlopowanym ze swego pułku oficerem i że w tych warunkach uważam za swój obowiązek natychmiast zgłosić się w mojej jednostce. Tym zatkalem, jak to się mówi, buzię naszym dyplomatom [...]*<sup>493</sup>.

---

<sup>489</sup> T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 4.

<sup>490</sup> Byli to: Fryderyk von Bissing, Jan Capart Heinrich Schafer i Herman Junker.

<sup>491</sup> K. Michałowski, *Nie tylko piramidy...*, s. 23.

<sup>492</sup> Michałowski, WSP, s.189-190; T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 4; J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 7.08.1980, IX, 32 (442), s. 9.

<sup>493</sup> Michałowski, WSP, s.190.

W tym przypadku intuicja oraz bardzo sprawne i szybkie łączenie faktów nie zawiodły Kazimierza Michałowskiego. Do zbrojnej napaści na Polskę doszło w ciągu najbliższych kilku dni. Zanim się to jednak stało nadarzyła się ostatnia podczas jego pobytu w Berlinie sposobność spotkania się i pożegnania z kolegami i przyjaciółmi z międzynarodowego środowiska archeologicznego. Wieczorem, 23 sierpnia 1939 r. o godz. 20:15 w Schiller Teater na zaproszenie Prezydenta Miasta Berlina odbyło się przedstawienie galowe sztuki Friedricha von Schillera *Kabale und Liebe*<sup>494</sup>. Kazimierz Michałowski nie przypuszczał wtedy, że kolejne spotkanie nastąpi dopiero za kilka lat po zakończeniu wojny. Dlatego tym bardziej cieszył się, że namówił na wspólne spędzenie wieczoru swojego kolegę z EFA Fernanda Chapouthiera, który specjalnie zmienił swoje plany wyjazdowe z Niemiec i zdecydował się opuścić stolicę Niemiec dopiero następnego dnia rano<sup>495</sup>.

*Ostatni raz w życiu byłem wtedy w teatrze we fraku. Taki bowiem wówczas obowiązywał ceremoniał na przedstawieniach galowych nawet nas uczonych. W obu antraktach obchodziliśmy łoże i kuluary [wspólnie z Fernandem Chapouthierem] żegnając się z kolegami. Nikt nie wyrażał zdziwienia z powodu naszego nagłego wyjazdu. [...] Po teatrze poszliśmy z Chapouthierem do pobliskiej kawiarni w Tiergartenie. Rozmowa nam się nie kleiła. [...] Nie przypuszczaliśmy obaj, żegnając się, że zobaczymy się dopiero siedem lat potem [...]*<sup>496</sup>.

24 sierpnia 1939 r. Kazimierz Michałowski wsiadł do niemal całkowicie pustego ekspres Berlin-Warszawa. Mijając granicę widział po obydwu stronach torów kolejowych całe oddziały niemieckich żołnierzy wyposażonych w CKM-y. Po polskiej stronie nie było nikogo. Mężczyźni w mundurach pojawili się dopiero na stacji w Zbąszyniu. Dworzec kolejowy pękał w szwach od rezerwistów, którzy czym prędzej wsiadali do pociągu, aby stawić się w swoich macierzystych jednostkach<sup>497</sup> jak najszybciej zgodnie z alarmową mobilizacją<sup>498</sup>. I tak było na każdej kolejnej stacji aż do Warszawy.

---

<sup>494</sup> Programm [w:] Bericht über den VI. Internationalen Kongress für Archäologie, Berlin, 21.–26. August, 1939, Berlin 1940, s. 59.

<sup>495</sup> Michałowski, WSP, s.190; ; J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 7.08.1980, IX, 32 (442), s. 9.

<sup>496</sup> Michałowski, WSP, s.191.

<sup>497</sup> Michałowski, WSP, s.191-192.

<sup>498</sup> Mobilizacja alarmowa rezerwistów stanowiła część planu mobilizacyjnego oznaczonego kryptonimem „W”, opracowanym w 1935 r. a wdrożonym w 1938 r. Zastąpił wcześniejszy plan „S”, który był już przestarzały i odbiegał od założeń rozbudowy i modernizacji Wojska Polskiego. W ramach niego przyjęto zasadę prowadzenia wojny defensywnej i zakładano, że inicjatywa należeć będzie do jednego z naszych najgroźniejszych sąsiadów, czyli Niemiec lub ZSRR. P. Targoński, *Mobilizacja alarmowa I Dywizji Piechoty Legionów w sierpniu 1939*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 109 (2021), s. 131.

Następnego dnia po powrocie Kazimierz Michałowski postanowił, że jako oficer wojska polskiego i wychowany w poczuciu patriotyzmu obywatel polski, jest zobowiązany, aby przekazać wysokim rangą urzędnikom państwowym jak najbardziej szczegółowe informacje ze swojego kilkudniowego wyjazdu do Berlina. Tak też zrobił. Stawił się osobiście u Ministra WRiOP, gdzie złożył pisemne wyjaśnienia dotyczące jego nagłego powrotu z Berlina. Później udał się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby ustnie zrelacjonować wydarzenia jakie miały miejsce w Berlinie i przy granicy polsko-niemieckiej. Tam niestety zbagatelizowano jego relację z krótkiego pobytu w Niemczech<sup>499</sup>.

[W MSZ] *stwierdziłem błogi nastrój niefrasobliwości, a fachowy od spraw niemieckich naczelnik wydziału, kiedy jeden z moich przyjaciół zakomunikował mi o moim przyjeździe, nie raczył mnie przyjąć w swoim gabinecie, ale wyszedł na korytarz, z uśmiechem wyrozumiałości, wysłuchał kilku moich impresji z nastrojów w Berlinie i pocieszył mnie słowami: „Naturalnie wojny nie będzie.” Kiedy jednak powiedziałem mu na to, że jestem innego zdania, wtedy odpowiedział mi znów z pełnym dobroci uśmiechem: „No chyba żeby nas napadli.” Odrzekłem, że to chyba obojętne. Napaść jest taką samą wojną jak każda inna<sup>500</sup>.*

24 sierpnia 1939 r. o świcie zarządzono mobilizację alarmową 1 Dywizji Piechoty Legionów i tym samym powołano do służby rezerwistów z województw: białostockiego, nowogródzkiego, wileńskiego, warszawskiego i z miasta Warszawy. Każdy z nich otrzymał za pośrednictwem gońca imienną kartę powołania. Po przybyciu do jednostki uczestniczył w generalnej odprawie mobilizacyjnej prowadzonej przez dowódcę swojego pułków. Następnego dnia po doraźnym szkoleniu pierwsi żołnierze dywizyjnych batalionów złożyli uroczystą przysięgę i przemaszerowali w zwartym szyku w ciszy przed grobem Marii Piłsudskiej, gdzie spoczywa również serce marszałka Józefa Piłsudskiego. Ostatni żołnierze, na czele z Kazimierzem Michałowskim przybyli do swoich pułków 26 sierpnia<sup>501</sup>. W opinii swoich przełożonych wszyscy rezerwiści znacząco odstawali od czynnych żołnierzy. Byli mniej sprawni fizycznie a ich morale było zdecydowanie niższe. Wśród starszych roczników pamiętających poprzednią wojnę, do których zaliczał się również Kazimierz

---

<sup>499</sup> Michałowski, WSP, s.192.

<sup>500</sup> Tamże.

<sup>501</sup> P. Pajka, *Nad Narwią i nad Bugiem. Szlak bojowy 1 Dywizji Piechoty Legionów w pierwszej fazie wojny obronnej Polski w 1939 r.*, „Officina historiae” 2018, nr 1, s. 111; P. Targoński, dz. cyt., s. 134; A. Wodzyński, *Wielka księga piechoty polskiej*, T. 1, *Dywizja Piechoty Legionów, 1, 5, 6 Pułk Piechoty*, Warszawa 2016, s. 43; M. Misiewicz, dz. cyt., s. 33-34.



Michałowski, panował olbrzymi respekt przed armią niemiecką wynikający z własnych doświadczeń zdobytych w boju<sup>502</sup>.

27 sierpnia 1939 r. rozpoczął się załadunek poszczególnych pułków 1 Dywizji Piechoty Legionów do podstawionych wagonów kolejowych. Kolejność wyjazdu poszczególnych oddziałów była zgodna z osiągnięciem gotowości mobilizacyjnej, a odjeżdżających żołnierzy żegnali mieszkańcy Wilna. Wzdłuż tras przemarszu wojsk zgromadzeni cywili wręczali odjeżdżającym paczki z prowiantem, papierosami, dewocjonalia a nierzadko wręczali im również kwiaty. Pożegnaniom towarzyszyły również liczne okrzyki, w wśród nich pojawiały się m. in. hasła: „Na Berlin!”, czy „Do zobaczenia w Berlinie”. Nikt nie przypuszczał w tamtych dniach, że 1 Dywizja Piechoty Legionów już nigdy nie powróci do swojego garnizonowego miasta, a samo miasto Wilno przestanie być polskim miastem<sup>503</sup>.

*W dwa dni potem wyladowywałem się z wagonów na pozycjach odwodowych w Urlach [w woj. mazowieckim], gdzie pierwszego września spadły na nas pierwsze bomby z samolotów niemieckich<sup>504</sup>.*

W nocy tego samego dnia eszelon 5 p.p. ruszył na południowy zachód w stronę Ostrowi Mazowieckiej celem zajęcia pozycji wyznaczonych w planie operacyjnym „Zachód”. Kazimierz Michałowski jako oficer informacyjny w sztabie 5 p.p. i dowódca 4 kompanii jechał jednym z pierwszych transportów. W dniu wybuchu wojny pułk był już w pełni skoncentrowany. Z opóźnieniem przybyła jedynie kompania przeciwpancerna i pluton artylerii pułkowej, które stanęły się na miejscu 2 września 1939 r. w wyniku braków w taborze kolejowym i ogólnego chaosu spowodowanego napaścią Niemiec na Polskę<sup>505</sup>.

Z początkiem działań wojennych 1 Dywizja Piechoty Legionów weszła w skład grupy operacyjnej „Wyszków”, a 3 września 1939 r. została przyporządkowana armii „Modlin” i miała uderzać na skrzydło Niemców idących na Warszawę. 5 p. p., w którym służył Kazimierz Michałowski, brał udział w walkach na zakolu rzeki Narew w rejonie Pułtusk [obecnie woj. Mazowieckie], następnie nad Bugiem w Wyszkowie [obecnie woj. mazowieckie] i dalej w rejonie zajętych przez Niemców 13 września 1939 r. Siedlec [obecnie woj. mazowieckie]. Swe boje zakończył pod wsią Zastawy [obecnie Zastawie

---

<sup>502</sup> P. Targoński, dz. cyt., s. 147.

<sup>503</sup> Tamże, s. 155-156; A. Wodzyński, dz. cyt., s. 43; M. Misiewicz, dz. cyt., s. 34.

<sup>504</sup> Michałowski, WSP, s.192.

<sup>505</sup> P. Pajka, dz. cyt., s. 111; A. Wodzyński, dz. cyt., s. 43; M. Misiewicz, dz. cyt., s. 34; T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 4.

w woj. lubelskim, w powiecie łukowskim]<sup>506</sup>, gdzie próbował się przebić na wschód w niewielkiej grupie ciągnącej ze sobą jedno działo. Jednak po trzykrotnym natarciu wojsk niemieckich i rozbiciu pułku wraz ze sztabem rankiem 14 września 1939 r. Kazimierz Michałowski dostał się do niewoli. Niemcy zaskoczyli znużonych bojami polskich żołnierzy we śnie. Otoczyli ich na polanie i pojмали<sup>507</sup>.

*Wyszliśmy na lizjarę [pas graniczny] lasu na płdn. Od Jagodne [obecnie woj. lubelskie, pow. łukowski] przed gościniec Łuków – Stoczek [obecnie Stoczek Łukowski w woj. lubelskim, w powiecie łukowskim] w okolicy Wólki Zastawskiej [obecnie woj. lubelskie, pow. łukowski]. Widzieliśmy kolumnę niemiecką, ciągnącą z Łukowa [obecne woj. lubelskie] na Stoczek. Próba cofnięcia w las i przebicia się przez ubezpieczenia niemieckie nie dała wyniku. Do niewoli została wzięta grupa około 200 żołnierzy<sup>508</sup>.*

Natarcie niemieckie na Polskę wywołało w Kazimierzu Michałowskim silne zaangażowanie patriotyczne i narodowe. Na bok zeszyły dalsze plany naukowe i osobiste. Jako uczestnik walk o niepodległość Polski, miał pełną świadomość zagrożenia wynikającego z wydarzeń ostatnich miesięcy w polityce międzynarodowej. Niezlomny w obliczu totalitarnego reżimu najeźdźcy, Michałowski pragnął wykorzystać na froncie swoje doświadczenie bojowe oraz taktyczne umiejętności nabyte podczas licznych kursów i szkoleń wojskowych. Dlatego też głębokie poczucie obowiązku wobec ojczyzny skłoniło go do rezygnacji z cywilnego ubioru na rzecz wojskowego munduru. Jako porucznik Wojska Polskiego był gotów poświęcić swoje życie dla obrony ojczyzny, w przekonaniu, że jest to konieczne dla zachowania jej wolność, demokracja, suwerenność i niezależność.

---

<sup>506</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, Zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.; A. Wodzyński, dz. cyt., s. 43-60.

<sup>507</sup> ; J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s.5.

<sup>508</sup> Relacja dowódcy 5 p.p. ppłk. Kazimierza Bąbińskiego. Za A. Wodzyński, dz. cyt., s. 60.

### 3.2. JENIECKA DOLA I NIEDOLA

Kazimierz Michałowski udział w kampanii wrześniowej zakończył po czternastu dniach walki na froncie. Jako jeden z wielu polskich żołnierzy dostał się do niewoli niemieckiej, a następnie trafił do obozu przejściowego, gdzie rozpoczął się dla niego zupełnie nowy etap w życiu. Został jeńcem wojennym.

*Dnia 14 września ob. r. o godz. 8:00 w rejonie Łukowa, po trzykrotnym bezowocnym natarciu oddział mój, wraz z dcą., otoczony przez przeważające siły nieprzyjaciela, dostał się do niewoli<sup>509</sup>.*

Po wzięciu do niewoli niemieccy żołnierze rozbrajali pojmanych i oddzielali oficerów od podoficerów oraz szeregowców i prowadzili ich pod ścisłą eskortą do obozów przyjęć [Auffenglager] lub punktów zbornych [Kriegsgefangenensammelstelle], które organizowane były w strefie przyfrontowej i znajdowały się na terenie koszar, twierdz, w więzieniach, na boiskach sportowych, a często również w szkołach, kościołach, bożnicach, stodołach, halach zakładowych i na placach przyfabrycznych oraz na cmentarzach i w szczerych polach pod gołym niebem. Takich obozów w 1939 r. było w Polsce 96. Panował w nich powszechny głód, a nocami przeraźliwy ziąb<sup>510</sup>.

W punkcie zbornym, do którego trafił Kazimierz Michałowski, po rozbrojeniu polskich oficerów Niemcy zaprowadzili ich do wiejskiej zagrody, w której rozlokowane było dowództwo ich pułku. Priorytetem była dla nich chęć szybkiego oddzielenie chorych i rannych od zdrowych i zdolnych do pracy żołnierzy. Wśród wziętych do niewoli był polski lekarz, z którym niestety nie mogli się porozumieć niemieccy żołnierze. W tym celu zaczęli szukać pomocy w grupie jeńców, w której znajdował się również Kazimierz Michałowski<sup>511</sup>.

---

<sup>509</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 1.

<sup>510</sup> R. Bednorz, *Aby mogli przetrwać. Pomoc dla polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu. 1939-1945*, Opole, Częstochowa 1989, s. 42-43; J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986, s. 16; S. Geck, *Die deutsche Kriegsgefangenenwesen. 1939-1945*, [praca dyplomowa obroniona na Uniwersytecie w Moguncji], Lüdenscheid 1998, s. 12, <https://opencscience.ub.uni-mainz.de/bitstream/20.500.12030/3261/1/1884.pdf> [dostęp z dn. 16.07.2023].

<sup>511</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 1; V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 74.

*Adjutant niemiecki w stopniu kapitana, nawiasem mówiąc zwracał się do nas po francusku, w pewnej chwili poprosił mnie o przetłumaczenie polecenia, które musiał on wydać w sprawie naszych rannych lekarzowi polskiemu, wziętemu już dnia poprzedniego przez nich do niewoli. Wskazał przy tym na stojącego o kilka kroków przy płocie podporucznika polskiego w czapce oficera korpusu sanitarnego. Kiedy zbliżyłem się do niego, aby przekazać mu dotyczące [go] instrukcje, oficer ten nie uważał za słuszne przybrać zasadniczej postawy, lecz pozostał trzymając ręce w kieszeni płaszcza. Zacząłem od tego, iż zwróciłem mu w dość ostrym tonie uwagę na jego niewłaściwe zachowanie wobec starszego stopniem oficera i to na oczach oficerów i żołnierzy obcej, wrogiej armii. Zdarzenie to, które stoi, że tak powiem u początku mojej kariery jenieckiej, dało mi wiele do myślenia i z czasem urosło, w moich oczach do roli prawie symbolu<sup>512</sup>.*

Kazimierz Michałowski znając doskonale język francuski bez żadnych problemów porozumiał się z niemieckim żołnierzem. Nie mógł jednak zrozumieć zachowania polskiego oficera. Z zapisanych notatek dotyczących tych wydarzeń, ale sporządzonych już podczas pobytu w Oflagu XVIII A Lienz można wręcz stwierdzić, iż był nim wręcz oburzony. Nie wiedział, dlaczego ów żołnierz nie szanuje wyższych stopniem kolegów i z czego wynika jego brak dyscypliny wojskowej. Wtedy jeszcze nie dostrzegał tego, że przegrane bitwy i niewola potrafiły złamać nawet najtwardszych mężczyzn. Sam nigdy nie doszedł do takiego stanu, może ze względu na swoje wychowanie, wojskowe wyszkolenie, a może dlatego, że jego umysł ciągle pozostawał wolny i skupiony na nauce, którą w kolejnych obozach jenieckich starł się angażować współosadzonych.

Jeńcy w punktach zbornych przebywali kilka dni po czym przewożeni byli do bardzo prymitywnych obozów przejściowych [Durchgangslager – Dulag] zlokalizowanych na tyłach armii. Pojmani żołnierze byli kwaterowani w barakach lub namiotach. Mogli liczyć na racje żywnościowe, ale były one niewielkie i wydawane nieregularnie<sup>513</sup>. Jeńców w trakcie konwoju i potem w obozach traktowano niezwykle brutalnie, a wręcz znęcano się nad nimi. Podczas przemarszu, często całymi dniami nie dostawali jedzenia i picia. Z pomocom przychodziła ludność miast i wsi, która dawała maszerującym chleb i wodę. Niestety nie zawsze na taką formę wsparcia dla jeńców godzili się niemieccy konwojenci. Był to niejednokrotnie powód do tego, by w sadystyczny sposób wyżywać się na osadzonych oraz na cywilach chcących im pomóc. Żołnierze Wehrmachtu bili ich, kopali i strzelali do nich z broni palnej.

---

<sup>512</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 1-2.

<sup>513</sup> S. Geck, dz. cyt., s. 12; J. Pollack, dz. cyt., s. 16-17.

Nastawienie do Polaków było wrogie i zakorzenione w niemieckiej propagandzie. Polscy żołnierze potrafili jednak doceniać pomoc rodaków i sami chętnie dzielili się ze swoimi towarzyszami niedoli otrzymanym jedzeniem<sup>514</sup>. Obraz tych wydarzeń przytacza we swych wspomnieniach ppor. w st. sp. mgr inż. Stanisław Bonawentura Książkiewicz, który przebył tę samą lub zbliżoną drogę z pola walk pod Warszawą co Kazimierz Michałowski.

*Obok psychicznego załamania, wywołanego świadomością przegranej wojny doskwierał nam głód i zimno. Osobiście ostatnią ciepłą strawę jadłem 12.09., a w ogóle od czterech dni nie jadłem. Sądzę, że większość jeńców była w podobnej sytuacji. [...] W czasie transportu unikaliśmy korzystania z pomocy polskiej ludności, pozostawiając podawany nam chleb i owoce dla żołnierzy, którzy szli dalej w kolumnie i mieli mniejsze szanse na uzyskanie czegoś do jedzenia. To nasze zachowanie (oficerów) powodowało sympatię i szacunek naszych szeregowych, na czym nam bardzo zależało. W obozie pierwszy gorący płyn, zwany kawą, otrzymaliśmy dopiero wieczorem<sup>515</sup>.*

Zachowanie żołnierzy wyższego stopnia, do grona których zaliczał się również Kazimierz Michałowski, w tych ciężkich chwilach było niezwykle szlachetne i pokazywało jak ważne były dla nich morale podwładnych. Pomimo kolejnych przeciwności losu ich honorowa postawa nie ulegała zmianie. Wciąż byli przede wszystkim oficerami Wojska Polskiego a dopiero później jeńcami wojennymi, którzy zmierzali do obozu w Prusach Wschodnich.

W drugiej połowie września 1939 r., po tygodniu spędzonym w punkcie zbornym, Kazimierz Michałowski wraz z innymi jeńcami wziętymi do niewoli we wrześniowych walkach trafił drogą kolejową do obozu przejściowego, Dulagu K Hohenstein we wsi Królikowo koło Olsztynka [obecnie woj. warmińsko-mazurskie] w Prusach Wschodnich<sup>516</sup>, który 10 października przemianowano na Mannschaftsstellager [Stalag] I B Hohenstein<sup>517</sup>.

---

<sup>514</sup> R. Bednorz, dz. cyt., s. 43-47.

<sup>515</sup> S. B. Książkiewicz, *Wspomnienia z pobytu w obozach jenieckich w Hohenstein i Risenburg*, „Wojskowy przegląd historyczny” 1985, 30, 1-2, styczeń-czerwiec, s. 611.

<sup>516</sup> Badania archeologiczne przeprowadzone w 2011 r. wykazały, że obóz zajmował obszar pomiędzy miejscowościami Sudawa (Sauden), Królikowo (Konigsgut) i Olsztynek (Hohenstein). Szczegółowe sprawozdanie z prac archeologicznych H. Augustyniak, *Badania archeologiczne na terenie byłego hitlerowskiego obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein (Królikowo, st. 8, gm. Olsztynek, pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie)*, [w:] *Archeologica hereditas*, t. 9, red. W. Borkowski, W. Brzeziński, J. Wysocki, Warszawa 2017, s. 239-305.

<sup>517</sup> A UW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 2; A. Kruglov, *Mannschaftsstellager (Stalag) I B*, tłum. K. Luft, [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum*

*Po wylądowaniu z wagonów towarowych zostaliśmy poprowadzeni szosą asfaltową biegnącą przez wysokopienny las. Kiedy po kilkuset metrach urwała się ściana lasu, po prawej stronie zauważyliśmy stojącą na wzniesieniu ciężką zamkową budowlę, która okazała się pomnikiem zwycięstwa niemieckiego w 1914 r. nad rosyjską armią Samsonowa. Poniżej tej budowli rozciągał się obóz ogrodzony kolczastymi drutami ze strażniczymi wieżami. Na obszernym placu w środku obozu podoficerowie niemieccy władający mazurskim dialektem przeprowadzali rewizję, nie szczędząc pod naszym adresem złośliwych uwag i epitetów. Zabierano brzytwy, widelce, noże i tym podobne, „zbrodnicze” narzędzia. Po tym „powitaniu” oficerów odprowadzano do znajdującej się na lekkim wzniesieniu ponad placem szopy [...], służącej pewnie dla spędu bydła w okresie niepogody. [...] dla jeńców po jej obu stronach były przygotowane legowiska, praktycznie na gołej ziemi [...]*<sup>518</sup>.

Z zachowanych materiałów wynika, iż teren, na którym mieścił się obóz był przygotowywany przez ówczesne władze już od kilku miesięcy pod uroczyste obchody 25 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Tannenbergiem w pobliskim mauzoleum Hindenburga. W tym celu wydzierżawiono grunty od miejscowych rolników i zaczęto stawiać baraki dla niemieckich weteranów mających tu przybyć w sierpniu 1939 r.<sup>519</sup>. Kazimierz Michałowski przebywał w obozie pod Olsztynkiem od września do października 1939 r.<sup>520</sup> i próbował odnaleźć się w nowej niezrozumiałej dla siebie sytuacji. Z racji braku datacji opisywanych przez niego wydarzeń ciężko odnieść je do konkretnego etapu funkcjonowania obozu.

*W tydzień później, w obozie przejściowym w Hohenstein, musieliśmy dość szybko pogodzić się z tym stanem rzeczy, że żołnierze z sąsiednich baraków, z którymi posiadaliśmy wspólną latrynę obsługującą do 1000 osób, przestali całkowicie reagować na nasze gwiazdki. Dyscyplina wojskowa nie zdołała przetrwać próby tak niesłychanie prymitywnych warunków bytowania jak i upokorzenia, którego nam nie szczędzono ze strony strzeżących nas posterunków*<sup>521</sup>.

---

*Encyclopedia of Camps and Ghettos. 1933–1945*, red. M. Hecker, V. IV: *Camps and Other Detention Facilities Under the German Armed Forces*, red. G. P. Megargee, R. Overmans, W. Vogt, Bloomington 2022, s. 390.

<sup>518</sup> S. B. Książkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 611.

<sup>519</sup> S. Łagodziński, *Stalab I B Hohenstein. W świetle zeznać świadków*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, 3-4, s. 404-405; *O obozie*, <https://stalaghohenstein.wordpress.com/blog-2/> [dostęp z dn. 20.07.2023].

<sup>520</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

<sup>521</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 2

Dulag Hohenstein w połowie września 1939 r. nie dysponował odpowiednim zapleczem sanitarnym. Posiadał jedynie kilka baraków i wiat, a napływający polscy jeńcy koczowali w większości pod gołym niebem bez względu na panujące warunki atmosferyczne. Niemcy zadbali jedynie o to, aby ogromny plac podzielić wykopanymi rowami na mniejsze sektory i kierować do nich napływających więźniów, którzy pod karą śmierci nie mogli się z nich ruszać. Końcem września 1939 r. w nowo wybudowanym baraku utworzono kuchnię. W kolejnych tygodniach jeńcy postawili około 30 namiotów mogących pomieścić po 300 mężczyzn, a w okresie jesiennym żołnierze pochodzenia żydowskiego rozpoczęli budowanie kolejnych baraków. Latryny zlokalizowane były wzdłuż ogrodzenia obozu i każda z nich obsługiwała do kilku tysięcy jeńców<sup>522</sup>. Stąd nie może dziwić zachowanie żołnierzy, które opisuje Kazimierz Michałowski. Przy tak dużej ilości osób przypadających na jedno pomieszczenie sanitarne wszelkie dystynkcje wojskowe, czy wręcz dobre maniery przestają mieć znaczenie, a na pierwszy plan zdecydowanie wysuwają się potrzeby fizjologiczne konkretnego człowieka. Dodatkowo na morale ludzi i ich zachowanie znaczący wpływ miał sam fakt przebywania w obozie, kolejne grupy jeńców wpływające na brak stabilności sytuacji oraz wciąż świeża w ich pamięci przegrana na froncie z nieprzyjacielem, który był teraz panem ich życia i śmierci.

*Pod koniec września rozdano nam pierwsze blankiety pocztówek umożliwiającą zawiadomienie rodzin o naszym losie. Prawdopodobnie pocztówki posłużyły także władzom niemieckim do sporządzenia ewidencji obozowej. Innej formy ewidencji w czasie przebywania w Olsztynku nie spotkaliśmy<sup>523</sup>.*

Pomimo prowadzenia takiej formy ewidencji żołnierzy do dziś zachowały się jedynie wybiórcze listy transportowe z tego obozu, wśród których trudno jednak szukać nazwiska Kazimierza Michałowskiego<sup>524</sup>. Jako zewidencjonowany jeńiec wojenny, któremu nadano numer pojawia się dopiero w trzecim z obozów, w którym przyszło mu spędzić okres wojny.

---

<sup>522</sup> G. Hautecler, *Camaraderie Franco-belge au Stalag IA*, „Revue belge d'histoire militaire”, 1975, XXI, 3, Wrzesień, s. 242; Z. Lietz, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich. 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 87-89; Z. Lietz, *Obozy jenieckie w b. Prusach Wschodnich*, [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 359.

<sup>523</sup> S. B. Książkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 611.

<sup>524</sup> Zachowane akta Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene [Biura Informacyjnego Wehrmacht ds. Strat Wojennych i Jeńców Wojennych], nie pozwalają zweryfikować tych informacji, gdyż nie zawierają danych dot. obozów przejściowych, w których przetrzymywany był K. Michałowski. V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 74, p. 90.

Zanim jednak do niego trafił po drodze znalazł się jeszcze w punkcie zbórnym w Riesenburgu<sup>525</sup> [obecnie Prabuty, woj. pomorskie, pow. kwidzyński], który powstał na terenie dawnych koszar wojsk pruskich i był filią Stalagu I A Stablack. W trakcie jego funkcjonowania, od września do połowy listopada 1939 r., przebywało w nim około dwóch tysięcy oficerów i podoficerów<sup>526</sup>. Kazimierz Michałowski trafił do niego w październiku 1939 r.<sup>527</sup>

*W pierwszej dekadzie października jeńców z naszej szopy, ok. 130 osób, wyprowadzono na plac apelowy i następnie poprowadzono na miejscową stację tą samą drogą, którą szliśmy do obozu. Załadowano nas do zamkniętych wagonów towarowych. [...] Po całodniowej podróży dowieziono nas do Riesenburgu [...]. Umieszczono nas wstępnie w magazynie lub słodowni w pobliżu stacji. Betonowa posadzka dużej i wysokiej hali w porównaniu z klepiskiem szopy w Olsztynku wydawała mi się wygodna i ciepła. Zaskoczył nas także obiad przywieziony w kotle, przypominający rację żołnierską z zawartością mięsa, którego od miesiąca nie widzieliśmy. [...] Następnego dnia rano poprowadzono nas do obozu. Były to koszary wojskowe składające się z jednego bloku dwupiętrowego i kilku bloków jednopiętrowych z muru pruskiego o pojemności jednej kompanii każdy<sup>528</sup>.*

W pierwszych tygodniach wojny w obozach zbórnym i przejściowym panowała niewyobrażalna ciasnota. Żołnierze spali na słomie, a jak jej brakowało to sienniki wypełniali skrawkami papieru. Przed zimmem chroniły ich własne płaszcze lub koce, które dostawali po przybyciu do dulagów. Najbardziej doskwierał im jednak głód. Dzienna racja żywniowa wynosiła 250-300 g chleba, 20 g margaryny, 40 g dodatków, którymi mogła być kiełbasa, odtłuszczony ser lub marmolada z buraków, 0,3 litra ziółek/herbaty, 0,75 litra zupy z brukwi

---

<sup>525</sup> Wśród autorów opracowań trwa spór o nazwę i charakter tego obozu. W zależności od publikacji występuje jako oflag, dulag, obóz przejściowy lub punkt zbórnym. V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 74; Z. Andrzejewski, *Jeniecka tulaczka kpt. Mieczysława Słabego*, „Nasz Przemyśl”, 2018, 3, s. 11; Z. Lietz, *Obozy jenieckie w Prusach ...*, s. 70; B. Koziełło-Poklewski, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich. Na marginesie książki Zygmunta Lietza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, 4, s. 531; Z. Lietz, *W odpowiedzi Bohdanowi Koziełło-Poklewskiemu*, Mazursko-Warmińskie” 1985, 1-2, s. 165; Z. Lietz, *Obozy jenieckie w b. Prusach...*, s. 360; L. Pastusiak, *Wspominając Adama Rapackiego. Trwale miejsce w historii*, „Nowe drogi” 1988, 1 (464), s. 71; J. Pertek, *Mala flota wielka duchem*, Poznań 1989, s. 380; A. Drzycimski, *Major Henryk Sucharski*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990, s. 155; S. B. Książkiewicz, *O Sucharskim – raz jeszcze*, „Przekrój” 25 września 1977, 1694, s. 14.

<sup>526</sup> A. Drzycimski, dz. cyt., s. 155; *Jeniecki obóz przejściowy dla żołnierzy polskich w Prabutach (Riesenburg) w 1939 r.* <https://www.prabuty.pl/jeniecki-oboz-przejsciowy-dla-zolnierzy-polskich-w-prabutach-riesenburg-w-1939-r/> [dostęp z dn. 20.07.2023].

<sup>527</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

<sup>528</sup> S. B. Książkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 612-613.



i jarmużu oraz kilka ziemniaków w mundurkach<sup>529</sup>. W takich warunkach Kazimierz Michałowski przeżył kilka tygodni<sup>530</sup>. Był to czas, który jeszcze wyraźniej uwydatniał wrześnieją klęskę. Złe nastroje wśród żołnierzy potęgowała niewiedza dotycząca przyszłości i ciągnący się stan zawieszenia pomiędzy niewolą, śmiercią, wolnością i życiem<sup>531</sup>.

*W Riesenburgu zakwaterowano nas w zatłoczonych koszarach, był to bardzo liczny obóz przejściowy. [...] Warunki były ciężkie, spało się na słomie lub siennikach rzuconych na podłogę. [...] Głód był okropny, jeszcze gorszy głód papierosów odczuwali palacze, którzy próbowali palić zbierane liście<sup>532</sup>.*

Kazimierz Michałowski w obozie w Riesenburgu znajdował się do listopada<sup>533</sup>. W swych notatkach z tego okresu praktycznie nie poświęca mu żadnej uwagi. Wymienia go tylko w jednym akapicie i to przy okazji opisywania innych obozów. Raz przytacza nazwę miejscowości, w której się znajdował, a za drugim razem wymienia go jako filię obozu Stablack<sup>534</sup>. W zeszycie ewidencyjnym przy nazwie obozu pojawia się jedynie informacja dotycząca czasu spędzonego w nim oraz krótka adnotacja, że nie brał udziału w żadnej działalności na terenie obozu<sup>535</sup>. Stąd można wywnioskować, iż był to dla niego tylko etap przejściowy w drodze do obozu stałego - Oflagu XVIII A Lienz [obecnie Austria], w którym nie doświadczał żadnych skrajnie dobrych i złych emocji ani przeżyć w porównaniu z pobytem w Olsztynku. Możliwe było również doświadczenie przez niego apatii, która była niemal powszecha wśród jeńców w obozach przejściowych w związku z nierozumieniem sytuacji w jakiej się znaleźli i poczuciu całkowitej bezradności.

Najprawdopodobniej na przełomie października i listopada Kazimierz Michałowski wraz z innymi oficerami został przewieziony drogą kolejową do Tyrolu, gdzie znajdował się

---

<sup>529</sup> J. Pollack, dz. cyt., s. 17.

<sup>530</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

<sup>531</sup> *Obóz jeniecki Stalag IB Hohenstein*, <https://radioolsztyn.pl/oboz-jeniecki-stalag-ib-hohenstein-2/01103980> [dostęp z dn. 30.03.2024 r.].

<sup>532</sup> Wspomnienia kmdr. Juliana Czerwińskiego. Za J. Pertek, dz. cyt., s. 125.

<sup>533</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

<sup>534</sup> *Okres drugi, poprzez etap przejściowy Riesenburga* [Kriegsgefangenen-Sammelstelle Riesenburg], *skupił nas w tej cichej dolinie alpejskiej, której piękno możemy podziwiać z poza drutów. Ten okres nazwać by można okresem dojrzałości jenieckiej, po burzliwej młodości Hohensteinów* [Dulag K Hohenstein/Stalag I B Hohenstein] i *Stablacków* [Stalag IA Stablack]. AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 2

<sup>535</sup> CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, Zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

Oflag XVIII A Lienz<sup>536</sup>. W porównaniu z wcześniejszymi jenieckimi transportami był zorganizowany już w normalnych, ludzkich warunkach. Wszyscy jeńcy otrzymali wcześniej prowiant na dwa dni, co zapowiadało dłuższą drogę i zostali wpuszczeni do wagonów pulmanowskich [pasażerskich z przedziałami] III klasy, gdzie mogli liczyć na podróż w ciepłych warunkach oraz miejsca siedzące<sup>537</sup>.

*Z Riesenburga odsyłano transporty do różnych obozów. Grupa oficerów [...] została przewieziona w pierwszej dekadzie listopada 1939 roku do Oflagu XVIII A w Lienzu nad Drawą. Transport do obozu trwał trzy dni, jechaliśmy w dość przyzwoitych warunkach w osobowych wagonach. Z okien wagonów widziało się wielkie napisy: Alles is denkbar, eine deutsche Kapitulation niemals [Wszystko jest do pomyślenia, niemiecka kapitulacja nigdy]<sup>538</sup>!*

Podróż Kazimierza Michałowskiego z Prabut do Lienz wiodła najprawdopodobniej przez Malbork, uszkodzony most w Tczewie, który Niemcy odbudowali i sprawdzali jego wytrzymałość przepuszczając przez niego pociągi z polskimi jeńcami przez Chojnice, Pilę Frankfurt nad Odrą, Cottbus, Landshut, Halle, a dalej w kierunku Salzburga przez Alpy do południowo-wschodniego Tyrolu. Tam w pobliżu granicy włoskiej znajdowało się małe miasteczko Lienz nad rzeką Drawą, a w nim nowo otwarty obóz dla oficerów<sup>539</sup>.

Życie Kazimierza Michałowskiego po klęsce września 1939 roku toczyło się w atmosferze cierpień, niepewności i trudności. Warunki panujące w obozach przejściowych były skrajnie surowe. Jeńcy doświadczali przeludnienia, braku odpowiedniego wyżywienia i braku higieny. Byli całkowicie zdani na los jaki serwowali im niemieccy nadzorcy, co prowadziło do uczucia bezradności i niepewności w codziennym życiu obozowym. Jednak mimo trudności i brutalności warunków życia, wielu jeńców starało się zachować ducha walki i nadzieję na lepsze jutro.

---

<sup>536</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusze Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, Zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum. Daty poszczególnych podróży pomiędzy obozami i czas spędzony w nich są zbliżone do tych w jakich jenieckie destynacje zmieniał również ppor. Adam Rapacki służący w 36 p. p., późniejszy Minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: [...] *obóz przejściowy I A Stablack, obóz przejściowy w Riesenburg (Prabuty) do 27.10.1939 r., obóz XVIII A Lienz – od 28.10.1939 r. do 31.05.1940 r., obóz II C – Woldenberg (Dobiegniew) od 2.06 [1940]*. Za: L. Pastusiak, dz. cyt., s. 71.

<sup>537</sup> Wspomnienia kmdr. Juliana Czerwińskiego. Za J. Pertek, dz. cyt., s. 125-126. S. B. Książkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 612-613; S. Książkiewicz, *O Sucharskim...*, s. 14; F. Lucht, *Jenieckie jasełka*, „WTK Tygodnik Katolików” 1980, nr. 51/52, s.9.

<sup>538</sup> Wspomnienia kmdr. Juliana Czerwińskiego. Za J. Pertek, dz. cyt., s. 125-126.

<sup>539</sup> Szlak podróży jeńców z obozu w Prabutach do Lient. F. Lucht, dz. cyt., s.9.

### 3.3. ZA DRUTAMI OFLAGÓW<sup>540</sup>

Oflag XVIII A Lienz został utworzony przez Wehrmacht 16 października 1939 r. w koszarach wojskowych Franciszka Józefa w dzielnicy Grafenangen północnej części miasta Lienz we wschodnim Tyrolu. Na jeńców czekało 30 baraków umiejscowionych za właściwymi zabudowaniami koszar. Na ogrodzonym terenie znajdowały się również inne tzw. funkcyjne baraki, które służyły za kuchnię, izbę chorych oraz pomieszczenia administracyjne i kwatery dla personelu obozowego, który jesienią 1939 r. liczył 66 osób<sup>541</sup> na czele z komendantem obozu Adolfem Plammerem<sup>542</sup>.

*Maszerując w długiej kolumnie z dworca do obozu umieszczonego w dawnych koszarach im. Franciszka Józefa, widzieliśmy w oknach płaczące starsze kobiety. Obóz nosił numer XVIII A i mieścił się w drewnianych barakach, stojących poza murowanymi koszarami. Otoczony był podwójnymi drutami i z wieżami strażniczymi, ustawionymi w narożnikach. Razem było nas 1200 oficerów i 100 szeregowych zatrudnionych przede wszystkim w obozowych warsztatach i kuchni<sup>543</sup>.*

Oflag ten był dla Kazimierza Michałowskiego i jego współtowarzyszy obozem stałym. To tutaj każdy z nich otrzymał numer ewidencyjny; jemu przypadł 240/XVIII A (rys. 12)<sup>544</sup>. Stąd też możemy przypuszczać, że jeńcy przekraczający bramy obozu początkiem listopada

---

<sup>540</sup> Tytuł podrödziału jest jednocześnie tytułem książki. A. Bukowski, *Za drutami oflagów. Dziennik oficera 1939-1945*. Warszawa 1993.

<sup>541</sup> D. Michelbacher, *Offizierlager (Oflag) XVIII A*, [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos. 1933-1945*, red. M. Hecker, V. IV: *Camps and Other Detention Facilities Under the German Armed Forces*, red. G. P. Megargee, R. Overmans, W. Vogt, Bloomington 2022, s. 275.

<sup>542</sup> Adolf Plammer (ur. 28.11.1884 r. St. Peter koło Graz, zm. 12.1963 r. w Innsbrucku), syn Michaela i Anny Plammerów. Uczęszczał od 1900 r. do szkoły wojskowej, a następnie do szkoły podchorążych w Graz-Liebenau. W 1904 r. wstąpił do Salzbursko-Górnoaustriackiego 59 p. p. Arcyksięcia Ferdynanda Reintera. W trakcie I Wojny Światowej walczył z Rosjanami w Galicji. Po wojnie kontynuował dalszą karierę w armii Austriackiej awansując kolejno w różnych formacjach aż do stopnia pułkownika w 1936 r. Dwa lata później, już jako żołnierz Wehrmachtu przeszedł na emeryturę i osiadł w Innsbrucku. 16.10.1939 r. został komendantem Oflagu XVIII A w Lienz. 1.02.1942 r. otrzymał awans generała dywizji, a 19.03.1942 objął komendanturę w Oflagu II C Woldenberg. Od 1.07 lub 1.08.1942 r. został komendantem Stalagu II D Ebendore [obecnie Niestierow, Rosja]. Po wojnie nie został pojmany. Do końca życia żył i mieszkał w Innsbrucku. *Plammer Adolf*, <https://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Personenregister/P/PlammerAdolf.htm> [dostęp dn. 23.07.2023]; *Plammer Adolf*, <http://menofwehrmacht.blogspot.com/2020/09/generalmajor-zv-adolf-plammer.html> [dostęp dn. 23.07.2023]; „Innsbrucker Adressbuch” 1953, 46, s. 570.

<sup>543</sup> F. Lucht, dz. cyt., s.9

<sup>544</sup> Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene, Oflag XVIII A, l. 3 i 21, za V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 74.

1939 r. zdawali sobie sprawę, że jest to miejsce, w którym przyjdzie im spędzić dłuższy czas. Dlatego też nie może dziwić, że zaczęła się tworzyć pewnego rodzaju wspólnota wśród osadzonych, a pierwszym ważnym wydarzeniem, które miało być dla niej swego rodzaju spoiwem był czas zbliżających się świąt bożego narodzenia.

Jeńcy zaczęli przygotowania już w połowie grudnia. Wtedy to pojawiały się pierwsze listy i paczki od rodzin z Polski, w których można było znaleźć m. in. opłatki. Bardziej uzdolnieni więźniowie, artyści plastycy, przygotowywali dekoracje do obozowej kaplicy, a Ci pracujący w kuchni zaczęli gromadzić zapasy jedzenia na wigilię odkładając z codziennych, głodowych racji żywieniowych ziemniaki i gulasz. Tuż przed uroczystościami w jednej z sal, która służyła jako świetlica ustawili stoły w podkowę i nakryli je papierem pakunkowym, aby stworzyć namiastkę świątecznej atmosfery, porównywalnej z tą jaką znali ze swych domów. Brakowało jedynie choinki<sup>545</sup>.

*A więc są już święta. Siadamy przy stołach, a dyżurni z dymiących kotłów nakładają ziemniaki i gulasz. [...] Wszyscy są wzruszeni. Łamiemy się opłatkiem. Ktoś zaintonował kolędę. Podchycamy wszyscy. [...] Ranek pierwszego dnia świąt jest jakiś uroczysty. Puszysty śnieg pokrył białą pokrywą cały otaczający nas świat. Nawet dachy baraków, przysypane zwykle sadzą, lśnią od białości. Na duszy zrobiło się weselej. Po raz pierwszy zapowiedziano mszę w obozowej kaplicy, którą przygotowali nasi plastycy [...]. Mszę ma odprawiać zakonnik z pobliskiego klasztoru, gdyż władze obozowe nie zgodziły się na to, aby odprawiał ją jeden z naszych kapelanów. [...] Na długo przed mszą kaplica była pełna. [...] Msza była cicha i przebiegała szybko. [...] W chwili, gdy ksiądz wypowiedział słowa: „Ite Missa est” - stojący najbliżej ołtarza zaintonowali chórem – „Boże coś Polskę” ... Sowa i tekst natychmiast podchwycili wszyscy. Zaśpiewaliśmy pełną piersią. Przy słowach: „Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie!” – załamało się wiele głosów, a niemal wszyscy śpiewający mieli łzy w oczach. [...] Nikt nie myślał o tym, że w pojęciu Niemców taki zbiorowy śpiew był „zbiorowym przestępstwem”. Na szczęście na nabożeństwie nie było nikogo z niemieckich oficerów<sup>546</sup>.*

Takie wydarzenia pozwalały osadzonym poczuć się jedną grupą, która pomimo różnej przeszłości doświadczała w tych momentach podobnych przeżyć. Zauważył to również Kazimierz Michałowski, który w tym okresie zaczyna spisywać swoje notatki i przemyślenia,

---

<sup>545</sup> F. Lucht, dz. cyt., s.9.

<sup>546</sup> Tamże.

choć bardziej trafne byłoby określenie ich mianem materiału sporządzanego do odczytu lub wykładu ze względu na formę zapisu i wydźwięk treści<sup>547</sup>. Czy zdołał go wygłosić współtowarzyszom? Tego nie wiemy, ale możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że tak właśnie było, bo na czas spędzony w Oflagu XVIII A przypada początek jego obozowej działalności naukowej<sup>548</sup>.

Kazimierz Michałowski w swoich notatach nie skupiał się na codziennej jenieckiej doli i trudnościach życia w tych prymitywnych warunkach. Swą uwagę przekierował na zachowanie i postawę oficerów przebywających z nim w Lienz. Jako jedną z pierwszych informacji na temat pobytu w Oflagu XVIII A podaje, że czas spędzony w tym miejscu jest dla niego okresem dojrzałości jenieckiej, po burzliwych tygodniach spędzonych w dwóch poprzednich obozach w Olsztynku i Prabutach. Zwraca również uwagę na poprawę bytu jenieckiego, a co za tym idzie na większy spokój, który owocuje tworzeniem się codziennych rytuałów wśród osadzonych. Przyrównuje te doświadczenia do swoich wcześniejszych doświadczeń wojennych. Dostrzega znaczące różnice pomiędzy żołnierzami zahartowanymi w długich bojach oraz tymi, którzy walkę na froncie zakończyli po kilku dniach lub tygodniach<sup>549</sup>.

*Tworzymy tu skupisko ludzi różnych narodów [Polaków, Francuzów, Brytyjczyków, Holendrów], upodobań, przyzwyczajęń. Nasze wspólne boje trwały, tym razem, zbyt krótko, byśmy mogli żyć się razem w twardej żołnierskiej zaprawie. Inaczej bywało podczas ostatniej Wielkiej Wojny, lub nawet naszej wojny 1919-1920, kiedy to po dwu latach wojowania zdołał się już wyrobić pewien jednolity typ żołnierza oficera, pewna charakterystyczna dla tego typu ludzi mentalność<sup>550</sup>.*

Kazimierz Michałowski w swych rozważaniach odnosi się również do postawy jaką żołnierz powinien przyjmować w każdej sytuacji życiowej. Zwraca uwagę jak ważne jest posłuszeństwo względem przełożonych, ale to dyscyplinę wysuwa na pierwszy plan. Na takie same aspekty życia jenieckiego zwracali uwagę delegaci Czerwonego Krzyża, którzy w późniejszym okresie odwiedzali obozy. W przekonaniu zachowanie wewnętrznego spokoju

---

<sup>547</sup> Podobne przemyślenia na temat notatek K. Michałowskiego można znaleźć w: V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 75-76. Jest to pierwsze opracowanie, które publikuje niewielkie fragmenty zapisków K. Michałowskiego z niewoli. Obszerne fragmenty autor przytacza w niniejszej pracy. Całość notatek K. Michałowskiego sporządzonych najprawdopodobniej w Oflagu XVIII A Lienz i Oflagu II C Woldenberg znajduje się w: AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia.

<sup>548</sup> CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, Zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.

<sup>549</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 2-3.

<sup>550</sup> Tamże, k. 2-3.

i nieuleganie prowokacjom miało zagwarantować jeńcom przeżycie niewoli<sup>551</sup>. W przypadku Michałowkiego i jego podejścia dużą rolę mogło odgrywać samo wychowanie jakie odebrał od rodziców i dziadków w Tarnopolu, ale również wcześniejsze doświadczenia wojenne.

*Nie chodzi tu jednak wyłącznie o tzw. dyscyplinę wojskową. Dotyczy to w równej mierze i dyscypliny wewnętrznej każdego z nas. Tej dyscypliny, która nakazuje człowiekowi w każdej sytuacji zachować godność osobistą. A nie jest to, jak wiemy, rzeczą łatwą. Nie wystarczy sama siła charakteru. Dużą rolę odgrywa tu, przede wszystkim, wewnętrzne i zewnętrzne opanowanie, które nie posiada niczego wspólnego z rezygnacją. Życie, które jest nieustanną walką wyrabia siłę charakteru, ale nie może udzielić człowiekowi zimnej krwi<sup>552</sup>!*

W tych rozważaniach możemy zauważyć, że odnoszą się one bezpośrednio do sytuacji w jakiej znalazł się ich autor i jego odbiorcy, słuchacze. Widać, że zachowania z jakimi spotykał się Kazimierz Michałowki w trakcie swojego jenieckiego życia były dla niego całkowicie nowym doświadczeniem, z którym nie mógł się pogodzić. Ciągły głód, wszechobecne zimno, niepokojące wiadomości od rodzin lub ich brak, przekładały się na powolne odchodzenie od dobrego wychowania i kulturalnych zachowań wśród coraz większej ilości jeńców. Sam kierując się wzorową postawą względem swych przełożonych, poddanych, a nawet oprawców po przegranej walce na froncie oczekiwał takiej samej lub podobnej postawy od swoich współtowarzyszy w oflagach. Ta była jednak bardzo różna. I to z nią sam starał się również pogodzić.

*Jakże trudno w takich warunkach być gentlamanem! A jak bardzo właśnie trzeba! Nie sprawiać współtowarzyszom przykrości, uszanować cudze przekonania, przyzwyczajenia, a ponad wszystko właśnie gentlemaństwem wyrównywać pewne niedociągnięcia czy luki w dyscyplinie żołnierskiej. Musimy patrzeć na naszą niewolę, jak na pewien epizod życiowy – oby trwał, jak najkrócej! Epizod ten jednak będzie bogaty w doświadczenia na przyszłość! Niewola stanowi bowiem też rodzaj szkoły życiowej i to szkoły bardzo trudnej, niejednokrotnie trudniejszej niż życie w boju. Nie stwarza ona bowiem warunków dla wielkich czynów, efektownych gestów, przejawu geniuszu! Przeciwnie. Stanowi ona wdzięczną glebę dla kielkowania małości ludzkiej, przejawiającej się w drobiazgach, które w normalnych*

---

<sup>551</sup> H. Tomiczek, *Przyczynek do losów polskich żołnierzy Żydów w niemieckiej niewoli 1939-1945: wokół getta w Oflagu VII A Murnau*, „Niepodległość i Pamięć” 2001, 8/1 (17), s. 121.

<sup>552</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 5.

*warunkach życia uchylają się niemal całkowicie spod obserwacji człowieka. Tę właśnie, tkwiącą w każdym z nas małość, ukazaną jakby w krzywym zwierciadle musimy wypełnić. Winniśmy nauczyć się wyrozumiałości wobec postępów innych, a być dla siebie samego jak najbardziej wymagającym. Wiemy o co tu chodzi i dziś brzmi to dla nas, jak pusty frazes. Wiemy też, że niełatwo to przychodzi. Ale niewola może właśnie być i szkołą cichego bohatera. Wydaje mi się, że w tych dwu aspektach: dyscypliny i gentlemanstwa, zamykają się dla nas podstawowe wskazania dla przetrwania naszej niewoli<sup>553</sup>.*

Z dalszej części notatek Kazimierza Michałowskiego można wywnioskować, iż powstały nieco później. Większy dystans i szersza perspektywa autora sugerują, iż zostały spisane pod koniec jego pobytu w Oflagu XVIII A w Lienz lub nawet w Oflagu II C Woldenberg.

*W chwili obecnej na oczach naszych dokonywa się jeden z największych dramatów, jakie zna historii ludzkości. Ojczyźnie naszej w akcie pierwszym tego makabrycznego widowiska przypadła w udziale rola główna tragiczki. Zbliżając się dziś do końca aktu drugiego sztuki i tym samym mając już możliwość oceny i porównania wysiłków innych protagonistów, możemy stwierdzić, bez posądzania o patriotyzm lokalny, żeśmy w porównaniu do sztuki innych aktorów, rolę naszą odegrali wcale nienajgorzej, w każdym zaś razie o wiele, wiele lepiej, niż nas samym zdawało się bezpośrednio po zapadnięciu kurtyny po tej pierwszej „naszej” odsłonie. Świat cały z zapartym oddechem oczekuje zakończenia tego dramatu, którego fascynująca akcja porywa coraz to kogoś nowego z widowni na scenę<sup>554</sup>.*

W odniesieniu do słów Kazimierza Michałowskiego można przyjąć, że akt pierwszy sztuki zatytułowanej „II Wojna Światowa” zakończył się wraz z upadkiem kampanii wrześniowej. Rozgrywający się akt drugi, który zmierza do końca to walki Niemiec z Aliantami w Europie wiosną 1940 r., a porywani z widowni na scenę widzowie to kolejne państwa przyłączające się do wojny. W dalszej części swojego wywodu Kazimierz Michałowski snuje plany, że Polska może zostać zaproszona do aktu trzeciego i odwołuje się do historycznych wojen, w których jako naród braliśmy udział. Wspomina potop szwedzki [1655-1660] i zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem [12.09.1683 r.]<sup>555</sup>. Nie wymienia

---

<sup>553</sup> AUW, sygn. sp. 13/5, Notatki z pobytu w niewoli niemieckiej, kserokopia, k. 7-8.

<sup>554</sup> Tamże, k. 16-17.

<sup>555</sup> Tamże, k. 19.

dalszych aktów tego międzynarodowego spektaklu, ale o ile bazuje na klasycznych sztukach, a możemy przypuszczać, że tak właśnie jest, to zdaje sobie sprawę, że zmagania wojenne potrwają jeszcze długie lata.

Pobyt w Lienz Kazimierz Michałowski zakończył po siedmiu miesiącach od przyjazdu w listopadzie 1939 r. Do Oflagu II C Woldenberg trafił wraz z pierwszymi transportami jeńców z Oflagu XVIII A<sup>556</sup>. Nowy obóz został otwarty w miejsce funkcjonującego od 28 września 1939 r. Stalagu II C przeznaczonego dla polskich podoficerów i szeregowców, a jego zmiana charakteru nastąpiła 20 lub 21 maja 1940 r.<sup>557</sup>. Pierwsze transporty z jeńcami przybyły do Dobiegniewa 28 maja 1940 r., a główna koncentracja obozu trwała nieprzerwanie do listopada tego roku. Najwyższy stan osobowy Oflag II C osiągnął w kwietniu 1942 r., kiedy na jego terenie przebywało 6740 jeńców. W pozostałym czasie średnia ilość jeńców znajdujących się za drutami oscylowało w ilości 6000-6200 osób<sup>558</sup>.

*W połowie czerwca 1940 r. przeniesiono nas, tj. jeńców Oflagu XVIII A z Lienzu do Oflagu II C w Woldenbergu (Dobiegniewo). Nasze miejsce zajęli francuscy oficerowie zabrani do niewoli w kampanii 1940 r.<sup>559</sup>.*

Obóz dla oficerów zlokalizowany był w odległości 1 km od miasteczka Woldenberg i tamtejszego dworca kolejowego. Leżał na płaskim wzgórzu pośrodku pól, lasów i jezior. Bliższa i dalsza okolica była słabo zaludniona i pozbawiona większych ośrodków miejskich. Takie usytuowanie oflagu oraz dodatkowe zabezpieczenia w formie wysokiego na 2,5 m i szerokiego na 2 m podwójnego ogrodzenia z ośmioma wieżami strażniczymi wyposażonymi w telefony, reflektory i karabiny maszynowe sprawiało, że potencjalne wydostanie się przez więźnia poza „druty” nie dawało mu większych szans na powodzenie ucieczki. Zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż w najbliższej okolicy większość domostw była zamieszkiwana przez ludność niemiecką<sup>560</sup>.

---

<sup>556</sup> CAW, sygn. 6620, Arkusz Ewidencji Personalnej z dn. 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.; CAW, sygn. TAP. 1106/65/91, zeszyt ewidencyjny nr 88490, k. nienum.

<sup>557</sup> A. Kruglov, *Mannschaftsstaumlager (Stalag) II C*, tłum. K. Luft, [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos. 1933–1945*, red. M. Hecker, V. IV: *Camps and Other Detention Facilities Under the German Armed Forces*, red. G. P. Megargee, R. Overmans, W. Vogt, Bloomington 2022, s. 397; W. Dembek, *Powstanie obozu*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. To brzmi jak tajemnica*, red. W. Dembek, Dobiegniew 2017, s. 8.

<sup>558</sup> A. Kruglov, dz. cyt., s. 231; W. Dembek, *Powstanie obozu...*, s. 8.

<sup>559</sup> F. Lucht, dz. cyt., s.9.

<sup>560</sup> W. Dembek, *Powstanie obozu...*, s. 8.



Oflag II C dzielił się na obóz zachodni (Westlager) z 13 murowanymi barkami i na obóz wschodni (Ostlager) z 12 murowanymi barakami<sup>561</sup>. Kazimierz Michałowski trafił do tego drugiego i otrzymał przydział do baraku 4b<sup>562</sup>, który sąsiedował z kuchnią, świetlicą i kaplicą<sup>563</sup>. Konstrukcja baraków o wymiarach 10 x 60 lub 10 x 75 m była lekka i pozbawiona termoizolacji. Brak sufitów i pojedyncze ramy okienne sprawiały, że zimą było w nich zimno a latem gorąco. Wszystkie baraki dzieliły się na dwie połowy – A i B, rozdzielone umywalniami. Po ich obu stronach znajdowały się nocne ubikacje, które były do dyspozycji jeńców po zmroku, gdy nie mogli już opuszczać miejsca spoczynku i korzystać z zewnętrznych latryn. Do dyspozycji osadzonych były prycze z prowizorycznymi materacami wykonanymi z płóciennych worków wypełnionych wełną drzewną, ścinkami papieru i czasami słomą. Ponadto do ich dyspozycji były otwarte szafki, kilka stołów i ław. W tak wyposażonym baraku przebywało zwykle około 200 osób, co przekładało się na ok. 3 m kwadratowe przestrzeni życiowej na jednego jeńca<sup>564</sup>.

Każdy dzień spędzony w Oflagu II C wyglądał tak samo i w dużej mierze nie był niczym wypełniony. I ta beczynność była dla osadzonych najgorsza. Pobudka następowała w zależności od pory roku w godz. 5:30-6:30, następnie odbywało się sprzątanie, toaleta, gimnastyka, śniadanie i apel połączony ze sprawdzaniem stanu jeńców. Po nim, aż do obiadu o godz. 12:30 jeńcy korzystali z czasu wolnego. Podobnie było po obiedzie, aż do wieczornego apelu i kolacji. Po godz. 17:00 jeńcy mieli obowiązek znaleźć się w swoich barakach pod karą śmierci, które były zamykane na noc. Cisza nocna i gaszenie świateł wyznaczone było na godz. 22:00. Jeńcy jednak zwykle czas po tej godzinie przeznaczali na wymianę informacji, lektury i kameralne zajęcia<sup>565</sup>.

*Najprostszym sposobem oderwania się od obozowej beczynności, ciągłego rozdrażnienia, wzajemnych nienawiści i dręczących dziwactw było samobójstwo bądź ucieczka z niewoli. [...] Najpowszechniejszym i najchętniej stosowanym sposobem ucieczki było samokształcenie*<sup>566</sup>.

---

<sup>561</sup> . Kruglov, dz. cyt., s. 231; W. Dembek, *Organizacja obozu*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. To brzmi jak tajemnica*, red. W. Dembek, Dobiegniew 2017, s. 12.

<sup>562</sup> PAN, Materiały Jerzego Manteuffla, Notatki do opracowania materiałów z wykopalisk polsko-francuskich w Egipcie, sygn. III-16,teczka nr 20, Kriegsgefangenenpost Postkarte K. Michałowskiego z Oflagu II C do J. Manteuffla z dn. 1.04.1942, k. 186.

<sup>563</sup> W. Dembek, *Organizacja obozu...*, s. 12.

<sup>564</sup> W. Dembek, *Warunki bytowe i życie codzienne jeńców*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. To brzmi jak tajemnica*, red. W. Dembek, Dobiegniew 2017, s. 17.

<sup>565</sup> W. Dembek, *Organizacja obozu...*, s. 15.

<sup>566</sup> M. Brandys, *Wyprawa do oflagu*, reprint, Dobiegniew 2016, s. 97.

Nauka pozwalała osadzonym zagospodarować czas, który w oflagu niemal stał w miejscu. Sam proces zdobywania wiedzy i umiejętności w pierwszych miesiącach niewoli odbywał się w dwojaki sposób. Cześć jeńców chcąc zapłacić czas sięgała do zbiorów bibliotecznych i starała się samemu pochłaniać wiedzę z dostępnych podręczników lub uczyć się języków obcych. Inni aktywnie włączali się w obozowe dyskusje dotyczące przyczyn przegranej szybko wojny i wysuwali z tej porażki wnioski na przyszłość. Z czasem te debaty zaczęły przybierać formy spontanicznych, nieplanowanych wystąpień i odczytów. Obie formy rozwoju intelektualnego z czasem przekształciły się w działalność o charakterze oświatowym<sup>567</sup>.

*Cała atmosfera niewoli polegała może na tym, że w niewoli każdy szukał nie tylko wypełnienia swoich wiadomości, ale ucieczki od rzeczywistości niewolniczej. Ucieczki w jakiś świat, świat nauki, świat historii, świat geografii, przestrzeni. I wskutek tego, obecność prof. Michałowskiego w olbrzymim stopniu zaspokajała tę tęsknotę. [...] W jaki sposób to na mnie wpłynęło? Naturalnie Egipcem i egiptologią się interesowałem przed tym, ale w momencie zetknięcia z prof. Michałowskim stało się to moim głównym hobby architektonicznym. [...] I chociaż przed wojną miałem sposobność być w Egipcie i poznać zabytki egipskie to dopiero, nazwijmy to filozofię tej architektury i tej sztuki, poznałem w niewoli<sup>568</sup>.*

W Oflagu II C najwcześniej zorganizowały się kursy językowe prowadzone w mniejszych i większych grupach. Następnie zaczęły powstawać pierwsze koła środowiskowe: Koło Nauczycielskie, Koło Prawników, Koło Medyków, Koło Lekarzy Weterynarii, Koło Rolników, Koło Techników i wiele innych. I tak po wstępnym okresie improwizacji jesienią 1940 r. jeńcy powołali Komisję Kulturalno-Oświatową. Dzieliła się na pięć wydziałów: kół fachowych i kursów, imprez artystycznych, bibliotek, sportu i wychowania fizycznego oraz oświaty żołnierskiej. Jej zadaniem miało być kierowanie

---

<sup>567</sup> M. Brandys, *Wyprawa do oflagu*, reprint, Dobiegniew 2016, s. 98; W. Dembek, *Książka, edukacja, nauka*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. To brzmi jak tajemnica*, red. W. Dembek, Dobiegniew 2017, s. 67; D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 175; H. Tomiczek, M. S. Zarudzki, *Jeniecka konspiracja wojskowa w oflagu II C Woldenberg*, Poznań 1989, s. 72; V. Rezler-Wasilewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001, s. 56.

<sup>568</sup> NAC, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłoszenia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Audycja prezentująca sylwetkę prof. dr Kazimierza Michałowskiego - archeologa*, Egipt 30.07.1970, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź J. Hryniewieckiego, 6:54-8:16.

całością prac kulturalnych i oświatowych w obozie w Woldenbergu. Na czele komisji stał przewodniczący, Kazimierz Michałowski (rys. 13), który pełnił tę funkcję w latach 1940-1944<sup>569</sup>.

Studia akademickie były zakazane w obozach jenieckich, dlatego przebywający w oflagach nieliczni profesorowie i docenci początkowo nie organizowali jawnych kursów dla studentów lub kandydatów na uczelnie wyższe. Stopniowo zaczęło się to jednak zmieniać za sprawą aktywniejszych zarządów kół fachowych. Jako pierwsi, już we wrześniu 1940 r. zajęcia dla studentów rozpoczęli prawnicy, następnie leśnicy i elektrycy. Pod koniec 1941 r. powstała Sekcja Egypciologii<sup>570</sup>, na bazie, której w lipcu 1942 r. Kazimierz Michałowski powołał Koło Orientalistyczne<sup>571</sup>. Z czasem znacząco się rozrosło zmieniając profil na akademicki i stało się nieformalna uczelnią wyższą o profilu humanistycznym, w ramach której działało 16 sekcji, w tym: egiptologia, historia kultury, arabistyka, turkologia, indianistyka, japonistyka, prehistoria, językoznawstwo porównawcze, filologia klasyczna, polonistyka, teologia historyczna, pedagogika czy slawistyka<sup>572</sup>.

Z zachowanej korespondencji Michałowskiego z Oflagu II C wysuwa się obraz człowieka, który bez względu na okoliczności w jakich się znalazł starał się dalej pracować nad swoimi badaniami przerwanych przez wojnę oraz przyszłymi, które miały nadejść po zakończeniu działań zbrojnych. Przebtwając w obozie starał się utrzymywać kontakt ze światem zewnętrzym. W 1942 r. miał otrzymać paczkę żywnościową zawierającą daktylę oraz słodkie placki od nadzorcy robotników w Egipcie, z którym współpracował przy wykopaliskach. Jak zam po latach napisał, był tym faktem niezmiernie wzruszony<sup>573</sup>. W karcie pocztowej wysłanej 1 kwietnia 1942 r. do Jerzego Manteuffla pisał, że w 1940 r. kontaktowała się z nim jego współpracownica z Edfu, Christiane Desroches- Noblecourt. Martwił się, że nie otrzymał od niej żadnych informacji na temat przygotowywanej przez nich wspólnie publikacji z ostatniego sezonu wykopalisk. Chciał wiedzieć na jakim etapie były

---

<sup>569</sup> E. Ginalski, *Komisja Kulturalno-Oświatowa*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, kom. red. E. Ginalski, S. Kotarski, M. Okołowicz i in., Warszawa 1984, s. 171-172; D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 176; W. Dembek, *Książka...*, s. 67.

<sup>570</sup> E. Ginalski, S. Kotarski, *Komisja Kół fachowe i kursy oraz praca indywidualna w obozie*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, kom. red. E. Ginalski, S. Kotarski, M. Okołowicz i in., Warszawa 1984, s. 213-214.

<sup>571</sup> V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 81; D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 182; P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 197.

<sup>572</sup> V. Rezler-Wasilewska, *Profesor Kazimierz Michałowski...*, s. 81; D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 182; P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 197.

<sup>573</sup> Michałowski, EDF s. 30.

prace i czy wszyscy zdolali dostarczyć materiał do druku (rys. 14)<sup>574</sup>. Na koniec zwracał się do Manteuffla tymi słowami: *zająłem się trochę egiptologią i prowadzę małe seminarium z hieroglifów. Może się to przydać w naszych przyszłych wspólnych badaniach*<sup>575</sup>.

3 października 1942 r. odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego 1942-1943 zorganizowana z inicjatywy zarządu koła. Sama uroczystość miała doniosły charakter i zgodny z tradycją akademicką. Rozpoczęła się od nabożeństwa żałobnego za poległych profesorów. W tym celu przed kaplicą obozową klepsydry, których tekst nie został przedstawiony uprzednio do akceptacji cenzurze. W samej inauguracji udział wzięli m. in. najwyżsi przedstawiciele struktur samorządu jenieckiego: płk Wacław Szalewicz – najstarszy obozu, ppłk Jan Ciałowicz – przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej, prof. Kazimierz Michałowski i prof. Karol Górski<sup>576</sup>. Wykład inauguracyjny dotyczył zagadnień z zakresu turkologii<sup>577</sup>.

Czytając opis tej pierwszej inauguracji roku akademickiego w Oflagu II C Woldenberg nie sposób nie odnieść wrażenia, że Kazimierz Michałowski zorganizował w tych jakże trudnych i niesprzyjających warunkach namiastkę normalności i wolności zarazem. I z dużą pewnością można założyć, iż nie zrobił tego tylko dla siebie, bo tęsknił za murami uniwersytetów, ani nawet dla tych wszystkich studentów, profesorów i docentów, którzy razem z nim byli zamknięci w obozie jenieckim. Zrobił to dla nauki polskiej, aby przetrwała ten niewyobrażalnie jałowy czas rozwoju i aby po zakończeniu wojny mogła wrócić na swoje właściwe miejsce.

Takie uroczystości w Woldenbergu były jeszcze dwie do końca wojny: 5 października 1943 r. i 5 października 1944 r. a ich przebieg był zbliżony do tej pierwszej<sup>578</sup>. Z tą tylko różnicą, że uczestniczyli w niej również przedstawiciele Bratniej Pomocy, czyli organizacji Zrzeszającej Studiujących na Uczelniach Wyższych w Polsce. Została ona powołana do życia 20 lipca 1943 r. na zebraniu organizacyjnym delegatów kół naukowych, sekcji studentów przy kołach fachowych, studentów niestowarzyszonych oraz absolwentów szkół średnich Oflagu II C. Inicjatorem jej utworzenia był ponownie zarząd Koła Orientalistycznego

---

<sup>574</sup> PAN, sygn. III-16, Kriegsgefangenenpost Postkarte K. Michałowskiego z Oflagu II C do J. Manteuffla z dn. 1.04.1942, k. 186.

<sup>575</sup> PAN, sygn. III-16, Kriegsgefangenenpost Postkarte K. Michałowskiego z Oflagu II C do J. Manteuffla z dn. 1.04.1942, k. 186.

<sup>576</sup> Karol Górski - (ur. 30.04.1903 w Odessie, zm. 11.12.1988 w Toruniu), historyk i działacz katolicki. Przed wojną związany z Uniwersytetem Poznańskim, po wojnie przeniósł się do Torunia na tamtejszy uniwersytet. *Górski Karol*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Gorski-Karol;3907221.html> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>577</sup> P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 197-198.

<sup>578</sup> P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 198.

z Kazimierzem Michałowskim na czele. 10 września 1943 r. na walnym zebraniu tej organizacji wybrano właściwy zarząd, na którego czele stanął ppor. Stanisław Merło, a kuratorem został wybrany por. prof. Kazimierz Michałowski. Według przyjętego statutu celem Bratniej Pomocy było skupienie wszystkich studiujących w Woldenbergu oraz reprezentowanie ich interesów wobec polskich władz obozowych i zagranicznych organizacji akademickich<sup>579</sup>.

W pierwszym roku akademickim Koło Orientalistyczne zorganizowało prowizoryczne studia w oparciu o jeńców jacy znajdowali się w obozie i ich rozległą wiedzę. Wyszukiwano specjalistów z dziedzin humanistyki i kontaktowano ich z Kazimierzem Michałowskim, a za pośrednictwem delegatów barakowych i prasy obozowej rekrutowano studentów. Dopiero w następnych latach, bazując również na doświadczeniu zdobytym w tym pierwszym roku akademickim, poprawiono organizację i stworzono dobrze działający system edukacyjny oparty o założenia szkolnictwa wyższego sprzed rozpoczęcia wojny<sup>580</sup>.

*Jednym z moich uczniów był profesor Jerzy Hryniewiecki<sup>581</sup>. Jego też zaanimowałem do polskiego opracowania typu czcionki hieroglificznej. Wykonał on kilkanaście wzorów, które cechował jednolity styl, przewyższający wartością artystyczną znacznie czcionkę francuską i używany dziś powszechnie typ czcionki niemiecko-angielskiej, wywodzący się od pierwszych kaszt Taussinga<sup>582</sup>.*

W lipcu 1944 r. zwołano zebranie kadry naukowej, w którym udział wzięli m. in. prof. Kazimierz Michałowski, prof. Leon Kamiński<sup>583</sup>, prof. Józef Roliński<sup>584</sup>, prof. Karol

---

<sup>579</sup> E. Ginalski, S. Kotarski, *Komisja Koła fachowe i kursy oraz praca indywidualna w obozie*, [w:] *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, kom. red. E. Ginalski, S. Kotarski, M. Okołowicz i in., Warszawa 1984, s. 214; V. Rezler-Wasilewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001, s. 56.

<sup>580</sup> P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 198.

<sup>581</sup> Jerzy Hryniewiecki - (ur. 21.04.1908 w Dorpacie, zm. 28.08.1989 w Warszawie), architekt, urbanista. Pracował na Politechnice Warszawskiej, był prezesem Stowarzyszenia Architektów Polskich. A. Cymer, *Jerzy Hryniewiecki, 21.04.1908-28.08.1989*, <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-hryniewiecki> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>582</sup> Michałowski, WSP, s.192-193.

<sup>583</sup> Leon Kamiński - (ur. 19.07.1903 w Zabłudowie, zm. 7.05.1973 w Gdańsku), inżynier, żołnierz. Związany z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, po wojnie wykładał na Politechnice Gdańskiej, był jednym z organizatorów Wydziału Farmaceutycznego Akademii ekarskiej w Gdansk. *Kamiński Leon*, <https://pg.edu.pl/uczelnia/ludzie-pg/zlota-ksiega/pionierzy-pg/kamienski-leon> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>584</sup> Józef Roliński - (ur. 18.03.1889 w Białymstoku, zm. 24.03.1962), fizyk. Pracował w gimnazjach w Białymstoku a od 1925 r. na Politechnice Warszawskiej. Od 1929 r. był kierownikiem Wydziału Fizyki Technicznej w Instytucie Fizycznym Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Po wojnie kontynuował pracę w Warszawie. J. Hurwic, *Józef Roliński (1889 - 1962). W rocznicę zgonu*, „Postępy fizyki”, 14/3, 1963, s. 281.

Górski, dr. Wiktor Steffen<sup>585</sup>, doc. inż. Jan Goliński<sup>586</sup>. Postanowiono na nim, że od 1 sierpnia 1944 r. zostanie powołany nowy organ o nazwie Grono Profesorów, którego zadaniem miała być opieka i kierowanie studiami w sekcjach Bratniej Pomocy oraz przejęcie ewidencjonowania zaświadczeń egzaminacyjnych i wprowadzenie księgi rejestracyjną wszystkie egzaminy. Dyrektorem Studiów Akademickich w Oflagu II C Woldenberg został wybrany prof. Kazimierz Michałowski. Wydarzenie to uznawane jest za początek działania Uniwersytetu Woldenberskiego<sup>587</sup>, który w swojej krótkiej historii wykształcił 1,5 tys. studentów. Każdy z jego absolwentów otrzymywał indeks, w którym odnotowywane były jego postępy w nauce, a na zakończenie kursu wystawiane były odpowiednie zaświadczenia i dyplomy (rys. 15). Kazimierz Michałowski zadbał w ten sposób o to, aby osoby zgłaszające się po wojnie na uczelnie wyższe w Polsce mogły mieć zaliczone lata nauki w Oflagu II C<sup>588</sup>.

*Wojna wyrwała mnie na kilka lat od mojej pracy zawodowej i mojej pracy badawczej. Ale pomimo wszelkich trudności i życia w obozie udało mnie się zorganizować kształcenie w zakresie archeologii i egiptologii, które dość nieoczekiwanie cieszyło się bardzo wielkim powodzeniem wśród moich kolegów z Oflagu II C, który skupiał około pięciu tysięcy oficerów<sup>589</sup>.*

W trakcie pobytu w Woldenbergu Kazimierz Michałowski podejmował wysiłki mające w celu kontynuację działalności naukowej poprzez angaż w proces nauczania akademickiego wśród współwięźniów. Miał jednak ograniczone możliwości. Dlatego przygotowując się do wykładów, seminariów i dyskusji korzystać jedynie z literatury naukowej dostępnej w obozowej bibliotece oraz z własnej wiedzy. Był to czas, w którym jego wytrwałość, determinacja i pasja do nauki pozwoliły mu przetrwać trudne czasy a współsadzonym umożliwiły kontynuację nauki przerwanej przez wojnę oraz stanowiły

---

<sup>585</sup> Wiktor Steffen – (ur. 27.09.1903 w Sząbruku w powiecie olsztyńskim, zm. 29.04.1997 w Poznaniu), hellenista, tłumacz. Związany z Uniwersytetem Poznańskim. Po wojnie współdzielił czas pomiędzy Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet w Lipsku. E. Wesołowska, *Wiktor Steffen (1903-1993)*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytosci.edu.pl/portfolio/wiktor-steffen-1903-1993/> [dostęp z dn. 2.04.2024 r.].

<sup>586</sup> Jan Goliński - (ur. 8.07.1894 w Warszawie, zm. 20.05.1967), rzeźniarz, plastyk, architekt, żołnierz. Związany z Politechniką Warszawską. *Goliński Jan*, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/192028/> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>587</sup> Szczegółową bibliografię dot. Uniwersytetu Woldenberskiego podaje P. Słowiński, *Oflag II C Woldenberg. Historia i współczesność*, „Łembiowski Rocznik Muzealny” 34, 2011, s. 99, p. 12.

<sup>588</sup> P. Słowiński, *Oflag II C Woldenberg. Historia i współczesność*, „Łembiowski Rocznik Muzealny” 34, 2011, s. 99; P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 1200.

<sup>589</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 5:56-6:22.

dla nich ważne źródło wsparcia emocjonalnego oraz poczucia normalności w skrajnie trudnych warunkach obozowych. Dzięki Michałowskiemu polscy żołnierze osadzeni w Oflagu II C mogli zachować nadzieję i godności w obliczu trudnej rzeczywistości życia jenieckiego. To pomagało też jemu. Jak sam stwierdził po latach: *tylu uczniów, tylu chętnych do słuchania wykładów moich nie miałem nigdy przedtem i może nawet chyba nigdy później. Bo co innego jest dzisiaj, jak mam bardzo wielu uczniów, ale to ma innego rodzaju znaczenie - to są ludzie, którzy się przygotowują do pewnego zawodu. Natomiast ja wówczas miałem wśród oficerów tych, którzy się dostali do niewoli, oficerów rezerwy, grupę ludzi, którzy studiowali hieroglify*<sup>590</sup>.

Działalność naukowa w Woldenbergu zakończyła się 24 stycznia 1945 r. W wyniku zbliżających się wojsk rosyjskich władze obozu zarządziły jego pieszą ewakuację na dzień następny. Decyzja była szokiem dla jeńców, którzy liczyli na szybkie odzyskanie wolności, a w związku z podjętymi działaniami miała się oddalać w czasie. Ostatnia noc w Oflagu II C upłynęła na gorączkowym pakowaniu dobytku jakie zgromadzili osadzeni i instytucje, które prowadzili. Rankiem przy silnym mrozie 6500 jeńców ruszyła na zachód<sup>591</sup>.

Kazimierz Michałowski zdawał sobie sprawę, że czas spędzony w niewoli jest bezpowrotnie stracony. Starał się jednak zachować w jak największym stopniu aktywność umysłową i przygotować się do życia po wojnie. Dlatego zaangażował się w działalność edukacyjną tworząc Uniwersytet Woldenberski razem z innymi osadzonymi mającymi doświadczenie akademickie. Ucząc innych rozwijał też siebie. Budował więzi z innymi jeńcami, wymiał się z nimi wiedzą i zdobytymi doświadczeniami. Nauka była dla niego i współosadzonych formą ucieczki emocjonalnej z obozu i oderwaniem się od codziennej monotonii oraz formą przetrwania w skrajnie trudnych warunkach.

---

<sup>590</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 14:44-15:35.

<sup>591</sup> Z. Izydorczyk, *Ewakuacja...*, s. 90.

## **ROZDZIAŁ 4.**

### **POWOJENNE WYZWANIA (1945-1956)**



## 4.1. POWRÓT DO GRUZÓW WARSZAWY

25 stycznia 1945 r. około 8:00 rano pierwsze grupy jeńców zaopatrzone w chleb i margarynę opuściły mury obozu w Woldenbergu. W odstępach kilkugodzinnych poszczególne bataliony więźniów z obozu Zachód a następnie Wschód, w którym znajdował się Kazimierz Michałowski, ruszyły drogą na Fredeberg [obecnie Strzelce Krajeńskie, woj. lubuskie]. Pomiędzy obiema grupami, ściśle eskortowanymi przez niemieckich strażników, przemieszczał się tabor wozów wiozących amunicję oraz wyposażenie intendenty. Na samym końcu, już za ostatnią maszerującą grupą, jechał komendant obozu gen. Hansen von Krieger wraz ze swoim sztabem<sup>592</sup>.

Jeńcy opuszczający obóz w Woldenbergu nie wiedzieli jaka czeka ich przyszłość. Zagadką był cel wędrówki oraz czas jaki będzie im potrzebny, aby dotrzeć do wyznaczonego miejsca. Śnieg, mróz i trudy niewoli sprawiły, że jeńcy dostrzegli, iż przeliczyli się ze swoimi siłami. W związku z tym z każdą godziną marszu musieli ograniczać ciężar swojego bagażu pozostawiając za sobą dobytek zgromadzony w Woldenbergu oraz jedzenie. Liczył się każdy kilogram, a ceną było ich życie. Zwłaszcza, że niemieccy strażnicy za nieutrzymywanie tempa marszu wymierzali najwyższą karę – śmierć<sup>593</sup>.

29 stycznia 1945 r. kolumna Obozu Wschód decyzją dowództwa niemieckiego zatrzymała się na odpoczynek w majątku Deetz [obecnie Dziejnice, woj. zachodniopomorskie]. Zupełnie wycieńczonych jeńców stłoczono w budynkach gospodarczych do momentu poprawy warunków atmosferycznych. Nazajutrz w tymczasowym obozowisku zjawiał się oddział pancerny Armii Czerwonej, który za cel postawił sobie oswobodzenie więźniów. Nierówna walka zakończyła się przegraną Niemców. Tym samym wyzwolono 3200 jeńców, a spośród nich 17 poległo na polu walki. 31 stycznia polscy żołnierze zaczęli wracać do kraju w swe rodzinne strony<sup>594</sup>.

Droga powrotna Kazimierza Michałowskiego z obozu do Warszawy wiodła przez Kraków<sup>595</sup>. To tutaj w czasie wojny schroniła się jego matka Kazimiera. Mieszkała czasowo przy ul. Sobieskiego 10 [obecnie ul. Sobieskiego 10-12, Kraków]<sup>596</sup> najprawdopodobniej w mieszkaniu swojego bratanka Emila Michałowskiego, który w trakcie

<sup>592</sup> Z. Izydorczuk, *Ewakuacja...*, s. 90-91.

<sup>593</sup> Tamże, s. 91.

<sup>594</sup> Tamże, s. 92-94.

<sup>595</sup> Michałowski, WSP, s.193.

<sup>596</sup> CAW, sygn. 6620, życiorys Kazimierza Michałowskiego z 11.04.1945, k. nienum.

wojny został aresztowany przez hitlerowców<sup>597</sup>. Nie zachowały się jednak żadne źródła dokumentujące dokładny czas pobytu w Krakowie Kazimierza Michałowskiego oraz jego matka<sup>598</sup>. Wiadomym jest tylko fakt, że 15 lutego 1945 r. zgłosił się do krakowskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża<sup>599</sup> i zarejestrował się jako polski jeńiec powracający z niewoli niemieckiej<sup>600</sup>.

*Nocą wysiadłem z wagonu we Włochach [obecnie dzielnica Warszawy] i piechotą szedłem w kierunku Warszawy. Przechodząc gruzy wypalonych ulic, szkielety domów i idąc Alejami Jerozolimskimi z daleka ujrzałem migające światełko świecy w jednym z okien muzeum. Nie wyobrażałem sobie, że w ogóle istnieje życie na terenie muzeum i był to dla mnie niezapomniany moment, kiedy zobaczyłem w małym pomieszczeniu, przy świecy zgromadzonych kilku moich przyjaciół, którzy mnie powitali bardzo serdecznie i ofiarowano mi jajecznicę, co było dla mnie niesłychanie wzruszającym momentem, ponieważ takiej jajecznicy już bardzo dawno nie jadłem. Od razu przystąpiliśmy do omawiania planów na przyszłość<sup>601</sup>.*

W gruzach MNW jako pierwszy, tuż po wyzwoleniu Warszawy, 17 stycznia 1945 r., zjawił się Stanisław Lorenz. Wspólnie z kilkoma pracownikami muzeum, wśród których była Maria Bernhard<sup>602</sup>, starali się wskrzesić zniszczone i zbezczeszczone przez Niemców muzeum. W tym celu w muzealnych piwniczkach zorganizowali dla siebie prowizoryczne mieszkanie oraz pracownię, w którym postawili znalezionej kozę, piecyk, którą na zmianę palili, aby ogrzać się w mroźne dni i noce. To właśnie na tę grupę natknął się Kazimierz Michałowski po powrocie do stołecznego miasta<sup>603</sup> w połowie lutego 1945 r. i to z nimi spędził swoją pierwszą noc w Warszawie<sup>604</sup>. Następnego dnia wyszedł w towarzystwie swojej

---

<sup>597</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna, k. 80.

<sup>598</sup> Wszystkie księgi meldukowe zostały strawione w 2021 r. przez pożar jaki wybuch w Archiwum Urzędu Miasta Krakowa. Zob. *Pożar w archiwum Urzędu Miasta Krakowa*, 10.02.2021, [https://www.krakow.pl/aktualnosci/246612,26,komunikat,pozar\\_w\\_archiwum\\_urzedu\\_miasta\\_krakowa.html](https://www.krakow.pl/aktualnosci/246612,26,komunikat,pozar_w_archiwum_urzedu_miasta_krakowa.html) [dostęp z dnia 6.08.2023].

<sup>599</sup> Spis jeńców został sporządzony częściowo na wtórnie wykorzystanym arkuszu Polskiego Czerwonego Krzyża do wystawiania świadectw ukończenia kursu i zdania egzaminu w zakresie ratownictwa sanitarnego, który wystawiał krakowski okrąg PCK. To sugerować może, że właśnie w tym oddziale K. Michałowski poddał się spisowi jeńcickiemu. IPN, Alfabetyczny spis rejestrowanych jeńców wracających z niewoli, sygn. BU 1404/26, k. 2.

<sup>600</sup> IPN, sygn. BU 1404/26, Alfabetyczny spis rejestrowanych jeńców wracających z niewoli, k. 20; IPN, sygn. BU 1404/27, Wykaz rejestrowanych jeńców polskich, powracających z niewoli niemieckiej, k. 6.

<sup>601</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/302, wypowiedź K. Michałowskiego, 8:05-10:00.

<sup>602</sup> Michałowski, WSP, s.193; NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 8:38-8:48.

<sup>603</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/302, wypowiedź S. Lorentza, 8:05-9:00.

<sup>604</sup> Michałowski, WSP, s.193.

uczennicy *Marii Ludwiki Bernhard na to, co było kiedyś warszawską ulicą [...] Przymieniło [...] to jakieś ruiny miasta starożytnego, jeszcze niezupełnie odkopanego*<sup>605</sup>.

Obraz zniszczonego przez wojnę miasta poruszył dogłębnie Kazimierza Michałowskiego i przywołał wspomnienia opisu Pompei tuż po katastrofie Wezuwiusza, o których czytał wcześniej nie raz. Obraz tych dwóch jakże różnych metropolii był w tym czasie niemalże tożsamy. Po jednym i drugim błakali się pojedynczy ludzie, którzy na zgliszczach swych domostw starali się ponownie urządzić i tknąć życie w te martwe ulice. Widok zniszczonej Warszawy stał się dla niego motorem napędowym do działania, z którego w pierwszych powojennych latach czerpał motywację i energię do pracy. W zgliszczach stolicy widział ogromny potencjał do rozwoju zachowań patriotycznych w społeczeństwie. Niezależnie od sympatii politycznych wszyscy ludzie pracujący wspólnie przy odkopywaniu miasta z gruzów odczuwali ogromną satysfakcję z udziału w odbudowie zniszczonego brutalną i barbarzyńską przemocą kraju<sup>606</sup>.

*[...] szok powrotu do całkowitego prymitywu w sensie kultury materialnej, przy jednoczesnym zachowaniu pełnej świadomości i pewności przewyciężenia istniejącego stanu rzeczy i powrotu do „cywilizacji”, posiadał jakiś niepowtarzalny urok. Czy tkwił w tym nastroju przysłowiowy polski romantyzm, czy może spełnienie ukrytych w każdym człowiekiem tęsknot do wielkiej przygody, marzeń, których fikcyjnym zaspokojeniem są westerny amerykańskie – tak czy owak [...] już wtedy wiedziałem i czułem, że moc w takiej chwili żyć i działać w Warszawie to wielka szansa, którą też starałem się w pełni wykorzystać*<sup>607</sup>.

Z każdym kolejnym dniem do Warszawy wracali kolejni pracownicy Muzeum Narodowego, aż uzbierała się już pokaźna grupa około czterdziestu osób. Znaczna ich część zamieszkała podobnie jak Kazimierz Michałowski w podziemiach zniszczonego gmachu. Wsparci skierowanymi przez Zarząd Miasta pracownikami porządkowali sale muzealne i wstawiali szyby do okien. Pracownicy Muzeum spisywali odnalezione w gruzach eksponaty i zabezpieczali je przed potencjalnym zniszczeniem. W tym czasie Stanisław Lorentz poza funkcją dyrektora Muzeum pełnił również obowiązki Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków. Ogrom obowiązków pochłaniał go bez reszty. Dlatego też chcąc zapewnić warszawskiemu muzeum odpowiednią opiekę zaproponował Kazimierzowi

---

<sup>605</sup> Tamże, 193-194.

<sup>606</sup> Tamże, 195-196.

<sup>607</sup> Tamże.

Michałowskiemu stanowisko wicedyrektora Muzeum Narodowego<sup>608</sup> i tym samym oddał w jego ręce kierownictwo nad całością prac Muzeum. W codziennej pracy pomagał mu jego zastępca, późniejszy Dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Kazimierz Malinowski<sup>609</sup>.

*Gdy wróciłem z obozu do Warszawy musiałem startować od zera, bo zarówno moja prywatna biblioteka jak i moje wszystkie rękopisy uległy zniszczeniu. Nie zachowała się jedna moja notatka z okresu przedwojennego. Z moich przedwojennych uczniów, których już miałem małą gromadkę została tylko jedna osoba, inni zginęli bądź w powstaniu, bądź w akcji podziemnej. To była Pani Bernard. [...] Uczniów nie miałem prawie. To było bardzo trudne i to też zaważyło w pewnym sensie na mojej dalszej działalności, na trudnościach związanych z rozwojem archeologii śródziemnomorskiej, które udało się właściwie rozwiązać dopiero w ostatnich latach.*<sup>610</sup>

Pod blisko pięcioletnią nieobecność Kazimierza Michałowskiego spowodowaną działaniami wojennymi opiekę naukową nad Zbiorami Sztuki Starożytnej sprawowała Maria Bernhard wraz z nielicznym pozostałym w Warszawie personelem muzealnym pod kierunkiem Stanisława Lorenza. Cały zespół fotografował i opisywał zabytki, które potencjalnie mogły zostać wywiezione przez Niemców oraz dbał o to, aby należycie je zabezpieczyć. A te, których nie udało się uchować przed okupantami odnotowywano na sporządzanych listach wywożonych przedmiotów. Ta żmudna praca tej garstki ludzi sprawiła, że pomimo ogromnych strat jakie przyniosła wojna udało się ocalić pewną liczbę eksponatów, które po wojnie mogły ponownie zostać pokazane publiczności<sup>611</sup>.

*Kiedy [...] przybyłem do Warszawy z obozu jenieckiego, oczom moim przedstawił się tragiczny widok tego, co pozostało ze Zbiorów Sztuki Starożytnej. W salach Muzeum Narodowego leżały potłuczone naczynia antyczne, pogruchotane rzeźby kamienne i drewniane, podeptane butami wojskowymi kartonáže sarkofagów egipskich i wywleczone z nich mumie częściowo z rozwiniętymi bandażami, pod którymi hitlerowcy poszukiwali*

---

<sup>608</sup> R. Jarocki, *Rozmowy z Lorentzem*, Warszawa 1981, s. 284-285.

<sup>609</sup> S. Lorentz, *Wspomnienie pośmiertne. O Kazimierzu Malinowskim wspomnienie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1979, XLI, 3, s. 313.

<sup>610</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 8:21-9:06.

<sup>611</sup> K. Michałowski, *Zbiory Sztuki Starożytnej. Przewodnik*, Warszawa 1949, s. 8-9.

„ukrytych skarbów”. Szczególnie bolesny widok przedstawiały zbiory cenne, publikowane w literaturze naukowej, obecnie będące w stanie całkowitej dewastacji<sup>612</sup>.

W celu ustalenia całości zniszczeń kultury i sztuki dokonanych podczas wojny na ziemiach polskich ówczesny Minister Kultury i Sztuki powołał 5 marca 1945 r. pięcioosobowy Komitet Rzecznawców do Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury i Sztuki, w skład którego wszedł Kazimierz Michałowski (rys. 16). Jego głównym zadaniem miało być przygotowanie materiałów do rewindykacji wywiezionego do Niemiec mienia kulturalnego oraz opracowanie dezyderatów dot. odszkodowań za wszelkie straty poniesione przez Polskę w dziedzinie kultury i Sztuki<sup>613</sup>. Ponadto końcem marca 1945 r. Kazimierz Michałowski został wybrany Prezesem Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Historyków Sztuki, Archeologów, Etnografów, Muzeologów i Konserwatorów<sup>614</sup>.

Pośrodku ruin, zgiełku i ciężkiej pracy bywały i momenty, w których budowniczość Warszawy pozwalała sobie na chwilę wytchnienia i wracali do zwyczajów z dwudziestolecia międzywojennego. Jednym z nich było wspólne wychodzenie Stanisława Lorentza i Kazimierza Michałowskiego na południową „dobrą” kawę (rys. 17), która jeszcze się ostała w mieście, i ciastko do jednej z niewielu czynnych kawiarni w mieście, gdzie przy małej czarnej razem i innymi bywalcami toczyli dyskusje o życiu i wspominali lata trzydzieste<sup>615</sup>.

[To był] *prawdopodobnie początek lub połowa marca 1945 r. Zwykliśmy wówczas razem z Kazimierzem Michałowskim jeździć rikszą, zastępującą taksówkę, do kawiarni przy placu Trzech Krzyży [...]. Kawiarnia zwała się potocznie „U hrabin”, a to dlatego że prowadziły ją i podawały kawę i ciastka panie z tzw. najlepszych domów arystokratycznych. W tejże kawiarni, zawsze bardzo zatłoczonej i zadymionej, wczesną wiosną 1945 roku zbierało się liczne towarzystwo warszawskie, prowadząc ożywione rozmowy przede wszystkim na tematy polityczne*<sup>616</sup>.

---

<sup>612</sup> K. Michałowski, *Galeria Sztuki...*, s. 120.

<sup>613</sup> CAW, sygn. 6620, Życiorys K. Michałowskiego z 1945, k. nienum.; AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna, k. 80; Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 marca 1945 roku o powołaniu Komitetu Rzecznawców do Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury i Sztuki, <https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=77854> [dostęp z dn. 29.08.2023].

<sup>614</sup> CAW, sygn. 6620, Życiorys K. Michałowskiego z 1945, k. nienum.; AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna, k. 80.

<sup>615</sup> R. Jarocki, dz. cyt., s. 302-303.

<sup>616</sup> Tamże, s. 301-302.

Inną sposobnością powrotu do beztrudnej codzienności sprzed września 1939 r. były zbliżające się Święta Wielkanocne. Pierwsze po wojnie i pierwsze w nowym, zmienionym świecie. Kazimierz Michałowski spędził je w Podkowie Leśnej, podwarszawskiej miejscowości stworzonej w latach dwudziestych jako miasto-ogród m. in. przez Stanisława Baniewicza, dyrektora Elektrycznych Kolei Dojazdowych i ojca Krystyny Baniewicz<sup>617</sup>, jego przyszłej żony, którą miał okazję poznać w trakcie swojego krótkiego pobytu.

[Kazimierz Michałowski] *został zaproszony do swojej uczennicy, która mieszkała z rodziną w Podkowie. I w pierwszy dzień Świąt, Wielkanocy, który był 1 kwietnia na Prima Aprilis spotkaliśmy się najpierw przed kościołem a później na bardzo miłym spotkaniu w domu u Państwa Bernhard. Muszę powiedzieć, że ja zawsze byłam raczej do profesorów z niechęcią nastawiona jeszcze z czasów szkolnych. A tu, byłam zaskoczona, bo w czasie tej rozmowy właśnie, ku mojemu zdziwieniu, ten z lekka siwawy Pan, niesłychanie dużo opowiadał ciekawych rzeczy i jakoś bardzo łatwo się z nim nawiązywało kontakt. No nie mogę powiedzieć, żeby to było z mojej strony jakieś takie uczucie od razu. Natomiast ze strony mojego męża zdaje się, że jednak tak*<sup>618</sup>.

Wkrótce potem Kazimierz Michałowski, już jako profesor zwyczajny<sup>619</sup>, obok nielicznych, przebywających w Warszawie profesorów zaangażował się w proces odbudowy Uniwersytetu Warszawskiego, który w pierwszych dniach działał w dwóch pokojach zabitych dyktą i posługiwał się starą pieczętąką znaną w ruinach jednego z budynków<sup>620</sup>. Siła determinacji Michałowskiego była ogromna. O wiele większa niż ówczesnego Rządu Tymczasowego, który z początkiem 1945 roku stawiał pod dużą wątpliwość celowość wznawiania pracy tejże instytucji. Wynikało to z przeświadczenia, że nie uda się odbudowywać całego miasta w jednym tempie, a co za tym idzie studenci i wykładowcy nie będą mieć bezpiecznych i komfortowych warunków do pracy naukowej. Sugerowano wręcz przeniesienie całego zaplecza intelektualnego do organizowanych

---

<sup>617</sup> G. Zabłocka, *Kościół pw. Św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Zarys historyczny*, Podkowa Leśna 2006, s. 13-14.

<sup>618</sup> Kobylecka, K., *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź K. Michałowskiej, 1-46-3:40.

<sup>619</sup> K. Michałowski otrzymał tytuł profesora zwyczajnego jeszcze przed wybuchem wojny. Oficjalne dokumenty potwierdzające ten fakt nie dotarły jednak nigdy do UW. Dlatego też po wyzwoleniu Warszawy prof. S. Arnold wystosował do ówczesnego Ministra Oświaty, C. Wycecha pismo w tej sprawie. AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Oświadczenie C. Wycecha, Ministra Oświaty w sprawie nominacji K. Michałowskiego profesorem zwyczajnym z dn. 4.04.1946, k. 41.

<sup>620</sup> T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 5.

uniwersytetów w Łodzi i Wrocławiu. Na to jednak nie godziła się kadra naukowa Uniwersytetu Warszawskiego<sup>621</sup>.

Ówczesny rektor Uniwersytetu Warszawskiego Włodzimierz Antoniewicz i świeżo wybrany nowy dziekan Wydziału Humanistycznego Kazimierz Michałowski (był nim w latach 1945-1947)<sup>622</sup> przy wsparciu swych kolegów profesorów oraz za wstawiennictwem Wojewódzkiej Rady Narodowej wznowili z początkiem roku akademickiego 1945/46 naukę na Uniwersytecie Warszawskim (rys. 18). Był to jednak zupełnie inny uniwersytet niż przed wojną. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy były braki kadrowe i lokalowe. Te drugie udało się dość szybko rozwiązać dzięki porozumieniu władz Uniwersytetu z EKD, która udostępniła swoje lokale znajdujące się przy linii kolejowej pomiędzy Warszawą a Grodziskiem Mazowieckim. Dodatkowo miało zapewnić minimum żywności dla studentów i wykładowców<sup>623</sup>. W przypadku braków kadrowych niezbędna była podróż do Krakowa, w którym schronienie podczas wojny i tuż po niej znalazło większość wykładowców z UW.

*Kiedy z początkiem kwietnia 1945 jako dziekan wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego wybrany przez nieliczne grono członków tego wydziału przebywających w Warszawie, udałem się wraz z moim kolegą, pełniącym obowiązki rektora UW do Krakowa, aby znajdujący się tam kolegom przedstawić z jednej strony – trudne warunki bytowania w zrujnowanej Warszawie, ale z drugiej – konieczność jak najszybszego ich powrotu do miejsca swojej pracy, zorganizowaliśmy w jednej z sal Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie wszystkich profesorów i docentów warszawskich mieszkających w owym czasie w Krakowie. [...] Każdy z nas przemówienie kończył apelem do kolegów o jak najrychlejszy powrót do swoich katedr. [...] Przemawiało jeszcze kilkunastu kolegów: wszyscy zgodzali się z naszym stanowiskiem<sup>624</sup>.*

Podczas spotkania profesorów Uniwersytetu Warszawskiego w Krakowie Panowie ustalili ponadto, że do czasu uzyskania jakichkolwiek kwater dla nich i dla ich rodzin będą dojeżdżać do Warszawy na 2-3 dni w tygodniu i nocować w pomieszczeniach administracyjnych na łózkach polowych. W ten sposób w gabinecie Kazimierza

---

<sup>621</sup> R. Jarocki, dz. cyt., s. 295-296.

<sup>622</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna K. Michałowskiego z dn. 21.12.1951, k. 82; Archiwum MNW, sygn. 6/21, Życiorys K. Michałowskiego z dn. 25.01.1974 przesłany do PWN, k. 4-6; AAN, sygn. 2/1650/0/2/191/1, Życiorys K. Michałowskiego z dn. 19.03.1951, k. 21;

<sup>623</sup> R. Jarocki, dz. cyt., s. 296-297.

<sup>624</sup> K. Michałowski, *Pierwsze kroki profesorów UW w Polsce Ludowej*, „Miesięcznik Literacki” 1976, XI, 3 (115), s. 120.

Michałowskiego nocowali m. in. Mieczysław Brahmer<sup>625</sup>, Kazimierz Kumaniecki<sup>626</sup>, Władysław Tatarkiewicz<sup>627</sup>, Ananiasz Zajęczkowski<sup>628</sup>, czy Stanisław Wędkiewicz, który miał jedno z łóżek załamać<sup>629</sup>. Z krótkim pobytem Kazimierza Michałowskiego w Krakowie wiąże się jeszcze jedna ciekawa historia, która miała miejsce przed spotkaniem z kolegami profesorami na Uniwersytecie Jagiellońskim.

[Kraków] wówczas był nieoficjalną stolicą Polski, miastem, gdzie można było znaleźć książki, papier do pisania [...]. Kraków posiadał jeszcze jedną atrakcję – Hotel Francuski [...]. Przyjechawszy wieczorem, rano zaszedłem do restauracji hotelowej na śniadanie. Zaprosił mnie do swego stolika Aleksander Rafałowski<sup>630</sup> w mundurze kapitana, ówczesny dyrektor Departamentu Sztuki w niedawno zorganizowanym Ministerstwie Kultury. Ja byłem też w mundurze porucznika – oflagowca<sup>631</sup>. Podano nam kawę, która była zwykłą czarną lurą i po kawalku chleba. Rafałowski rozmawiając wydobył z torby puszkę skondensowanego mleka rosyjskiego, którą udało mu się nabyć bodajże w Lublinie. Był to prawdziwy skarb. Musiał on dostrzec w moich oczach jakiś błysk pokusy, bo bez wahania przystąpił do ceremoniału „kroplówki” z puski nad szklanką mojej kawy. Trudno dziś zrozumieć, że wówczas tych kilka kropli skondensowanego mleka wydały się dla mnie najcenniejszym darem, jaki mogłem otrzymać. Za niczym bardziej w obozie nie tęskniłem jak za mlekiem, a po powrocie do zniszczonej Warszawy tego właśnie mleka najbardziej brakowało<sup>632</sup>.

---

<sup>625</sup> Mieczysław Brahmer - (ur. 26.01.1899 w Krakowie, zm. 31.08.1984 w Warszawie), romanista. Związany z UJ i UW. Wykładał również w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie i Warszawie. Z. Libera, *Mieczysław Brahmer (26 stycznia 1899 - 31 sierpnia 1984)*, „Pamiętnik Literacki”, 76/2, 1985, s. 377-382.

<sup>626</sup> Kazimierz Kumaniecki - (ur. 18.05.1905 w Krakowie, zm. 8.06.1977 w Warszawie), filolog klasyczny, związany z UJ i a od 1936 r. z UW. Od 1957 r. był kierownikiem Zakładem Nauk o Kulturze Antycznej PAN. J. Axer, *Kazimierz Feliks Kumaniecki, 1905-1977*, w: *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 90-113.

<sup>627</sup> Władysław Tatarkiewicz - (ur. 3.04.1886 w Warszawie, zm. 4.04.1980 tamże), filozof, historyk filozofii, historyk sztuki., etyk. Był członkiem PAU i PAN. D. Chmielewska, *Tatarkiewicz Władysław*, w: *Słownik psychologów polskich*, red. E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 195-197.

<sup>628</sup> Ananiasz Zajęczkowski - (ur. 12.11.1903 w Trokach, zm. 6.04.1970 w Rzymie), orientalista, turkolog. Był członkiem PAU i PAN. Związany z UW i Uniwersytetem Wrocławskim. F. A. Karamanlioğlu, *Ananiasz Zajęczkowski (12. XI. 1903 - 6. IV. 1970)*, „Türk Dili ve Edebiyatı Dergisi”, 9, 1971, s. 1-34.

<sup>629</sup> K. Michałowski, *Pierwsze...*, s. 120.

<sup>630</sup> Aleksander Rafałowski - (ur. 5.06.1894 w Warszawie, zm. 22.01.1981 tamże), artysta malarz i scenograf. Po wojnie związany z warszawską ASP. I. Kossowska, *Aleksander Rafałowski*, <https://culture.pl/pl/tworca/aleksander-rafalowski> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>631</sup> K. Michałowski ostatecznie zdjął mundur 16.04.1948 r. w dniu zwolnienia go do rezerwy w stopniu porucznika. AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Odpis książeczki wojskowej K. Michałowskiego z 19.12.1951, k. nienum.

<sup>632</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/6, Powojenne wspomnienia K. Michałowskiego z Krakowa, k. 13-14.



Po powrocie do Warszawy Kazimierza Michałowskiego jego praca koncentrowała się na organizacji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie oraz na gorączkowych przygotowaniach do pierwszej powojennej wystawy w Muzeum Narodowym, którą zaprezentowano publiczności 3 maja 1945 r., czyli na pięć dni przed formalnym zakończeniem wojny. W kilkunastu odbudowanych salach zwiedzający mogli podziwiać przygotowaną z inicjatywy Stanisława Lorentza wystawę „Warszawa oskarża”, która pokazywała ogrom zniszczeń stolicy, jej zabytków, zbiorów muzealnych i dziedzictwa kulturowego<sup>633</sup>.

*Bez patosu, przez proste ustawienie eksponatów i dokumentów ukazano ogrom i sens tragedii, jaką przeżyła kultura polska w okresie niemieckiej okupacji. SS-mani zajęli pomieszczenia muzeum. Tu, po pijanemu, poprzebierani w narodowe stroje polskie, rozbijali meble, dźgali bagnietami obrazy Pillatiego i Kossaka. To nie była bezmyślna pasja niszczenia. Wystawa ujawnia prawdziwe intencje wroga, który Polskę przemieniał w pustynię i ugór<sup>634</sup>.*

W oddzielnej sali zaprezentowano skalę zniszczeń jakiej dopuścili się hitlerowcy w zespole Zbiorów Sztuki Starożytnej. Odwiedzających tę część ekspozycji witał napis umiejscowiony na jednej ze ścian: „Czterdzieści wieków przetrwało – zniszczyła ręka niemiecka”. Pomimo swoich niewielkich rozmiarów oddawał ogrom strat jakie polska oraz światowa kultura i sztuka doświadczyła z rąk agresora. Pod nim zaprezentowano szczątki zniszczonych mumii z wystającymi kończynami z postrzępionymi bandażami, skorupki egipskie, grecką ceramikę oraz wybrane ocalałe eksponaty z kolekcji Muzeum Narodowego. Zniszczenia były bardzo dotkliwe, zwłaszcza dla samego Kazimierza Michałowskiego. Niemcy zniszczyli kolekcję zabytków, które przed wojną własnoręcznie wydobywał w Edfu a następnie przywoził do Muzeu i wspólnie ze swoim zespołem poddawał je konserwacji, aby Polacy mogli z dumą je podziwiać<sup>635</sup>. Ponadto w wydany specjalnym przewodniku po wystawie wydrukowanym w czterech językach<sup>636</sup>, który Warszawiacy

---

<sup>633</sup> K. Michałowski, *Galeria Sztuki...*, s. 120; NAC, sygn. 3/33/0/2/302, wypowiedź S. Lorentza, 10:00-10:26; W. Wróblewski, *Archeologia jako fenomen kulturowy. 100 lat warszawskiej archeologii* [katalog towarzyszący wystawie], Warszawa 2020, s. 36-37.

<sup>634</sup> L. Perski, J. Bossak, *Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie „Warszawa oskarża”* [materiał wideo], Warszawa 31.07.1945, 0:08-0:35. <http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4519> [dostęp z dn. 7.08.2023].

<sup>635</sup> K. Michałowski, *Sztuka starożytna na wystawie „Warszawa oskarża”*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, T. XX, s. 656-657; K. Michałowski, *Galeria Sztuki...*, s. 120; Z. Petrow, *Wystawa „Warszawa oskarża”*. *Notatka prasowa i głosy prasy*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, XX, s. 652-656.

<sup>636</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/302, wypowiedź S. Lorentza, 10:00-10:26.

oraz wszyscy inni zwiedzający mogli przeczytać na jego ostatniej stronie zamieszczono swoisty akt oskarżenia wymierzony w naród Niemiecki<sup>637</sup>.

Wystawa przygotowana przez nowy duet dyrektorski Muzeum Narodowego jakie tworzyli od 1945 r. Stanisław Lorentz i Kazimierz Michałowski odniosła ogromny sukces. Początkowo miała trwać tylko dwa miesiące, ale została przedłużona do 28 stycznia 1946 r. ze względu na liczbę odwiedzających, których liczba oscylowała w okolicach pół miliona. Następnie ruszyła w świat. Jej fragmenty były również pokazywane m. in. w Tokio, Moskwie, Londynie, Paryżu, Nowym Jorku, Budapeszcie, Pradze i Berlinie. Dzięki temu nie tylko Warszawiacy mogli zobaczyć ogrom strat kultury polskiej. Wśród osób, które widziały ją w Warszawie był m. in. gen. Dwight Eisenhower<sup>638</sup>.

[...] *na zorganizowanej przez nas wówczas wystawie „Warszawa oskarża” pewien major francuski [...] poprosił mnie o chwilę rozmowy na osobności. Oświadczył mi [...], że jest upelnomocniony, aby przywieźć mnie dzisiaj po południu samolotem wojskowym do Paryża, gdzie moi przyjaciele i koledzy zapewnią mi stanowisko odpowiadające mojemu charakterowi profesora na Uniwersytecie Warszawskiego, abym mógł spokojnie prowadzić badania naukowe. [...] Memu rozmówcy [...] powiedziałem, że [...] nie skorzystam z tego zaproszenia, że jestem zdecydowany zostać tu, bo mam zbyt wiele pracy. Powiedziałem mu także, że właśnie zostałem niedawno wybrany przez moich kolegów dziekanem Wydziału Humanistycznego, mam w związku z tym szereg nowych obowiązków*<sup>639</sup>.

Postawa Michałowskiego przejawiała wyraźne znamiona patriotyzmu. Nie wyobrażał sobie, że mógłby żyć i pracować poza krajem, o którego wolność walczył w dwóch wojnach światowych, a który teraz wymagał od niego jeszcze większego zaangażowania się w jego odbudowę<sup>640</sup>. Dlatego, gdy okazało się, że za propozycją ucieczki na zachód, do Francji stali

---

<sup>637</sup> Zniszczenie Warszawy nie było dziełem wyłącznie mafii partyjnej czy policyjnej, ale całego narodu Niemieckiego, z przodującą kulturalnie warstwą uczonych na czele. Była typową niemiecką zdyscyplinowaną robotą zespołową. [...] *Kultura niemiecka jest winna bezprzykładnej zbrodni, cały naród niemiecki musi ponieść ciężką karę. Kara daje uczuciową tylko satysfakcję; to nam nie wystarczy. Musi nastąpić zadośćuczynienie. [...] Musimy otrzymać odszkodowanie w skarbach muzealnych, które na niemieckim gruncie okazały się moralnie bezpłodne. Nie tylko skarbów wywiezionych teraz czy dawniej z Polski, bo tych jest za mało, ale też skarbów kultury powszechnej. Wystawa daje dowody niezbitę, że Niemcy nie mają moralnego prawa do dalszego strzeżenia ich. Oto, dlatego wystawę to Warszawa nie żali się, nie skarży się, ale przed trybunałem narodów WARSZAWA OSKARŻA. Warszawa oskarża. Przewodnik po wystawie urządzonej przez Biuro Odbudowy Stolicy wespół z Muzeum Narodowym, Warszawa 1945, s. 24.*

<sup>638</sup> Z. Petrow, *Wystawa...*, s. 652-656.

<sup>639</sup> Michałowski, WSP, s.197.

<sup>640</sup> Drugą propozycję współpracy K. Michałowski otrzymał w 1948 r. podczas swojego pobytu w Nowym Jorku. Również ją odrzucił. *W rok później, w czasie pobytu w Nowym Jorku, spotkałem się z jeszcze jedną, najbardziej*

m. in. Jacques Vandier<sup>641</sup>, Charles Kuentz<sup>642</sup> oraz Christiane Desroches- Noblecourt<sup>643</sup>. Kazimierz Michałowski był im bardzo wdzięczny, że nie zapomnieli o nim i że jego los był im bliski<sup>644</sup>. Ich spotkanie nastąpiło w 1947 r podczas posiedzenia Komisji Organizacyjnej Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Egiptologicznego w Kopenhadze, na której Kazimierz Michałowski był jedynym delegatem z Żelaznej Kurtyny. Doraźnie zwołana konferencja miała na celu stworzenie międzynarodowej organizacji, które przejmie po nauce niemieckiej cały dorobek naukowy po egiptologii oraz będzie stanowić naczelną organ organizacyjny w dziedzinie badań egiptologicznych<sup>645</sup>. Ostatecznie udało się jedynie powołać Jozefa M. A. Janssen do tworzenia rocznej bibliografii egiptologicznej *Annual Egyptological Bibliography*, której poświęcił całe swoje życie<sup>646</sup>.

Okres wakacji 1945 r. Stanisław Lorentz i Kazimierz Michałowski spędzili w ośrodku w podwarszawskim Nieborowie, który w owym czasie był oazą spokoju i pracy twórczej dla niemalże całego warszawskiego środowiska naukowe, kulturalnego i politycznego tamtych czasów. Bywali tam m. in. Adam Stebelski<sup>647</sup>, Jan Bułhak<sup>648</sup>, Stanisław

---

*konkretną propozycją – pozostania na katedrze w Stanach Zjednoczonych. Przedstawił mi ją mój stary przyjaciel, jeszcze z okresu studiów w Heidenbergu, [...] Karl Lehmann-Hartlebsen, który wyemigrował w czasach Hitlera [...], piastował tam katedrę w Art. Institute University Collage. Został on formalnie upoważniony przez władze akademickie Nowego Jorku, a nawet jak się później dowiedziałem, przez Metropolitan Museum, do przedstawienia mi tej bardzo interesującej propozycji: katedra University College, wykłady zlecone na uniwersytecie katolickim – i co dwa miesiące wykład publiczny w Metropolitan Museum, za który honorarium stanowiło wówczas zawrotną sumę. Zapewniono mnie nawet, że załatwią mi sprowadzenie mojej żony.* Michałowski, WSP, s. 203.

<sup>641</sup> Jacques Vandier - (28.10.1904 w Haubourdin; zm. 15.10.1973 w Paryżu), francuski egiptolog, od 1936 r. był głównym kustoszem egipskich strożytości w Luwrze. J. Leclant, *Jacques Vandier*, „Journal Asiatique”, 262, 1974, s. 11–18.

<sup>642</sup> Charles Kuentz - (ur. 19.06.1895 w Nowym Jorku, zm. 27.05.1978 w Kairze), amerykańsko-francuski egiptolog, dyrektor IFAO od 1940 r. do 1953 r. J. Vercoutter, *Charles Kuentz (1895-1978)*, „Le Bulletin de l’Institut français d’archéologie orientale”, 78, 1978, s. 5.

<sup>643</sup> Christiane Desroches-Noblecourt – (ur. 17.11.1913 w Paryżu, zm. 23.06.2011 w Épernay), francuski egiptolog, pierwsza kobieta przyjęta do IFAO, w 1938 r. została pierwszą kobietą, która kierowała wykopaliskami archeologicznymi, w trakcie wojny ukrywała egipskie skarby Luwru w Paryżu. G. Andreu-Lanoë, *Christiane Desroches Noblecourt (1913-2011)*, „Le Bulletin de l’Institut français d’archéologie orientale”, 111, 2011, s. 1-12.

<sup>644</sup> Michałowski, WSP, s.198.

<sup>645</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/89, Pismo K. Michałowskiego do Zarządu TNW z dn. 24.06.1947, k. 128.

<sup>646</sup> J. M. A. Janssen, *Preface*, „Annual Egyptological Bibliography” 1947, s. 7; J. J. Janssen, *Annual Egyptological Bibliography*, [w:] *First International Congress of Egyptology. Cairo octobre 2-10, 1976. Acts*, red. W. F. Reineke, Berlin 1979, s. 333

<sup>647</sup> Adam Stebelski - (ur. 10.07.1894 w Kutnie, zm. 6.07.1969 w Łodzi), archiwista i historyk. Od 1923 r. pracował w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Po wojnie pracował na Uniwersytecie Łódzkim i w PAN. *Stebelski Adam (1894–1969)*, <https://ihpan.edu.pl/zmarli/adam-stebelski-1894-1969/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>648</sup> Jan Bułhak - (ur. 6.10.1876 w Ostaszynie k. Nowogródka, zm. 4.02.1950 w Giżycku), fotograf, filozof, teoretyk fotografii. W latach 1919–1939 pracował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po wojnie był współzałożycielem Związku Polskich Artystów Fotografów. *Bułhak Jan, 06.10.1876-04.04.1950*, <https://zbiory.mufo.krakow.pl/artist/bulhak-jan-2/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

Mikołajczyk<sup>649</sup>, Władysław Kowalski<sup>650</sup>, Leon Kruczkowski<sup>651</sup> czy Maria Dąbrowska<sup>652</sup>. To w tym miejscu Kazimierz Michałowski zbierał siły do dalszej ciężkiej pracy, której po urlopie mu nie brakowało<sup>653</sup>.

28 lipca 1945 r. odbyły się w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego uroczyste promocje doktorów, którzy dyplomy zrobili w podziemi w trakcie wojny. W tym samym miesiącu zapadła również decyzja o wznowieniu nauki dla studentów jesienią 1945 r. Zainteresowanie nauką przerosło najśmielsze oczekiwania władz uczelni. Na Uniwersytet zgłosiło się ponad 4 tys. osób. Wśród nich najmłodszy urodził się w 1929 r., a najstarsi w 1880 r. dzieliło ich niemal pół wieku różnych przeżyć i doświadczeń. Jedni dorastali, gdy Polski nie było na mapach, drudzy dziesięć lat po zakończeniu I wojny światowej. Te różnice nie miały jednak żadnego znaczenia dla studentów czy wykładowców. Najważniejszy był fakt, że ponownie wszyscy mogli przekroczyć mury uczelni i rozpocząć naukę oraz wziąć udział w pierwszej po wojnie inauguracji roku akademickiego, która miała miejsce 16 grudnia 1945 r. Na początek w kościele Sióstr Wizytek w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił prof. ks. Jan Czuj<sup>654</sup>, a dalsze uroczystości przeniosły się do odbudowywanego gmachu Uniwersytetu<sup>655</sup>.

[Salę Kolumnową] *opatrzone oknami, możliwie oczyszczono, udekorowano festonami z gałęzi świerkowych. Lichą jej akustykę poprawiono przez założenie megafonów, wypożyczonych z Polskiego Radia. Nie wiem skąd pożyczono krzesła, ale było ich nad podziw dużo. Nie ze wszystkim dopisała instalacja kaloryferyczna, bo mimo jej działania było chłodno i trzeba*

---

<sup>649</sup> Stanisław Mikołajczyk - (ur. 18.07.1901 w Holsterhausen, zm. 13.12.1966 w Waszyngtonie), polityk, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, premier rządu RP na uchodźstwie (1943-1944). A. Paczkowski, *Mikołajczyk Stanisław (1901–1966)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, red. W. Albrecht, E. Rostworowski, Wrocław 1976, s. 152–154.

<sup>650</sup> Władysław Kowalski - (ur. 26.08.1894 w Paprotni, zm. 14.12.1958 w Warszawie), publicysta, literat, polityk, minister kultury i sztuki w latach 1945-1947, marszałek Sejmu RP w latach 1947-1952. *Kowalski Władysław (1894-1958)*, <https://libr.sejm.gov.pl/ars10/marshal/phtml/kowal180.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

<sup>651</sup> Leon Kruczkowski - (ur. 28.06.1900 w Krakowie, zm. 1.08.1962 w Warszawie), isarz, publicysta, polityk, poseł na Sejm w latach 1947-1962, prezes Związku Literatów Polskich. Od 1957 członek Rady Państwa. *60 lat temu zmarł Leon Kruczkowski*, <https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,60-lat-temu-zmarl-leon-kruczkowski,7944.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>652</sup> Maria Dąbrowska - (ur. 6.10.1889 w Russowie, zm. 19.05.1965 w Warszawie), powieściopisarka, eseistka, dramatopisarka i tłumaczka. Autorka tetralogii „Noce i dnie”, za którą była nominowana do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1939, 1957, 1959, 1960 i 1965. *Maria Dąbrowska*, <https://www.kalisz.pl/dla-turysty/zabytki/ludzie/maria-dabrowska-,121> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>653</sup> A. Kowalczykowa, *Wobec współczesności. Tematy poważne i mniej serio*, Białystok 2016, s.319.

<sup>654</sup> Jan Czuj - (ur. 20.05.1886 w Borzęcinie, zm. 9.08.1957 w Warszawie), duchowny rzymskokatolicki, od 1938 r. związany z UW, pierwszy rektor Akademii Teologii Katolickiej. *Pierwszy Rektor ATK ks. prof. Jan Czuj*, <https://muzeumuksw.edu.pl/items/show/72> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>655</sup> B. Brzostek, *Życie społeczne uniwersytetu. 1945-1989*, [w:] *Monumenta Universitatis Varsoviensis. 1816-2016. Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, red. P. M. Majewski, Warszawa 2016, s. 16-17; 39-40

*było w płaszczach siedzieć; na dobitkę jedna z rur [...] w nocy pękła, powodując zalew na schodach, w sieni i w przyległej sali posiedzeń Senatu, w której się mieli gromadzić profesores i zaproszeni dostojnicy. Posadzki na szczęście, zdołano w porę osuszyć; na głowy tylko od czasu do czasu coś kapło*<sup>656</sup>.

Na Uniwersytecie brakowało niemalże wszystkiego. Najdotkliwszy był jednak brak biblioteki, a przez to Kazimierz Michałowski nie miał z czego uczyć garstki studentów, którzy zdecydowali się kontynuować studia z zakresu archeologii. Wobec tego braki książek i czasopism uzupełniał przez zakupy antykwaryczne i darowizny. Wspólnie z Włodzimierzem Antoniewiczem udostępnili też studentom książki z własnych zbiorów, które przetrwały wojnę. Istotnym uzupełnieniem braków bibliotecznym było przywiezienie do stolicy w ramach akcji rewindykacyjnej z Breslauer Universitat prywatnego zbioru niemieckiego uczonego Martina Jahna, który był profesorem archeologii<sup>657</sup>.

Do końca 1945 r. prace Kazimierza Michałowskiego skupiały się na prowadzeniu wykładów dla studentów m. in z archeologii<sup>658</sup> oraz na pracy w Muzeum Narodowym z zakresu planowania i nadzorowania prac nad kolejnymi wystawami o tematyce około wojennej i związanej z Warszawą jakie miały zagościć w murach muzeum. Kolejno w Muzeum odbyły się wystawy: „Ruiny Warszawy” (29.09.1945-5.01.1946), „Chopin i jego Warszawa” (21.10.1945-30.11.45), „RAF” (29.10.1945-3.12.1945) oraz „Lata wojny w obrazach i rysunkach. Wystawa z okazji I Kongresu Związków Zawodowych” (19.11.1945-15.01.1946)<sup>659</sup>.

*Mąż był zastępcą dyrektora Lorentza w Muzeum Narodowym, gdzie ja byłam na tych wystawach i przyglądałam się podpisom pod obiektami. A ponieważ sama dobrze umiałam w liternictwo więc przyszło mi do głowy, żeby postarać się o posadę w muzeum. Oczywiście to jeszcze wtedy był sam początek naszej znajomości. I zwróciłam się do mego męża, to już po pewnym czasie, czy nie byłoby dla mnie miejsca w Muzeum Narodowym. I mąż mój powiedział: Jest jedyne miejsce dla Pani w Muzeum, tj. żony wicedyrektora. No jednym słowem poszło to później tak szybko, że na Boże Narodzenie żeśmy się pobrali*<sup>660</sup>.

---

<sup>656</sup> W. Borowy, *Dzienniki*, 16.12.1945, za: B. Brzostek, dz. cyt., s. 16-17.

<sup>657</sup> W. Wróblewski, dz. cyt., s. 38.

<sup>658</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Warneńska, *Rok 2001 – rokiem Kazimierza Michałowskiego. Nasz Pan profesor*, „Trybuna” 17.08.2001, k. nienum.

<sup>659</sup> U. Poplonyk, *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, t. XX, s. 420-421.

<sup>660</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź K. Michałowskiej, 1-46-3:40.

Kazimierz Michałowski w wieku 44 lat ożenił się z młodszą o dziesięć lat Krystyną z d. Baniewicz<sup>661</sup> dość szybko, bo po kilkumiesięcznej znajomości. Uroczystość zaślubin miała miejsce 26 grudnia w kościele św. Anny w Warszawie w obecności świadków Włodzimierza Antoniewicza oraz Stanisława Baniewicza, a sakramentowi małżeństwa błogosławił ks. dr Zygmunt Kazubski. Po dopełnieniu wszystkich formalności w kościele parafialnym w Podkowie Leśnej 30 grudnia 1945 r.<sup>662</sup> udali się wraz z kilkunastoma przyjaciółmi i znajomymi świętować noc sylwestrową i Nowy Rok do Nieborowa, gdzie znajdował się oddział MNW z pokojami dla pracowników. Była to ich podróż poślubna. Bardzo skromna, ale w tamtym czasie było to marzenie niemalże niemożliwe do zrealizowania przez większość Warszawiaków, którzy znajdowali się w podobnej sytuacji co oni. Na tę okazję Stanisław Lorentz, który finalnie nie dotarł na spotkanie z powodu problemów zdrowotnych, przygotował nawet stosowny „Regulamin Sylwestrowo-Noworoczny Muzeum Narodowego w Warszawie, oddział Nieborowie”. Znalazł się w nim m.in. taki zapis: *Elitarne wydzielanie się jednostek z grupy operacyjnej Sylwestrowo-Noworocznej jest wzbronione. Wyjątek stanowią nowożeńcy w ciągu pierwszych dwóch tygodni od zawarcia związku małżeńskiego*<sup>663</sup>.

Niespełna rok później Państwo Michałowscy doczekali się narodzin pierwszego dziecka. 17 listopada 1946 r. przyszedł na świat syn Jan<sup>664</sup>, a dwa lata później, 4 grudnia 1948 r., urodziła się im córka Małgorzata<sup>665</sup>. Ponadto sprawowali również opiekę nad urodzonym 24 marca 1938 r. Andrzejem Michałowskim<sup>666</sup>, synem Mariana, młodszego brata Kazimierza Michałowskiego, który zginął w czasie wojny podczas lotu bojowego nad Essen [Niemcy]<sup>667</sup>.

*Żona [Krystyna Michałowska] dała mi kolosalną podporę moralną. Zawsze niezmiernie przekonana o wielkiej wadze tych rzeczy, które robię, to dawało mi wielką zachętę do pracy. [...] Nie wyobrażam sobie, abym mógł mieć te wszystkie osiągnięcia w stanie kawalerskim*<sup>668</sup>.

---

<sup>661</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/22, Wniosek K. Michałowskiego do Biura Paszportów Zagranicznych MSW Komendy Wojewódzkiej MO z dn. [brak daty], k. 18;

<sup>662</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, odpis aktu ślubu K. Michałowskiego i K. Baniewicz, k. 40.

<sup>663</sup> A. Kowalczykova, dz. cyt., s.324-325.

<sup>664</sup> IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Karta E-15 z dn 1.02.1984, k. 17.

<sup>665</sup> Tamże, Karta E-15 z dn. 22.05.1985, k. 40.

<sup>666</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/22, Wniosek K. Michałowskiego do Biura Paszportów Zagranicznych MSW Komendy Wojewódzkiej MO z dn. [brak daty], k. 18;

<sup>667</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna K. Michałowskiego z dn. 21.12.1951 r., k. 81.

<sup>668</sup> J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5.

Rok 1945 dla powracającego z wojny Kazimierza Michałowskiego był czasem szaleńczej pracy w Muzeum Narodowym i Uniwersytecie Warszawskim. Poświęcał obowiązkom zawodowym cały swój czas i we wszystkie przedsięwzięcia angażował się być może nawet w większym stopniu niż przed wojną, aby osiągnąć zamierzony sukces. Jakby czuł, że stracił blisko 6 lat życia i chciał ten czas nadrobić. Determinacja, która mu przy tym towarzyszyła pozwoliły mu szybko odbudować swoje życie zawodowe oraz prywatne i znaleźć swoje miejsce w nowej powojennej rzeczywistości.

W ciągu zaledwie kilku miesięcy aktywnie włączył się w proces odbudowy instytucji kultury i nauki stolicy. Wznowienie działalności dydaktycznej i naukowej na UW było dla Michałowskiego priorytetem. Pomimo trudności związanych z brakiem wyposażenia i infrastruktury, zajęcia dydaktyczne rozpoczęto już po paru miesiącach od wyzwolenia Warszawy. Wprowadzono specjalne programy nauczania, dostosowane do nowej rzeczywistości oraz organizowano intensywne kursy przygotowawcze dla studentów. Odbudowa kadry naukowej była kluczowym elementem procesu rekonstrukcji Uniwersytetu. W te działania osobiście nadzorował Kazimierz Michałowski i wspólnie z władzami uczelni podejmowały działania mające na celu zachęcenie przedwojennych profesorów do powrotu do stolicy.

Po zakończeniu II wojny światowej Muzeum Narodowe w Warszawie, podobnie jak wiele innych instytucji kulturalnych, stanęło przed ogromnym wyzwaniem odbudowy. Okupacja niemiecka spowodowała znaczne zniszczenia w zbiorach muzealnych oraz infrastrukturze budynków muzealnych. Jednakże, już w pierwszych powojennych miesiącach władze Muzeum, wśród których znalazł się Kazimierz Michałowski podjęły intensywne prace mające na celu przywrócenie normalnego funkcjonowania Muzeum. Pracownicy inwentaryzowali zabytki, szukali zaginionych i tworzyli projekty nowych wystaw czasowych. Dzięki tym wysiłkom Muzeum Narodowe w Warszawie stopniowo odzyskiwało swoją pozycję jako ważny ośrodek kultury i nauki w Polsce i na świecie.

## 4.2. W KRĘGACH NAUKI WARSZAWSKIEJ

Uniwersytet Warszawski w pierwszych miesiącach po jego ponownym uruchomieniu w 1945 r. przypominał Kazimierzowi Michałowskiemu bardziej Uniwersytet Woldenberski niż uczelnię w stolicy europejskiego kraju<sup>669</sup>. W tych dniach mierzył się z podobnym wyzwaniem co jego dziadek Emil Michałowski, gdy po wojnie na gruzach Tarnopola wznawiał działalność gimnazjum, którego był dyrektorem. W teorii uczelnia funkcjonowała prawidłowo. Nauka odbywała się w systemie trymestralnym w lokalach, na terenie całej Warszawy i okolicznych miejscowości, a zajęcia prowadziła kadra profesorska, która powróciła do miasta lub dojeżdżała do niego z bliższych lub dalszych miast. W praktyce plany zajęć były niepełne, materiałów dydaktycznych prawie nie było, a spośród wszystkich przygotowanych sal tylko nieliczne miały tablice i komplet mebli. Studenci zmuszeni byli na wykłady przychodzić ze swoimi stołeczkami zbitymi z desek, aby nie siedzieć na zimnych posadzkach. Dzięki temu mogli liczyć na w miarę wygodne warunki do nauki. Tego typu codzienne trudy nie były im obce, gdyż mieli świeżo w pamięci wojenny czas. Brak bieżącej wody czy prądu, który na szczęście do końca lata ponownie podłączono w śródmieściu Warszawy, również nie stanowił dla nich przeszkód<sup>670</sup>.

*Na uniwersytecie, który wraz z całym miastem wracał do życia, wśród pierwszych wykładowców można było spotkać wysokiego, szpakowatego mężczyznę. Szczupły, energiczny, zawsze wyprostowany o sylwetce i postawie żołnierskiej, nosił mundur zdradzający niedawną „oflagową” przeszłość właściciela. Organizował on sekcję archeologii śródziemnomorskiej na wydziale humanistycznym, nazywał się – Kazimierz Michałowski<sup>671</sup>.*

Ukłonem władz państwowych w stronę młodzieży warszawskiej była rezygnacja z konkursu świadectw w procesie rekrutacyjnym. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że zarówno dokumenty osobiste poświadczające zdanie egzaminu dojrzałości jak i archiwa szkolne i państwowe zostały zniszczone w trakcie wojny. Ponadto pierwszeństwo w rekrutacji miały osoby, które w wojennych latach brały udział w walkach wyzwoleniczych, konspiracji,

---

<sup>669</sup> Michałowski, WSP, s.197.

<sup>670</sup> B. Brzostek, dz. cyt., s. 40-42; K. Michałowski, *Pierwsze...*, s. 120-121.

<sup>671</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Warneńska, *Pożegnania z przyjaciółmi. Byłam jego studentką...*, 15.01.1981, k. nienum.



byli więźniami politycznymi lub powracającymi do kraju z obozów jeńcami. Do tego we wrześniu 1945 r. część miejsc na listach przyjętych zarezerwowało do swojej dyspozycji Ministerstwo Oświaty. Rozpoczął się powolny proces upolityczniania nauki przez komunistów<sup>672</sup>.

Nie zapomniano również o studentach, którzy powracali w mury uczelni po wojnie, aby kontynuować dalszą naukę oraz o tych którzy w trakcie wojny uczestniczyli w tajnych kompletach lub doksztalcali się podczas pobytu w obozach jenieckich. Zadbął o nich Kazimierz Michałowski, który po powrocie do kraju w 1945 r. poinformował ówczesnego Ministra Oświaty, że w Oflagu II C Woldenberg bardzo rozwinęła się nauka na poziomie akademickim. On sam jako przewodniczący licznych komisji egzaminacyjnych wydał przeszło 1300 świadectw ukończenia Wyższych Kursów Nauczycielskich lub zaświadczeń o zaliczeniu poszczególnych egzaminów licząc, na przychylność władz w ich respektowaniu. I tak też się stało. Dokumenty wystawione przez Uniwersytet Woldenberski były uznawane przez wszystkie uczelnie wyższe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.<sup>673</sup>

Przyjęci na Uniwersytet studenci uczyli się w atmosferze dużej improwizacji a co za tym idzie mieli większą swobodę niż ich koledzy i koleżanki przekraczający mury UW przed nimi i po nich. Podejście władz uczelni i samych wykładowców było bardzo liberalne. Studenci uczęszczali na zajęcia z wielką dowolnością. Stąd panowała duża rotacja wśród słuchaczy wykładów co przedkładało się na bardzo niską frekwencję. To skłoniło Rektora w maju 1946 r. do wezwania wszystkich pracowników naukowych, aby rozpoczynali zajęcia punktualnie, nie czekając na zapelnienie się sal wykładowych. Obowiązywała zasada *tres faciunt collegium*<sup>674</sup>.

*Kogo z młodych ludzi, kiedy jesienią 1945 roku rozpoczynaliśmy wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, mogła pociągać taka nauka, jak archeologia, która wtedy nazywała się klasyczną, czy egiptologia, której rudymenty też zaczynałem wówczas wykładać? Szczupłe grono młodych studentek i studentów, którzy podówczas zapisywali się na ten przedmiot, składało się przeważnie z odrzuconych z innych sekcji kandydatów na studia, niewielu zaś pragnęło kontynuować prace rozpoczęte w tajnym nauczaniu pod kierunkiem pani Marii Bernhard. [...] Faktycznie trudno było się dziwić, że problematyka archeologii klasycznej,*

---

<sup>672</sup> B. Brzostek, dz. cyt., s. 41.

<sup>673</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, H. Sadowska, *Kazimierz Michałowski – twórca polskiej szkoły archeologii*, 10-11.01.1981, k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Kiszakiewicz, *Chciałem odszukać młodość świata*, „Panorama” [brak daty], k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Nie oszczędzał siebie nigdy*, „Za wolność i lud” 1987, k. nienum.

<sup>674</sup> B. Brzostek, dz. cyt., s. 42.

*zwanej później śródziemnomorską, i egiptologii w grzech stolicy i w aspekcie ożywionej reorganizacji studiów uniwersyteckich nie pociągała zbyt dużej liczby studentów*<sup>675</sup>.

Wraz z wznowieniem praca Uniwersytetu Warszawskiego Kazimierz Michałowski wykładał archeologię klasyczną oraz wstęp do egiptologii dla pierwszego roku historii sztuki, archeologii i orientalistyki. Zajęcia te odbywały się w tzw. sali kinowej Muzeum<sup>676</sup>. Z jednej strony wynikało to z problemów lokalowych uniwersytety, a z drugiej już wtedy było widać, jak ważne było dla Kazimierza Michałowskiego zapewnienie studentom dostępu do pomocy naukowych, których nie było na UW, a które były wtedy w okrojonej ilości na wyciągnięcie ręki w zbiorach MNW. Tym samym rozpoczął się powolny proces integracji tych dwóch instytucji na rzecz jak najlepszego nauczania archeologii w Polsce oraz dostarczania nauce polskiej nowych ekspertów z zakresu tejże dziedziny. Proces ten zakończył się dopiero po ponad dziesięciu latach wraz z organizacją pierwszej powojennej misji archeologicznej Kazimierza Michałowskiego na Krymie w 1956 r.<sup>677</sup>. Czas ten był potrzebny, aby zapełnić lukę powstało w wyniku emigracji lub śmierci ekspertów, którzy przed 1939 r. stanowili trzon polskiej archeologii i którzy brali udział w wykopaliskach w Edfu oraz w opracowaniu i konserwacji zbiorów, które w latach trzydziestych zasiliły zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

*Poznałam Profesora w 46 r., kiedy przyszłam na Uniwersytet Warszawski jako studentka zresztą filologii klasycznej. I wtedy zetknęłam się z archeologią, z taką archeologią jaką ustawił już wówczas w tym właśnie 46 r. prof. Michałowski. Na czym polegało to ujęcie? Profesor chciał, żeby archeologia klasyczna, którą się wówczas nazywało, śródziemnomorska jak ją nazywamy teraz wyglądała w Polsce tak jak wygląda w wielkich ośrodkach zagranicznych. Żeby to nie była dyscyplina zaściankowa, żeby pokonać w jakikolwiek sposób, choć wtedy to było bardzo trudne. Oddalenie naszego kraju od materiałów, od terenów wykopaliskowych, oddalenie od wielkich zbiorów. Wówczas w 46 r. nikt z nas nie marzył nawet o wyjeździe. Pamiętam to doskonale jak Profesor mówił nam, że tutaj ten dział sztuki starożytnej w Muzeum Narodowym w Warszawie to jest nasz Egipt i nasza Grecja i nasz Rzym. Rzeczywiście ogromnym wysiłkiem pracy, energii, Profesor ustawił ten dział sztuki*

---

<sup>675</sup> Michałowski, WSP, s.197.

<sup>676</sup> Tamże, s. 204-204.

<sup>677</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Tułasiewicz w wywiadzie z K. Michałowskim, „Gazeta Poznańska 23.11.1964, k. nienum.

*starożytnej w ten sposób, aby zabytki stwarzały jak największe złudzenie prawdy, jak największą iluzję rzeczywistości*<sup>678</sup>

Wraz z upływającym czasem stosunki pomiędzy katedrą Archeologii Klasycznej UW i Zbiorem Sztuki Starożytnej MNW stawała się coraz bliższe i powstała swoista „unia” pomiędzy tymi instytucjami. Sprzyjała temu osoba Kazimierza Michałowskiego<sup>679</sup>, który poszedł drogą archeolog Józef Łepkowski, który przed niemal stu tworzył Gabinet Archeologiczny przy Uniwersytecie Jagiellońskim piastując równocześnie stanowisko dyrektora Muzeum i Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie<sup>680</sup>. Michałowski poszedł jednak o krok dalej. Do swojego odradzającego się działu w Muzeum zaczął zatrudniać swoich uczniów. Praca zarobkowa studentów w trakcie studiów nie wymagała pozwolenia od władz uczelni, a była wręcz wskazana, aby mogli sobie zapewnić byt w Warszawie. Poza tym młodzież uniwersytecka dorabiająca pomiędzy zajęciami w muzeum miała większe możliwości obcowania z eksponatami z okresu starożytności, a tym samym poszerzała swoją wiedzę. Niewątpliwie w tym Kazimierz Michałowski widział szansę na szybkie odbudowanie szerokiej kadry specjalistów niezbędnych do pracy na wykopaliskach<sup>681</sup>. Nade wszystko starał się jednak zapewnić swym uczniom jak najlepsze warunki do życia, pracy i nauki. Wierzył, że tylko dzięki temu będą mogli skupić się na podnoszeniu swoich kwalifikacji. Poza tym chciał mieć ich zawsze blisko siebie, gdyż zwłaszcza w pierwszych powojennych latach nie mógł im poświęcić tyle czasu, ile by chciał ze względu na swoje liczne zadania administracyjne w MNW i na UW<sup>682</sup>, do których doszły obowiązki Prorektora w roku akademickim 1947/48<sup>683</sup>.

*Spotkaliśmy się w Muzeum Narodowym, gdzie mieszkałem [...] i zaczęliśmy układać projekt pierwszego zeszytu. Chodziło o utworzenie takiego pisma, które byłoby wykładnią nowego*

<sup>678</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź A. Sadurska, 9:10-10:22.

<sup>679</sup> Zgodę na pracę K. Michałowskiego na UW i w MNW wyraził Ministra Oświaty. Przy czym głównym miejscem zatrudnienia był UW. Archiwum MNW, sygn. 6/23, Odpis pisma Ministra Oświaty nr I Pers-15198/48 z dn. 12.08.1948, k. 3.

<sup>680</sup> Więcej na temat Józefa Łepkowskiego i jego działalności: J. A. Ostrowski, *Profesor Józef Łepkowski (1826-1894) – twórca uniwersyteckiego Gabinetu Archeologicznego*, [w:] *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007, s. 43-48.

<sup>681</sup> S. Sadurska, *Katedra Archeologii Śródziemnomorskiej UW...*, s. 84.

<sup>682</sup> Michałowski, WSP, s. 203; W. Wróblewski, dz. cyt., s. 43.

<sup>683</sup> K. Michałowski został wybrany Prorektorem UW 29.05.1947 r. w wyniku głosowania delegatów Rad Wydziałowych UW. Uzyskał 13 z 20 głosów. AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Protokół wyboru Prorektora Uniwersytetu Warszawskiego na rok akademicki 1947/48, k. 55. Decyzję zatwierdził ówczesny Minister Oświaty S. Skrzyszewski. AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Pismo S. Skrzyszewskiego, Ministra Oświaty nr I Pers-13795/47, [brak datacji] k. 62.

*spojrzenia na kulturę antyczną; nie miała to być kontynuacja „Kwartalnika Klasycznego”, ani przedwojennego „Przeglądu Humanistycznego”. W wyzwolonej Polsce rozpoczynało się nowe życie i odbudowa nowej kultury polskiej. Każda kultura, jeśli ma być zdrowa i trwała, musi nawiązywać do tradycji i dorobku antycznego. Chodziło teraz o nowe, postępowe spojrzenie na dorobek Starożytnych i powiązanie go z aktualnym polskim życiem kulturalnym. Pismo miało mieć nie tylko charakter filologiczny, ale obejmować antyk jako epokę, w której narodziły się i rozwinęły pojęcia filozoficzne i społeczne, literackie i artystyczne, którymi żyje nasza kultura od 2 tysięcy lat. W tym duchu napisaliśmy wspólnie z prof. Kumanieckim wstęp i rozpisaliśmy cały szereg listów z zawiadomieniem o powstaniu naszego pisma i z prośbą o artykuły. [...] Chcieliśmy, żeby pierwszy numer ukazał się jeszcze z datą r. 1945, a dowód, że w tej doszczętnie zniszczonej Warszawie odradza się, jak Feniks z popiołów, polskie życie naukowe, czego wyrazem jest nowo powstałe pismo naukowe<sup>684</sup>.*

Wspomnienie Kazimierza Michałowskiego przywołuje początek prac nad „Meandrem”, nowopowstającym czasopismem naukowym traktującym o kulturze antycznej. Nowy miesięcznik, bo na taką częstotliwość zdecydował się komitet redakcyjny, miał łączyć w sobie walory naukowe i popularnonaukowe. Publikowane artykuły miały być opracowywane według najwyższych standardów, ale w formie przystępnej dla szerokiego grona odbiorców. Posiedzenia redakcji w składzie Kazimierz Kumaniecki, Kazimierz Michałowski i Lidia Winniczuk<sup>685</sup>, odbywały się w dosłownie na gruzach Uniwersytetu Warszawskiego lub w magazynach Muzeum Narodowego wśród skrzyń z zabytkami. Tam przeglądali nadsyłane artykuły i debatowali nad treścią pierwszego numeru<sup>686</sup>.

*Na odcinku Marszałkowskiej między Placem Zbawiciela i Piękną nie było jeszcze wody ani światła, kiedy już w odbudowanym parterze ruiny pod numerem 51 Władysław Trzaska*

---

<sup>684</sup> M. Grzesiowski, *Piętnasty rok Meandra* [rozmowa z K. Kumanieckim, K. Michałowskim i L. Winniczuk], „Meander” 1960, nr 1, s. 72.

<sup>685</sup> Lidia Winniczuk - (ur. 17.09.1904 w Podwoleczyskach, zm. 31.10.1993 w Warszawie), filolog klasyczny. Przed wojną była nauczycielką, w 1946 r. związała się z UW, od 1978 redaktor naczelny czasopisma „Meander”. M. Plezia, *Lidia Winniczuk 1904–1993*, w: *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, t. 2: S–Ż, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A. K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 474–486.

<sup>686</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna K. Michałowskiego z dn. 21.12.1951 r., k. 82; Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do A. Grześkowiaka z dn. 2.02.1977, k. 268.; M. Grzesiowski, *Piętnasty...*, dz. cyt., s. 72-73;

L. Winniczuk, *Archaeologorum polonorum princeps*, „Meander” 1981, nr 6, s. 288, 291; J. Kwapisz, *Wartki biegu „Meandra”*, [https://knoka.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=75&Itemid=128&lang=pl](https://knoka.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=75&Itemid=128&lang=pl) [dostęp z dn. 30.08.2023].

*uruchomił księgarnię, a w małym ciemnym pokoiku za salką frontową rozpoczęła się praca wydawnicza od podstaw, zupełnie od nowa. I właśnie w tej norze bez pieca – mnie, jako kierownikowi Działu Wydawniczego tej oficyny wydawniczej – prof. Kazimierz Michałowski zadał wtedy zdumiewające pytanie: „Zacniemy wydawać miesięcznik Meander”? W ówczesnej Warszawie nie było jeszcze ani jednej drukarni dziełowej i trzeba było odwozić maszynopisy do krakowskiej Drukarni Narodowej. Ale nie wahaliśmy się ani chwili<sup>687</sup>.*

Za administrację „Meandra” miało odpowiadać nieznacjonalizowane jeszcze wydawnictwo Trzaska-Everat-Michalski, ale działające w mocno okrojonym składzie. Projekt okładki przygotował Jerzy Hryniewiecki, uczeń Kazimierza Michałowskiego z Oflagu II C Woldenberg i do dziś jest drukowana w niezmienionej formie (na przestrzeni lat zmieniał się tylko kolor jej tła). Prace nad pierwszym numerem nabierały tempa. Do redakcji zaczęły spływać pierwsze artykuły, które rozczytywali i przepisywali na maszynie wieczorami. Tworzyli własne teksty i pracowali nad rozmieszczeniem całości materiału na poszczególnych stronach. Zależało im na tym, aby zdążyć wydać „Meandra” jeszcze przed końcem roku. Chcieli tym samym pokazać, że polskie środowisko naukowe się odradza. Niestety ze względu na ogromne trudności wydawnicze pierwszy numer musiał zostać wydrukowany nie w Warszawie jak planowano, a w Krakowie w drukarni UJ. Tym samym ukazał się dopiero w styczniu 1946 r. To jednak w żadnym stopniu nie umniejszało sukcesu jakim było powołanie do życia w zniszczonym wojną kraju nowego periodyku naukowego<sup>688</sup>. Świadczyć może o tym komunikat jaki Ministerstwo Oświaty wydało 26 lutego 1946 r., w którym wskazało, że „Meander” powinien znaleźć się w bibliotekach szkół średnich ogólnokształcących i może być traktowany jako lektura uzupełniająca na lekcjach języka polskiego i łaciny<sup>689</sup>.

*[...] w drugiej połowie roku 1947 odbyło się w Belwederze spotkanie kilkudziesięciu działaczy kultury, z udziałem członków rządu i czołowych przedstawicieli partii i stronnictw politycznych. [...] prezydent Bierut udekorował przyznanymi odznaczeniami państwowymi*

<sup>687</sup> H. Auderska, *Dłoń trzymająca cugle*, „Stolica” 14-21.07.1974, XXIX, 28-29, s. 32.

<sup>688</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna K. Michałowskiego z dn. 21.12.1951 r., k. 82; Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do A. Grześkowiaka z dn. 2.02.1977, k. 268; M. Grzesiowski, *Piętnasty...*, dz. cyt., s. 72-73; L. Winniczuk, *Archaeologorum polonorum princeps*, „Meander” 1981, nr 6, s. 288, 291; J. Kwapisz, *Wartki biegu „Meandra”*, [https://knoka.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=75&Itemid=128&lang=pl](https://knoka.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=75&Itemid=128&lang=pl) [dostęp z dn. 30.08.2023].

<sup>689</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, nr 1, 1946, poz. 29.

*konserwatorów i muzealników szczególnie zasłużonych w ratowaniu dóbr kultury w czasie wojny i okupacji oraz w pierwszych latach powojennych. Profesorowie Kazimierz Michałowski i Jan Zachwatowicz otrzymali Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski*<sup>690</sup>.

Odznaczenie Kazimierza Michałowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski 29 października 1947 r.<sup>691</sup> wiązało się z jego nieocenioną pracą w MNW na rzecz odbudowy Zbiorów Sztuki Starożytnej, która zaczęła się tuż po wojnie, a przyspieszyła po uchwale Związku Muzeów w Polsce, który odbył się podczas zjazdu w 1946 r. w Nieborowie<sup>692</sup>. Na jego mocy w Muzeum Narodowe miał powstać centralny zbiór zabytków sztuki starożytnej odzyskanych w ramach akcji rewindykacyjnej oraz zabezpieczającej ze zbiorów podworskich i opuszczonych zabytków na terenie Ziemi Odzyskanych<sup>693</sup>. Zespół pracowników Kazimierza Michałowskiego z Marią Bernhardt na czele prowadził spis rewindykacyjny przywożonych przedmiotów, a następnie przekazywał do pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego, gdzie dzięki zmuśnym pracom konserwatorskim przywracano im dawny blask<sup>694</sup>.

Nowe zabytki napływające do Muzeum w ramach akcji rewindykacyjnej oraz w ramach prowadzonej od 1945 r. planowej akcji zakupów w ciągu kilku pierwszych lat zasadniczo zmieniły charakter Zbioru Sztuki Starożytnej. Wiele z zabytków pochodzących z wykopalisk w Edfu uległo całkowitemu zniszczeniu, jednakże nowe zbiory sztuki grecko-rzymskiej stawiały kolekcję sztuki antycznej na pierwszym miejscu. W związku z powyższym pierwotna koncepcja organizacji wystawy z 1938 r. musiała zostać opracowana od nowa. Prace zespołu Kazimierza Michałowskiego zostały zakończone wraz z uroczystym otwarciem w dniu 30 maja 1949 r. nowego Działu Sztuki Starożytnej zajmującego 24 sale zgrupowane na trzech poziomach. Nowa ekspozycja była bogata w nowatorskie wówczas rozwiązania. Zaliczało się do nich wystawienie sarkofagów rzymskich spowitych bluszczem dzięki czemu obiekt zyskiwał podwójną interpretację: jako zabytek sepulkralny sztuki

---

<sup>690</sup> R. Jarocki, dz. cyt., s. 357.

<sup>691</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Odpis odznaczenia Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polskim K. Michałowskiego, k. 63.

<sup>692</sup> Całość obrad i postanowień została opublikowana w roku 1947. Z. Bocheński, F. Kopera, *Protokół XVII. Zjazdu Delegatów Związku Muzeów w Polsce odbytego w Nieborowie 19-21 września 1946*, „Pamiętnik muzealny” 1947, z. 8.

<sup>693</sup> K. Michałowski, *Galeria Sztuki...*, s. 121; K. Michałowski, *Zbiory...*, s. 10; L. M. Kamińska, *Powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do szerszego opracowania*, „Muzealnictwo” 2016, nr 57, s. 77; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, B. Stettner-Stefańska, *Od Edfu do Faras*, „Światowid” 1980, k. nienum.

<sup>694</sup> K. Michałowski, *Zbiory...*, s. 10

rzymskiej oraz jako dekoracyjna rzeźba renesansowych, barokowych i klasycystycznych ogrodów. Po raz pierwszy na terenie Europy wyeksponowano wazy greckie w gablotach o sztucznym oświetleniu, co miało przyciągać uwagę widza oraz wykorzystano przestrzeń nad grzejnikami dzięki zastosowaniu gablot przyokiennych. Ponadto umieszczono na ścianach fotografie ilustrujące moment odnalezienia zabytku, co miało uwydatnić rolę archeologa i muzeologa w procesie pozyskiwania obiektu do zbiorów muzealnych. W tym dniu ukazały się również trzy publikacje przygotowane przez Kazimierza Michałowskiego<sup>695</sup> oraz Marię Bernhard<sup>696</sup> dotyczące zaprezentowanego zespoły, które stanowiły początek do dalszego rozwoju badań nad kolekcją Działu Sztuki Starożytnej i szeroko zakrojonej akcji wydawniczej Muzeum<sup>697</sup>.

Obok działalności w dwóch najważniejszych instytucjach kultury i nauki w stolicy Kazimierz Michałowski zaangażował się również w działalność Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, które po wojnie wznowiło swoją działalność, ale w zdecydowanie mniejszej skali. Pozbawione zakładów przyrodniczych i ośrodków naukowo-badawczych skoncentrowało się przede wszystkim na pracy wydawniczej i zrzeszaniu powracających do Warszawy polskich uczonych<sup>698</sup>. Począwszy od 1945 r. Kazimierz Michałowski był najpierw członkiem Wydziału II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych<sup>699</sup>, następnie członkiem Komisji Historii Kultury i Sztuki (1946-1952)<sup>700</sup> i Komisji Orientalistycznej (1947-1952)<sup>701</sup>, sekretarzem Wydziału II (1946-1949)<sup>702</sup> oraz sekretarzem generalnym (1949-1952)<sup>703</sup>.

Brak możliwości odbudowy Towarzystwa na miarę instytucji akademickiej jakim było przed wojną wpływał na morale jego członków. Wiedzieli, że jedynie postęp badań naukowych może wpłynąć na jego rozwój, a te nierozzerwalnie były sprzężone z odpowiednio wysokimi nakładami finansowymi, których im brakowało. Jedynym rozwiązaniem było

---

<sup>695</sup> Tamże.

<sup>696</sup> M. L. Bernhard, *Wazy greckie*, Warszawa 1949; M. Bernhard, *Terrakoty greckie*, Warszawa 1949.

<sup>697</sup> K. Michałowski, *Galeria Sztuki...*, s. 121-127

<sup>698</sup> J. Piskurewicz, L. Zasztowt, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1986, 49, s. 92.

<sup>699</sup> Skład TNW (01.1946-11.1946), s. 4.

<sup>700</sup> Skład TNW (11.1946-11.1947), s. 33; Skład TNW (11.1947-11.1948), s. 35; Skład TNW (11.1948-11.1949), s. 37; Skład TNW (11.1949-11.1950), s. 39; Skład TNW (11.1950-11.1951), s. 29; Skład TNW (11.1951-12.1952), s. 27-28.

<sup>701</sup> Skład TNW (11.1946-11.1947), s. 34; Skład TNW (11.1948-11.1949), s. 36; Skład TNW (11.1949-11.1950), 43, s. 38; Skład TNW (11.1950-11.1951), s. 26; Skład TNW (11.1951-12.1952), s. 27.

<sup>702</sup> Skład TNW (11.1946-11.1947), s. 5, 43; Skład TNW (11.1947-11.1948), s. 6; Skład TNW (11.1948-11.1949), s. 6.

<sup>703</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna K. Michałowskiego z dn. 21.12.1951 r., k. 82; Skład TNW (11.1949-11.1950), s. 5; Skład TNW (11.1950-11.1951), s. 5; Skład TNW (11.1951-12.1952), s. 5.

stworzenie nowej, silnej instytucji, która byłaby zdolna skupiać wokół siebie najwybitniejszych polskich naukowców i stwarzać im jak najlepsze warunki do pracy.

Chęć powołania ogólnopolskiej Akademii Nauk zrodziła się jeszcze w dwudziestolecie międzywojennym, a rozmowy toczyły się zarówno w środowisku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz w Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk Technicznych. Po wojnie koncepcja nabrała jednak bardziej realnego kształtu za sprawą władz państwowych, które opowiadały się za jedną, silną, ogólnopolską instytucją powołaną w miejsce kilku mniejszych i słabszych<sup>704</sup>. Wizja ta została zaprezentowana polskiemu środowisku naukowemu w 1951 r. podczas I Kongresu Nauki Polskiej, który był spektakularnym pokazem siły ówczesnych władz. Ukazywał zmiany dalszego rozwoju nauki w Polsce zmierzające do jej całkowitego upolitycznienia i podporządkowania doraźnym celom partyjnym i ideologicznym. Podstawą wszelkich badań naukowych, a w szczególności nauk historycznych miała być ideologia marksizmu. Nadrzędną instytucją akademicką miała zostać Polska Akademia Nauk<sup>705</sup>.

*Towarzystwo nasze wzięło udział w Kongresie Nauki Polskiej, na którym przez usta Prezesa naszego [Wacława Sierpińskiego] została zakomunikowana uchwała czerwcowa Zgromadzenia Tow. Nauk. Warsz., o naszym aktywnym udziale w tworzeniu zrębów Polskiej Akademii Nauk. [...] Z ramienia T.N.W do Komisji Organizacyjnej P.A.N. Kongres Nauki powołał Prezesa, Wiceprezesa [Kazimierza Kuratowskiego] i Sekretarza Generalnego naszego Towarzystwa [Kazimierza Michałowskiego]*<sup>706</sup>.

W ramach prac Komisji Organizacyjnej PAN przewodniczącym Podkomisji Budżetowej i członkiem Komisji Lokalowo-Majątkowej, gdzie miał realny wpływ na całokształt prowadzonych prac w ramach wszystkich podkomisji<sup>707</sup>, czego efektem było stworzenie szczegółowych ram działania nowej centralnej instytucji naukowej w Polsce oraz zapewnienie kontynuacji prowadzonych badań rozpoczętych przez członków Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w tym ciągłości wydawnictw. Uzyskano również zapewnienie o włączeniu wszystkich pracowników naukowych i administracyjnych Towarzystwa w kadry pracowników PAN z zachowaniem ciągłości pracy i niezmiennych

---

<sup>704</sup> J. Piskurewicz, L. Zasztowt, dz. cyt., s. 93.

<sup>705</sup> M. Komanińska, *Kongresy Nauki Polskiej w PRL*, „Forum akademickie” 2017, 2, s. 61-62.

<sup>706</sup> *Sprawozdanie Sekretarza Generalnego za czas od 23 listopada 1950 do 22 listopada 1951 r. złożył Kazimierz Michałowski*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1951, 44, s. 62.

<sup>707</sup> Archiwum PAN, sygn. III-362, t. 3, Protokół z 1-go posiedzenia komisji organizacyjnej PAN z dn. 3.07.1951, k. 2.



warunków uposażenia. Wieńczenie prac zostało ogłoszone na ostatnim posiedzeniu Prezydium Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 22 grudnia 1953 r. Kazimierz Michałowski, jako Sekretarz Generalny Towarzystwa oraz Członek Prezydium PAN<sup>708</sup>, poinformował wszystkich zebranych, że decyzją Rady Ministrów<sup>709</sup> działalność Towarzystwa Naukowego Warszawskiego zostanie zakończona z końcem roku<sup>710</sup>, a on jako pełnomocnik Towarzystwa odpowiadać będzie za przekazanie całego majątek naukowego i materialnego na rzecz PAN<sup>711</sup>.

Proces komunizacji nauki polskiej rozpoczął się na długo przed Kongresem, zwłaszcza na uczelniach wyższych. Jak zauważył Kazimierz Michałowski filozofia i metoda marksizmu historycznego zaczęła w coraz większym stopniu przenikać do świadomości przedwojennych profesorów, a znaczna ich większość zaczęła odkrywać, że pomimo braku lektury Marksa właściwie od zawsze byli w swoich badania materialistami. Na tym gruncie już w 1948 r. ówczesny sekretarz Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego postanowił zainicjować cykl referatów z pogranicza filozofii marksistowskiej członkom Towarzystwa<sup>712</sup>.

[...] *pamiętam, że wśród występujących wówczas kolegów znajdowali się psycholog S. Baley, ksiądz Paweł Chojnacki i pedagog Bogdan Suchodolski. Ten ostatni rozpoczął swój referat od opowieści, jak to chcąc się przygotować gruntownie do tematu, udał się do biblioteki uniwersyteckiej, aby wypożyczyć pełne wydanie dzieł Marksa, tak zwane Mega. Kiedy otrzymał żądane dzieło, ze zdumieniem przekonał się, że był to egzemplarz nie rozcięty, to znaczy, że przez kilkadziesiąt lat nikt z niego nie korzystał<sup>713</sup>!*

Stosunek ówczesnego środowiska naukowego Warszawy do komunizacji nauki i jej uzależnienia od władzy państwowej był negatywny. Podobnie jak do cyklu referatów

---

<sup>708</sup> 9 kwietnia 1952 r. Kazimierz Michałowski został decyzją Prezydenta RP Bolesława Bieruta powołany na Członka Prezydium PAN. Archiwum MNW, sygn. 6/23, Odpis pisma Prezydenta RP z dn. 9.04.1952, k. 4.

<sup>709</sup> Ustawa z dnia 30.10.1951 r. o Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. 1951 nr 57 poz. 391.

<sup>710</sup> *Okres sprawozdawczy [za czas od 23 listopada 1951 r. do 31 grudnia 1952 r.] zamyka czterdziestopięcioletnią działalność Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i przebiega w całości pod znakiem przejmowania agend i czynności Towarzystwa przez Polską Akademię Nauk. [...] Z dniem 31 grudnia 1952 r. za kadencji Prezesa W. Sierpińskiego i Sekretarza Generalnego K. Michałowskiego Towarzystwo Naukowe Warszawskie zaprzestało swej działalności, stosując się do uchwały Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1952 r. Za Sprawozdanie Sekretarza Generalnego prof. dra Kazimierza Michałowskiego za czas od 23 listopada 1951 do 31 grudnia 1952 r., „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1952, 45, s. 58, 61.*

<sup>711</sup> *Sprawozdanie Sekretarza Generalnego za czas od 23 listopada 1950 do 22 listopada 1951 r. złożył Kazimierz Michałowski, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1951, 44, s. 62-63; Sprawozdanie Sekretarza Generalnego prof. dra Kazimierza Michałowskiego za czas od 23 listopada 1951 do 31 grudnia 1952 r..., s. 58-61; J. Piskurewicz, L. Zasztowt, dz. cyt., s. 97.*

<sup>712</sup> K. Michałowski, *Pierwsze...*, s. 121.

<sup>713</sup> Tamże.

wygaszanych w TNW. Kadrze uniwersyteckiej z Kazimierzem Michałowskim na czele zależało na całkowitej niezależności uniwersytetów i swobodzie prowadzenia badań naukowych<sup>714</sup>. Pomimo tego część profesorów zbliżyła się do proponowanych przez ideologów z Moskwy idei postępu społecznego, odczuwała coraz większą konieczność więzi przybliżającej ich do ludzi pracy, a w ich publikacjach naukowych coraz wyraźniej dostrzec można było marksistowski charakter prowadzenia badań<sup>715</sup>.

Z biegiem kolejnych lat po zakończeniu II wojny światowej Kazimierz Michałowski utrzymuje tempo pracy narzucone w 1945 r. Jest tytanem pracy. Pojawiające się nowe możliwości rozwoju nauki w Polsce stara się wykorzystywać najlepiej jak potrafi. Angażując się w wiele przedsięwzięć stara się nadrobić stracony czas spędzony w stalagach i oflagach. Pomimo tego, że musi budować wszystko od nowa stara się nie oglądać w przeszłość, lecz z nadzieją patrzy w przyszłość. Jakby wiedział, że ten niehumanitarny wysiłek, ta ciężka praca już niebawem przyniesie ogromne korzyści dla niego, ale przede wszystkim dla rozwoju polskiej i światowej nauki. A na tym zależy mu najbardziej.

---

<sup>714</sup> Tamże, s. 122.

<sup>715</sup> Analizę piśmiennictwa archeologicznego o charakterze marksistowskim bazującą na ponad stu publikacjach pióra autorów polskich i zagranicznych, ale wydanych w polskim przekładzie przedstawia P. Barford, *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945-1975*, „Archeologia Polski” 1995, 1-2, s. 7-78. W zestawieniu nie odnotowano żadnej pracy K. Michałowskiego.

### 4.3. DROGA DO PIERWSZYCH POWOJENNYCH WYKOPALISK

Katedra Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945-1951 funkcjonowała wg. klasycznego modelu: profesor (Kazimierz Michałowski), adiunkt (Maria Bernhard), asystent (Hanna Szelest<sup>716</sup>). Jej program naukowy i dydaktyczny opierał się w dużej mierze na zainteresowaniach kierownika katedry, które w owym czasie koncentrowały się wokół archeologii klasycznej i egiptologii, ale w zarysie archeologicznym, a nie językowym<sup>717</sup>. Wraz z dołączeniem w 1951 r. do personelu Katedry Jerzego Kulczyckiego, Kazimierza Majewskiego oraz Anny Sadurskiej<sup>718</sup> (w miejsce H. Szelest) oraz przy zmianie podejścia władz państwowych do nauczania sztuki starożytnej i klasycznych wzorców zmienił się również profil zainteresowań zespołu naukowego oraz tematyka zajęć prowadzonych dla słuchaczy. Wykłady i ćwiczenia z egipskiej architektury i reliefu, greckiej sztuki archaicznej i klasycznej, portretu starożytnego i malarstwa pompejańskiego czy z topografii starożytnych Aten i Rzymu oraz chronologii greckiego malarstwa wazowego zastąpiły zajęcia traktujące o problemach związanych z pracą, zwłaszcza fizyczną, w starożytności<sup>719</sup>.

W 1951 r. Katedrę Archeologii Klasycznej połączono z Katedrą Archeologii Powszechnej i Katedrą Etnografii tworząc studium Historii Kultury Materialnej, w którym klasyczny model pięcioletnich studiów został podzielony na trzyletnie studia, po których słuchać otrzymywał odpowiedni dyplom [porównywalne z obecnymi studiami I stopnia] oraz dwuletnie studia zakończone tytułem magistra [porównywalne z obecnymi studiami II stopnia]. Taki model edukacji nie przetrwał jednak długo i w latach 1954-56 został wygaszony<sup>720</sup>.

Niemal równocześnie, bo w 1953 r. Polska Akademia Nauk powołała swoją pierwszą archeologiczną placówkę, która był Instytut Historii Kultury Materialnej. Jego

---

<sup>716</sup> Hanna Szelest - (ur. 23.02.1920 w Radomsku, zm. 15.05.2006 w Warszawie), filolog klasyczny, tłumaczka literatury łacińskiej. W latach 1975-1981 kierownik Katedry Filologii Klasycznej UW, a w 1982-1992 kierownik Zakładu Filologii Klasycznej. Prezes Polskiego Towarzystwa Filologicznego w latach 1976-1983. *Szelest Hanna*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szelest-Hanna;3982857.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>717</sup> W. Wróblewski, dz. cyt., s. 43.

<sup>718</sup> Anna Sadurska - (ur. 1.09.1921 w Warszawie, zm. 3.03.2004 tamże), archeolog, epigrafik i historyk sztuki. W latach 1949-1951 pracownik MNW, następnie asystentka Kazimierza Michałowskiego na UW, uczestniczka wielu wykopalisk archeologicznych. J. Śliwa, *Sadurska Anna (1921-2004)*, [[w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 257.

<sup>719</sup> A. Sadurska, *Katedra Archeologii Śródziemnomorskiej UW...*, s. 81-87.

<sup>720</sup> Tamże, s. 87-88.

naukowo-badawcza działalność obejmowała materialną kulturę starożytną i nowożytną oraz śródziemnomorską. W trzy lata później z nowopowstałego instytutu wyłoniono samodzielny Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej wraz z pracownikami: archeologiczno-architektoniczną, wykopalisk, publikacji zabytków antycznych w zbiorach polskich, paleontologii, Azji Przedniej oraz teorii i metodologii. Nad całością prac zakładu czuwał jego kierownik, którym został Kazimierz Michałowski<sup>721</sup>.

*To co my nazywamy w Polsce archeologią śródziemnomorską, w ZSRR i w krajach zachodnich dzieli się na kilka dyscyplin. Poza Polską nie istnieją ani katedry, ani też instytuty badawcze, które by miały taką nomenklaturę. Archeologia śródziemnomorska jako nauka obejmująca badania wykopaliskowe wszystkich terenów śródziemnomorskich, w tym także obszar nadczarnomorski, jest dziełem Polskim. Już sam fakt, iż uprawiamy pewną dyscyplinę naukową, która nie jest kompleksowo traktowana za granicą, pozwala mówić o polskiej szkole archeologicznej.*<sup>722</sup>

Z dniem 1 września 1952 r. [oficjalne pismo zostało dostarczone 26 maja 1953 r.] Kazimierz Michałowski decyzją ówczesnego Ministra Oświaty został powołany na Kierownika Katedry Archeologii Śródziemnomorskiej na Wydziale Humanistycznym UW, która zastąpiła Katedrę Archeologii Klasycznej<sup>723</sup>. Tym samym władze państwowe powołały pierwszą na świecie Katedrę Archeologii Śródziemnomorskiej. Było to bez wątpienia wydarzeniem bezprecedensowym, które w znacznym stopniu wyprzedzało swoje czasy. Oddawało jednak kierunek rozwoju placówki naukowej, którą kierował Kazimierz Michałowski i wyznaczało drogę, którą mieli podążyc polscy archeolodzy marzący o wielkich wykopaliskach w Egipcie i innych krajach basenu Morza Śródziemnego. Tym samym rozpoczął się zupełnie nowy okres w dziejach szkolnictwa wyższego na ziemiach polskich. Utworzona została nowa nauka, która łączyła archeologię i egiptologię – archeologia śródziemnomorska<sup>724</sup>.

---

<sup>721</sup> A. Sadurska, *Archeologia śródziemnomorska w 25-leciu PRL*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk społecznych” 1970, 13, 3-4, s. 15.

<sup>722</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-1/2125, M. Jarocka, *Mam wrażenie, że życia nie zmarnowałem...*, „Argumenty” 1977, k. nienum.

<sup>723</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Powołanie K. Michałowskiego na Kierownika Katedry Archeologii Śródziemnomorskiej decyzją Ministra Oświaty nr DK. II/4-402/53, k. 85; AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Powołanie K. Michałowskiego na Kierownika Katedry Archeologii Śródziemnomorskiej decyzją Ministra Oświaty nr DK.II/4-402/53 z dn. 26.05.1953, k. 86.

<sup>724</sup> W. Wróblewski, dz. cyt., s. 43

Jej specyficzny charakter przejawia się w przygotowaniu kadr naukowych o znacznie szerszych horyzontach badawczych i umiejętnościach niż gdziekolwiek indziej. Ten wyjątkowy sposób kształcenia wymaga niebywałego wysiłku ze strony studentów. Na zajęciach seminaryjnych Kazimierz Michałowski nie ograniczał się jedynie do archeologii klasycznej, lecz skupiał się także na kulturze starożytnego Egiptu oraz obszarach starożytnego Wschodu. Poświęcał również znaczną uwagę zagadnieniom związanym ze sztuką. Dlatego studenci archeologii zdobywali także umiejętność posługiwania się łaciną, greką oraz jednym z języków starożytnego Wschodu, wśród nich znajdowały się staroegipskie hieroglify, aramejski lub pismo klinowe. Taki model kształcenia zdaniem Michałowskiego był niezbędny, aby Polacy mogli skutecznie rywalizować z renomowanymi szkołami archeologicznymi Francji, Anglii, Niemiec, Włoch czy Stanów Zjednoczonych<sup>725</sup>

Seminaria odbywały się w czwartkowe popołudnia. Brali w nich udział studenci, doktoranci, absolwenci, pracownicy naukowcy od doktorów przez docentów aż do profesorów z różnych zaprzyjaźnionych instytucji, goście zagraniczni oraz osoby zainteresowane tematyką około starożytnością. Punktem wyjścia do rozmów, a dalej prace prowadzonych w ramach seminarium były niemal zawsze nie publikowane zabytki ze zbiorów Muzeum Narodowego lub wyniki wykopalisk i badań terenowych prowadzonych przez Kazimierza Michałowskiego przed wojną i po niej. Tak prowadzone prace magisterskie i doktorskie stanowiły oryginalny wkład do nauki i niejednokrotnie były publikowane na łamach zagranicznych czasopism naukowych<sup>726</sup>.

[Kazimierz Michałowski miał zamiłowanie] *do kryminalów w telewizji. A przede wszystkim telewizyjna „Kobra”<sup>727</sup>, która dawała premiery kolejnych przedstawień co tydzień, w czwartki wieczorem, chyba o ósmej. Wtedy miało się kończyć nasze seminarium, które trwało przeważnie około czterech godzin, z udziałem gości zagranicznych, studentów, itd. Godzina za piętnaście ósma była święta wtedy i musiało się skończyć wtedy. Jeżeli tak się nie stało*

---

<sup>725</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Jarocka, *Mam wrażenie, że życia nie zmarnowałem...*, „Argumenty” 1977, k. nienum.

<sup>726</sup> B. Filarska, *Wspomnienie o prof. Michałowskim...*, s. 6.

<sup>727</sup> Teatr Kobra w latach 50. i 60. był jednym z najpopularniejszych programów telewizyjnych. Pierwszy spektakl p.t. „Zastute litery” wg. powieści Agathy Christie został wyemitowany 6.02.1956 r. I. L. Konieczna, *65 lat temu TVP wyemitowała pierwszy spektakl Teatru Sensacji i Fantastyki Kobra*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/65-lat-temu-tvp-wyemitowala-pierwszy-spektakl-teatru-sensacji-i-fantastyki-kobra> [dostęp z dn. 2.09.2023].

*Profesor był bardzo nieszczęśliwy. Szedł do domu odprowadzany przez studentów i zasiadał przed telewizją*<sup>728</sup>.

Przedstawienia teatralne „Kobry” stanowiły jedną z nielicznych rozrywek zapracowanego Kazimierza Michałowskiego. Drugą była lektura powieści kryminalnych, na którą sobie pozwalał w momentach zmęczenia, gdy nie mógł pracować na własnymi publikacjami. Czytał je zawsze w oryginale, nie uznawał przekładów i tłumaczeń. Tą samą zasadą kierował się w pracy zawodowej. Zamiłowanie do kryminałów łączyła osoba Agathy Christie<sup>729</sup>, która była jego ulubionym autorem. Znał ją osobiście, gdyż była żoną jego przyjaciela, znanego brytyjskiego archeologa, byłego dyrektora Angielskiego Instytutu Archeologicznego w Bagdadzie, sir Maxa Mallowana<sup>730</sup>. W jej książkach doceniał fakt precyzyjnego przedstawiania realiów jakie panują na wykopaliskach, które wynikały z jej osobistych przeżyć na Bliskim Wschodzie, gdyż często towarzyszyła w pracy swojemu mężowi<sup>731</sup>.

Kazimierz Michałowski w postaci Herkulesa Poirot mógł odnajdywać siebie. W każdej kolejnej powieści Agathy Christie dostrzegał podobieństwo między pracą swoją a detektywa polegające na nieustającym procesie dociekania, dedukcji i analizy, który prowadzi do odkrywania tajemnic i rozwiązywania zagadek związanych z daleką przeszłością ludzkości (rys. 19). Wszak ostatecznym celem obu zawodów jest odtworzenie historii, zrozumienie ludzkich zachowań oraz przyczyn i skutków wydarzeń, które miały miejsce w minionych epokach. Jak twierdził *jedną z zasadniczych metod archeologa to jest to, że nie ma rzeczy nieważnych. On sobie na przykład przy odkryciu nie zdaje w tej chwili sprawy, że to może być ważne. Jest zafascynowany na przykład odkryciem jakiejś rzeźby czy fragmentu jakiejś monumentalnej świątyni i mniejszą uwagę przykładu do odkopania fragmentu ceglanego murku. Tymczasem się może okazać, że później decydujące znaczenie*

---

<sup>728</sup> K. Kobylecka, *Kazimierz Michałowski i jego archeologia. Rozmowa z K. Myśliwcem...*, wypowiedź K. Myśliwca 11:26-12:04.

<sup>729</sup> Agatha Christie - (ur. 15.09.1890 w Torquay, zm. 12.01.1976 w Wallingford), brytyjska autorka powieści kryminalnych i obyczajowych. Żona archeologa Maxa Mallowana'a. K. Beluch, *Agatha Christie (1890.09.15)- (1976.01.12)*, <https://www.granice.pl/autor/agatha-christie/1703> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>730</sup> Max Mallowan - (ur. 6.05.1904, zm. 19.08.1978), brytyjski archeolog Bliskiego Wschodu. Był dyrektorem British School of Archaeology in Iraq. Prywatnie mąż Agathy Christie. G. G. Cameron, *Sir Max Mallowan, 1904–1978*, „The Biblical Archaeologist” 1979, 42/3, s. 180-183.

<sup>731</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Kiszakiewicz, *Chciałem odszukać młodość świata*, „Panorama” [brak daty], k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, H. Grubert, *O polskich naukowcach w Egipcie, o archeologii i Agacie Christie*, „Express Wieczorny” 12.09.1960, k. nienum.

właśnie ma ten fragment ceglanego murku dla odtworzenia sobie procesu historycznego budowy na przykład świątyni, którą odkrył, czy ustalenia daty powstania danej rzeźby<sup>732</sup>.

Kazimierz Michałowski lubił też powieści historyczne. Czytał chętnie „Rodzinę Palliserów” Anthonyego Trollope’a oraz „Sagę rodu Foryste’ów” Johna Galsworthy’ego. Jednakże jego drugą ulubioną wielką postacią literacką był James Bond wykreowany przez pisarza Iana Fleminga. Zaczytywał się w jego przygodach<sup>733</sup>, a gdy nadarzała się okazja śledził jego poczynania na ekranach kin. Najczęściej miało to miejsce w Kairze, tuż po zakończeniu prac związanych z kolejnymi misjami archeologicznymi. Z czasem wspólne wychodzenie do kina Michałowskiego i jego współpracowników stało się pewnego rodzaju tradycją<sup>734</sup>.

Dziesięcioletni okres odrabiania strat kadrowych poniesionych przez polską archeologię podczas wojny powoli dobiegał do końca. W warszawskim środowisku naukowym pojawili się godni następcy naukowców z lat trzydziestych. Byli wśród nich m.in.: Aleksandra Krzyżanowska<sup>735</sup>, Jerzy Gąsowski<sup>736</sup>, Zofia Sztetyłło<sup>737</sup>, Maria Krogulska<sup>738</sup>, Barbara Filarska<sup>739</sup>, Anna Sadurska, Tadeusz Andrzejewski<sup>740</sup> oraz jedyna uczennica Kazimierza Michałowskiego sprzed wojny Maria Bernhardt. Okres intensywnego szkolenia zawodowego młodych adeptów archeologii został zakończony wraz z podjęciem wspólnych

---

<sup>732</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5134, wypowiedź K. Michałowskiego, 3:14-4:06.

<sup>733</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 20:25-21:06.

<sup>734</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobiński, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>735</sup> Aleksandra Krzyżanowska - (ur. 24.06.1928 w Zaleszczykach, zm. 11.04.2012 w Warszawie), archeolog, numizmatk i muzeolog. Pracowała od 1948 r. w MNW, była wieloletnim członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego oraz Komisji Numizmatycznej. J. Śliwa, *Krzyżanowska Aleksandra (1928-2012)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 149.

<sup>736</sup> Jerzy Gąsowski - (ur. 23.08.1926 w Siedlcach, zm. 1.02.2021 w Pułtusk), archeolog związany z UW i Akademią Humanistyczną im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk. M. Dąbski, *Profesor Jerzy Gąsowski (1926-2021) – biogram i wspomnienia*, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/profesor-jerzy-gassowski-1926-2021-biogram-i-wspomnienia/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>737</sup> Zofia Sztetyłło - (ur. 9.01.1932 w Pułtusk, zm. 7.11.2020 w Pilaszowie), archeolog. Wielokrotna uczestniczka wykopalisk archeologicznych. Związana z UW i PAN. A. Tomas, *Zofia Sztetyłło (1932-2020)*, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/zofia-sztetyllo-1932-2020/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>738</sup> Maria Krogulska - (ur. 1932, zm. 17.05.2019), archeolog. Związana z UW i PCMA, wielokrotna uczestniczka wykopalisk archeologicznych. Aszy, *Maria Krogulska (1932-2019)*, <https://pcma.uw.edu.pl/2019/05/22/maria-krogulska-1932-2019/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>739</sup> Barbara Filarska - (ur. 30.06.1922 w Warszawie, zm. 3.09.2007 tamże), historyk sztuki, bizantynolog. W latach 1947-1957 pracowała w Zbiorach Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, od 1957 do 1969 r. pracowała w Zakładzie Archeologii Śródziemnomorskiej PAN. Wielokrotna uczestniczka wykopalisk archeologicznych. Od 1987 r. związana z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. J. Śliwa, *Filarska Barbara (1922-2007)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 73.

<sup>740</sup> Tadeusz Andrzejewski - (ur. 11.12.1923 w Łodzi, zm. 28.06.1961 w Warszawie), egiptolog i archeolog. W 1949 r. zaczął pracę w Dziale Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, a od 1951 r. na UW. J. Śliwa, *Andrzejewski Tadeusz (1923-1961)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 7-8.

polsko-radzieckich wykopalisk w kolonii greckiej Mirmeki nad Morzem Czarnym w 1956 roku<sup>741</sup>

Bliska współpraca Polski ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich rozpoczęła się tuż po zakończeniu II wojny światowej. 21 kwietnia 1945 r. został podpisany pomiędzy oboma państwami Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej<sup>742</sup>. Na mocy porozumienia rozpoczęła się dyktat narzucający i wymuszający współpracę na polu politycznym, gospodarczym, kulturowym oraz naukowym. W tym celu powołano 18 lipca 1950 r. Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, którego zadaniem była wymiana kulturalna z zagranicą<sup>743</sup>. Efektem tych umów była szersza współpraca polskich placówek kulturalnych i naukowych z ich radzieckimi odpowiednikami opierająca się na wymianie pracowników naukowych, studentów czy eksponatów muzealnych celem promowania kultury danego kraju wśród zaprzyjaźnionych narodów<sup>744</sup>.

Warszawskie środowisko archeologiczne również mogło uczestniczyć w wymianie z zagranicznymi ośrodkami badawczymi. Na początku lat 50. Kazimierz Majewski wyjechał do Moskwy i Kojowa, a Kazimierz Michałowski był w Moskwie i Leningradzie, gdzie nawiązał kontakty z naukowcami i muzealnikami zgromadzonymi w Ermitażu<sup>745</sup>. Z czasem te znajomości przerodziły się w stałą współpracę i wymianę osobową pomiędzy Warszawą a Leningradem<sup>746</sup> oraz przyczyniły się do udziału Polski w drugim Międzynarodowym Kongresie Studiów Klasycznych, który odbył się w 1954 r. w Kopenhadze. Kazimierz Michałowski reprezentował na min UW, MN i PAN oraz Polskie Towarzystwo Archeologiczne [dalej PTA], którego był wówczas prezesem<sup>747</sup>. Efekty dla nauki polskiej były niemal natychmiastowe. Po piętnastoletniej przerwie wznowiono wymianę publikacji UW z ośrodkami zagranicznymi. Tym samym głos polskiej nauki mógł

---

<sup>741</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, W.D., *Kazimierz Michałowski*, „Nowe Książki”, 30.11.1974, k. nienum.; A. Sadurska, *Katedra Archeologii Śródziemnomorskiej UW...*, s. 83-86.

<sup>742</sup> Dz. U. 1945, nr 47, poz. 268.

<sup>743</sup> Dz. U. 1950, nr 36, poz. 324.

<sup>744</sup> I. Gavrash, *Wystawa „100 lat realizmu w sztuce polskiej” w Akademii Sztuk Pięknych ZSRR w Moskwie (1952) w kontekście polsko-radzieckich stosunków kulturalnych w latach 1949–1955*, „Porta Aurea” 2018, XVII, s. 162-163; K. Wróbel-Lipowa, *Dobra polskiej kultury narodowej otrzymane z ZSRR w latach 1945-1956*, „Rocznik Lubelski” 1983-1984, 25-26, s. 165.

<sup>745</sup> Efektem wyjazdu K. Michałowskiego do Moskwy i Leningradu były publikacje: K. Michałowski, *Antyk w Ermitażu Leningradzkim*, „Meander” 1954, VIII, 8, s. 375-390; K. Michałowski, *Muzealnictwo i ochrona zabytków w ZSRR*, „Przegląd Kulturalny”, 1954, 37/55, s. 3; K. Michałowski, *Uwagi o muzeach radzieckich*, „Kwartalnik Instytutu polsko-radzieckiego” 1954, 1/6, s. 154-160.

<sup>746</sup> K. Michałowski, *Wzór przyjacielskiej współpracy Muzeum Narodowe – Ermitaż*, „Nowe Drogi” 1976, 7 (326), lipiec, s. 146.

<sup>747</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/89, Pismo B. Bilińskiego, P.O. Prezesa PTA nr L.Dz.355/52 do K. Michałowskiego z dn. 12.10.52 [błąd datacji], k. 1.



zataczać coraz szersze kręgi, a pracownicy i studenci uniwersytetu zyskali dostęp do najświeższej literatury fachowej<sup>748</sup>.

*Dokładnie w dziesięć lat po wojnie przybył do Warszawy wybitny archeolog radziecki, dyrektor leningradzkiego Ermitażu i profesor tamtejszego uniwersytetu Michaił I. Artamanow<sup>749</sup>. Gdy oprowadzałem go po już wówczas otwartym i dobrze eksponowanym zbiorze sztuki starożytnej w Muzeum Narodowym w Warszawie, w którym zabytki przywiezione z polsko-francuskich wykopalisk w Edfu zajmowały bardzo okazałe miejsce, mój towarzysz zadał mi pytanie: dlaczego, jeśli przed wojną mogłem kopać razem z Francuzami, nie miałbym teraz połączyć swoich wysiłków z archeologami radzieckimi w ich badaniach wykopaliskowych na Krymie? Oczywiście odpowiedziałem, że sprawa ta bardzo mnie interesuje i tego rodzaju współpracę zaakceptowałbym z największą gotowością<sup>750</sup>.*

Michałowski był pragmatykiem, dlatego w 1955 r. rozpoczęły się prace przygotowawcze do wykopalisk na Krymie. W Warszawie, Moskwie i Leningradzie odbywały się konferencje pomiędzy Michailem Artamanowem, inicjatorem współpracy, ze strony ZSRR i Stanisławem Lorentzem oraz Kazimierzem Michałowskim po stronie polskiej. Wynikiem wspólnych ustaleń było zorganizowanie rok później pierwszej polskiej powojennej ekspedycji archeologicznej poza granicami kraju. Formalnymi organizatorami wykopalisk zostało Muzeum Ermitażu w Leningradzie i MNW przy współudziale Akademii Nauk Związku Radzieckiego, Uniwersytetu Leningradzkiego i czynnym włączeniu się do badań Polskiej Akademii Nauk. Tym samym Polacy zostali pierwszą zagraniczną misją archeologiczną, która została dopuszczona do badań terenowych na Krymie<sup>751</sup>.

Prace archeologiczne rozpoczęły się początkiem sierpnia 1956 r. (rys. 20)<sup>752</sup>. Po stronie polskiej<sup>753</sup> ekspedycją kierował Kazimierz Michałowski<sup>754</sup>, a po stronie radzieckiej

---

<sup>748</sup> K. Michałowski, *Dorobek naukowy archeologii antycznej w Polsce w latach 1945-1954*, „Meander” 1954, IX, 9-10, s. 497; A. Sadurska, *Katedra Archeologii Śródziemnomorskiej UW...*, s. 88.

<sup>749</sup> Michaił Artamanow – (ur. 23.11.1898 we wsi Wygołowo w Rosji, zm. 31.07.1972 w Leningradzie), archeolog i historyk, w 1951 r. został dyrektorem Ermitażu, a od 1959 r. został członkiem zagranicznym PAN. *Artamanow Michaił I*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Artamonow-Michail-I;3871385.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>750</sup> Michałowski, WSP, s. 208-209.

<sup>751</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, W.D., *Kazimierz Michałowski*, „Nowe Książki”, 30.11.1974, k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Tułasiewicz w wywiadzie z K. Michałowskim, „Gazeta Poznańska 23.11.1964, k. nienum.; K. Michałowski, *Wykopaliska archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie...*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1958, III, s. 7-8.

<sup>752</sup> K. Michałowski podaje różne datacje rozpoczęcia misji. Za początek prac uznaje początek lipca lub początek sierpnia 1956 r. Por. AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Jeżewska, *Od Warszawy do Mirmeki. Profesor Kazimierz Michałowski o swoich wrażeniach z wykładów w Moskwie i w Leningradzie*, „Przyjaźń” 22.02.1959, k. nienum.;

Wiktor Gajdukiewicz, archeolog z Uniwersytetu Leningradzkiego. Panowie na wstępie dokonali retrospekcji kilku stanowisk archeologicznych, które były już wcześniej eksplorowane w rejonie miasta Kercz [obecnie wsch. wybrzeże Płw. Krymskiego], czyli starożytnego Pantikapajon będącego stolicą Królestwa Bosporańskiego, ale ostatecznie wybrali starożytną kolonię grecką Mirmekajon, czyli Mirmeki, [obecnie wsch. wybrzeże Płw. Krymskiego]. Uzgodniono również, że obok siebie będą działać niezależnie obie misje: polska i radziecka, które przystąpią do prac na dwóch stykających się ze sobą odcinkach i będą wymieniać się wynikami swoich prac. Wybór końcowych miejsc prowadzenia wykopalisk dla polskiej ekipy Wiktor Gajdukiewicz powierzył Kazimierzowi Michałowskiemu ze względu na jego doświadczenie w zakresie preselekcji terenu zdobyte w Edfu<sup>755</sup>.

*Mirmeki niewątpliwie było dla nas pierwszym po wojnie poligonem doświadczalnym techniki wykopaliskowej, tym bardziej, że dla całej mojej ekipy istotnie było to pierwsze zetknięcie się z pracą w terenie. Z przyjemnością już w pierwszych dniach robót mogłem stwierdzić, że moi uczniowie dawali sobie radę naprawdę bardzo dobrze, realizując w ciągu dnia dokładnie wszystkie wskazówki i instrukcje, jakie dawałem im wieczorami. Trudno uwierzyć, ale nie odbijali oni brakiem rozeznania czy niewiedzą w działalności wykopaliskowej od swoich radzieckich rówieśników, a współpracowników Wiktora Gajdukiewicza. Musiała oczywiście istnieć różnica w opanowaniu techniki wykopaliskowej na korzyść młodszych archeologów radzieckich, ale tu była ona kompensowana w pełnej mierze wykazywaną przez moich uczniów znajomością najnowszej naukowej literatury archeologicznej<sup>756</sup>.*

Pierwsza kampania wykopalisk przebiegała pod znakiem wymiany doświadczeń związanych z procesem odsłaniania terenu oraz opracowywania zabytków i przygotowywania wyników prowadzonych badań do druku (rys. 21). Podobnie jak w przypadku misji w Edfu

---

Michałowski, EDF s. 35; K. Michałowski, *Wykopaliska archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie...*, s. 8.

<sup>753</sup> Pełny skład polskiej misji w Mirmeki w 1956 r., który prowadził wykopaliska w południowo-wschodniej części antycznego miasta: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, M. L. Bernhard – zastępca kierownika (UJ), T. Andrzejewski – egiptolog, K. Michałowska – rysownik, A. Sadurska – archeolog-epigrafik, F. Sadurski – intendent, H. Stefańska – archeolog, Z. Tomaszewski – architekt, T. Wroncka – archeolog. Michałowski, EDF s. 235.

<sup>754</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Życiorys K. Michałowskiego [brak daty], k. 152.

<sup>755</sup> Michałowski, EDF s. 35; K. Michałowski, *Wykopaliska archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie...*, s. 8; K. Michałowski, *Archeologia śródziemnomorska – jej rola i znaczenie w nauce polskiej*, „Miesięcznik Literacki” 1973, VIII, 2 (78), s. 34.

<sup>756</sup> Michałowski, WSP, s. 215.

Kazimierz Michałowski przywiązywał ogromną wagę do szybkiej publikacji sprawozdań z Mirmeki oraz rezultatów jakie przyniosły<sup>757</sup>. Pierwszy tom poświęcony odkryciom na Krymie ukazał się w 1958 r.<sup>758</sup>, a poprzedził go katalog wystawy opracowany przez Marię Bernhard<sup>759</sup>. Rok później otwarto wystawę „Wykopaliska polsko-radzieckie w Mirmeki na Krymie”<sup>760</sup>. Na jej otwarciu 27 maja 1957 r. byli obecni obaj kierownicy wykopalisk: Kazimierz Michałowski i Wiktor Gajdukiewicz<sup>761</sup>. Kolejne dwa tomy odkryć na Krymie związane z kolejnymi kampaniami ukazały się w latach 1959<sup>762</sup> i 1976<sup>763</sup>, a w Muzeum Narodowym ponownie zaprezentowano szerokiej publiczności efekty wykopalisk na wystawie „Druga kampania wykopaliskowa w Mirmeki na Krymie”, którą otwarto 16 czerwca 1958 r. W ręce czytelników oddano nowy katalog<sup>764</sup>. Niestety katalog z ostatniej kampanii nie został wydany.

*Odkopaliśmy [...] tłocznię wina z okresu hellenistycznego z wielkimi należącymi do niej urządzeniami, które zachowały się w wyjątkowo dobrym stanie. Starożytne źródła literackie przekazywały bardzo szczegółowy opis procesu wytwarzania wina w antycznej Grecji, nigdy jednak do owego momentu nie znaleziono archeologicznego potwierdzenia tych przekazów*<sup>765</sup>.

Odkrycie tłoczni wina z II w. p.n.e. ponownie przypomniało światu o polskich archeologach, a kolejne dwie kampanie w Mirmeki, które odbyły się kolejno w latach 1957<sup>766</sup> i 1958<sup>767</sup> oraz dodatkowa zorganizowana w Kalos Limen [obecnie położone k. osiedla miejskiego Czarnomorskie, płn. zach. część Płw. Krymskiego, terytorium Ukrainy

---

<sup>757</sup> T. Scholl, *Greckie początki... na Krymie – Myrmekion 1956-1958*, „Biuletyn informacyjny PKN ICOMOS” 2020, 1-2 (48-49), s. 16.

<sup>758</sup> K. Michałowski, *Mirmeki. Wykopaliska odcinka polskiego w r. 1956*, Warszawa 1958.

<sup>759</sup> *Katalog wystawy zabytków wykopalisk w Mirmeki w r. 1956*, oprac. M. L. Bernhard, Warszawa 1957.

<sup>760</sup> J. Fijałkowska, U. Popłonyk, *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, XX, s. 444.

<sup>761</sup> A. Masłowska, *Kronika wystaw Muzeum Narodowego w Warszawie. 1862-2002*, t. 1: 1862-1962, Warszawa 2002, s. 182.

<sup>762</sup> V. F. Gajdukevič, *Mirmekij: sovetskie raskopki v 1956 g.: 1934-1956*, Warszawa 1959.

<sup>763</sup> Z. Sztetyłło, *Mirmeki: wykopaliska odcinka polskiego w r. 1957*, Warszawa 1976.

<sup>764</sup> *Pamiętnik wystawy zabytków z wykopalisk w Mirmeki w r. 1957*, oprac. M. L. Bernhard, Warszawa 1959.

<sup>765</sup> Michałowski, EDF s. 37.

<sup>766</sup> Pełny skład polskiej misji w Mirmeki w 1957 r., który prowadził dalsze wykopaliska w południowo-wschodniej części antycznego miasta: K. Michałowski – kierownik wykopalisk M. L. Bernhard – zastępca kierownika (UJ), W. Lepik-Kopaczyńska – archeolog, T. Biniewski – fotograf, J. Czarniecka – archeolog, J. Głowczeski – architekt, M. Krogulska – archeolog, S. Miszczak – konserwator, Z. Sztetyłło – archeolog. Michałowski, EDF s. 236.

<sup>767</sup> Pełny skład polskiej misji w Mirmeki w 1958 r., który prowadził dalsze wykopaliska w południowo-wschodniej części antycznego miasta oraz rozszerzył je w kierunku północnym: K. Michałowski – kierownik wykopalisk M. L. Bernhard – zastępca kierownika (UJ), W. Lepik-Kopaczyńska – archeolog, K. Michałowska – rysownik, K. Romanowski – fotograf, Z. Sztetyłło – archeolog, W. Terlicki – architekt, W. Zdrojewska – archeolog. Michałowski, EDF s. 236.

okupowane przez Rosję] w 1959 r.<sup>768</sup> potwierdziły, że młody zespół jaki zbudował Kazimierz Michałowski jest gotów przystąpić do międzynarodowego współzawodnictwa w dziedzinie archeologii. Odkopany przez nich na Krymie cały zespół urbanistyczny starożytnego Mirmeki oraz liczne ruchome zabytki takie jak naczynia malowane i zdobione reliefami wraz z terakotowym posągami bogini Tuche-Kybele na czele należały do najcenniejszych znalezisk. Strona radziecka wszystkie odkopane ruchome przedmioty przekazała stronie polskiej. Przywiezione do Warszawy zabytki po konserwacji stworzyły podstawę kolekcji sztuki północnych wybrzeży Morza Czarnego z okresu antycznego, który wszedł w skład Działu Sztuki Starożytnej i stanowiły podstawę dla licznych prac naukowych powstających w latach kolejnych<sup>769</sup>.

*Na szczególne podkreślenie zasługuje jeden fakt, który miał zasadnicze znaczenie dla rozwoju polskiej archeologii śródziemnomorskiej – nigdy nie powinniśmy zapominać, że po zniszczeniach wojennych archeolodzy radzieccy pierwsi pomogli nam powrócić na tereny wykopaliskowe kultury antycznej, leżące poza granicami Polski. Dzięki inicjatywie profesora Artamanowa i zespołu archeologów leningradzkich, mogliśmy ponownie przystąpić do organizacji ekspedycji naukowych i w ten sposób przypomnieć się światu, wykazać, że pomimo olbrzymich strat wojennych polska nauka gotowa jest kontynuować badania wykopaliskowe kultury starożytnej, że zdolna jest przystąpić do międzynarodowego współzawodnictwa w tej dziedzinie wiedzy<sup>770</sup>.*

Tuż przed rozpoczęciem ekspedycji archeologicznej na Półwyspie Krymskim Kazimierz Michałowski uczestniczył wspólnie ze swoim asystentem Tadeuszem Andrzejewskim jako jedyna delegacja z krajów socjalistycznych w spotkaniu Komisji Ekspertów Rządowych ds. Międzynarodowych Zasad Regulujących Wykopaliska Archeologiczne działającej przy UNESCO. Już na początku obrad w Palermo, które odbyły się w dniach od 4 do 19 maja 1956 r., na wniosek francuskiej delegacji Kazimierz Michałowski został wybrany wiceprzewodniczącym międzynarodowego zespołu specjalistów<sup>771</sup>.

---

<sup>768</sup> Pełny skład polskiej misji w Kalos Limen w 1959 r., który prowadził wykopaliska w centrum antycznego miasta w obrębie wałów obronnych: M. L. Bernhard – kierownik wykopalisk, N. L. Gracz – egiptolog. Michałowski, EDF s. 236.

<sup>769</sup> K. Michałowski, *Od Edfu do Faras*, Warszawa 1983, s. 44; T. Scholl, dz. cyt., s. 16-17.

<sup>770</sup> Michałowski, EDF s. 46.

<sup>771</sup> Michałowski, WSP, s. 209-210; *UNESCO i Polska – 70 lat współpracy. Kalendarium*, „Biuletyn. Przegląd Polskiego Komitetu do spraw UNESCO” 2014, s. 34-35.

Wiosną 1956 roku UNESCO zwołało do Palermo międzynarodową konferencję wybitniejszych kierowników wykopalisk archeologicznych, aby ustalić pewne zasady obowiązujące zarówno kierowników wykopalisk, jaki urzędy archeologiczne tych krajów, na których terenach te wykopaliska są prowadzone, które to zasady mogłyby być ujęte w pewien regulamin obowiązujący wszystkie misje archeologiczne na całym świecie. [...] Przez miesiąc spędzaliśmy wiele godzin dziennie w dwudziestokiluosobowym gronie na dyskutowaniu poszczególnych paragrafów tej ustawy. Ścierały się tu wyraźnie dwa stanowiska: przedstawiciele krajów goszczących misje wykopaliskowe, a więc: Egiptu, Libii, Grecji, Turcji itp. oraz krajów eksplorujących tereny obfitujące w jakże bogatą spuściznę kultur starożytnych<sup>772</sup>.

W rolę mediatora obydwu stron wcielił się Kazimierz Michałowski, który miał bardzo dobre stosunki z przedstawicielami krajów arabskich oraz zachodnioeuropejskich. Wynikiem zawartego porozumienia było jednogłośnie przyjęcie projektu zasad prowadzenia wykopalisk archeologicznych, który następnie został przedstawiony i przyjęty na IX Konferencji Generalnej UNESCO w New Delhi<sup>773</sup> w dniach od 5 listopada do 5 grudnia 1956 r<sup>774</sup>.

Po powrocie do Polski Kazimierz Michałowski udał się do Berlina, gdzie z ramienia PAN uczestniczył w zjeździe poświęconym organizacji studiów nad kulturą starożytną w krajach socjalistycznych. Stamtąd pojechał bezpośrednio na Walne Zgromadzenie ICOM, które odbywało się w dniach 2-9 lipca 1956 r. w Bazylei, Zurychu i Genewie w Szwajcarii. Zjazd poruszał tematy dotyczące tego jak dostosowywać pracę muzeów do obecnych czasów ze szczególnym uwzględnieniem problemów muzeów historycznych oraz planowania i organizowania nowoczesnych muzeów techniki<sup>775</sup>.

Jeden z bankietów odbył się w pałacu Oskara Reinharta w Winterthur [miasto w północnej Szwajcarii, w kantonie Zurych], gdzie obecnie mieści się Museum Oskar

---

<sup>772</sup> Michałowski, WSP, s. 209-210

<sup>773</sup> UNESCO Draft Recommendation on International Principles Applicable to Archaeological Excavations, nr 9C/PRG/7 z dn. 27.09.1956, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000160714?posInSet=8&queryId=44cdc4e0-948d-4d3d-b974-f09c191dccb8> [dostęp z dn. 4.09.2023]; *Records of the General Conference. Ninth Session. New Delhi 1956. Resolutions*, Paryż 1957, s. 106, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000114585.page=40> [dostęp z dn. 4.09.2023].

<sup>774</sup> Michałowski, WSP, s. 210.

<sup>775</sup> Tamże, s. 211; *Resolutions adopted by ICOM's 5th General Assembly*, Genewa 1956, [https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/ICOMs-Resolutions\\_1956\\_Eng-1.pdf](https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/ICOMs-Resolutions_1956_Eng-1.pdf) [dostęp z dn. 4.09.2023], *ICOM Past General Conferences*, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/Past-General-Conferences.pdf>. [dostęp z dn. 4.09.2023].

Reinhart am Stadtgarten. To właśnie tam Kazimierz Michałowski otrzymał dwie propozycje koncesji wykopaliskowych. Jak sam mówił [Sélim] *Abdul-Hak*<sup>776</sup> zwrócił się do mnie z propozycją: czy nie wziąłbym wykopalisk w Palmyrze. Sądzę, że tego rodzaju zaszczytna oferta ze strony generalnego dyrektora Starożytności w Syrii musiała pozostawać w jakimś związku z moją działalnością na wiosennym posiedzeniu ekspertów archeologicznych w Palermo. [...] Ostatnie nasze zdanie dotyczące ewentualnych wykopalisk w Palmyrze nie uszło uwagi Jeana Vercouttera<sup>777</sup>. Nawiązując do nich, zaproponował mi ze swojej strony jako dyrektora generalnego, tzw. *commission for archeology* w Sudanie, rozpoczęcie wykopalisk na tamtym terenie. Wiedział on o tym, że w roku 1938 po zakończonym sezonie wykopaliskowym w Edfu, byłem w Chartumie dla zorientowania się w możliwościach prowadzenia wykopalisk na tamtym terenie<sup>778</sup>.

Udając się na to spotkanie ICOM Kazimierz Michałowski nie mógł nawet przypuszczać, że ten krótki pobyt w Szwajcarii będzie mieć takie skutki dla rozwoju polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Nagle po siedemnastu latach przerwy w pracy terenowej przypadkowo spotkany człowiek rysował mu coraz wyraźniej realny plan powrotu do pracy na wykopaliskach. Egipt i Syria czekały na polskich archeologów. Na nowy narybek, który od zera po wojnie wychował i ukształtował w muzealnych i uniwersyteckich murach Kazimierz Michałowski. Sprawdził ich już na Krymie. Mieli małe, ale jakże cenne doświadczenia. Teraz wzywał ich Bliski Wschód.

---

<sup>776</sup> Sélim Abdul-Hak - (ur. 1913, zm. 1992), studiował w Paryżu od 1937 r. Pracował na Uniwersytecie Damasceńskim od 1945 r., a od 1949 do 1964 r. pełnił obowiązki szefa Generalnej Dyrekcji Starożytności i Muzeów w Syrii. Od 1965 do 1973 r. związany z UNESCO. E. Will, *Sélim Abdulhak (1913-1992)*, „Syria. Archéologie, Art et histoire”1994, 71/3-4, s. 443-444.

<sup>777</sup> Jean Vercoutter - (ur. 6.01.1911 w Lambersart; zm. 6.07.2000 w Paryżu), francuski archeolog, członek IFAO od 1930 do 1950 r. W latach 1955-1960 był dyrektorem Sudańskiego Urzędu ds. Starożytności w Chartumie. *Vercoutter Jean (1911-2000)*, <https://www.universalis.fr/encyclopedie/jean-vercouter/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

<sup>778</sup> Michałowski, WSP, s. 211-213.

## **ROZDZIAŁ 5.**

### **ROZKWIT POLSKIEJ ARCHEOLOGII ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ (1956-1969)**

## 5.1. TELL ATRIB, CZYLI POWRÓT DO EGIPTU

Po powrocie we wrześniu 1956 r. z Półwyspu Krymskiego Kazimierz Michałowski znakomicie wykorzystał nadarzącą się okazję do wznowienia wykopalisk na Bliskim Wschodzie. W tym celu udał się niespełna miesiąc później, bo już 19 października, w podróż do Egiptu na zaproszenie tamtejszych władz, aby omówić z nimi kwestię prowadzenia badań archeologicznych przez polskich naukowców. Kair podobnie jak i cały kraj przechodził wówczas poważne przemiany. Po nacjonalizacji Kanału Sueskiego 26 lipca 1956 r. i w wyniku napięć politycznych Egipt opuścili uczeni angielscy i francuscy, którzy prowadzili prace terenowe na stanowiskach archeologicznych w całym kraju a zagraniczni pracownicy administracyjni byli sukcesywnie zastępowani Egipcjanami. Przy takim obrocie spraw Kazimierz Michałowski liczył na przychyłność władz egipskich w stosunku do naukowców z socjalistycznej Polski. Po przybyciu do Egipskiego Departamentu Starożytności spotkał się z ciepłym przyjęciem ze strony urzędników, którzy pamiętali go jeszcze z lat trzydziestych, gdy stawiał pierwsze kroki w Edfu i Dier El-Medina. Dlatego bez większych przeszkód zaproponowano mu niemal od razu kontynuację prac zaprzestanych przez wybuch II wojny światowej<sup>779</sup>.

*Władze Ministerstwa Kultury (Serwat Okasha) i Departamentu Starożytności (Anwar Shukri) powitały w profesorze człowieka niczym nie obciążonego i sprawdzonego zawodowo. Pojawił się z rozetką Legii Honorowej wpiętą do marynarki, ale... bez korkowego hełmu. Z kaleczonym, ale językiem arabskim na ustach, przyjacielski, bez dystansu. W rozmowach merytotycznych wypowiadał się swobodnie w językach: francuskim, angielskim, niemieckim, z każdym kto mógł mówić tylko w jednym z tych języków<sup>780</sup>.*

Odmowa podjęcia samodzielnych wykopalisk wiązała się z utratą koncesji na rzecz innej misji archeologicznej. Kazimierz Michałowski chciał być jednak lojalny względem Francuskiego Instytutu Archeologii Wschodu, który zarówno w trakcie wojny oraz po jej

---

<sup>779</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 10:22-11:56; Michałowski, WSP, s. 218; Michałowski, EDF s. 47; A. Krzemińska, *Okazy z oazy*, „Polityka” 26.06.2010, 26 (2762), s. 66.

<sup>780</sup> W. Kołataj, *Kom El-Dikka – Misja archeologiczno-konserwatorska Uniwersytetu Warszawskiego. Jak powstała i działała...*, „Biuletyn informacyjny PKN ICOMOS” 2017, 2-3 (37-38), s. 42.



zakończeniu mógł podjąć samodzielne badania w Edfu, ale nie uczynił tego ze względu na sytuację polityczną w jakiej znajdowała się Polska. Dlatego, teraz gdy role się odwróciły i to Francuzi zostali pozbawieni możliwości pracy w Egipcie ze względu na napięcia związane z Kanałem Sueskim, nie mógł postąpić inaczej jak tylko odmówić prowadzenia badań w Edfu wyłącznie przez polskich archeologów<sup>781</sup>.

Było to niezwykle ryzykowne posunięcie ze strony Kazimierza Michałowskiego, ale na szczęście zakończyło się po jego myśli i Egipcjanie pozostawili koncesję w Edfu w rękach Polaka ze względu na jego ogromny w tamtych czasach autorytet w świecie nauki, niebywałą rozpoznawalność oraz bardzo dobre osobiste relacje z lokalnymi władzami. Sama koncesja została zamrożona bezterminowo. Dzięki temu możliwy był powrót do Edfu po ustabilizowaniu się stosunków politycznych na linii Francja-Egipt. Niewątpliwie wpływ na takie stanowisko urzędników mogły mieć wydarzenia z Palermo sprzed kilku miesięcy i postawa polskiego naukowca, która doprowadziła do porozumienia pomiędzy Zachodem i Bliskim Wschodem w kwestii prowadzenia wykopalisk archeologicznych. Poza tym warto zwrócić uwagę na to, że był on przedstawicielem kraju socjalistycznego, a po przejęciu władzy przez Gamala Abdela Namera, ta doktryna polityczna była Egipcjom bliższa niż jakakolwiek inna reprezentowana przez kraje prowadzące wcześniej wykopaliska nad Nilem. Zwłaszcza, że w połowie 1956 r. największe wsparcie polityczne i gospodarcze dla Egiptu płynęło właśnie z ZSRR<sup>782</sup>. Tym sposobem Kazimierz Michałowski mógł skupić się na wyborze nowego miejsca do prowadzenia prac terenowych spośród zaproponowanych dwóch lokalizacji: Ballana [obecnie pod powierzchnią Jeziora Namera] i Tell Atrib [obecnie dzielnica miasta Benha, Egipt]<sup>783</sup>.

*W wyszukiwaniu innego terenu wykopaliskowego musiałem znów – jak to było podczas pierwszego pobytu w Egipcie w 1934 roku – brać przede wszystkim pod uwagę nasze możliwości finansowe i organizacyjne. Odpadała teraz całkowicie pomoc Francuskiego Instytutu w postaci wyposażenia całego obozu i materiałów potrzebnych przy wykopaliskach, nie mówiąc już o bazie lokalowej i bibliotece w Kairze. Dlatego też musiałem z góry zrezygnować z niesłyszanej atrakcyjnej propozycji prowadzenia wykopalisk w Ballana,*

<sup>781</sup> Michałowski, WSP, s. 218-219; Michałowski, EDF s. 47-48.

<sup>782</sup> Szczegółowo o relacjach egipsko-radzieckich pisze R. Ginat, *Nasser and the Soviets. A Reassessment*, [w:] *Rethinking Nasserism. Revolution and Historical Memory in Modern Egypt*, red. E. Podeh, O. Winckler, Gainesville, Tallahassee, Tampa, Boca Raton, Pensacola, Orlando, Miami, Jacksonville, Ft. Myers, 2004, s. 230-252.

<sup>783</sup> Michałowski, EDF s. 48; L. Zinkow, *Ancient Egypt and the Polish Archaeological Research in Egypt. In Popular Science Magazines in 1946-1990*, „Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2018, 16, s. 91.

na południe od Abu Simbel, które w okresie przedwojennym przyniosły Walterowi Emery rewelacyjne wyniki w postaci tumulusów – grobowców władców tzw. grupy X<sup>784</sup> [...]. Koszt ekspedycji do Ballana przerastał jednak nasze ówczesne możliwości finansowe, dlatego też zdecydowałem się na podjęcie wykopalisk w miejscowości Tell Atrib w delcie Nilu, leżącej na przedmieściach miasta Benha, odległego od Kairu zaledwie o czterdzieści kilometrów<sup>785</sup>.

Za wyborem Tell Artib poza względami finansowymi przemawiała również bogata historia. Dzielnica obecnego Benha była pozostałością jednego z najświetniejszych miast starożytnego Egiptu – greckiego Athribis, a w czasach późnorzymskich należała obok Aleksandrii do największych miast Egiptu<sup>786</sup>. W tym miejscu prace badawcze prowadził Napoleon Bonaparte (1798-1801)<sup>787</sup>, Allan Rowe<sup>788</sup> (1938)<sup>789</sup> oraz Naguib Farag<sup>790</sup> (1946-1952)<sup>791</sup>. Każde zakończone cennymi odkryciami. Ponadto zadecydowały pewne względy dydaktyczne, a przynajmniej tak ten wybór argumentował Kazimierz Michałowski. Wykopaliska w Delcie Nilu są trudniejsze od tych prowadzonych w Górnym Egipcie ze względu na wysoki poziom wód gruntowych. Dlatego chciał, aby jego młodzi i niedoświadczeni uczniowie nauczyli się pracy na o wiele bardziej wymagającym terenie, aby w przyszłości było im łatwiej prowadzić wykopaliska na innych stanowiskach<sup>792</sup>. Dlatego też po powrocie do Kairu Kazimierz Michałowski podpisał koncesję na prowadzenie wykopalisk w Tell Atrib i szykował się do wylotu do Frankfurtu nad Menem na uroczyste otwarcie nowego budynku Komisji Rzymsko-Germańskiej Niemieckiego Instytutu Archeologicznego połączone z sympozjum naukowym, które miało się odbyć w dniach 29-30 października 1956 roku<sup>793</sup>.

---

<sup>784</sup> W.B. Emery, *Nubian Treasure: An Account of the Discoveries at Ballana and Qustul*, Londyn 1948.

<sup>785</sup> Michałowski, EDF s. 49.

<sup>786</sup> K. Michałowski, *Wykopaliska polskie w Tell Atrib w Dolnym Egipcie*, „Problemy” 1957, XIII, 6 (135), s. 399.

<sup>787</sup> *Description de l’Egypte. Publiée par les ordres de Napoléon Bonaparte*, oprac. G. Nérét, tłum. Ch. Miller, Köln 2007.

<sup>788</sup> Allan Rowe - (ur. 29.10.1891, zm. 3 01.1968), brytyjski archeolog związany z University of Liverpool. J. C. Thorn, *Alan Rowe, archaeologist and excavator in Egypt, Palestine and Cyrenaica*, „Libyan Studies” 2006, 37, s. 71-83.

<sup>789</sup> A. Rowe, *Short Report on Excavations of the Institute of Archaeology, Liverpool, at Athribis (Tell Atrib)*, „Annales du Service des Antiquités” 1938, 38, s. 157-195.

<sup>790</sup> Naguib Farag – (ur. [b.d.], zm. [b.d.]), był inspektorem ds. starożytności w Fayum w Egipcie. *The story of Neferuptah and her mysterious pyramid*, <https://fayoumegypt.com/the-story-of-neferuptah-and-her-mysterious-pyramid/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>791</sup> Michałowski, EDF s. 50.

<sup>792</sup> K. Michałowski, *Wykopaliska polskie w Tell Atrib...*, s. 400.

<sup>793</sup> S. von Schnurbein, *Abriß der Entwicklung der Römisch-Germanischen Kommission unter den einzelnen Direktoren von 1911 bis 2002*, [w:] *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission*, t. 82: *100 Jahre Römisch-Germanische Kommission*, red. P. von Zabern, Mainz 2002, s. 254.

W przeddzień wylotu do Niemiec zaplanowanego na 29 października 1956 r. na godz. 5:00 Kazimierz Michałowski spotkał się jeszcze na kolacji ze znajomymi z UNESCO, w tym z Christiane Desroches-Noblecourt<sup>794</sup>, z którą współpracował przy wykopaliskach w Edfu. Nic nie zapowiadało komplikacji. Jednakże w związku ze zbrojną napaścią Izraela, Wielkiej Brytanii i Francji na Egipt sytuacja uległa zmianie<sup>795</sup>. Wszystkie loty zostały odwołane i rozpoczęła się ewakuacja obcokrajowców w związku z niebezpieczną sytuacją w kraju. Z wieloma perturbacjami Kazimierz Michałowski wy dostał się z Kairu. Kolumną samochodową z pracownikami polskiej ambasady oraz w towarzystwie Stanisława Maksymowicza z Ministerstwa Handlu Zagranicznego po trzech dniach dotarł do Asuanu. Po około tygodniu statkiem dopłynął do Wadi Halfa, a dalszą podróż odbył pociągiem do Chartum, skąd samolotem udał się do Rzymu z międzylądowaniem w Atenach skąd po kilku dniach udał się do Frankfurtu nad Menem<sup>796</sup>.

*We Frankfurcie powitał mnie mój przedwojenny kolega profesor Bersu [...]. Kongres zakończył się przed dwoma tygodniami. Bersu powiedział mi, iż uczestnicy kongresu orientowali się, że zostałem zablokowany w Kairze [...]. Nie pozostało mi więc nic innego, jak złożyć na ręce Bersu, który był przewodniczącym tego kongresu, nasze publikacje, które wiozłem do Frankfurtu via Kair i Chartum [...]. Po kilkudniowym pobycie we Frankfurcie powróciłem do popaździernikowej Warszawy i pomimo wielu doraźnych zajęć i znów wzmożonej aktywności zebrań i posiedzeń przystąpiłem do organizowania kampanii wykopaliskowej w Tell Atrib. Były to nasze pierwsze po wojnie wykopaliska na terenie Egiptu, miały one nam posłużyć do startu, który miał się okazać wielkim skokiem<sup>797</sup>.*

Wykopaliska w Tell Atrib<sup>798</sup> rozpoczęły się w marcu 1957 r. (rys. 22). Polska misja archeologiczna zjawiała się jako pierwsza w Egipcie po zawieszeniu broni 6 grudnia 1956 r.

---

<sup>794</sup> Christiane Desroches-Noblecourt, która była kustoszem ds. Starożytności egipskich w Luwrze była w 1956 r. wysłana do Egiptu przez UNESCO jako kierownik misji mającej na celu pomóc rządowi egipskiemu w utworzeniu specjalnego centrum badawczego sztukę i cywilizację starożytnego Egiptu. Pierwszym zaplanowanym zadaniem miała być konserwacja najważniejszych zabytków, takich jak świątynia Abu Simbel, której groziło zniszczenie w momencie powzięcia przez władze budowy nowej tamy na Nilu. *From the UNESCO newsroom*, „The UNESCO Curier” 1956, styczeń, s. 34.

<sup>795</sup> Szerzej na temat Kryzysu Sueskiego pisze R. Marciniak, *Kanał Sueski. 1956*, Warszawa 2017.

<sup>796</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, K. Michałowski, *Na tropie zamierchłej przeszłości*, „Trybuna Robotnicza” 22.01.1967, k. nienum.; Michałowski, WSP, s. 221-232.

<sup>797</sup> Michałowski, WSP, s. 234-237.

<sup>798</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1957 r., która prowadziła wykopaliska w północno-zachodniej części eksplorowanego terenu oraz w północnej partii komu: K. Michałowski – kierownik wykopalisk T. Andrzejewski – zastępca kierownika-egiptolog, L. Dąbrowski – architekt, E. Kalinowska – archeolog,

Inne kraje wstrzymywały się z wysyłaniem swoich naukowców, gdyż sytuacja w rejonie wciąż była bardzo napięta. Ostatni żołnierze państw sprzymierzonych przeciwko polityce Nasera względem Kanału Sueskiego wycofały się z Półwyspu Synaj dopiero w marcu 1957 r. To stawiało Kazimierza Michałowskiego w znakomitej sytuacji. Miał przewagę nad innymi krajami, ale ta szybko się kurczyła. Podobne ryzyko do Polaków podjęli jedynie Holendrzy z Adolfem Klasensem<sup>799</sup> na czele jego misji, którzy przybyli około dwóch tygodni później i rozpoczęli pracę w Abu Roash<sup>800</sup> [północna część nekropoli memfickiej, 10 km na północ od obecnego miasta Giza, Egipt]<sup>801</sup>. Podobieństwo nazw krajów w języku arabskim [Bolanda – Polska, Olanda – Holandia] była przyczyną wielu niezamierzonych potknięć czy wpadek dziennikarzy egipskich, którzy bacznie śledzili poczynania obu misji i często przypisywali osiągnięcia jednej grupy archeologów drugiej i na odwrót<sup>802</sup>

*[...] rozpoczęliśmy nasze wykopaliska w marcu 1957 roku, [...] nie brak nam było wprawdzie zapachu, natomiast brak środków pieniężnych. Jakie szczęście, że nikt złośliwy nie sfotografował naszej misji wyjeżdżającej wtedy z Kairu rozklekotanym dżipem obładowanym wypożyczonymi za pośrednictwem mego przedwojennego raisa namiotami i sprzętem obozowym. Był to istotnie obraz nie tylko nie zachęcający, ale mogący zdemobilizować psychicznie młodych ludzi, zahamować erupcję wysiłku, który był niezbędny do pracy wykopaliskowej w tak ciężkich warunkach. Jeśli to nie nastąpiło, to w dużej mierze dzięki charakterowi polskiemu, który zdolny jest do dużej abnegacji i niezwykle efektywnej pracy poza ojczyzną, gdzie wiele zależy od improwizacji, a wszystko jest nieszablonowe<sup>803</sup>.*

---

K. Michałowska – rysownik, H. Romanowski – fotograf, B. Ruszczyk – archeolog. Michałowski, EDF s. 237; K. Michałowski, *Wykopaliska polskie w Tell Atrib...*, s. 400.

<sup>799</sup> Adolf Klasens - (ur. 24.02.1917 w Hoogezaand, zm. 1.07.1998 w Katwijk aan Zee), holenderski egiptolog i muzeolog. W 1945 r. został bibliotekarzem w Narodowym Muzeum Starożytności w Lejdzie, a po kilku latach został kustoszem. Od 1959 r. był profesorem na Uniwersytecie w Lejdzie. H. D. Schneider, *Personalia Orientalia: Adolf Klasens (1917-1998)*, „Phoenix”, 2000, 46/1, s. 3.

<sup>800</sup> Więcej na temat Abu Roash zob. A. Klasens, *Abu Roasch*, [w:] *Lexikon der Ägyptologie*, red. W. Helck, E. Otto, v. I, Wiesbaden 1975, s. 24-25.

<sup>801</sup> Michałowski, WSP, s. 233-234; Michałowski, EDF s. 54-55; K. Michałowski, *Archeologia śródziemnomorska – jej rola i znaczenie...*, s. 34.

<sup>802</sup> Tak wspominał te wydarzenia K. Michałowski: *Prasa egipska była bardzo zainteresowana działalnością naszych misji, jako że one jedynie reprezentowały w tym czasie działalność archeologiczną w Egipcie. Często bywało tak, że wyniki odkryć Klasensa były przypisywane naszej misji, a bywało także na odwrót. Nieporozumienie polegało na tym, że dziennikarze egipscy, często korzystając z wiadomości z drugiej ręki, mieszała brzmienie „Bolanda” – Polska, i „Olanda” – Holandia, co istotnie w wymowie jest nie do odróżnienia. Mieliśmy z tego wiele pociesznych sytuacji.* Michałowski, WSP, s. 237.

<sup>803</sup> Tamże, s. 235-236.

Obawy Kazimierza Michałowskiego były na wyrost. Aczkolwiek ta pierwsza powojenna misja archeologiczna w Egipcie, której był kierownikiem<sup>804</sup> była nieszablonowa. Czas jej trwania ze względu na konflikt zbrojny w Egipcie był ograniczony do zaledwie 32 dni i nie pozwalał na dokonanie szeroko zakrojonych prac terenowych. Niski budżet był wyzwaniem dla kierownika wykopalisk, gdyż większą niż wcześniej uwagę musiał przykładąć do wydatków i cały czas je kontrolować. Do tego dochodził jeszcze trudny, podmokły teren, na którym nawet pompy motorowe nie dawały rady. Jednakże pomimo tych wszystkich przeciwności losu ta garstka młodych naukowców, którzy pierwszy raz mogli uczestniczyć w wykopaliskach i to w Egipcie, mekce wszystkich archeologów, zupełnie nie zważała na warunki w jakich przyszło im pracować. Liczył się dla nich wszystkich fakt, że mogą uczestniczyć w misji archeologicznej oraz pracować ze swoim mistrzem i chłonąć od niego wiedzę<sup>805</sup>.

Pierwsza kampania wykopalisk w Tell Atrib była również wyjątkowa dla samego Kazimierza Michałowskiego. Jako ogromny patriota i domator nigdy nie lubił opuszczać Polski i każdy wyjazd starał się przekładać choćby o kilka dni. Rozłąka z bliskimi i z krajem była dla niego trudna. Dlatego tak bardzo cieszył się, że tym razem podczas wykopalisk będzie miał ze sobą najważniejszą część swojego świata, czyli żonę i dzieci. Dzięki temu miał zapewniony komfort psychiczny i mógł w spokoju oddawać się swojej pracy równocześnie spędzając czas z rodziną, którego zawsze brakowało ze względu na jego napięty harmonogram zajęć<sup>806</sup>.

*To był 57 rok i pojechaliśmy. Najpierw oczywiście wylądowaliśmy w Kairze. Byliśmy parę dni w Kairze i później pojechaliśmy, chyba bezpośrednio do Tell Atrib [...] no i tam byliśmy na wykopaliskach. Jako dzieci braliśmy trochę udział w tych wykopaliskach. Ja miałam 9 lat, mój brat 11 i tam pomagaliśmy robotnikom, ja myłam ceramikę, mój brat chodził z Panem architektem Dąbrowskim, mierzył coś tam. Tak, że byliśmy zaangażowani, a jednocześnie musieliśmy się trochę uczyć. Trochę żeśmy się uczyli z mamą wtedy. Pamiętam, że to było trudne, bo warunki były dosyć polowe. W pierwszym roku było tak, że był taki malutki domek parterowy, w którym mieszkaliśmy my z rodzicami w jednym pokoju a drugi pokój był przeznaczony na pracownię dla archeologów, architekta,*

---

<sup>804</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Życiorys K. Michałowskiego [brak daty], k. 152.

<sup>805</sup> Michałowski, WSP, s. 236; K. Michałowski, *Wykopaliska polskie w Tell Atrib...*, s. 400-402. Całość pracy w polskim obozie archeologicznym opisany został w L. Dąbrowski, *Praca w obozie archeologicznym na przykładzie wykopalisk w Tell Atrib w Egipcie*, „Problemy” 1958, 1, s. 26-31.

<sup>806</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/3948, wypowiedź K. Michałowskiego, 10:37-12:33.

fotografa. Wszystko razem, a reszta misji mieszkała w namiotach, które otaczały ten domek i kuchnia też była pod namiotem, sławojka też była pod namiotem<sup>807</sup>.

Efektom pierwszej polskiej kampanii wykopaliskowej w Tell Atrib w 1957 r. było odkrycie wielkiej instalacji filtrów do oczyszczania wody zaskórnej z okresu późno ptolemejskiego. Wśród przedmiotów ruchomych odkopane zostały m.in. stela grobowa kobiety imieniem Anch-ren z Epoki Późnej, fragmenty reliefów saickich i ptolemejskich, liczne monety, ceramiki i terakoty<sup>808</sup>. Wszystkie artefakty, które przypadły w udziale Polsce zostały zgodnie z tradycją zainicjowaną przez Kazimierza Michałowskiego jeszcze przed wojną udostępnione zwiedzającym. Tym razem jednak trochę inaczej. Wystawa po zakończeniu pierwszej kampanii w Tell Atrib została zaprezentowana jak aneks do wystawy prezentującej osiągnięcia drugiej kampanii w Mirmeki na Półwyspie Krymskim. Jej otwarcie nastąpiło 16 czerwca 1958 r., w kilka tygodni po powrocie archeologów do kraju<sup>809</sup> po zakończeniu drugiej kampanii wykopaliskowej w Tell Atrib, która toczyła się w marcu i kwietniu. Prace te przyniosły odkrycia drobnej ceramiki, złotych blaszek z imieniem faraona Amazisa, pozostałości starożytnej zabudowy miejskiej oraz kilku piecy wapiennych z okresu rzymskiego w tym jednego w o cylindrycznym kształcie a drugiego zbliżonego do elipsy, które ze względu na taką formę bryły stanowiły unikalny zabytek. Wyniki badań ponownie odbiły się szerokim echem w egipskiej prasie i światowym środowisku naukowym czego przejawem było udanie się Kazimierza Michałowskiego pod koniec pobytu w Aleksandrii do Aten, gdzie zaprezentował dokonania swojej misji w Francuskim Instytucie Archeologicznym w Atenach m. in. przed parą królewską<sup>810</sup>.

Rok 1959 przyniósł kolejną, trzecią już misję w starożytnym Atribisie, która odbyła się w marcu i kwietniu. Na jej czele ponownie stanął Kazimierz Michałowski, który nieprzerwanie sprawował nadzór nad badaniami w Tell Atrib jako kierownik

---

<sup>807</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 4:47.

<sup>808</sup> Michałowski, EDF s. 55; K. Michałowski, *Wykopiska polskie w Tell Atrib...*, s. 402.

<sup>809</sup> Wystawa zatytułowana została *Zabytki z Tell Atrib I, aneks do wystawy: Druga kampania wykopaliskowa w Mirmeki na Krymie*, jej komisarzem był K. Michałowski. Wystawa prezentująca zabytki przywiezione z Mirmeki była zatytułowana *Druga kampania wykopaliskowa w Mirmeki na Krymie*, jej komisarzem była M. L. Bernhard. Obie otwarto dla zwiedzających 16.06.1958 r., a towarzyszyła im Sesja Naukowa PAN omawiająca efekty wykopalisk. Zob. J. Fijałkowska, U. Popłonyk, dz. cyt., s. 446-447; K. Michałowski, *Wykopiska archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie...*, s. 12.; A. Masłowska, *Kronika...*, T. 1, 1862-1962, s. 185.

<sup>810</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/329, wypowiedź K. Michałowskiego, 2:06-8:80; Wyniki pierwszej i drugiej kampanii zostały również wydane drukiem. Patrz K. Michałowski, *Wyniki polskich wykopalisk w Tell Atrib*, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN” 1958, I, 2, s. 60; K. Michałowski, *Les filtres a eau d'Athribis*, „Tre Journal of Juristic Papirology” 1957-1958, 11-12, s. 158-189; K. Michałowski, *Tell Atrib (1957-1958)*, „Vestnik drevnej istorii” 1960, 1, s. 187-202.

polskiej misji aż do 1968 r.<sup>811</sup> prowadząc odpowiednio wykopaliska w północno-wschodniej (1959<sup>812</sup>, 1968<sup>813</sup>), południowo-zachodniej (1960<sup>814</sup>, 1963<sup>815</sup>, 1965<sup>816</sup>, 1966<sup>817</sup>) i centralnej części komu (1961<sup>818</sup>, 1962<sup>819</sup>). Do największych odkryć Polaków na tym stanowisku archeologicznym należało odkopanie fundamentów świątyni z czasów faraona Taharki (689-664 r. p.n.e.) wraz z depozytem fundacyjnym oraz ruin wielkich term z epoki rzymskiej wraz z założeniami baleologicznymi, gdzie najstarsze założenia datowane były na pierwszą połowę I wieku<sup>820</sup>.

W odniesieniu do wykopalisk w Tell Atrib Kazimierz Michałowski mówił, że były one poligonem doświadczalnym dla jego uczniów, na którym mogli sprawdzić swoją wiedzę i kompetencje. Zwłaszcza pierwsza kampania 1957 r. Ciężka praca w trudnych warunkach przyniosła wymierne efekty naukowe oraz pozwoliła młodym badaczom zebrać potrzebne doświadczenia. Sam Kazimierz Michałowski już po powrocie do kraju postanowił udostępnić czytelnikom dziennik wykopalisk jaki prowadził w Egipcie<sup>821</sup> i przygotować swoistą

---

<sup>811</sup> Michałowski, EDF s. 237-240.

<sup>812</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1959 r., która prowadziła wykopaliska w północnej części komu i odkryła piece do wyplania wapna: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – architekt, B. Filarska – archeolog, K. Michałowska – rysownik, H. Romanowski – fotograf, B. Ruszczyk – archeolog, A. Sadurska – archeolog-epigrafik, Z. Sztetyło – egiptolog. Michałowski, EDF s. 237-238.

<sup>813</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1968 r., która prowadziła wykopaliska w południowo-wschodniej części komu: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, G. Dziemidowicz – archeolog, M. Jakubowski – architekt, J. Ostrowski – archeolog. Michałowski, EDF s. 240.

<sup>814</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1960 r., która prowadziła wykopaliska w południowo-zachodnie części komu i odkryła łaźnie rzymskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – architekt, M. Krogulska – archeolog, J. Lipińska – egiptolog, M. Marciniak – egiptolog, A. Ostrasz – architekt, A. Skowronek – numizmatyk, W. Szweykowski – antropolog. Michałowski, EDF s. 238.

<sup>815</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1963 r., która prowadziła wykopaliska w południowo-zachodniej części komu i odkryła łaźnie rzymskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, B. Czerniak – arabista, K. Kołodziejczyk – archeolog, J. Lipińska – egiptolog, T. Mrówka – architekt. Michałowski, EDF s. 239.

<sup>816</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1965 r., która prowadziła wykopaliska w południowo-zachodniej części komu i odkryła łaźnie rzymskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, Z. Borkowski – archeolog-epigrafik, E. From – architekt, L. Krzyżaniak – archeolog, J. Lipińska – egiptolog, E. Makowiecka – archeolog, N. Mac Kenzie – archeolog. Michałowski, EDF s. 239.

<sup>817</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1966 r., która prowadziła wykopaliska w zachodniej części komu i odkryła łaźnie rzymskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, W. A. Daszewski – archeolog, E. Dąbrowska – egiptolog, O. Hirsch – archeolog, A. Szczepiński – architekt. Michałowski, EDF s. 240.

<sup>818</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1961 r., która prowadziła wykopaliska w centralnej części komu i odkryła łaźnie rzymskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Biniewski – fotograf, W. Koziański – architekt, M. Marciniak – egiptolog, I. Pomorska – egiptolog, B. Ruszczyk – archeolog. Michałowski, EDF s. 238.

<sup>819</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1962 r., która kontynuowała wykopaliska w centralnej części komu i odkryła łaźnie rzymskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, S. Jakobielski – archeolog-epigrafik, K. Kołodziejczyk – archeolog, M. Marciniak – egiptolog, T. Mrówka – architekt. Michałowski, EDF s. 239.

<sup>820</sup> Michałowski, EDF s. 57-59.

<sup>821</sup> K. Michałowski upublicznił zapisy z pierwszej kampanii w Tell Atrib. Całość składa się z 30 wpisów, przy czym jeden wpis to jeden dzień prowadzenia wykopalisk. Daty graniczne dziennika stanowią daty 16.03-15.04.1957. Wpisy różnią się treścią i długością. Najkrótszy ma dwie linijki, a najdłuższy dwie strony. Obejmują opisy najważniejszych wydarzeń danego dnia. Treść dziennika jest wzbogacona fotografiami z wykopalisk. Zob. K. Michałowski, *Wykopaliska archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie...*, s. 15-51.

instrukcję jego pisania dla przyszłych badaczy, którzy w przyszłości będą stawiać pierwsze kroki w terenie<sup>822</sup>.

*Jednym z zasadniczych elementów działalności archeologicznej jest tzw. dziennik wykopalisk. Stanowi obok inwentarza zabytków ruchomych, pomiarów i planów architektonicznych oraz indywidualnych notatek członków ekspedycji, nieodzowny czynnik archeologicznych badań terenowych. Dziennik prowadzi kierownik ekspedycji, każdy jednak z jej członków bierze w pracy tej czynny udział. Piszemy go późnym wieczorem, najczęściej w nocy, po zakończeniu wszystkich czynności dnia, tj. po zamknięciu inwentaryzacji, naniesieniu na plan odkrytych w tym dniu elementów architektury, raporcie dziennym nadzorca robót [...], nawet po załatwieniu oficjalnej korespondencji. Zadaniem dziennika wykopalisk jest zanotowanie najważniejszych wydarzeń w dniu, a więc poszczególnych odkryć w terenie, nasuwających się hipotez naukowych w oparciu o nowe odkrycia, ale również i wspomnień odwiedzin gości lub wyjazdów członków ekspedycji oraz innych, czasem na pozór drobnych wypadków [...]*<sup>823</sup>.

Ze względu na otwartą koncesję w starożytnym Atribisie i ogromny autorytet jakim cieszył się w latach sześćdziesiątych Kazimierz Michałowski Komitet Koptyjski zaprosił do wspólnych wykopalisk wokół wzgórza Sidi Jusuf polską misję archeologiczną<sup>824</sup>. Wspólne prace polsko—koptyjskie w Tell Atrib rozpoczęły się począwszy od sezonu 1969 r. Celem badań było odkopanie legendarnej bazyliki chrześcijańskiej z IV w. znajdującej się w tym miejscu wg. zapisów Al-Makriziego, egipskiego historyka żyjącego na przełomie XIV i XV w.<sup>825</sup>. Kierownikiem wykopalisk po stronie PCMA została Barbara Ruszczyk, która prowadziła badanie już ze swoim własnym zespołem<sup>826</sup>. Strona koptyjska reprezentowana była przez Pahora Labiba<sup>827</sup>

---

<sup>822</sup> Tamże, s. 14.

<sup>823</sup> Tamże, s. 12-14.

<sup>824</sup> Z końcem lat sześćdziesiątych głowa Kościoła koptyjskiego w Egipcie, Kirylos VI<sup>824</sup>, zwrócił się do mnie za pośrednictwem departamentu starożytności, aby na terenie naszej koncesji w Tell Atrib poszukiwać śladów najstarszej bazyliki chrześcijańskiej z IV wieku, która według źródeł arabskich miała posiadać złożone kolumny. Kościół koptyjski przeznaczył na ten cel do naszej dyspozycji odpowiednie kredyty finansowe, dzięki którym mogliśmy prowadzić dwie kampanie wykopaliskowe skoncentrowane na tym zagadnieniu. Odkrycia nasze potwierdziły w pełni przekazy wczesnośredniowieczne, odkopaliśmy wówczas fragmenty głowic marmurowych, na których zachowały się wyraźne ślady pozłótki. Michałowski, EDF s. 59-60.

<sup>825</sup> K. Michałowski, *The Polish School of Mediterranean archeology*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, 25/4, s. 712; K. Myśliwiec, *W cieniu Dżesera. Badania polskich archeologów w Sakkarze*, Warszawa, Toruń 2016, s. 65.

<sup>826</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1969 r., która prowadziła wykopaliska w komie „Sidi Joussef” i odkryła założenia łaźniowe: B. Ruszczyk – kierownik wykopalisk, A. Chylak – architekt, W. A. Daszewski –



z Komitetu Koptyjskiego<sup>828</sup>. W wyniku prac odsłonięto pozostałości budowli sakralnej z pierwszych wieków naszej ery, w tym m. in. Kamienne kapitele kolumn z wyraźnymi złoceniami, przedmioty rytualne, monety oraz ceramikę koptyjską<sup>829</sup>. Późniejsze polskie prace<sup>830</sup> wykazały, że kościół dedykowany Matce Boskiej powstał najprawdopodobniej na gruzach świątyni wcześniejszej, zbudowanej w ostatnich wiekach przed naszą erą o czym świadczą inskrypcje odnoszące się do Aleksandra Wielkiego<sup>831</sup>.

Decyzja o odrzuceniu koncesji w Edfu na rzecz Tell Atrib była ryzykowna. Michałowski udowodnił jednak, że jest lojalny wobec swoich współpracowników i przyjaciół. Przed wojną to oni wyciągnęli do niego pomocną dłoń, dlatego będąc człowiekiem honorowym nie wyobrażał sobie, że może postąpić inaczej. Udając się do tej części Egiptu z młodymi archeologami wiedział, że będzie to dla nich trudne doświadczenie. Zdawał sobie jednak sprawę, że prace w Edu to dopiero początek. Chciał ich sprawdzić. Nie zawiedli, zdali egzamin w nieprzychylnym terenie i pokazali swoje ogromne zaangażowanie i zaufanie do ich mistrza, do ich Profesora. Byli gotowi na więcej, chcieli dalej się rozwijać i podążać drogą, którą wyznaczy im Kazimierz Michałowski.

---

archeolog, T. Gołgowski – archeolog, Harbi-Kaldas – egiptolog, W. Jerke – fotograf, W. Kołataj – architekt, P. Parandowski – archeolog, B. Schumann – egiptolog. Michałowski, EDF s. 240.

<sup>827</sup> Pahor Labib - (ur. 19.09.1905, zm. 7.05.1994, tamże), egipski egiptolog i koptolog. W latach 1951-1965 był dyrektorem Muzeum Koptyjskiego w Kairze. W. Boutros-Ghali, *In Memoriam Pahor Labib (1905-1994)*, „Bulletin de la Société d'Archéologie Copte” 1995, 34, s. 181-182.

<sup>828</sup> B. Ruszczyc, P. Labiba, T. Górecki, H. Nawrocka, I. Medeksza, Z. Doliński, *Tell Atrib. Kom Sidi Youssef*, „Informator Archeologiczny: badania” 1981, 15, s. 288.

<sup>829</sup> K. Michałowski, *The Polish School...*, s. 712; K. Myśliwie, *W cieniu...*, s. 65.

<sup>830</sup> W latach 1969-1979 koncesja w Tell Atrib została zawieszona. Po jej wznowieniu aż do 1984 r. badaniami ponownie kierowała Barbara Ruszczyc. Następnie prace wykopaliskowe na tym terenie były kontynuowane kolejno przez Karola Myśliwca (1985-1995) i Hannę Szymańską (1998-1999). Z. E. Szafranski, *Our milestones*, [w:] *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, Warszawa 2007, s. 46; A. Szymczak, *Tell Atrib*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/10/19/tell-atrib/> [dostęp z dn. 3.12.2023].

<sup>831</sup> K. Myśliwie, *W cieniu...*, s. 65.

## 5.2. POWSTANIE STACJI ARCHEOLOGII ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO W KAIRZE

W 1957 r. Kazimierz Michałowski otrzymał propozycję objęcia Katedry Archeologii Klasycznej na Uniwersytecie w Aleksandrii w charakterze visiting profesor na jedynej uczelni wyższej w Egipcie, która wówczas kształciła archeologów. Było to ogromne wyróżnienie dla polskiego naukowca. W ten sposób egipskie środowisko naukowe pokazało jak bardzo docenia jego zasługi w dziedzinie archeologii oraz jego autorski sposób kształcenia studentów, który rozwijał od lat w Polsce łącząc ze sobą archeologię klasyczną z egiptologią<sup>832</sup>.

Tak znakomita propozycja objęcia stanowiska na zagranicznej uczelni nie umknęła polskim służbom wywiadowczym, które śledziły każdy krok Kazimierza Michałowskiego poza granicami polski. Z tego okresu zachwała się tajna depesza sporządzona przez Aleksandra Krajewskiego, ambasadora Polski w Kairze informująca o jego rozmowie z Christiane Desroches-Noblecourt z UNESCO, z której wynikało, że poza posadą na Uniwersytecie w Aleksandrii możliwy jest również jego angaż w Muzeum Grecko-Rzymskim w Aleksandrii oraz stworzenia dla niego specjalnego ośrodka szkoleniowego dla młodych archeologów<sup>833</sup>. Ostatecznie jednak Kazimierz Michałowski miał możliwość prowadzenia wykładów dla studentów i pracowników na Uniwersytecie w Aleksandrii. Dodatkowo mógł raz w tygodniu w ramach tzw. seminarium terenowego zabierać swoich uczniów na teren wykopalisk (rys. 23), które na mocy porozumienia z Service des Antiquités de l'Égypte mógł prowadzić w 1958 r. w Tell Atrib<sup>834</sup> podczas drugiej kampanii<sup>835</sup>. Dzięki

---

<sup>832</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Warneńska, *Śladami faraonów (Rozmowa z prof. Kazimierzem Michałowskim)*, „Orka” 19.10.1958, k. nienum.; Michałowski, WSP, s. 243.

<sup>833</sup> Pani Dessoche Noblecourt – kierownik Misji Ekspertów UNESCO w Egipcie mówiła mi, że gdyby profesor Michałowski objął wykłady na uniwersytecie w Aleksandrii, postaralaby się, aby mu oddano pod opiekę muzeum grecko-rzymskie w Aleksandrii, które obecnie pozbawione kierownictwa dobrego specjalisty, podupada i niszczeje. Mówiła również o tym, że istnieje zamiar powierzenia profesorowi Michałowskiemu zorganizowania i prowadzenia wzorowego ośrodka wykopaliskowego, przeznaczonego dla szkolenia studentów. Za AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, Wyciąg korespondencyjny nr 7246 z Kairu z dn 25.06.1957 oznaczony jako ściśle tajny, k. 94.

<sup>834</sup> Pełny skład polskiej misji w Tell Atrib w 1958 r., która prowadziła wykopaliska w północnej części komu: K. Michałowski – kierownik wykopalisk T. Andrzejewski – zastępca kierownika-egiptolog, L. Dąbrowski – architekt, B. Gąssowska – archeolog, K. Michałowska – rysownik, H. Romanowski – fotograf, B. Ruszczyk – archeolog, A. Sadurska – archeolog-epigrafik, A. Szczudłowska – egiptolog. Michałowski, EDF s. 237.

<sup>835</sup> Michałowski, WSP, s. 243.

temu kolejny raz udowodnił jak znakomicie potrafił organizować swoją pracę naukową łącząc stanowisko profesora na uniwersytecie i kierownika wykopalisk.

Kazimierz Michałowski po dopełnieniu wszystkich formalności w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i na UW otrzymał urlop i udał się na Bliski Wschód, aby tam podczas sześciomiesięcznego pobytu od 15 listopada 1957 r. do 15 kwietnia 1958 r. krzewić wśród młodych studentów zamiłowanie do archeologii oraz rozwijać rodzimą naukę w oparciu o prowadzone prace wykopaliskowe<sup>836</sup>. Takie wydarzenie nie umknęło uwadze polskim dziennikarzom, którzy informowali społeczeństwo o kolejnym sukcesie najbardziej znanego wówczas naukowca w Polsce<sup>837</sup>, a sam Kazimierz Michałowski już po powrocie do kraju chętnie dzielił się swoimi doświadczeniami udzielając licznych wywiadów<sup>838</sup>.

*W bieżącym roku akademickim [1957/1958] byłem zaproszony przez Uniwersytet w Aleksandrii w charakterze tak zwanego visiting professor do objęcia katedry archeologii klasycznej na tamtejszym wydziale humanistycznym. Pobyt mój trwał ok. siedmiu miesięcy, przy czym niezależnie od wykładów i seminariów prowadzonych na Uniwersytecie w Aleksandrii powiodło mi się zrealizować pewne zagadnienia dotyczące badań, naszych polskich badań archeologicznych na bliskim wschodzie. Ale przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że wywozłem jak najlepsze wrażenia z kontaktów z uczonymi egipskimi i jestem niezmiernie zadowolony z wyników naukowych moich uczniów egipskich, którzy okazywali bardzo wiele zapału do pracy. Tak się złożyło szczęśliwie, że równocześnie na stypendium rządu egipskiego przebywało w Egipcie czterech moich uczniów: mgr Andrzejewski, mgr Gąsowska, inż. Dąbrowski i mgr Szydłowska. Zostali oni akredytowani przy mojej katedrze w Aleksandrii i w ten sposób stworzyliśmy misję polską w Egipcie<sup>839</sup>.*

Wykłady Kazimierza Michałowskiego cieszyły się dużym zainteresowaniem ze względu na ogromny autorytet wykładowcy oraz na atrakcyjny sposób prezentowania omawianych zagadnień. Uczęszczali na nie studenci oraz pracownicy naukowcy uniwersytetu.

---

<sup>836</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Pismo K. Michałowskiego do Ministra Szkolnictwa Wyższego na ręce Rektora UW i Dziekana Wydziału Humanistycznego UW z dn. 8.11.1957, k. 98; AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Zwolnienie K. Michałowskiego z prowadzenia zajęć wydana przez Ministra Oświaty nr DSU-K-63/58 z dn. 31.01.1958, k. 109.

<sup>837</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, W.D., *Kazimierz Michałowski*, „Nowe Książki”, 30.11.1974, k. nienum.; AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, *Prof. K. Michałowski wykładowcą na Uniwersytecie w Aleksandrii*, „Echo Krakowskie” 15.02.1957, nr 267, k. 440.

<sup>838</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/329; NAC, sygn. 3/33/0/2/522; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Warneńska, *Śladami faraonów (Rozmowa z prof. Kazimierzem Michałowskim)*, „Orka” 19.10.1958, k. nienum.

<sup>839</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/329, wypowiedź K. Michałowskiego, 0:26-2:06.

To było wydarzenie kulturalne w Aleksandrii, na którym wypadło być i o którym się rozmawiało w mieście. Novum dla licznie gromadzących się słuchaczy stanowiło uwzględnianie odmiennych poglądów różnych badaczy na problematykę danego zagadnienia oraz przyjemny w odbiorze styl prowadzenia zajęć. W odróżnieniu od poprzednich obcokrajowców wykładających w Aleksandrii nie był Brytyjczykiem i nie władał tym językiem tak biegle jak np. francuskim, dlatego też używał przystępnej dla każdego terminologii omawiając skomplikowane zagadnienia archeologiczne. To sprawiało, że w oczach swoich studentów jawił się jako znakomity prelegent, którego wykłady były zrozumiałe dla wszystkich<sup>840</sup>.

Dzięki pomocy Kazimierza Michałowskiego w uzyskaniu przez jego uczniów stypendium naukowego zostali oni akredytowani przy Katedrze Archeologii Klasycznej na Uniwersytecie w Aleksandrii; Barbara Gąssowska pełniła funkcję jego asystenta a Leszek Dąbrowski prowadził wykłady zleczone z zakresu terenowej dokumentacji archeologicznej. Zespół uzupełniali miejscowi naukowcy skupieni wokół uniwersytetu oraz Muzeum Grecko-Rzymskiego w Aleksandrii. Tym sposobem powstała w Egipcie tymczasowa polska placówka naukowa całkowicie finansowana przez arabskie instytucje i rząd, która prowadziła badania w kolebce kultur starożytnych ze szczególnym uwzględnieniem topografii starożytnej Aleksandrii, szczegółowej inwentaryzacji wszystkich punktów archeologicznych w mieście powiększanych wraz z każdą nowo rozpoczynającą się inwestycją budowlaną oraz prowadzeniem pierwszych wstępnych prac wykopaliskowych na terenie miasta<sup>841</sup>.

Badania te zwieńczone artykułem Leszka Dąbrowskiego<sup>842</sup> zostały opatrzone dokładnymi pomiarami, szczegółowym opisem oraz wiernymi rysunkami systemu cystern znajdujących się pod meczetem Nabi Daniel w Aleksandrii<sup>843</sup>. Prace te stanowiły uzupełnienie badań prowadzonych w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Przez ówczesnego Dyrektora Muzeum Grecko-Rzymskiego w Aleksandrii Everesto Breccia<sup>844</sup>, który szukał w tym miejscu grobowca Aleksandra Wielkiego<sup>845</sup>. Ta sama motywacja

---

<sup>840</sup> Michałowski, WSP, s. 244-245.; J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5.

<sup>841</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Warneńska, *Śladami faraonów (Rozmowa z prof. Kazimierzem Michałowskim)*, „Orka” 19.10.1958, k. nienum.; Michałowski, WSP, s. 245; K. Michałowski, *Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie w roku 1958*, „Mówią wieki” 1959, II, 1, s. 15.

<sup>842</sup> L. Dąbrowski, *La citerne a eau sur la mosquée de Nebi Daniel*, „Bulletin of the Faculty of Arts” 1958, XI, s. 40-48.

<sup>843</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Warneńska, *Śladami faraonów (Rozmowa z prof. Kazimierzem Michałowskim)*, „Orka” 19.10.1958, k. nienum.; Michałowski, WSP, s. 245; K. Michałowski, *Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie w roku 1958...*, s. 15.

<sup>844</sup> E. Breccia, *Le Tombeau d. Alexandre le Grand*, „Le Musée gréco-romain, 1925-1931”, 1932, s. 37-43.

<sup>845</sup> O niepowodzeniu badań prowadzonych przez E. Breccia pisała nawet prasa polska: *Magistrat miasta Aleksandrii zaprzestał dalszych poszukiwań grobu Aleksandra Wielkiego, gdyż prace wykopaliskowe w pobliżu*

przyświecała Kazimierzowi Michałowskiemu, gdy otrzymał od Egipcjan możliwość prowadzenia w tym miejscu badań archeologicznych<sup>846</sup>. Odnalezienie zaginionej nekropoli stanowiło dla niego niebywałe wyzwanie, któremu chciał sprostać<sup>847</sup>. Zwłaszcza, że sami Egipcjanie pokładali w nim ogromne nadzieje i wierzyli, że tylko jemu uda się tego dokonać<sup>848</sup>. Ostatecznie poszukiwania zakończyły się niepowodzeniem<sup>849</sup>. Jednakże praca archeologów nie poszła na marne. W wyniku przeprowadzenia szczegółowej kwerendy źródeł badania teoretyczne pozwoliły ustalić z dużym prawdopodobieństwem jak wyglądał grobowiec Wielkiego Macedończyka. Szczegółowe opracowania w tym temacie opublikowała Maria Ludwika Bernhard<sup>850</sup>, a Kazimierz Michałowski pokusił się o napisanie krótkiego eseju<sup>851</sup>.

[Kazimierz Michałowski] *Szukał grobu Aleksandra, choć nie do szaleństwa. Pamiętam, że prowadził sondaż pod meczetem Nabi Daniela. Robiono tam głębokie wykopy. Pamiętam świetnie, jak spuszczał się po linach, kilkanaście metrów w głąb korytarzy. Wszyscy się bali, bo to było bardzo niebezpieczne*<sup>852</sup>.

---

*meczetu Nebi Daniel nie wydały dotychczas żadnych wyników. [...] Dr. Breccia, kustosz muzeum w Aleksandrii, pozostaje nadal przy opinii, że grób Aleksandra Wielkiego znajduje się właśnie w tym miejscu, gdzie dokonywały się prace. Zob. Poszukiwania grobu Aleksandra Wielkiego, „Kurier Warszawski” 4.08.1931, 111, 211, wyd. wieczorne, s. 5.*

<sup>846</sup> Szczegółowe informacje na temat tej lokalizacji grobowca Aleksandra Wielkiego odnoszące się do licznych źródeł i przekazów podaje K. Juszczyk, *Tajemnica grobowca alabastrowego*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2005, 17, s. 25-35.

<sup>847</sup> 4 stycznia 1958 roku polska misja pod kierunkiem profesora Michałowskiego weszła w podziemia meczetu Nabi Daniel niedaleko starego portu... Stare podania, zapisane przez XIX-wiecznego badacza Aleksandrii, Mahmuda Fallaki [el-Falaki] opowiadały o szklanej trumnie Aleksandra Wielkiego, którą rzekomo widziano w podziemiach meczetu, a później nikt nie mógł odnaleźć tam dojsca... Tym bardziej, że w meczecie tym chowano rodzinę królewską i nie było tu dostępu dla nikogo. Z kaplicy na planie krzyża greckiego schodzi się otworem pośrodku w dół studnią po drabinach, trafia się w korytarz podziemny. [...] w północnej ścianie korytarza są jeszcze jedne drzwi w zmurszałej futrynie. Jest za nimi otwór, widać w murze starożytne kolumny i luki. Ale otwór prowadzi w dół – nowa studnia. Wrzucają w nią zapalone kule z gazet i stearyny. Wszyscy wpatrują się, kule lecą długo, ale świecą mało. Przy tym świetle niczego nie odkrywają. Za drugim razem już są kable, reflektory – instalerzy biegają przez główną salę meczetu. Światło wreszcie zalewa studnię, której ściany się poszerzają nisko w wielką komorę, widać pośrodku kolumnę... A więc jest! To zapiera dech w piersi. Schodzę w dół. Puste wnętrze, które było... Miny wydłużają się. Raport jest sychu, choć chodzi tu o cysternę podziemną na wodę pitną... ; J. Roszko, *Storia...*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5.

<sup>848</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)...*, s. 159.

<sup>849</sup> Efekt prac prowadzonych pod meczetem Nabi Daniel został opublikowany w artykule K. Michałowski, *Rapport sur la prospection du terrain dans la région de la Mosquée de Nabi Daniel*, „Bulletin de Faculte des Lettres, Université d’Alexandrie”, 1958, XII, s. 37-39.

<sup>850</sup> M. L. Bernhard, *Topographie d’Alexandrie: Le tombeau d’Alexandre et le Mausolcé d’Auguste*, „Revue Archéologique” 1956, 47, s. 129-156; M. L. Bernhard, *Quelque remarques sur Alexandrie*, „Revue Archéologique” 1972, 2, s. 317-320; M. L. Bernhard, *Le ‘Tombeau d’Alexandre’ des Arabes*, „Études et Travaux” 1973, 7, s. 127-136.

<sup>851</sup> K. Michałowski, *Tajemnica grobu Aleksandra Wielkiego*, [w:] M. Druon, *Aleksander Wielki*, tłum. A. Jędrzychowska, Kraków 1969, s. 340-346.

<sup>852</sup> Tak wspomina te wydarzenia z życia K. Michałowskiego jego córka M. Krakowska. Za. A. Węglowski, *Michałowski. Indiana Jones na polską miarę*, „Focus Historia” 2011, 6, s. 11.

Kilkumiesięczny pobyt w Aleksandrii w 1958 r., mnogość zajęć oraz ogromny potencjał dla przyszłych prac archeologicznych jakie rysowały się przez Kazimierzem Michałowskim i jego uczniami rozbudził w nim chęć stworzenia stałej Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Egipcie, która nadzorowałaby całość przyszłych prac prowadzonych przez polskich naukowców na obszarze Bliskiego Wschodu. Punktem wyjścia dla tego przedsięwzięcia miał być dwupiętrowy dom, w którym na przełomie roku 1957/1958 wynajmował mieszkanie ze swoją rodziną w Aleksandrii przy ul. Kahma Bey na skraju dzielnicy Camp Cesar. To tam zrodziła się myśl o nowej placówce naukowej i to tam dojrzywał plan jak do tego doprowadzić po powrocie do Polski<sup>853</sup>.

Powrót do kraju po kilku miesiącach spędzonych w Aleksandrii i po zakończeniu drugiej kampanii wykopaliskowej w Tell Atrib w 1958 r. był czasem intensywnych prac mających na celu stworzenie polskiej placówki naukowej w Egipcie. Warto zaznaczyć, iż taka idea nie była zupełnie nowa. Już przed wojną badacze kultur antycznych z uniwersytetów we Lwowie, Krakowie oraz w Warszawie występowali z takimi propozycjami, ale nie doczekały się one realizacji. Zasadnicza różnica polegała jednak na tym, iż naukowcy ci optowali za stworzeniem ośrodków naukowych we Włoszech, w Rzymie na wzór istniejących tam instytutów archeologicznych należących do takich krajów jak Francja, Niemcy czy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Pomysł Kazimierza Michałowskiego był jednak zupełnie inny, bardziej praktyczny, bo wynikał z aktualnych potrzeb polskich archeologów pracujących na Bliskim Wschodzie. Dlatego chciał, aby siedziba placówki mieściła się w Aleksandrii w Egipcie, tam, gdzie pracują jego uczniowie i on sam. Zdawał sobie sprawę, że Polski nie stać jest na otwarcie wielkiego instytutu opartego na własnej, bogatej w zbiory bibliotece i mającej odpowiednie zaplecze naukowe dla studentów i młodych naukowców. Zależało mu na stworzeniu miejsca, w którym oparcie znajdą badacze pracujący na terenie Egiptu, Syrii czy Sudanu skąd będą mogli prowadzić badania porównawcze w miejscowych bibliotekach i opracowywać raporty z prowadzonych prac wykopaliskowych<sup>854</sup>.

---

<sup>853</sup> Michałowski, WSP, s. 246.

<sup>854</sup> Michałowski, EDF s. 73; W. A. Daszewski, *Staja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Powstanie i działalność*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S. K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 304; J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981...*, s. 25; Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 45.

[...] rozpocząłem sondáže w kompetentnych instytucjach, jak Akademia Nauk, Ministerstwo Kultury czy Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, które mogłoby być zainteresowane stworzeniem naszej stałej placówki archeologicznej na Bliskim Wschodzie. Spośród wszystkich moich ówczesnych rozmówców jedynie prof. Stefan Żółkiewski, piastujący wówczas stanowisko ministra szkolnictwa wyższego, wykazał pełne zrozumienie dla tej sprawy. Prosił mnie, abym opracował krótki memoriał, który mógłby być przedstawiony premierowi. Po paru dniach złożyłem ministrowi kilkustronicowy wniosek, starający się wykazać celowość zorganizowania tego rodzaju placówki, która przy stosunkowo niewielkich nakładach finansowych mogłaby przynieść duże korzyści nauce polskiej<sup>855</sup>.

Kazimierz Michałowski złożył wniosek w ministerstwie początkiem lipca 1958 r. i udał się z rodziną na urlop nad morze. Po powrocie dowiedział się, że ówczesny premier Józef Cyrankiewicz wyraził zgodę na otwarcie stacji w Egipcie, a dokładniej w Aleksandrii<sup>856</sup>. W kolejnym kroku wyliczył i ustalił budżetu nowej placówki naukowej w Ministerstwie Finansów, który według szacunków opiewał na kwotę 8-9 tys. funtów egipskich rocznie, co odpowiadało 16-18 tys. dolarów amerykańskich<sup>857</sup>. Ostatnim etapem było oficjalne wystąpienie do władz egipskich z prośbą o akredytację tej instytucji na wzór innych podobnych działających już w Kairze. W tym względzie niezwykle pomocni okazali się Egipski Minister Kultury Saroti Okacha, szef egipskiego Service des Antiquites prof. Anwar Shoukry oraz ambasador PRL Aleksander Krajewski, który osobiście zaangażował się w otwarcie polskiej placówki<sup>858</sup>. Po złożeniu wszystkich dokumentów w odpowiednich urzędach okazało się, że Egipcjanie owszem wydadzą zgodę na utworzenie stacji archeologicznej, ale tylko w Kairze, bo to jest stolica państwa i tylko tam działają tego typu instytucje<sup>859</sup>. Ostatecznie 19 stycznia 1959 r. Senat Uniwersytetu powołał Stację Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Egipcie<sup>860</sup>, której siedzibą stał się wynajęty dom, elegancka willa w kairskiej dzielnicy Heliopolis przy ul. Barona Emplain 14 [obecnie ul. Nazih Khalifa 14] zwany Domem na Barona<sup>861</sup>. Decyzję tę potwierdził dopiero w sierpniu

---

<sup>855</sup> Michałowski, WSP, s. 246-247.

<sup>856</sup> Tamże, s. 247.

<sup>857</sup> Wyciąg z protokołu posiedzeń senatu UW w dn. 19.01.1959 r. Za: [https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/01/60lat\\_1\\_Senat-1959.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/01/60lat_1_Senat-1959.jpg) [dostęp z dn. 12.11.2023]; Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 45.

<sup>858</sup> J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981...*, s. 25.

<sup>859</sup> Michałowski, WSP, s. 247-248; Michałowski, EDF s. 74.

<sup>860</sup> Wyciąg z protokołu posiedzeń senatu UW w dn. 19.01.1959 r. Za: [https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/01/60lat\\_1\\_Senat-1959.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/01/60lat_1_Senat-1959.jpg) [dostęp z dn. 12.11.2023]; Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 45;

<sup>861</sup> M. Gawlikowski, *Michałowski...*, s. 17-37; ; J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5.

1959 r. rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Tym samym Polska dołączyła do grona krajów posiadających swoje placówki naukowe na Bliskim Wschodzie<sup>862</sup>.

Przebywając w Polsce pomiędzy poszczególnymi kampaniami oraz innymi zagranicznymi zobowiązaniami Kazimierz Michałowski dzielił swój czas pomiędzy dom w Warszawie i Podkowie Leśnej. W tym pierwszym mieszkał na co dzień, a w tym drugim przebywał głównie weekendami lub gdy pisał swoje prace naukowe<sup>863</sup>. Nie było to jednak łatwe zadanie, gdyż wraz z żoną oddali cały parter jej rodzinnego domu na cele kwaterunkowe Osiedlowej Radzie Narodowej, a sami wraz z dziećmi i ojcem Krystyny Michałowskiej zajmowali piętro. Skutkowało to tym, iż nie mieli oni żadnego wpływu na to, z kim dane im było dzielić przestrzeń Willi Krychów. Problemy pojawiły, gdy końcem 1959 r. w miejsce obecnie mieszkającej tam rodziny miała wprowadzić się nowa mająca problemy alkoholowe i opinię awanturników<sup>864</sup>. Kazimierz Michałowski korzystając ze swojego autorytetu i rozpoznawalności wystosował list do Dyrektora Administracyjnego PAN<sup>865</sup>, do Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej w Podkowie Leśnej<sup>866</sup> oraz do Prezesa Rady Ministrów<sup>867</sup>, w których zaproponował, że bezpłatnie odda cały dół swojego domu na potrzeby PAN. Po wymianie pomiędzy poszczególnymi instytucjami stosownej korespondencji i podpisaniu odpowiednich dokumentów<sup>868</sup> ostatecznie wszyscy przystali na propozycję Kazimierza Michałowskiego i przy ul. Kwiatowej 15 w latach 1962-1997 swoją siedzibę miała biblioteka oraz Pracownia Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN gromadząca dokumentację wykopaliskową<sup>869</sup>. Od tej pory dom w Podkowie Leśnej stał się centralnym miejscem spotkań warszawskiego środowiska naukowego skupionego przy UW, MNW i PAN.

---

<sup>862</sup> Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 45; Z. Jezewska, *Na krańcach czasu. Dziennik podróży po Egipcie i Sudanie*, Warszawa 1972, s. 8.

<sup>863</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/7, List K. Michałowskiego do B. Gastmana, Dyrektora Administracyjnego PAN z dn. 1.12.1959, k. 14-15; S. Jakobielski, *Taki był Profesor*, [w:] *Wspomnienia podkowieńskie*, t. II, red. A. Żykowska-Maziarska, s. 150.

<sup>864</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/7, List K. Michałowskiego do B. Gastmana, Dyrektora Administracyjnego PAN z dn. 1.12.1959, k. 14-15.

<sup>865</sup> Tamże.

<sup>866</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/7, Pismo B. Gastmana, Dyrektora Administracyjnego PAN do Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej w Podkowie Leśnej nr A-4/AN/08/21749/59 z dn. 2.12.1959, k. 18.

<sup>867</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/7, List K. Michałowskiego do Prezesa Rady Ministrów z dn. 1.12.1959, k. 16

<sup>868</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/7, Pismo H. Jabłońskiego, Sekretarza Naukowego PAN do J. Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów, nr A-4/AN/08/21748/59 z dn. 1.12.1959, k. 19.

<sup>869</sup> S. Jakobielski, *Taki był Profesor...*, s. 150; U. Rybicka w rozmowie z K. Polaczek, *30. rocznica śmierci prof. Kazimierza Michałowskiego*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C378858%2C30-rocznica-smierci-prof-kazimierza-michalowskiego.html> [dostęp z dn. 13.11.2023].



*Prawdziwie rodzinną, ciepłą atmosferę zapewniał prof. Michałowski współpracownikom w domu swoich teściów w Podkowie Leśnej pod Warszawą. [...] Sobotnie przedpołudnia z profesorem i jego żoną, spędzone na dyskusjach przy kawie, były dla młodszych współpracowników inspiracją i tworzyły więź nie tylko intelektualną, ale też emocjonalną*<sup>870</sup>.

Podobne warunki do tych w Polsce Kazimierz Michałowski chciał stworzyć swoim uczniom również na Bliskim Wschodzie. Dlatego otwarcie 23 kwietnia 1960 r.<sup>871</sup> Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze, znanej obecnie na świecie jako Polish Centre of Mediterranean Archaeology of the University of Warsaw<sup>872</sup> uważał za jedno z najważniejszych dzieł swojego życia<sup>873</sup>. Sama uroczystość odbyła się bez oficjalnych przemówień, ale w obecności znamienitych gości, w tym Rektora Uniwersytetu Warszawskiego Stanisława Turskiego, ambasadora PRL w Egipcie Aleksandra Krajowskiego, trzech ministrów egipskich oraz akredytowanych przedstawicieli z zagranicznych instytutów mieszczących się w Kairze<sup>874</sup>. Przyjęcie zaplanowane w ogrodzie ku rozczarowaniu zebranych popsuł gwałtowny, suchy i gorący wiatr chamsin. W związku z tym wszyscy zebrani goście przenieśli się do wnętrza budynku i tam kontynuowali ceremonie powstania pierwszej zagranicznej placówki naukowej UW<sup>875</sup>. Pierwszym dyrektorem stacji został Kazimierz Michałowski, a obowiązki sekretarza pełnił Tadeusz Andrzejewski. Zespół uzupełniali: architekt Leszek Dąbrowski<sup>876</sup>, Władysław Kubiak<sup>877</sup>, który był pracownikiem administracyjnym oraz Saad i Mohamed Said Saleh, którzy byli kucharzami stacji i de facto jej gospodarzami oraz księgowy, który rozliczał wydatki stacji<sup>878</sup>.

---

<sup>870</sup> U. Rybicka w rozmowie z K. Polaczek, *30. rocznica śmierci prof. Kazimierza Michałowskiego*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C378858%2C30-rocznica-smierci-prof-kazimierza-michalowskiego.html> [dostęp z dn. 13.11.2023].

<sup>871</sup> J. Roszko, *Story...*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5.

<sup>872</sup> Zmiana nazwy Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego na Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego (Polish Centre of Mediterranean Archaeology of the University of Warsaw) dokonał w 1984 r. Rektor UW prof. G. Białowski. Za W. Kołatej, dz. cyt., s. 43, p. 6.

<sup>873</sup> J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981...*, s. 25.

<sup>874</sup> Michałowski, EDF s. 74-75; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 304.

<sup>875</sup> J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981...*, s. 25.

<sup>876</sup> Leszek Dąbrowski - (ur. 12.11.1911 w Warszawie, zm. 19.10.1995, tamże), architekt i historyk architektury starożytnej. Zawodowo związany z Politechniką Warszawską i Uniwersytetem Warszawskim. Od 1959 r. był głównym architektem PCMA. J. Śliwa, *Dąbrowski Leszek (1928-2012)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 52-53.

<sup>877</sup> Władysław Kubiak – (ur. 1925 w Wiązownej, zm. 1997), arabista, archeolog. Był sekretarzem PCMA w latach 1959-1966. Pomędzy 1972 a 1976 był pracownikiem Instytutu Afrykanistycznego UW. J. Śliwa, *Kubiak Władysław (1925-1997)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 149.

<sup>878</sup> Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 45.

*Był to punkt zwrotny, zarówno w życiu Kazimierza Michałowskiego, jak i polskiej archeologii. Kairska baza pozwoliła bowiem na wykształcenie szerokiej grupy specjalistów, bez których nie do pomyślenia byłaby światowa ekspansja naszych archeologów. Sprawa ta stanowiła zresztą obsesję Profesora. Lubił mawiać często – Ja i moi uczniowie – mając świadomość, że decydująca dla Jego życiowego dorobku będzie nie jedna czy dwie udane kampanie wykopaliskowe, nie kilka czy kilkanaście prac naukowych, ale grupa wysoko wykształconych, wykwalifikowanych humanistów, o szerokim, niekonwencjonalnym spojrzeniu, która – gdy jego zabraknie – kontynuować będzie sprawy polskiej archeologii, którą traktował jako integralną część polskiej nauki<sup>879</sup>.*

Utworzenie stałej zagranicznej placówki w Egipcie pozwalało z optymizmem patrzeć na kontynuowanie i rozwój polskich prac archeologicznych na Bliskim Wschodzie na czym zależało Kazimierzowi Michałowskiego najbardziej. Ponadto pojawiające się kolejne propozycje koncesji wykopaliskowych będące wynikiem wieloletniej współpracy z różnymi instytucjami w Egipcie umacniały przekonanie o słuszności decyzji co do powołania stacji, która poza koordynowaniem wszystkich naukowych przedsięwzięć miała przede wszystkim za zadanie edukować młodych adeptów archeologii, wdrażać ich w arkana zawodu jaki obrali wybierając konkretne kierunki studiów w Polsce oraz stwarzać im możliwie jak najlepsze warunki do pracy i rozwoju. I takie zadanie stacja spełniała od momentu powstania i spełnia po dziś dzień<sup>880</sup>.

Jednym z pierwszych zleceń jakie otrzymała nowopowstała polska placówka naukowa przyszło z Aleksandrii. W 1960 r. na terenie przylegającym do meczetu Nabi Daniel władze egipskie postanowiły rozebrać sztucznie usypane wzgórze Kom el-Dikka, powstałe za czasów wypraw Napoleona Bonapartego, na którego szczycie znajdowała się cytadela arabska. W ten sposób miał powstać plac przeznaczony pod przyszłą zabudowę rozwijającej się dwumilionowej metropolii. Gdy prace rozbiórkowe dobiegały końca ówczesny dyrektor Egipskiej Służby Starożytności prof. Anwar Shoukry zwrócił się z prośbą do Kazimierza Michałowskiego o wykonanie rekonesans terenu nim zostanie przekazany pod zabudowę użyteczności publicznej<sup>881</sup>. Ten zrozumiawszy jaka wyjątkowa nadarza mu się okazja zgodził się od razu i wraz z zebrany zespół specjalistów PCMA rozpoczął prace na liczącym

---

<sup>879</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Łukasiewicz, *Pamięci Kazimierza Michałowskiego*, „K. Pol.”, 5.01.1981, k. nienum.

<sup>880</sup> Tamże.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Twarze w „Zwierciadle”*. Prof. dr K. Michałowski, „Zwierciadło” 10.11.1960, k. nienum.; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 304

<sup>881</sup> Michałowski, WSP, s. 307-308; Michałowski, EDF s. 121-122.

przeszło 6 hektarów nowopowstałym placu Kom el-Dikka w sercu jednego z największych miast antyku<sup>882</sup>.

Początkowo były to badania rozpoznawczo-ratunkowe całkowicie finansowane przez rząd egipski. Sondaż był swoistą kopalnią informacji o mieście i jego ponad tysiącletniej historii zatopionej w 12 metrowej grubości nawarstwieniach. W wyniku prac już po kilku tygodniach ujawnione zostały resztki ceglanej budowli zidentyfikowanej jako pozostałości łazienki prywatne willi rzymskiej z I w. n. e. oraz ruiny monumentalnych łaźni rzymskich, których stan zachowania pozwalał na ich konserwację i udostępnienie zwiedzającym. Za takim rozwiązaniem opowiadał się Kazimierz Michałowski a wtórowały mu urzędy zajmujące się ochroną zabytków w Kairze. Odmiennego zdania były jednak władze lokalne. W wyniku długich pertraktacji ostatecznie udało się wypracować kompromis na mocy, którego Polacy otrzymali na okres półtora roku możliwość prowadzenia prac wykopaliskowo-rekonstrukcyjnych już nie na całym terenie, ale ograniczonym do odkrytych zabudowań. Taki obrót spraw odpowiadał Kazimierzowi Michałowskiemu, gdyż chciał pokazać, że jego zespół nie tylko kopie, ale i konserwuje. Wiedział, że dzięki temu łatwiej będzie przekonać miejscowych urzędników do pozostawienia odsłoniętych ruin i zachowania ich dla potomnych. Dzięki temu Polacy jako pierwsi w historii naukowcy spoza Egiptu otrzymali możliwość samodzielnego prowadzenia prac archeologicznych na terenie Aleksandrii<sup>883</sup>.

Na przyznanie Polakom koncesji wykopaliskowej natychmiast zareagowała opinia publiczna i lokalna prasa jednoznacznie stwierdzając, że prace archeologiczne prowadzone pod kierunkiem Kazimierza Michałowskiego w 1960<sup>884</sup> i w kolejnych latach (1962<sup>885</sup>, 1963<sup>886</sup>, 1964<sup>887</sup>, 1964/65<sup>888</sup>, 1965/66<sup>889</sup>) są ukierunkowane na odkopanie grobowca

---

<sup>882</sup> W. Kołatej, dz. cyt., s. 43.

<sup>883</sup> Michałowski, EDF s. 122-123; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 306-307; W. Kołatej, dz. cyt., s. 43-44; B. Tkaczow, *Aleksandria. Najjaśniejsza, najpiękniejsza, najświetniejsza*, Warszawa 1988, s. 102.

<sup>884</sup> Pełny skład polskiej misji w Aleksandrii w 1960 r., która prowadziła wykopaliska w północno-zachodniej części komu i odkryła cmentarzysko arabskie, willę rzymską i budowlę sklepieniową należącą do urzędzeń łaźniowych: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – architekt, M. Krogulska – archeolog, M. Marciniak – egiptolog, B. Ruszczyk - archeolog. Michałowski, EDF s. 246.

<sup>885</sup> Pełny skład polskiej misji w Aleksandrii w 1962 r., która prowadziła wykopaliska w zachodniej części komu i odkryła łaźnie i nekropolię arabską: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Biniewski – fotograf, B. Gąssowska – archeolog, W. Kołataj – architekt, K. Kołodziejczyk – archeolog, T. Mrówka - architekt. Michałowski, EDF s. 247.

<sup>886</sup> Pełny skład polskiej misji w Aleksandrii w 1963 r., która prowadziła wykopaliska w południowo-wschodniej części komu i odkryła łaźnie i wielkie cysterny: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Biniewski – fotograf, T. Dzierżykray-Rogalski – antropolog, J. Lipińska – egiptolog, W. Kołataj – architekt, W. Kubiak – arabista, M. Niepokólczycki – architekt-antropolog. Michałowski, EDF s. 247-248.

<sup>887</sup> Pełny skład polskiej misji w Aleksandrii w 1964 r., która prowadziła wykopaliska w łaźniach i w południowo-zachodniej części komu i odkryła budowlę teatralną: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, LT. Borkowska – archeolog, B. Czerniak – arabista, E. Dąbrowska – egiptolog, A. Dziewanowski – fotograf,

Aleksandra Wielkiego. Nie była to nowa sytuacja. Od stuleci każde wbicie łopaty w Aleksandrii przez archeologa było łączone z tymi poszukiwaniami<sup>890</sup>. Jednakże w przypadku Kol el-Dikka nie były to tylko złudne pragnienia i marzenia. Za tą lokalizacją miejsca spoczynku władcy przemawiały źródła pisane i tradycja ustna, na które natrafił Kazimierz Michałowski wraz ze swoimi uczniami dokonując kwerendy archiwalnej w trakcie przygotowywania się do rozpoczęcia badań<sup>891</sup>.

*Stanowisko to mieści się w samym centrum Aleksandrii, współczesnym. To jest tak, jakby w Warszawie prowadzono wielkie wykopaliska pomiędzy Pałacem Kultury a Nowym Światem. I ten teren jest cały ogrodzony i wiadomo, że to są Polacy. Nigdy, żadna misja cudzoziemska nie miała prawa prowadzenia wykopalisk w Aleksandrii. My jesteśmy pierwszą zagraniczną misją, która to prawo otrzymała. To jest nasz bilet wizytowy przy wjeździe do Egiptu<sup>892</sup>.*

Prace wykopaliskowe prowadzone w łaźniach rzymskich przynosiły z każdym kolejnym sezonem wiele cennych informacji naukowych na temat Aleksandrii późno antycznej oraz średniowiecznej. Prawdziwy przełom nastąpił jednak w 1963 r., kiedy to w bliskim sąsiedztwie polskiej koncesji rozpoczęto palowanie fundamentów pod jeden z budynków Gubernatoratu. Wtem polskich archeologów zaalarmowali robotnicy, że spod jednego z wbijanych żelbetonowych pali tryska fontanna mozaikowych kostek. Na miejscu okazało się jeszcze, że poza mozaikami natrafiono również na mur z czerwonej cegły o półkolistym kształcie<sup>893</sup>. Gdy na miejsce przyjechał powiadomiony przez swoich współpracowników Kazimierz Michałowski miał powiedzieć: *Cholera! Teatr odkryli!*<sup>894</sup>

---

T. Dzierżykray-Rogalski – antropolog, J. Górnicki – architekt, W. Kołataj – architekt, W. Kubiak – arabista, M. Marciniak – egiptolog, A. Ostrasz – architekt, H. Tauszyńska – architekt, K. Tauszyński – architekt. Michałowski, EDF s. 248.

<sup>888</sup> Pełny skład polskiej misji w Aleksandrii w sezonie 1964/65, która prowadziła wykopaliska w południowo-zachodniej części komu i odkrywała zabudowania teatralne od strony zachodniej i północnej: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, Z. Borkowski – archeolog-epigrafik, T. Dzierżykray-Rogalski – antropolog, M. Kubiak – arabista, W. Kubiak – arabista, E. Makowiecka – archeolog, A. Ostrasz – architekt, E. Promińska – antropolog, A. Szczepański – architekt. Michałowski, EDF s. 248-249.

<sup>889</sup> Pełny skład polskiej misji w Aleksandrii w sezonie 1965/66, która prowadziła wykopaliska na terenie teatru: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, Z. Borkowski – archeolog-epigrafik, W. A. Daszewski – archeolog, T. Dzierżykray-Rogalski – antropolog, E. From – architekt, P. Gartkiewicz – architekt, M. Gawlikowski – archeolog, M. Kubiak – arabista, W. Kubiak – arabista, E. Makowiecka – archeolog, A. Ostrasz – architekt, E. Promińska – antropolog, A. Szczepański – architekt, J. Ślusarczyk – artysta-malarz. Michałowski, EDF s. 249.

<sup>890</sup> K. Michałowski, WSP, s. 307-308; Michałowski, EDF s. 121-122.

<sup>891</sup> K. Michałowski, *Tajemnica grobu Aleksandra Wielkiego...*, s. 343.

<sup>892</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/6311, wypowiedź K. Michałowskiego, 1:31-1:58.

<sup>893</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Jarocka, *Mam wrażenie, że życia nie zmarnowałem...*, „Argumenty” 1977, k. nienum.; Michałowski, EDF s. 123-126; B. Tkaczow, dz. cyt., s. 102-103.

<sup>894</sup> W. Kołatej, dz. cyt., s. 45.

Następnie z wielkim trudem miał ubłagać architekta kierującego pracami budowlanymi, aby wstrzymał chwilowo niszczenie zarysowującej się budowli i pozwolił na dokonanie dodatkowego sondażu we wskazanym przez Wojciecha Kołataja, głównego architekta PCMA, miejscu<sup>895</sup> o wymiarach 10x10 m, tak aby objął docelowo część widowni, proscenium i sceny<sup>896</sup>.

Naczelny architekt Aleksandrii nie chciał uwierzyć Kazimierzowi Michałowskiemu, że w miejscu, w którym ma powstać nowoczesny teatr odkryto teatr antyczny. Po kilku godzinach tłumaczeń i negocjacji Polacy otrzymali zgodę na wykonanie sondażu, a obaj panowie założyli się o to który z nich ma rację. Wygrany miał otrzymać od pokonanego butelkę whisky<sup>897</sup>. Przerzuciwszy całą ekipę robotników zatrudnionych przy odkopaniu łaźni rzymskich po kilku tygodniach kopania odkryto pierwsze marmurowe stopnie a w trakcie trwania sezonu wykopaliskowego odsłonięto sporą część łuku marmurowej widowni, którą miejscowi uznali za wyłaniający się spod ziemi grób Aleksandra Wielkiego<sup>898</sup>.

Odkrycie to całkowicie zmieniło podejście lokalnych władz co do planów dotyczących placu Kom El-Dikka. Nie było już mowy o zabudowie tego miejsca, a cały teren oddano Polakom do przebadania. Prace nad odsłanianiem zabudowań teatralnych trwały w latach 1963-1967 (rys. 24). Poza właściwym budynkiem teatralnym natrafiono na mnóstwo marmurowych elementów architektonicznych, a samych prac nie przzerwano nawet po wybuchu wojny siedmiodniowej. Nastąpiły jednak pewne utrudnienia związane z pojawieniem się wojska. Następnie rozpoczęto rekonstrukcję budowli, która trwała do 1969 roku<sup>899</sup>.

*Wykopaliska nasze w Aleksandrii przyniosły też nieoczekiwane rezultaty. Odkryliśmy nie tylko wielki zespół łaźni rzymskich, ale pierwszy na terenie Egiptu teatr antyczny, do którego siedzenia są z marmuru, któryśmy teatr odkryli w tak dobrze zachowanym stanie żeśmy go częściowo zrekonstruowali. W tym teatrze już obecnie odbywają się widowiska. Rzecz dosyć zabawna, że główny architekt Aleksandrii miał plany, żeby w tym miejscu budować nowy teatr. Kiedy ja zorientowałem się przy sondażach po kształcie murów, takiego biegnącego łukiem, że mamy tutaj możliwość odkrycia właśnie resztek teatru antycznego powiedziałem: Proszę Pana, niech Pan mi da dwa tygodnie czasu. Zamiast myśleć o budowie nowego teatru*

---

<sup>895</sup> Michałowski, EDF s. 123-126; B. Tkaczow, dz. cyt., s. 102-103.

<sup>896</sup> W. Kołatej, dz. cyt., s. 45.

<sup>897</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Jarocka, *Mam wrażenie, że życia nie zmarnowałem...*, „Argumenty” 1977, k. nienum.

<sup>898</sup> Michałowski, WSP, s. 316-317; Michałowski, EDF s. 126; B. Tkaczow, dz. cyt., s. 103.

<sup>899</sup> W. Kołatej, dz. cyt., s. 45; B. Tkaczow, dz. cyt., s. 104.

ja panu znajdę starożytny teatr, może on będzie w tym stanie, że będzie się mógł przy małych adaptacjach nadawać do widowisk współczesnych<sup>900</sup>.

Odkrycia Kazimierza Michałowskiego w Aleksandrii były wręcz sensacyjne i od razu obieżyły lokalną i światową prasę<sup>901</sup>. Oto miasto, które było właściwie pozbawione jakichkolwiek ruin z okresu starożytnego otrzymało w darze od Polaków efektowny turystycznie zespół antycznych zabytków na czele z unikalnymi w skali całego Egiptu zabudowaniami teatralnymi zlokalizowany w samym centrum metropolii<sup>902</sup>. Dzięki tym osiągnięciom prace wykopaliskowe były kontynuowane w późniejszych latach przez uczniów<sup>903</sup> Kazimierza Michałowskiego we współpracy z Egipskim Ministerstwem Starożytności i trwają po dziś dzień. Efektem tych wspólnych działań było otwarcie w 2017 r. parku archeologicznego Kom el-Dikka według projektu Wojciecha Kołłątaja a powstałego dzięki specjalistycznym badaniom, pracom konserwatorskim i rekonstrukcyjnym naukowców skupionych wokół PCMA. Ich wysiłki przywróciły do życia część rzymskiej Aleksandrii, która przeplata się tu z nowoczesną zabudową zlokalizowaną dookoła placu i stanowi żywy pomnik historii podobnie jak Forum Romanum w Rzymie<sup>904</sup>.

Kazimierz Michałowski dzięki swojej niemalże stałej obecności w Aleksandrii i Kairze zżył się z tym miejscem na tyle, że nawet, gdy w maju 1964 r.<sup>905</sup> Egipt odwiedzał Nikita Chruszczow to życzeniem władz egipskich było, aby to właśnie on wraz z dyrektorem Muzeum Grecko-Rzymskiego w Aleksandrii oprowadzał dostojników radzieckich po salach wystawowych zwracając ich uwagę na najcenniejsze eksponaty oraz aby był gotowy na spontaniczną wizytę pierwszego sekretarza KPZR na terenie wykopalisk w Kom el-Dikka.

---

<sup>900</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/2408, wypowiedź K. Michałowskiego, 3:18-4:22.

<sup>901</sup> Jak wspominał sam K. Michałowski: *Byłem oblegany przez dziennikarzy, zarówno miejscowych, jak i przybyłych z Kairu [...]. W tamtym czasie pojawiły się natychmiast artykuły o niesamowitym wydzwieku. Większość z nich sugerowała, że teatr teatrem, ale na pewno dokopię się w tym miejscu grobowca Aleksandra Wielkiego. [...] Jeden z dziennikarzy posunął się nawet tak daleko, że wprost napisał artykuł o odkryciu przeze mnie grobu Aleksandra Wielkiego w miejscu, które jego zdaniem już wcześniej było terenem poszukiwań tego monumentu. Nie zdziwiłem się zbytnio, kiedy w tydzień później otrzymałem długi telegram od jednego z największych dzienników nowojorskich („New York Herald Tribune”) z prośbą o napisanie artykułu objętości tysiąca słów, po pięć dolarów za słowo, na temat dokonanego przeze mnie odkrycia.* Za Michałowski, WSP, s. 317-318.

<sup>902</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Odkrycia prof. Michałowskiego*, „Trybuna Ludu” 29.09.1977, k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Kiszakiewicz, *Chciałem odszukać młodość świata*, „Panorama” [brak daty], k. nienum.; B. Tkaczow, dz. cyt., s. 107; K. Michałowski, *Tajemnica grobu Aleksandra Wielkiego...*, s. 343.

<sup>903</sup> W 1962 r. kierownikiem wykopalisk był B. Jasiewicz, od sezonu 1966/67 do 1972 r. W. Kołłątaj, a następnie w latach 1972-1984 M. Rodziewicz. W latach 1984-2001 badaniami ponownie kierował W. Kołłątaj, a od 2002 r. prowadzi je G. Majcherek. Michałowski, EDF s. 249-252; Aszy, *Aleksandria, Kom el-Dikka*, <https://pcma.uw.edu.pl/2018/01/22/aleksandria-kom-el-dikka/> [dostęp z dn. 2.02.2024 r.].

<sup>904</sup> R. Kucharczyk, *W parku archeologicznym na Kom el-Dikka*, „Pismo uczelni UW”, 2017, 2 (81), s. 18.

<sup>905</sup> B. Stępniewska-Holzer, J. Holzer, *Egipt. Stulecie przemian*, Warszawa 2006, s. 137.

Oczywiście można przypuszczać, że poza względami wizerunkowymi Egipt chciał przede wszystkim pokazać jak ściśle współpracuje z krajami bloku wschodniego. Ponadto wybranie Kazimierza Michałowskiego jako osobistego przewodnika gości z ZSRR miało całkowicie znieść barierę językową, gdyż lokalne władze doskonale wiedziały, że Panowie mogą bez większych problemów porozumieć się po rosyjsku. Ostatecznie do spotkania nie doszło. Kolumna samochodów Nikity Chruszczowa oraz Gamala Abdela Nasera przejechała obok muzeum<sup>906</sup>.

*Gdyby odwiedziny Chruszczowa doszły do skutku, moglibyśmy z pewnością liczyć na znacznie większe zainteresowanie ze strony naszych władz polskimi pracami badawczymi w Egipcie i na Bliskim Wschodzie. Nie wymaga to chyba szerszych wyjaśnień, dość wspomnieć, że przecież powojenne wznowienie naszych wykopalisk na terenie świata starożytnego zawdzięczaliśmy zainteresowaniu naszych kolegów radzieckich, przede wszystkim ówczesnego dyrektora Ermitażu, prof. Artamanowa<sup>907</sup>.*

Długoletnie badania w Kom el-Dikka zaowocowały konferencjami naukowymi, licznymi publikacjami naukowymi i powstaniem na skutek tych prac całej serii wydawniczych obejmujących poza archeologią również architekturę, sztukę, epigrafikę, numizmatykę oraz antropologię<sup>908</sup>. To natomiast przyczyniło się do powstania w Polsce nowej grupy specjalistów zajmujących się problematyką Egiptu grecko-rzymskiego. Same zaś odkrycia w Aleksandrii stały się wizytówką polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej, która wita przybyłych do Egiptu turystów jak i naukowców<sup>909</sup>. Pomimo tego pozostał jednak niewielki niedosyt, gdyż [...] *grobu Aleksandra na Kom el-Dikka nie było, a jeśli nawet tam się znajdował, to dziś jest już nie do odkopania*<sup>910</sup>.

Aleksandria okazała się dla Kazimierza Michałowskiego niezwykle ciekawym miejscem. To tutaj mógł kontynuować swoje badania naukowe i to tutaj dokonał spektakularnych odkryć. Ponownie świat o nim usłyszał. Oto profesor z Polski, z kraju o znikomych doświadczeniach na polu archeologii przyjechał na Bliski Wschód i odkopał antyczny teatr w mieście, w którym praktycznie nie było takich zabytków. Do tego perfekcyjnie wykorzystał

---

<sup>906</sup> Michałowski, WSP, s. 321-323.

<sup>907</sup> Michałowski, WSP, s. 324-325.

<sup>908</sup> Instytut Kultur śródziemnomorskich i Orientalnych Polskiej Akademii Nauk rozpoczął wydawanie serii „Alexandrie” w roku 1976 r. Do dziś ukazało się osiem tomów, których autorami byli M. Rodziewicz (1976, 1984), Z. Borkowski (1981), Z. Kiss (1988, 1989, 2000), W. Kołtąj (1992) oraz B. Tkaczow (2008).

<sup>909</sup> W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 307.

<sup>910</sup> K. Michałowski, *Tajemnica grobu Aleksandra Wielkiego...*, s. 343.

szanse jaką postawił przed nim los. Dopiął swego i ziścił marzenie wielu swoich poprzedników. Otworzył w Egipcie stałą placówkę naukową, która miała kształcić przyszłe kadry i być wsparciem dla archeologów pracujących w terenie w basenie Morza Śródziemnego. Wiedział, że dzięki temu zabiegowi Polacy będą na stałe obecni na Bliskim Wschodzie. Osiągnął swój cel.



### 5.3. PALMYRA – PERŁA PUSTYNI

Okoliczności otrzymania koncesji wykopaliskowej w Palmyrze [obecnie miasto w muhafazie Hims w Syrii] bardzo szczegółowo opisał Kazimierz Michałowski w swoich *Wspomnieniach*<sup>911</sup>. Szybkie zwroty akcji, pokerowe zagrania i niebywałe szczęście przywołują na myśl skojarzenia z serią filmów o przygodach Indiany Jonesa, do którego Polak był zresztą porównywany<sup>912</sup>. Odkładając jednak na bok barwną fabułę tych wydarzeń warto skupić się na istotnych wydarzeniach poprzedzających powierzenie Polakom misji archeologicznej w tej części Syrii. Kwestia prowadzenia wykopalisk w Palmyrze po raz pierwszy była przedmiotem rozmów Kazimierza Michałowskiego z Abdulem Hakiem, ówczesnym dyrektorem Service des Antiquites w Damaszku na Walnym Zgromadzeniu ICOM w 1956 r. w Genewie. Wtedy to miała zapaść decyzja o przyznaniu tego terenu do eksploracji Polakom. Temat odłożony niejako na boczny tor odżył początkiem 1958 r. za sprawą Aleksandra Krajewskiego, który po zawarciu unii egipsko syryjskiej i powstaniu Zjednoczonej Republiki Arabskiej został ambasadorem generalnym w obu tych krajach i chciał, aby to Polsce przypadła w udziale ta misja badawcza. W wyniku sprawnej akcji dyplomatycznej polskiej placówki w Kairze oraz morderczej pracy Kazimierz Michałowski i Leszka Dąbrowskiego na miejscu w Palmyrze<sup>913</sup> Abdul Hak przyznał koncesję polskim naukowcom, którzy ubiegli Niemców chcących po latach rewindykować swoją koncesję. Prace terenowe podjęte zostały już w następnym roku<sup>914</sup>.

*Pod koniec pobytu naszej misji w Aleksandrii, w porozumieniu z syryjskim Service des Antiquites w Damaszku, dokonaliśmy dodatkowego rozpoznania terenu starożytnej Palmiry. W tym wypadku chodziło o przygotowanie dokumentacji do przeprowadzenia prac wykopaliskowych w zachodniej części miasta: tzw. Camp de Diocletian („Obóz Dioklecjana” cesarza rzymskiego z przełomu III i IV w n.e.), który to obszar dotychczas nie był*

---

<sup>911</sup> Michałowski, WSP, s. 253-259.

<sup>912</sup> A. Węglowski, *Michałowski. Indiana...*, s. 8-12; W. Simon, *Lepszy niż Indiana Jones*, „Do rzeczy” 2022, 43 (499), s. 48-51; W. Kowalski, *Nosił kapelusz i dokonywał wielkich rzeczy. Oto polski Indiana Jones*, <http://natemat.pl/124801,nosilkapelusz-i-dokonywal-rzeczy-wielkich-oto-polski-indiana-jones> [dostęp z dn. 13.11.2023].

<sup>913</sup> Tak ten czas opisał K. Michałowski: *Mieliśmy do dyspozycji tylko dwa dni. W tym czasie należało dostać się przez pustynię do Palmyry – do której wówczas nie było innej drogi – dokonać prospekcji tereny, wytyczyć odcinki dla przyszłej koncesji i wreszcie koncesję tę formalnie otrzymać z syryjskiego urzędu archeologii w Damaszku, co jeszcze wymagało potwierdzenia Centralnego Rządu Unii w Kairze*. Michałowski, EDF s. 90.

<sup>914</sup> Michałowski, WSP, s. 253-259; Michałowski, EDF s. 77.

przedmiotem prac archeologicznych, oraz w części tzw. Doliny Grobów („*Allee de tombeaux*”), ukrywającej jeszcze niewątpliwie pod ziemią grobowce. Rozpoczęcie prac wykopaliskowych na tym jednym z najciekawszych stanowisk archeologicznych Bliskiego Wschodu przewidziane jest na wiosnę przyszłego roku. Pragnęlibyśmy bardzo, aby słynna stolica państwa Królowej Zenobii (żyła w III w n.e.), wielkie emporium handlowe pustynnych karawan, dzięki badaniom polskich archeologów odkryła resztę swych tajemnic dla dobra nauki<sup>915</sup>.

Palmyra nazywana perłą pustyni oczarowała Kazimierza Michałowskiego już podczas jego pierwszej wizyty w tym miejscu w latach trzydziestych. Jednakże na możliwość rozpoczęcia badań naukowych w tym miejscu przyszło mu poczekać równo ćwierć wieku do 4 maja 1959 r.<sup>916</sup> Wtedy to zainaugurował pierwszy sezon badań w dawnej stolicy Cesarstwa Palmyry<sup>917</sup> jako kierownik wykopalisk<sup>918</sup>. Była to wówczas piękna oaza z gajami palmowymi ukryta w dolinie pośród piasków pustyni i skrywająca wspaniałe zabytki dawnych kultur. Zgodnie z koncesją jaką otrzymali Polacy prace były prowadzone na dwóch odcinkach równocześnie<sup>919</sup>. W zachodniej części miasta w Obozie Dioklecjana, między Bramą Pretoriańską a Tetrapylonem oraz na terenie nekropolii palmyrińskiej w Dolinie Grobów. Te pierwsze nadzorowała Barbara Filarska, a drugie Anna Sadurska, która również współuczestniczyła w sporządzaniu dziennika wykopalisk<sup>920</sup>.

W odróżnieniu od wcześniejszych prac archeologicznych z jakimi miał styczność Kazimierz Michałowski zarówno w Grecji jak i w Egipcie te prowadzone w Syrii były o wiele trudniejsze i bardziej czasochłonne ze względu na konieczność usuwania potężnych bloków kamiennych, zwalonych archiwoltów lub kolumn i przesuwanie ich w inne miejsca, aby oczyścić teren pod prace terenowe i na tych właśnie zadaniach zwłaszcza w Obozie Dioklecjana podczas pierwszej kampanii skupili się polscy

---

<sup>915</sup> K. Michałowski, *Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie w roku 1958...*, s. 19.

<sup>916</sup> Michałowski, EDF s. 92; K. Michałowski, *Fouilles polonaises a Palmyre 1959*, „*Annales Archéologiques de Syrie*”, 1960, 10, s. 4-5; K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1959*, Warszawa, Paryż 1960, s. 5.

<sup>917</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1959 r., która prowadziła wykopaliska w zachodniej części miasta w Obozie Dioklecjana, między Bramą Pretoriańską a Tetrapylonem oraz na terenie nekropolii palmyrińskiej w Dolinie Grobów: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – architekt, B. Filarska – archeolog, K. Michałowska – rysownik, H. Romanowski – fotograf, A. Sadurska – archeolog-epigrafik. Michałowski, EDF, s. 241; K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1959...*, s. 5.

<sup>918</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Życiorys K. Michałowskiego [brak daty], k. 152.

<sup>919</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 9:58-10:39.

<sup>920</sup> Michałowski, EDF s. 92; K. Michałowski, *Fouilles polonaises a Palmyre 1959...*, s. 4-5; K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1959...*, s. 5.

archeolodzy<sup>921</sup>. Efektem tych prac było sporządzenie przez Leszka Dąbrowskiego szczegółowych planów Palmyry oraz określenie dokładnego położenia obozu w stosunku do pozostałych elementów urbanistycznych miasta. Innym ważnym odkryciem było odkopanie i oczyszczenie grobu dostojnika z 150 r. n. E. oraz licznych mniejszych artefaktów<sup>922</sup>. Całość prac wykopaliskowych wkrótce została opracowana i wydana drukiem<sup>923</sup> zgodnie z zasadą przyjętą jeszcze przed wojną. Wykopaliska zakończyły się z dniem 2 czerwca 1959 r.<sup>924</sup>

*Wyjątkową perłą jest Palmyra, [...] zwana „narzeczoną pustyni”<sup>925</sup>, zalicza się do najświętszych zabytków starożytności*<sup>926</sup>. Tymi słowami na początku lat dziewięćdziesiątych „Pomorski tygodnik Zbliżenia” opisywał to antyczne miasto i uwydatniał dokonania polskich naukowców na Bliskim Wschodzie. Autor tych słów miał dużo racji. Palmyra była wyjątkowa, również dla Kazimierza Michałowskiego, a możliwość pracy w tym miejscu była dlań spełnieniem marzeń. Uczucie jakim darzył to miejsce zauważyła również jego żona, Krystyna, która zapytała go kiedyś, dlaczego nie przyjechał do Palmyry od razu, skoro tak ją kochał (rys. 25). Odparł jej wtedy, że żeby móc do niej pojechać musiał przejść najpierw wszystkie wcześniejsze etapy<sup>927</sup>.

Palmyra stała się dla Kazimierza Michałowskiego „narzeczoną” na długie lata i pozostała mu bliska do końca życia. Dawał temu wyraz w późniejszych wywiadach dotyczących jego pracy i największych odkryć<sup>928</sup>. Sam uważał, że wielki sukces wykopalisk w Faras skrzywdził dokonania jego zespołu w Palmyrze ze względu na ich medialny

---

<sup>921</sup> Michałowski, EDF s. 92.

<sup>922</sup> Michałowski, EDF s. 92-95; K. Michałowski, *Fouilles polonaises a Palmyre 1959...*, s. 4-20.

<sup>923</sup> K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1959*, Warszawa, Paryż 1960.

<sup>924</sup> K. Michałowski, *Fouilles polonaises a Palmyre 1959...*, s. 4-20; K. Michałowski, *Palmyre I, Fouilles Polonaises 1959*, Warszawa 1960; K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1959...*, s. 5.

<sup>925</sup> Sformułowanie „narzeczoną pustyni” w odniesieniu do Palmyry za arabskimi poetami do użytku w Polsce wprowadziła w 1968 r. A. Sadurska, której książka *Palmyra – narzeczoną pustyni. Dzieje i sztuka* prezentowała skrótowo dzieje tego miasta od czasów starożytnych aż po polskie wykopaliska prowadzone przez K. Michałowskiego w latach sześćdziesiątych. Publikacja ukazała się z okazji dziesiątej rocznicy rozpoczęcia badań przez naukowców nad Wisłą i miała charakter popularnonaukowy. Później określenie to zaczęło się pojawiać w publikacjach naukowych, m. in. zob. A. Sadurska, *Sztuka rzymska*, [w:] *Sztuka Świata*, red. A. Lewicka-Morawska, t. 2, Warszawa 1999, s. 211-309; oraz rodzimej prasie drukowanej oraz elektronicznej, m. in. zob. A.W., *Podróże ze „Zbliżeniami”*, „Tygodnik Pomorski Zbliżenia”, 3.09.1992, 36 (656), s. 10; J. Kwapisz, *Córka Wschodu i Zachodu*, „Polityka” 13.10.2015, nr 42 (3031), s. 70; K. Kęciek, *Zanobia, królowa Palmyry: „żelazna Dama starożytnego Wschodu”*, <https://www.focus.pl/artukul/zenobia-krolowa-palmyry-zelazna-dama-starozytnego-wschodu> [dostęp z dn. 7.01.2024].

<sup>926</sup> A.W., *Podróże...*, s. 10.

<sup>927</sup> K. Dziewanowski, *Reportaż o szkiełku i oku*, Warszawa 1963, s. 225.

<sup>928</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Rozmowa z prof. dr K. Michałowskim. Na tropach człowieka prehistorycznego*, „Słowo” 31.01.1967, k. nienu.; NAC, sygn. 3/33/0/2/3948, wypowiedź K. Michałowskiego, 10:37-12:33, 12:43-14:30.

rozgłos<sup>929</sup>. Miał jednak nadzieję, że Polacy będą obecni w dawnej stolicy królowej Zenobii jak najdłużej, gdyż ogrom wspaniale zachowanych zabytków budowanych przez greckich specjalistów wzorowanych na budowach gracko-rzymskich i zdobionych dekoracjami o charakterze orientalnym dawał podstawy do prowadzenia znakomitych badań z różnych dziedzin nauki<sup>930</sup>. Sam przez kolejne kampanie roku 1960<sup>931</sup>, 1961<sup>932</sup>, 1962<sup>933</sup>, 1963<sup>934</sup>, 1964<sup>935</sup>, 1965<sup>936</sup>, 1966<sup>937</sup> i 1968<sup>938</sup> był kierownikiem wykopalisk na tym odcinku nadzorując prace swych współpracowników, a następnie powierzył je swoim uczniom<sup>939</sup>. Tym samym wykopaliska w Palmyrze zostały najdłuższym trwającym projektem PCMA w basenie Morza Śródziemnego i stały się wizytówką polskich badań archeologicznych w tej części świata<sup>940</sup>.

---

<sup>929</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Rozmowa z prof. dr K. Michałowskim. Na tropach człowieka prehistorycznego*, „Słowo” 31.01.1967, k. nienum.

<sup>930</sup> A. Krzemińska, *Okazy...*, s. 66.

<sup>931</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1960 r., która prowadziła wykopaliska na terenie Obozu Dioklecjana w obrębie Tertapytonu i Doliny Grobów: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – architekt, B. Filarska – archeolog, K. Michałowska – rysownik, H. Romanowski – fotograf, A. Sadurska – archeolog-epigrafik. Michałowski, EDF s. s. 241; K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1960*, v. 2, Warszawa, Paryż 1962, s. 5.

<sup>932</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1961 r., która prowadziła wykopaliska na terenie Obozu Dioklecjana, w sektorze między Tetrapytonem a dziedzińcem przed tzw. Świątynią Sztandarów oraz Wielką Bramą i Doliną Grobów: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Biniewski – fotograf, B. Filarska – archeolog, S. Jasiewicz – konserwator, M. Marciniak – egiptolog, K. Michałowska – rysownik, A. Ostrasz – architekt. Michałowski, EDF s. 242.

<sup>933</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1962 r., która prowadziła wykopaliska na terenie Obozu Dioklecjana, na Forum przed tzw. Świątynią Sztandarów oraz w Dolinie Grobów: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Biniewski – fotograf, B. Filarska – archeolog, S. Jakobielski – archeolog-epigrafik, M. Marciniak – egiptolog, K. Michałowska – rysownik, A. Ostrasz – architekt. Michałowski, EDF s. 242.

<sup>934</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1963 r., która prowadziła wykopaliska na terenie Obozu Dioklecjana, na Forum przed tzw. Świątynią Sztandarów między Wielką Bramą a schodami Świątyni: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, M. Kubiak – restaurator, W. Kubiak – arabista, M. Marciniak – egiptolog, M. Niepokólczycki – architekt-fotogrametra. Michałowski, EDF s. 242-243.

<sup>935</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1964 r., która prowadziła wykopaliska wokół i wewnątrz Świątynią Sztandarów i dokonała identyfikacji bloków należących do Świątyni: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Borkowska – archeolog, A. Dziekanowski – fotograf, M. Marciniak – egiptolog, A. Ostrasz – architekt. Michałowski, EDF s. 243.

<sup>936</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1965 r., która prowadziła wykopaliska w północno-wschodniej części Świątyni Sztandarów i odkryła kanalizację i wodociągi miejskie: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, T. Borkowska – archeolog, A. Dziekanowski – fotograf, M. Gawlikowski – archeolog-epigrafik, J. Lipińska – archeolog. Michałowski, EDF s. 243.

<sup>937</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1966 r., która prowadziła wykopaliska w południowo-zachodniej części Świątyni Sztandarów i uporządkowała wykop z poprzednich lat wzdłuż Drogi Pretoriańskiej: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, A. Sadurska – zastępca kierownika, A. Dziekanowski – fotograf, M. Gawlikowski – archeolog-epigrafik, O. Hirsch – archeolog, A. Ostrasz – architekt. Michałowski, EDF s. 243-244.

<sup>938</sup> Pełny skład polskiej misji w Palmyrze w 1968 r., która podczas prowadzenia wykopalisk oczyszczała mury świątyni od strony północno-zachodniej i odkryła grobowiec Alaine: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, W. Kołataj – zastępca kierownika, W. A. Daszewski – archeolog, W. Jerke – fotograf, M. Martens – archeolog. Michałowski, EDF s. 244.

<sup>939</sup> W 1967 r. kierownikiem wykopalisk była M. L. Bernhard, w 1969 r. był nim W. A. Daszewski, następnie w latach 1970-72 była nim A. Sadurska, w latach 1973-2009 był nim M. Gawlikowski, a od 2009 do 2011 był nim G. Majcherek. Michałowski, EDF s. 244; Aszy, *Palmyra*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/11/13/palmyra/> [dostęp z dn. 7.01.2024].

<sup>940</sup> M. Gawlikowski, *Preface*, „Studia Palmyreńskie” 2013, XII, s. 13.

To jak ważna stała się dla Polaków Palmyra świadczyć może również fakt, iż od 2017 r. to właśnie lew palmyreński stał się nowym logo PCMA<sup>941</sup>.

*Dzień naszych archeologów jest niezwykle pracowity. Praca rozpoczyna się o godzinie 6. Zwykle przed 6 zajeżdża przed domek arabski w pobliżu świątyni Bela ciężarówka Service des Antiquites, aby rozwieźć naszych archeologów po stanowiskach wykopaliskowych odległych o jakieś 2-3 km. [...] Poranna praca na wykopaliskach trwa do godziny 12. Wracamy o tej porze na posiłek i krótki wypoczynek do domu, aby już o 2 zjawić się znów na miejscu pracy, która przeciąga się jak zwykle do godziny 5. Po południu – herbata w ogrodzie naszego domku, a potem cała misja zabiera się do pracy nad dokumentacją odnalezionych zabytków. Prof. Michałowski dyktuje raport, dr Sadurska odczytuje papierowe odciski z napisów, mgr Filarska opisuje odnalezione rzeźby i biżuterię, inż. Dąbrowski wykańcza plany i szkice architektoniczne, Henryk Romanowski w ciemni wywołuje swoje zdjęcia, a Krystyna Michałowska maluje i szkicuje delikatne płaskorzeźby i fragmenty ceramiki odnalezione w palmirieskim piasku<sup>942</sup>.*

Kazimierz Michałowski porównywał pracę archeologa do służby wojskowej. Ściśle określony rytm dnia i konieczność wprowadzani dyscypliny wśród współpracowników i podwładnych stanowiła rygor, któremu wszyscy musieli się poddawać. Wynikało to z ograniczonego czasu jaki poszczególne misje archeologiczne miały na Bliskim Wschodzie ze względu na koszty jak i niebywale trudne warunki klimatyczne dla Europejczyków. Dlatego każda minuta spędzona na wykopaliskach była na wagę złota. Stąd nie może dziwić, że prace w terenie zaczynały się o świcie, z przerwą na posiłek i regenerację w chwili, gdy słońce było w zenicie i doskwierało najmocniej, a kończyły się późnym popołudniem, aby przenieść się do obozu, gdzie niejednokrotnie trwały do późnych

---

<sup>941</sup> Lew Palmyreński [Lew Al.-Lat] – monumentalna płaskorzeźba przedstawiająca groźnego lwa, pomiędzy łapami którego chroni się mała gaela. Na jego łapie widnieje napis ostrzegający przed rozlewem krwi wewnątrz sanktuarium. Wmurowany w świątynię Al-Lat [bogini słońca i matka bogów w arabskich mitach z okresu przedislamskiego] w Palmyrze w I w. p. n. e. został pod koniec III w. n. e. rozebrany przez Rzymian, którzy przybyli do Palmyry i wykorzystany ponownie do budowy innego budynku. W 1977 r. fragmenty Lwa odkryli polscy archeolodzy pod kierownictwem M. Gawlikowskiego, a prace konserwatorskie wykonał J. Gazy. Lew dumnie prezentował się przy wejściu do Muzeum Palmyry, aż do jego zniszczenia w 2015 r. przez fanatyków z tzw. Państwa Islamskiego. Poddany ponownej konserwacji w 2016 r. przez zespół B. Markowskiego z PCMA trafił do Damszku. Jot, Krf, *Starożytny posąg odkryty w Syrii przez polskich archeologów został zniszczony*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news,405724,starozytny-posag-odkryty-w-syrii-przez-polskich-archeologow-zostal-zniszczony.html> [dostęp z dn. 21.01.2024]; Importer, *Lew Palmyreński nowym logo centrum*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/05/25/lew-palmyreński-nowym-logo-centrum/> [dostęp z dn. 21.01.2024].

<sup>942</sup> Z. Jeżewska, *Śladami wojowniczej królowej*, „Problemy” 1959, XV, 10 (163), s. 715-716.

godzin nocnych<sup>943</sup>. Zmęczenie niemalże go nie dotyczyło, a praca nad danym zagadnieniem pochłaniała go zupełnie. Stąd na straży ogólnego dobrostanu poszczególnych członków misji czuwała jego żona Krystyna. Widząc, że jego uczniowie i współpracownicy są znużeni prosiła męża, aby pozwolił im na regenerację. Argument o konieczności odpoczynku poszczególnych członków misji zawsze był skuteczny<sup>944</sup>.

Do najczęściej wspominanych przez uczniów Kazimierza Michałowskiego zwyczajów jakie panowały na wykopaliskach należy ten o zakazie siadania. Z pozoru błahy wymóg miał ukryte większe znaczenie. Był on powiązany bezpośrednio z szacunkiem do robotników, którzy towarzyszyli archeologom podczas każdej misji<sup>945</sup>. *Profesor uważał, że dla ludzi, którzy obok ciężko pracują, nosząc kosze z piaskiem, widok siedzącego cudzoziemca jest nie do przyjęcia*<sup>946</sup>. Jeśli jednak zmęczenie dawało się we znaki naukowcom, Kazimierz Michałowski sugerował swoim współpracownikom, aby opierali się o ściany lub kolumny i stwarzali pozory prowadzenia notatek w zeszytach oraz aby z pozycji stojącej przechodzili do pozycji kucającej i ze szczotką w ręku udawali, że np. czyszczą mur<sup>947</sup>.

*Były też zakazy bezwzględne i do takich należał zakaz grania w karty. Profesor uważał, że grać w karty to grać w brydża, trzeba więc zawsze dograć robla, partia przeciąga się wtedy, a rano członkowie misji są niewyspani i niezdolni do działania*<sup>948</sup>.

Innym wymogiem narzuconym członkom polskich misji przez Kazimierza Michałowskiego był strój archeologa. Od swoich współpracowników wymagał, aby zawsze nosili długie spodnie niezależnie od panujących warunków atmosferycznych. Jedyne wyjątek od tej reguły udało się wywalczyć jego uczniom w Sudanie, a argumentem, który przesądził o możliwości założenia przez nich spodni z krótką nogawką był fakt, iż miejscowa policja chodzi w mundurach, które składają się z szortów<sup>949</sup>. Sam preferował w terenie styl kolonialny, jasne kolory w odcieniach beżu, a poza wykopaliskami zawsze chodził w ciemnoszarym garniturze z białą koszulą i czarnym krawatem, który towarzyszył mu

---

<sup>943</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>944</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź J. Lipińska, 14:36-16:23.

<sup>945</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>946</sup> Tamże.

<sup>947</sup> Tamże.

<sup>948</sup> Tamże.

<sup>949</sup> Tamże.

od śmierci matki<sup>950</sup> w 1950 r.<sup>951</sup>. Dzięki temu bez względu od okazji zawsze prezentował się dostojnie. Dodatkowo jego szczupła i wysportowana figura, wysoki wzrost, pociągła twarz przyozdobiona starannie dociętym wąsem, siwe włosy i piwne oczy sprawiał wrażenie niemal posągowej sylwetki<sup>952</sup>.

Pomimo wszelkich starań zmierzających do zachowania codziennego rytmu dnia na wykopaliskach zdarzały się sytuacje niespodziewane. Należały do nich wizyty rozmaitych gości. Nie inaczej było i w Palmyrze. Podczas drugiej kampanii w Palmyrze, która trwał od 29 kwietnia do 30 maja 1960 r.<sup>953</sup> polscy badacze odkryli skarb złożony ze złotych monet rzymskich i kobiecej biżuterii, który sprawił ogromną sensację w środowisku naukowym, gdyż panowało przeświadczenie, że po grabieżach miasta przed wiekami takie przedmioty nie mogą prawa się tam znajdować. Przewidział to poniekąd Federico Fernández de Monjardín, przewodniczący argentyńskiej Izby Deputowanych, który podczas drugiej kampanii odwiedził Polaków i życzył Kazimierzowi Michałowskiemu, żeby ten odnalazł w Palmyrze złoto<sup>954</sup>. A gdy tak się stało na wykopaliska zaczęli przybywać znamienici goście chcących zobaczyć na własne oczy efekty prac archeologów i uścisnąć ich dłonie. Byli wśród nich Jawaharlal Nehru, ówczesny premier Indii, wraz ze swoją córką Indirą Gandhi (rys. 26)<sup>955</sup>, późniejszą premier Indii<sup>956</sup> oraz ówczesny Emir Kataru Ali bin Abdullah Al Thani<sup>957</sup>, który nie mógł uwierzyć, że Palmyrę mogli wybudować ludzie<sup>958</sup>. Trwał w przeświadczeniu,

---

<sup>950</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 30:05-31:26.

<sup>951</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Ankieta Personalna K. Michałowskiego z dn. 21.12.1951 r., k. 81.

<sup>952</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/22, Wniosek K. Michałowskiego do Biura Paszportów Zagranicznych MSW Komendy Wojewódzkiej MO z dn. [brak daty], k. 18.

<sup>953</sup> K. Michałowski, *Palmyra. Fouilles Polonaises 1960...*, s. 5.

<sup>954</sup> Michałowski, WSP, s. 264; A. Sadurska, *Palmyra – narzeczona pustyni*, Warszawa 1968, s. 142-143.

<sup>955</sup> Indira Ghandi – (ur. 19.11.1917 w Allahabadzie, zm. 31.10.1984 w Delhi), córka Jawaharlala Nehru, indyjska premier w latach 1966–1977 oraz 1980–1984. *Indira Gandhi prime minister of India*, <https://www.britannica.com/biography/Indira-Gandhi> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>956</sup> Michałowski, WSP, s. 267; Michałowski, EDF s. 95.

<sup>957</sup> Ali bin Abdullah Al Thani – (ur. 5.06.1985, zm. 31.08.1974), Emir Kataru, który jako pierwszy podróżował poza swój kraj. Odwiedził m. in. Indie, Egipt, Liban oraz liczne kraje Europy. *Sheikh Ali Bin Abdullah Al Thani*, [https://www.diwan.gov.qa/about-qatar/qatars-rulers/sheikh-ali-bin-abdullah-al-thani?sc\\_lang=en](https://www.diwan.gov.qa/about-qatar/qatars-rulers/sheikh-ali-bin-abdullah-al-thani?sc_lang=en) [dostęp z dn. 7.04.2024 r.].

<sup>958</sup> Michałowski, WSP, s. 266-267; A. Sadurska, *Palmyra – narzeczona pustyni...*, s. 142-143.

utrwalonym m. in. dzięki twórczości arabskiego poety an-Nābigha adh-Dunbyāni<sup>959</sup>, że pomagały im dobre duchy, zwane dżinami<sup>960</sup>.

*Polskie odkrycia w Palmyrze są dobrze znane w międzynarodowej literaturze archeologicznej. Odczuwamy jednak potrzebę przekazania choć części badań polskiemu piśmiennictwu naukowemu, w którym dotychczas problematyka Palmyry nie była uwzględniana. [...] Przedstawiając ten pierwszy zeszyt Studiów Palmyreńskich mamy nadzieję, że wzbudzi on zainteresowanie w kołach polskich badaczy i miłośników antyku, którym nie zawsze łatwo dostępne są nasze publikacje wydawane w językach obcych*<sup>961</sup>.

Powołanie w 1966 r. przez Kazimierza Michałowskiego nowego czasopisma naukowego, *Studia Palmyreńskie*<sup>962</sup>, miało za zadanie rozpowszechnić wśród polskich naukowców odkrycia archeologiczne w Palmyrze i zachęcić ich do włączenia się w badania naukowe nad zagadnieniami związanymi z dziejami tego starożytnego miasta. Z czasem zaczęły powstawać prace magisterskie i doktorskie, a wiele z nich miało oryginalny i twórczy charakter. W ciągu kilku kolejnych lat UW stał się obok Francuskiego Instytutu Archeologicznego w Bejrucie głównym ośrodkiem naukowym z zakresu studiów nad dziejami Palmyry, a naukowcy z obu ośrodków podejmowali wspólne prace<sup>963</sup>.

Badania Kazimierza Michałowskiego w Palmyrze w znaczący sposób wpłynęła na osadę oraz jej mieszkańców, którzy przestali paść zwierzęta i pielęgnować drzewka oliwne na rzecz przybywających autokarami turystów. Do oazy doprowadzono asfaltową drogę, powstały nowe hotele, kawiarnie, sklepiki z pamiątkami oraz nowe Muzeum Palmyreńskie<sup>964</sup>. O odkryciach kolejnych kampanii pisała najpierw lokalna prasa, a następnie dziennikarze

---

<sup>959</sup> an-Nābigha adh-Dunbyāni – właściwie Ziyād ibn Mu‘āwiyah al-Nābighah al-Dhubaynī, przedislamski poeta żyjący w VI w. znany z pisania panegiryków pod adresem królów z dynastii Lachmidów i Ghassanidów. Jego twórczość znalazła się w *Mu'allaki*, czyli zbiorze siedmiu (według innych źródeł: dziewięciu lub dziesięciu) staroarabskich kasyd zebranych w VIII wieku, które zostały uznane za wzór poetyckiej doskonałości. Por. *Encyclopedia of Arabic literature*, red. J. S. Meisami, P. Starkey, v. 2, Londyn 1998, s. 570; E. Ayyıldız, *Klasik Arap Şiirinde Emevî Dönemine Kadar Hiciv*, Ankara 2020, s. 200-203.

<sup>960</sup> *Do Salomona rzecze Pan: Podnieś się, aby świat wyprowadzić z błędów, i powiedz dżinom, że rozkazuję im z kamiennych ciosów i kolumn wznieść miasto – Palmyrę*. Za: A. Sadurska, *Palmyra – narzeczona pustyni...*, s. 10.

<sup>961</sup> K. Michałowski, *Wstęp*, „*Studia Palmyreńskie*” 1966, z. 1, s. 5-6.

<sup>962</sup> *Studia Palmyreńskie* - seria monograficzna (w latach 1966–2013 czasopismo nieregularne). Prezentuje archeologię Palmyry, zarówno starożytnego miasta, jak i otaczającego je regionu. Zakres tematyczny tytułu obejmuje nie tylko odkrycia archeologiczne, ale także historię miasta, jego religię, sztukę i epigrafikę. Teksty publikowane są w językach kongresowych. Za *Studia Palmyreńskie*, <https://pcma.uw.edu.pl/publikacje/studia-palmyreńskie/> [dostęp z dn. 21.01.2024].

<sup>963</sup> Michałowski, EDF s. 101.

<sup>964</sup> A. Sadurska, *Palmyra – narzeczona pustyni...*, s. 146.



z zagranicy, w tym również z Polski<sup>965</sup>. W kraju nad Wisłą najwięcej miejsca Palmyrze poświęcała pisarka i podróżniczka Zofia Jeżewska, która poza licznymi reportażami pokusiła się również o napisanie powieści<sup>966</sup>, której pochwalną recenzję napisał sam Kazimierz Michałowski. Po dziś dzień jej fragment zdobi każde kolejne wydanie książki<sup>967</sup>.

*Sądzę, że gdyby książka ta została przetłumaczona na język francuski, zyskałaby niewątpliwie bardzo duże powodzenie zarówno we Francji, jak i w Syrii. Do tego jednak nie doszło, mimo starań autorki; widocznie komuś u nas zależało na tym, by nie popularyzować zbytnio naszych odkryć archeologicznych za granicą. Z reguły jednak tych rzeczy nie udaje się zataić – i nasze badania na Bliskim Wschodzie niejednokrotnie odbijały się szerokim echem w prasie polskiej*<sup>968</sup>.

Okres lat wzmożonej aktywności polskich archeologów w Egipcie, Syrii i Sudanie przyniósł polskim czytelnikom poza dziełami naukowymi i popularnonaukowymi, za które odpowiadał Kazimierz Michałowski oraz jego współpracownicy również liczne reportaże oraz powieści. Do najważniejszych z nich należy wymienić wspomnianą już wcześniej Zofię Jeżewską i jej książki *Ze sfinksem w cztery oczy*<sup>969</sup>, która doczekała się również tłumaczenia na język rosyjski oraz *Na krańcach świata*<sup>970</sup>; Kazimierza Dziewanowskiego autora reportażu *Archanioly i szakale*<sup>971</sup>; Mariana Promińskiego autora *Portretu królowej Hatszepsut*<sup>972</sup> oraz Jerzego Głowackiego, który napisał powieść p.t. *Testament królowej Nefertite*<sup>973</sup>.

Inną formą upowszechniania wiedzy w społeczeństwie polskim na temat odkryć archeologicznych i kultury antycznej były wystawy organizowane przez MNW przy aktywnym udziale Kazimierza Michałowskiego. „Sztuka starożytna, depozyt Muzeum Luwru”<sup>974</sup> trwająca od 15 października 1960 r. do 30 kwietnia 1961 r. prezentowała 150

---

<sup>965</sup> Michałowski, WSP, s. 268-269.

<sup>966</sup> Z. Jeżewska, *A ślady zasypiał piasek*, Poznań 2021.

<sup>967</sup> *Nie wahałbym się powiedzieć, że znam tylko drugą książkę w literaturze światowej, która oddaje tak wiernie atmosferę obozu archeologicznego, a napisana jest ona przez żonę znanego archeologa angielskiego, A. Malowan'a, słynną autorkę powieści detektywistycznych, Agatę Christie, p.t. „Murder in Mezopotamia”, która stanowi do dnia dzisiejszego jeden z najbardziej poczytnych utworów [...].* Za: Z. Jeżewska, *A ślady...*, s. nlb.

<sup>968</sup> Michałowski, WSP, s. 272.

<sup>969</sup> Z. Jeżewska, *Ze Sfinksem w cztery oczy*, Warszawa 1958.

<sup>970</sup> Z. Jeżewska, *Na krańcach czasu. Dziennik podróży po Egipcie i Sudanie*, Warszawa 1972.

<sup>971</sup> K. Dziewanowski, *Archanioly i szakale. Reportaż sprzed potopu*, Warszawa 1965.

<sup>972</sup> M. Promiński, *Portret królowej Haczepsut*, Warszawa 1959.

<sup>973</sup> J. Głowacki, *Testamet królowej Nefertite*, Warszawa 1971.

<sup>974</sup> Wystawie towarzyszył katalog M. L. Bernhard, *Sztuka starożytna, depozyt Muzeum Luwru*, Warszawa 1960.

starożytnych zabytków przekazanych w bezterminowy depozyt przez paryskie Muzeum Luwru, które uzupełniły zbiory Galerii Sztuki Starożytnej. Pozyskanie tak bezcennego zespołu obiektów muzealnych było wynikiem znakomitych relacji polsko-francuskich wypracowanych przez lata przez samego Kazimierza Michałowskiego oraz ścisłej współpracy tych dwóch środowisk naukowych<sup>975</sup>. Kolejna wystawa „Pokaz zabytków z wykopalisk polskich w Tell Atrib w Egipcie Dolnym” obejmująca efekt pracy polskich archeologów z kampanii lat 1959-1960 została otwarta 7 stycznia 1961 r. Odwiedzający gmach muzeum przez kolejne pięć miesięcy aż do 2 maja mogli zobaczyć zabytki odkryte przez polskich archeologów w latach 1959-1960 w tym monumentalną kolumnę koryncką z portykiem z I połowy II wieku, która została ustawiona w hallu głównym MNW<sup>976</sup>. Na kolejną wystawę miłośnicy sztuki starożytnej nie musieli długo czekać. Od 17 grudnia 1962 r. do 31 stycznia 1963 r. MNW przygotowało nową ekspozycję ukazującą dokonania archeologów pod kierunkiem Kazimierza Michałowskiego w Tell Atrib oraz w Faras. Wystawa „Polskie wykopaliska w Egipcie i Sudanie prezentowała zabytki odkryte na Bliskim Wschodzie w latach 1961-1962<sup>977</sup>.

Powrót Kazimierza Michałowskiego do Egiptu po siedemnastu latach nieobecności oznaczał nie tylko wznowienie prac archeologicznych, ale stanowił także ogromne wyzwanie dla całej polskiej społeczności naukowej, ze względu na interdyscyplinarność prowadzonych przez niego badań. Dzięki wykopaliskom w Palmyrze polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej ugruntowała swoją pozycję na świecie. Kolejne spektakularne odkrycia przyciągały wzrok lokalnej i światowej publiczności, a nowe pokolenie archeologów, egiptologów, historyków sztuki i filologów wykształconych na polskich uniwersytetach, miało okazję wykorzystać swoją akademicką wiedzę w praktyce, uczestnicząc bezpośrednio w pracach odkrywkowych i analizach archeologicznych. Stosunkowo młodzi specjaliści zyskiwali coraz większe uznanie na świecie. Mając tak solidny fundament Michałowski bez strachu otwierał kolejne koncesje wykopaliskowe i tym samym zyskiwały coraz większe uznanie w świecie.

---

<sup>975</sup> A. Masłowska, *Kronika...*, T. 1, 1862-1962, s. 206-207.

<sup>976</sup> Tamże, s. 209.

<sup>977</sup> Tamże, s. 233.

## **ROZDZIAŁ 6.**

### **POLSKA ARCHEOLOGICZNĄ POTĘGĄ (1956-1981)**

## 6.1. KAMPANIA NUBIJSKA

W 1952 r. władzę w Egipcie przejął Gamala Abdela Namera, który chciał wykuć nowe wartości i zbudować nowe symbole rewolucyjnych rządów, na których czele stanął z ramienia ugrupowania Wolnych Oficerów. Nade wszystko chciał jednak uniezależnić kraj od państw zachodnich i pokazać jego siłę. Stąd też jeszcze w tym samym roku Rada Dowództwa Rewolucyjnego pochylił się nad pomysłem budowy nowej tamy na Nilu w Saad el Ali w pobliżu Asuanu wg. projektu z 1948 r. stworzonego przez dwóch inżynierów, Adriana Daninosa i Luigię Gallio. Przewidywano, że tama przysłuży się modernizacji gospodarki Egiptu, wpłynie na rolnictwo oraz bezpieczeństwo energetyczne kraju. Początkowo inwestycja miała być finansowana przy pomocy kapitału zachodniego płynącego głównie z USA, Wielkiej Brytanii i Banku Światowego. Jednakże w wyniku zmiany polityki Namera Waszyngton wycofał się ze swoich deklaracji w lipcu 1956 r. W konsekwencji Egipcjanie postanowili sfinansować budowę tamy z zysków, jakie przynosił Kanał Sueski, co doprowadziło do jego nacjonalizacji, a w konsekwencji do Kryzysu Sueskiego i zwróceniu się Egiptu w stronę Związku Radzieckiego, który zaoferował swoją pomoc finansową na realizację projektu oraz swój sprzęt i inżynierów<sup>978</sup>. Jednostronna decyzja Egiptu o budowie Wysokiej Tamy, bo tak nazwano tę inwestycję, miała wpłynąć również na Sudan, którego tereny wzdłuż Nilu miały zostać zatopione przez rozlewającą się rzekę<sup>979</sup>. W wyniku długich negocjacji ostatecznie wypracowana porozumienie i rozpoczęto budowę nowej zapory wodnej 9 stycznia 1960 r.<sup>980</sup>. Tym samym wizja zbliżającej się nieubłaganej katastrofy zawisła nad mieszkańcami Doliny Nilu oraz nad unikalnymi zabytkami i całym dziedzictwem kulturowym pogranicza Egiptu i Sudanu<sup>981</sup>.

Za sprawą podjętych przez władze ZRA decyzji w 1955 r. UNESCO pomogło stworzyć lokalnym władzom Centrum Dokumentacji i Studiów nad Sztuką i Cywilizacją Starożytnego Egiptu, które miało na celu m. in. wykonywanie fotografii, rysunków, zespołów

---

<sup>978</sup> S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczowska, *Odkrycie katedry Faras. 60 lat później*, [w:] *Faras. Katedra w piaskach pustyni*, red. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczowska, Warszawa 2021, s. 10; Y. Meital, *The Aswan High Dam and Revolutionary Symbolism in Egypt*, [w:] *The Nile. Nistories, Cultures, Myths*, Bouldr, Londyn 2000, s. 219-220; R. O. Collins, *In Search of the Nile Waters. 1900-2000* [w:] *The Nile. Nistories, Cultures, Myths*, Bouldr, Londyn 2000, s. 256-257; bs, *Pustynia, Nil i wielka tama w Asuanie*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/762409,Pustynia-Nil-i-wielka-tama-w-Asuanie> [dostęp z dn 9.02.2024].

<sup>979</sup> Y. Meital, dz. cyt., s. 219-220; R. O. Collins, dz. cyt., s. 256-257.

<sup>980</sup> R. O. Collins, *The Nile*, New Haven, Londyn 2002, s. 181.

<sup>981</sup> S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczowska, *Odkrycie katedry Faras...*, s. 11.

obrazów i odlewów gipsowych elementów architektonicznych Świątyni Abu Simbel oraz innych zabytków celem zachowania ich dla potomnych. Z ramienia UNESCO w projekt stworzenia centrum zaangażowana była dawna współpracownica Kazimierza Michałowskiego, Christiane Desroches-Noblecourt<sup>982</sup>. Stąd nie może dziwić fakt, iż w 1958 r. to właśnie polska misja archeologiczna<sup>983</sup> otrzymała zaproszenie od Dyrektora Generalnego egipskiego Servie des Antiquites i ówczesnego ministra kultury dra Saroita Okacha na objazd siedemnastu stanowisk archeologicznych do naukowej eksploracji w rejonie Nubii aż do wysokości świątyni Abu Simbel<sup>984</sup>.

W wyniku kilkudniowego intensywnego rekonesansu, który odbył się w dniach od 28 stycznia do 4 lutego 1958 r drogą wodną po Nilu Kazimierz Michałowski przebywając jeszcze w Asuanie 8 lutego 1958 r. wystosował list do Dyrektora Generalnego egipskiego Servie des Antiquites w którym zawarł swoje spostrzeżenia i wnioski po wstępnej preselekcji archeologicznej Nubii. Wskazywał, że świat nauki nie może się ograniczyć tylko do szczegółowej dokumentacji zabytków mających się znaleźć pod wodami Nilu, ale powinien przy zaangażowaniu wszelkich możliwych środków uratować dziedzictwo kulturalne pogranicza egipsko-sudańskiego. Sugerował zorganizować globalne poruszenie, która zagwarantowałoby zaangażowanie najważniejszych muzeów na świecie w akcję ratowania spuścizny starożytnego świata przed całkowitym zniszczeniem. Ponadto zwracał uwagę, że przed opracowaniem planu prowadzenia badań archeologicznych w Nubii zakrojonych na tak dużą skalę konieczne jest wykonanie aerofotogrametrii i zdjęć lotniczych całego terenu<sup>985</sup>, który ma znaleźć się pod taflą wody przyszłego jeziora. Dopiero po tych czynnościach możliwe będzie prowadzenie dalszych prac przygotowawczych i podjęcie ostatecznych decyzji dotyczących prac archeologicznych<sup>986</sup>. Efekty rekonesansu w Nubii członkowie misji opublikowali w przeciągu kilku najbliższych miesięcy w krajowych

---

<sup>982</sup> *From the UNESCO newsroom*, „The UNESCO Curier” 1956, styczeń, s. 34; *From the UNESCO newsroom...*, „The UNESCO Courier” 1959, lipiec-sierpień, s. 34.

<sup>983</sup> Skład misji dokonującej rekonesansu Nubii: K. Michałowski – dyrektor/kierownik; T. Andrzejewski – zastępca dyrektora/kierownika; L. Dąbrowski – architekt; B. Gąssowska – asystentka; A. Szczudłowska – asystentka. Por. K. Michałowski, *The Polish Archeological Reconnaissance Trip to Nubia (January-February 1958)*, „The Review of The Polish Academy of Siences” 1958, IV, 3 s. 79.

<sup>984</sup> *Report on the Monuments of Nubia likely to be Submerged by Sudd el Ali water in Arabic, English, and French*, Kair 1955, <https://selim-hassan.cultnat.org/Series?ID=21> [dostęp z dn. 13.11.2023].

<sup>985</sup> W post scriptum listu K. Michałowskiego do Dyrektora Generalnego egipskiego Servie des Antiquites datowanego na 10 lutego 1958 r. autor zaznacza, że miał sposobność zapoznania się z dokumentacją aerofotogrametryczną i aerofotograficzną w Biurze Budowy Nowej Tamy w Asuanie i zaleca, aby egipski Servie des Antiquites zrobił to samo. Za: K. Michałowski, *The Polish Archeological Reconnaissance Trip...*, s. 81.

<sup>986</sup> Tamże, s. 79-81; K. Michałowski, *Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie w roku 1958...*, s. 16-17.

czasopismach naukowych<sup>987</sup> i popularnonaukowych<sup>988</sup> chcąc zwrócić uwagę środowiska naukowego i opinii publicznej w Polsce. Kazimierz Michałowski pokusił się nawet o przygotowanie specjalnego projektu, który był bezpośrednio odpowiedzią na raport Selima Hassana z 1955 r., w którym wskazywał, że konieczne jest uratowanie wszystkich zabytków mających znaleźć się pod wodami nowego, sztucznego jeziora<sup>989</sup>.

*Władze odpowiedzialne za zagospodarowanie doliny Nilu stoją przed bolesnym dylematem: jak mają wybrać pomiędzy potrzebami i dobrobytem swojego narodu a skarbami, które należą nie tylko do ich kraju, ale do całej ludzkości? [...] To właśnie te motywy skłoniły Zjednoczoną Republikę Arabską i rząd Sudanu do zwrócenia się do UNESCO z prośbą o pomoc międzynarodową. [...] w zamian za udzieloną pomoc międzynarodową rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej oferuje nie mniej niż pięćdziesiąt procent znalezisk wydobytych w Nubii, zezwolenie na prowadzenie dalszych wykopalisk w innych częściach Egiptu oraz cesję cennych przedmiotów oraz pomników, w tym niektórych świątyń nubijskich, w celu przeniesienia ich za granicę<sup>990</sup>.*

6 kwietnia 1959 r. Saroit Okacha, minister reprezentujący rząd ZRA, zwrócił się z oficjalną prośbą do UNESCO o wsparcie w udzieleniu szeroko zakrojonej pomocy finansowej, naukowej dla ratowania dziedzictwa artystyczne i historyczne Nubii<sup>991</sup>. W odpowiedzi UNESCO zorganizowało w dniach 1-11 października 1959 r. w Kairze spotkanie międzynarodowych ekspertów w sprawie ochrony miejsc i zabytków starożytnej Nubii. W spotkaniu jako obserwator wziął udział Kazimierz Michałowski, który był jedynym naukowcem z Polski zaproszonym do wzięcia udziału w posiedzeniu<sup>992</sup>.

---

<sup>987</sup> K. Michałowski, *Polska ekspedycja w Nubii*, „Nauka Polska” 1959, r. IV, 3, s. 121-178; K. Michałowski, *The Polish Archeological Reconnaissance Trip...*, s. 47-85.

<sup>988</sup> L. Dąbrowski, *Polska misja archeologiczna w Nubii*, „Problemy” 1958, 5, s. 26-31; K. Michałowski, *Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie w roku 1958...*, s. 15-19.

<sup>989</sup> K. Michałowski, *The Polish Archeological Reconnaissance Trip...*, s. 83-85.

<sup>990</sup> V. Veronese, *A Message from the Director-General of Unesco*, [w:] „The Unesco Courier” 1960, 2, s. 3.

<sup>991</sup> UNESDOC, 54. Sesja Zarządu UNESCO, Paryż dn. 28.05.1959 r., nr katalogu 0000213147, kod dokumentu 54 EX/24, Communication from the Government of the United Arab Republic concerning international action to safeguard the archaeological monuments of Nubia, załącznik, List S. Okachy do Dyrektora Generalnego UNESCO z dn. 6.04.1959 r., <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000213147?posInSet=11&queryId=66f59e1d-cda7-46ff-9b26-a45107e67c37> [dostęp z dn. 11.02.2024 r.].

<sup>992</sup> UNESDOC, 55. Sesja Zarządu UNESCO, Paryż dn. 16.11.1959 r., nr katalogu 0000213183, kod dokumentu 55 EX/7, International action to safeguard sites and monuments in Ancient Nubia, załącznik nr 1, Meeting of International Experts on The Safeguarding of The Sites and Monuments of Ancient Nubia, s. 2, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000213183?posInSet=10&queryId=66f59e1d-cda7-46ff-9b26-a45107e67c37> [dostęp z dn. 11.02.2024 r.].

W następstwie obrad Dyrektora Generalnego UNESCO Vittorino Veronese wystosował 8 lutego 1960 r. podczas uroczystej gali w siedzibie głównej UNESCO apel do międzynarodowego środowiska archeologicznego z prośbą o pomoc w ratowaniu zabytków Nubii<sup>993</sup>. Odpowiedź była natychmiastowa, do współzawodnictwa *stanęło kilkadziesiąt misji z całego niemal świata, wysłanych nie tylko przez instytuty, muzea i ośrodki naukowe szczycące się wielką tradycją badań nad Nilem, ale nawet kraje takie jak Argentyna czy Japonia, które po raz pierwszy dały znać o sobie w archeologii Egiptu*<sup>994</sup>. Wszyscy chcieli pomóc. Stąd jeszcze przed oficjalnym wsparciem akcji przez instytucje międzynarodowe już w październiku 1959 r. pierwsi rzeczoznawcy pojawili się w Nubii, aby dokonać rekonesansu, który następnie kontynuowali w maju 1960 r. Polskę w tych badaniach reprezentowali: Antoni Ostrasz<sup>995</sup> oraz Romuald Cerberowicz<sup>996</sup> z Politechniki Gdańskiej<sup>997</sup>.

Pierwsze prace terenowe ruszyły w lecie 1960 r.<sup>998</sup>, co zostało upamiętnione przez ZRA wydaniem specjalnych znaczków pocztowych upamiętniających oficjalne rozpoczęcie kampanii nubijskiej UNESCO<sup>999</sup>. Jednakże z racji ograniczonej ilości czasu jakim dysponowały lokalne władze dyrektor egipskiego Servie des Antiquites Anwar Shoukry zdecydował się poprosić o wsparcie specjalistów z Polski, Belgii i Francji przy całościowej dokumentacji świątyń w Debod [15 km na południe od Asuanu] w latach 1960-61 i Tafa [50 km na południe od Asuanu] w roku 1960, ich pionierskim demontażu oraz przeniesieniu na wyspę Elefantynę [wyspa na Nilu, obecnie w granicach miasta Asuan]<sup>1000</sup>, gdzie spakowane miały czekać na wyznaczenie docelowej lokalizacji ponownego montażu<sup>1001</sup>. Z ramienia polskiej misji do tych zadań zostali oddelegowani z polecenia Kazimierza Michałowskiego architekci Leszek Dąbrowski i Antoni Ostrasz, którzy kierowali pracami

<sup>993</sup> V. Veronese, *A Message from the Director-General of Unesco...*, s. 3; *UNESCO Nubian campaign is lauched*, „The Unesco Courier” 1960, 5, s. 4; *Appeal by the Director-General of UNESCO*, „The Unesco Courier” 1960, 5, s. 6-7.

<sup>994</sup> K. Michałowski, *Od Edfu...*, s. 151.

<sup>995</sup> Antoni Ostrasz – (ur. 1929, zm. 1996), architekt, historyk architektury starożytnej, absolwent i późniejszy pracownik Politechniki Warszawskiej. W latach 1960-1967 pracownik PCMA. Od 1967 r. pracownik UW. J. Śliwa, *Ostrasz Antoni (1929-1996)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 209-210.

<sup>996</sup> Romuald Cerberowicz - (ur. 7.02.1897 w Głownie, zm. 14.01.1981 w Łodzi), hydrotechnik i poseł na Sejm PRL I kadencji w latach 1952–1956. Związany z Politechniką gdańską i PAN. Z. Mikulski, *Romuald Cebertowicz*, „Gospodarka Wodna”, 3, 2005, s. 91.

<sup>997</sup> L. M. Dąbrowski, *Międzynarodowa akcja zabezpieczenia zabytków w Abu Simbel*, „Ochorna Zabuyków” 1965, 18/1 (68), s. 9.

<sup>998</sup> *International Campaign to Save the Monuments of Nubia*, Kair 2020, s. 5.

<sup>999</sup> *Stamp honours UNESCO's nubian campaign*, „The UNESCO Courier” 1960, 5, s. 15.

<sup>1000</sup> Ch. Desoches-Noblecourt, *Floating laboratories on the Nile*, „The UNESCO Courier” 1961, 10, s. 29; A. Okońska; *Spotkania z ludźmi niezwykłymi*, Łódź 1983, s. 137; Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 48.

<sup>1001</sup> Świątynia z Debod została podarowana Hiszpanii i obecnie stoi zrekonstruowana w Mardycie. Świątynia z Tafa została ofiarowana Królestwu Niderlandów i znajduje się w Leiden. Za S. A. Mohamed, *How Abu Simbel was saved*, „The UNESCO Courier” 1980, 2/3, s. 12; *International Campaign to Save the Monuments of Nubia...*, s. 2-3.

dokumentacyjnymi i rozbiórkowymi przy świątyniach oraz egiptolog Marek Marciniak<sup>1002</sup>, który po zakończeniu prac przy demontażu świątyni w Debod stanął na czele niewielkiej ekipy i prowadził badania przy jej fundamentach w 1961 r.<sup>1003</sup> odkrywając pozostałości wcześniejszej świątyni sprzed epoki rzymskiej, której datacja wskazywała na okres Nowego Państwa. Z kolei Wojciech Kołataj<sup>1004</sup> i Tomasz Mrówka<sup>1005</sup> uczestniczyli przy opracowywaniu mapy topograficznej zabytków znajdujących się na terenie Nubii oraz przy dokumentacji architektonicznej dwóch świątyń skalnych w Abu Simbel<sup>1006</sup>, których ochrona była jednym z najpoważniejszych i najtrudniejszych zagadnień całej akcji ratunkowej<sup>1007</sup>.

W miarę nabierania rozpędu prac przy kampanii nubijskiej Kazimierzowi Michałowskiemu zależało coraz bardziej, aby Polski wkład w tę akcję był widoczny na arenie międzynarodowej. Chciał, aby PCMA zaangażowała się w jak największym stopniu w samodzielne prace przy ocaleniu zabytków mających być pochłoniętymi przez spiętrzone wody Nilu. Oczywiście najprostszą metodą było pójście wzorem instytutów naukowych z Francji czy Niemiec, które na własny koszt demontowały, transportowały i rekonstruowały świątynie, ale koszty z tym związane nie były wówczas w zasięgu Polski. Dlatego też, gdy rząd ZRA przy aprobacie UNESCO zwrócił się do wszystkich państwo-członków z prośbą o przeznaczanie środków pieniężnych na kampanię proporcjonalnie do swoich wkładów rocznych do tej międzynarodowej instytucji Kazimierz Michałowski wiedział, że potrzebne będzie znalezienie alternatywnego rozwiązania. A takim mogło być opracowanie własnego planu ratowania świątyń Abu Simbel i przedstawianie go na forum ekspertów UNESCO<sup>1008</sup>.

W pierwszych latach kampanii nubijskiej powstało szereg takich prac projektowych stworzonych przez specjalistów francuskich, włoskich, angielskich, arabskich, szwedzkich,

---

<sup>1002</sup> Marek Marciniak – (ur. 1937, zm. 11.10.1996), archeolog, egiptolog. Uczestnik wielu ekspedycji archeologicznych, kierownik zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN, bliski współpracownik Kazimierza Michałowskiego. K. Myśliwiec, *Marek Marciniak (1937-1969)*, „Polish Archeology in the Mediterranean” 1997, VIII, s. 9-10.

<sup>1003</sup> Pełny skład polskiej misji w Dabod w 1961 r., która prowadziła wykopaliska w obrębie murów świątyni: M. Marciniak – kierownik wykopalisk, W. Koziński – architekt, I. Pomorska – egiptolog. Michałowski, EDF s. 241.

<sup>1004</sup> Wojciech Kołataj – (ur. 23.04.1936 r. w Szczepleszynie) architekt, konserwator. Po studiach na Politechnice Warszawskiej otrzymał stypendium od PCMA, z którym związał się niemal na całe życie. W latach 1972-1980 był kierownikiem Pracowni Fotogrametrycznej w Państwowym Przedsiębiorstwie Pracowni Konserwacji Zabytków, w latach 1980-1983 był wicedyrektorem Oddziału Zamek Królewski w Pracowni Konserwacji Zabytków. R. Kucharczyk, *Dr Wojciech Kołataj, laureat nagrody im. Prof. Jana Zachwatowicza w 2016 roku*, „Biuletyn informacyjny ICOMOS” 2016, 4(35), s. 6-8

<sup>1005</sup> Tomasz Mrówka – architekt, pracownik Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. *Politechnika Warszawska. Skład osobowy, rok akademicki 1961-1962*, Warszawa 1962, s. 36, 40.

<sup>1006</sup> Michałowski, WSP, s. 274; K. Michałowski, *The Polish School...*, s. 713; K. Michałowski, *Udział nauki polskiej w stworzeniu nowej dziedziny archeologii – nubologia*, „Studia archeologiczne” 1981, 1, s. 153; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 307; Z. Z. E. Szafrński, dz. cyt., s. 48.

<sup>1007</sup> L. M. Dąbrowski, *Międzynarodowa akcja...*, s. 3.

<sup>1008</sup> Michałowski, WSP, s. 275-277.



niemieckich i polskich. Nad Wisłą powstały trzy projekty skupione w środowiskach naukowych Politechniki Warszawskiej i Politechniki Gdańskiej. Wszystkie z nich można podzielić na trzy zasadnicze grupy: ochrona świątyn Abu Simbel „in situ”, ochrona przez całościowe poniesienie budowli oraz ochrona przez przeniesienie zabytku w pociętych blokach. Część z nich powstało na zamówienie, inne były efektem spontanicznych inicjatyw poszczególnych środowisk naukowych lub indywidualnych osób<sup>1009</sup>.

W styczniu 1961 r. Komitet Ekspertów UNESCO jednomyślnie zalecił akceptację włoskiego projektu podniesienia świątyn w całości. W czerwcu 1961 r. projekt opiewający na 70 000 000 \$ został zaakceptowany przez rząd ZRA<sup>1010</sup>. Rozpoczęło się ogólnoswiatowe zbieranie funduszy na ten cel, ale kwota była na tyle duże, że realizacja projektu stanęła pod znakiem zapytania. Ostatecznie projekt ze względu na wysokie koszty musiał zostać porzucony, a ZRA przyjęła plan pocięcia świątyn w miejscach naturalnych pęknięć i ubytków kamienia oraz ponownego złożenia ich na wzgórzu powyżej ich obecnego miejsca. Za projekt odpowiadała szwedzka firma Vattenbyggandsbyran, a jego koszty oszacowanego w granicach 32 000 000 \$ - 36 000 000 \$, czyli o połowę niższych niż przy pierwszym projekcie<sup>1011</sup>. Umowę na wykonanie prac podpisano 16 listopada 1963 r<sup>1012</sup>.

Podjęcie tak ważnej i trudnej za razem decyzji nie było łatwe. Dlatego w tym celu Dyrektor Generalny UNESCO i rząd Egiptu powołał siedmioosobowy komitet doradczy zrzeszony w Grupie Archeologów i Architektów Krajobrazu<sup>1013</sup>, którzy mieli opiniować i nadzorować przebieg prac ratowniczo-rekonstrukcyjnych świątyn Abu Simbel. Pierwsza sesja nowego organ, której przewodniczył Kazimierz Michałowski odbyła się w Kairze i w Abu Simbel w dniach 8-13 lipca 1963 r. Wynikiem posiedzenia było wybranie nowego projektu oraz uchwalenie szeregu zaleceń dotyczących następstw relokacji świątyn, takich jak całkowita rekonstrukcja budowli, wybudowanie dwóch sztucznych wzniesień

---

<sup>1009</sup> L. M. Dąbrowski, *Międzynarodowa akcja...*, s. 3-21.

<sup>1010</sup> *Abu Simbel. Now or never*, „The UNESCO Courier” 1963, 10, s. 11.

<sup>1011</sup> *Rescuing the Temple of Abu Simbel*, „The UNESCO Courier” 1961, 10, s. 34; K. H. Martini, *How Abu Simbel will be saved*, „The UNESCO Courier” 1964, 12, s. 11.

<sup>1012</sup> A. Vrioni, *Victory in Nubia*, „The UNESCO Courier” 1964, 12, s. 6.

<sup>1013</sup> Grupa Archeologów i Architektów Krajobrazu odbyła swoje pierwsze posiedzenie w Kairze i Nubii w dniach 8-13 lipca 1963 r. w składzie: Sven Hansen (Dania), Adolf Klasens (Holandia), Kazimierz Michałowski (Polska), Pietro Porcinai (Włochy), Mohammed Anwar Ahukry (ZRA). Nie pojawili się zaproszeni: Rene Huyghe (Francja), John A. Wilson (USA). Za UNESDOC, 1. Sesja Grupy Archeologów i Architektów Krajobrazu, Kair-Abu Simbel, 8-13.07.1963 r., nr katalogu 0000185187, kod dokumentu WS/0963.126/Nubie, raport, s. 1.

z naturalnego budulca, które będą zbliżone do pierwotnych założeń oraz wyznaczenie obszaru ochronnego wolnego od jakiegokolwiek zabudowy w promieniu 500 m od świątyń<sup>1014</sup>,

*[...] gdy płonie wielkie muzeum i jest rzeczą z góry wiadomą, że nie można ocalić wszystkich zgromadzonych zabytków, należy ratować rzeczy najcenniejsze, o największym znaczeniu dla kultury. Należy więc ratować obrazy Rembrandta, nie mogąc ocalić innych malowideł. Jeśli istnieje perspektywa skazania Abu Simbel na pewną zagładę w wodach Jeziora Namera, obowiązkiem naszym jest ratować to, co da się uratować, a więc należy ciąć świątynie na bloki, przenosić je w bezpieczne miejsce i szukać odpowiedniego rozwiązania dla jej rekonstrukcji. Za wszelką cenę należy ratować oryginalne zabytki, choćby to mogły być tylko płótna wycięte z ram<sup>1015</sup>.*

Posiedzenia siedmioosobowego komitetu trwały dziesięć lat. W obradach poza wyłonionymi ekspertami uczestniczyli przedstawiciele UNESCO, rządu egipskiego, inżynierowi z firm odpowiedzialnych za prace związane z relokacją świątyń oraz autorzy projektu. Obrady odbywały się w języku angielskim z wykorzystaniem tłumacza dla osób nie władających biegle tym językiem. Czasami, w przypadku bardziej skomplikowanych kwestii w rolę tłumacza włączał się osobiście Kazimierz Michałowski. Zależało mu, aby wszyscy obecni dobrze orientowali się w omawianych problemach. Ponadto zawsze starał się dbać o to, aby obrady były prowadzone w koleżeńskej atmosferze nawet jeśli poszczególni członkowie grupy prezentowali odmienne poglądy. Dzięki temu udało się doprowadzić prace do szczęśliwego zakończenia<sup>1016</sup>.

Spektakularna akcja ratowania świątyń Abu Simbel będąca monumentalnym osiągnięciem inżynieryjnym trwała cztery i pół roku (rys. 27). Obejmowało wycięcie, podniesienie i transport ponad 2000 bloków kamiennych o wadze dochodzącej nawet do 30 ton, a następnie złożenie ich w nowym miejscu dokładnie tak, jak zostały zbudowane przez Ramzesa II przeszło 3200 lat temu<sup>1017</sup>. Ten morderczy trud zakończył się 22 września 1968 r. podczas uroczystej inauguracji zakończenia prac przy relokacji świątyń Abu Simbel na placu przed nimi w obecności przedstawicieli 40 narodów i 12 organizacji międzynarodowych<sup>1018</sup>. Polskę reprezentował poza Kazimierzem Michałowskim ówczesny minister kultury, Lucjan

---

<sup>1014</sup> UNESDOC, 1. Sesja Grupy Archaeologów i Architektów Krajobrazu, Kair-Abu Simbel, 8-13.07.1963 r., nr katalogu 0000185187, kod dokumentu WS/0963.126/Nubie, raport, s. 2-3; Michałowski, EDF s. 197.

<sup>1015</sup> Michałowski, EDF s. 198.

<sup>1016</sup> Michałowski, WSP, s. 295-296.

<sup>1017</sup> *Abu Simbel rescue operation completed*, „The UNESCO Courier” 1968, 12, s. 51.

<sup>1018</sup> Tamże; *Temples od Abu Simbel dedicated on new site*, „The UNESCO Courier” 1968, 11, s. 34.

Motyka<sup>1019</sup>. Kluczowym momentem uroczystości było wmurowanie aktu erekcyjnego w piedestale posągu Ramzesa II w sanktuarium wielkiej świątyni, na którym *znajduje się obok podpisu Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego UNESCO, i ówczesnego ministra kultury Egiptu, podpis Polaka*<sup>1020</sup>.

Równocześnie z pracami przy ratowaniu świątyń rozpoczynały się regularne kampanie wykopaliskowe na terenach, którym groziło zatopienie. Ambasador Polski w Sudanie, Witold Skurotowicz miał już w 1960 r. rozmawiać z Kazimierzem Michałowskim o sugestiach Sudańskiego Departamentu Archeologii, aby podjąć badania w północnym części tego kraju<sup>1021</sup>. Ten wiedział jednak, że przed podjęciem decyzji co do wyboru miejsca prowadzenia wykopalisk każda z proponowanych lokalizacji musi zostać dokładnie sprawdzona pod kątem potencjalnych odkryć. Dlatego starał się trzymać wypracowanych przez lata zasad, których spełnienie miało pomóc w podjęciu właściwej decyzji<sup>1022</sup>. A trzeba przyznać, że w wyborze miejsc prowadzenia badań archeologicznych się nie mylił, przez co często opinia publiczna, dziennikarze oraz inni naukowcy umniejszali świadomie lub nieświadomie jego umiejętnościom i na pierwsze miejsce wysuwali łut szczęścia jaki miał mu rzekomo towarzyszyć w pracy<sup>1023</sup>.

Kazimierz Michałowski otwarcie sprzeciwiał się tym krzywdzącym opiniom<sup>1024</sup> i podkreślał, że za jego spektakularnymi odkryciami stoi przede wszystkim wiedza oraz doświadczenie<sup>1025</sup>. Podkreślał, że czynnikiem najważniejszym w wyborze odpowiedniego miejsca do prowadzenia prac wykopaliskowych zawsze była dokładna kwerenda źródeł i wnikliwe poszukiwania w literaturze fachowej, aż do momentu uzyskania przekonania, że dane stanowisko archeologiczne może przynieść poważne rezultaty naukowe i zabytkowe. Wiedział, że błędny wybór miejsca może być zinterpretowany w kraju jako marnowanie publicznych pieniędzy na zabawy archeologów, a na to nie mógł sobie pozwolić. Dlatego kolejnym etapem prac był jak najlepsze rozpoznanie, dzięki któremu mógł

---

<sup>1019</sup> Michałowski, WSP, s. 297.

<sup>1020</sup> Michałowski, EDF s. 200.

<sup>1021</sup> K. Michałowski, *Rozwój...*, s. 107.

<sup>1022</sup> Michałowski, EDF s. 152

<sup>1023</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, L. Kaczanowski, *Czarodziej archeologii*, „Słowo ludu” 3-4.11.1984, k. nienum.

<sup>1024</sup> *Niejeden raz zaprzeczałem owym mitom o szczęściu, jakie rzekomo towarzyszy niektórym archeologom, o ich szczególnym darze przewidywania z góry wartości znalezisk, gdyż tam, gdzie rozpoczynają kopać, zawsze coś ważnego znajdują. Legendom tym, krążącym nawet wśród archeologów, przeciwstawiłem się wielokrotnie, gdyż uważam za rzecz szkodliwą i niewłaściwą wychowawczo mitologizowanie metod badawczych, które mogą i powinny być orężem każdego archeologa. Ponieważ Faras najczęściej podawano jako przykład mający ilustrować moją szczęśliwą rękę jako poszukiwacza, uważam za stosowne raz jeszcze sprecyzować te wskazania, którymi powinien się kierować każdy archeolog zanim poweźmie decyzję o podjęciu poszukiwań.* Za AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, L. Kaczanowski, *Czarodziej archeologii*, „Słowo ludu” 3-4.11.1984, k. nienum.

<sup>1025</sup> Tamże.

wyeliminować sytuację, w której kilka lat prowadzenia wykopalisk nie przyniesie znaczących odkryć. Uważał, że spektakularne znaleziska pomagają popularyzować wiedzę o działalności polskich naukowców, a to wpływało na przychylność władz i pozyskiwanie funduszy na dalsze prowadzenie badań<sup>1026</sup>.

[...] słynne Faras było oferowane przede mną wielu innym misjom. Nikt nie chciał. Gdy miałem się zdecydować, które stanowisko weźmie polska ekspedycja (a mogła tylko jedno), zapędziłem całą ekipę do kairskiej biblioteki i sam też zasiadłem do pracy. Potem odprawa. Z przedstawionych relacji wyraźnie już było widać, że Faras będzie po prostu najciekawsze! Żaden nos, ani inne nadprzyrodzone możliwości, tylko zwykła, ale za to solidna praca [...]<sup>1027</sup>.

21 kwietnia 1960 r. rząd Sudanu i Antiquities Service wystawił PCMA i MNW reprezentowanym przez Kazimierza Michałowskiego licencję na prowadzenie wykopalisk od 1 sierpnia 1960 r. w Faras [starożytne Pachoras, miejscowość w północnym Sudanie w pobliżu Wadi Halfa, tuż przy granicy z Egiptem]. Tydzień później, 28 kwietnia 1960 r. na dokumencie swój podpis złożył polski uczonec<sup>1028</sup>. Na wybór miejsca miał wpływ przedwcześnie zmarły Tadeusz Andrzejewski, jeden z bliższych współpracowników Kazimierza Michałowskiego<sup>1029</sup> oraz mało dostępne raporty wykopaliskowe<sup>1030</sup> Francisca Llewellyna Griffitha<sup>1031</sup> z Oxfordu, który prowadził tu swoje badania w latach 1910-1913

---

<sup>1026</sup> Michałowski, EDF s. 152-156.

<sup>1027</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-1/2125, GOD, Kazimierz Michałowski. *Archeolog*, „Tu i teraz”, 6.03.1985, k. nienum.

<sup>1028</sup> Archiwum PAN, sygn. III-362, T. 2, Sudan Government, Antiquities Service Licence to Excavate z dn. 21.04.1960, k. 54-55.

<sup>1029</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras. Relacja uczestnika wykopalisk*, [w:] *Faras. Katedra w piaskach pustyni*, red. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Bełczowska, Warszawa 2021, s. 25.

<sup>1030</sup> F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1921, 8 (1), s. 1-18; F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1924, 11 (4), s. 141-180; F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1925, 12 (3-4), s. 57-172; F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1926, 13 (1-2), s. 25-93; F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1926, 13 (3-4), s. 49-93; F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1927, 14 (3-4), s. 57-116; F. L. Griffith, *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1928, 15 (3-4), s. 63-88.

<sup>1031</sup> Francis Llewellyn Griffith - (ur. 27.05.1862 w Brighton, zm. 14.03.1934), brytyjski archeolog, egiptolog i językoznawca. Wieloletni członek The Egypt Exploration Fund, które finansowało badania wykopaliskowe w Egipcie. A. H. Gardiner, *Francis Llewellyn Griffith*, „The Journal of Egyptian Archaeology”, 1934, 20 (1/2), s. 71-77.

i odkrył zespół dekorowanych bloków pochodzących ze świątyni Totmesa III [władca starożytnego Egiptu XVIII dynastii, z okresu Nowego Państwa]<sup>1032</sup>.

Tym samym rozpoczął się kolejny, równie ważny etap przygotowań do prac wykopaliskowych jakim był właściwy dobór członków misji, która powinna składać się z ludzi przygotowanych do pracy z określonymi kategoriami zabytków, jak ceramika czy inskrypcje<sup>1033</sup>. To na kierowniku wykopalisk spoczywała odpowiedzialność doboru młodych badaczy tak, aby potrafili pracować zespołowo i umieli utrzymywać koleżeńską oraz przyjazną atmosferę na wykopie. To natomiast przekładało się na relacje z miejscową ludnością i całą organizacją misji<sup>1034</sup>. Kazimierz Michałowski uważał, że w miarę postępu prac i odnajdywania kolejnych znalezisk skład osobowy powinien ewoluować np. o specjalistów z innych dziedzin. Była to wizytówka jego szkoły<sup>1035</sup>.

1 lutego 1961 r. po przybyciu do Wadi Halfy wszystkich członków misji ruszyła pierwsza kampania w Faras<sup>1036</sup>. Kazimierz Michałowski rozpoczął prace terenowe w miejscu, w którym zakończył je Francis Llewellyn Griffith, czyli u podnóża wielkiego komu. Nie miał wątpliwości, że w jego wnętrzu musi się znajdować jakaś monumentalna starożytna świątynia. Zanim jednak ją odkrył przez blisko dwa pierwsze tygodnie polska misja znajdowała u podnóża komu bloki świątyni z okresu Nowego Państwa bogato zdobione reliefami i inskrypcjami, ceramikę i fragmenty dekoracji architektonicznych z innych okresów historycznych. 12 lutego 1961 r. Polacy zaczęli kopać w głąb sztucznego wzgórza wykonując rów sondażowy ze wschodu na zachód przez całą jego szerokość<sup>1037</sup>. Po dziesięciu dniach wynoszenia czystego piachu i wrzucania go do Nilu natrafili na mur dużej budowli wybudowanej z wtórnie użytych faraonickich bloków piaskowca u dołu i cegły wypalanej u góry<sup>1038</sup>. Po poszerzeniu wykopu i odkryciu kaplic oraz grobowca biskupa Joannesa stało

---

<sup>1032</sup> K. Michałowski, *Od Edfu...*, s. 160; K. Michałowski, *Rozwój...*, s. 108; M. Stalmach, op. cit., s. 45.

<sup>1033</sup> Michałowski, EDF s. 156.

<sup>1034</sup> Tamże.

<sup>1035</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Kempieńska, *Zmarł prof. K. Michałowski – twórca polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej*, „Słowo Powszechnie”, 5.01.1981, k. nienum.

<sup>1036</sup> Pełny skład polskiej misji w Faras w 1961 r., która prowadziła wykopaliska w Wielkim Komie w obrębie murów meorickich i odkryła kaplice kommemoratywne biskupa Joannesa oraz badała kościół przy Bramie Rzecznej monasteru i kościoła w północnej części Cytadeli: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, J. Bielska – architekt, T. Biniewski – fotograf, W. Koziński – architekt, W. Kubiak – arabista, M. Marciniak – egiptolog, A. Ostrasz – architekt, B. Ruszczyk - archeolog. Michałowski, EDF s. 257.

<sup>1037</sup> B. Mierzejewska, *Galeria Faras. Przewodnik*, Warszawa 2014, s. 33.

<sup>1038</sup> [...] *kiedy po dwóch tygodniach prac w pobliżu wzgórza, tego sztucznego komu zdecydowałem się, ażeby wbić się w różne przykopy w sam środek tego wzgórza, które wiedziałem, że jest wzgórzem sztucznym, bo stoi tam cytadela arabska z XVII w. Było jasne zresztą dla mnie, że ta cała praca już wówczas była samograjem. Ja już wiedziałem, że tam muszą być zabytki. Ważne dlatego, że tu jest całe nawarstwienie dużego, sztucznego wzgórza. Co tam będzie, to ja tego nie wiedziałem, ale mogłem się domyślać, że to będzie świątynia egipska, że to może być zamek, pałac jednego z merowickich władców, no znalazłem katedrę wczesnochrześcijańską z początku wieku VII. [...] Więc ja się wczółgałem tym otworem do tej groty, ja myślałem, że to jest jakaś grota*

się pewne, że wewnątrz wzgórza znajduje się budowla chrześcijańska. Gdy 2 marca 1961 r. archeolodzy weszli do środka ich oczom ukazały się dwa pierwsze malowidła ściennie przedstawiające *Matkę Boską z Dzieciątkiem* oraz *Archanioła Michała* opatrzone greckimi napisami oraz wmurowane w ścianę epitafia kilku biskupów. Dzięki tym znaleziskom Kazimierz Michałowski miał pewność, że nie wróci do Warszawy z pustymi rękoma, a to pomoże mu zdobyć fundusze na dalsze prowadzenie badań<sup>1039</sup>.

[...] *kiedy freski zostały odkryte, sam nie byłem pewny, czy uda nam się je uratować. Nie wiedziałem, że jesteśmy w tej dziedzinie tak kompetentni. Wtedy pracujący w stacji w Kairze p. Stanisław Jasiewicz, gdy pytałem, kto to robi, oświadczył, że potrafi to przeprowadzić. On, a przede wszystkim konserwator Muzeum Narodowego Józef Gazy, przy współpracy wszystkich członków naszej ekipy, wykonali to trudne i odpowiedzialne zadanie*<sup>1040</sup>.

Z każdą kolejną kampanią wykopaliskową zakończoną przez Kazimierza Michałowskiego do Warszawy spływały kolejne zabytki powiększające zbiory Galerii Sztuki Starożytnej. Pierwszy sezon prac w Faras zaowocował przywiezieniem w lipcu 1961 r. siedmiu skrzyń z nowymi zabytkami, które trafiły bezpośrednio do MNW<sup>1041</sup>. Rozrastająca się w ten sposób kolekcja nie mogła być w całości pokazywana publiczności ze względu na brak wolnych przestrzeni. Ekspozyty spoczywały w skrzyniach w magazynach muzealnych, a wystawy stałe musiały ustępować miejsca wystawom czasowym, przez co niemal cały czas były w ruchu. Ten pałący problem przemawiał za rozbudową gmachu przy Alejach Jerozolimskich<sup>1042</sup>. Zwłaszcza, że warunkiem dalszej rozbudowy kolekcji w oparciu o kolejne kampanie wykopaliskowe, zgodnie z międzynarodowymi umowami było

---

*nie wiedziałem, że to jest budowla i ujrzałem wewnątrz, częściowo tylko zasypane, kaplicy grobowej biskupa Joannesa, gdzie znajdowały się pierwsze dwa freski.* Za NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 12:10-14:34.

<sup>1039</sup> K. Michałowski, *Od Edfu...*, s. 160-162; S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 28-29; T. Dzierżykray-Rogalski, *W dwudziestolenie polskiego sukcesu w Faras. Dziennik terenowy uczestnika polskiej ekspedycji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1982, 27/2, s. 250; S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 29.

<sup>1040</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Buszko, *Z gdańskiej starówki do Dejr el-bahari. Rozmowa z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim*, „Słowo Ludu” 1-3.09.1978, k. nienum.

<sup>1041</sup> K. Michałowski, *Od Edfu...*, s. 163; S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 29; *Kalendarium misji w Faras*, oprac. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczewska, [w:] *Faras. Katedra w piaskach pustyni*, red. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczewska, Warszawa 2021, s. 75.

<sup>1042</sup> *Niestety – większość przynależnych nam w drodze umów cennych eksponatów sztuki starożytnej, jak np. wykopaliska z Faras, które przywozi do Polski M/S „Bolesław Bierut”, skazanych jest na „odlegiwanie się” w skrzyniach z braku miejsca do odpowiedniej ich ekspozycji. Mamy już zatwierdzone kredyty na budowę nowego, specjalnego skrzydła Muzeum przeznaczonego na zbiory starożytności, ale... architekci obiecują opracowanie dokumentacji i projektów za dwa lata...* Za AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, A. Szomański, *Nauka polska odnosi sukcesy nad Nilem. Profesor Kazimierz Michałowski omawia rezultaty swej ostatniej wyprawy archeologicznej*, „Za i Przeciw” 16.07.1961, k. nienum.

zapewnienie im odpowiednich warunków lokalowych, zwłaszcza ekspozycyjnych. Stąd w listopadzie 1961 r. powołano specjalną komisję koordynującą rozbudowę MNW, w skład której obok Stanisława Lorentza jako dyrektora muzeum wszedł m. in. Kazimierz Michałowski. Na przestrzeni lat powstawały różne koncepcje i projekty rozbudowy muzeum, których realizacja nie rozpoczynała się lub była przesuwana z roku na rok. Ostatecznie pierwsze nowe powierzchnie wystawiennicze zostały oddane do użytku dopiero na początku lat siedemdziesiątych<sup>1043</sup>.

22 listopada 1961 r. ruszyła druga kampania wykopaliskowa w Faras<sup>1044</sup>, która niemal w całości była poświęcona przygotowaniom do eksploracji wnętrza chrześcijańskiej budowli oraz demontażu cytadeli arabskiej znajdującej się na szczycie wzgórza. W trakcie prowadzenia prac odkryto malowidła przedstawiające wizerunki *Archaniola Gabriela z mieczem* i *św. Merkuriusza zabijającego włóczęgę cesarza Juliana* Apostatę oraz olbrzymie malowidło przedstawiające scenę *Trzej Młodziankowie w piecu ognistym* inspirowaną Księgą Daniela (3,19-27), w której Michał Archanioł chroni od ognia młodzieńców wtrąconych do pieca przez króla Nabuchodonozora z powodu nie przyjęcia przez nich obowiązującej wiary<sup>1045</sup>. Moment odsłaniania tego dzieła uwiecznił przybyły pod koniec drugiej kampanii do Faras szwajcarski dziennikarz i fotograf, Georg Gerster, który miał zamiar napisać książkę o Nubii<sup>1046</sup>. To właśnie ta scena w kolejnym sezonie wykopalisk po jej całkowitym odsłonięciu przyniosła określenie „Erzengel aus dem Wüstensand” [Archanioł wyłaniający się z piasków pustyni]<sup>1047</sup> lub „Der Erzengel im Wüstensand” [Archanioł w piaskach pustyni]<sup>1048</sup>, które nierozdzielnie połączyło się z pracami Kamierza Michałowskiego w Faras i było inspiracją dla niego samego przy jego pierwszej publikacji dotyczącej tych odkryć wydanej w Szwajcarii<sup>1049</sup>. Efektem wizyty Georga Gerstera były znakomite zdjęcia malowideł,

---

<sup>1043</sup> A. Masłowska, *Kronika wystaw Muzeum Narodowego w Warszawie. 1862-2002*, t. 2: 1962-1982, Warszawa 2006, s. 16-37.

<sup>1044</sup> Pełny skład polskiej misji w Faras w sezonie 1961/1962, która prowadziła badania w kaplicy i grobie biskupa Joannesa i odkryła katedrę wraz z freskami: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, Biniewski – fotograf, S. Jakobielski – koptolog, S. Jasiewicz – konserwator, K. Kołodziejczyk – archeolog, W. Kubiak – arabista, M. Marciniak – egiptolog, T. Mrówka – architekt, A. Ostrasz – architekt, Michałowski, EDF s. 258.

<sup>1045</sup> K. Michałowski, *Od Edfu...*, s. 164-165; S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 31-32.

<sup>1046</sup> G. Gerster, *Nubien. Goldland am Nil*, Zürich 1964.

<sup>1047</sup> Przytacza je S. Jakobielski w swoich wspomnieniach z wykopalisk w Faras. Zob. S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 32.

<sup>1048</sup> G. Gester, *Der Erzengel im Wüstensand. Die wichtigsten Entdeckungen bei den jungsten Ausgrabungen zwischen Assuan und Wadi Halfa*, „Neue Züricher Zeitung”, Samstag 13 Oktober 1962, 3930/6, s. 24.

<sup>1049</sup> K. Michałowski, *Faras, die Kathedrale aus dem Wüstensand*, Zürich 1967.

które zamieścił w swoim artykule w jednej ze szwajcarskich gazet<sup>1050</sup> przyczyniając się tym samym do rozpowszechnienia informacji o odkryciach Polaków w Nubii<sup>1051</sup>.

Malowidła po uprzednim przygotowaniu zostały zdjęte ze ścian (rys. 28)<sup>1052</sup> i zabezpieczone na czas transportu<sup>1053</sup>. Spakowane do dwunastu skrzyń opuściły Sudan na statku MS Nowotko latem 1962 r.<sup>1054</sup>. Po wstępnej konserwacji w Muzeum Narodowe, dwa z nich przyznane w wyniku petrażu Polakom<sup>1055</sup>, jeszcze przed końcem roku udostępniono warszawskiej publiczności w ramach wystaw „Polskie wykopaliska w Egipcie i Sudanie”. Całość uzupełniona skalnymi elementami dekoracji architektonicznej z okresu wczesnochrześcijańskiego pokazywała namiastkę tego co polska misja odkopała w Nubii<sup>1056</sup>.

[Kazimierz Michałowski] *Zwykle przyjeżdżał [do Faras] na miesiąc na jesieni, potem znów na miesiąc w styczniu lub w lutym, wreszcie na dwa miesiące lub dłużej – na wiosnę. W pozostałym czasie pełni swe liczne funkcje w Warszawie, ponadto uczestniczy w kongresach i zjazdach naukowych. W sierpniu wyjeżdża na urlop nad polskie morze. W domu, w Leśnej Podkowie, bywa tylko gościem. A gdy przyjeżdża do obozu w Nubii czy w Egipcie... Wtedy nie ma żartów. Praca rusza jak szkapa podcięta biczem. Panuje atmosfera przypominająca trochę klasztor, trochę treningowy obóz alpinistyczny, a trochę poligon, na którym ćwiczą oddziały komandosów*<sup>1057</sup>.

Kazimierz Michałowski będąc oficerem sam często porównywał pracę archeologa do służby wojskowej. Prowadząc kampanie w różnych miejscach i mając liczne obowiązki w różnych częściach świata musiał być dobrym strategiem. Dlatego też starał się tak planować swój kalendarz, aby wykorzystywać każdą wolną chwilę na pracę<sup>1058</sup>. Dodatkowo starał się przekazywać część swoich obowiązków swoim uczniom, którzy

---

<sup>1050</sup> G. Gester, dz. cyt., s. 24.

<sup>1051</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 32.

<sup>1052</sup> Był to roces pokrywania malowideł masą na bazie gorącego wosku, aby nadać powierzchni odpowiednią elastyczność i związać farbę z zabezpieczającą ją warstwą ochronną przed rozpoczęciem odcinania ich od ścian. Por. S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 33-35.

<sup>1053</sup> Szczegółowy opis użytych metod podczas zdejmowania malowideł z Faras oraz zastosowanych technik konserwatorskich jakie zostały wykorzystane podczas tego zadania szczegółowo opisuje H. Jędrzejewska odpowiedzialna za przeprowadzenie procesu konserwacji malowideł w MNW. Patrz H. Jędrzejewska, *Konserwacja dwóch malowideł ściennych z Faras*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1965, IX, s. 217-261.

<sup>1054</sup> *Kalendarium misji w Faras....*, s. 82.

<sup>1055</sup> W. Deluga, *Polish Archaeological Excavations in Faras, Sudan (1961-1964)*, „Museikon”, 5, 2021, s. 334; S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 33.

<sup>1056</sup> A. Masłowska, *Kronika....*, T. 1, 1862-1962, s. 233.

<sup>1057</sup> K. Dziewanowski, *Archanioty....*, s. 158.

<sup>1058</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Buszko, *Archeologia w służbie nauki polskiej* [rozmowa z K. Michałowskim], 22.11.1973, k. nienum.



go zastępowali podczas jego wyjazdów<sup>1059</sup>. Rozpoczęcie każdej kampanii poprzedzały miesiące przygotowań, dopinany był każdy szczegół organizacyjny, a następnie w warunkach polowych sprawdzało się czy to co było zaplanowane przekładało się na rzeczywistość<sup>1060</sup>. Przed wylotem na wykopaliska się obowiązkowa. Wszyscy członkowie misji spotykali się w gabinecie Michałowskiego, siadali na kanapie, a on ich pytał, czy są dobrze spakowani, dawał im ostatnie wskazówki i rady<sup>1061</sup>, a przed wejściem do samolotu *zawsze padały sakramentalne pytania: - Paszport? Bilet? Żółta książeczka [szczepień], a potem liczenie bagaży i na przykład: - Pamiętajcie: 28! – była to suma pakunków i członków misji razem. I zawsze musiała się zgadzać po przylocie na miejsce*<sup>1062</sup>.

Na miejscu równie ważne było zabezpieczenie medyczne. Odpowiadała za nie wyznaczona osoba. Dodatkowo Michałowski wymagał od uczestników misji, aby każdy z nich umiał wykonać zastrzyk i podać surowicę w przypadku ugryzienia skorpiona lub węża. A tych się bał przeraźliwie<sup>1063</sup>. Na miejscu, w obozie, panowała żelazna dyscyplina, każdy znał swoje zadania i wiedział za co odpowiada. Rytm dnia wyznaczały warunki atmosferyczne i kierownik wykopalisk. Pobudka była przed wschodem słońca, praca do obiadu, przerwa na odpoczynek, powrót do obowiązków i tak do wieczora<sup>1064</sup>. Po kolacji odbywało się pisanie raportów i opracowywanie zabytków, a jeśli to było w Kairze, to Kazimierz Michałowski zasiadał ze swoimi uczniami niczym ojciec rodu i ku uciesze zgromadzonych *przez pięć godzin opowiadał o swojej przeszłości*<sup>1065</sup>.

W Egipcie czy Sudanie kampanie toczyły się przeważnie zimą, aby temperatura było znośna dla Europejczyków. Ze względu na ograniczony czas wykorzystywano każdą minutę na pracę w terenie. Oczywiście w takich warunkach niezwykle ważne było zabezpieczenie medyczne, gdyż archeolog nie mógł sobie pozwolić na chorobę<sup>1066</sup>. Musiał być zawsze gotowy do pracy i w miarę wypoczęty. Dlatego tak ważne było dbanie o zdrowie i kondycję

---

<sup>1059</sup> [Kazimierz Michałowski] *Osobiście bywał w terenie zawsze na początku i końcu każdej kapanii, czasem po kilka tygodni. Na okres swej nieobecności powierzał kierowanie pracami ludziom bardzo młodym, o niewielkim wówczas doświadczeniu zawodowym, ale szczegółowo instruował, co i jak ma być robione* Za AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>1060</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 16:12-16:21.

<sup>1061</sup> U. Rybicka w rozmowie z K. Polaczek, *30. rocznica śmierci prof. Kazimierza Michałowskiego*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C378858%2C30-rocznica-smierci-prof-kazimierza-michalowskiego.html> [dostęp z dn. 13.11.2023].

<sup>1062</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>1063</sup> Cz. Łasiczka, *Jak Milicja Obywatelska szukała zaginionej ciężarówki...*, wypowiedź S. Jakobielskiego, 35:55-36:15.

<sup>1064</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 16:12-16:21.

<sup>1065</sup> K. Kobylecka, *Naukowy wieczór z jędynką...*, wypowiedź K. Myśliwca, 3:50-4:04.

<sup>1066</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Buszko, *Archeologia w służbie nauki polskiej* [rozmowa z K. Michałowskim], 22.11.1973, k. nienum.

fizyczną. Stąd nie mogły dziwić wprowadzane przez Kazimierza Michałowskiego obostrzenia dotyczące hazardu, spożywania alkoholu, palenia papierosów w obozie i w pobliżu stanowisk archeologicznych oraz zakaz kąpeli w Nilu, po przypadkach zachorowań<sup>1067</sup>. Zwracał również uwagę na to, aby każdy miał czapkę lub inne nakrycie głowy chroniące przed słońcem i skutkami ubocznymi przegrzania organizmu. *Pod tym względem profesor przypominał troszkę takiego ojca, czy wręcz matkę. Niesłuchanie surowy a jednocześnie bardzo opiekuńczy*<sup>1068</sup>.

Trzecia kampania w Faras<sup>1069</sup> rozpoczęła się 27 października 1962 r. Odkryto ponad sto malowideł<sup>1070</sup>, które były nałożone na siebie warstwowo<sup>1071</sup>, liczne elementy kamiennej architektury, przedmioty ruchome oraz setki inskrypcji<sup>1072</sup>. Ponadto przebadano odnalezione groby biskupów. Na ich podstawie Tadeusz Dzierżykray-Rogalski<sup>1073</sup> stwierdził, że część z nich była rasy afrykańskiej. To z kolei pozwoliło określić, że malowidła w katedrze są portretami rzeczywistych postaci historycznych, a nie tylko fantazją artysty, który je malował<sup>1074</sup>. Jednakże najistotniejszym znaleziskiem, które przysłużyło się do datacji poszczególnych malowideł była odkryta 21 listopada 1962 r. na jednej ze ścian baptysterium *Lista biskupów Pachoras* obejmująca 29 kolejnych imion dostojników Kościoła, które były ułożone w porządku chronologicznym, poczynawszy od założenia biskupstwa w Faras

---

<sup>1067</sup> K. Dziewanowski, *Archanioły...*, s. 158.

<sup>1068</sup> K. Kobylecka, *Naukowy wieczór z jedynką...*, wypowiedź K. Myśliwca, 2:54-3:36.

<sup>1069</sup> Pełny skład polskiej misji w Faras w sezonie 1962/1963, która prowadziła wykopaliska przy południowej fasadzie katedry oraz całkowicie oczyszczała wnętrze katedry. Ponadto prowadziła wykopaliska w południowo-zachodniej części komu przy kościele przy Cytadeli i północnym monasterze: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, E. Dąbrowska – egiptolog, T. Dzierżykray-Rogalski - antropolog, J. Gazy – konserwator, S. Jakobielski – koptolog, K. Kołodziejczyk – archeolog, M. Kubiak – arabista, W. Kubiak – arabista, J. Lipińska – egiptolog, K. Michałowska – rysownik, A. Ostrasz – architekt, A. Shore – epigrafik. Michałowski, EDF s. 258.

<sup>1070</sup> W lutym 1963 r. Louis Christophe, koordynator misji archeologicznych w Nubii egipskiej meldował służbie UNESCO ds. Zabytków Nubii w Paryżu: *Otrzymałem raport, że polska misja odkryła 123 chrześcijańskie freski i to oczekuje się, że liczba ta wzrośnie do 150. Zapytawszy o tę zdumiewającą wiadomość potwierdzono mi, że po usunięciu fresku odsłonięto pod spodem jeszcze starszy obraz. W większości przypadków namalowane są dwa lub trzy freski jeden na drugim. Za Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 17.

<sup>1071</sup> G. Gerster, *A fresco is removed*, „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 19.

<sup>1072</sup> *W toku wydobywania pisaku z wnętrza katedry, wylaniały się co chwila wspaniałe malowidła i często – zanim mogłem nasycić oczy widokiem wynurzającego się portretu biskupa w bogatych i bardzo kolorowych szatach, musiałem człochać się na drugą stronę budowli, gdzie wolano mnie na widok nowego, ukazującego się obrazu. W miarę odkopywania katedry, która kryła w swoim wnętrzu ponad sto dwadzieścia malowideł, inna ekipa dokonywała demontażu opracowanego już przez nas monasteru koptyjskiego w północnej części wzgórz, pod którą to budowlą ukazywały się ruiny starszego monasteru oraz innych, okazałych budowli.* Za Michałowski, EDF, s. 165.

<sup>1073</sup> Tadeusz Dzierżykray-Rogalski - (ur. 19.09.1918 w Warszawie, zm. 2.01.1998 tamże), antropolog, lekarz, paleopatolog. Związany zawodowo z Akademią Medyczną w Białymstoku oraz Akademią Wychowania Fizycznego w Warszawie. W latach 1962-1982 kierował pracownią Ekologii Człowieka i Paleopatologii przy Zakładzie Archeologii Śródziemnomorskiej PAN. J. Śliwa, *Dzierżykray-Rogalski Tadeusz (1918-1998)*, [w:] tegoż, *Starożytny Egipt oczami Polaków...*, s. 67-68.

<sup>1074</sup> T. Dzierżykray-Rogalski, *Sensacje w Faras*, Warszawa 1991, s. 40-41.

w pierwszej połowie VII w. aż po rok 1169<sup>1075</sup>. Podczas nieobecności w Faras Kazimierza Michałowskiego: *Informacje o postępie robót przesyłaliśmy mu depeşami. Docierały szybko, ale z reguły z tekstem potwornie zniekształconym, pisaliśmy zatem jak najprościej po angielsku*<sup>1076</sup>. A gdy miał przybyć do obozu robili wielkie transparenty z napisami w stylu „Nowe freski”, które trzymali wspólnie z robotnikami stojąc nad brzegiem Nilu, gdy jego statek mijał Faras w drodze do porty w Wadi Halfie<sup>1077</sup>.

Po zakończeniu prac w terenie i powrocie do kraju malowidła przedstawiające *Archaniola Gabriela z mieczem oraz św. Merkuriusza zabijającego włóczęgę cesarza Juliana Apostatę* ruszyły w podróż po Europie. Pomiędzy 3 maja a 15 sierpnia 1963 r. były prezentowane w Essen w Villi Hügel na wystawie „Koptische Kunst. Christentum am Nil”, którą w ciągu czterech miesięcy zwiedziło ponad 100 000 osób, dzięki czemu było to jedna z licznie odwiedzanych wystaw w tym muzeum w latach sześćdziesiątych<sup>1078</sup>. Wydarzeniu towarzyszyła odbywająca się w dniach 23-25 lipca 1963 r., międzynarodowa konferencja naukowa, w której udział wziął Kazimierz Michałowski i wygłosił referat o etapach rozwoju malarstwa ściennego w Faras<sup>1079</sup>. Z Essen wystawa pojechała do Zurychu<sup>1080</sup>, Wiednia<sup>1081</sup> i Paryża<sup>1082</sup>.

W okresie letnim, czyli pomiędzy poszczególnymi kampaniami, członkowie misji wykorzystywali, za przyzwoleniem Kazimierza Michałowskiego, propozycje pracy dla zagranicznych instytucji badawczych pracujących na terenie Bliskiego Wschodu. Dla młodych ludzi była to szansa nawiązania cennych kontaktów naukowych, zapoznania się z innymi metodami pracy i wreszcie zarobienia dodatkowych pieniędzy. Jednak, gdy zaczynała się polska kampania w Faras wszyscy niezwłocznie musieli się stawiać

---

<sup>1075</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras*..., s. 33-35.

<sup>1076</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>1077</sup> T. Dzierżykray-Rogalski, *Sensacje w Faras*, Warszawa 1991, s. 14-15.

<sup>1078</sup> *Ausstellungen von 1953 bis 1985*, <https://www.villahuegel.de/ausstellungen/ausstellungen-des-villa-huegel-e-v-1953-bis-1985/> [dostęp z dn. 19.02.2024 r.].

<sup>1079</sup> K. Michałowski, *Die wichtigsten Entwicklungsetappen der Wandmalerei in Faras*, [w:] *Christentum am Nil, Internationale Arbeitstagung zur Ausstellung «Koptische Kunst», Essen, Villa Hügel, 23–25 Juli 1963*, red. K. Wessel, Recklinghausen 1964, s. 79-94.

<sup>1080</sup> Wystawa „Koptische Kunst. Christentum am Nil” była prezentowana w Kunsthaus Zürich od połowy listopada 1963 r. do połowy stycznia 1964 r. Wystawie towarzyszyła publikacja *Koptische Kunst. Christentum am Nil. Mitte November 1963 - Mitte Januar 1964*, red. R. Wehril, K. Wessel, Zürich 1963.

<sup>1081</sup> Wystawa „Frühchristliche und koptische Kunst” była prezentowana w Museum für Völkerkunde w dniach od 11 marca do 3 maja 1964 r. Wystawie towarzyszyła publikacja *Frühchristliche und koptische Kunst. Ausstellung in der Akademie der Bildenden Künste, Wien, 11. März bis 3. Mai 1964*, red. G. Egger, Wiedeń 1964.

<sup>1082</sup> Wystawa „L'art copte” była prezentowana w Petit Palais od 17 czerwca do 15 września 1964 r. Wystawie towarzyszyła publikacja *L'art copte. Petit Palais Paris. 17 juin-15 septembre 1964*, red. P. Du Bourguet, Paryż 1964.

w obozie gotowi na nowe wyzwania. Kazimierz Michałowski zwykł mówić: *Sprzedalem Ostraszę Amerykanom... Sprzedałem Gazego Adamsowi... Sprzedałem Kubiaka...* W ten sposób pokazywał jak bardzo promował swoich uczniów na arenie międzynarodowej<sup>1083</sup>.

Misja powróciła na ostatnią siedmiomiesięczną kampanię 26 października 1963 r.<sup>1084</sup> Mając na uwadze doświadczenia z wcześniejszych sezonów i dysponując nieco większym budżetem Kazimierz Michałowski sprowadził z Polski agregat prądotwórczy, dzięki czemu w obozie pojawił się prąd, a dotychczasowe lampy naftowe zastąpiły żarówki. Kolonialny styl prowadzenia wykopalisk ustąpił miejsca tak pożądanej nowoczesności<sup>1085</sup>. Sama jednak praca na wykopaliskach nie miała w sobie nic romantycznego. Była trudna i wyczerpująca, a do tego monotonna. Dodatkowo świadomość odcięcia od świata i informacji z zewnątrz odciskała piętno na kondycji psychicznej członków misji co prowadziło do tarć i konfliktów w zespole<sup>1086</sup>. Przed załamaniem się poszczególnych osób *chronił zawsze optymizm profesora Michałowskiego i wiara w słuszność tego, co się robi. Michałowski potrafił znakomicie mobilizować ludzi i swym osobistym przykładem zachęcać do działania*<sup>1087</sup>. Wiedział, że zdrowie psychiczne członków ekipy ma wpływ na wydajną pracę. Dlatego dbał o najlepsze warunki pracy dla swoich uczniów i współpracowników i zawsze znajdował dla nich czas<sup>1088</sup>. Był *serdeczny, wymagający i potrafił mocno obsztorcować. Ale potrafił docenić i wtedy właśnie jak ktoś dobrze coś zrobił mówił, że to jest pistolet*<sup>1089</sup>. Przedwczesna, samobójcza śmierć Tadeusza Andrzejewskiego w 1961 r., jednego z takich „pistoletów”, odcisnęła na Kazimierzu Michałowskim ogromne piętno<sup>1090</sup>. Stracił niezwykle utalentowanego ucznia, współpracownika oraz przyjaciela. Była to jedna z nielicznych klęsk w jego karierze dydaktycznej<sup>1091</sup>.

---

<sup>1083</sup> K. Dziewanowski, *Archanioły...*, s. 152.

<sup>1084</sup> Pełny skład polskiej misji w Faras w sezonie 1963/1964, która zajmowała się ściąganiem fresków ze ścian katedry, dokumentacją archeologiczno-architektoniczną znalezisk oraz kontynuowała wykopaliska na Wielkim Komie w centrum i pod północnym monasterem i pałacu północnym na ścianie zachodniej: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, E. Dąbrowska – egiptolog, T. Dzierżykray-Rogalski - antropolog, J. Gazy – konserwator, S. Jakobielski – koptolog, M. Kubiak – arabista, W. Kubiak – arabista, M. Marciniak - egiptolog, A. Ostrasz – architekt, A. Shore – epigrafik. Michałowski, EDF s. 259.

<sup>1085</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 38.

<sup>1086</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź J. Lipińska, 18:54-20:10.

<sup>1087</sup> T. Dzierżykray-Rogalski, *Sensacje w Faras*, Warszawa 1991, s. 39. K. Michałowski, *Wspomnienie pośmiertne o Tadeuszu Andrzejewskim*, „Przegląd orientalistyczny” 1961, nr 4 (40), s. 511-514.

<sup>1088</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)*..., s. 157.

<sup>1089</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 9:03-9:48.

<sup>1090</sup> K. Michałowski, *Przedmowa*, [w:] T. Andrzejewski, *Dusze Boga Re. Wśród egipskich świętych ksiąg*, Warszawa 1967, s. 7-8.

<sup>1091</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)*..., s. 162.

Niestety pomimo najszczerzej chęci i przy wojskowej dyscyplinie zdarzały się w Faras wypadki. Pierwszy wydarzył się 30 grudnia 1963 r. Zawalił się duży fragment ściany na wykopie, który przygniótł czterech robotników. Pomimo udzieleniu im pomocy i przewiezieniu ich do szpitala w Wadi Halfie dwóch z nich niestety nie przeżyło<sup>1092</sup>. Drugi miał miejsce w nocy z 11 na 12 marca 1964 r. W obozie polskiej misji wybuchł pożar, który zajął pomieszczenia, w których spali jej członkowie, magazyn z malowidłami oraz posterunek policji. Ogień strawił dach domu, jedno z malowideł i rzeczy osobiste kilku osób. Józef Gazy doznał poparzeń. Przyczyn pożaru nigdy nie wyjaśniono<sup>1093</sup>.

Po przyjeździe do Faras Kazimierza Michałowskiego 24 stycznia 1964 r. zebrał się komitet petrażowy. Wzięli w nim udział ze strony sudańskiej dyrektor Służby Starożytności, Thabit Hassan Thabit, jego zastępca Mubarrak er-Rijah, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Chartumie Bastawi el-Baghdadi i inspektor Nadżm el-Din Szerif oraz malarz Abderrahim Hadż el-Amina. Polskę reprezentowali: Kazimierz Michałowski, Józef Gazy, Antoni Ostrasz<sup>1094</sup>. Po zwiedzeniu wykopalisk dyskusje toczyły się do późnego popołudnia. Polsce w udziale przypadło m. in. malowidło z wizerunkiem św. Anny. Kazimierz Michałowski uznał, że malowidła *Młodziaków* i *Bożego Narodzenia*, które porównał do wawelskich arrasów, powinny zostać w Sudanie, gdyż są skarbem narodowym tego kraju. Po podziale zabytków, przy wspólnym obiedzie Thabit Hassan Thabit zaproponował Kazimierzowi Michałowskiemu objęcie wykopalisk w Starej Dongoli, najważniejszym stanowisku dla dziejów chrześcijaństwa w Sudanie<sup>1095</sup>.

Pod koniec marca rozpoczął się proces pakowania malowideł do specjalnie zbijanych skrzyń. Do każdej z nich, w zależności od wielkości zabytku umieszczano od dwóch do czterech malowideł. 7 kwietnia 1964 r. miał miejsce drugi, ostatni petraż<sup>1096</sup>. *Wszystkie „kamienie” zgromadzono w jednym miejscu w pobliżu komu. Ze względu na czas pracowano kredą, znacząc je następująco: kółko – dla Polski, krzyżyk – dla Sudanu. Łatwiej było je potem pakować*<sup>1097</sup>. W Faras doskwiera wszystkim straszliwy upał. Było ciężiej niż zwykle. Praca w takich warunkach stawała się niebywale uciążliwa. Stąd Kazimierz Michałowski postanawiał ugiąć się w jednym z zakazów i pozwolił członkom misji na kąpiel w Nilu.

---

<sup>1092</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 39; *Kalendarium misji w Faras...*, s. 110.

<sup>1093</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 40-41; *Kalendarium misji w Faras...*, s. 118.

<sup>1094</sup> *Kalendarium misji w Faras...*, s. 114.

<sup>1095</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 39-40; *Kalendarium misji w Faras...*, s. 114.

<sup>1096</sup> *Kalendarium misji w Faras...*, s. 121.

<sup>1097</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 42

Chciał w ten sposób jeszcze bardziej zmobilizować swych współpracowników do ostatniego wysiłku tuż przed zakończeniem kolejnej kampanii<sup>1098</sup>.

*W ostatnich dniach wykopalisk w Faras w końcu kwietnia 1964 było okropnie gorąco. [...] Pracowaliśmy głównie jako stolarze i tragarze, więc co półtorej godziny dawaliśmy sobie trochę wytchnienia i biegaliśmy do Nilu dla ochłody. Krokodyli w tym miejscu nie było, a co najwyżej warany nilowe. Profesor szedł z nami, ale nie wchodził do wody. Siadywał na brzegu i patrzył. W pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że on cały czas nas liczy, czy mu się zgadza liczba pływających głów i czy kogoś nie trzeba ratować. Wolał być tego pewien. Być na miejscu.*<sup>1099</sup>

W drugiej połowie kwietnia 1964 r. rozpoczął się transport skrzyń z zabytkami z Faras statkiem i promem do Wadi Halfy, dalej wynajętymi wagonami pociągowymi do Port Sudan skąd po przeładowaniu ruszył na pokładzie MS Monte Cassino do Polski<sup>1100</sup>. Tym samym zakończyła się czwarta, ostatnia misja wykopaliskowa w Faras. Po ponad miesiącu, 9 czerwca 1964 r. statek wpłynął do portu w Gdyni. Po rozładowaniu skrzyń konwój składający się z sześciu tirów, ciężarówki, muzealnej nyski spędził noc na parkingu komendy milicji w Biskupiej Górcie w Gdańsku. 11 czerwca 1964 r. o 4:00 rano kolumna samochodów pod eskortą służb mundurowych ruszyła do Warszawy ze stałą prędkością 30 km/h<sup>1101</sup>. Stefana Jakobielski, który uczestniczył w tej podróży wspominał, że *całą Warszawę* [konwój przejechał] „na czerwonych światłach” i na sygnale. Był czwartek, godz. 17:00. *Przed gmachem Muzeum Narodowego czekał na nas prof. Kazimierz Michałowski*<sup>1102</sup>. Tym samym rozpoczął się powolny proces konserwacji malowideł w Warszawie i Chartum, gdzie po podziale trafiły wydobyte zabytki. W Polsce zajęli się nimi specjaliści z Laboratorium Badawczemu przy Galerii Sztuki Starożytnej MNW, którymi kierowała Hanna Jędrzejewska. W Sudanie prace prowadził osobiście Józef Gazy<sup>1103</sup>.

Na pierwsze efekty nie trzeba było długo czekać. Na przełomie września i października 1964 r. MNW otworzyło wystawę czasową „Pokaz konserwacji zabytków

---

<sup>1098</sup> *Kalendarium misji w Faras...*, s. 121; *Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 18-20.

<sup>1099</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>1100</sup> *Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 20.

<sup>1101</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 42-44.

<sup>1102</sup> Tamże, s. 45.

<sup>1103</sup> *Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 20.

z Faras”, na której zaprezentowane zostały trzy pierwsze malowidła odkryte w Nubii<sup>1104</sup>. Niespełna dwa tygodnie po jej zakończeniu, 13 marca 1965 r. zorganizowana została wystawa „Drugi pokaz konserwacji zabytków z Faras”. Do prezentowanych wcześniej eksponatów, komisarz wystawy w osobie Kazimierza Michałowskiego dołączył kolejnych dziewięć malowideł poddanych uprzednio zabiegom konserwatorskim<sup>1105</sup>. Wśród nich znalazło się odkryte 16 grudnia 1963 r. malowidło przedstawiające św. Annę znane w świecie jako „Mona Lisa z Faras”. Jego ogromna popularność i niebywała rozpoznawalność nie tylko w kręgach naukowych skłoniła MNW do wykorzystania go jako logotypu placówki<sup>1106</sup>, którym było do 2012 r., gdy Agnieszka Morawińska, ówczesny dyrektor MNW zorganizowano konkurs na nową identyfikację muzeum z okazji 150-lecia jego istnienia<sup>1107</sup>. Do końca lat sześćdziesiątych XX wieku zabytki odkryte przez Polaków w Faras były wielokrotnie prezentowane na licznych wystawach w kraju<sup>1108</sup> i poza granicami<sup>1109</sup>.

---

<sup>1104</sup> „Pokaz konserwacji zabytków z Faras (Sudan)”, wystawa zorganizowana w MNW w dniach 29 września (1 października?) 1964 r. do 1 marca 1965 r., komisarz pokazu K. Michałowski. Za A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 75.

<sup>1105</sup> „Drugi pokaz konserwacji zabytków z Faras”, wystawa zorganizowana w MNW w dniach od 13 marca 1965 r. do [brak daty końcowej], komisarz pokazu K. Michałowski. Za A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 78.

<sup>1106</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 39.

<sup>1107</sup> *Konkurs Muzeum Narodowego w Warszawie*, <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/konkurs-muzeum-narodowego-w-warszawie-2537.php> [dostęp z dn. 26.02.2024 r.]; agz, abe, *Nowe logo Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/nowe-logo-muzeum-narodowego-w-warszawie> [dostęp z dn. 26.02.2024 r.].

<sup>1108</sup> Były to m. in. wystawa „Architektura Faras” przygotowana wspólnie przez MNW i Muzeum Architektury i Odbudowy we Wrocławiu, która prezentowana była od 18 maja 1966 r. do 13 października 1966 r. w tymże muzeum pod kierownictwem naukowym K. Michałowskiego. Wystawie towarzyszył katalog, który wstępem opatrzył odkrywca katedry w Faras. *Archiwum wystaw. Architektura Faras. 18.05.1966-13.10.1966*, <http://ma.wroc.pl/pl/wystawy/archiwum-wystaw/architektura-faras/> [dostęp z dn. 16.02.2024 r.]. Towarzyszył jej katalog *Architektura Faras. Pokaz w Muzeum Architektury i Odbudowy we Wrocławiu*, red. O. Czerner, Wrocław 1966. Wystawa „Freski z Faras” prezentowana w dniach 2-9 listopada 1966 r. w Warszawie z okazji posiedzenia Międzynarodowego Komitetu ICOM do spraw Muzeów Archeologicznych i Historycznych zorganizowany przez Polski Komitet ICOM „Wystawa polskich wykopalisk z Faras” zorganizowana w MNW z okazji roku II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej, której inauguracja odbyła się w dniach 1-5 października 1967 r. oraz 20-lecia Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM. Za A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 89. W dniach od 1 października 1967 r. do 15 stycznia 1968 r. po raz pierwszy zaprezentowano tak duży zespół polskich wykopalisk z Faras – ok. 40 malowideł ściennych, fragmenty dekoracji architektonicznej, inskrypcje kamienne, płaskorzeźby i ceramikę. Obok zabytków udostępniono również dokumentację archeologiczną i naukową wykopalisk. Komisarzem wystawy był K. Michałowski. Wystawie towarzyszył przewodnik w j. Polskim, angielskim, francuskim i rosyjskim Za D. Cicha, *Kronik ważniejszych wydarzeń muzealnych 1965-1967. Muzea artystyczne*, „Muzealnictwo” 1968, 17 s. 79; A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 98-99. Wystawa „Malowidła ścienne z Faras, pokaz po konserwacji” zorganizowana w MNW stanowiąca niewielki pokaz wybranych zabytków przygotowany przez pracowników Galerii Sztuki Starożytnej pod kierunkiem Stefana Miszczaka, zastępcy konserwatora w Pracowni Konserwacji Sztuki Starożytnej w części dużej parterowej sali pawilonu V, tzw. Rotundzie. Inauguracja nastąpiła 12 listopada 1968 r. [brak daty końcowej]. Za A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 109.

<sup>1109</sup> Były to m. in. wystawa „Faras christliche fresken aus Nubien” prezentowana w listopadzie 1968 r. w Państwowym Muzeum Pregamońskim w Belinie. Wystawa była eksponowana również w NRF, Szwajcarii i Holandii. Za AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Przymusowa przerwa i nowe plany pracy naukowej*, „Słowo” 23.07.1970, k. nienum; D. Cicha, *Kronika. Muzea Artystyczne*, „Muzealnictwo” 1969, 18, s. 123.

*Badania nad Nubią doprowadziły do wyodrębnienia się specjalnej nauki – nubilogii. W dowód uznania dla wkładu polskich archeologów w badania nad Nubią oraz z uwagi na wartość posiadanych przez nas fresków z Faras, Society for Nubian Studies wybrało Warszawę na międzynarodowe centrum nubilogiczne.*<sup>1110</sup>

W związku z eksponowaną w Essen w Willi Hugel wystawą 21 fresków z Faras odbyło się tam w dniach 8-11 września 1969 r. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe nazwane umownie nubilogicznym, w którym wzięło udział 25 najwybitniejszych badaczy kultur nubijskiej, architektów, filologów i historyków. W wyniku obrad, przewodniczącym komitetu koordynującego studia nad kulturą i sztuką Nubii, Egiptu i Sudanu został Kazimierz Michałowski, a Warszawa stała się centrum tych studiów. W roku następnym uznano nubilogię za nową dyscypliną naukową<sup>1111</sup>. Odkryte malowidła z Faras stały się punktem zwrotnym w historii sztuki i jak podkreślał Kazimierz Michałowski *żadna przyszła historia sztuki bizantyjskiej nie będzie kompletna, jeśli nie będzie zawierała relacji obrazów w Faras*<sup>1112</sup>.

Czynny udział specjalistów z Polski w akcji ochrony zabytków Nubii, a w szczególności w pracach projektowych zabezpieczenia świątyni Abu Simbel został doceniony i uznany przez rządy Egiptu i Sudanu za równoważny wkładowi pieniężnemu w ramach prowadzonej międzynarodowej zbiórki, co pozwoliło zaoszczędzić Polsce ponad pół miliona dolarów<sup>1113</sup>. Trwająca kilka lat ogólnoswiatowa mobilizacja archeologów z najodleglejszych zakątków świata dobiegła końca. Polacy w tej loterii wyciągnęli najlepszy los. Wydobyta przez nich z piasków pustyni chrześcijańska katedra nie tylko okazała się spektakularnym odkryciem, ale dosłownie zmieniła bieg historii. Dotychczasowe podręczniki dotyczące sztuki bizantyjskiej musiały zostać zmienione. Powstała nowa nauka – nubilogia. A pod tymi wszystkimi osiągnięciami mógł się podpisać jeden człowiek – Kazimierz Michałowski.

---

<sup>1110</sup> AAN, Michałowski, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Centkowski, *U źródeł europejskiej cywilizacji*, „Argumenty” 20.08.1972, k. nienum.

<sup>1111</sup> D. Cicha, *Kronika. Ważniejsze wydarzenia muzealnictwa w roku 1969*. Muzea artystyczne, „Muzealnictwo 1970, 19, s. 121; K. Michałowski, *Udział nauki...*, s. 155-156.

<sup>1112</sup> *Faras incomparable gallery of 169 frescoes*, „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 17.

<sup>1113</sup> L. M. Dąbrowski, *Międzynarodowa akcja...*, s. 26.



## 6.2. W NASTĘPSTWIE FARAS

W lutym 1961 r., podczas prac związanych z misją w Faras, Kazimierz Michałowski otrzymał od Anwara Shoukryego, dyrektora egipskiej Służby Starożytności propozycję przejścia koncesji po pracujących tu wcześniej brytyjskiej misji Egypt Exploration Found i amerykańskiej Metropolitan Museum of Art z Nowego Jorku, które pracowały przy rekonstrukcji kompleksu świątynnego w Deir el-Bahari. Zadanie miało obejmować zorganizowanie misji odpowiedzialnej za badania naukowe dotyczące dalszej rekonstrukcji świątyni Hatszepsut oraz wyznaczenie jednego z polskich architektów do kierowania w imieniu rządu egipskiego pracami związanymi z odbudową tejże świątyni. Rząd egipski chciał pokryć wszystkie wydatki związane z pracami misji, zatrudnić u siebie na etacie architekta wskazanego przez Kazimierza Michałowskiego, przyznać specjalistom z polski stypendia oraz dostarczyć materiał niezbędny do odbudowy sanktuarium. Na Polakach miał spoczywać cały ciężar prac naukowych i rekonstrukcyjnych, w tym na dokonaniu inwentarzu kilku tysięcy dekorowanych bloków kamiennych pochodzących ze świątyni i rozrzuconych dookoła niej w wyniku jej uszkodzenia, na stworzeniu całościowego programu konserwacji trzeciego tarasu budowli [dwa poprzednie zostały już zrekonstruowane przez wcześniejsze misje] oraz opracowaniu szczegółowych projektów oraz rysunków roboczych dla poszczególnych elementów sanktuarium<sup>1114</sup>. Wybór padł na Leszka Dąbrowskiego, głównego architekta PCMA, który objął kierownictwo misji z ramienia egipskiej Służby Starożytności<sup>1115</sup>. Kazimierzowi Michałowskiemu przypadło w udziale stanowisko kierownika wykopalisk po stronie polskiej począwszy od sezonu 1961/62<sup>1116</sup> przez 1962/63<sup>1117</sup>,

---

<sup>1114</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/25, List K. Michałowskiego do L. Motyki, Ministra Kultury i Sztuki z dn. 26.04.1967, k. 75; K. Michałowski, *Dans la vallee des rois les Polonais a Deir el-Bahari*, „Archeologia” 1966, 9, s. 68; Michałowski, EDF s. 137-139; aszy, *Deir el-Bahari, Świątynia Hatszepsut*, <https://pcma.uw.edu.pl/2018/01/05/deir-el-bahari/> [dostęp z dn. 3.03.2024 r.].

<sup>1115</sup> L. Dąbrowski, *Rekonstrukcja świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari*, „Ochrona Zabytków” 1964, 17/2 (65), s. 39.

<sup>1116</sup> Pełny skład polskiej misji w Deir el-Bahari w sezonie 1961/1962, która prowadziła prace na górnym dziedzińcu świątyni Hatszepsut. Czyściła usypiska skalne powyżej świątyni Hanthor. Odkrycie świątyni Totmesa III: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – zastępca kierownika - architekt, J. Lipińska – egiptolog, W. Kołatej – architekt, T. Mrówka - architekt Michałowski, EDF s. 252-253.

<sup>1117</sup> Pełny skład polskiej misji w Deir el-Bahari w sezonie 1962/1963, która prowadziła prace na górnym dziedzińcu świątyni Hatszepsut oraz wykopaliska na terenie świątyni Totmesa III: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – zastępca kierownika - architekt, E. Dąbrowska – egiptolog, T. Dzierżykray-Rogalski – antropolog, J. Gazy – konserwator, S. Jakobielski – archeolog-epigrafik, J. Lipińska – egiptolog, W. Kołataj – architekt, M. Marciniak – egiptolog, M. Niepokólczycki – architekt-fotogrametra. Michałowski, EDF s. 253.

1963/64<sup>1118</sup>, 1966/67<sup>1119</sup> aż do śmierci w 1981 r., kiedy to schedę przejął po nim Zygmunt Wysocki związany ze świątynią Hatszepsut już od 1967 r. jako kierownik prac rekonstrukcyjnych<sup>1120</sup>. W latach, gdy Kazimierz Michałowski nie mógł pełnić funkcji kierownikiem wykopalisk zastępowali go jego uczniowie<sup>1121</sup>.

Już w trakcie pierwszego sezonu prac uwagę Kazimierza Michałowskiego przykuło usypisko skalne znajdujące się pomiędzy świątyniami Hatszepsut i Mentuhotepa, a powstałe już w starożytności podczas jednego z trzęsień ziemi, które zrujnowało obie budowle. Uznał, że mogą się tam znajdować bloki skalne niezbędne do zrekonstruowania sanktuarium. Robotnicy przystąpili więc do usuwania kamieni i gruzu. Po sześciu tygodniach prac porządkowych odsłonięto ruiny nieznaney dotychczas świątyni grobowej Totmesa III (rys. 29), następcy królowej Hatszepsut<sup>1122</sup> *ze wspaniałym posągiem granitowym króla i szeregiem pięknych płaskorzeźb*<sup>1123</sup>. Odkrycie to miało ogromne znaczenie dla historyków, archeologów i egiptologów, tym bardziej, że nikt nie przypuszczał, że w miejscu, w którym od ponad stu lat prowadzone są badania archeologiczne uda się odnaleźć tak monumentalną świątynię<sup>1124</sup>. Od lat międzynarodowe środowiska naukowe skupiające badaczy starożytnego Egiptu uważało, że wszystkie świątynie już dawno zostały odkryte, a jedyne co można jeszcze znaleźć w tym miejscu to nowe grobowce w Dolinie Królów<sup>1125</sup>. Dlatego Kazimierz Michałowski uważał, że odkrycie to pomimo swojej majestatyczności *było dla archeologii światowej odkryciem żenującym. Wspaniałe misje krajów zachodnich nic nie odkryły, pomimo*

---

<sup>1118</sup> Pełny skład polskiej misji w Deir el-Bahari w sezonie 1963/1964, która prowadziła wykopaliska na terenie świątyni Totmesa III: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – zastępca kierownika - architekt, E. Dąbrowska – egiptolog, T. Dzierżykraj-Rogalski – antropolog, J. Górnicki – architekt, M. Marciniak – egiptolog, E. Promińska – antropolog, H. Tauszyńska – architekt, K. Tauszyński – architekt. Michałowski, EDF s. 253.

<sup>1119</sup> Pełny skład polskiej misji w Deir el-Bahari w sezonie 1966/1967, która prowadziła wykopaliska na terenie świątyni Totmesa III. Całkowite odsłonięcie świątyni: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, L. Dąbrowski – architekt, G. Dziemidowicz – egiptolog, J. Lipińska – egiptolog, J. Nalewajski – architekt, M. Niepokólczycki – architekt-fotogrametra, B. Schumann – egiptolog. Michałowski, EDF s. 253.

<sup>1120</sup> Z. Wysocki był kierownikiem prac rekonstrukcyjnych od sezonu 1967/68 aż do 1988 r. Następnie kierownikiem wykopalisk był A. Macur w latach 1988-1989. J. Karkowski pracował w latach 1989-1997 wraz z misją epigraficzną, a F. Pawliski w latach 1993-1999 z misją konserwatorską. Od 1999 do 2029 kierownikiem wykopalisk był Z. E. Szafrąński, a od 2020 r. funkcję tę sprawuje P. Chudzik. Michałowski, EDF s. 254-257; aszy, *Deir el-Bahari, Świątynia Hatszepsut*, <https://pcma.uw.edu.pl/2018/01/05/deir-el-bahari/> [dostęp z dn. 3.03.2024 r.].

<sup>1121</sup> W sezonie 1964/65 kierownikiem wykopalisk była J. Lipińska, a w sezonie 1965/66 był to L. Dąbrowski. Michałowski, EDF s. 254.

<sup>1122</sup> K. Michałowski, *Dans...*, s. 71; Michałowski, EDF s. 142.

<sup>1123</sup> AAN, Michałowski, sygn. 2/2514/0-/1/2125, J. Habdank, *Od „cudu w Faras” do Dongoli. Rozmowa z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim*, „Słowo” 9.08.1969, k. nienum.

<sup>1124</sup> K. Michałowski, *Dans...*, s. 71; Michałowski, EDF s. 142.

<sup>1125</sup> Michałowski, EDF s. 142.

że odnalazły pewne fragmenty, które powinny ich zaprowadzić do tego odkrycia. Ale nie zaprowadziły.<sup>1126</sup>

Przez pierwsze trzy lata prowadzenia wykopalisk polscy archeolodzy oczyszczali znaczną część budynku, odkryli na ścianach wspaniałe malowidła oraz setki hieroglificznych i hieratycznych inskrypcji, które stanowiły potężną bazę uzupełniającą wiedzę na temat starożytnego Egiptu. Na ich podstawie biorący udział w wykopaliskach pracownicy PCMA i uczniowie Kazimierza Michałowskiego przygotowali dysertacje doktorskie i otrzymali tytuły doktorów. Wśród nich byli Jadwiga Lipińska, Marek Marciniak oraz Irena Pomorska<sup>1127</sup>. Nie były to jednak odosobnione przypadki. *Punktem wyjścia wszystkich niemal prac prowadzonych na [...] seminarium [u Kazimierza Michałowskiego] były bądź nie publikowane zabytki ze zbiorów muzealnych lub z wykopalisk, albo wyniki samych wykopalisk i badań terenowych. W rezultacie nie tylko prace doktorskie, ale i magisterskie stanowiły często oryginalny wkład do nauki i były publikowane nawet w czasopiśmie zagranicznych. W ocenie tych prac Profesor był surowy, niekiedy bezlitosny<sup>1128</sup>. Potrafił jednak znaleźć czas dla swoich uczniów i zawsze dostrzegał tych, którzy na niego czekali<sup>1129</sup>.*

Kazimierz Michałowski był znakomitym gawędziarzem i człowiekiem o nieskazitelnym manierach, który z niebywałą łatwością nawiązywał relacje towarzyskie. W kontaktach z ludźmi był prosty i dostępny, a będąc nawet bardzo zajęty potrafił zdobyć się przynajmniej na przyjazny gest<sup>1130</sup>. Potrafił rozmawiać z robotnikami, jak i urzędnikami państwowymi, prezydentami czy monarchami. Zjednywał sobie ludzi i budował relacje na lata, które z czasem przeobrażały się w przyjaźnie. To natomiast powodowało, że Polska była postrzegana przez pryzmat osoby Kazimierza Michałowskiego i jego dokonań na polu archeologii. Skoro więc on był pracowity, solidny i dotrzymujący składanych obietnic to taki sam musiał być kraj, z którego się wywodził<sup>1131</sup>. Prywatnie podziwiał *wspaniały umysł Bolesława Chrobrego, inteligencję Kazimierza Wielkiego, Jana III Sobieskiego, wodza i polityka, Tadeusza Kościuszkę, stratega i polityka<sup>1132</sup>*. Sam również posiadał cechy, które tak

---

<sup>1126</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, GOD, Kazimierz Michałowski. *Archeolog*, „Tu i teraz”, 6.03.1985, k. nienum.

<sup>1127</sup> K. Michałowski, *Dans...*, s. 71.

<sup>1128</sup> B. Filarska, *Wspomnienie o prof. Michałowskim...*, s. 6.

<sup>1129</sup> Tamże.

<sup>1130</sup> Tamże.

<sup>1131</sup> K. Dziewanowski, *Archanioty...*, s. 157, 235-236.

<sup>1132</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Jarocka, *Mam wrażenie, że życia nie zmarnowałem...*, „Argumenty” 1977, k. nienum.

ceń u wybitnych mężów stanu, a ponadto miał niezwykłą intuicję, którą znakomicie wykorzystywał w pracy i poza nią<sup>1133</sup>.

Był prawdziwym pasjonatem polityki międzynarodowej. Twierdził, że jako społeczeństwo nie doceniamy roli dyplomacji<sup>1134</sup>. Mówił to jako obywatel świata i nieformalny ambasador Polski na arenie międzynarodowej. Był w tej roli najlepszy o czym zdecydowanie wiedziały władze PRL<sup>1135</sup>. Kazimierz Michałowski nigdy nie wstąpił do partii komunistycznej<sup>1136</sup>, ale jako realista twardo stąpający po ziemi rozumiał prawa polityków, w tym także ludowych i uznawał ich za partnerów w grze, w którą sam też grał i potrafił w niej wygrywać<sup>1137</sup>. Przez co zyskał sobie szacunek nawet Edwarda Gierka, który uważał go za przedstawiciela ostatniej polskiej szlachty<sup>1138</sup>.

W archiwach IPN nie zachowały się żadne dokumenty potwierdzające, jakoby Kazimierz Michałowski mógł należeć do PZPR lub współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa. Nieliczne dostępne archiwalia informują jedynie, że w latach 1950-1953 był zarejestrowany przez Wydział II, Departament III Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, zajmujący się walką z podziemiem, w ramach wstępnego agenturalnego rozpracowania kryptonim „Zakon” jako jedna z kilku osób, które kontaktowały się z ks. Pawłem Puskarskim podejrzanym o wrogą działalność na rzecz Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów<sup>1139</sup>. Z jego najbliższego otoczenia jedynie syn Jan był członkiem PZPR od 1973 r.<sup>1140</sup> i współpracował z Wywiadem Wojskowym PRL od 1985 r. z chwilą objęcia stanowiska I sekretarza ambasady polskiej w Atenach<sup>1141</sup>. Nie miało to jednak wpływu na działalność naukową Kazimierza Michałowskiego.

---

<sup>1133</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)...*, s. 161.

<sup>1134</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Jarocka, *Mam wrażenie, że życia nie zmarnowałem...*, „Argumenty” 1977, k. nienum.

<sup>1135</sup> K. Dziewanowski, *Archanioły...*, s. 157, 235-236.

<sup>1136</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras...*, s. 25; T. Podgórski, *Listy z kraju Kemet. Diariusz egipski*, Kraków 2013, s. 33.

<sup>1137</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, P. Hubner, *Wspomnienie o profesorze Kazimierzu Michałowskim*, „Literat”, 15.01.1981, k. nienum.

<sup>1138</sup> T. Podgórski, dz. cyt., s. 34.

<sup>1139</sup> IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Protokół zdawczo-odbiorczy wstęp. ag. rozprac. „Zakon” z dn 27.06.1951, k. 24; IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Karta E-17 z dn 13.02.1953, k. 50; IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Karta E-17 z dn 16.03.1953, k. 51; IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Karta E-17 z dn 13.03.1952, k. 52; IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Karta E-17 z dn 1.06.1951, k. 59; IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Karta E-17 z dn 15.09.1952, k. 61; IPN, sygn. IPN BU 00231/223/43, Pismo płk. Czaplńskiego do Dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MBP z dn 18.09.1952, k. 62.

<sup>1140</sup> IPN, sygn. IPN BU 2602/27098, Opinia partyjna wystawiona przez I Sekretarza J. Zogartowskiego. z dn. 12.09.1980 r., k. 70.

<sup>1141</sup> IPN, sygn. IPN BU 2602/27098, Deklaracja J. Michałowskiego z dn. 15.05.1985 r., k. 125; IPN, sygn. IPN BU 2602/27098, Notatka służbowa pplka mgra inż. J. Kobackiego z dn. 15.11.1985 r., k. 135.

*Początek lat sześćdziesiątych w PRL nie były to czasy, kiedy niezaangażowani politycznie badacze mogli łatwo wyjeżdżać za granicę. W okresie komunistycznym organizowanie badań naukowych poza granicami Polski było pasmem zmagania się z trudnościami biurokratycznymi, finansowymi i politycznymi. Profesor Kazimierz Michałowski do partii komunistycznej nie należał, trzymał się z dala od polityki, choć sądząc z efektów jego działań, zapewne był świetnym dyplomatą. To, że w tamtym okresie władze liczyły się z jego zdaniem, wynikało przede wszystkim z uznania go za wielki autorytet naukowy, a także faktu, że prowadził świetną propagandę polskich odkryć, udzielając prasie, także zagranicznej, licznych wywiadów<sup>1142</sup>.*

Wiedział, gdzie mógł kopać i gdzie władze pozwolą mu kopać. Nie bez przyczyny po wojnie pierwsze polskie wykopaliska rozpoczęły się na Krymie, a w okresie rządów Nassera i budowy Wielkiej Tamy przeniosły się do krajów leżących nad Nilem oraz Syrii, Iraku i Cypru. Wpływ na to miały układy polityczne i ekonomiczne, a nade wszystko siła przebicia jaką dysponował Kazimierz Michałowski, aby te układy wykorzystać dla potrzeb jego ukochanej archeologii. Kartą przetargową, której używał w rozmowach z decydentami była możliwość legalnego pozyskania przedmiotów o wymiennie dużej wartości handlowej na drodze petrażu i tym samym powiększenie kolekcji muzealnych o cenne zabytki, które mogły uzupełnić luki w zbiorach powstałe w wyniku lat rozbiorów, okupacji, rabunków i rozbojów<sup>1143</sup>.

*Kiedy przed kilkunastu laty zaczynaliśmy prace, władze finansowe zwróciły się do mnie z pytaniem: czy to się opłaca? Wziąłem wtedy katalog Zabytków i biorąc za podstawę jedną dziesiątą ceny w nim podanej dokonałem obliczeń. Nie było takiego wydatku, aby się to nie opłacało. Każda skrzynia z zabytkami to tysiące a nawet miliony dolarów<sup>1144</sup>.*

Pomimo tego, każdy kolejny wyjazd zagraniczny był okupywany trudnościami natury administracyjnej. W celu dotrzymania terminów wyjazdów swoich studentów i współpracowników Michałowski musiał niejednokrotnie osobiście interweniować u władz, aby zezwoliły na wyjazd poszczególnym członkom misji<sup>1145</sup>. Wizy były wystawiane od ręki, jednak problemem było wydanie paszportu. Dlatego często zmuszony był posiłkować się

---

<sup>1142</sup> S. Jakobielski, *Jak było w Faras....*, s. 25.

<sup>1143</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)...*, s. 161.

<sup>1144</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Szczęście naukowca*, „Tygodnik kulturalny” 31.12.1967, k. nienum.

<sup>1145</sup> Michałowski, WSP, s. 307.

osobami, które już były w stacji w Kairze. Wtedy to bez względu na ich wykształcenie kierował ich do prac, które wymagały kolejnej pary rąk do pracy. Swój paszport Michałowski mógł trzymać zamknięty pod kluczem w siedzibie PAN w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, która miała swoje własne biuro paszportowe. Nie oznaczało to jednak, że mógł z niego dowolnie korzystać. Na każdorazowe wydanie paszportu zgodę musiał wydać Urząd Bezpieczeństwa<sup>1146</sup>. *Były to paszporty z literą „S”, służbowe, i śmiali się z nas, że to „spy” znaczy*<sup>1147</sup>.

Kazimierz Michałowski bez wątpienia był najlepszym ambasadorem Polski na arenie międzynarodowej o czym zdecydowanie wiedziały władze PRL. Jako prawdziwy patriota propagował kraj w świecie oraz jego osiągnięcia naukowe i techniczne. Dlatego też podczas licznych prac terenowych odwiedzali go nie tylko zagraniczni goście, ale również politycy z Polski. Zawsze znajdował dla nich czas i oprowadzał ich po wykopie, gdyż widział w tym sposobność pozyskania funduszy na kolejne badania<sup>1148</sup>. Następnie przy nadążającej się okazji starał się utrzymać z nimi kontakt i przypominać o spotkaniach z nimi w terenie i o dokonaniach polskich archeologów. Przykładem mogą być wspólne zdjęcia z pobytu w Aleksandrii i Deir el-Bahary wysłane przez Kazimierza Michałowskiego do Marszałka Sejmu Zenona Kliszko<sup>1149</sup> oraz Wicepremiera Piotra Jaroszewicza<sup>1150</sup>. Również w kraju starał się utrzymywać kontakt z najważniejszymi politykami. Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi<sup>1151</sup> czy Sekretarzowi Rady Państwowej Julianowi Horodeckiemu<sup>1152</sup> potrafił wysłać książkę, do Henryka Jabłońskiego napisać list gratulacyjny z okazji nominacji na Ministra Szkolnictwa Wyższego<sup>1153</sup>, a wpływowym urzędnikom z Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przywoził ze swoich licznych delegacji niedostępne w Polsce,

---

<sup>1146</sup> Cz. Łasiczka, *Jak Milicja Obywatelska szukała zaginionej ciężarówki...*, wypowiedź S. Jakobielskiego, 9:14-11:09.

<sup>1147</sup> Cz. Łasiczka, *Jak Milicja Obywatelska szukała zaginionej ciężarówki...*, wypowiedź S. Jakobielskiego, 11:10-11:29.

<sup>1148</sup> K. Dziewanowski, *Archanioły...*, s. 157, 235-236.

<sup>1149</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do Z. Kliszko, Marszałka Sejmu z dn. 9.04.1967, k. 367.

<sup>1150</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do P. Jaroszewicza, Wicepremiera z dn. 9.06.1967, k. 321.

<sup>1151</sup> *Pozwalam sobie przesłać Panu Premierowi wydaną w Paryżu moją książkę o sztuce starożytnego Egiptu, w której uwzględnione zostały nie tylko rezultaty naszych odkryć archeologicznych, ale również posiadane w Muzeum Narodowym w Warszawie zabytki sztuki starożytnej na równi z obiektami tej kategorii z innych muzeów świata.* Za Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do J. Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów z dn. 20.11.1968, k. 143.

<sup>1152</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do J. Horodeckiego, Sekretarza Rady Państwa z dn. 24.10.1966, k. 297; Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do J. Horodeckiego, Sekretarza Rady Państwa z dn. 5.01.1967, k. 298.

<sup>1153</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do H. Jabłońskiego, Ministra Szkolnictwa Wyższego z dn. 18.12.1965, k. 306; Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do H. Jabłońskiego, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dn. 12.09.1966, k. 307.

ale pożądane drobne suweniry z największych domów mody, takich jak Christian Dior<sup>1154</sup>, czy Nina Ricci<sup>1155</sup>. Chciał, żeby o nim i o jego dokonaniach nie zapominali. Dlatego pomimo niebywałych ograniczeń wynikających z ustroju politycznego projekty realizowane pod marką osobistą Kazimierza Michałowskiego w mniejszym lub większym stopniu mogły liczyć na dofinansowanie z budżetu państwa, gdyż władarze partyjni wiedzieli, że ta inwestycja na pewno się zwróci<sup>1156</sup>.

*Jest rzeczą stwierdzoną ponad wszelką wątpliwość i sprawdzoną w wielu krajach, że żadna, nawet najlepsza ambasada nie jest w stanie tyle uczynić na tym polu [dyplomacji] co dobra ekspedycja archeologiczna, która jest ściśle związana z życiem kraju i jego mieszkańców, pracuje wraz z nimi, styka się z ludźmi w sposób codzienny, wzbudza w nich szacunek i przekonanie, że reprezentowany przez nią kraj osiągnął wysoki poziom nauki i kultury*<sup>1157</sup>.

Kazimierz Michałowski miał świadomość, że archeologia opiera się na pracy zespołowej. Dlatego przez lata pracy na wykopaliskach starał się zawsze jak najlepiej współżyć z najmowanymi robotnikami, a tym samym i z miejscową ludnością. Wiedział, że badania prowadzone w terenie, jego odkrycia nie byłyby możliwe, gdyby nie ogromne poświęcenie i zaangażowanie tych ludzi. Dlatego traktował ich na równi z sobą<sup>1158</sup>. Chętnie pił z nimi kawę, rozmawiał, chodził do ich domów, tak że był bardzo taki zaprzyjaźniony<sup>1159</sup>. I zawsze zwracał też na to uwagę swoim uczniom zachęcając ich do kontaktów z lokalną ludnością<sup>1160</sup>. Uważał, że podczas prac na wykopaliskach, w niezwykle trudnych warunkach, przy ogromnym wycieńczeniu organizmu zatracają się różnice klasowe, różnice w wykształceniu czy poziom intelektualny pomiędzy ludźmi. Podkreślał, że robotnicy pracujący na wykopie przeżywają wszelkie odkrycia czasami silniej niż archeolodzy,

---

<sup>1154</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/25, List K. Michałowskiego do J. Wołusiuk, Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Ministerstwo Kultury i Sztuki z dn. 11.12.1969, k. 407.

<sup>1155</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/25, List K. Michałowskiego do I. Zimnickiej, Naczelnik Biura Współpracy z Zagranicą, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dn. [brak datacji], k. 429.

<sup>1156</sup> K. Dziewanowski, *Archanioty...*, s. 157, 235-236.

<sup>1157</sup> Tamże, s. 235.

<sup>1158</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 22:00-23:50; K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 9:03-9:48.

<sup>1159</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 9:03-9:48.

<sup>1160</sup> U. Rybicka w rozmowie z K. Polaczek, *30. rocznica śmierci prof. Kazimierza Michałowskiego*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C378858%2C30-rocznica-smierci-prof-kazimierza-michalowskiego.html> [dostęp z dn. 13.11.2023].

gdyż wiedzą, że uczestniczą w czymś wyjątkowym, w odkrywaniu swojej historii i tożsamości kulturowej<sup>1161</sup>.

*Prof. starał się mieć zaprzyjaźnionych miejscowych archeologów i jeżeli to było możliwe, ułatwiał im studia w Polsce. Jeden z nich, nieżyjący już prof. Abou el Youn Barakat skończył studia magisterskie i zrobił doktorat na Uniwersytecie Warszawskim, wrócił do Zachodnich Teb i pełnił tam funkcję naczelnego inspektora archeologicznego. [...] Ożenił się z Polką. Ich dwoje dzieci mówi niezłe po polsku. To był bardzo ważny i pożyteczny kontakt. Znajomość z nim ułatwiała nam kontakty z miejscowymi władzami. Udzielał nam rad i wsparcia. On nie był jedyną taką osobą<sup>1162</sup>.*

Odkrycie w Deir el-Bahari świątyni Totmesa III znalazło odzwierciedlenie w licznych artykułach prasowych i czasopismach oraz rocznikach fachowych. Należało jednak wywiązać się przede wszystkim z podjętego wobec rządu egipskiego zobowiązania dotyczącego prowadzenia prac rekonstrukcyjno-konserwatorskich w świątyni Hatszepsut. Dlatego nie chcąc oddawać tego zadania w ręce innych zagranicznych misji Kazimierz Michałowski doszedł do wniosku, że samo PCMA nie będzie w stanie ukończyć tego zadania i będzie potrzebować pomocy. Dlatego do współpracy zaprosił Państwowe Przedsiębiorstwo Pracowni Konserwacji Zabytków, które od 1968 r. w oparciu o swój gdański oddział włączyło się czynnie w prace w Deir el-Bahari dostarczając kadre fachową oraz niezbędny sprzęt. W ciągu kilku lat intensywnych prac trzeci taras przybrał odmienny od początkowego stanu wygląd tak, że zmiany były widoczne gołym okiem. Ponadto przyspieszono prace nad Portykiem Ozyriaków i odbudowano prawie w całości mur oporowy, stanowiący okładzinę skały na tyłach świątyni. W trakcie tych prac dokonano kolejnego znaczącego odkrycia. Ustalono, że główny budowniczy świątyni Hatszepsut, Senmut, wznosząc ją przewidział niebezpieczeństwo jakie mogło grozić budowli przy spadaniu głazów ze szczytu skały. Dlatego wzdłuż całej świątyni, u szczytu muru oporowego, wykuł w skale szeroką ławę, stanowiącą niejako czwarty taras, którego celem było zatrzymywanie odłamków skał<sup>1163</sup>.

---

<sup>1161</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/5968, wypowiedź K. Michałowskiego, 22:00-23:50.

<sup>1162</sup> U. Rybicka w rozmowie z K. Polaczek, 30. rocznica śmierci prof. Kazimierza Michałowskiego, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C378858%2C30-rocznica-smierci-prof-kazimierza-michalowskiego.html> [dostęp z dn. 13.11.2023].

<sup>1163</sup> Michałowski, EDF s. 148-149; AAN, Michałowski, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Od „cudu w Faras” do Dongoli. Rozmowa z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim*, „Słowo” 9.08.1969, k. nienum.; NAC, sygn. 3/33/0/2/6311, wypowiedź K. Michałowskiego, 0:30-1:19.



*Profesor wysyłając nas tam [na wykopaliska] miał taką zdrową zasadę. Mi np. powiedział: Kochany, tylko nie zrób mi tam wstydu. I pamiętaj, że tam będzie dzika, kapitalistyczna konkurencja. To się bardzo przydało. Dla starego, dla profesora nie było wtedy ważne czy ktoś jest członkiem czegoś tam. [...] I rzeczywiście on nie patrzył właśnie na jakieś tam powiązania, jakieś układy. Tylko i wyłącznie liczyła się umiejętność i praca [...]*<sup>1164</sup>.

Odpowiedni dobór współpracowników do każdej z misji skutkowało spektakularnymi odkryciami zarówno w Deir el-Bahari jak i na innych stanowiskach archeologicznych, którymi bezpośrednio lub pośrednio kierował Kazimierz Michałowski. „Stary”, jak o nim mówiono z tej różnorodnej mozaiki umiejętności i predyspozycji naukowych poszczególnych swoich uczniów potrafił zbudować solidny zespół specjalistów, którzy w niczym nie ustępowali bardziej doświadczonym misjom zagranicznym, a nawet przewyższał je za spraw szerokiego spektrum prowadzenia badań naukowych. Dzięki temu już po kilku pierwszych sezonach wykopalisk w Deir el-Bahari, poza znakomitymi efektami prac w terenie, Polacy mogli się pochwalić powstaniem nowej serii wydawniczej Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN zatytułowanej „Deir El-Bahari”, która ukazuje się po dziś dzień i prezentuje rezultaty i wyniki badań dotyczące tego stanowiska archeologicznego<sup>1165</sup>. Badania prowadzone na tym stanowisku od 1961 r. znalazły również odzwierciedlenie w licznych czasopismach i rocznikach naukowych, które wciąż się ukazują drukiem<sup>1166</sup>.

Kazimierz Michałowski w wyborze odpowiedniego miejsca do prowadzenia wykopalisk poza licznymi zasadami, które stworzył na własne potrzeby na przestrzeni lat kierował się nade wszystko zawsze jedną zasadą: *kopać należy tylko w stolicach*<sup>1167</sup>. Mogły to być stolice państw lub prowincji. Nie miało to większego znaczenia, ale zasada ta, patrząc przez pryzmat lat jakie spędził na różnych wykopach Kazimierz Michałowski, sprawdzała się znakomicie i zawsze przynosiła mu znakomite odkrycia. Nie inaczej było i w Dongoli w Sudanie. Ta dawna stolica chrześcijańskiego królestwa Mukurra od 1964 r. stała się nowym

---

<sup>1164</sup> K. Kobylecka, *Naukowy zawrót głowy...*, wypowiedź Z. Szafrąńskiego, 3:23-4:08.

<sup>1165</sup> Na przestrzeni lat autorami poszczególnych tomów byli: Marek Marciniak (1974), Jadwiga Lipińska (1977, 1984), Ewa Laskowska-Kusztal (1984), Włodzimierz Godlewski (1986), Janusz Karkowski (2003), Anastasiia Stupko-Lubczyńska (2016), Olga Białostocka (2016), Monika Dolińska (2021) oraz Katarzyna Kapiec (2021). Szczegółowy wykaz poszczególnych tomów serii „Deir el-Bahari” znajduje się na stronie Instytutu Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN <http://www.iksiopan.pl/index.php/en/publishing-activity/book-series/336-deir-el-bahari-en> [dostęp z dn. 5.03.2024 r.].

<sup>1166</sup> Szczegółową, najświeższą bibliografię dot. badań prowadzonych w Deir el-Bahari publikuje na bieżąco Polsko-Egipska Ekspedycja Archeologiczno-Konserwatorska w Świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari na swojej stronie internetowej <https://www.templeofhatshepsut.uw.edu.pl/> [dostęp z dn. 5.03.2024 r.].

<sup>1167</sup> Michałowski, EDF s. 182.

terenem prowadzenia prac archeologicznych<sup>1168</sup>, którym przewodził sam Kazimierz Michałowski<sup>1169</sup>.

*Będąc w terenie, nigdy nie rozstaję się ze swoją trzcinką, którą przyzwyczailem się nosić w Egipcie jeszcze w czasach przedwojennych. Niedaleko ścieżki, idąc w kierunku rzeki [Nil] zauważyłem dwa słupki granitowe, wyglądające jak trzony wkopanych w ziemię kolumn. [...] zacząłem szperać trzcinką w pobliżu tych słupków i w pewnej chwili natrafiłem na coś, co posiadało kształt talerza z szarego granitu. Po pewnym czasie znalazłem kilka tych rzekomych talerzy. Wydało mi się to wystarczającą wskazówką dla wybrania tego właśnie miejsca na początek naszych poszukiwań<sup>1170</sup>.*

Trzcinka, słomka lub cienki patyczek były nieodzownym atrybutem Kazimierza Michałowskiego podczas prowadzenia wszystkich prac wykopaliskowych na Bliskim Wschodzie co zostało uwiecznione na licznych fotografiach z tego okresu (rys. 30). Badacz wygląda na nich niczym dyrygent z batutą w ręku prowadzący swoją orkiestrę podczas koncertu w filharmonii. To metaforyczne porównanie z pozoru niezwiązanych ze sobą funkcji okazuje się być niebywale trafnym. Zarówno dyrygent jak i kierownik wykopalisk odpowiadają za przebieg całego performansu oraz nadzorują prace poszczególnych członków zespołu. Dla Kazimierza Michałowskiego, który wielokrotnie podczas swojej kariery zarządzał ekspedycjami naukowymi, kluczowa była właśnie znajomość zasad kierowania ludźmi<sup>1171</sup>. Uważał, że *archeolog prowadzący wykopaliska i kierujący dużą grupą pracowników musi umieć postępować z nimi uprzejmie, po przyjacielsku, ale decydować jednocześnie i stanowczo<sup>1172</sup>.*

Pierwszy sezon wykopalisk w Starej Dongoli rozpoczął się w grudniu 1964 r. i miał mieć charakter czysto rozpoznawczy<sup>1173</sup>. Jednak już po paru tygodniach polscy archeolodzy

---

<sup>1168</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Życiorys K. Michałowskiego [brak daty], k. 152; Michałowski, EDF s. 182; K. Myśliwiec, *W cieniu...*, s. 72.

<sup>1169</sup> Pełny skład polskiej misji w Dongoli w sezonie 1964, która wykonała plany całej koncesji wykopaliskowej i prowadziła wykopaliska na tzw. Komie B i odkryła „kościół z kolumnami”: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, Z. Borkowski – archeolog-epigrafik, A. Dziwanowski – fotograf, A. Ostrasz – architekt. Michałowski, EDF s. 253.

<sup>1170</sup> Tamże, 185.

<sup>1171</sup> AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Buszko, *Archeologia w służbie nauki polskiej* [rozmowa z K. Michałowskim], 22.11.1973, k. nienum.

<sup>1172</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Zarzeczny, *Rozmawiamy z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim. O romantyce i pokojowej służbie, „Żołnierz Wolności”* 21-22.05.1977, k. nienum.

<sup>1173</sup> S. Jakobielski, *35 Years of Polish Excavations at Old Dongola. A Factfile*, w: *Dongola-Studien. 35 Jahre polnische Forschungen im Zentrum des makuritischen Reichs*, red. S. Jakobielski, P. O. Schloz, Warszawa 2001, s. 1.

odkryli centralną nawę wielkiej świątyni chrześcijańskiej, która ze względu na odkopanie granitowych kolumn znajdujących się in situ w literaturze naukowej określana jest mianem „kościół z kolumnami”<sup>1174</sup>. Ponadto w sezonie 1966/1967 Polacy ponownie dokonali sensacyjnego odkrycia. Natrafili na ślady człowieka prehistorycznego z okresu późnego paleolitu i tym samym podważyli przekonanie, że Dongolia przed narodzeniem Chrystusa była całkowitym pustkowiem<sup>1175</sup>. Następne kampanie odsłoniły całość budowli w tym zarys planu starszego kościoła wybudowanego z cegły suszonej. W kolejnych latach archeolodzy odkryli baptysterium z pięknymi terakotowymi kratami okiennymi, z których dwie w wyniku petrażu trafiły do MNW<sup>1176</sup>. Kazimierz Michałowski był formalnie kierownikiem wszystkich kampanii w Starej Dongoli aż do swojej śmierci w 1981 r. Jednakże w pierwszych dwóch kampaniach realnie stanowisko to zajmował Antoi Ostrasz, a od sezonu 1966/67 funkcję tę pełnił Stefan Jakobielski. Michałowski odwiedził teren wykopaliskowy tylko kilka razy, ale w każdej z kampanii planował wszystkie prace i instruował swoich współpracowników<sup>1177</sup>.

Koniecznym dopełnieniem zakresu prowadzonych badań wykopaliskowych przez PCMA było podjęcie prac na obszarze kultury klasycznej, grecko-rzymskiej. Najodpowiedniejszym terenem zdawał się być Cypr. W roku 1963 Kazimierz Michałowski na zaproszenie Cypryjskiego Departamentu Starożytności dokonał pierwszej preselekcji terenu w miasteczku Nea Pafos, która była stolicą wyspy w okresie hellenistycznym i rzymskim. W trakcie ich trwania prowadził rozmowy z mieszkańcami obecnego miasta Pafos, którzy uprawiali tam ziemię, aby rozeznaczyć w kwestii przypadkowych znalezisk na tej ogromnej równinie nad brzegiem morza<sup>1178</sup>.

*Już dawniej zwracał się do mnie mój przyjaciel, nie żyjący już profesor Porphyrios Dikaios, który przez długie lata był szefem cypryjskiej służby archeologicznej, abym prowadził tam wykopaliska. Rozmiar prac w Egipcie, Syrii i Sudanie nie pozwalał mi od razu skorzystać z zaproszenia. Uzgodniliśmy jednak zawczasu, że terenem naszej eksploracji byłaby*

---

<sup>1174</sup> K. Michałowski, EDF s. 187-191.

<sup>1175</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Rozmowa z prof. dr K. Michałowskim. Na tropach człowieka prehistorycznego*, „Słowo” 31.01.1967, k. nienum.

<sup>1176</sup> Michałowski, EDF s. 187-191.

<sup>1177</sup> S. Jakobielski, *35 Years of Polish Excavations...*, s. 1.; K. Kobylecka, *Po drugiej stronie lustra...*, wypowiedź S. Jakobielskiego, 30:18-30:30.

<sup>1178</sup> Michałowski, EDF s. 206-207; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 309.

*miejsowość Nea Pafos, założona pod koniec IV wieku p.n.e. na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy, jako port [...]*<sup>1179</sup>.

Pod koniec roku 1963 Kazimierz Michałowski decyzją Ministra Szkolnictwa Wyższego otrzymał indywidualną Nagrodę Państwową I stopnia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych<sup>1180</sup>, a kilka miesięcy później, miał rozpocząć w sezonie letnim 1964 r. pierwszy sezon wykopalisk w Nea Pafos. Jednakże ze względu na konflikt zbrojny pomiędzy ludnością cypryjską i turecką, który zaczął się w miejscowości Pafos prace podjęto dopiero na początku czerwca 1965 r. po wejściu na wyspę wojsk ONZ, które zagwarantowały względny spokój<sup>1181</sup>. Kierownikiem ekspedycji został Kazimierz Michałowski<sup>1182</sup>. Na pierwsze efekty prac nie trzeba było długo czekać. Ku zaskoczeniu obecnych na wykopie archeologów cypryjskich Polacy już po niespełna dwóch godzinach kopania natrafili na pierwszą marmurową rzeźbę<sup>1183</sup>. Kolejne odkrycia przyszły równie szybko co potwierdzało słuszność wyboru terenu. Ostatecznie w wyniku pierwszej kampanii znaleziono całą serię importowanych najprawdopodobniej z Rodos lub Aleksandrii zabytków rzeźbiarskich wykonanych z marmuru, który nie był dostępny na wyspie oraz odkopano zabudowę miejską z epoki hellenistycznej z dobrze zachowanymi malowidłami ściennymi<sup>1184</sup>.

Drugi sezon wykopalisk w Nea Pafos w roku 1966<sup>1185</sup> kierowana po raz ostatni przez Kazimierza Michałowskiego<sup>1186</sup> przyniosła pierwsze dowody w postaci monet z wizerunkiem Aleksandra Wielkiego potwierdzające podania dotyczące historii założenia miasta. Kolejne lata przyniosły odkrycie monumentalnej willi rzymskiej oraz innych zabudowań z tego okresu oraz okresu hellenistycznego. Przede wszystkim natrafiono na znakomite mozaiki figuralne przedstawiające Tezeusza walczącego

---

<sup>1179</sup> Michałowski, EDF s. 206.

<sup>1180</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Odpis zawiadomienia o przyznaniu nagrody Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Departament Studiów Uniwersyteckich i Ekonomicznych nr DUE-II-2-792/63 z dn. 21.12.1963, k. 3;

<sup>1181</sup> Michałowski, EDF s. 211.

<sup>1182</sup> Pełny skład polskiej misji w Nea Pafos w sezonie 1965, która dokonała odkrycia północnego skrzydła późnoantycznego pałacu w południowo-zachodnim sektorze miasta: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, Z. Borkowski – archeolog-epigrafik, K. Michałowska – rysownik, A. Ostrasz – architekt. Michałowski, EDF s. 262.

<sup>1183</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/2408, wypowiedź K. Michałowskiego, 4:22-5:02.

<sup>1184</sup> Michałowski, EDF s. 211-212; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *O sukcesach polskiej archeologii mówi prof. dr K. Michałowski*, „Słowo” 12.06.1965, k. nienum.

<sup>1185</sup> Pełny skład polskiej misji w Nea Pafos w sezonie 1966, która kontynuowała prace z sezonu 1965: K. Michałowski – kierownik wykopalisk, W. A. Daszewski – zastępca kierownika, P. Gartkiewicz – architekt. Michałowski, EDF s. 262-263.

<sup>1186</sup> Od sezonu 1967 do 2007 r. wykopaliskami kierował W. A. Daszewski, następnie w latach 2008-2019 kierownikiem misji był H. Meyza, a od 2019 roku pracami kieruje E. Papuci-Władyka. Michałowski, EDF s. 262-269; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 309.; aszy, *Nea Pafos*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/11/17/nea-pafos/> [dostęp z dn. 7.03.2024 r.].

z Minotaurem oraz scenę kąpeli Achillesa. Na mocy zawartych umów rokrocznie do Warszawy przybywały skrzynie pełne zabytków, które stworzyły pokaźną kolekcję ceramiki cypryjskiej<sup>1187</sup>, której pierwsza prezentacja nastąpiła podczas wystawy „Sztuka starożytnego Cypru. Polskie wykopaliska w Nea Paphos i zbiory stałe” zorganizowanej w Muzeum Narodowym w dniach 21 października 1968 r. do 3 marca 1969 r. pod kuratelą Kazimierza Michałowskiego<sup>1188</sup>. Same zaś odkrycia przyczyniły się do rozwoju badań archeologów klasycznych nad mozaikami<sup>1189</sup>.

27 stycznia 1965 r. w Muzeum Narodowym odbyło się z upoważnienia powstającego Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Zespołów Zabytkowych [ICOMOS] pierwsze zebranie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, które zorganizował Stanisław Lorentz wysyłając zaproszenia do 15 wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i kultury, w tym m. in. do Józefa Dytkiewicza<sup>1190</sup>, Kazimierza Malinowskiego, Andrzeja Michałowskiego<sup>1191</sup> i Kazimierza Michałowskiego z prośbą o włączenie się do współtworzenia nowej instytucji. W trakcie spotkania, na którym omawiano plany organizacyjne założycielskiego I Kongresu ICOMOS w Polsce jaki miał się odbyć w dniach 20-27 czerwca 1965 r. w Warszawie i Krakowie, grono to zostało rozszerzone w o dwóch kolejnych członków, którymi zostali Jerzy Stankiewicz i Gerard Ciołek. Niespełna miesiąc później, w dniu 20 lutego 1965 r. odbyło się drugie posiedzenia zespołu z udziałem specjalnym Piero Gazzola, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego<sup>1192</sup>.

Inauguracja kongresu założycielskiego ICOMOS odbyła się w Warszawie w dniach 21-22 czerwca 1965 r. w Pałacu Kultury i Nauki. Uczestniczyło w nim 25 formalnie związanych Komitetów Narodowych, które reprezentowało podczas komitetu 150 delegatów<sup>1193</sup>. Pierwsze przemówienie wygłosił Stanisław Lorentz, w którym zwracał uwagę

---

<sup>1187</sup> Michałowski, EDF s. 212-214; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 309.

<sup>1188</sup> A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 109.

<sup>1189</sup> Michałowski, EDF s. 212-214; W. A. Daszewski, dz. cyt., s. 309.

<sup>1190</sup> Józef Dytkiewicz – (ur. 13.06.1903 w Podgórzu, zm. 7.09.1968 w Olkusz), artysta malarz, historyk sztuki i konserwator zabytków. W latach 1945-1950 kierował Muzeum Ziemi Tarnowskiej, a od 1949 r. pracował na krakowskiej ASP. L. Kalinowski, *Profesor dr Józef Edward Dutkiewicz (1903-1968)*, „Ochrona Zabytków” 1968, 21/4 (83), s. 61-65.

<sup>1191</sup> Andrzej Michałowski – (ur. 1934 w Brześciu nad Bugiem), konserwator. Związany z NMW, gdzie pełnił różne funkcje. Od 1978 do 1999 był Sekretarzem Generalnym Narodowego Komitetu ICOMOS. B. Werner, *Uzasadnienie z okazji przyznania Nagrody Generalnego Konserwatora Zabytków i Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS im. Jana Zachwatowicza w 2013 roku*, <http://www.icomos-poland.org/pl/nagrody/nagroda-im-prof-jana-zachwatowicza/115-andrzej-michalowski-laureat-nagrody-im-prof-jana-zachwatowicza-w-2013.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>1192</sup> A. Michałowski, *Wspomnienia o organizowaniu Kongresu ICOMOS w 1965 roku*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 33; *1965-1981. Stanisław Lorentz – przewodniczący PNK ICOMOS*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 148.

<sup>1193</sup> A. Michałowski, dz. cyt., s. 34.

na fakt, iż każdy z narodów jest odpowiedzialny przede wszystkim za te zabytki, które znajdują się w jego kraju, ale [wszyscy] poczuwamy się do odpowiedzialności i za zabytki na całym świecie [...] <sup>1194</sup>. Po przyjeździe do Krakowa uczestnicy kongresu zostali zakwaterowani w nowo wybudowanym Hotelu Cracovia po czym w dniach 24-25 czerwca 1965 r. uczestniczyli w jego obradach, podczas których wybrane zostały władze ICOMOS. Prezydentem nowej organizacji został Piero Gazzola. W drodze powrotnej do Warszawy zaproszeni goście zatrzymali się na lunch w Zamku w Baranowie, gdzie doszło do spontanicznego konkursu na piosenki ludowe, a „Szła dziewczeczka do laseczka” była na ustach wszystkich zgromadzonych <sup>1195</sup>.

*Mój ojciec [Kazimierz Michałowski] lubił bardzo się bawić. Bardzo był człowiekiem zabawowym i to wiem nawet, że przed wojną jako młody człowiek to słynął we Lwowie z różnych takich towarzyskich spotkań, tańców, swawoli i hulanek. [...] Natomiast później ja go też pamiętam doskonale przy różnych takich okazjach jak tańczył, jak no nie śpiewał, ale był duszą towarzystwa często <sup>1196</sup>.*

Wbrew powszechniej niemalże opinii lub też bardziej wyobrażeniu, Kazimierz Michałowski nie był surowy i zdystansowany. Był pełen energii, lubił brylować w towarzystwie, moderować dyskusje i zabawiać zgromadzonych gości. Był przy tym bardzo muzyczny. W młodości grał na mandolinie, a później chętnie słuchał Chopina i oglądał w telewizji Helenę Vondráčkovą. Podobała mu się wizualnie jako kobieta, szczupła blondynka pełna temperamentu <sup>1197</sup>. Podobnie jak ona cieszył się dużą popularnością w kraju. Wpływ na to miały liczne wystąpienia w telewizji i wywiady na łamach gazet. Kazimierz Michałowski lubił nadawać rozgłos swojej pracy i swoim osiągnięciom na arenie międzynarodowej. Niewątpliwie miał świadomość, że jest to bardzo skuteczny sposób promowania archeologii śródziemnomorskiej w kraju <sup>1198</sup>. *Popularność Profesora bardzo*

---

<sup>1194</sup> S. Lorentz, *Przemówienie inauguracyjne na Kongresie Konstytucyjnym w Warszawie i kończące obrady na Kongresie Założycielskim ICOMOS w Krakowie*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 24.

<sup>1195</sup> O. Czerner, *ICOMOS – początki międzynarodowego zrzeszenia się konserwatorów zabytków*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 37; A. Michałowski, dz. cyt., s. 34.

<sup>1196</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź K. Michałowskiej, 26:08-26:43.

<sup>1197</sup> Tamże, wypowiedź K. Michałowskiej, 21:12-21:46.

<sup>1198</sup> B. Filarska, *Wspomnienie o prof. Michałowskim...*, s. 6.

pomagała jego uczniom, jego nazwisko było niezawodną rekomendacją, gwarantem kompetencji naukowych, otwierało drzwi i serca<sup>1199</sup>.

Reżyser Jerzy Kawalerowicz zwrócił się do Kazimierza Michałowskiego z propozycją współpracy w roli konsultanta przy ekranizacji filmu „Faraon”<sup>1200</sup>, który kręcił w latach 1962-1965. Wspólnie ze swoimi uczniami i zatrudnionymi przy produkcji kostiumologami i scenografami przygotowali kostiumy, dekoracji i projekty scenograficzne. Opiniowali również wizualną część filmu tłumacząc filmowcom różnice pomiędzy prozą Bolesława Prusa, a rzeczywistym wyglądem Egiptu z czasów faraonów<sup>1201</sup>. Kazimierz Michałowski wspierał ideę reżysera i operatora, by przedstawić Egipt starożytny za pośrednictwem zabytków kultury i architektury dostępnym współczesnemu człowiekowi, które zostały odkryte w trakcie poszukiwań archeologicznych. Filmowy świat „Faraona” miał być zgodny z wiedzą na temat starożytnego Egiptu z lat sześćdziesiątych XX wieku<sup>1202</sup>. Dzięki takiemu podejściu do pracy oraz zaangażowaniu archeologów do pracy przy filmie odtworzono niezwykle dokładnie obraz starożytnego świata. Premiera filmu odbyła się 11 marca 1966 r., a sam film zebrał pochlebne opinie również wśród naukowców z zagranicy o czym opinię publiczną informował sam Kazimierz Michałowski na łamach czasopisma „Film”<sup>1203</sup>.

W dniach 22-23 września 1965 r. w Nowym Jorku w Metropolitan Museum of Art odbyła się VII Konferencja Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM), w której wzięło udział ponad 500 delegacji z 63 krajów. Polskę reprezentowali Stanisław Lorentz i Kazimierz Michałowski, którzy wygłosili referat o kształceniu kadr pracowników muzealnych w dziedzinie archeologii oraz o formach opieki nad sztuką w Polsce<sup>1204</sup>. Podczas dwudniowej sesji wybrano Przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu ds. Muzeów Archeologicznych i Historycznym, którym został Kazimierz Michałowski<sup>1205</sup>, który funkcje

---

<sup>1199</sup> Tamże.

<sup>1200</sup> *Faraon. Kawalerowicz na podstawie Prusa*, [http://pai.media.pl/pai\\_wiadomosci.php?id=25712](http://pai.media.pl/pai_wiadomosci.php?id=25712) [dostęp z dn. 1.04.2023 r.]

<sup>1201</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Olszewski, *czerwona korona*, „Film” 16.05.1973, k. nienum.; *Dr Jasina: „Faraon” jest filmem arcy-polskim*, Ł. Jasina w rozmowie z M. Szukała, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-jasina-faraon-jest-filmem-arcypolskim> [dostęp z dn. 9.03.2024 r.]; *Faraon*, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=121764> [dostęp z dn. 9.03.2024 r.].

<sup>1202</sup> S. Kuśmierczyk, *Między światłem nieba a szarością piasku. Sztuka operatorska w „Faraonie”*, [w:] *Faraon. Poetyka filmu*. Red. S. Kuśmierczyk, Warszawa 2016, s. 257-258.

<sup>1203</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Olszewski, *czerwona korona*, „Film” 6.05.1973, k. nienum.; *Dr Jasina: „Faraon” jest filmem arcy-polskim*, Ł. Jasina w rozmowie z M. Szukała, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-jasina-faraon-jest-filmem-arcypolskim> [dostęp z dn. 9.03.2024 r.]; *Faraon*, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=121764> [dostęp z dn. 9.03.2024 r.].

<sup>1204</sup> D. Cicha, *Kronik ważniejszych wydarzeń muzealnych 1965-1967...*, s. 57.

<sup>1205</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Pismo S. Lorentza do S. Żółkiewskiego, Sekretarza Wydziału I PAN nr XXVIII-632/65 z dn. 23.11.1965, k. 22; Archiwum MNW, sygn. 6/21, Życiorys K. Michałowskiego [brak daty], k. 16; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Willmann, *Muzea i „Trzeci Świat”*, „Słowo” 6.09.1966, k. nienum.

tę pełnił do roku 1971<sup>1206</sup>. W 1965 r. na Uniwersytecie w Strassburgu odebrał swój pierwszy tytuł *doctora honoris causa* za wybitne osiągnięcia naukowe<sup>1207</sup>.

Rok 1966 przyniósł Kazimierzowi Michałowskiemu nowe wyzwania. Po dwudniowej odprawie w Paryżu udał się do Algierii, gdzie w dniach od 16 lutego do 3 kwietnia 1966 r. uczestniczył w specjalnej misji z ramienia UNESCO dotycząca modernizacji muzeów w tym kraju<sup>1208</sup>. W trakcie swojego pobytu odbył dwie podróże po kraju. Towarzyszyli mu Sid Ahmed Baghli, Dyrektor Muzeów Narodowych i Zabytków Algierii oraz Paul-Albert Février, doradca Rządu Algierii ds. Starożytności oraz wykładowca na Uniwersytecie w Algierze. Dzięki temu Kazimierz Michałowski mógł poznać większość muzeów, stanowisk archeologicznych i zabytków w tym państwie<sup>1209</sup>.

Podróżom towarzyszyły liczne spotkania i rozmowy z kuratorami muzeów, którym doradzał, jak organizować atrakcyjne dla zwiedzających wystawy, jak wykorzystywać dostępne przestrzenie wystawiennicze i wreszcie jak odpowiednio eksponować obiekty. Najważniejszym rozmówcą Kazimierza Michałowskiego był Ahmed Taleb, Minister Edukacji Narodowej Algierii odpowiedzialny za sztukę. Podczas długiego spotkania panowie omówili kwestie przygotowania zawodowego personelu pracującego w muzeach, potrzebę modernizacji muzeów, zagospodarowania obiektów oraz pomników historycznych, tworzenia zagranicznych instytutów naukowych a także kwestie dotyczące konieczności upowszechniania wiedzy o historii i dziedzictwie narodowym wśród algierczyków oraz na potrzeby turystyki międzynarodowej<sup>1210</sup>. Na zakończenie swojej misji Kazimierz Michałowski miał jeszcze sposobność wygłosić wykład na Uniwersytecie w Algierze w ramach zajęć z historii starożytnej na Wydziale Literatury. Całość swoich obserwacji, przemyśleń i sugestii zawarł w obszernym raporcie, który po powrocie przedłożył kierownictwu UNESCO<sup>1211</sup>.

Rok 1966 miał szczególne znaczenia dla Kazimierza Michałowskiego, gdyż został wyróżniony indywidualną Nagrodą Państwową I Stopnia w dziedzinie nauki za prace

---

<sup>1206</sup> J. Lipińska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981...*, s. 26.

<sup>1207</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/21, Życiorys K. Michałowskiego z dn. 25.01.1974 przesłany do PWN, k. 4-6; Archiwum MNW, sygn. 6/23, Pismo S. Lorentza do S. Żółkiewskiego, Sekretarza Wydziału I PAN nr XXVIII-632/65 z dn. 23.11.1965, k. 22; Archiwum MNW, sygn. 6/29, M. Godlewska, *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Życie Warszawy, 3-4 stycznia 1981, nr 2 (11619), k. 4; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, PAP, *Prof. Michałowski doktorem h.c. Uniwersytetu w Strasburgu*, „Trybuna Ludu” 23.11.1972, k. nienum.

<sup>1208</sup> K. Michałowski, *Algérie. La Modernisation des musées en Algérie*, „UNESCO courier” 1966, 5-6, s. 3; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, M. Willmann, *Muzea i „Trzeci Świat”*, „Słowo” 6.09.1966, k. nienum.

<sup>1209</sup> K. Michałowski, *Algérie...*, s. 3.

<sup>1210</sup> Tamże, s. 3-4.

<sup>1211</sup> Tamże.



wykopaliskowe w Egipcie i Syrii oraz za publikacje dot. wykopalisk w Faras i Palmyrze<sup>1212</sup>. Dodatkowo obchodził uroczysty jubileusz 40-lecia pracy naukowej, który zbiegł się z jego 65 urodzinami. Komitet organizacyjny w składzie: Maria Lubwika Bernhard, Ranuccio Bianchi Bandinelli<sup>1213</sup>, Christiane Desroches-Noblecourt Pierre Devambe, Tadeusz Dzierżykraj Rogalski, Kazimierz Kumaniecki i Anna Sadurska przygotował pod kierunkiem Marii Ludwicy Bernhard księgę pamiątkową złożoną z 91 artykułów napisanych przez jego kolegów z kraju i zagranicy, wybitnych specjalistów w swoich dziedzinach oraz uczniów jego i jego najstarszej uczennicy Marii Ludwicy Bernhardt<sup>1214</sup>. Uroczyste wręczenie książki nastąpiło przy udziale władz UW z Rektorem Stanisławem Turskiem na czele<sup>1215</sup>.

*Wraz z prof. Lorenzem wzięliśmy udział w dorocznym zebraniu zarządu ICOM, czyli Międzynarodowego Związku Muzeów [w Paryżu]. Było to zebranie specjalnie ważne, przypadło bowiem w dwudziestą rocznicę istnienia tej organizacji [1966 r.]. Uchwalono, że tzw. druga kampania muzeów – która odbywa się co 10 lat – będzie obchodzona specjalnie uroczysto. Dla nas, Polaków bardzo atrakcyjna jest wiadomość, że inauguracja tej uroczystości odbędzie się w Warszawie 1 października, a punktem kulminacyjnym stanie się otwarcie w Muzeum Narodowym wystawy zabytków odkopanych w Faras, przede wszystkim fresków<sup>1216</sup>.*

Powierzenie Polsce zorganizowania pod auspicjami UNESCO II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej było dowodem uznania dla dorobku i osiągnięć polskiego muzealnictwa oraz wskazywało na jego wysoką pozycję w świecie. Uroczysta inauguracja nastąpiła 1 października 1967 r. w Warszawie i była połączona z otwarciem w MNW wystawy „Freski z Faras”. Dwa dni później w Krakowie, w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu odbyła się uroczysta sesja z okazji 20-lecia ICOM. Do II Kampanii Muzealnej włączyły się niemal wszystkie muzea w Polsce, które organizowały okolicznościowe wystawy. Gościom

---

<sup>1212</sup> AAN, sygn. 2/1650/0/4/255/1, Pismo W. Nowackiego, Sekretarza Komitetu Nagród Państwowych do K. Michałowskiego z dn. 22.07.1966, k. 2; AAN, Sekcja Nauk Społecznych. Nagrody I i II stopnia, sygn. 2/1650/0/4/255/1, Pismo J. Adamowiczowa, Radcy Sekretarza Naukowego PAN do K. Michałowskiego nr KP-1-8/66/I z dn. 22.07.1966, k. nienum.

<sup>1213</sup> Ranuccio Bianchi Bandinelli - (ur. 19.02.1900 w Sienie, zm. 17.01.1975 w Rzymie), włoski archeolog i historyk sztuki. Od 1929 r. związany z Uniwersytetem w Cagliari. Od 1945 r. pracował jako dyrektor generalny ds. Starożytności i sztuk pięknych w ministerstwie w Rzymie. E. Crockett, L. Sorensen, *Bianchi Bandinelli, Ranuccio*, <https://arthistorians.info/bianchibandinelli/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>1214</sup> *Melanges offerts a Kazimierz Michalowski*, Red. M. L. Bernhard, Warszawa 1966.

<sup>1215</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Kazimierz Michalowski*, „Nowe Książki”, 13.03.1967, k. nienum.; A. Sadurska, *Katedra Archeologii Śródziemnomorskiej UW...*, s. 95.

<sup>1216</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Rozmowa z prof. dr K. Michałowskim. Na tropach człowieka prehistorycznego*, „Słowo” 31.01.1967, k. nienum.

towarzyszył obok Stanisława Lorentza m. in. Kazimierz Michałowski jako członek sekcji organizacyjnej<sup>1217</sup>.

W dniach 29 lipca do 9 sierpnia 1968 r. w Kolonii i Monachium odbyła się VIII Konferencja Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) poświęcona m. in. II Kampanii Muzealnej, której wyniki przedstawiał Stanisław Lorentz. Jego wystąpieniu towarzyszył pokaz plakatów muzealnych wydrukowanych z okazji kampanii. Przewodniczącym polskiej delegacji był Kazimierz Michałowski, a towarzyszyli mu Jerzy Banach<sup>1218</sup>, Władysław Filipowiak<sup>1219</sup> oraz uczestniczący w kilku posiedzeniach Przemysław Smolarek<sup>1220</sup>. Uroczyste zamknięcie II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej nastąpiło 8 września 1968 r. w Muzeum Okręgowym Słupsku<sup>1221</sup>.

Na przestrzeni lat MNW stało się samodzielną i niezależną jednostką w skali międzynarodowej. Dyrektor Stanisław Lorentz i wicedyrektor Kazimierz Michałowski w swoich działaniach w samym muzeum jak i w licznych instytucjach ogólnopolskich i ogólnoświatowych niejako zaprzeczali ograniczeniom wynikającym z ustroju państwa. Wpływ miały na to bardzo dobre stosunki obydwu Panów z poszczególnymi Ministrami Kultury i Sztuki oraz Urzędem Rady Ministrów. Zgoła inaczej wyglądały relacje z władzami lokalnymi i urzędnikami centralnymi niższego szczebla w poszczególnych resortach, którzy chcieli mieć większy wpływ na to co się dzieje w MNW. Formą nacisku władz komunistycznych na Muzeum były kontrole tej instytucji. Z polecenia Mieczysława Ptasnika, dyrektora Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w latach 1968-1969 do MNW weszła Najwyższa Izba Kontroli. Stawiane przez urząd zarzuty i oskarżenia godziły w dobre imię instytucji. Chcieli za wszelką cenę znaleźć dowody zaniechań ze strony obu Panów i działania na szkodę MNW<sup>1222</sup>. W trakcie wykonywania czynności służbowych *przedstawiciele NIK i Ministerstwa zachowywali się w stosunku nawet do kuratorów i kustoszy arogancko, tylko w stosunku do mnie [Stanisława Lorentza] i prof. Michałowskiego*

---

<sup>1217</sup> J. Durko, *Lata sześćdziesiąte. Kronika ważniejszych wydarzeń*, „Almanach Muzealny” 2007, 5, s. 276.

<sup>1218</sup> Jerzy Banach – (ur. 15.08.1922 w Krakowie, zm. 8.04.2005 tamże), historyk sztuki. W 1950 r. zaczął pracę w Muzeum Historii Wawelu, a od 1959 r. przeniósł się do Muzeum Zamku w Łańcucie. W 1963 r. został dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie. J. Skorupska, *Jerzy Banach (1922-2005)*, „Muzealnictwo” 46, 2005, s. 240-244.

<sup>1219</sup> Władysław Filipowiak - (ur. 29.04.1926 w Kaczycach, zm. 31.03.2014 w Szczecinie), mediewista, afrykanista, historyk i archeolog. W latach 1955–2000 dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie. J. Łapott, *In memoriam Profesor Władysław Filipowiak (1926–2014)*, „Afryka”, 39, 2014, s. 9-17.

<sup>1220</sup> Z. Rojewski, *Międzynarodowa Konferencja ICOMu w Kolonii*, „Wiadomości Archeologiczne” 1969, XXXIV, z. 2, s. 290.

<sup>1221</sup> Z. Rojewski, *Zamknięcie II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej w Słupsku*, „Wiadomości Archeologiczne” 1969, XXXIV, 2, s. 290.

<sup>1222</sup> S. Lorentz, *Wilanów*, „Studia Wilanowskie”, 1999, 12, s. 15-16; *Taka jest nasza historia. 160 lat Muzeum Narodowego w Warszawie*, op. red. A. Knyt, Warszawa 2022, s. 208.

*zawsze przyzwolicie, eliminując nas w ogóle od śledztwa*<sup>1223</sup>. Naciski ze strony NIK zakończyły się w momencie przyznania Stanisławowi Lorentzowi w połowie lipca 1969 r. Orderu Budowniczego Polski Ludowej. W kolejnym roku do sekretariatu MNW wpłynął po wielu ponagleniach protokół kontrolny NIK, który zarzucał Dyrekcji Muzeum m. in. braku prowadzenia szczegółowej ewidencji zwożonych do MNW po II Wojnie Światowej zabytków<sup>1224</sup>. Ostatecznie jednak kontrola zakończyła się brakiem wskazania jakichkolwiek konkretnych zarzutów, a sam protokół był krótki, bardzo ogólny i formalny<sup>1225</sup>.

*[...] w imieniu swoim i mojego zastępcy profesora dr. Kazimierza Michałowskiego oświadczam, że nie przyjmuję do wiadomości negatywnej oceny naszej działalności w muzeum [...]. Z ubolewaniem zmuszony jestem stwierdzić, że NIK nie wniknęła należycie w obszerną charakterystykę specyfiki rozwoju Muzeum Narodowego w okresie powojennym [...]. Postulaty w niektórych wypadkach są absurdalne*<sup>1226</sup>.

Po niebywałym sukcesie jakim okazały się wykopaliska archeologiczne w Faras Kazimierz Michałowski nie zwolnił tempa pracy. Płynnie przeszedł do nowych wyzwań naukowych i starał się je jak najlepiej wykorzystać. Kolejne kampanie w Starej Dongoli i nowe w Neo Pafos dopełniały portfolio prac prowadzonych przez polskich archeologów, a rekonstrukcja świątyni Hatszepsut i prace konserwatorskie malowideł z Faras pokazywały potęgę polskiej szkoły konserwacji i wprowadzały ją do światowej elity. Podobnie na polu muzealnictwa Michałowski wyznaczał nowe standardy. Każda kolejna otwierana nowa wystawa w Muzeum Narodowym odwiedzana była przez tysiące zwiedzających, a zabytki prezentowane w muzealnych gablotach zachwycały nie tylko rodzimą publiczność. Wystawa wykopalisk nubijskich ruszyła w drogę po świecie pokazując osiągnięcia polskich archeologów śródziemnomorskich i promując kraj na arenie międzynarodowej.

---

<sup>1223</sup> S. Lorentz, *Wilanów...*, s. 15.

<sup>1224</sup> Tamże, s. 15-16; *Taka jest nasza historia...*, s. 208.

<sup>1225</sup> S. Lorentz, *Wilanów...*, s. 16.

<sup>1226</sup> *Taka jest nasza historia...*, s. 208.

### 6.3. AKTYWNA EMERYTURA

Pod koniec stycznia 1970 r. Kazimierz Michałowski lecąc do Sofii [stolica i największe miasto Bułgarii] źle się poczuł i po wylądowaniu już na lotnisku opieką obdarzył go Kornel Henszke z polskiej ambasady. Po wstępnym badaniu lekarskim przeprowadzonym jeszcze w hotelu zapadła decyzja o przetransportowaniu go do lecznicy rządowej u stóp góry Witosza [masyw górski w zachodniej Bułgarii na obrzeżach Sofii] i przeprowadzeniu transfuzji krwi. Najprawdopodobniej podczas hospitalizacji Kazimierz Michałowski zaraził się wirusem żółtaczki zakaźnej. Powolny, półroczny proces rekonwalescencji w Podkowie Leśnej znacząco ograniczył jego aktywność zawodową i zredukował ją do absolutnego minimum. Pracował maksymalnie po dwie godziny dziennie, najczęściej do południa. Na więcej nie mógł sobie pozwolić ze względu na ogromne zmęczenie organizmu<sup>1227</sup>.

Czas spędzony w domu wykorzystał głównie na zrobienie korekt do swojej nowej książki „Jak Grecy tworzyli sztukę”<sup>1228</sup>. Tam też dyktował swoje książki. Sam ich nie pisał. Zawsze wybierał z grona swoich uczniów tego, który robił najmniej błędów w tekście i znał opisywany temat, potrzebował partnera w rozmowie<sup>1229</sup>. W przerwach egzaminował swoich uczniów. Zwracał się do nich przez „Pan” do momentu uzyskania przez nich magisterium. Wtedy pozwalał sobie przejść z nimi na „Ty”<sup>1230</sup>. Nigdy nie pozwalał studentowi, aby ten wyszedł z egzaminu z oceną niższą niż bardzo dobra<sup>1231</sup>. Mówił, że *przecież nie wypada, aby u profesora Michałowskiego student nie był bardzo dobry*<sup>1232</sup>!

W Podkowie Leśnej Kazimierza Michałowskiego poza uczniami i współpracownikami odwiedzali również dziennikarze, którym chętnie opowiadał o sobie, swoich badaniach i planach na przyszłość. Wśród gości Willi „Krychów” znalazł się również Gamal Mokhar, egipski wiceminister kultury. Po powrocie do zdrowia na jesieni 1970 r. Michałowski uczestniczył przez dwa tygodnie w Moskwie i Leningradzie w posiedzeniu Komitetu

---

<sup>1227</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Przymusowa przerwa i nowe plany pracy naukowej*, „Słowo” 23.07.1970, k. nienum; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Po powrocie z Moskwy przed wyjazdem do Essen*, „Słowo” 28.09.1970, k. nienum.

<sup>1228</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Przymusowa przerwa i nowe plany pracy naukowej*, „Słowo” 23.07.1970, k. nienum.

<sup>1229</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.

<sup>1230</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Jakobielski, *Profesor i cud w Faras*, „Wiedza i Życie” 2003, numer specjalny, *Zaginione cywilizacje*, k. nienum.; T. Podgórski, dz. cyt., s. 33.

<sup>1231</sup> T. Podgórski, dz. cyt., s. 33.

<sup>1232</sup> Tamże, s. 33.

Muzeów Archeologicznych i Historycznych ICOM po czym udał się do Essen na zebranie Komitetu Nubiologicznego, którego był przewodniczącym, a które ze względu na jego stan zdrowia było odraczane<sup>1233</sup>. W jego trakcie omawiane były prace przygotowawcze go wydania publikacji naukowej dotyczącej badań nad Nubia oraz ustalono, że kolejne zebranie odbędzie się w Warszawie w 1972 r. i będzie połączone z otwarciem Galerii Faras<sup>1234</sup>.

W dniach 14-18 lutego 1971 r. odbyła się w Nubii ostatnia, 12. sesji Grupy Archeologów i Architektów Krajobrazu dot. ratowania świątyni Abu Simbel. Zebrani eksperci w składzie: Kazimierz Michałowski (Polska) – przewodniczący, Adolf Klasens (Holandia) – sekretarz, Sven Hansesn<sup>1235</sup> (Dania), Pietro Porcinai<sup>1236</sup> (Włochy), Jean Sonnier<sup>1237</sup> (Francja) oraz John A. Wilson<sup>1238</sup> (USA) odwiedzili kolejno Abu Simbel, Amadę i Wadi es-Sebue<sup>1239</sup>. Ostatnimi zaleceniami grupy było, aby świątynie były pod stałą kontrolą Departament Starożytności oraz aby na terenie Nubii powstały ośrodki dokumentujące historię tego terenu jak również historię ocalenia jego dziedzictwa<sup>1240</sup>.

Z końcem 1970 r. Kazimierz Michałowski dowiedział się, że został laureatem nagrody im. Herdera na rok 1971 przyznawanej przez Fundację Alfreda Toepfera z siedzibą w Hamburgu, która co roku przyznaje nagrody wybitnym twórcom w dziedzinie nauki, kultury i sztuki za całokształt pracy. Laureaci wybierani są z krajów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej<sup>1241</sup>. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się w Austriackiej Akademii Nauk 5 maja 1971 r. Kazimierz Michałowski odebrał ją z rąk rektora Uniwersytetu

---

<sup>1233</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Przymusowa przerwa i nowe plany pracy naukowej*, „Słowo” 23.07.1970, k. nienum; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Po powrocie z Moskwy przed wyjazdem do Essen*, „Słowo” 28.09.1970, k. nienum.

<sup>1234</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Między Faras i Warszawą*, „Za i Przeciw” 1971, k. nienum.

<sup>1235</sup> Sven Hansesn – (ur. 1910, zm. 1989), duński architekt krajobrazu i założyciel Międzynarodowej Federacji Architektów Krajobrazu. W latach 1976-1980 był profesorem w Szkole Architektury Aarhus. L. S. Stephansen, *Sven Hansen*, [https://denstoredanske.lex.dk/Sven\\_Hansen](https://denstoredanske.lex.dk/Sven_Hansen) [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

<sup>1236</sup> Pietro Porcinai - (ur. 10.12.1910 w Fiesole, za, 9.06.1986 we Florencji), włoski architekt. współzałożyciel Międzynarodowej Federacji Architektów Krajobrazu. L. Zangheri, *Pietro Porcinai un italiano nel mondo*, „Storia Urbana”, 60, 1992, s. 93–104.

<sup>1237</sup> Jean Sonnier – uznany francuski architekt, który pracował przy restauracji licznych zabytków w basenie Morza Śródziemnego. T. Guinic, *Jean Sonnier, 1913-2002*, „Monumental, La charte de Venise”, 2, 2021, s. 36-39.

<sup>1238</sup> John A. Wilson - (ur. 12.09.1899 w Pawling, zm. 30.09.1976), amerykański egiptolog związany z Instytutem Orientalistycznym Uniwersytetu w Chicago. G. R. Hughes, *John Albert Wilson*, „The Oriental Institute of the University of Chicago, report 1973/74”, 1974, s. 4-6.

<sup>1239</sup> UNESDOC, 12. Sesja Grupy Archeologów i Architektów Krajobrazu, Nubia, 14-18.02.1971 r.nr katalogu 0000000548, kod dokumentu UNESCO/NUBIA/CE/XIX/3, s. 1.

<sup>1240</sup> UNESDOC, 12. Sesja Grupy Archeologów i Architektów Krajobrazu, Nubia, 14-18.02.1971 r.nr katalogu 0000000548, kod dokumentu UNESCO/NUBIA/CE/XIX/3, s. 2-6.

<sup>1241</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/21, Życiorys K. Michałowskiego z dn. 25.01.1974 przesłany do PWN, k. 4-6; Archiwum MNW, sygn. 6/21, Życiorys K. Michałowskiego [brak daty], k. 16; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Między Faras i Warszawą*, „Za i Przeciw” 1971, k. nienum.

Wiedeńskiego<sup>1242</sup> i jako laureat miał prawo wskazać kandydaturę jednego ze swoich uczniów do przyznania mu stypendium. Wybrał Piotra Parandowskiego<sup>1243</sup>.

*Ideą fundacji Herdera jest wyróżnienie ludzi, którzy przyczynili się swoją działalnością do stworzenia porozumienia między narodami. Moja twórczość naukowa, która koncentruje się wokół basenu Morza Śródziemnego, prace, prowadzone przez badaczy Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej UW i moje własne publikacje służą temu porozumieniu.*<sup>1244</sup>

Bezpośrednio z Wiednia Kazimierz Michałowski udał się do Aberdeen w północnej Szkocji, gdzie przez trzy tygodnie prowadził wykłady o Nubii chrześcijańskiej na wydziale religioznawstwa tamtejszego uniwersytet dla studentów, pracowników naukowych i profesorów. Część z nich była rejestrowana przez telewizję. Następnie udał się z wykładami do Glessgow i Edynburga oraz Londynu<sup>1245</sup>. Na Uniwersytecie Cambridge 10 czerwca 1971 r.<sup>1246</sup> Kazimierz Michałowski otrzymał tytuł doktora honoris causa tejże uczelni. Po uroczystości na bankiecie wydanym na cześć uhonorowanych bawiło się około dwustu osób. Polskę z ramienia władz kraju reprezentował ambasador PRL Marian Dobrosielski<sup>1247</sup>. Jeszcze w tym samym roku Kazimierz Michałowski odebrał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Uppsala<sup>1248</sup>, najstarszej uczelni skandynawskiej, która obchodziła 500-lecie istnienia<sup>1249</sup>, oraz medal honorowy Saskiej Akademii Nauk w Lipsku wybity z okazji 125 rocznicy jej istnienia<sup>1250</sup>.

---

<sup>1242</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. M. Nagroda Herdera dla prof. K. Michałowskiego, „Życie Warszawy”, 16.02.1971, k. nielum.

<sup>1243</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Tym razem nie o archeologicznych odkryciach. Dr honoris causa uniwersytetu w Cambridge. „Słowo rozmawia z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim*, „Słowo” 17.07.1971, k. nielum.

<sup>1244</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *Między Faras i Warszawą*, „Za i Przeciw” 1971, k. nielum.

<sup>1245</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Tym razem nie o archeologicznych odkryciach. Dr honoris causa uniwersytetu w Cambridge. „Słowo rozmawia z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim*, „Słowo” 17.07.1971, k. nielum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, A. B. *Prof. K. Michałowski doktorem hc uniwersytetu w Cambridge*, „Życie Warszawy”, 12.06.1971, k. nielum.

<sup>1246</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/21, Życiorys K. Michałowskiego z dn. 25.01.1974 przesłany do PWN, k. 4-6; Archiwum MNW, sygn. 6/29, M. Godlewska, *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Życie Warszawy”, 3-4 stycznia 1981, nr 2 (11619), k. 4.

<sup>1247</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Habdank, *Tym razem nie o archeologicznych odkryciach. Dr honoris causa uniwersytetu w Cambridge. „Słowo rozmawia z prof. dr. Kazimierzem Michałowskim*, „Słowo” 17.07.1971, k. nielum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, A. B. *Prof. K. Michałowski doktorem hc uniwersytetu w Cambridge*, „Życie Warszawy”, 12.06.1971, k. nielum.

<sup>1248</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/29, M. Godlewska, *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Życie Warszawy”, 3-4 stycznia 1981, nr 2 (11619), k. 4; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, „Życie Warszawy”, 6.10.1977, k. nielum.

<sup>1249</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Tropem zaginionej przeszłości Afryki i Bliskiego Wschodu. Kurier rozmawia z prof. K. Michałowskim, „Kurier Polski” 8.02.1977, k. nielum.

<sup>1250</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, PAP, *Medal honorowy Saskiej Akademii Nauk dla prof. K. Michałowskiego*, „Życie Warszawy” 17.11.1971, k. nielum.

W Paryżu i Grenoble w Francji w dniach 29 sierpnia do 10 września 1971 r. odbyła się IX Światowa Konferencja Generalna ICOM, w której brało udział ponad sześćset delegacji z 57 krajów świata. Wśród nich byli delegaci z USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii oraz Japonii. Polska delegacja liczyła pięć osób, a w jej składzie obok przewodniczącego Stanisława Lorentza znaleźli się Ryszard Stanisławski<sup>1251</sup>, Jerzy Banach i Kazimierz Żygulski oraz Kazimierz Michałowski jako przewodniczący Komitetu Muzeów Archeologicznych i Historycznych<sup>1252</sup>.

*Muzeum Narodowe w Warszawie to nie jest jakieś sobie muzeum gdzieś tam jedno z setek mieszczących się w Europie. To jest muzeum, które się wybija na czoło. [...] gdyby nasza turystyczna propaganda tak zwana, umiała lepiej pewne rzeczy wykorzystać to ludzie przyjeżdżając do Warszawy, czy przejeżdżając przez Warszawę szliby nie na Stare Miasto wyłącznie tylko do Muzeum Narodowym na pół godziny. Wielu moich kolegów publicznie, na kongresach oświadczyło, że jeśli ktoś jest w Warszawie, pomiędzy jednym a drugim samolotem powinien pojechać do Muzeum Narodowego, żeby zobaczyć Galerię Sztuki Faras<sup>1253</sup>.*

Rok później, po trwających 5 lat pracach konserwatorskich<sup>1254</sup> pod kierownictwem Hanny Jędrzejewskiej (rys. 31) w Laboratorium Badawczym przy Galerii Sztuki Starożytnej NMW<sup>1255</sup> 69 malowideł ściennych, kolumny granitowe, elementy architektoniczne oraz rzeźby dekoracyjne z okresu od VIII do XIII w.<sup>1256</sup> trafiły do nowo otwartej stałej galerii urządzonej w gmachu przy al. Jerozolimskich.<sup>1257</sup> Projekt koncepcyjny przebudowy i adaptacji pomieszczeń V pawilonu wykonali inż. Jan Gontarczyk i inż. Jerzy Brabender, oświetlenie zaprojektował inż. Stanisław Harasiuk, a całość zrealizowana została przez Pracownię Konserwacji Zabytków oraz Przedsiębiorstwo Wystaw i Targów Zagranicznych. Malowidła umieszczono na czarnych tłach, podkreślających ich piękno

---

<sup>1251</sup> Ryszard Stanisławski - (ur. 20.01.1921 w Sompolnie, zm. 28.11.2000 w Warszawie), historyk, historyk sztuki i krytyk sztuki. Od 1952 r. pracował w Państwowym Instytucie Sztuki. W latach 1966-1990 był dyrektorem Muzeum Sztuki w Łodzi. *Ryszard Stanisławski*, <https://karakter.pl/tra-pol-731-Ryszard-Stanislawski.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

<sup>1252</sup> K. Żygulski, *IX Konferencja Generalna ICOM*, „Muzealnictwo” 1972, 20, s. 92-94.

<sup>1253</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/6311, sygn. 3/33/0/2/6311, wypowiedź K. Michałowskiego, 5:57-5:05.

<sup>1254</sup> M. Konopka, *Kronika. Z działalności polskich Muzeów Archeologicznych*, „Muzealnictwo” 1974, 22, s. 160.

<sup>1255</sup> A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 30-33.

<sup>1256</sup> M. Płomińska, *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie. 1964-1974*, „Muzealnictwo” 1975, nr 23, s. 8-9.

<sup>1257</sup> A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 30-33.

i wydobywających niezwykle bogate walory kolorystyczne<sup>1258</sup>. Umiejętne podświetlenie malowideł stworzyło niemal naturalne światło, takie jak musiało znajdować się we wnętrzu bazyliki, z której pochodzą<sup>1259</sup>. Uroczyste otwarcie Galerii Zbiorów Sztuki z Faras nastąpiło 19 czerwca 1972 r. (rys. 32) w obecności wysokich władz państwowych oraz wybitnych osobistości międzynarodowego środowiska archeologicznego. Wystawa została otwarta jako jedyna w Europie stała ekspozycja zabytków sztuki i kultury nubijskiej stawiając zbiory MNW w jednym rzędzie z najcenniejszymi kolekcjami świata<sup>1260</sup>. W takiej formie ekspozycja przetrwała ponad 40 lat<sup>1261</sup>, aż do podjęcia decyzji o jej renowacji w 2013 r. Ponowne otwarcie wystawy w nowej aranżacji nastąpiło 2014 r.<sup>1262</sup> Wydarzenie to zainspirowało środowisko naukowe do ponownego pochylenia się nad zabytkami uratowanymi przed wodami Nilu, dlatego też rok później, 10 października 2015 r. MNW razem z Instytutem Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN zorganizowało konferencję naukową *Malowidła z Faras. 50 lat w Polsce*<sup>1263</sup>. Otwarcu galerii towarzyszyły trzy dniowe międzynarodowe sympozjum<sup>1264</sup>, I Kolokwium Nubiologiczne<sup>1265</sup>, a jego wyniki naukowe ukazały się drukiem<sup>1266</sup>.

Od roku akademickiego 1971/1972 na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie archeologia chrześcijańska utworzyła samodzielną specjalizację. Nowym kierownikiem katedry został ks. Ludwik Stefaniak<sup>1267</sup>, a w jej organizację czynnie włączył się Kazimierz Michałowski. Z założenia katedra miała kształcić osoby duchowne i świeckie z zakresu sztuki wczesnochrześcijańskiej co wiązało się z polskimi odkryciami w Faras i Dongolii. Niestety w trakcie roku akademickiego zmarł ks. Ludwik Stefaniak. Do czasu znalezienia nowego kierownika katedry kuratelę objął ks. Janusz Pasierb,

---

<sup>1258</sup> Tamże, s. 30-33.

<sup>1259</sup> M. Płomińska, *Wystawy...*, s. 8-9.

<sup>1260</sup> A. Masłowska, *Kronika...*, t. 2: 1862-2002, s. 30-33; M. Konopka, *Kronika...*, s. 160.

<sup>1261</sup> M. Olbryś, *Gontarczyk Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*. z. 5, red. I. Błaszczyk, H. Kondziel, H. Krzyżanowska, M. Merkel-Masse, Warszawa 2016, s. 32.

<sup>1262</sup> B. Mierzejewska, *Galeria Faras w nowej odsłonie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 2015, 4, s. 11-23.

<sup>1263</sup> W. Deluga, „Series Byzantina” w piętnastolecie publikacji, „Sztuka i krytyka” 2020, nr 2 (89), s. 31; *Konferencja naukowa „Malowidła z Faras - 50 lat w Polsce / Faras murals - 50 years in Poland”*, <https://www.mnw.art.pl/projekty/konferencje-naukowe/konferencja-naukowa-malowidla-z-faras-50-lat-w-polsce-faras-murals-50-years-in-poland,13.html> [dostęp z dn. 15.02.2024].

<sup>1264</sup> M. Płomińska, *Wystawy...*, s. 8-9.

<sup>1265</sup> K. Michałowski, *Udział nauki...*, s. 156.

<sup>1266</sup> *Nubia, Recentes Recherches, Actes du Colloque Nubiologique International au Musee National de Varsovie, 19-22 juin 1972*, red. K. Michałowski, Warszawa 1975.

<sup>1267</sup> Ludwik Stefaniak – (ur. 23.03.1930 w Przechowie, zm. 9.03.1972 w Bydgoszczy), bibliista, prezbiter ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Od 1971 r. związany z Akademią Teologii Katolickiej, Z. J. Kapera, *Działalność naukowa ks. Ludwika Stefaniaka, CM (1930–1972)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1973, s. 130-138.



który kierował Katedrą Sztuki Kościelnej. W celu pomocy przy prowadzeniu zajęć dydaktycznych Kazimierz Michałowski skierował do ATK Stefana Jakobielskiego i Barbarę Ruszczyc, którzy podjęli pracę na półetat. Ciężar prowadzenia wykładów z archeologii chrześcijańskiej spoczął na Tytusie Górskim<sup>1268</sup> z Seminarium Metropolitalnego w Krakowie, który prowadził zajęcia zleczone. Kadre uzupełniał Tadeusz Dobrzeniecki<sup>1269</sup> oraz jedyny zatrudniony na etacie Tadeusz Gołogowski<sup>1270</sup>.

W czerwcu 1972 r. ówczesny rektor UW, Zygmunt Rybicki, zwolnił Kazimierza Michałowskiego z zajmowanego stanowiska na Uniwersytecie i rozwiązał z nim stosunek służbowy z dniem 30 września 1972 r.<sup>1271</sup>. Poinformował go o tym przesyłając mu przez woźnego pismo jakie przyszło od Zdzisława Kaczmarka, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego<sup>1272</sup>, który w związku z jego przejściem na emeryturę składał mu serdecznie podziękowania za wieloletnią i ofiarną pracę w szkolnictwie wyższym PRL<sup>1273</sup>.

[...] wyrażam wysokie uznanie Jego twórczej działalności związanej z rozwojem nauki, kształceniem i wychowywaniem kadr inteligencji zawodowej oraz młodych pracowników naukowo-dydaktycznych. Osiągnięcia naukowe Obywatela Profesora oraz wyniki Jego długoletniej pracy pedagogicznej i organizacyjnej, a w szczególności Jego wielkie zasługi dla rozwoju archeologii śródziemnomorskiej, dzięki zespołowym badaniom na terenie Egiptu i Sudanu, stanowią trwałe wkład do nauki i kultury narodu polskiego oraz przyczyniły się do rozslawienia nauki polskiej za granicą<sup>1274</sup>.

Wraz z przejściem Kazimierza Michałowskiego na emeryturę niepewna pozostawała kwestia pełnienia przez niego funkcji kierownika PCMA. W tej sprawie Zygmunt Rybicki

---

<sup>1268</sup> Tytus Górski – filolog klasyczny, historyk, archeolog. Związany z akademią Teologii Katolickiej i Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie. W latach 1971–1989 był dyrektorem Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego, a później Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej. J. Bednarczyk, *Półwiecze działalności dydaktyczno-naukowej Profesora Tytusa Górskiego (Curriculum vitae)*, „FIDES - Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2000, 1-2, s. 45-49.

<sup>1269</sup> Tadeusz Dobrzeniecki - (ur. 7.02.1914 w Warszawie, zm. 2.08.1999 tamże), mediewista. W 1945 r. podjął pracę w Dziale Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie. P. Ratkowska, *Tadeusz Dobrzeniecki (1914-1999)*, „Acta Historiae Artium Academiae Scientiarum Hungaricae” 42/1-4, s. 315-316.

<sup>1270</sup> T. Gołogowski, *Historia i działalność Katedry Archeologii Chrześcijańskiej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie*, „Vox Patrum” 1999, 19, 3637, s. 78-79.

<sup>1271</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, Pismo Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do K. Michałowskiego nr DU-4-1941-25/72 z czerwca 1972, k. 139.

<sup>1272</sup> T. Podgórski, dz. cyt., s. 34.

<sup>1273</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do K. Michałowskiego z okazji przejścia na emeryturę nr DU-4-1971-27/72 z dn. 9.06.1972, k. 138.

<sup>1274</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do K. Michałowskiego z okazji przejścia na emeryturę nr DU-4-1971-27/72 z dn. 9.06.1972, k. 138.

zwrócił się do Jana Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Proponował, aby pozbawić go tej funkcji, skoro z końcem roku akademickiego zakończy on stosunek służbowy z UW. Odmiennego zdania był jednak Minister, który w tej sprawie interpelował do Premiera Piotra Jaroszewicza i wicepremiera Józefa Tejchmy<sup>1275</sup>. Obaj politycy byli zdania, że *ze względu na międzynarodowy autorytet prof. Michałowskiego nie należy pozbawiać Go kierownictwa pracowni, tak długo, jak długo będzie posiadał pełną sprawność umysłową i fizyczną*<sup>1276</sup>. W związku z tym Jan Kaczmarek zwrócił się 19 lipca 1972 r. do Wiceministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Leszka Kaczmarskiego i Dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich i Pedagogicznych Jana Stęperskiego, aby ci zwrócili się do Zygmunta Rybickiego z propozycją zostawienia Kazimierza Michałowskiego na stanowisku kierownika naukowego lub konsultanta PCMA z zaakcentowaniem, że steruje on pracą naukową pracowni<sup>1277</sup>. Ponadto zaznaczył, że w *przypadku nieustępliwego stanowiska rektora w tej sprawie trzeba będzie wykorzystać władzę ministra lub nawet rozważyć ewentualność przeniesienia pracowni do PAN i połączenia jej z Zakładem Archeologii Śródziemnomorskiej, której pracami kieruje prof. Michałowski*<sup>1278</sup>. Początkowo planowano utrzymać go na stanowisku kierownika PCMA<sup>1279</sup>, ale ostatecznie w roku akademickim 1972/1973 powierzono mu funkcję konsultanta naukowego<sup>1280</sup>.

19 lipca 1973 r. Kazimierz Michałowski otrzymał pismo od Jana Szkila, Dyrektora Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki z informacją o przyznaniu mu nagrody Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną w roku 1973<sup>1281</sup>. Sześć dni później wpłynęło do niego również pismo od Bohdana Rymaszewskiego, dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki pismo informujące go o przyznaniu mu nagroda pieniężnej w wysokości 5 000zł<sup>1282</sup>. Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się 10 września

---

<sup>1275</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do L. Kasprzyka, Wicepremiera w sprawie prof. Michałowskiego nr SM-JK/202/72 z dn. 19.07.1972, k. 140.

<sup>1276</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do L. Kasprzyka, Wicepremiera w sprawie prof. Michałowskiego nr SM-JK/202/72 z dn. 19.07.1972, k. 140.

<sup>1277</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do L. Kasprzyka, Wicepremiera w sprawie prof. Michałowskiego nr SM-JK/202/72 z dn. 19.07.1972, k. 140.

<sup>1278</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Kaczmarka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do L. Kasprzyka, Wicepremiera w sprawie prof. Michałowskiego nr SM-JK/202/72 z dn. 19.07.1972, k. 140.

<sup>1279</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List L. Kasprzyka, Ministra do Z. Rybickiego nr SM-LK/307/72 z dn. 3.08.1972, k. 142; AAN, Kazimierz Michałowski, sygn. 2/2521/0/1/3649, List A. Żora, Dyrektora w Ministwie Szkolnictwa Wyższego do Z. Rybickiego nr SU-4 1971- /72 z dn. 10.08.1972, k. 143.

<sup>1280</sup> AAN, sygn. 2/2521/0/1/3649, List Z. Rybickiego, Rektora UW do K. Michałowskiego nr dz. K.24a-62/72 z dn. 29.08.1972, k. 145;

<sup>1281</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Pismo J. Szkila, Dyrektora Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki do K. Michałowskiego nr GM-I-1721/12/73 z dn. 19.07.1973, k. 26.

<sup>1282</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Pismo B. Rymaszewskiego, Dyrektora Zarządu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki do K. Michałowskiego nr ZM-os-122/54/73 z dn. 25.07.1973, k. 58

1973 r. w Pałacu na Wodzie w Parku Łazienkowski<sup>1283</sup>. Gratulacje dla laureata sukcesywnie napływały od Muzeum Archeologicznego w Poznaniu<sup>1284</sup> i Muzeum Narodowego w Poznaniu<sup>1285</sup>, Zarządu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki<sup>1286</sup>, Wicemarszałka Sejmu PRL dr arch. Haliny Skibniewskiej<sup>1287</sup>, wiceministra spraw zagranicznych Józefa Marii Winiewicza<sup>1288</sup>, dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków Tadeusz Polak<sup>1289</sup>. Ministra Finansów dr. Stefana Jędrychowskiego<sup>1290</sup>, Józefa Mroszczak, profesora stołecznej ASP<sup>1291</sup>, redakcji tygodnika „Szpilki<sup>1292</sup>”, redaktora naczelnego „Przekroju” Mieczysława Czumy<sup>1293</sup>, Prezydium Stowarzyszenia Polskich Aktorów Teatru i Filmu<sup>1294</sup> oraz od osób prywatnych<sup>1295</sup>.

Począwszy od 1973 r. Kazimierz Michałowski dążył wraz ze swoim zespołem współpracowników do rozszerzenia profilu badawczego PCMA na wszystkie okresy historyczne i obszary kulturowe basenu Morza Śródziemnego. Dlatego też jeszcze w tym samym roku stacja rozpoczęła wykopaliska w Kadero koło Chartumu, a rok później uzyskała koncesję na prowadzenie prac wykopaliskowych w Nimrud w Iraku, które było jedną ze stolic państwa asyryjskiego. Kazimierz Michałowski nie był już kierownikiem tych misji, ale wspierał je naukowo<sup>1296</sup>. Sam postanowił jednak jak najszybciej zagospodarować swój wolny czas od pracy na Uniwersytecie Warszawskim i 2 stycznia 1974 r. zawarł umowę

---

<sup>1283</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Telegram od J. Szkila, Dyrektora Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki do K. Michałowskiego z dn. 1.09.1973, k. 28; Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do Li Tsewanga, Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce z dn. 26.09.1977, k. 31.

<sup>1284</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List od W. Staszczyka, Dyrektora Gabinetu Muzeum Archeologicznego w Poznaniu do K. Michałowskiego z dn. 23.07.1973, k. 54.

<sup>1285</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List od K. Malinowskiego, Dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu do K. Michałowskiego z dn. 24.07.1973, k. 55.

<sup>1286</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List B. Rymaszewskiego, Dyrektora Zarządu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki do K. Michałowskiego z dn. 23.07.1973, k. 59.

<sup>1287</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List H. Skibniewskiej, Wicemarszałek Sejmu PRL do K. Michałowskiego z dn. 25.07.1973, k. 61.

<sup>1288</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List J. M. Winiewicz, Wiceminister Spraw Zagranicznych do K. Michałowskiego z dn. 25.07.1973, k. 59.

<sup>1289</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Telegram od T. Polaka, Dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków do K. Michałowskiego z dn. 22.07.1973, k. 66.

<sup>1290</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List S. Jędrychowskiego, Ministra Finansów do K. Michałowskiego z dn. 31.07.1973, k. 68.

<sup>1291</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Telegram od redakcji „Szpilki” do K. Michałowskiego z dn. [data nieczytelna], k. 73.

<sup>1292</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Telegram od J. Szkila, Dyrektora Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki do K. Michałowskiego z dn. 1.09.1973, k. 28.

<sup>1293</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Telegram od M. Czumy, Redaktora Naczelnego „Przekroju” do K. Michałowskiego z dn. 28.07.1973, k. 78.

<sup>1294</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Telegram od Prezydium SPATiF do K. Michałowskiego z dn. 28.07.1973, k. 75.

<sup>1295</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Listy gratulacyjne do K. Michałowskiego od osób prywatnych z 1973 r., k. 51-53, 56.

<sup>1296</sup> W. Godlewski, *Kazimierz Michałowski...*, s. 125.

zlecenie z Politechniką Warszawską na prowadzenie wykładów z historii kultury w wymiarze do dwóch godzin w roku akademickim 1973/1974 w Instytucie Rozwoju Architektury<sup>1297</sup>. Rok później wszedł w skład komitetu redakcyjnego czasopisma „Muzealnictwo”<sup>1298</sup>.

*Archeolog, a powiedzmy właściwie „uczony” nigdy nie ma czasu wolnego. Jak długo człowiek może, tak długo musi pracować. No jest później zmęczony, musi odpoczywać, musi mieć ten relaks. No więc dla mnie to jest mój dom niewątpliwie. Moja żona, moje dzieci, teraz urodziły się wnuki. Mój pies, prawda*<sup>1299</sup>.

Kazimierz Michałowski lubił spędzać czas w domu w Podkowie Leśnej. Tam pracował i odpoczywał. To była jego oaza, przestrzeń zarezerwowana dla jego rodziny, najbliższych współpracowników i uczniów oraz ukochanego psa. Pim, bo tak się nazywał, był spełnieniem jego marzeń z dzieciństwa i młodości, na które nigdy wcześniej nie mógł sobie pozwolić. Przypadek sprawił, że w domu Kazimierza Michałowskiego pojawił się czworonożny przyjaciel. Był prezentem ślubnym dla przyjaciółki jego córki, ale trochę nietrafionym, gdyż w niedługim czasie po zawarciu związku małżeńskiego dziewczyna wyjechała do Brazylii i nie mogła zabrać ze sobą psa. Wtedy zamieszkał z Małgorzatą Michałowską w Warszawie, aż do skończenia przez nią studiów. Potem, gdy podjęła pracę i zaczęła często wyjeżdżać zamieszkał w Podkowie Leśnej. Wtedy został zawłaszczony przez jej ojca do tego stopnia, że jak wracał po dłuższej nieobecności to w pierwszych słowach po przekroczeniu progu domu<sup>1300</sup> pytał: *no a jak tam Pimunio*<sup>1301</sup>?

Liczne wyjazdy, konferencje, kongresy, sympozja i prace terenowe sprawiły, że w wieku emerytalnym Kazimierz Michałowski miał tylko jedno marzenie. Chciał nadrobić czas rozłąki z bliskimi, być obecnym w ich życiu i cieszyć się ich bliskością. Mówił o nim swojej żonie, zaznaczając, że *najlepiej dla niego byłoby, co by mu się wydawało idealne, to olbrzymie łóżko, w którym cała rodzina by się zmieściła pokotem łącznie z psem, któregoś my mieli olbrzymiego, czarnego, kochanego psa, do którego mąż był szalenie przywiązany*<sup>1302</sup>. Przez wszystkie lata zawodowej pracy był wyrozumiałym, tolerancyjnym, ale przede

---

<sup>1297</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, Umowa zlecenia Politechniki Warszawskiej, Instytut Podstaw Rozwoju Architektury zawarta z K. Michałowskim w dn. 2.01.1974, k. 82.

<sup>1298</sup> „Muzealnictwo” 1975, nr 23, s. 4; „Muzealnictwo” 1977, nr 24, s. 4.

<sup>1299</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź K. Michałowskiego, 19:40-20:25.

<sup>1300</sup> Tamże, wypowiedź M. Karkowskiej, 18:37-19:26.

<sup>1301</sup> Tamże, wypowiedź K. Michałowskiego, 19:02-19:26.

<sup>1302</sup> Tamże, wypowiedź K. Michałowskiej, 17:42-18:37.

wszystkim nieobecnym ojcem<sup>1303</sup>, a z racji dużej różnicy wieku pomiędzy nim a jego dziećmi raczej stroniącym od wspólnych zabaw<sup>1304</sup>. Gdy zaszła potrzeba pomagał, ale pozostawiał im przy tym dużą swobodę. Nie chciał jednak, aby poszli w ślady ojca, zwłaszcza jego córka. Mówił, do niej, że *kobieta w Egipcie jest w ogóle w znacznie trudniejszej sytuacji niż mężczyzna, wobec tego to nie jest dobry pomysł*<sup>1305</sup>. Dlatego też, Małgorzata Michałowska poszła w ślady swojej matki, po której odziedziczyła talent do rysowania<sup>1306</sup> i studiowała na stołecznej ASP<sup>1307</sup>. Swojego syna pokierował na prawo na UW. Później pomagał mu w dostaniu się na aplikację sądową<sup>1308</sup> i zmianie pracy co okazało się niebywale trudnym zadaniem<sup>1309</sup>. W między czasie Jan Michałowski wstąpił do partii i podjął studia doktoranckie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych CK PZPR, które ukończył w 1979 roku<sup>1310</sup>.

Kazimierz Michałowski był bezradny wobec prac domowych. *Nie potrafił nic zrobić, nie potrafił prowadzić samochodu, nie potrafił gotować to już w ogóle i jednym, wielkim sukcesem jego było nauczenie się otwierania butelki Coca Coli z kapsla. [...] Takim otwieraczem*<sup>1311</sup>. Dlatego dom prowadziła jego żona Krystyna, która zrezygnowała ze swojej pracy zawodowej<sup>1312</sup> na rzecz kariery męża<sup>1313</sup>. *Nigdy nie grymasił, jeśli chodzi o jedzenie i w ogóle był człowiekiem przystosowującym się do sytuacji. [...] Nie tylko obóz go do tego, że tak powiem wyćwiczył, ale w ogóle miał taką cechę charakteru, że potrafił nad nerwami zapanować*<sup>1314</sup>. I miał tylko jedną słabość – papierosy. Wielokrotnie próbował rzucić palenie, ale przychodziło mu to z trudem. Nałóg porzucił dopiero na dziesięć lat przed śmiercią za namową ambasadora Meksyku w Polsce, który powiedział mu, że jest zbyt cenną osobą,

---

<sup>1303</sup> Tamże, wypowiedź M. Karkowskiej, 16:12-16:21.

<sup>1304</sup> Tamże, wypowiedź K. Michałowskiej, 17:42-18:37.

<sup>1305</sup> Tamże, wypowiedź M. Karkowskiej, 17:06-17:30.

<sup>1306</sup> Tamże, wypowiedź M. Karkowskiej, 16:26-16:50.

<sup>1307</sup> K. Michałowski 16.06.1967 r. zwrócił się pisemnie do M. Wnuka, Rektora ASP w Warszawie tymi słowami: *Gdyby więc mojej córce nie udało się przejść przez ucho igielne Waszej komisji pozostaje jeszcze, jak mi wiadomo, możliwość tzw. miejsc rektorskich.* Za Archiwum MNW, sygn. 6/25, List K. Michałowskiego do M. Wnuka, Rektora ASP w Warszawie z dn. 16.06.1967, k. 398.

<sup>1308</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/25, List K. Michałowskiego do Z. Resicha, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dn. 19.12.1970, k. 169.

<sup>1309</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/25, List K. Michałowskiego do T. Olechowskiego, Ministra Handlu Zagranicznego z dn. 27.03.1971, k. 98.

<sup>1310</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do A. Kopia, Ministra Przemysłu Maszynowego z dn. 3.02.1976, k. 379.

<sup>1311</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 13:30-13:55.

<sup>1312</sup> Tamże, wypowiedź M. Karkowskiej, 27:12-27:35.

<sup>1313</sup> Na przestrzeni lat K. Michałowskiej pomagały w prowadzeniu domu Wacława Paszkowska, która opiekowała się dziećmi, gdy te były małe, a następnie Marianna Ślepowońska, zatrudniona jako pomoc domowa w opiece nad jej ojcem Tadeuszem Baniewiczem aż do jego śmierci w dniu 13 stycznia 1974 r. Por. Archiwum MNW, sygn. 6/22, Zaświadczenie wystawione przez K. Michałowskiego z dn. 22.02.1973, k. 10; Archiwum MNW, sygn. 6/22, Zaświadczenie wystawione przez K. Michałowskiego z dn. 12.10.1974, k. 11

<sup>1314</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 14:11-14:33.

aby w ten sposób szybko się wykończyć. Później głód nikotynowy rekompensował sobie słodyczami. Codziennie po obiedzie dostawał od żony czekoladkę „Danusię”<sup>1315</sup>.

W 1976 r. Kazimierz Michałowski świętował swoje siedemdziesięciopięcioletni. Z tej okazji odbierał liczne życzenia urodzinowe m. in. od przedstawicieli środowiska naukowego<sup>1316</sup> i najwyższych władz państwowych na czele z Premierem Piotrem Jaroszewiczem<sup>1317</sup> i I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który stwierdził, że imię jubilata *zapisano się trwałymi zgłoskami w złotej księdze polskiej nauk*<sup>1318</sup>. Z obydwoma Panami pozostawał zresztą w stałym kontakcie o charakterze czysto służbowym z racji zajmowanego przez niego stanowiska w Muzeum Narodowym o czym mogą świadczyć wzajemna korespondencja<sup>1319</sup>, życzenia świąteczno-noworoczne<sup>1320</sup> i wspólne spotkania

Prezenterem na urodziny jaki sam sobie zrobił Kazimierz Michałowski było zorganizowanie wspólnie z Muzeum Narodowym zajęć dla młodzieży szkolonej w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej inspirowanych działalnością Metropolitan Muzeum w Nowym Jorku. 23 maja 1976 r. została otwarta pierwsza wystawa sztuki starożytnej, podczas której uczniowie mogli podziwiać eksponaty pochodzące z MNW. Wystawa trwała do 1 czerwca 1976 r. i była dostępna dla uczniów wszystkich szkół powiatu pruszkowskiego. Podczas inauguracji wśród zaproszonych gości znalazł się pomysłodawca wystawy Kazimierz Michałowski oraz Dyrektor MNW Stanisław Lorentz<sup>1321</sup>.

*Dowiedziano, że nauczanie sztuki w szkołach podstawowych wywiera silny wpływ na rozwój inteligencji dzieci. Te, które zetknęły się ze sztuką dość wcześnie i zostały do jej przyjęcia przygotowane odpowiednimi, mądrymi objaśnieniami, są bystrzejsze i dają sobie lepiej radę także i z takimi przedmiotami jak matematyka. Oczywiście, nie wolno tu popęłnić*

---

<sup>1315</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź M. Karkowskiej, 12:20-13:19.

<sup>1316</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List W. Trzebiatowskiego, Prezesa PAN i J. Kabzarka, Sekretarza Naukowego PAN do K. Michałowskiego z dn. 14.12.1976, k. nienum.

<sup>1317</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List P. Jaroszewicza, Prezesa Rady Ministrów do K. Michałowskiego z dn. 18.12.1976, k. 87.

<sup>1318</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/23, List E. Gierka I Sekretarza CK PZPR do K. Michałowskiego z dn. 14.12.1976, k. nienum.

<sup>1319</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do P. Jaroszewicza, Prezesa Rady Ministrów z dn. 28.11.1973, k. 322; Archiwum MN, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do A. Jaroszewiczowej, Premierowej z dn. 25.04.1976, k. 320; Archiwum MN, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do P. Jaroszewicza, Prezesa Rady Ministrów z dn. 28.11.1973, k. 322.

<sup>1320</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do A. Jaroszewiczowej, Premierowej z dn. 22.12.1975, k. 319; Archiwum MNW, sygn. 6/22, Życzenia noworoczne E. Gierka dla K. Michałowskiego, Warszawa 1977, k. 23.

<sup>1321</sup> BSP, sygn. [brak], Kronika Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej za rok 1976, k. nienum.

zasadniczego błędu i sądzić, że idzie o naukę historii sztuki. Nie podobnego! Chodzi wyłącznie o kontakt z dziełem sztuki. Celują w tym Japończycy, którzy zresztą mają doskonałą literaturę o sztuce. Nasze Muzeum Narodowe opiekuje się szkołą podstawową w Podkowie Leśnej. Staramy się zrobić tę dobrą robotę, której w naszych szkołach brakuje. Oczywiście nie można zmęczonych wycieczką dzieci prowadzić do muzeów, do sal przeznaczonych dla widzów dorosłych – tak jak się to praktykuje – bo będą myślały tylko o ślizganiu się na wypastowanych posadzkach. Ale w Metropolitan Muzeum w Nowym Jorku przygotowano specjalne sale dla dzieci, gdzie czeka na nie wiele niespodzianek, z wyskoczeniem, za przyciśnięciem guzika, butelki coca-coli włącznie. Mają one też odpowiedniego przewodnika<sup>1322</sup>.

Rok później na Uniwersytecie w Uppsala, odebrał tytuł doctora honoris causa przyznany mu za działania naukowe w obrębie egiptologii. Podczas uroczystości Kazimierz Michałowski otrzymał specjalnie przygotowany złoty pierścień oraz srebrny wieniec laurowy, wkładany na głowy uhonorowanym humanistom<sup>1323</sup>. Jeszcze w tym samym roku, 22 lipca 1977 r. z rąk Edwarda Gierka odebrał kolejne wielkie wyróżnienie jakim było przyznanie mu Orderu Budowniczego Polski Ludowej (rys. 33)<sup>1324</sup>, o którym sam mówił, że było dla niego *ogromnym zaskoczeniem, oczywiście przyjemnym i sprawiło mi wielką satysfakcję. Jest to przecież dowód uznania dla mojej dotychczasowej działalności, a także podkreślenie jej znaczenia jako wkładu w budowę Polski Ludowej*<sup>1325</sup>.

Pod koniec 1979 r. Michałowski ponownie się rozchorował i wymagał natychmiastowego leczenia szpitalnego<sup>1326</sup>. Wrócił jednak po czasie do pełni sił i w dniach 22-26 września 1980 r. uczestniczył w Rzymie II Międzynarodowym Kongresie Studiów Koptologicznych. Łącznie do stolicy Włoch 120 naukowców ze wszystkich najpoważniejszych ośrodków badawczych w Europie i na świecie. Polskę reprezentował Włodzimierz Godlewski oraz Kazimierz Michałowski, który uczestniczył w zamkniętych sesjach komitetu redakcyjnego encyklopedii koptyjskiej. Na zakończenie obrad M. Krauze, przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Koptologicznego zwrócił się z prośbą

---

<sup>1322</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, K. Banachowska, *Nie ma wierszy o freskach z Faras*, „SM” 9.09.1976, k. nienum.

<sup>1323</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, „Życie Warszawy”, 6.10.1977, k. nienum.

<sup>1324</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, CAF, *Edfu, Tell Atrib, Faras, Palmyra, Deir el Bahrai, Cypr, Aleksandria. 50 lat dla archeologii*, „Kurier Polski?” 17.08.1977, k. nienum.

<sup>1325</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, E. Dobrzańska, *Prof. Kazimierz Michałowski: Ratujemy zabytki starożytności*, „Nasza Trybuna” 2.09.1977, k. nienum.

<sup>1326</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do P. Jaroszewicza, Prezesa Rady Ministrów z dn. 13.11.1979, k. 323.

do Kazimierza Michałowskiego o zorganizowanie w Polsce III Międzynarodowego Kongresu Studiów Koptologicznych w sierpniu 1984 r. Był to dowód uznania dla polskich badań nad sztuką koptyjską i nubijską oraz podkreśleniem na forum osiągnięć badawczych PCMA i samego Kazimierza Michałowskiego<sup>1327</sup>. W przerwie obrad za sprawą ówczesnego sekretarza papieskiego Stanisława Dziwisza Państwo Michałowscy mieli okazję uczestniczyć w prywatnej audiencji u Papieża Jana Pawła II<sup>1328</sup>.

*Śmierć mojego Taty [Kazimierza Michałowskiego] była zaskoczeniem, bo Ojciec miał wypadek w Muzeum Narodowym, spadł ze schodów, [...] złamał kość biodrową, którą później mu zoperowano, no ale niestety w tamtych czasach nie było jeszcze takich lekarstw, które by rozrzedzały krew i zrobił się skrzep, który poszedł do mózgu i później wdało się zapalenie płuc i Ojciec zmarł. Bardzo zresztą to wszystko było szybko, bo Ojciec miał wypadek 29 listopada [1980 r.], a zmarł w Nowy Rok [1 stycznia 1981 r.]<sup>1329</sup>.*

Do pechowego wypadku miało dojść podczas tajnego pokazu filmu „Robotnicy 80”, który odbywał się w sali kinowej MNW. Kazimierz Michałowski miał niefortunnie stanąć i poślizgnąć się na schodach, próbując przepuścić kobietę z dzieckiem, gdy opuszczali seans. W wyniku nieszczęśliwego wypadku złamał nogę w stawie biodrowym. Jego współpracownicy i uczniowie mieli nadzieję, że po operacji szybko wróci do pełni sił i swoich codziennych obowiązków. On sam miał już zaplanowaną w kalendarzu podróż do Kairu na 6 stycznia 1981 r. w związku z obchodami setnej rocznicy IFAO jako jeden z najważniejszych zaproszonych gości<sup>1330</sup>. Jego stan zdrowia poprawił się przed Świętami Bożego Narodzenia, ale niestety nie na długo<sup>1331</sup>. Zmarł 1 stycznia 1981 r. Informacja o jego zgonie dotarła do pracowników PCMA po dwóch dniach i uderzyła w nich jak grom z jasnego nieba, gdy akurat spożywali śniadanie<sup>1332</sup>.

Pogrzeb Kazimierza Michałowskiego odbył się 7 stycznia 1981 r. (rys. 34)<sup>1333</sup> i w pewien sposób należał do kariery profesora<sup>1334</sup>. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione

---

<sup>1327</sup> W. Godlewski, *II Międzynarodowy Kongres Studiów Koptologicznych. Rzym, 22-6 września 1980*, „Collectanea Theologica” 1982, 52/2, s. 176-180.

<sup>1328</sup> K. Kobylecka, *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej...*, wypowiedź K. Michałowskiej, 31:49-32:34.

<sup>1329</sup> Tamże, wypowiedź M. Karkowskiej, 32:58-33:56.

<sup>1330</sup> T. Podgórski, dz. cyt., s. 31-33.

<sup>1331</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/22, Życzenia Świąteczne i Noworoczne od Dyrektora i Pracowników Zarządu Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych MN, Warszawa 1980, k. 24;

<sup>1332</sup> T. Podgórski, dz. cyt., s. 33

<sup>1333</sup> OAPL, sygn. 7, Nekrolog Kazimierza Michałowskiego, k. 1

<sup>1334</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)...*, s. 156.



o godz. 11:00 w kościele parafialnym w Podkowie Leśnej<sup>1335</sup>. Uroczystość, częściowo prowadzona w języku francuskim, zgromadziła setki przyjaciół i sympatyków, jego współpracowników i uczniów z kraju i zagranicą<sup>1336</sup>. Do Podkowy Leśnej przybyli przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego z jedenastu krajów, w tym ambasadorzy Francji, Szwecji i Egiptu oraz delegaci m. in. z Uniwersytetu Cambridge. Polskie środowisko naukowe reprezentowały delegacje z UW, PAN, ATK, KUL i MNW na czele z jego dyrektorem Stanisławem Lorentzem. Z ramienia rządu przybył Bohdan Rymaszewski z Ministerstwa Kultury. Całość uzupełniała lokalna społeczność wraz ze zwolnionymi z zajęć uczniami klas VII-ych i VIII-ych ze Szkoły Podstawowej w Podkowie Leśnej. Nad sprawną organizacją wydarzenia czuwali oddelegowani z PAN Zsolt Kiss [odpowiedzialny za podejmowanie delegacji ambasad] oraz Michał Gawlikowski [odpowiedzialny za podejmowanie pozostałych delegacji]<sup>1337</sup>.

Orszak żałobny poprzedzały poczty sztandarowe służb mundurowych oraz prezentacja odznaczeń państwowych zmarłego. Drewnianą trumnę nieśli na swych barkach jego przyjaciele i bliscy (rys. 35). Ciało Kazimierza Michałowskiego spoczęło w skromnym rodzinnym grobowcu na cmentarzu w pobliskim Brwinowie [miasto w woj. mazowieckim]<sup>1338</sup>, jednakże *wkład Profesora w nieprzemijające wartości kultury Polski i świata wybudował mu dla pamięci następnych pokoleń pomnik trwalszy od spżu i kamienia*<sup>1339</sup>.

Od pierwszych dni stycznia 1981 r. w prasie zaczęły się pojawiać nekrologi zamieszczane przez osoby prywatne i instytucje państwowe, które chciały oddać cześć niespodziewanie zmarłemu profesorowi Kazimierzowi Michałowskiemu<sup>1340</sup>. Jego współpracownicy, koledzy i przyjaciele z Galerii Sztuki Starożytnej MNW zorganizowali w dniach 2-19 stycznia 1981 r. wystawę w hallu głównym Muzeum dla uczczenia pamięci wybitnego uczonego zatytułowaną „Działalność naukowa prof. Dra Kazimierza Michałowskiego. Pośmiertne podsumowanie dorobku”<sup>1341</sup>. 10 stycznia 1981 r. za pośrednictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego<sup>1342</sup> swoje kondolencje rodzinie zmarłego przekazał również papież Jan Paweł II wysyłając stosowną depezę z Watykanu<sup>1343</sup>.

<sup>1335</sup> OAPL, sygn. 7, Nekrolog Kazimierza Michałowskiego, k. 1.

<sup>1336</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901-1981)*..., s. 156.

<sup>1337</sup> OAPL, sygn. 7, materiały dot. organizacji ceremonii, k. 3-8.

<sup>1338</sup> OAPL, sygn. 7, Nekrolog Kazimierza Michałowskiego, k. 1.

<sup>1339</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/10, Homilia W. Smolenia wygłoszona na pogrzebie K. Michałowskiego, k. 7.

<sup>1340</sup> „Życie Warszawy” 5.01.1981, nr 4, s. 10.

<sup>1341</sup> A. Masłowska, *Kronika*..., t. 2: 1862-2002, s. 228-229.

<sup>1342</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/10, Kondolencje od S. Wyszyńskiego dla K. Michałowskiej z dn. 10.01.1981, k. 8.

<sup>1343</sup> Archiwum UW, sygn. Sp. 13/10, Depesza od Jana Pawła II do S. Wyszyńskiego po śmierci K. Michałowskiego [brak datacji], k. 9.

1 stycznia 1981 r. świat nauki zatrzymał się na chwilę. Odszedł nestor polskiej archeologii i światowej klasy autorytet. Za życia stworzył *coś wielkiego z praktycznie z niczego, ugruntował i nadał temu wysoką rangę i klasę światową, którą zawsze kojarzono z jego nazwiskiem. Był nie tylko uczonym, ale i dyplomatą, potrafiącym zdobyć zaufanie każdego [...]*<sup>1344</sup>. Pozostawił po sobie prężnie działający ośrodek archeologiczny zbudowany na gruncie Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Narodowego w Warszawie i Polskiej Akademii Nauk, ponad dwadzieścia ksiązek, kilka serii wydawniczych, dziesiątki artykułów i rozpraw naukowych, otwarte koncesje wykopalisk w Egipcie, Sudanie, Syrii, Iraku i na Cyprze, około 200 uczniów, w tym 3 profesorów, 6 docentów i ponad 30 doktorów [stan na dzień 1 stycznia 1981 r.]<sup>1345</sup>. Drogę jaką przeszedł Kazimierz Michałowski przez ponad pięćdziesiąt lat pracy naukowej sam najtrafniej podsumował: *Startowałem od zera, a oni startują od Michałowskiego*<sup>1346</sup>.

Kazimierz Michałowski pozostawił po sobie trwałe piętno w polskiej i światowej kulturze poprzez swoją wszechstronną działalność naukową, pedagogiczną, muzealną oraz konserwatorską. Jego osiągnięcia i wkład w rozwój archeologii, egiptologii, nowopowstałej nubologii i wielu innych dziedzin wiedzy stanowią fundament dla dzisiejszych badań i edukacji w najważniejszych ośrodkach akademickich na niemal wszystkich kontynentach. Jego prace w obrębie basenu Morza Śródziemnego nad starożytnymi cywilizacjami przyniosły przełomowe odkrycia i trwale zmieniły historię. Pomimo upływu lat publikacje Michałowskiego wciąż pozostają aktualne i stanowią podstawę wiedzy dla dzisiejszych archeologów.

Pracując na Uniwersytecie Warszawskim, wykształcił pokolenia polskich archeologów, przekazując im nie tylko swoją wiedzę, ale także pasję do odkrywania i poznawania przeszłości. Jego wkład w edukację zaowocował wychowaniem wielu wybitnych badaczy i naukowców, którzy kontynuują jego prace i przekazują swoim uczniom dziedzictwo ich mistrza, który fenomenalnie łączył akademicką działalność dydaktyczną z muzealniczą pracą naukową.

Jako wieloletni wicedyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie przyczynił się do rozbudowy jego zbiorów i wspólnie ze Stanisławem Lorentzem uczynił z niego rozpoznawalny w świecie ważny ośrodek naukowy, który w niczym nie ustępował zagranicznym muzeom na czele z paryskim Luvrem i Metropolitan Museum of Art

---

<sup>1344</sup> T. Podgórski, dz. cyt., s. 33.

<sup>1345</sup> A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981...*, s. 245.

<sup>1346</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Kempieńska, *Zmarł prof. K. Michałowski – twórca polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej*, „Słowo Powszechnie”, 5.01.1981, k. nienum.

w Nowym Jorku. Na przestrzeni lat organizował liczne wystawy, które miały na celu promowanie dziedzictwa kulturowego Polski i osiągnięć polskich archeologów na Bliskim Wschodzie. Ukoronowaniem działalności muzealniczej Michałowskiego było otwarcie Galerii Faras i stworzenie w Warszawie nubiologicznego ośrodka akademickiego.

Za sprawą Kazimierza Michałowskiego i jego działalności archeologicznej rozwinęła się w Polsce działalność konserwatorska. Liczne zabytki docierające do kraju wraz z zakończeniem kolejnych misji były poddawane pieczołowitej restauracji w pracowni konserwatorskiej działającej przy Dziale Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego. Prace Gazego i innych wybitnych polskich specjalistów przynosiły znakomite efekty i były cenione na świecie. Polacy weszli do wąskiego grona ekspertów w dziedzinie konserwacji malowideł ściennych i fresków nie ustępując w niczym o wiele bardziej doświadczonym specjalistom z Włoch.

Działalność Kazimierza Michałowskiego wywarła ogromny wpływ na rozwój polskiej nauki i kultury, a jego osiągnięcia pozostają niezapomniane i są nadal inspiracją dla kolejnych pokoleń naukowców i badaczy. Jego dziedzictwo stanowi nieodłączną część historii polski i świata, a jego wkład w odkrywanie i interpretację antycznych kultur pozostanie nieoceniony na zawsze.

## ZAKOŃCZENIE

Przed laty w krakowskim „Przekroju” Kazimierz Michałowski powiedział, że *żeby znaczyć coś w świecie archeologii – to trzeba być na stałe w Egipcie*<sup>1347</sup>! Jemu to się udało, a dzięki swoim niebywałym odkryciom narzędzie ogrodników i grabarzy, czyli łopate, nobilitował do miana podstawowego narzędzie pracy naukowca w terenie<sup>1348</sup>. Archeologię zaś jako naukę akademicką uprawianą w Polsce, jak sam mówił przyrównując ją do piłki nożnej, awansował w krótkim czasie z ligi okręgowej do najwyższej klasy rozgrywek<sup>1349</sup>, czego wynikiem były i są wciąż liczne grupy studentów przybywające z krajów Bliskiego Wschodu do warszawskiego ośrodka naukowego chcące uczyć się od najlepszych. Jak sam mówił *cenne jest dla nas właśnie to, że w tamtych krajach zdobyliśmy szacunek i zaufanie dla polskich osiągnięć i polskiej myśli naukowej, że przysyłają do nas swoich studentów po to, ażeby zdobywszy tu wiedzę, objęli tam później stanowiska odpowiedzialne. To chyba najlepiej świadczy o pozycji polskiej nauki, o pozycji polskiej archeologii [...]*<sup>1350</sup>.

Dlatego właśnie zrozumienie życia i pracy Kazimierza Michałowskiego ma kluczowe znaczenie dla rozwinięcia naszej wiedzy na temat historii archeologii klasycznej i śródziemnomorskiej, egiptologii oraz nubiologii w Polsce oraz na świecie. Stąd też celem niniejszej pracy było zaprezentowanie niezwyklej postaci wybitnego polskiego archeologa jakim był bez wątpienia Kazimierz Michałowski. Jego życie to historia pasji, determinacji i niezłomnej woli, która przyczyniła się do niebywałych osiągnięć w dziedzinie światowej archeologii. Poprzez swoje odkrycia, badania i publikacje stał się jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiej nauki na arenie międzynarodowej, a jego wkład w badania nad starożytnymi cywilizacjami, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, jest niezaprzeczalny i po dziś dzień stanowi wzór dla innych naukowców.

Autor w niniejszej pracy starał się pokazać ogrom płaszczyzn, na których realizował się Kazimierz Michałowski. W rozdziale pierwszym mamy pokazany rys historyczny rodziny Michałowskich i Gottliebów oraz dzieciństwo i młodość przyszłego wybitnego naukowca. To właśnie rodzinny dom, ojciec, matka i dziadkowie wpłynęli na przyszłe losy Kazimierza.

---

<sup>1347</sup> T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 4.

<sup>1348</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Florczak, *Kazimierz Michałowski*, 7.12.1977, k. nienum.

<sup>1349</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, *O sukcesach polskiej archeologii mówi prof. dr K. Michałowski*, „Słowo” 12.06.1965, k. nienum.

<sup>1350</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, H.D., *Pozycja polskiej archeologii w świecie. Rozmawiamy z prof. Michałowskim laureatem nagrody im. Hedlera*, „Życie Warszawy” 12.11.1970, k. nienum.

Nauki pobierane w Tarnopolskich szkoła ugruntowały w nim pasję do nauki oraz niebywały wręcz patriotyzm, który rozwijał później walcząc o niepodległość swojego kraju i w obronie jego granic.

W rozdziale drugim postać Kazimierza Michałowskiego jest ukazana z perspektywy młodego mężczyzny, który wkracza w nowe życie najpierw we Lwowie a następnie w Warszawie mając za sobą już ogrom doświadczeń życiowych. Borykając się z trudami dnia codziennego obiera drogę, która ma mu w przyszłości dać upragnioną pozycję i tytuł profesora uniwersyteckiego. Zostaje naukowcem pnąc się po szczeblach uniwersyteckiej kariery i zdobywając przy tym zawodowe szlify również poza granicami kraju na studiach uzupełniających w najznakomitszych ośrodkach naukowych w Europie oraz podczas pierwszych wykopalisk archeologicznych. Michałowski publikuje, wyklada i dąży do organizacji polskiej misji w Egipcie. Udaje mu się to osiągnąć w momencie stworzenia Katedry Archeologii Klasycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Tuż przed II wojną światową wbija pierwsza łopatę w Edfu. Napaść Niemców na Polskę przerywa wszystkie dalsze plany.

W rozdziale trzecim dotyczącym wojny Michałowski pokazany jest z perspektywy żołnierza, który po dwóch tygodniach na froncie trafia do niewoli i przez blisko sześć lat jest zamknięty za drutami oflagów. Mając doświadczenie bojowe zdobyte przed laty znosi trudy lepiej od współtowarzyszy niedoli. W Oflagu II C Woldenberg angażuje się w kursy naukowe i ostatecznie staje na czele tzw. Uniwersytetu Woldenberskiego. Nawet w tak niekorzystnej zdawać by się mogło sytuacji potrafi znaleźć miejsce dla rozwoju nauki. Sam też na tym korzysta. Zachowuje sprawność umysłu. Dzięki temu po wojnie od razu rzuca się w wir pracy. Jest tytanem, który dokonuje rzeczy niemożliwych. Ukazuje to rozdział czwarty. Widzimy w nim Kazimierza Michałowskiego, który podnosi z gruzów Uniwersytet Warszawski, odbudowuje Muzeum Narodowe w Warszawie i znajduje jeszcze czas na życie rodzinne. Poznaje miłość swojego życia. Kobietę, która poświęci dla niego swoje życie i będzie mu towarzyszyć we wszystkich jego sukcesach. A te nadchodzą już w kilka lat po wojnie. Pierwsze to wspólne polsko-radzieckie wykopaliska na Krymie, a drugie to powrót po siedemnastu latach do Egiptu i podjęcie wykopalisk w Tell Atrib.

Rozdział piąty i szósty ukazują spektakularny rozwój polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej. Kolejne koncesje, odkryte zabytki, publikacje naukowe, kongresy i konferencje potwierdzają heroiczną pracę jaką po wojnie wykonał w warszawskim środowisku naukowym Kazimierz Michałowski. Podejmuje działania interdyscyplinarne co staje się wizytówką Polaków, a z czasem podążają za nim bardziej doświadczeni

archeolodzy z innych krajów. Sam Michałowski staje się osobowością o skali światowej. Dużo poróżuje i rzadko bywa w kraju. Pracuje niemal zawsze. Ma licznych asystentów, którzy starają się mu dorównać, nadążyć za nim. A on ciągle podejmuje nowe wyzwania. Otwiera stację archeologiczną w Kairze, odkrywa antyczny teatr w Aleksandrii, z piasku wyciąga ponad setkę bezcennych malowideł w Faras, czym zmienia dotychczasową naukę i odbudowuje świątynię Hatszepsut. I nie zwalnia tempa nawet po przejściu na emeryturę. Powstrzymuje go dopiero śmierć.

Kazimierz Michałowski przyczynił się do odkrycia i zrozumienia wielu wcześniej nieznanych aspektów dawnych kultur basenu Morza Śródziemnego, ukazując ich niezwykle bogactwo i różnorodność. Jego wykopaliska w Edfu, Tell Atrib, Aleksandrii, Palmirze, Faras, Starej Dongoli czy Neo Pafos otworzyły nowe horyzonty wiedzy archeologicznej i przyczyniły się do popularyzacji tej dziedziny zwłaszcza w społeczeństwie polskim. Jak sam mówił *u nas kultura z całą pewnością zawsze odgrywała większą rolę niż w życiu innych społeczeństw. Najpopularniejszym utworem literackim na Zachodzie jest „Biblia”, której u nas się zbyt powszechnie nie czyta, bo mamy własne utwory o takim samym znaczeniu. Naszą biblią jest „Pan Tadeusz”. Jest on dla społeczeństwa polskiego tym, czym były dzieła Homera dla Greków – przemawia zarówno do chłopca jak i profesora uniwersytetu*<sup>1351</sup>. I właśnie tym kierował się w swojej codziennej pracy. Chciał, żeby jego praca naukową, jego odkryciami żyła cała Polska. Dlatego przykładął tak ogromną wagę do popularyzacji archeologii w społeczeństwie. A ci zwykli ludzie, robotnicy i szwaczki, podczas spotkań z nim na żywo odwdzięczali mu się za to mówiąc, że są z niego dumni i cieszą się z jego odkryć, bo *to są nasze, polskie odkrycia* [...] <sup>1352</sup>.

Warto podkreślić również, że oprócz osiągnięć typowo naukowych Kazimierza Michałowskiego, które są niepodważalne trzeba spojrzeć na niego jako człowieka o wielkich ideałach i silnym poczuciu odpowiedzialności społecznej. Jego zaangażowanie w promowanie kultury antycznej w Polsce oraz dziedzictwa narodowego, a także działalność na rzecz ochrony zabytków, sprawiają, że jego spuścizna wykracza daleko poza mury uniwersytetów i muzeów, sięgając serc zwykłych ludzi o czym sam mógł się przekonać jeszcze za swojego życia, gdy otrzymywał niezliczone listy od dzieci i młodzieży, w których pisali do niego o swoich marzeniach związanych z archeologią i prosili go o rady dotyczące

---

<sup>1351</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, W. Osiatyński, *O ciągłości kultury i renesansach dzieł sztuki*, „Kultura” 8.10.1972, k. nienum.

<sup>1352</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/6291, wypowiedź K. Michałowskiego, 8:02-10:00.

tego co mają robić, aby pójść w jego ślady. A on inwestując w przyszłe pokolenia polskich archeologów starał się odpisywać na każdy z nich.

*Jestem co prawda bardzo zajęty, ale piszę tych kilka słów do Ciebie, aby cię uspokoić i powiedzieć, że jeśli się chce do czegoś dojść w życiu, to należy zacisnąć zęby i uporczywie do tego dążyć. Dlaczego nie miałybyś dostać się na archeologię śródziemnomorską? Wiadomości wymagane na egzaminie wstępnym odpowiadają temu, czego uczy się w szkole średniej w zakresie historii i geografii. Poza tym trzeba dobrze opanować jeden język obcy. Natomiast jeśli dostaniesz się na archeologię, to dopiero przekonasz się, ile czeka Cię pracy nie tylko w zakresie głównego przedmiotu, ale tzw. przedmiotów dodatkowych i języków obcych. Nie trać jednak animuszu – świat należy do odważnych*<sup>1353</sup>.

Na polu popularyzacji archeologii Kazimierz Michałowski nie miał sobie równych. Jego praca i osiągnięcia stanowią niezatarty wkład w rozwój tej dziedziny, inspirując kolejne pokolenia badaczy do poszukiwania prawdy o przeszłości. Jego historia to dowód na to, że pasja, wytrwałość i oddanie mogą przynieść spektakularne rezultaty, nawet w obliczu największych wyzwań i licznych przeciwności losu jak konflikty zbrojne, ustroje polityczne czy permanentny brak funduszy na prowadzenie badań w kraju i poza nim. Dlatego na tym większe uznanie zasługuje fakt, że Kazimierz Michałowski w krótkim czasie stworzył nie tylko podwaliny pod polską szkołę archeologii śródziemnomorskiej, ale stworzył z niej interdyscyplinarną metodę badawczą oparta na szybkim opracowaniu materiału badawczego i publikacji wyników badań w międzynarodowych czasopismach, która jest obecnie powszechnie stosowana nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie przez najwybitniejsze ośrodki naukowe.

Kazimierz Michałowski za życia mówił, że koncesji wykopaliskowej *nie dostaje rząd, tylko uczyony, którego nazwisko daje gwarancję, że prace będą prowadzone w sposób prawidłowy*<sup>1354</sup>. Po jego śmierci koncesje zaczęły wygasać, a wraz z nimi spadło zainteresowanie archeologią oraz fundusze państwowe przeznaczane na ten cel<sup>1355</sup>. Spowodowane to było tym, że pomimo wychowania kilka pokoleń archeologów nigdy nie wskazał żadnego z nich na swojego następcę. Dlatego uczniowie Kazimierza Michałowskiego chcąc zapobiec dalszej degradacji dzieła jego życia założyli w 1992 r. Fundację im. Profesora

---

<sup>1353</sup> Archiwum MNW, sygn. 6/24, List K. Michałowskiego do B. Jeleniewskiej z dn. 10.05.1976, k. 328.

<sup>1354</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Neugebauer, *Polska szkoła*, „Perspektywy” 7.04.1972, k. nienum.

<sup>1355</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, P. Kieraciński, *Archeolog z przypadku*, „Przegląd Akademicki” 1994, k. nienym.

Kazimierza Michałowskiego, której celem jest gromadzenie środków pieniężnych niezbędnych do kontynuacji prac wykopaliskowych w krajach kultur śródziemnomorskich, a także finansowaniu druku publikacji naukowych i dalszej popularyzacji badań prowadzonych przez PCMA<sup>1356</sup>. Tym samym powołana fundacja idealnie realizuje słowa swojego patrona, który mówił, że *ten kraj jest uważany jako kraj kulturotwórczy, który posiada własne wykopaliska w Egipcie*<sup>1357</sup>. A Polska takowe posiada od lat.

Wobec tego, przypomnienie o życiu i działalności naukowej Kazimierza Michałowskiego stanowi nie tylko hołd dla jego pracy, lecz także zachętę do kontynuowania jego dzieła, co skutecznie od przeszło czterdziestu lat starają się robić jego uczniowie na uniwersytetach i w muzeach na całym świecie a przede wszystkim w terenie prowadząc kolejne badania wykopaliskowe w kolebce kultur śródziemnomorskich oraz na zupełnie nowych terenach, o których nawet nie marzył Michałowski. Jego przykład pokazuje, że każdy może wpłynąć na rozwój nauki i tym samym społeczeństwa, jeśli tylko będzie miał odwagę i niebywałą determinację, by podążać za swoimi marzeniami.

Autor chcąc przedstawić spuściznę Kazimierza Michałowskiego wykorzystał w pracy materiały archiwalne z kilkunastu archiwów krajowych i międzynarodowych, w tym kilku dostępnych w formie cyfrowej. Posiłkował się także źródłami drukowanymi, głównie wspomnieniami Kazimierza Michałowskiego oraz jego współpracowników oraz licznymi opracowaniami rodzimych twórców jak i zagranicznych dotyczących podjętego tematu. W wyniku dogłębnej analizy zgromadzonych źródeł oraz za sprawą wniosków stawianych przez autorów opracowań zebrany materiał pozwolił autorowi na jak najbardziej wyczerpujące ujęcie tematu wraz z przejrzystym przedłożeniem wszystkich omawianych zagadnień dotyczących życia i działalności Kazimierza Michałowskiego z uwzględnieniem kontekstu społeczno-kulturowego oraz naukowego czasów, w których żył i tworzył. Mając nadzieję na pozytywny odbiór niniejszej rozprawy oraz kontynuację badań w tej dziedzinie, autor pragnie podkreślić, że praca ta jest jedynie początkiem drogi w zgłębianiu tajemnic życia i działalności tej wybitnej postaci. Wszak należy pamiętać, że Kazimierz Michałowski był nie tylko archeologiem, ale również wizjonerem, który swoją pracą zmienił oblicze polskiej nauki i kultury. Niech jego dziedzictwo będzie z nami na zawsze, przypominając nam o sile pasji, wytrwałości i determinacji w dążeniu do celu.

---

<sup>1356</sup> AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, K. Myśliwiec, *Fundacja im. Prof. Kazimierza Michałowskiego apeluje o pomoc w ratowaniu dorobku polskich archeologów*, „Życie Warszawy” 25.08.1993, k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, J. Ciechanowicz, *Dr Piotr Bieliński, wiceprezes Zarządu Fundacji im. Kazimierza Michałowskiego*, „Życie Warszawy” 22.04.1992, k. nienum.; AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, S. Pęcicki, *Co wykopali Polacy. Wywiad z prof. Karolem Myśliwcem*, „Słowo Polski” 7.09.1995, k. nienum.

<sup>1357</sup> NAC, sygn. 3/33/0/2/6311, wypowiedź K. Michałowskiego, 2:49-3:18.



Analizując życie Kazimierza Michałowskiego można stwierdzić z całą stanowczością, że był on tytanem pracy. I to określenie jest idealną odpowiedzią, na postawione pytanie jak jedna osoba mogła dokonać tak wiele w tak wielu dziedzinach nauki mając tylko jedno życie. A o jego wielkości niech świadczy fakt, że wszędzie, gdzie prowadzone były wykopaliska pod flagą biało-czerwoną, słowo „Polska” kojarzyło się ludziom z osobą profesora Michałowskiego, a na wieść o przybyciu archeologów znad Wisły miejscowa ludność starała się sprowadzać do swoich sklepów produkty z Polski. Dlatego *zastanawiam się, czy tylko do wymiarów nauki przystaje postać profesora. Jego los wpleciony jest w dzieje narodu, któremu służy. I równocześnie wszędzie sobą tę Polskę reprezentuje, zdobywając dla niej uznanie jak nikt inny. I pomyślałem sobie, że jest on w świecie arabskim najpierwszym z ambasadorów dalekiej „Bolandy” – Polski*<sup>1358</sup>. Choć właściwszym byłoby stwierdzenie, że był ambasadorem naszego kraju i polskiej nauki nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz na całym świecie, bo jego działania i osiągnięcia niejednokrotnie obieły cały glob.

---

<sup>1358</sup> T. Bogdanowicz, dz. cyt., s. 5.

## ILUSTRACJE



Rys. 1. Zdjęcie portretowe Emila Michałowskiego z 1908 r.

**„Księgarnia Podolska” Kazimierzy Gottliebowej**  
**TARNOPOL, 3-go MAJA L. 5.**  
**Wypożyczalnia książek. — Wielki wybór ram do obrazów.**  
Główny skład papieru i przyborów kancelaryjnych.

**Książki** szkolne, naukowe i beletrystyczne. — **Księgi handlowe** i kopjowe. — **Dzienniki** amerykańskie. — **Taśmy** i przybory do maszyn do pisania. — Dla biur techn.: **Papiery rysunkowe**, milimetrowe i szkicowe. **Kalki** papierowe i płócienne. — **Tusze i farby** olejne i akwarelowe. — **Wszelkie druki** szkolne i gospod. **Przybory** precyzyjne. — **Wieczne pióra** złote Marathon, Watterman i i. — **Ozdobne papiery listowe**. — **Teki i torby** szkolne. — **Gry i zabawy** dzieciinne. — **Kałamarze** biurowe i szkolne. — **Pamiętniki i albumy**. — **Karty do gry**. — **Oprawianie obrazów w ramy**. — **Najnowsze żurnale** i wzory do robót ręcznych w wielkim wyborze.

Rys. 2. Reklama prasowa „Księgarni Podolskiej” Kazimierzy Gottliebowej z 1930 r.



**Rys. 3.** Tarnopol, ul. Sokoła na początku XX w. Pierwszy budynek po lewej to zabudowania Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.



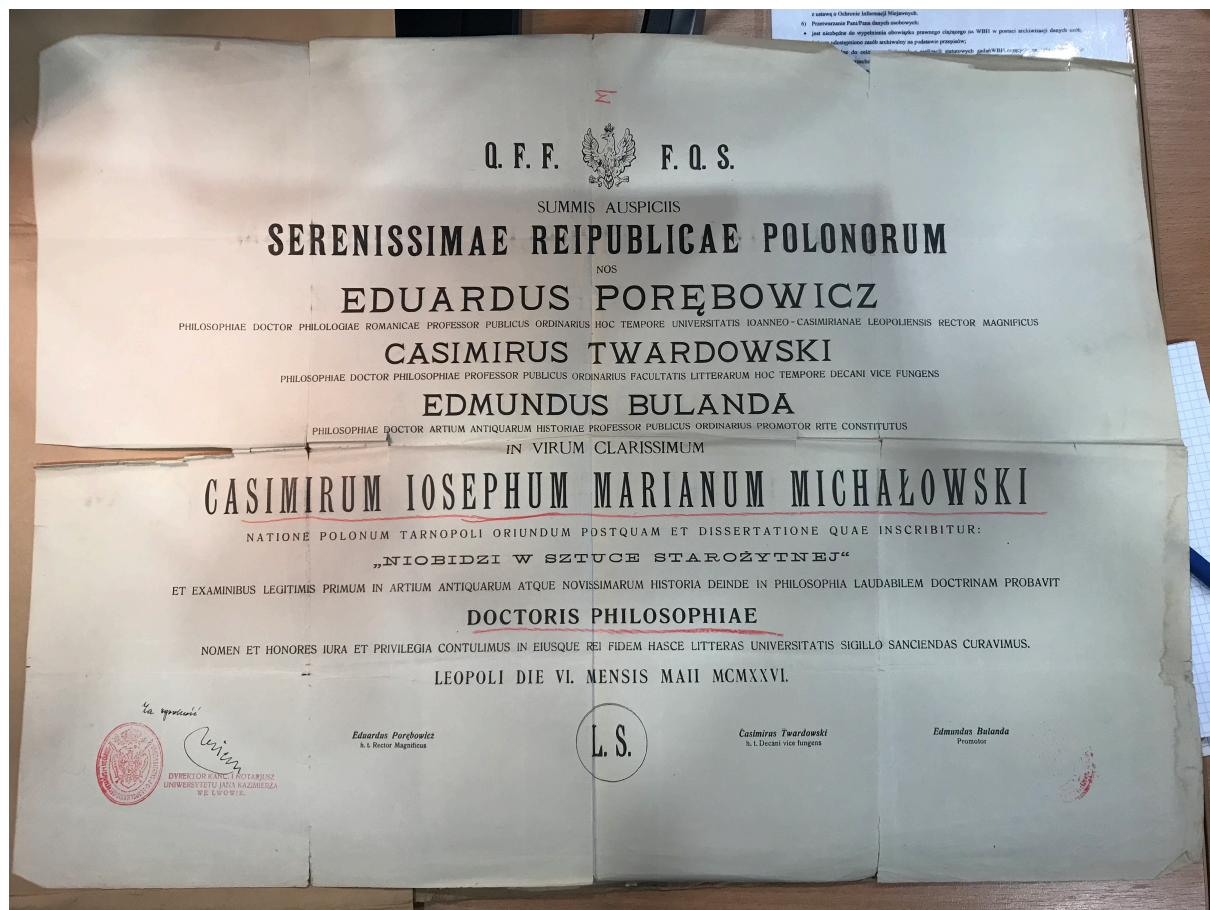
**Rys. 4.** Zdjęcie rodziny Michałowskich z ok. 1910 r., pierwszy od lewej w trzecim rzędzie stoi młody K. Michałowski.



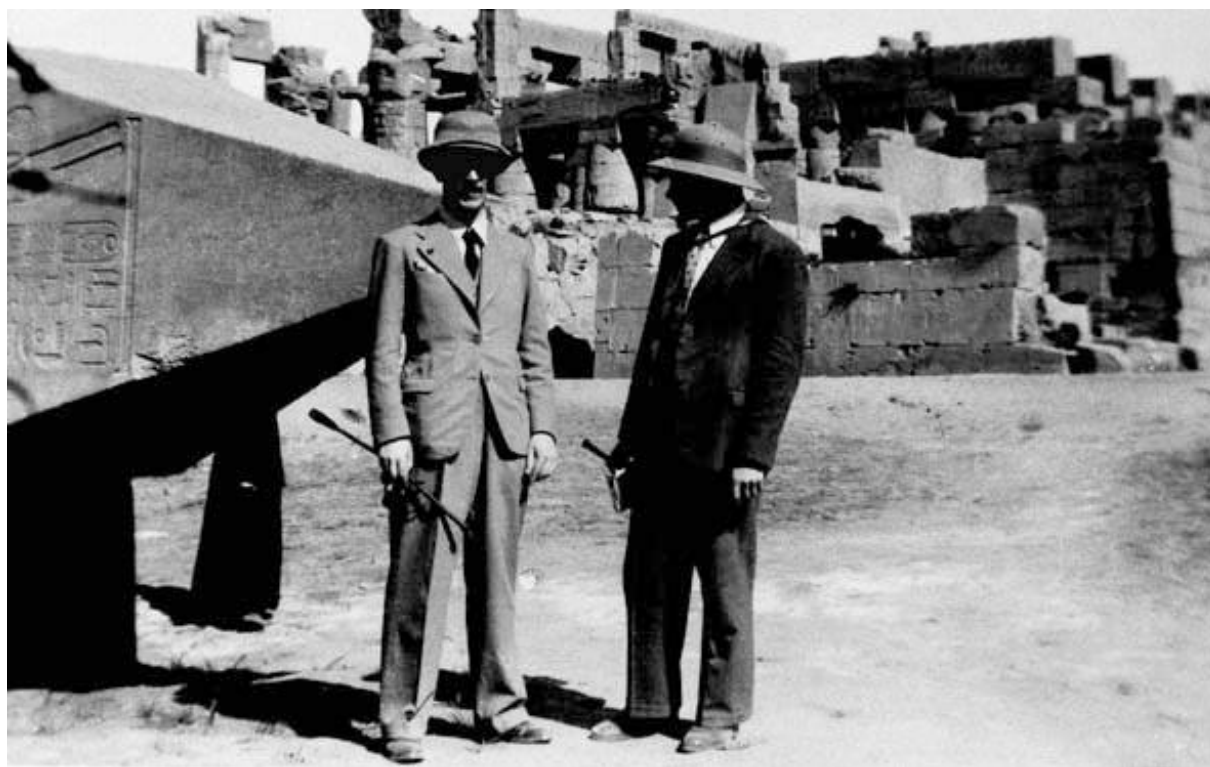
**Rys. 5.** Rodzinny grobowiec rodziny Michałowskich na Cmentarzu Mikulinieckim w Tarnopolu.



**Rys. 6.** Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 1919-1939.



Rys. 7. Dyplom doktorski Kazimierza Michałowskiego.



Rys. 8. Kazimierz Michałowski i Henri Chevrier, archeolog francuski, przed obeliskiem królowej Hatszepsut w Karnaku w 1934 r.



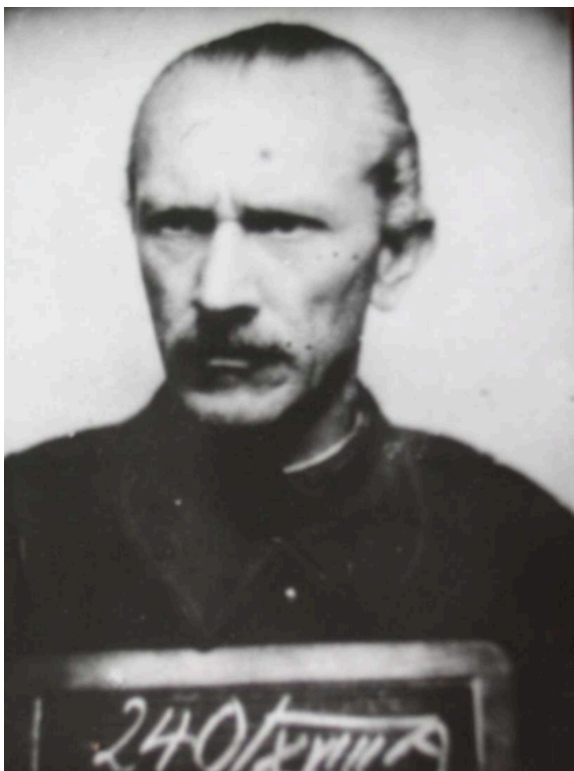
**Rys. 9.** Wykopaliska w Tell Edfu w 1937 r. Od lewej w kapeluszach: Kazimierz Michałowski, Jean Sainte Fare Garnot, francuski egiptolog, Jerzy Manteuffel.



**Rys. 10.** Muzeum Narodowe w Warszawie, fragment ekspozycji wystawy wykopalisk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w 1937 r.



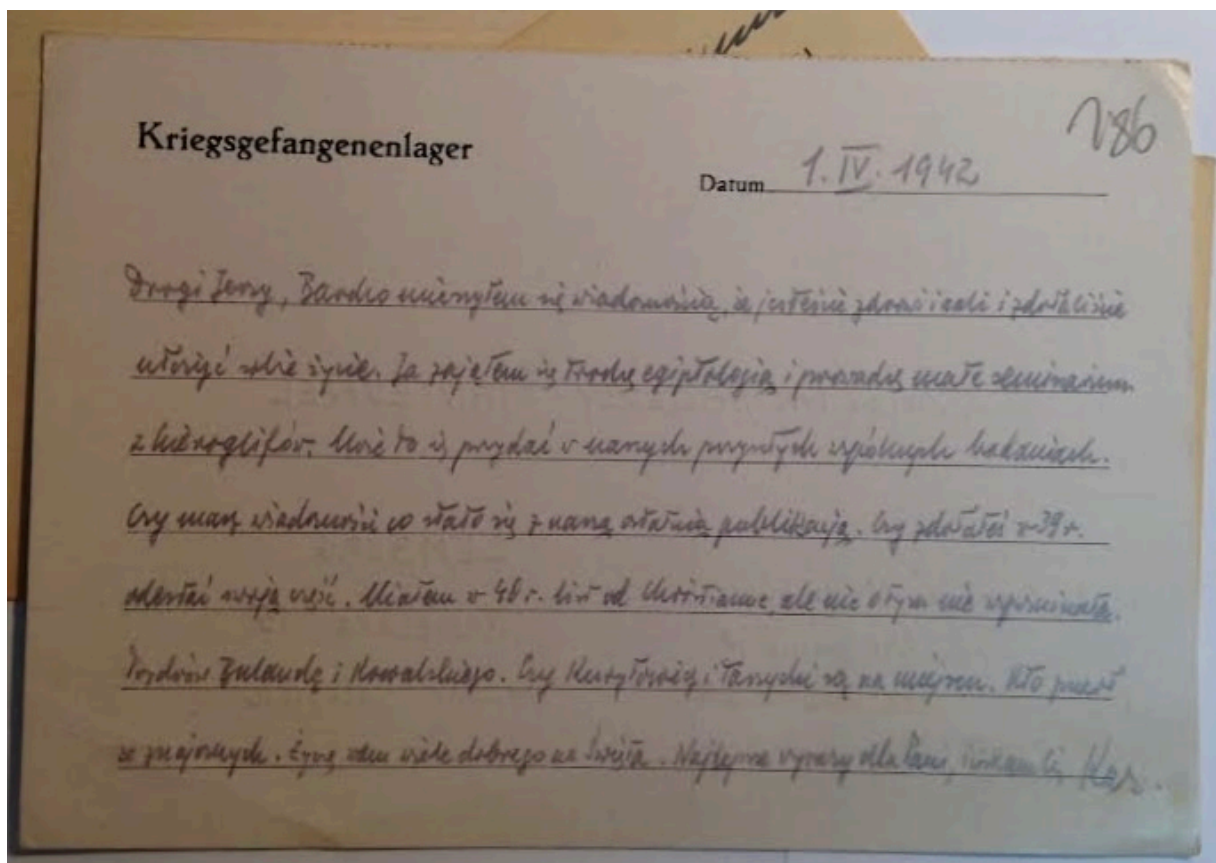
**Fot. 5.** Kazimierz Michałowski podczas wygłaszania odczytu pt. "Wykopaliska polskie w Edfu". podczas inauguracji roku akademickiego 1938/1939 na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego połączonej z uroczystością nadania tytułów doktora honoris causa marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi.



**Rys. 12.** Kazimierz Michałowski w Oflagu XVIII A Lienz, zdjęcie portretowe z 1939 r.



Rys. 13. Komisja Kulturalno-Oświatowa w Oflagu II C Woldenberg.



Rys. 14. Korespondencja Kazimierza Michałowskiego do Jerzego Manteuffla z Oflagu II C Woldenberg z dn. 1 kwietnia 1941 r.



OFICERSKI OBÓZ JEŃCÓW WOLENNYCH II.C.W WOLDENBERGU

Komisja Kulturalno Oświatowa

Z A Ś W I A D O Ż E N I E Nr. 99./...

Pan <sup>1)</sup> *Pitula August Bronisław*  
 urodzony dnia *6 października 1908* w *Sanoku, powiat Sanok*  
*woj. lwowskie, tożsacznia rzym. kat.*  
 był od *14.VIII.42* do *2.VIII.1943* słuchaczem Wyższego Kursu Nauczycielskiego,

zorganizowanego na podstawie zezwolenia Polskich Władz  
 Obozowych przez Koło Nauczycielskie Obozu,  
 wysłuchał *280* godzin wykładów i ćwiczeń w pełnym zakresie programu  
 Wyższego Kursu Nauczycielskiego działu "A", przedstawił pracę domową na  
 temat: *Zabawa, jej znaczenie i wpływ na wychowanie.*

oraz przed Komisją Egzaminacyjną zatwierdzoną przez Najstarszego Obozu  
 zdał egzamin z następującym wynikiem:

egzamin piśmienny (3 godziny)	<i>dobry</i>
egzamin ustny:	
Pedagogika i dydaktyka	<i>bardzo dobry</i>
Psychologia ogólna wraz z rozwojową i pedagogiczną	<i>dobry</i>
Logika	<i>dobry</i>
Historia wychowania	<i>bardzo dobry</i>
Nauka o Polsce współczesnej	<i>dobry</i>
Wynik ogólny:	<i>dobry</i>

Woldenberg, dnia *25 lutego* 1944r.

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej

*K. Michałowski*  
 prof. dr Kazimierz Michałowski por.

Przewodniczący  
 Komisji Kult. Oświatowej

Członkowie Komisji Egzaminacyjnej:

*M. Giza*  
 mgr Marcin Giza ppor. *J. Jurczyński* por. Juliusz Jurczyński por.

*J. Ciałowicz*  
 Jan Ciałowicz  
 ppłk dypl.

*W. Klimczewski*  
 mgr Wincenty Klimczewski ppor. *W. Puciata* ppor. Wandalin Puciata ppor.

*W. Talejko*  
 mgr Witalis Talejko ppor. *A. Uziembło* ppor. Adam Uziembło ppor.  
 Kierownik Kursu Działu "A"

*K. Górski*  
 doc. dr Karol Górski ppor.

<sup>1)</sup> Dane osobiste według zeznań kandydata.



Rys. 15. Zaświadczenie potwierdzające ukończenie Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Oflagu II C Woldenberg.



**Rys. 16.** Muzeum Narodowe w Warszawie. Uczestnicy akcji rewindykacyjnej przy ciężarówce na podjeździe Muzeum; od lewej stoją: Jerzy Sienkiewicz, Kazimierz Michałowski, Michał Walicki, Stanisław Lorentz, Stanisław Herbst, Aleksander Gieysztor.



**Rys. 17.** Stanisław Lorentz i Kazimierz Michałowski w rikszy na jednej z warszawskich ulic w 1945 r.



**Rys. 18.** Portret zbiorowy Rady Wydziału Humanistycznego UW w roku akademickim 1946/47. Prof. Kazimierz Michałowski, jako dziekan jednostki, znajduje się w centrum kompozycji.



**Rys. 19.** Kazimierz Michałowski oddający się lekturze książki Agathy Christie p.t. „After the funeral” czytanej w oryginale autorstwa.



**Rys. 20.** Święto Archeologa 18.08.1956 r., Kazimierz Michałowski wśród tłumu ludzi podczas wykopalisk w miejscowości Mirmeki.



**Rys. 21.** Kazimierz Michałowski na Krymie w 1956 r. pozujący z robotnikami, którzy pomagali przy wykopaliskach. .



Rys. 22. Kazimierz Michałowski podczas wykopalisk w Tell Atrib, poawdopodobnie 1957 r.



Rys. 23. . Profesor K. Michałowski ze studentami z Uniwersytetu w Aleksandrii w Edfu w 1958 r.



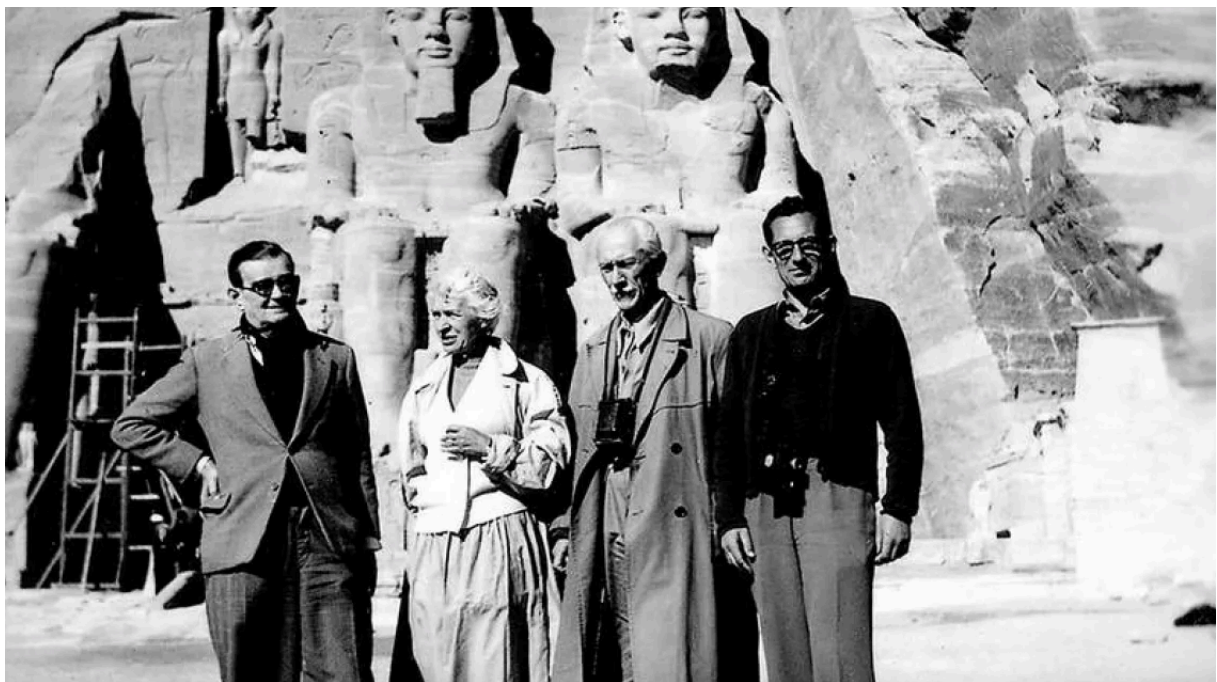
**Rys. 24.** Kazimierz Michałowski stojący wewnątrz odkopanego teatru w Aleksandrii, lata sześćdziesiąte XX wieku.



**Rys. 25.** Krystyna i Kazimierz Michałowscy w Palmyrze, lata sześćdziesiąte XX wieku.



**Rys. 26.** Indira Ghandi podziwia złoty skarb odkryty przez polskich archeologów na wykopaliskach w Palmyrze, rok 1963.



**Rys. 27.** Kazimierz Michałowski, drugi od prawej na tle zrekonstruowanej świątyni Abu Simbel, lata sześćdziesiąte XX wieku.



Rys. 28. Proces zdejmowania malowideł ze ścian katedry w Faras.



Rys. 29. Kazimierz Michałowski przed posągiem faraona Totmesa III w Deir el-Bahari w 1967 r.





**Rys. 30.** Kazimierz Michałowski z charakterystyczną trzcinką w dłoni, lata sześćdziesiąte.



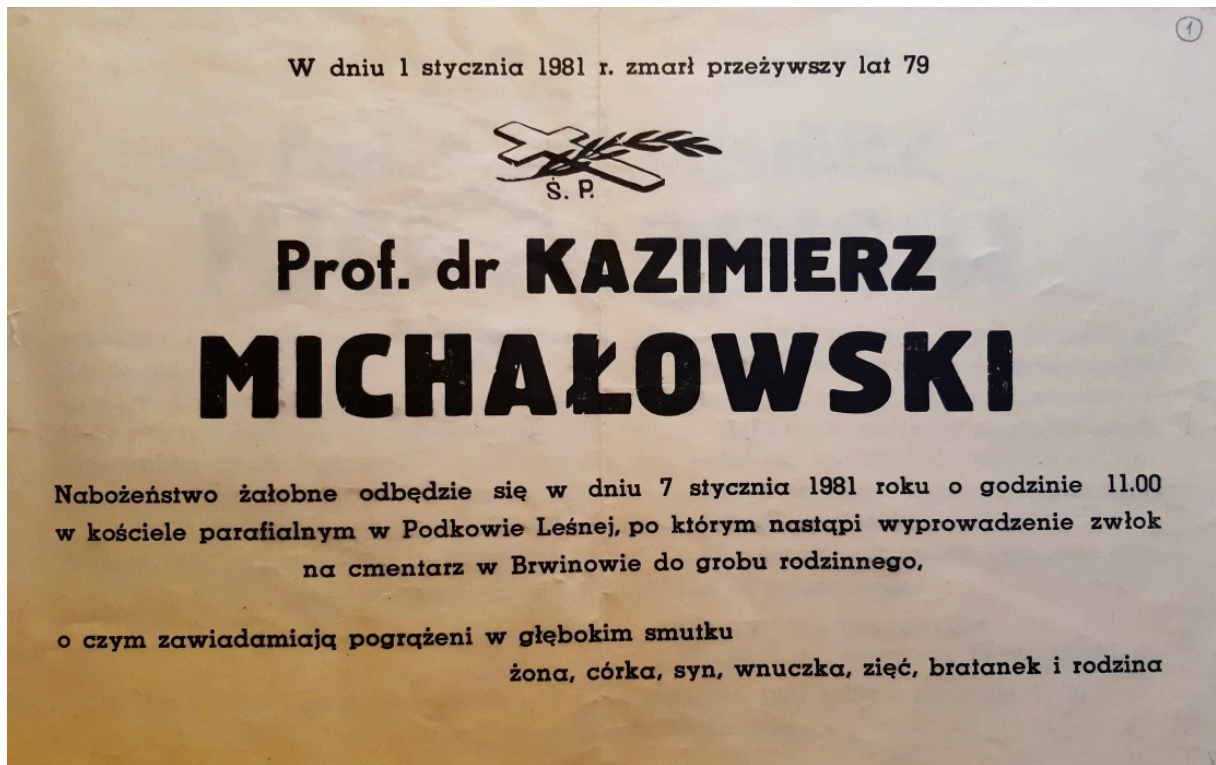
**Rys. 31.** Konserwacja malowideł ściennych w Faras w Laboratorium Badawczym przy Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie.



**Rys. 32.** Kazimierz Michałowski w nowotwartej Galerii Faras w Muzeum Narodowym w Warszawie.



**Rys. 33.** Edward Gierek wręcza Kazimierzowi Michałowskiemu Order Budowniczych Polski Ludowej, Belweder 1977 r.



Rys. 34. Nekrolog Kazimierza Michałowskiego.



Rys. 35. Pogrzeb profesora Kazimierza Michałowskiego na cmentarzu w Brwinowie.

## SPIS ILUSTRACJI

- Rys. 1.** Zdjęcie portretowe Emila Michałowskiego z 1908 r., źródło: *Nowi posłowie sejmowi*, „Nowości ilustrowane”, 1908, 10, s. 17.
- Rys. 2.** Reklama prasowa „Księgarni Podolskiej” Kazimiery Gottliebowej z 1930 r., źródło: „Na straży. Jednodniówka harcerstwa podolskiego” 1930, czerwiec, s. 16.
- Rys. 3.** Tarnopol, ul. Sokoła na początku XX w. Pierwszy budynek po lewej to zabudowania Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, fot. W. Laub, źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. Pocz.9851, <https://polona.pl/item/tarnopol-ul-sokola-sokol-gasse,Nzg00Tk2Mw/0/#info:metadata> [dostęp z dn. 19.02.2023].
- Rys. 4.** Zdjęcie rodziny Michałowskich z ok. 1910 r., pierwszy od lewej w trzecim rzędzie stoi młody K. Michałowski, źródło: Т. Яцечко-Блаженко, Рівень культури країни вимірюється тим, чи веде розкопки в Єгипті, [https://gazeta.ua/articles/history-journal/\\_riven-kulturi-krayini-vimiryuyetsya-tim-chi-vede-rozkopki-v-egipti/1008642](https://gazeta.ua/articles/history-journal/_riven-kulturi-krayini-vimiryuyetsya-tim-chi-vede-rozkopki-v-egipti/1008642) [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 5.** Rodzinny grobowiec rodziny Michałowskich na Cmentarzu Mikulinieckim w Tarnopolu, źródło: [http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty\\_ykp.php?id=14935](http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty_ykp.php?id=14935) [dostęp z dn. 22.05.2023 r.].
- Rys. 6.** Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 1919-1939, fot. L. Oberhard, źródło: NAC, sygn. 1-N-3178, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/110978/583b9771ae06a51b4cda77edb4eff4dc/> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 7.** Dyplom doktorski Kazimierza Michałowskiego, fot. własna autora, źródło: CAW, sygn. 6620, dyplom doktorski K. Mochałowskiego, k. nienum.
- Rys. 8.** Kazimierz Michałowski i Henri Chevrier, archeolog francuski, przed obeliskiem królowej Hatszepsut w Karnaku w 1934 r., źródło: <https://www.facebook.com/PLinEgypt/posts/pfbid02nJbtn8V72ex1TtAhUzoi3pnCmkd7kSGVgGbj1jr3UugWwGAcxWL2Jz8Pqu8Mptyl> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 9.** Wykopaliska w Tell Edfu w 1937 r. Od lewej w kapeluszach: Kazimierz Michałowski, Jean Sainte Fare Garnot, francuski egiptolog, Jerzy Manteuffel, źródło *Archeologia jako fenomen kulturowy – 100 lat warszawskiej archeologii*, oprac. red. W. Wróblewski, A. Klecha, Warszawa 2020, s. 32.

- Rys. 10.** Muzeum Narodowe w Warszawie, fragment ekspozycji wystawy wykopalisk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w 1937 r., fot. Z. Kruze-Tomaszewska, źródło: Archiwum MNW, sygn. DI 120598 MNW, Muzeum Narodowe w Warszawie. Wystawa wykopalisk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego (28 IX – 28 XI 1937). Fragment ekspozycji, <http://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/35894> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 11.** Kazimierz Michałowski podczas wygłaszania odczytu pt. "Wykopaliska polskie w Edfu". Inauguracja roku akademickiego 1938/1939 na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego połączona z uroczystością nadania tytułów doktora honoris causa marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi, NAC, sygn. 3/1/0/10/3326/6, Profesor Kazimierz Michałowski podczas wygłaszania odczytu pt. "Wykopaliska polskie w Edfu", [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/5932615/obiekty/372375#opis\\_obiektu](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/5932615/obiekty/372375#opis_obiektu) [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].
- Rys. 12.** Kazimierz Michałowski w Oflagu XVIII A Lienz, zdjęcie portretowe z 1939 r., źródło: V. Rezler-Wasilewska, *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Łombinowski Rocznik Muzealny” 2009, t. 32, s. 75.
- Rys. 13.** Komisja Kulturalno-Oświatowa w Oflagu II C Woldenberg, źródło: Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie, wystawa stała, część I – Nauka, sygn. brak.
- Rys. 14.** Korespondencja Kazimierza Michałowskiego do Jerzego Manteuffla z Oflagu II C Woldenberg z dn. 1 kwietnia 1941 r., źródło: PAN, sygn. III-16,teczka nr 20, Kriegsgefangenenpost Postkarte K. Michałowskiego z Oflagu II C do J. Manteuffla z dn. 1.04.1942, k. 186.
- Rys. 15.** Zaświadczenie potwierdzające ukończenie Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Oflagu II C Woldenberg, źródło: Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie, wystawa stała, część I – Nauka, sygn. brak.
- Rys. 16.** Muzeum Narodowe w Warszawie. Uczestnicy akcji rewindykacyjnej przy ciężarówce na podjeździe Muzeum; od lewej stoją: Jerzy Sienkiewicz, Kazimierz Michałowski, Michał Walicki, Stanisław Lorentz, Stanisław Herbst, Aleksander Gieysztor, źródło: AMNW, sygn. DI 128436 MNW, Muzeum Narodowe w Warszawie. Uczestnicy akcji rewindykacyjnej przy ciężarówce na podjeździe Muzeum; od lewej stoją: Jerzy Sienkiewicz, Kazimierz Michałowski, Michał Walicki, Stanisław Lorentz, Stanisław Herbst, Aleksander Gieysztor, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/90998> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

- Rys. 17.** Stanisław Lorentz i Kazimierz Michałowski w rikszy na jednej z warszawskich ulic w 1945 r.; źródło: A. Kowalczykowa, *Wobec współczesności. Tematy poważne i mniej serio, Pisma rozproszone i zarzucone*, t. 2, Białystok 2016, s. 224.
- Rys. 18.** Portret zbiorowy Rady Wydziału Humanistycznego UW w roku akademickim 1946/47, prof. Kazimierz Michałowski, jako dziekan jednostki, znajduje się w centrum kompozycji, źródło: <https://www.facebook.com/MuzeumUW/photos/t.100063477943567/3738783072878409/?type=3> [dostęp z dn. 17.03.2024 r.].
- Rys. 19.** Kazimierz Michałowski oddający się lekturze książki Agathy Christie p.t. „After the funeral” czytanej w oryginale, źródło: AAN, sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Z. Kiszakiewicz, *Chciałem odszukać młodość świata*, „Panorama” [brak daty], s. 10.
- Rys. 20.** Święto Archeologa 18.08.1956 r., Kazimierz Michałowski wśród tłumu ludzi podczas wykopalisk w miejscowości Mirmeki, źródło: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=443859335745274&set=a.330951010369441> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].
- Rys. 21.** Kazimierz Michałowski na Krymie pozujący z robotnikami, którzy pomagali przy wykopaliskach. <https://www.facebook.com/photo/?fbid=443860169078524&set=a.330951010369441> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].
- Rys. 22.** Kazimierz Michałowski podczas wykopalisk w Tell Atrib, prawdopodobnie 1957 r., źródło: [https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/10/Atrib\\_2\\_gal.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/10/Atrib_2_gal.jpg).
- Rys. 23.** Profesor K. Michałowski ze studentami z Uniwersytetu w Aleksandrii w Edfu w 1958 r., <https://www.facebook.com/pcma.uw.cairo/photos/professor-kazimierz-michalowski-with-students-from-the-university-of-alexandria-/2028531674092571/> [dostęp z dn. 10.09.2023 r.].
- Rys. 24.** Kazimierz Michałowski stojący wewnątrz odkopanego teatru w Aleksandrii, lata sześćdziesiąte XX wieku, źródło: <http://www.old2.muzarp.poznan.pl/muzeum/prof-lech-krzyzaniak/galeria-wg-miejsc/aleksandria-egipt/#jp-carousel-3503> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 25.** Krystyna i Kazimierz Michałowscy w Palmyrze, lata sześćdziesiąte XX wieku, źródło: T. Sudra, *Żyli wśród nas. Krystyna z Baniewiczów Michałowska*, <https://www.podkowianskimagazyn.pl/nr64/wspomnienia64.htm> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

- Rys. 26.** Indira Ghandi podziwia złoty skarb odkryty przez polskich archeologów na wykopaliskach w Palmyrze, rok 1963.  
<https://www.facebook.com/photo/?fbid=365406113590597&set=a.330951010369441> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].
- Rys. 27.** Kazimierz Michałowski, drugi od prawej na tle zrekonstruowanej świątyni Abu Simbel, lata sześćdziesiąte XX wieku, źródło:  
<https://www.tygodnikpowszechny.pl/legenda-archeologii-kazimierz-michalowski-23009> [dostęp dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 28.** Proces zdejmowania malowideł ze ścian katedry w Faras, fot. archiwum CAĆ UW, źródło: [https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/Faras\\_0\\_gal.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/Faras_0_gal.jpg) [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 29.** Kazimierz Michałowski przed posągiem faraona Totmesa III w Deir el-Bahari w 1967 r., źródło: *Archeologia jako fenomen kulturowy – 100 lat warszawskiej archeologii*, oprac. red. W. Wróblewski, A. Klecha, Warszawa 2020, s. 46.
- Rys. 30.** Kazimierz Michałowski z charakterystyczną trzcinką w dłoni, lata sześćdziesiąte., fot. archiwum IKŚiO PAN, źródło: <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C408877%2Carcheolodzy-srodziemnomorscy-zapraszaja-na-cykl-wykladow-popularnonaukowych.html> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 31.** Konserwacja malowideł ściennych w Faras w Laboratorium Badawczym przy Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Centralna Agencja Fotograficzna, źródło: <https://wolontariat.mnw.art.pl/2018/06/archaniol-z-zapomnianej-galerii/> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 32.** Kazimierz Michałowski w nowotwartej Galerii Faras w Muzeum Narodowym w Warszawie, fot. H. Weinberg, źródło: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/7/7a/Kazimierz\\_Micha%C5%82owski\\_MNW\\_06.jpg/1328px-Kazimierz\\_Micha%C5%82owski\\_MNW\\_06.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/7/7a/Kazimierz_Micha%C5%82owski_MNW_06.jpg/1328px-Kazimierz_Micha%C5%82owski_MNW_06.jpg) [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].
- Rys. 33.** Edward Gierek wręcza Kazimierzowi Michałowskiemu Order Budowniczych Polski Ludowej, Belweder 1977 r., źródło: Archiwum MNW, sygn. 6/23, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Order Buowniczych Polski Ludowe otrzymuje z rąk E. Gierka – prof. K. Michałowski, k. 34.
- Rys. 34.** Nekrolog Kazimierza Michałowskiego, źródło: OAPL, sygn. 7, Nekrolog Kazimierza Michałowskiego, k. 1.

**Rys. 35.** Pogrzeb profesora Kazimierza Michałowskiego na cmentarzu w Brwinowie, fot. A. Rybczyński, źródło: NAC, sygn. 3/4/0/-/393183, Pogrzeb K. Michałowskiego, k. nienum.



## BIBLIOGRAFIA

### Archiwa

#### Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- sygn. 2/1650/0/2/191/1, Sekcja Nauk Społecznych, Wnioski negatywne o nadanie nagrody indywidualnej oraz zespołowej stopnia I i II.
- sygn. 2/1650/0/4/255/1, Sekcja Nauk Społecznych. Nagrody I i II stopnia.
- sygn. 2/2521/0/1/3649, Kazimierz Michałowski.
- sygn. 2/2514/0/-/1/2125, Telewizja Polska S.A., Zbiór wycinków prasowych, Kazimierz Michałowski.
- sygn. 4367, Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, AO Michałowski Kazimierz.

#### Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- sygn. 122, Księgi metrykalne wyznania rzymsko katolickiego archidiecezji lwowskiej, Parafia Brzeżany urodzenia, śluby, zgony 1872-1881.
- sygn. 147, Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, Dziennik rozporządzeń dla Jenerał Gubernatorstwa Warszawskiego, 1916, nr 52.
- sygn. 234, Akta parafii wyznania rzymsko katolickiego z diecezji lwowskiej.
- sygn. 1352, Księgi metrykalne wyznania rzymsko-katolickiego archidiecezja lwowska, Parafia Tarnopol, ur. śl. zg., 1867-1869, 1872-1876.
- sygn. 1680, Księgi metrykalne parafii rzymsko katolickiej z diecezji lwowskiej, Archidiecezja lwowska, Parafia Tarnopol, 1895-1901.
- sygn. 1892, *Księgi metrykalne parafii rzymsko katolickiej diecezji lwowskiej*,
- sygn. 1952, Księgi metrykalne archidiecezji lwowskiej.

#### Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie

- sygn. 6/21, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Życiorysy i biografie prac.
- sygn. 6/22, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Dokumenty osobiste.
- sygn. 6/23, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Dokumenty pracy zawodowej.

sygn. 6/24, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Korespondencja wychodząca, A-Ł.

sygn. 6/25, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Korespondencja wychodząca, M-Ż.

sygn. 6/29, Archiwum osobiste Kazimierza Michałowskiego, Karykatura, fotografie.

sygn. DI 120598 MNW, Muzeum Narodowe w Warszawie. Wystawa wykopalisk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego (28 IX - 28 XI 1937). Fragment ekspozycji.

sygn. DI 128436 MNW, Muzeum Narodowe w Warszawie. Uczestnicy akcji rewindykacyjnej przy ciężarówce na podjeździe Muzeum; od lewej stoją: Jerzy Sienkiewicz, Kazimierz Michałowski, Michał Walicki, Stanisław Lorentz, Stanisław Herbst, Aleksander Gieysztor.

### **Archiwum Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku**

[b. sygn.], Księga chrztów 1836–1857. Parafia rzymskokatolicka w Sanoku

### **Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie**

sygn. III-15, Manteuffel Jerzy, dopływy.

sygn. III-16, Materiały Jerzego Manteuffla.

sygn. III-362, Materiały Kazimierza Michałowskiego.

### **Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego**

sygn. sp. 13/5, Spuścizna Kazimierza Michałowskiego.

sygn. sp. 13/6, Spuścizna Kazimierza Michałowskiego.

sygn. sp. 13/7, Spuścizna Kazimierza Michałowskiego.

sygn. sp. 13/10, Spuścizna Kazimierza Michałowskiego.

sygn. sp. 13/89, Spuścizna Kazimierza Michałowskiego.

### **Biblioteka Narodowa w Warszawie**

sygn. Pocz.9752, Tarnopol, kościół parafialny.

sygn. Pocz.9753, Tarnopol, kościół parafialny.

sygn. Poczt.9807, Tarnopol, cerkiew.  
sygn. Poczt.9817, Tarnopol, dolina Seretu.  
sygn. Poczt.9874, Tarnopol, ul. Mickiewicza.  
sygn. Poczt.9898, Tarnopol, most kolejowy.  
sygn. Poczt.9900, Tarnopol, most kolejowy.  
sygn. Poczt.9717, Tarnopol, kościół oo. Dominikanów  
sygn. Poczt.9851, Tarnopol, ul. Sokoła na początku XX w., fot. W. Laub.

### **Biblioteka Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Podkowie Leśnej**

sygn. [brak], Kronika Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej  
za rok 1976,

### **Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie**

sygn. 50272, Kolekcja Akt Personalnych, Michałowski Marian.  
sygn. 6952, Kazimierz Gottlieb.  
sygn. AP 6620, Kolekcja Akt Personalnych, Michałowski Kazimierz Józef Marian.  
sygn. I.124.1.64, Polska Organizacja Wojskowa.  
sygn. TAP. 1106/65/91, Kolekcja Akt Personalnych, Kazimierz Michałowski.

### **Instytut Pamięci Narodowej**

sygn. BU 1404/26, Alfabetyczny spis rejestrowanych jeńców wracających z niewoli, 1944-1945.  
sygn. BU 1404/27, Rejestr jeńców, 1945-1946.  
sygn. IPN BU 00231/223/43, Rozpracowanie obiektowe o krypt. „Łemko”, Materiały dot. Rozpracowań Wst. Agencyjnych Krypt. „Zakon” i „K-U”, które dn 27.VI.51 r. przekazano do dalszego prowadzenia do W.V.D.V.MBP.  
sygn. IPN BU 2602/27098, Teczka personalna współpracownika ps. „Karim”: Jan Krystian Michałowski, imię ojca: Kazimierz, ur. 17-11-1946 r. w Warszawie.

## Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie

sygn. [brak], wystawa stała, część I – Nauka, Komisja Kulturalno-Oświatowa w Oflagu II C Woldenberg.

## Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie

sygn. 1-N-3178, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 1919-1939, fot. L. Oberhard.

sygn. 3/1/0/10/3326/6, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, Kazimierz Michałowski podczas wygłaszania odczytu pt. "Wykopaliska polskie w Edfu". Inauguracja roku akademickiego 1938/1939 na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego połączona z uroczystością nadania tytułów doktora honoris causa marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi.

sygn. 3/33/0/2/2408, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Rozmowa z prof. dr Kazimierzem Michałowskim - archeologiem - na temat prac wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów polskich na terenie Egiptu, Syrii oraz na Cyprze w okresie międzywojennym i po zakończeniu II wojny światowej. Uwagi na temat tzw. polskiej szkoły archeologicznej*, 1971, [materiał dźwiękowy].

sygn. 3/33/0/2/302, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia, *100 lat Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1962, [materiał dźwiękowy].

sygn. 3/33/0/2/329, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Rozmowa z prof. Dr Kazimierzem Michałowskim – archeologiem – na temat prowadzonych przez niego prac archeologicznych w Egipcie*, Egipt 30.05.1958, [materiał dźwiękowy].

sygn. 3/1/0/10/3326/6, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji.

sygn. 3/33/0/2/3948, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *"Zwierzenia wieczorne" - rozmowa z prof. dr Kazimierzem Michałowskim - archeologiem - na temat początków jego kariery naukowej, pierwszych ekspedycji naukowych i pierwszych prowadzonych przez niego wykopalisk. Uwagi K. Michałowskiego na temat jego publikacji naukowych*. 7.12.1972, [materiał dźwiękowy].

- sygn. 3/33/0/2/5134, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *"Najnowsze badania archeologiczne i najmlodsze zbiory Muzeum Narodowego" - rozmowa z prof. Kazmierzem Michałowskim - archeologiem - na temat pracy archeologa i przygotowywanej do druku jego książki pt. "Uroki archeologii". Rozmowę prowadzi Jolanta Górniewicz. 18.02.1980, [materiał dźwiękowy].*
- sygn. 3/33/0/2/522, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Wywiad z prof. Kazimierzem Michałowskim - archeologiem - na temat wyprawy archeologów polskich na Krym. 19.09.1957, [materiał dźwiękowy].*
- sygn. 3/33/0/2/5968, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Audycja prezentująca sylwetkę prof. dr Kazimierza Michałowskiego - archeologa, Egipt 30.07.1970, [materiał dźwiękowy].*
- sygn. 3/33/0/2/6291, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Rozmowa z prof. dr Kazimierzem Michałowskim - archeologiem i profesorem Uniwersytetu Warszawskiego - na temat archeologii śródziemnomorskiej. Profesor mówi m.in o freskach znalezionych w Faras i o znaczeniu tych malowideł dla nauki, historii i archeologii, 30.07.1970, [materiał dźwiękowy].*
- sygn. 3/33/0/2/6311, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Rozmowa z prof. dr Kazimierzem Michałowskim - archeologiem i kierownikiem Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze - na temat badań, osiągnięć polskiej archeologii na terenie Egiptu, Sudanu i Bliskiego Wschodu oraz poziomu polskiej nauki i jej wkładu w prace badawcze na świecie. 19.09.1974, [materiał dźwiękowy].*
- sygn. 3/33/0/0/T-5134, Zbiór nagrań dźwiękowych, Rozgłośnia Centralna Polskiego Radia w Warszawie, *Najnowsze badania archeologiczne i najmlodsze zbiory Muzeum Narodowego" - rozmowa z prof. Kazmierzem Michałowskim - archeologiem - na temat pracy archeologa i przygotowywanej do druku jego książki pt. "Uroki archeologii". Rozmowę prowadzi J. Górniewicz., Warszawa 18.02.1980, [materiał dźwiękowy].*
- sygn. 3/4/0/-/393183, Centralna Agencja Fotograficzna. Pogrzebek profesora Kazimierza Michałowskiego na cmentarzu w Brwinowie, fot. A. Rybczyński.

## **Obywatelskie Archiwum Podkowy Leśnej**

sygn. 7, Zbiór akt ks. Leona Kantorskiego do dziejów parafii i kościoła św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej, PL/1007/004, Uroczystość pogrzebowa profesora Kazimierza Michałowskiego. Nekrologi, wspomnienia, materiały dot. organizacji ceremonii.

## **UNESCO Archives – UNESDOC Digital Librarian (Archiwum UNESCO – Biblioteka cyfrowa UNESCO)**

nr katalogu 0000000548, kod dokumentu UNESCO/NUBIA/CE/XIX/3, Executive Committee of the International Campaign to Save the Monuments of Nubia, 19th session, Paris, 1971.

nr katalogu 0000114585, kod dokumentu 9 C/Resolutions CPG.57.VI.9, *Records of the General Conference. Ninth Session. New Delhi 1956. Resolutions*, Paryż 1957.

nr katalogu 0000185187, kod dokumentu WS/0963.126/Nubie, International Campaign to Save the Monuments of Nubia. Group of Archaeologists and Landscaping Architects, 1st, Cairo and Abu Simbel, Sudan, 1963.

nr katalogu 0000160714, kod dokumentu 9 C/PRG/7, UNESCO Draft Recommendation on International Principles Applicable to Archaeological Excavations, nr 9C/PRG/7 z dn. 27.09.1956.

nr katalogu 0000213147, kod dokumentu 54 EX/24, Communication from the Government of the United Arab Republic concerning international action to safeguard the archaeological monuments of Nubia, załącznik, List S. Okachy do Dyrektora Generalnego UNESCO z dn. 6.04.1959 r.

nr katalogu 0000213183, kod dokumentu 55 EX/7, International action to safeguard sites and monuments in Ancient Nubia, załącznik nr 1, Meeting of International Experts on The Safeguarding of The Sites and Monuments of Ancient Nubia.

## **Центральний державний історичний архів України, м. Львів (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie)**

fond 26, opys. 5, sprava 1269, Akta osobowe Kazimierza Michałowskiego.

fond 26, opys. 4, sprava 424, Dysertacja doktorska Kazimierza Michałowskiego.

fond. 618, opys. 2, sprava 2367b, Україна, дуплікати метричних книг Західно-Української Католицької церкви, 1600-1937 (Ukraina, duplikat ksiąg metrykalnych zachodnio ukraińskiego kościoła katolickiego, 1600-1937), Księgi metrykalne parafii w Dobromilu, małżeństwa 1832-1851.

### **Źródła drukowane**

- „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1946, 39.  
„Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1947, 40.  
„Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1948, 41.  
„Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1949, 42.  
„Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1950, 43.  
„Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1951, 44.  
„Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1952, 45.  
*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego, t.18: Najdawniejsze zapiski sądu ziemskiego przemyskiego 1469-1506, Lwów 1903.*  
Blicharski, E., *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 1, „Sowiniec” 2015, 47, s. 115-148.  
Blicharski, E., *Wspomnienia Tarnopolan*, t. 1, cz. 2, „Sowiniec” 2015, nr 47, s. 83-120.  
Förstemann, E., *Altdeutsches Namenbuch*, Bonn 1900.  
*Galizien Provinzial-Handbuch für das Jahr 1868*, Lwów 1868.  
*Galizien Provinzial-Handbuch für das Jahr 1869*, Lwów 1869.  
*Handbuch des Lemberger Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1860*, Lwów 1860.  
*Handbuch des Lemberger Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1855*, Lwów 1855.  
*Handbuch des Lemberger Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1856*, Lwów 1856.  
*Handbuch des Lemberger Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1857*, Lwów 1857.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1858*, Lwów 1858.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1859*, Lwów 1859.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1861*, Lwów 1861.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1862*, Lwów 1862.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1863*, Lwów 1863.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1864*, Lwów 1864.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1865*, Lwów 1865.  
*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866*, Lwów 1866.  
*Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913*, Lwów 1913.

*Katalog nowości Księgarni Podolskiej Kazimiery Gottliebowej w Tarnopolu*, Tarnopol 1928

*Katalog wypożyczalni książek od nr 1 do 1000. Księgarnia Podolska Kazimiery Gottliebowej w Tarnopolu*, Tarnopol 1928.

*Katalog wypożyczalni książek od nr 1 do 1500. Księgarnia Podolska Kazimiery Gottliebowej w Tarnopolu*, Tarnopol 1929.

Kopia, H., *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszynie*, Lwów 1909.

*Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie stanowiąca sprawozdanie rektora i dziekanów*, Lwów 1931.

*Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1920-1921 za rektoratu prof. dra Emanuela Macheka*, Lwów 1923.

*Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1926/27 stanowiąca sprawozdanie rektorów i dziekanów*, Lwów 1928,

Michałowski, K., *Od Edfu do Faras. Polskie odkrycia archeologii śródziemnomorskiej*, Warszawa 1983.

Michałowski, K., *Wspomnienia*, Warszawa 1986.

*Pierwsze sprawozdanie Funduszu Kultury Narodowej, 1.III.1928-1.IV.1931*, Warszawa 1931.

*Program wykładów na rok akademicki 1926/1927*, Lwów 1926.

*Program wykładów na rok akademicki 1930/1931*, Lwów 1930

*Program wykładów na rok akademicki 1931/1932 i skład uniwersytetu w latach akademickich 1930/1931 i 1931/1932*, Lwów 1931

*Program wykładów oraz skład uniwersytetu w roku akad. 1932/1933*, Lwów 1932

*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1847*, Lwów 1847.

*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1849*, Lwów 1849.

*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1850*, Lwów 1850.

*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1851*, Lwów 1851.

*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1852*, Lwów 1852.

*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1853*, Lwów 1853.



*Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1854*, Lwów 1854.

*Schematismus der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1848*, Lwów 1848.

*Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1892*, Wiedeń 1892.

*Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1893*, Wiedeń 1893.

*Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1894*, Wiedeń, 1894.

*Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1895*, Wiedeń, 1895.

*Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1896*, Wiedeń, 1895.

*Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für die kaiserliche und königliche Kriegs-Marine für 1897*, Wiedeń, 1896.

*Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1898*, Wiedeń, 1897.

*Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1899*, Wiedeń, 1898.

*Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für die Kaiserliche und Königliche Kriegs-Marine für 1900*, Wiedeń 1899.

*Skład uniwersytetu Jana Kazimierza w latach akademickich 1925/1926 i 1926/1927*. Lwów 1927.

*Skład Uniwersytetu Jana Kazimierza w latach akademickich 1928/1929 i 1929/1930*, Lwów 1930

*Skład uniwersytetu w latach akademickich 1923/1924 i 1924/1925*, Lwów 1924.

*Skład uniwersytetu w roku akademickim 1919/1920*, Lwów 1920.

*Skład uniwersytetu w roku akademickim 1920/1921*, Lwów 1921.

*Skład uniwersytetu w roku akademickim 1927/1928*, Lwów 1927

Skorecki, T., *W tarnopolskim gimnazjum. Fragmenty wspomnień*, [w:] „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977, 16/2, s. 126-130.

Skorowski, S., *Jak lud polski wchodził w Polskę. Garść wspomnień o pracy oświatowej na zachodnim Podolu w latach 1903-1914*, Tarnopol 1928.

*Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszynie*, Lwów 1909.

*Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1884, Brzeżany 1884.*

*Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1885, Brzeżany 1885.*

*Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1888, Brzeżany 1888.*

*Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1889, Brzeżany 1889.*

*Sprawozdanie C. Kr. Dyrektora Wyższego Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1890, Brzeżany 1890.*

*Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum I. im. W. Pola w Tarnopolu za rok szkolny 1914-1925, Tarnopol 1925.*

*Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum I. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu za rok szkolny 1912, Tarnopol 1912.*

*Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum I. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu za rok szkolny 1913, Tarnopol 1913.*

*Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum I. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu za rok szkolny 1914, Tarnopol 1914.*

*Srokowski, S., Z dni zawieruchy wojennej. 1914-1918, Kraków 1932.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1870, Lwów 1870.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1871, Lwów 1871.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1872, Lwów 1872.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1873, Lwów 1873.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1874, Lwów 1874.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1875, Lwów 1875.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1876, Lwów 1876.*

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1877,*  
Lwów 1877.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1878,*  
Lwów 1878.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1879,*  
Lwów 1879.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1880,*  
Lwów 1880.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1881,*  
Lwów 1881.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1882,*  
Lwów 1882.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1883,*  
Lwów 1883.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1884,*  
Lwów 1884.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1885,*  
Lwów 1885.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1886,*  
Lwów 1886.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1887,*  
Lwów 1887.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1888,*  
Lwów 1888.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1889,*  
Lwów 1889.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1890,*  
Lwów 1890.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1891,*  
Lwów 1891.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1892,*  
Lwów 1892.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1893,*  
Lwów 1893.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1894,*  
Lwów 1894.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1895,*  
Lwów 1895.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1896,*  
Lwów 1896.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1897,*  
Lwów 1897.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1898,*  
Lwów 1898.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1899,*  
Lwów 1899.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1900,*  
Lwów 1900.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1901,*  
Lwów 1901.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1902,*  
Lwów 1902.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1903,*  
Lwów 1903.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1904,*  
Lwów 1904.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1905,*  
Lwów 1905.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1906,*  
Lwów 1906.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1907,*  
Lwów 1907.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1908,*  
Lwów 1908.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1909,*  
Lwów 1909.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1910,*  
Lwów 1910.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1911*,  
Lwów 1911.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1912*,  
Lwów 1912.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1913*,  
Lwów 1913.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskim na rok 1914*,  
Lwów 1914.

*Uniwersytet Woldenberczyków. Dokumenty*, oprac. T. Batóg, Poznań 2019.

Zamorski, J., *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, Warszawa 1922.

### Artykuły prasowe

„Na straży. Jednodniówka harcerstwa podolskiego” 1930, czerwiec, s. 16.

A. Vrioni, *Victory in Nubia*, „The UNESCO Courier” 1964, 12, s. 6.

A.W., *Podróże ze „Zbliżeniami”*, „Tygodnik Pomorski Zbliżenia”, 3.09.1992, 36 (656), s. 10

*Abu Simbel rescue operation completed*, „The UNESCO Courier” 1968, 12, s. 51.

*Abu Simbel. Now or never*, „The UNESCO Courier” 1963, 10, s. 11.

*Akademia ku czci śp. prof. Wilhelma Bruchnalskiego*, „Gazeta Lwowska” 19 marca 1939,  
CXXIX, 64, s. 2.

Andrzejewski, Z., *Jeniecka tułaczka kpt. Mieczysława Słabego*, „Nasz Przemysł”, 2018, 3, s.  
11.

*Appeal by the Director-General of UNESCO*, „The Unesco Courier” 1960, 5, s. 6-7.

Auderska, H., *Dłoń trzymająca cugle*, „Stolica” 14-21.07.1974, XXIX, 28-29, s. 32.

Błażejowska, K., *A zwycięzcą został...*, „Tygodnik Powszechny” 12.10.2014, 41 (3405), s. 10.

Bogdanowicz, T., *Profesor z Bolandy*, „Przekrój” 1973, 1473, s. 4.

Ch. Desoches-Noblecourt, *Floating laboratories on the Nile*, „The UNESCO Courier” 1961,  
10, s. 29.

Czartoryski-Sziler, P., *Kazimierz Michałowski - twórca polskiej szkoły archeologii*, „Nasz  
Dziennik” 2006, 211, s. 22.

Czeżowski, T., *Kazimierz Twardowski 20 X 1866–11 II 1938*, „Ruch Filozoficzny”, 2018, 74  
(1), s. 21.

*Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 17.

*Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 18-20.

*Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 20.

*Faras incomparable gallery of 169 frescoes* „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 17.

Filarska, B., *Wspomnienie o prof. Michałowskim Kazimierzu*, „Tygodnik Powszechny” 1981, 5, s. 6.

*From the UNESCO newsroom*, „The UNESCO Curier” 1956, 1, s. 34.

*From the UNESCO newsroom...*, „The UNESCO Courier” 1959, 7-8, s. 34.

Gerster, G., *A fresco is removed*, „The UNESCO Courier” grudzień 1964, s. 19.

Gester, G., *Der Erzengel im Wüstensand. Die wichtigsten Entdeckungen bei den jungsten Ausgrabungen zwischen Assuan und Wadi Halfa*, „Neue Züricher Zeitung”, Samstag 13 Oktober 1962, 3930/6, s. 24.

Hawryłyszyn, P., *Polscy internowani i jeńcy wojenni w Tarnopolu 1918-1919*, cz. 1, [w:] „Kurier Galicyjski” 2021, 17 (381), s. 22.

Hawryłyszyn, P., *Polscy internowani i jeńcy wojenni w Tarnopolu, 1918-1919*, [w:] „Kwartalnik kresowy” 2022, 1 (13), s. 11-12.

K., *W obliczu wielkich wydarzeń*, „Samorządowiec wileński”, 1939, IV, 7-8, s. 2.

KAC, *Kazimierz Michałowski. Jakby wyczuwał, gdzie pod ziemią jest skarb...*, „Nostalgia” 2016, 4, s. 36-37.

Krzemińska, A., *Gorące wykopaliska*, „Polityka” 20.11.2010, 47 (2783), s. 76.

Krzemińska, A., *Okazy z oazy*, „Polityka” 26.06.2010, 26 (2762), s. 66.

Książkiewicz, S. B., *O Sucharskim – raz jeszcze*, „Przekrój” 25 września 1977, 1694, s. 14.

*Księgarnia Podolska w Tarnopolu*, „Na straży. Jednodniówka harcerstwa podolskiego”, 1930, czerwiec, s. 16.

Kucharczyk, R., *Dr Wojciech Kolątaj, laureat nagrody im. Prof. Jana Zachwatowicza w 2016 roku*, „Biuletyn informacyjny ICOMOS” 2016, 4(35), s. 6-8

Kucharczyk, R., *W parku archeologicznym na Kom el-Dikka*, „Pismo uczelni UW”, 2017, 2 (81), s. 18-19.

Kwapisz, J., *Córka Wschodu i Zachodu*, „Polityka” 13.10.2015, nr 42 (3031), s. 70

Lipińska, J., *Kazimierz Michałowski. 14.XII.1901 – 1.I.1981*, „Znak” 1981, 6, s. 809-812.

Lucht, F., *Jenieckie jasełka*, „WTK Tygodnik Katolików” 1980, 51/52, s.9

Łazor, J., *Reformy pieniężne w Austrii i na Węgrzech w latach dwudziestych*, „Mówią Wieki” 2015, 3, s. 82-83.

Makiła, D., *Moc prawna aktu 5 listopada 1916 roku*, „Przegląd Sejmowy”, 2017, 1(138), s. 59-77.

Martini, K. H., *How Abu Simbel will be saved*, „The UNESCO Courier” 1964, 12, s. 11.

Matwijów, M. *Wkład polskiego środowiska we Lwowie w rozwój humanistyki polskiej po II wojnie światowej*, „Przegląd Wschodni” 2014, XIII, 4 (52), s. 1080.

Mohamed, S. A., *How Abu Simbel was saved*, „The UNESCO Courier” 1980, 2/3, s. 12

Nicieja, S. S., *Tarnopolska diaspora*, „Nowa trybuna opolska” piątek 26.10.2012, 251 (5948), s. 18.

*Nowi posłowie sejmowi*, „Nowości ilustrowane”, 1908, 10, s. 17.

PAT., *Uroczystość 25-lecia czynu zbrojnego w Krakowie*, „Polska zachodnia. Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego” 7.08.1939, XIV, 216, s. 2-3.

*Pogrzeb ś. p. Edwarda Porębowicza*, „Gazeta Lwowska”, 29 sierpnia 1937, CXXVII, 195, s. 2.

*Poszukiwania grobu Aleksandra Wielkiego*, „Kurier Warszawski” 4.08.1931, 111, 211, wyd. wieczorne, s. 5.

*Prof. Wartenberg nie żyje*, „Gazeta Lwowska”, 15 kwietnia 1938, CXXVI, 86, s. 2.

*Rescuing the Temple of Abu Simbel*, „The UNESCO Courier” 1961, 10, s. 34.

Roszko, J., *Story o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 31.07.1980, IX, 31 (441), s. 3.

Roszko, j., *Story o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 7.08.1980, IX, 32 (442), s. 5,9.

Roszko, J., *Story o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 14.08.1980, IX, 33 (443), s. 5.

Roszko, J., *Story o prof. Kazimierzu Michałowskim. Z Tarnopola przed Edfu do Faras*, „Literatura” 21.08.1980, IX, 34 (444), s. 5.

Schwetz, A., *Jak to było w ukraińskiej niewoli. Wspomnienia z przed roku*, [w:] „Kurier Lwowski” 3.01.1920, XXXVIII, 3, s. 3.

Simon, W., *Lepszy niż Indiana Jones*, „Do rzeczy” 2022, 43 (499), s. 48-51

Słomka, K., *Wyścig z Nilem*, „Tygodnik Powszechny” 1.06.2014, 22 (3386), s. 52-53.

Sowa, J., *Kazimierz Michałowski. Egipcscy robotnicy traktowali go jak ojca*, „Retro” 2017, 4, s. 42-43.

*Stamp honours UNESCO's nubian campaign*, „The UNESCO Courier” 1960, 5, s. 15.

Staniewicz, W., *1914-1939. Wileńska Dywizja Legionowa J. Piłsudskiego*, „Kurjer Wileński” 15.08.1939, XIV, 224, s. 1

*Straszne chwile Tarnopola*, „Nowa Gazeta” wydanie popołudniowe, 3.08.1917, XII, 378, s. 2.

Szlatan, P., *Tylko konie były trzeźwe*, [w:] „Polityka” 31.10.2022, 45 (3388), s. 69.

*Temples od Abu Simbel dedicated on new site*, „The UNESCO Courier” 1968, 11, s. 34.

*UNESCO Nubian campaign is lauched*, „The Unesco Courier” 1960, 5, s. 4.

Veronese, V., *A Message from the Director-General of Unesco*, [w:] „The Unesco Courier” 1960, 2, s. 3.

*W Tarnopolu i okolicy*, „Kurier Polski” 5.07.1916, r. XIX, nr 185, s. 1.

Węglowski, A., *Michałowski. Indiana Jones na polską miarę*, „Focus Historia” 2011, 6, s. 11.

WP, *Legenda archeologii: Kazimierz Michałowski*, „Tygodnik Powszechny” 1.06.2014, 22 (3386), s. 53.

Z.M., *Zwolnienie młodzieży uniwersyteckiej od wojska*, „Ziemia Lubelska” 19.10.1919, XIV, 432, s. 2.

*Zgon profesora*, „Kurier Warszawski”, wydanie poranne 24 lutego 1930, CX, 54, s. 3.

### Opracowania

*1965-1981. Stanisław Lorentz – przewodniczący PNK ICOMOS*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 148-205

Ambroziak, L., *Exposition „Fouilles égyptiennes” au Musée National de Varsovie, 1937*, „Études et Travaux” 2016, XXIX, s. 10-12.

Andreu-Lanoë, G., *Christiane Desroches Noblecourt (1913-2011)*, „Le Bulletin de l’Institut français d’archéologie orientale”, 111, 2011, s. 1-12.

*Architektura Faras. Pokaz w Muzeum Architektury i Odbudowy we Wrocławiu*, red. O. Czerner, Wrocław 1966.

Augustyniak, H., *Badania archeologiczne na terenie byłego hitlerowskiego obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein (Królikowo, st. 8, gm. Olsztynek, pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie)*, [w:] *Archeologica hereditas*, t. 9, red. W. Borkowski, W. Brzeziński, J. Wysocki, Warszawa 2017, s. 239-305.

Axer, J., *Kazimierz Feliks Kumaniecki, 1905-1977*, w: *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 90–113.

Ayyıldız, E., *Klasik Arap Şiirinde Emevî Dönemine Kadar Hiciv*, Ankara 2020, s. 200-203

Barford, P., *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945-1975*, „Archeologia Polski” 1995, 1-2, s. 7-78.

Bednarczyk, J., *Półwiecze działalności dydaktyczno-naukowej Profesora Tytusa Górskiego (Curriculum vitae)*, „FIDES - Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2000, 1-2, s. 45-49.



- Bednorz, R., *Aby mogli przetrwać. Pomoc dla polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu. 1939-1945*, Opole, Częstochowa 1989.
- Bericht über den VI. Internationalen Kongress für Archäologie, Berlin, 21.–26. August, 1939*, Berlin 1940.
- Bernard, M. L., *Kazimierz Michałowski 1901-1981*, „EOS” 1982, 70/1, s. 5-23.
- Bernard, M. L., *Kazimierz Michałowski*, „Meander” 1987, 6, s. 287-291.
- Bernhard, M. L., *Le ‘Tombeau d’Alexandre’ des Arabes*, „Études et Travaux” 1973, 7, s. 127–136.
- Bernhard, M. L., *Profesor Kazimierz Michałowski. 1901-1981* [w:] K. Michałowski, *Opera Minora*, T. 1. Red. M.L. Bernhard, Warszawa 1990, s. 5-10.
- Bernhard, M. L., *Quelque remarques sur Alexandrie*, „Revue Archéologique” 1972, 2, s. 317-320.
- Bernhard, M. L., *Słowo wstępne*, [w:] K. Michałowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1986, s. 5-25.
- Bernhard, M. L., *Sztuka starożytna, depozyt Muzeum Luwru*, Warszawa 1960.
- Bernhard, M. L., *Terrakoty greckie*, Warszawa 1949.
- Bernhard, M. L., *Topographie d’Alexandrie: Le tombeau d’Alexandre et le Mausolée d’Auguste*, „Revue Archéologique” 1956, 47, s. 129-156.
- Bernhard, M. L., *Wazy greckie*, Warszawa 1949; M. Bernhard, *Terrakoty greckie*, Warszawa 1949.
- Bernhard, M. L., *Wazy greckie*, Warszawa 1949.
- Bernhard, M. L., Z. Sztetyło, *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Meander” 1981, 6, s. 295–301.
- Bibliografia polska. 1901-1939*, t. 15: *Kat-Km*, red. A. Bobrowicz, I. Braclawska, K. Gołębiowska, Warszawa 2013, s. 61.
- Bielak, F., *Jan Stanisław Bystron (20 października 1892 - 18 listopada 1964)*, „Pamiętnik Literacki”, 1965, 56/3, s. 301-303.
- Biliński, P., *Środowisko rodzinne i naukowe Stanisława Kutrzeby*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2010, 55/1, s. 37-64.
- Blicharski, E., *Tarnopol w latach 1809–1945. Od epizodu epopei napoleońskiej do wypędzenia*, Biskupice 1993.
- Bocheński, Z., Kopera, F., *Protokół XVII. Zjazdu Delegatów Związku Muzeów w Polsce odbytego w Nieborowie 19-21 września 1946*, „Pamiętnik muzealny” 1947, z. 8.

- Boutros-Ghali, W., *In Memoriam Pahor Labib (1905–1994)*, „Bulletin de la Société d'Archéologie Copte” 1995, 34, s. 181-182.
- Breccia, E., *Le Tombeau d. Alexandre le Grand*, „Le Musée gréco-romain, 1925-1931”, 1932, s. 37-43.
- Broughton, T. R. S., *Valentin Müller 1889–1945*, [w:] *Archäologenbildnisse. Porträts und Kurzbiographien von Klassischen Archäologen deutscher Sprache*, red. R. Lullies, W. Schiering, Zabern, Mainz 1988, s. 244-245.
- Bryl, M., *Jan Bołoz-Antoniewicz (1858-1922)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, 36, s. 7-20.
- Bukowski, A., *Za drutami oflagów. Dziennik oficera 1939-1945*. Warszawa 1993.
- Cameron, G. G., *Sir Max Mallowan, 1904–1978*, „The Biblical Archaeologist” 1979, 42/3, s. 180-183.
- Charles Picard (1883-1965)*, „Bulletin de Correspondance Hellénique” 1966, 90/2, s. 5-8.
- Chmielewska, D., *Tatarkiewicz Władysław*, w: *Słownik psychologów polskich*, red. E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 195-197.
- Cicha, D., *Kronik ważniejszych wydarzeń muzealnych 1965-1967. Muzea artystyczne*, „Muzealnictwo” 1968, nr 17 s. 59-82.
- Cicha, D., *Kronik ważniejszych wydarzeń muzealnych 1965-1967. Muzea artystyczne*, „Muzealnictwo” 1968, 17, s. 57-80.
- Cicha, D., *Kronika. Muzea Artystyczne*, „Muzealnictwo” 1969, nr 18, s.122-127.
- Cicha, D., *Kronika. Ważniejsze wydarzenia muzealnictwa w roku 1969. Muzea artystyczne*, „Muzealnictwo 1970, 19, s. 121-128.
- Collins, R. O., *In Search of the Nile Waters. 1900-2000* [w:] *The Nile. Nistories, Cultures, Myths*, Boulder, Londyn 2000, s. 256-257.
- Collins, R. O., *The Nile*, New Haven, Lonyn 2002.
- Czarneski, J., *Brzeżany. Pamiątki i wspomnienia. W setną rocznicę założenia gimnazjum*, Lwów 1905.
- Czerner, O., *ICOMOS – początki międzynarodowego zrzeszenia się konserwatorów zabytków*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 35-40.
- Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
- Dabrowsky, L., *La citerne a eau sur la mosquée de Nebi Daniel*, „Bulletin of the Faculty of Arts” 1958, XI, s. 40-48.

- Daszewski, W. A., *Staja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Powstanie i działalność*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S. K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 303-312.
- Davies, N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*. Kraków 1998.
- Dąbrowski, L. M., *Międzynarodowa akcja zabezpieczenia zabytków w Abu Simbel*, „Ochorna Zabuyków” 1965, 18/1 (68), s. 3-29.
- Dąbrowski, L., *Polska misja archeologiczna w Nubii*, „Problemy” 1958, 5, s. 26-31
- Dąbrowski, L., *Praca w obozie archeologicznym na przykładzie wykopalisk w Tell Atrib w Egipcie*, „Problemy” 1958, 1, s. 26-31.
- Dąbrowski, L., *Rekonstrukcja świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari*, „Ochrona Zabytków” 1964, 17/2 (65), s. 39-49
- Deluga, W., „*Series Byzantina*” w piętnastolecie publikacji, „Sztuka i krytyka” 2020, nr 2 (89), s. 27-43.
- Deluga, W., *Polish Archaeological Excavations in Faras, Sudan (1961-1964)*, „Museikon”, 5, 2021, s. 329-342.
- Description de l’Egypte. Publiée par les ordres de Napoléon Bonaparte*, oprac. G. Néret, tłum. Ch. Miller, Köln 2007.
- Dębicka, E., *Polskie organizacje w Tarnopolu w 1918/19 r.*, „Niepodległość” 1938, XVIII, 1 (48), s. 108-134.
- Dohrn, T., *Andreas Rumpf*, „Gnomon”, 1966, 38/7, s. 734-736.
- Drzycimski, A., *Major Henryk Sucharski*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990
- Duda, J., *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Henryka Sienkiewicza w Tarnopolu w latach 1871-1936*, „Przegląd historyczno-oświatowy” 2003, 3-4, s. 199-215..
- Durko, J., *Lata sześćdziesiąte. Kronika ważniejszych wydarzeń*, „Almanach Muzealny” 2007, 5, s. 273-331.
- Dussaud, R., *Fernand Chapouthier*, „Syria” 1954, 31, s. 149-150.
- Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. P.N. Majewski, Warszawa 2016
- Dzienkiewicz, M., *Kazimierz Michałowski, 1901-1981, badacz starożytnego Egiptu*, [w:] tejże, *Pionierzy, czyli poczet niewiarygodnie pracowitych Polaków*, Warszawa 2018, s. 92-97.
- Dzierżykray-Rogalski, T., *Prof. Dr Jan Czekanowski (1882 – 1965)*, „Rocznik Białostocki” 1967, 7, s. 341-343.
- Dzierżykray-Rogalski, T., *Sensacje w Faras*, Warszawa 1991
- Dzierżykray-Rogalski, T., *W dwudziestolenie polskiego sukcesu w Faras. Dziennik terenowy uczestnika polskiej ekspedycji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, 1982, 27/2, s. 249-290.

- Dziewanowski, K., *Archanioły i szakale. Reportaż sprzed potopu*, Warszawa 1965.
- Dziewanowski, K., *Reportaż o szkiełku i oku*, Warszawa 1963.
- Emery, W.B., *Nubian Treasure: An Account of the Discoveries at Ballana and Qustul*, Londyn 1948.
- Encyclopedia of Arabic literature*, red. J. S. Meisami, P. Starkey, v. 2, Londyn 1998
- Étienne, R., *L'École française d'Athènes, 1846-1996*, „Bulletin de Correspondance Hellénique” 1996, 120/1, numer specjalny: *Centcinquantenaire*, s. 3-22.
- Euler, H., *Noack, Ulrich*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 19, Berlin 1997, s. 298-299.
- Fabianowski, A., *Julian Krzyżanowski, 1892-1976*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, t. 1: *A-K*, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A. K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 619-625.
- Fijałkowska, J., Popłonyk, U., *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, XX, s. 444.
- Frühchristliche und koptische Kunst. Ausstellung in der Akademie der Bildenden Künste, Wien, 11. März bis 3. Mai 1964*, red. G. Egger, Wiedeń 1964.
- Gajdukevič, V. F., *Mirmekij: sovetskie raskopki v 1956 g.: 1934-1956*, Warszawa 1959.
- Gardiner, A. H., *Francis Llewellyn Griffith*, „The Journal of Egyptian Archaeology”, 1934, 20 (1/2), s. 71-77.
- Garnet, T., James, H., *Howard Carter: The Path to Tutankhamun*, London 1992.
- Gavrash, I., *Wystawa „100 lat realizmu w sztuce polskiej” w Akademii Sztuk Pięknych ZSRR w Moskwie (1952) w kontekście polsko-radzieckich stosunków kulturalnych w latach 1949–1955*, „Porta Aurea” 2018, XVII, s. 162-163.
- Gawlikowski, M., *Kazimierz Michałowski i archeologia śródziemnomorska*, [w:] *Dzieje archeologii na UW*, red. S. K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 299.
- Gawlikowski, M., *Michałowski i jego szkoła* [w:] *Królowa Hatszepsut i jej świątynia 3500 lat później*, red. S. Szafrński, Warszawa 2001, s. 17-37.
- Gawlikowski, M., *Preface*, „Studia Palmyreńskie” 2013, XII, s. 13.
- Gąssowska, B., *Kazimierz Michałowski*, „Nauka Polska” 1959, VII, 3 (27), s. 157-165.
- Gerster, G., *Nubien. Goldland am Nil*, Zürich 1964.
- Gieysztor, A., *Stanisław Arnold, 1985-1973*, „Nauka Polska” 1974, 22, 2, s. 219–222.
- Gieysztor, A., *Wspomnienia pośmiertne, Stanisław Kętrzyński (1876-1950)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1950, 43, s. 207-211.
- Ginat, R., *Nasser and the Soviets. A Reassessment*, [w:] *Rethinking Nasserism. Revolution and Historical Memory in Modern Egypt*, red. E. Podeh, O. Winckler, Gainesville,

Tallahassee, Tampa, Boca Raton, Pensacola, Orlando, Miami, Jacksonville, Ft. Myers, 2004, s. 230-252.

Głowacki, J., *Testamet królowej Nefertite*, Warszawa 1971.

Godlewski, W., *II Międzynarodowy Kongres Studiów Koptologicznych. Rzym, 22-6 września 1980*, „Collectanea Theologica” 1982, 52/2, s. 176-180.

Godlewski, W., *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Muzealnictwo” 1982, 25, s. 123-126.

Gołogowski, T., *Historia i działalność Katedry Archeologii Chrześcijańskiej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie*, „Vox Patrum” 1999, 19, 3637, s. 77-80.

Górski, J., *Kazimierz Michałowski – twórca polskiej archeologii śródziemnomorskiej*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 1, red. J. C. Kałużny, Kraków 2007, s. 39-43.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1921, 8 (1), s. 1-18.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1924, 11 (4), s. 141-180.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1925, 12 (3-4), s. 57-172.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1926, 13 (1-2), s. 25-93.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1926, 13 (3-4), s. 49-93.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1927, 14 (3-4), s. 57-116.

Griffith, F. L., *Oxford excavations in Nubia*, „Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology”, 1928, 15 (3-4), s. 63-88.

Grodziski, S., *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 1-2, Kraków 2018.

Grzesiowski, M., *Piętnasty rok Meandra* [rozmowa z K. Mumanieckim, K. Michałowskim i L. Winniczuk], „Meander” 1960, nr 1, s. 72-73.

Guinic, T., *Jean Sonnier, 1913-2002*, „Monumental, La charte de Venise”, 2, 2021, s. 36-39

Guz, M., *O nazwiskach żydowskich w formie złożzeń niemieckich (w Prusach)*, [w:] „Białostockie Archiwum Językowe” 2011, 11, s. 67-74.

Haja, M., *Schlosser Julius Alvin von*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815-1950*, t. 10, *Savišek Slavko – Schobert Ernst*, Wien 1994, s. 218-219.

- Hautecler, G., *Camaraderie Franco-belge au Stalag IA*, „Revue belge d'histoire militaire”, 1975, XXI, 3, Wrzesień, s. 242
- Heidenreich, R., *Curtius, Ludwig*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 3, Berlin 1957, s. 449.
- Hughes, G. R., *John Albert Wilson*, „The Oriental Institute of the University of Chicago, report 1973/74”, 1974, s. 4-6.
- Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko – ukraińskiego*, T. 4, *Województwo tarnopolskie, miasto Tarnopol*, red. L. Morawiecki, Rzeszów 2004
- International Campaign to Save the Monuments of Nubia*, Kair 2020
- Ivanyk, S., *Szkoła Twardowskiego i ukraińskie szkolnictwo w Galicji pierwszego czterdziestolecia XX wieku*, „Przegląd Pedagogiczny” 2014, 1 (20), s. 40.
- Jakobielski, S., *35 Years of Polish Excavations at Old Dongola. A Factfile*, w: *Dongola-Studien. 35 Jahre polnische Forschungen im Zentrum des makuritischen Reichs*, red. S. Jakobielski, P. O. Schloz, Warszawa 2001, s. 1-48.
- Jakobielski, S., *Jak było w Faras. Relacja uczestnika wykopaliisk*, [w:] *Faras. Katedra w piaskach pustyni*, red. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczowska, Warszawa 2021, s. 24-45.
- Jakobielski, S., Sulikowska-Belczowska, S., *Odkrycie katedry Faras. 60 lat później*, [w:] *Faras. Katedra w piaskach pustyni*, red. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczowska, Warszawa 2021, s. 10-16.
- Jakobielski, S., *Taki był Profesor*, [w:] *Wspomnienia podkowian*, t. II, red. A. Żykowska-Maziarska, s. 150-158.
- Janssen, J. J., *Annual Egyptological Bibliography*, [w:] *First International Congress of Egyptology. Cairo octobre 2-10, 1976. Acts*, red. W. F. Reineke, Berlin 1979, s. 333
- Janssen, J. M. A., *Preface*, „Annual Egyptological Bibliography” 1947, s. 7
- Jarocki, R., *Rozmowy z Lorentzem*, Warszawa 1981
- Jastrzębowska, E., *Kazimierz Józef Marian Michałowski*, [w:] *Personenlexikon zur Christlichen Archäologie: Forscher und Persönlichkeiten vom 16. bis zum 21. Jahrhundert*. t. 2: K-Z, red. S. Heid, M. Dennert, Regensburg 2012, s. 908-909.
- Jerzy Banach (1922-2005)*, „Muzealnictwo”. 46, 2005, s. 240-244.
- Jeżewska, Z., *A ślady zasypiał piasek*, Poznań 2021.
- Jeżewska, Z., *Na krańcach czasu. Dziennik podróży po Egipcie i Sudanie*, Warszawa 1972.
- Jeżewska, Z., *Śladami wojowniczej królowej*, „Problemy” 1959, XV, 10 (163), s. 715-716.
- Jeżewska, Z., *Ze Sfinksem w cztery oczy*, Warszawa 1958.
- Jędrzejewska, H., *Konserwacja dwóch malowideł ściennych z Faras*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1965, IX, s. 217-261.

- Jucker, H., *Arnold von Salis*, „Gnomon” 1958, 30, s. 637–638.
- Junker, K., *Rodenwaldt, Gerhart*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 21, Berlin 2003, s. 698-699.
- Juszczak, K., *Tajemnica grobowca alabastrowego*, „Wiadomości Konserwatorskie” 17, 2005, s. 25-35.
- K. M. Żukiewicz, *Kartka o Matce Różańcowej z Tarnopola, z czasów inwazyi ukraińskiej*, [w:] „Róża duchowna. Czasopismo poświęcone czci N.M.P. Królowej Różańca św.” 1920, XXIII, 1-2, s. 30-37.
- Kalendarium misji w Faras*, oprac. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczewska, [w:] *Faras. Katedra w piaskach pustyni*, red. S. Jakobielski, A. Sulikowska-Belczewska, Warszawa 2021, s. 70-125.
- Kaleta, Z., *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998, s. 5.
- Kalinowski, L., *Piwocki Franciszek Ksawery (1901-1974)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 26, red. B. Piątkiewicz, W. Piątkiewicz, Warszawa 1981, s. 615-617.
- Kalinowski, L., *Profesor dr Józef Edward Dutkiewicz (1903-1968)*, „Ochrona Zabytków” 1968, 21/4 (83), s. 61-65.
- Kamińska, L. M., *Powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do szerszego opracowania*, „Muzealnictwo” 2016, nr 57, s. 74-80.
- Kapera, Z. J., *Działalność naukowa ks. Ludwika Stefaniaka, CM (1930–1972)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1973, s. 130-138.
- Karamanlioğlu, F. A., *Ananiasz Zajączkowski (12. XI. 1903 - 6. IV. 1970)*, „Türk Dili ve Edebiyatı Dergisi”, 9, 1971, s. 1-34.
- Karolewicz, G., *Kazimierz Michałowski 1901-1981*. [w:] *Lwowsko-kresowe korzenie wyższych uczelni Lublina*, red. W. Stążka. Lublin 2000, s.37-38.
- Karolewicz, G., *Nauczyciele akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II, Lublin 1994.
- Katalog wystawy zabytków wykopalisk w Mirmeki w r. 1956*, oprac. M. L. Bernhard, Warszawa 1957.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, red. G. Karolewicz, Lublin 1989.
- Kazimierz Michałowski*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoży, Warszawa 1938, s. 483.
- Klasens, A., *Abu Roasch*, [w:] *Lexikon der Ägyptologie*, red. W. Helck, E. Otto, v. I, Wiesbaden 1975, s. 24-25.

- Klimecki, M., *Polsko-ukraińska wojna o wschodnią Galicję 1918-1919 r. Polskie spojrzenie*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*, Lwów 2009, s. 373-384.
- Kołątaj, W., *Kom El-Dikka – Misja archeologiczno-konserwatorska Uniwersytetu Warszawskiego. Jak powstała i działała...*, „Biuletyn informacyjny PKN ICOMOS” 2017, 2-3 (37-38), s. 41-47.
- Komaniecka, M., *Kongresy Nauki Polskiej w PRL*, „Forum akademickie” 2017, 2, s. 61-62.
- Konopka, M., *Kronika. Z działalności polskich Muzeów Archeologicznych*, „Muzealnictwo” 1974, 22, s. 160-162.
- Konopka, M., *Lwowska seria „Biblioteki Mrówki” i jej wydawcy. 1869-1913*, [w:] *Od strony kresów. Studia i szkice*, cz. 2, red. H. Bursztyńska, Kraków 2000, s. 103-113.
- Koptische Kunst. Christentum am Nil. Mitte November 1963 - Mitte Januar 1964*, red. R. Wehril, K. Wessel, Zürich 1963.
- Kościółek, Ł., *Kazimierz Michałowski (1901-1981)*, [w:] *Woldenbergczyzy – bliscy i znani. Żołnierze Września 1939 i Powstania Warszawskiego*, red. A. Pazda, Poznań 2022, s. 150-153.
- Kościółek, Ł., *Z Tarnopola do Faras. Życie i działalność naukowa prof. Kazimierza Michałowskiego*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J.C. Kałużny, Kraków 2016, s. 189–209.
- Kowalczykowa, A., *Wobec współczesności. Tematy poważne i mniej serio*, Białystok 2016
- Kowalik-Kaleta, Z., Dacewicz, L., Raszewska-Żurek, B., *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie nazwisk omówionych w Historii nazwisk polskich*, t. 1, Warszawa 2007, s. 5-6, 95.
- Kowalik-Kaleta, Z., *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym. XII-XV wiek*, t.1, Warszawa 2007, s. 48, 331.
- Koziełło-Poklewski, B., *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich. Na marginesie książki Zygmunta Lietza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, 4, s. 531.
- Kozłowski, S. K., *Włodzimierz Antoniewicz, profesor z Warszawy*. Warszawa 2009.
- Krauz-Mozer, B., *Józef Chalasiński (1904-1979)*, w: *Jubileuszowa Księga Nauk Politycznych*, red. A. Zięba, Kraków 2015, s. 257-268.
- Królczyk, K., *Historia starożytna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym*, [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність. до 75-ліття створення історичного факультету*, red. L. Zaskilniak, P. Sierżęga, Львів 2015, s. 329-352.



- Książkiewicz, S. B., *Wspomnienia z pobytu w obozach jenieckich w Hohenstein i Risenburg*, „Wojskowy przegląd historyczny” 1985, 30, 1-2, styczeń-czerwiec, s. 611-613.
- Kubczak, J., *Pamięci Mieczysławy Ruxer*, „Z otchłani wieków” 1957, 4, s. 177-179.
- Kuśmierczyk, S., *Między światłem nieba a szarością piasku. Sztuka operatorska w „Faraonie”*, [w:] *Faraon. Poetyka filmu*. Red. S. Kuśmierczyk, Warszawa 2016, s. 251-328.
- L'art copte. Petit Palais Paris. 17 juin-15 septembre 1964*, red. P. Du Bourguet, Paryż 1964.
- Laurila, K. S., *In memory of Max Dessoir*, „The Journal of Aesthetics and Art. Criticism” 1947, 6/2, s. 105-107.
- Lech, J., *Z badań polsko-ukraińskich związków w dziedzinie archeologii do II wojny światowej*, „Przegląd archeologiczny” 2006, 54, s. 29-34.
- Leclant, J., *Jacques Vandier*, „Journal Asiatique”, 262, 1974, s. 11-18.
- Libera, Z., *Mieczysław Brahmer (26 stycznia 1899 - 31 sierpnia 1984)*, „Pamiętnik Literacki”, 76/2, 1985, s. 377-382
- Lietz, Z., *Obozy jenieckie w b. Prusach Wschodnich*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 359.
- Lietz, Z., *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich. 1939-1945*, Warszawa 1982
- Lietz, Z., *W odpowiedzi Bohdanowi Koziello-Poklewskiemu, Mazursko-Warmińskie”* 1985, 1-2, s. 165.
- Lipińska, J., *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, [w:] *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, Warszawa 2007, s. 21-30.
- Lipińska, J., *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, [w:] *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, Warszawa 2007, s. 21-30.
- Lorentz, S., *Muzeum Narodowe w Warszawie w latach 1939-1954*, [w:] „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1957, II, s. 9-11.
- Lorentz, S., *Muzeum Narodowe w Warszawie. Rys historyczny*, [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, t. 1, Warszawa 1938, s. 1-68.
- Lorentz, S., *Przemówienie inauguracyjne na Kongresie Konstytucyjnym w Warszawie i kończące obrady na Kongresie Założycielskim ICOMOS w Krakowie*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 23-26.
- Lorentz, S., *Wilanów*, „Studia Wilanowskie”, 12, 1999, s. 7-18.
- Lorentz, S., *Wspomnienie pośmiertne. O Kazimierzu Malinowskim wspomnienie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1979, XLI, 3, s. 313-314.
- Lorenz, S., *Kazimierz Michałowski 1901-1980*, „Nauka Polska” 1981, 7/8, s. 149-151.

- Łagodziński, S., *Stalab I B Hohenstein. W świetle zeznać świadków*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, 3-4, s. 404-405.
- Łapott, J., *In memoriam Profesor Władysław Filipowiak (1926–2014)*, „Afryka”, 39, 2014, s. 9-17.
- Macjon, J., *Wspomnienie o prof. Rajmundzie Gostkowskim (szóstym prezesie Koła Łódzkiego PTF)*, „Collectanea Philologica”, 2003, 7, s. 91-96
- Majewski, K., *Wystawa wykopalisk egipskich w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Eos” 1938, 39, 1, s. 150-160.
- Małkiewicz, A., „*Szkoła krakowska*” i „*szkoła lwowska*” polskiej historii sztuki, [w:] tenże, *Z dziejów polskiej historii sztuki*, Kraków 2005, s. 15–64.
- Manteuffel, J., *Wspomnienia pośmiertne T. N. W. Pierre Jouguet (1869-1949)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 42, 1949, s. 174-185.
- Manteuffel, J., *Wykopaliska polsko-francuskie w Egipcie Górnym*, „EOS” 1938, 1, s. 110-117.
- Marciniak, R., *Kanał Sueski. 1956*, Warszawa 2017.
- Masłowska, A., *Kronika wystaw Muzeum Narodowego w Warszawie. 1862-2002*, t. 1: 1862-1962, Warszawa 2002.
- Masłowska, A., *Kronika wystaw Muzeum Narodowego w Warszawie. 1862-2002*, t. 2: 1962-1982, Warszawa 2006
- McCall, H., *The Life of Max Mallowan. Archeology and Agatha Christie*, Londyn 2001.
- Meital, Y., *The Aswan High Dam and Revolutionary Symbolism in Egypt*, [w:] *The Nile. Nistories, Cultures, Myths*, Bouldr, Londyn 2000, s. 219-226.
- Meller, B., *U Lourse'a*, „Almanach muzealny” 1997, t. 1, s. 83.
- Michałowski, A., *Wspomnienia o organizaowanie Kongresu ICOMOS w 1965 roku*, [w:] *Polski Komitet Narodowy ICOMOS. 1965-2015. 50 lat w służbie ochrony zabytków*, red. K. Pałubska, Warszawa 2015, s. 33-34.
- Michałowski, K., *Algérie. La Modernisation des musées en Algérie*, „UNESCO courier” 1966, 5-6, s. 1-45.
- Michałowski, K., *Antyk w Ermitażu Leningradzkim*, „Meander” 1954, VIII, 8, s. 375-390.
- Michałowski, K., *Archeologia sródziemnomorska – jej rola i znaczenie w nauce polskiej*, „Miesięcznik Literacki” 1973, VIII, 2 (78), s. 34.
- Michałowski, K., *Dans la vallee des rois les Polonais a Deir el-Bahari*, „Archeologia” 1966, 9, s. 66-73.
- Michałowski, K., *Delfy*, Lwów 1937.

- Michałowski, K., *Die wichtigsten Entwicklungsetappen der Wandmalerei in Faras*, [w:] *Christentum am Nil, Internationale Arbeitstagung zur Ausstellung «Koptische Kunst», Essen, Villa Hügel, 23–25 Juli 1963*, red. K. Wessel, Recklinghausen 1964, s. 79-94.
- Michałowski, K., *Dorobek naukowy archeologii antycznej w Polsce w latach 1945-1954*, „Meander” 1954, IX, 9-10, s. 497.
- Michałowski, K., *Ein Niobekopf aus den Sammlungen des Fürsten Radziwiłł in Nieborów*, [w:] „Archeologischer Anzeiger”, 1927, 1/2, s. 58-70
- Michałowski, K., *Fouilles polonaises a Palmyre 1959*, „Annales Archéologiques de Syrie”, 1960, 10, s. 4-5.
- Michałowski, K., *Galeria sztuki starożytnej w Muzeum Narodowym w Warszawie*, [w:] „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1957, II, s. 119.
- Michałowski, K., *Le portraits greco-romains de Delos*, „Bulletin International de l’Academie Polonaise des Sciences et des Letters”, Kraków 1930, s. 184-191.
- Michałowski, K., *Les filtres a eau d’Athribis*, „Tre Journal of Juristic Papirology” 1957-1958, 11-12, s. 158-189.
- Michałowski, K., *Les Hermès du gymnase de Délos*, „Bulletin de correspondance hellénique”, 1930, V 54, s. 131-146.
- Michałowski, K., *Les Niobides dans l’art. Plastique grec la seconde moitié du V siècle*, [w:] „Eos”, 1927, XXX, s. 175-193.
- Michałowski, K., *Les portraits hellénistiques et romains*, „Exploration Archéologique de Délos”, 1932.
- Michałowski, K., *Les portraits hellénistiques et romains*, „Exploration Archéologique de Délos faite par l’Ecole Française d’Athènes”, fascicule XIII, Paryż 1932.
- Michałowski, K., *Mirmeki. Wykopaliska odcinka polskiego w r. 1956*, Warszawa 1958.
- Michałowski, K., *Muzealnictwo i ochrona zabytków w ZSRR*, „Przegląd Kulturalny”, 1954, 37/55, s. 3.
- Michałowski, K., *Nie tylko piramidy... Sztuka dawnego Egiptu*, Warszawa 1966
- Michałowski, K., *Niobidzi na płaskorzeźbach tronu Zeusa w Olimpii*, [w:] „Kwartalnik Klasyczny”, 1927, I (3), s. 217-233.
- Michałowski, K., *Niobidzi w plastyce w drugiej połowie V w. p. Ch. Przyczynek do zagadnienia rasy w sztuce*, [w:] „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1926, 3, s. 110-116.
- Michałowski, K., *Niobidzi w sztuce starożytnej*, [w:] „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1926, 3, s. 96-101

Michałowski, K., *Organizacja badań archeologicznych Bliskiego Wschodu w Uniwersytecie J. Piłsudskiego*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1936, 4, s. 120-121.

Michałowski, K., *Palmyra. Fouilles Polonaises 1959*, Warszawa, Paryż 1960.

Michałowski, K., *Palmyra. Fouilles Polonaises 1960*, v. 2, Warszawa, Paryż 1962,

Michałowski, K., *Palmyre I, Fouilles Polonaises 1959*, Warszawa 1960

Michałowski, K., *Pierwsze kroki profesorów UW w Polsce Ludowej*, „Miesięcznik Literacki” 1976, XI, 3 (115), s. 120-122.

Michałowski, K., *Polska ekspedycja w Nubii*, „Nauka Polska” 1959, r. IV, 3, s. 121-178

Michałowski, K., *Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie w roku 1958*, „Mówią wieki” 1959, II, 1, s. 15-19.

Michałowski, K., *Portrety grecko-rzymskie z Delos*, „Eos”, 1931, XXXV, s. 12-16

Michałowski, K., *Przedmowa*, [w:] T. Andrzejewski, *Dusze Boga Re. Wśród egipskich świętych ksiąg*, Warszawa 1967, s. 7-8.

Michałowski, K., *Rapport sur la prospection du terrain dans la région de la Mosquée de Nabi Daniel*, „Bulletin de Faculte des Lettres, Universite d’Alexandrie”, 1958, XII, s. 37-39.

Michałowski, K., *Sztuka starożytna na wystawie „Warszawa oskarża”*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, T. XX, s. 656-657.

Michałowski, K., *Tajemnica grobu Aleksandra Wielkiego*, [w:] M. Druon, *Aleksander Wielki*, tłum. A. Jędrychowska, Kraków 1969, s. 340-346.

Michałowski, K., *Tell Atrib (1957-1958)*, „Vestnik drevnej istorii” 1960, 1, s. 187-202.

Michałowski, K., *Tell Edfu 1937 (wyniki wykopalisk polsko-francuskich)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1937, XLII, 5, s. 123

Michałowski, K., *Tell Edfu 1938 (wyniki drugiej kampanii wykopalisk polsko-francuskich)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1938, XLIII, 6, s. 198

Michałowski, K., *Tell Edfu 1939 (wyniki trzeciej kampanii wykopalisk polsko-francuskich)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1939, XLIV, 5, s. 161

Michałowski, K., *The Polish Archeological Reconnaissance Trip to Nubia (January-February 1958)*, „The Review of The Polish Academy of Siences” 1958, IV, 3, s. 47-85.

Michałowski, K., *The Polish School of Mediterranean archeology*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, 25/4, s. 707-720.

Michałowski, K., *Udział nauki polskiej w stworzeniu nowej dziedziny archeologii – nubilogia*, „Studia archeologiczne” 1981, 1, s. 151-157.

Michałowski, K., *Uwagi o muzeach radzieckich*, „Kwartalnik Instytutu polsko-radzieckiego” 1954, 1/6, s. 154-160.

- Michałowski, K., *Wspomnienie pośmiertne o Tadeuszu Andrzejewskim*, „Przegląd orientalistyczny” 1961, nr 4 (40), s. 511-514.
- Michałowski, K., *Wykopalka archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1958, III, s. 751.
- Michałowski, K., *Wykopalka polskie w Tell Atrib w Dolnym Egipcie*, „Problemy” 1957, XIII, 6 (135), s. 399-405.
- Michałowski, K., *Wykopalka w Edfu. Kampania r. 1937*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1937, 5, s. 271
- Michałowski, K., *Wykopalka w Edfu. Kampania roku 1938-1939*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1939, 7, s. 190.
- Michałowski, K., *Wykopalka w Edfu. Kampania roku 1938*, „Biuletyn historii sztuki i kultury” 1938, 6, s. 201
- Michałowski, K., *Wyniki polskich wykopalk w Tell Atrib*, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN” 1958, I, 2, s. 60.
- Michałowski, K., *Wystawa wykopalk egipskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Przewodnik*, Warszawa 1938.
- Michałowski, K., *Wzór przyjacielskiej współpracy Muzeum Narodowe – Ermitaż*, „Nowe Drogi” 1976, 7 (326), lipiec, s. 146.
- Michałowski, K., *Zbiory Sztuki Starożytnej. Przewodnik*, Warszawa 1949
- Michałowski, K., *Zbiory Sztuki Starożytnej. Przewodnik*, Warszawa 1949
- Mierzejewska, B., *Galeria Faras w nowej odsłonie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 2015, 4, s. 11-23.
- Mierzejewska, B., *Galeria Faras. Przewodnik*, Warszawa 2014.
- Mikulski, Z., *Romuald Cebertowicz*, „Gospodarka Wodna”, 3, 2005, s. 91.
- Miller, G., *The Oxford Gothic Grammar*, New York 2019, s. 481.
- Misiewicz, M., *Wrześniowe boje I Dywizji Piechoty Legionów*, [w:] *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1996, XLI, 4 (158), s. 33.
- Monumenta Universitatis Varsoviensis. 1816-2016. Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, red. P. M. Majewski, Warszawa 2016
- Myśliwiec, K., *W cieniu Dżesera. Badania polskich archeologów w Sakkarze*, Warszawa, Toruń 2016.
- Myśliwiec, K., *Marek Marciniak (1937-1969)*, „Polish Archeology in the Mediterranean” 1997, VIII, s. 9-10.

Nałęcz, T., *Polska Organizacja Wojskowa. 1914-1918*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984.

*Nubia, Recentes Recherches, Actes du Colloque Nubiologique International au Musee National de Varsovie, 19-22 juin 1972*, red. K. Michałowski, Warszawa 1975.

*Oflag II C Woldenberg. To brzmi jak tajemnica*, red. W. Dembek, Dobiegniew 2017.

*Okruchy pamięci. Wspomnienia i relacje byłych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza*, oprac. S. Nowakowski, M. Klempert, Olsztyn 2015

Olbrzyś, M., *Gontarczyk Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*. z. 5, red. I. Błaszczyk, H. Kondziel, H. Krzyżanowska, M. Merkel-Masse, Warszawa 2016, s. 32.

Opas, T., *agadnienia ustrojowe*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryka, Kraków 1995, s. 341.

Ostrowski, J. A., *Profesor Józef Łepkowski (1826-1894) – twórca uniwersyteckiego Gabinetu Archeologicznego*, [w:] *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007, s. 43-48

Oświęcimski, S., *Marian Golias (nekrolog i bibliografia)* [w:] *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń 1963 – 1970*, Łódź 1972, s. 256-259.

Paczkowski, A., *Mikołajczyk Stanisław (1901–1966)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, red. W. Albrecht, E. Rostworowski, Wrocław 1976, s. 152–154.

Pajka, P., *Nad Narwią i nad Bugiem. Szlak bojowy I Dywizji Piechoty Legionów w pierwszej fazie wojny obronnej Polski w 1939 r.*, „Officina historiae” 2018, 1, s. 111-118.

*Pamiętnik wystawy zabytków z wykopalisk w Mirmeki w r. 1957*, oprac. M. L. Bernhard, Warszawa 1959.

Pastusiak, L., *Wspominając Adama Rapackiego. Trwałe miejsce w historii*, „Nowe drogi” 1988, 1 (464), s. 71.

Pertek, J., *Mała flota wielka duchem*, Poznań 1989.

Petrow, Z., *Wystawa „Warszawa oskarża”. Notatka prasowa i głosy prasy*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, T. XX, s. 652-656.

Piotrowska, D., *Z działalności instytucji II Rzeczypospolitej chroniących zabytki archeologiczne na zachodniej Ukrainie*, „Przegląd archeologiczny” 2006, 54, s. 65.

Piskurewicz, J., Zasztowt L., , *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1986, R. 49, s. 35-100.

Płomińska, M., *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie. 1964-1974*, „Muzealnictwo” 1975, nr 23, s. 8-9.

Płoszewski, L., *Wacław Borowy (1890-1950)*, „Pamiętnik Literacki” 1962, 53/3, s. 101-103.

- Podgórski, T., *Listy z kraju Kemet. Diariusz egipski*, Kraków 2013.
- Polak, T., *Profesor Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Ochrona Zabytków” 1981, 34/3-4 (134-135), s. 214.
- Politechnika Warszawska. Skład osobowy, rok akademicki 1961-1962*, Warszawa 1962
- Pollack, J., *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986.
- Poplonyk, U., *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1976, t. XX, s. 420-421.
- Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, t. 2: S–Ż, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A. K. Wróblewski, Warszawa 2016.
- Pouilloux, J., *Notice sur la vie et les travaux de Pierre Devambe, membre de l'Académie*, „Comptes rendus de l'Académie des inscriptions et belles-lettres” 1981, 125/3, s. 465-477.
- Press, L., Kolendo, J., *Kazimierz Majewski. 1903-1981*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 166–183.
- Promiński, M., *Portret królowej Haczepsut*, Warszawa 1959.
- Przewodnik po wystawie urządzonej przez Biuro Odbudowy Stolicy wespół z Muzeum Narodowym*, Warszawa 1945.
- R.Z., *Jerzu Guttler (1904-1952)*, „Ochrona Zabytków” 1952, 5/2 (17), s. 144.
- Redzik, A. *Zarys historii Uniwersytetu Jana Kazimierza. Perspektywa ustrojowa i ogólnouniwersytecka*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 43-196.
- Rezler-Wasilewska, V., *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2009, 32, s. 47-86.
- Rojewski, Z., *Zamknięcie II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej w Słupsku*, „Wiadomości Archeologiczne” 1969, XXXIV, 2, s. 290.
- Rowe, A., *Short Report on Excavations of the Institute of Archaeology, Liverpool, at Athribis (Tell Atrib)*, „Annales du Service des Antiquités” 1938, 38, s. 157-195.
- Ruszczyc, B., Labiba, P., Górecki, T., Nawrocka, H., Medeksza, I., Doliński, Z., *Tell Atrib. Kom Sidi Youssef*, „Informator Archeologiczny: badania” 1981, 15, s. 288.
- Sadurska, A., *Archeologia śródziemnomorska w 25-leciu PRL*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk społecznych” 1970, 13, 3-4, s. 13-30.
- Sadurska, A., *Katedra Archeologii śródziemnomorskiej UW w latach 1945-72*, „Rocznik Uniwersytetu Warszawskiego” 1973, 13, s. 81-96.

- Sadurska, A., *Kazimierz Michałowski (1901–1981)*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 155-165.
- Sadurska, A., *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, „Archeologia” 1981, 32, s. 243-246.
- Sadurska, A., *Palmyra – narzeczona pustyni*, Warszawa 1968.
- Sadurska, A., *Sztuka rzymska*, [w:] *Sztuka Świata*, red. A. Lewicka-Morawska, t. 2, Warszawa 1999, s. 211-309.
- Schneider, H. D., *Personalialia Orientalia: Adolf Klasens (1917-1998)*, „Phoenix”, 2000, 46/1, s. 3.
- Schnurbein von, S., *Abriß der Entwicklung der Römisch-Germanischen Kommission unter den einzelnen Direktoren von 1911 bis 2002*, [w:] *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission*, t. 82: *100 Jahre Römisch-Germanische Kommission*, red. P. von Zabern, Mainz 2002.
- Scholl, T., *Greckie początki... na Krymie – Myrmekion 1956-1958*, „Biuletyn informacyjny PKN ICOMOS” 2020, 1-2 (48-49), s. 16.
- Schubart, W., *Ulrich Wilcken*, „Gnomon” 1949, 21, s. 88-90.
- Schwingenstein, Ch., *Lehmann, Karl*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 14, Berlin 1985, s. 85-86.
- Serczyk, J., *Stulecie urodzin Ludwika Kolankowskiego*, „Zapiski Historyczne” 1983, 48, 3, s. 235–236.
- Słapek, D., *Kazimierz Michałowski (1901–1981) i akademicka kariera Edmunda Bulandy (1882–1951). Rozterki i wizje polskiej archeologii klasycznej początków XX w.*, „Res Historica” 2022, 54, s. 451-480.
- Smotrecki, H., *Zarys historii wojennej 39-go pułku strzelców lwowskich*, Warszawa 1929.
- Sroka, Ł.T., *Wydział humanistyczny* [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 551-666.
- Sroka, S., *Różycki-Kołodziejczyk Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, red. E. Rostworowski, H. Markiewicz, s. 548–549.
- Srokowski, S., *Z dni zawieruchy dziejowej. 1914-1918*, Kraków 1932.
- Stępniewska-Holzer, B., Holzer, J., *Egipt. Stulecie przemian*, Warszawa 2006.
- Szafrąński, Z. E., *Our milestones*, [w:] *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, Warszawa 2007, s. 41-65.
- Sztetyłło, Z., *Kazimierz Michałowski. 1901-1981*, [w:] *Monymenta Universitatis Varsoviensis. 1816-2016. Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po*



- 1945, t. 2: *L-R*, red. K. A. Wróblewski, W. Baraniewski, W. Tygielski, Warszawa 2016, s. 257-264.
- Sztetyłło, Z., *Profesor Kazimierz Michałowski*, „Przegląd Humanistyczny” 1981, 6 (189), s. 149-154.
- Sztetyłło, Z., *Mirmekii: wykopaliska odcinka polskiego w r. 1957*, Warszawa 1976.
- Śliwa, J., *Profesor Maria Ludwika Bernhard. 1908-1998*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego.*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 77-82.
- Śliwa, J., *Profesor Piotr Bieńkowski. 1865-1925*, [w:] *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Śliwa, Kraków 2007 s. 53-54.
- Śliwa, J., *Starożytny Egipt oczami Polaków. Słownik biograficzny egiptologów, archeologów i badaczy pokrewnych dziedzin, podróżników i kolekcjonerów oraz literatów i malarzy zafascynowanych przeszłością i terażniejszością Egiptu*, Kraków 2019
- Śródka, A., *Kazimierz Józef Marian Michałowski*, w: tegoż, *Uczni polscy XIX-XX stulecia*, t. III, M-R, Warszawa 1997, s. 113-116
- Taka jest nasza historia. 160 lat Muzeum Narodowego w Warszawie*, op. red. A. Knyt, Warszawa 2022
- Targoński, P., *Mobilizacja alarmowa I Dywizji Piechoty Legionów w sierpniu 1939*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 109 (2021), s.129-159.
- Tell Edfou 1937* (Fouilles franco-polonaises. Rapport I), Kair 1937.
- Tell Edfou 1938* (Fouilles franco-polonaises.Rapport II), Kair 1938.
- Tell Edfou 1939* (Fouilles franco-polonaises. Rapport III), Kair 1950.
- The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos. 1933–1945*, red. M. Hecker, V. IV: *Camps and Other Detention Facilities Under the German Armed Forces*, red. G. P. Megargee, R. Overmans, W. Vogt, Bloomington 2022
- Thorn, J. C., *Alan Rowe, archaeologist and excavator in Egypt, Palestine and Cyrenaica*, „Libyan Studies” 2006, 37, s. 71-83.
- Tkaczow, B., *Aleksandria. Najjaśniejsza, najpiękniejsza, najświetniejsza*, Warszawa 1988
- Tomaszewski, P., *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939. Struktury, myśl polityczna, działalność*, Toruń 2011.
- Tomiczek, H., *Przyczynek do losów polskich żołnierzy Żydów w niemieckiej niewoli 1939-1945: wokół getta w Oflagu VII A Murnau*, „Niepodległość i Pamięć” 2001, 8/1 (17), s. 115-124.
- Trall, D. A., *Schliemann of Troy: Treasure and Deceit*. New York 1995.

- Trümpler, Ch., *Agatha Christie and Archeology*, London 2001.
- UNESCO i Polska – 70 lat współpracy. *Kalendarium*, „Biuletyn. Przegląd Polskiego Komitetu do spraw UNESCO” 2014, s. 34-35.
- Vercoutter, J., *Charles Kuentz (1895-1978)*, „Le Bulletin de l’Institut français d’archéologie orientale”, 78, 1978, s. 5.
- Wagner, M., *Palmyra – Oaza Wyobraźni, czyli obchody Roku Palmyreńskiego w Polsce*, [w:] *Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej dedykowany pamięci Profesor Zofii Hilczer-Kurnatowskiej*, red. merytoryczna A. Błażejowski [i inni], Warszawa 2013, s. 209-210.
- Warężak, J., *Polska Organizacja Wojskowa w okręgu tarnopolskim (1918-1919)*, [w:] „Niepodległość” T. XIV, z. 1(36) licyep-sierpień, s. 393-413.
- White, A. T., *Lost Worlds: The Romance of Archaeology*, New York 1941.
- Will, E., *Sélim Abdulhak (1913-1992)*, „Syria. Archéologie, Art et histoire” 1994, 71/3-4, s. 443-444.
- Winniczuk, L., *Archaeologorum polonorum princeps*, „Meander” 1981, nr 6, s. 288-291
- Wodzyński, A., *Wielka księga piechoty polskiej*, T. 1, *Dywizja Piechoty Legionów, 1, 5, 6 Pułk Piechoty*, Warszawa 2016.
- Wołyń za „Pierwszych Sowietów”, losy ludności polskiej i polskiego dziedzictwa kulturowego. Zbiór dokumentów, t. 2: Lata 1939-1941*, red. S. Stępień, s. 253-254.
- Woźny, M., *Włodzimierz Demetrykiewicz (1859-1937). Prehistoryk z przelomu epok*, Kraków 2018.
- Wójtowicz, N., *Roman Rybarski*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, 8–9, s. 130–136.
- Wrabec, J., *Zbigniew Hornung (1903-1981)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, 36, s.113-125.
- Wróbel-Lipowa, K., *Dobra polskiej kultury narodowej otrzymane z ZSRR w latach 1945-1956*, „Rocznik Lubelski” 1983-1984, 25-26, s. 165.
- Wróblewski, W., *Archeologia jako fenomen kulturowy. 100 lat warszawskiej archeologii* [katalog towarzyszący wystawie], Warszawa 2020.
- Wyka, K., *Juliusz Kleiner*, „Pamiętnik Literacki” 1957, 48/4, s. 259-278.
- Zabłocka, G., *Kościół pw. Św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Zarys historyczny*, Podkowa Leśna 2006.
- Zangheri, L., *Pietro Porcinai un italiano nel mondo*, „Storia Urbana”, 60, 1992, s. 93–104.
- Zinkow, L., *Ancient Egypt and the Polish Archaeological Research in Egypt. in Popular Science Magazines in 1946–1990*, „Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2018, 16, s. 88-100.

Zlat, M., *Władysław Podlacha (1875-1951)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2012, 37, s. 21-37.

Znaniński, F., *Stefan Czarnowski 1879-1937*, „Przegląd Socjologiczny Sociological Review”, 1976, 28, s. 177-184.

Żurowska, J., *Stanisław Wędkiewicz, 1888-1963*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, 1915-1945*, t. 2: *M-Ż*, red. P. Salwa, A. K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 362-270.

Żygulski, K., *IX Konferencja Generalna ICOM, „Muzealnictwo”* 1972, 20, s. 92-94.

Барвінський, О., Спомини з мого життя, cz. 1 i 2, oprac. А. Шацька, О. Федорук, Нью-Йорк, Київ 2004.

Гуменний, В., антикознавчі студії Казімежа Міхаловського у Львівському університеті міжвоєнного періоду, Археологічні дослідження Львівського університету, „Випуск” 2016, 20, s. 93-109.

Дуда, І. М., Тернопіль. 1540-1944. Історико-краєзнавча хроніка, Cz. 1, Тернопіль 2010.

Павлишин, О., Інтернування цивільного населення Східної Галичини в період польсько-українського конфлікту 1918–1919 рр., [w:] *Праці Українсько- Польської комісії дослідження взаємин 1917–1921 рр.*, t. 1, red. В. Ф. Верстюк, Я. Я. Бруський, Київ 2019, s. 73-157.

## Netografia

1860.12.12, 1926.08.01, Jan Kasprowicz,  
[http://pai.media.pl/historia\\_kultura\\_artykuly.php?id=573](http://pai.media.pl/historia_kultura_artykuly.php?id=573) [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

60 lat temu zmarł Leon Kruczkowski, <https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,60-lat-temu-zmarl-leon-kruczkowski,7944.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

A. Szymczak, *Tell Atrib*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/10/19/tell-atrib/> [dostęp z dn. 3.12.2023].

*Agatha Christie and Archaeology: Mystery in Mesopotamia*, [https://agathachristie.fandom.com/wiki/Agatha\\_Christie\\_and\\_Archaeology:\\_Mystery\\_in\\_Mesopotamia](https://agathachristie.fandom.com/wiki/Agatha_Christie_and_Archaeology:_Mystery_in_Mesopotamia) [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].

agz, abe, *Nowe logo Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/nowe-logo-muzeum-narodowego-w-warszawie> [dostęp z dn. 26.02.2024 r.].

*Archiwum wystaw. Architektura Faras. 18.05.1966-13.10.1966*, <http://ma.wroc.pl/pl/wystawy/archiwum-wystaw/architektura-faras/> [dostęp z dn. 16.02.2024 r.].

*Archiwum* wystaw. *Architektura* *Faras*. 18.05.1966-13.10.1966, <http://ma.wroc.pl/pl/wystawy/archiwum-wystaw/architektura-faras/> [dostęp z dn. 16.02.2024 r.].

*Artamanow Michaił I*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Artamonow-Michail-I;3871385.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

Aszy, *Aleksandria, Kom el-Dikka*, <https://pcma.uw.edu.pl/2018/01/22/aleksandria-kom-el-dikka/> [dostęp z dn. 2.02.2024 r.].

aszy, *Deir el-Bahari, Świątynia Hatszepsut*, <https://pcma.uw.edu.pl/2018/01/05/deir-el-bahari/> [dostęp z dn. 3.03.2024 r.].

Aszy, *Maria Krogulska (1932-2019)*, <https://pcma.uw.edu.pl/2019/05/22/maria-krogulska-1932-2019/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

aszy, *Nea Pafos*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/11/17/nea-pafos/> [dostęp z dn. 7.03.2024 r.]

Aszy, *Palmyra*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/11/13/palmyra/> [dostęp z dn. 7.01.2024].

*Ausstellungen von 1953 bis 1985*, <https://www.villahuegel.de/ausstellungen/ausstellungen-des-villa-huegel-e-v-1953-bis-1985/> [dostęp z dn. 19.02.2024 r.].

Badura, K., *Skarby z pustynnych piasków. Nie byłoby wielkich osiągnięć polskich archeologów, gdyby nie jeden człowiek*, <https://www.newsweek.pl/zdrowie-i-nauka/nauka/aleksandria-sakkara-omanie-czyli-najwieksze-sukcesy-polskich-archeologow/rvwrpqf> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

Beluch, K., *Agatha Christie (1890.09.15)-(1976.01.12)*, <https://www.granice.pl/autor/agatha-christie/1703> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

bs, *Pustynia, Nil i wielka tama w Asuanie*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/762409,Pustynia-Nil-i-wielka-tama-w-Asuanie> [dostęp z dn 9.02.2024]

*Bulhak Jan, 06.10.1876-04.04.1950*, <https://zbiory.mufo.krakow.pl/artist/bulhak-jan-2/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

Crockett, E., Sorensen, L., *Bianchi Bandinelli, Ranuccio*, <https://arthistorians.info/bianchibandinellir/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

Dąbski, M., *Profesor Jerzy Gąssowski (1926-2021) – biogram i wspomnienia*, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/profesor-jerzy-gassowski-1926-2021-biogram-i-wspomnienia/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

*Dr Jasina: „Faraon” jest filmem arcypolskim*, Ł. Jasina w rozmowie z M. Szukała, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-jasina-faraon-jest-filmem-arcypolskim> [dostęp z dn. 9.03.2024 r.].

*Edmund Bulanda* <https://mbd.muzeum.uni.wroc.pl/dzieje-universytetu/profesorowie-po-1945-r/edmund-bulanda> [dostęp z dn. 1.04.2024].

Faraon, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=121764> [dostęp z dn. 9.03.2024 r.]

*Faraon. Kawalerowicz na podstawie Prusa,*  
[http://pai.media.pl/pai\\_wiadomosci.php?id=25712](http://pai.media.pl/pai_wiadomosci.php?id=25712) [dostęp z dn. 1.04.2023 r.]

Gansiniec, R., *R. Gansiniec (1888-1958),*  
<http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/ryszard-ganszyniec/> [dostęp z dn. 1.04.2024]

Geck, S., *Die deutsche Kriegsgefangenenwesen. 1939-1945*, [praca dyplomowa obroniona na Uniwersytecie w Moguncji], Lüdenscheid 1998, s. 12, <https://openscience.ub.uni-mainz.de/bitstream/20.500.12030/3261/1/1884.pdf> [dostęp z dn. 16.07.2023].

Grabowska, J., *Indy i Lara górq*, <https://wyborcza.pl/7,75248,8749460,indy-i-lara-gora.html?cta=1pbox-3an-5Wyborcza2024NWTOKfm> [dostęp z dn. 19.03.2024 r.]

*Heinrich Schafer*, <http://giza.fas.harvard.edu/modernpeople/1788/full/> [dostęp z dn. 7.04.2024 r.].

[http://cmentarzarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty\\_ykp.php?id=14935](http://cmentarzarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty_ykp.php?id=14935) [dostęp z dn. 22.05.2023 r.].

<http://www.iksiopan.pl/index.php/en/publishing-activity/book-series/336-deir-el-bahari-en> [dostęp z dn. 5.03.2024 r.]

[https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr\\_teryt/udostepnianie\\_danych/baza\\_teryt/uzytownicy\\_indywidualni/wyszukiwanie/wyszukiwanie.aspx?contrast=default](https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr_teryt/udostepnianie_danych/baza_teryt/uzytownicy_indywidualni/wyszukiwanie/wyszukiwanie.aspx?contrast=default) [dostęp z dn. 15.03.2024 r.].

[https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/01/60lat\\_1\\_Senat-1959.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/01/60lat_1_Senat-1959.jpg) [dostęp z dn. 12.11.2023].

<https://www.efa.gr/en/ecole-francaise-athenes/histoire/anciens-membres/membres-etrangers-de-l-efa?highlight=WyJtaWNoYWxvd3NraSJd> [dostęp z dnia 5.06.2023].

<https://www.templeofhatshepsut.uw.edu.pl/> [dostęp z dn. 5.03.2024 r.].

Importer, *Lew Palmyreński nowym logo centrum*, <https://pcma.uw.edu.pl/2017/05/25/lew-palmyrenski-nowym-logo-centrum/> [dostęp z dn. 21.01.2024].

*Indira Gandhi prime minister of India*, <https://www.britannica.com/biography/Indira-Gandhi> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

Indira Ghandi podziwia złoty skarb odkryty przez polskich archeologów na wykopaliskach w Palmyrze, rok 1963.

<https://www.facebook.com/photo/?fbid=365406113590597&set=a.330951010369441> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.]

Janowska, B., *Faras, Stara Dongola – nikt nie miał takich odkryć jak my! Jak polscy archeolodzy szukali w Egipcie i Sudanie skarbów*, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,22271025,faras-stara-dongola-nikt-nie-mial-takich-odkryc-jak-my-jak.html> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

Jarsaillon, C., *Le Service des Antiquités Égyptiennes sous la direction de Pierre Lacau (1914-1937). Enjeux diplomatiques de la gestion de l'archéologie en Égypte au début du XXème siècle*, [https://labexhastec.ephe.psl.eu/wp-content/uploads/carole-jarsaillon\\_projet-de-these\\_hastec.pdf](https://labexhastec.ephe.psl.eu/wp-content/uploads/carole-jarsaillon_projet-de-these_hastec.pdf) [dostęp z dn. 30.03.2024 r.],

*Jeniecki obóz przejściowy dla żołnierzy polskich w Prabutach (Riesenburg) w 1939 r.* <https://www.prabuty.pl/jeniecki-oboz-przejsciowy-dla-zolnierzy-polskich-w-prabutach-riesenburg-w-1939-r/> [dostęp z dn. 20.07.2023].

Jot, Krf, *Starożytny posąg odkryty w Syrii przez polskich archeologów został zniszczony*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news,405724,starozytny-posag-odkryty-w-syrii-przez-polskich-archeologow-zostal-zniszczony.html> [dostęp z dn. 21.01.2024];

Kazimierz Michałowski i Henri Chevrier, archeolog francuski, przed obeliskiem królowej Hatszepsut w Karnaku w 1934 r., źródło: <https://www.facebook.com/PLinEgypt/posts/pfbid02nJbtn8V72ex1TtAhUzoi3pnCmkd7kSGVgGbj1jr3UugWwGAcxWL2Jz8Pqu8Mptyl> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Kazimierz Michałowski na Krymie pozujący z robotnikami, którzy pomagali przy wykopaliskach.

<https://www.facebook.com/photo/?fbid=443860169078524&set=a.330951010369441> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.]

Kazimierz Michałowski podczas wykopalisk w Tell Atrib, prawdopodobnie 1957 r., źródło: [https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/10/Atrib\\_2\\_gal.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/10/Atrib_2_gal.jpg)

Kazimierz Michałowski stojący wewnątrz odkopanego teatru w Aleksandrii, lata sześćdziesiąte XX wieku, źródło: <http://www.old2.muzarp.poznan.pl/muzeum/prof-lech-krzyzaniak/galeria-wg-miejsc/aleksandria-egipt/#jp-carousel-3503> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Kazimierz Michałowski w nowotwartej Galerii Faras w Muzeum Narodowym w Warszawie, fot. H. Weinberg, źródło: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/7/7a/Kazimierz\\_Micha%C5%82owski\\_MNW\\_06.jpg/1328px-Kazimierz\\_Micha%C5%82owski\\_MNW\\_06.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/7/7a/Kazimierz_Micha%C5%82owski_MNW_06.jpg/1328px-Kazimierz_Micha%C5%82owski_MNW_06.jpg) [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Kazimierz Michałowski z charakterystyczną trzcinką w dłoni, lata sześćdziesiąte., fot. archiwum IKŚiO PAN, źródło:

<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C408877%2Carcheolodzy-sroziemnomorscy-zapraszaja-na-cykl-wykladow-popularnonaukowych.html> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Kazimierz Michałowski, drugi od prawej na tle zrekonstruowanej świątyni Abu Simbel, lata sześćdziesiąte XX wieku, źródło: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/legenda-archeologii-kazimierz-michalowski-23009> [dostęp dn. 6.04.2024 r.]

Kęciek, K., Zanolbia, królowa Palmyry: „żelazna Dama starożytnego Wschodu”, <https://www.focus.pl/artykul/zenobia-krolowa-palmyry-zelazna-dama-starozytnego-wschodu> [dostęp z dn. 7.01.2024].

*Konferencja naukowa „Malowidła z Faras - 50 lat w Polsce / Faras murals - 50 years in Poland”*, <https://www.mnw.art.pl/projekty/konferencje-naukowe/konferencja-naukowa-malowidla-z-faras-50-lat-w-polsce-faras-murals-50-years-in-poland,13.html> [dostęp z dn. 15.02.2024].

Konieczna, I. L., *65 lat temu TVP wyemitowała pierwszy spektakl Teatru Sensacji i Fantastyki Kobra*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/65-lat-temu-tvp-wyemitowala-pierwszy-spektakl-teatru-sensacji-i-fantastyki-kobra> [dostęp z dn. 2.09.2023].

*Konkurs Muzeum Narodowego w Warszawie*, <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/konkurs-muzeum-narodowego-w-warszawie-2537.php> [dostęp z dn. 26.02.2024 r.]; agz, abe, *Nowe logo Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/nowe-logo-muzeum-narodowego-w-warszawie> [dostęp z dn. 26.02.2024 r.].

Konserwacja malowideł ściennych w Faras w Laboratorium Badawczym przy Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Centralna Agencja Fotograficzna, źródło: <https://wolontariat.mnw.art.pl/2018/06/archaniol-z-zapomnianej-galerii/> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Kosiński, T. J., *Uwagi o piśmie i języku gockim oraz autentyczność „Biblii Gockiej” Wulfili*, [https://www.researchgate.net/publication/367310501\\_Uwagi\\_o\\_pismie\\_i\\_jezyku\\_gockim\\_ora\\_z\\_autentycznosci\\_Biblii\\_Gockiej\\_Wulfili](https://www.researchgate.net/publication/367310501_Uwagi_o_pismie_i_jezyku_gockim_ora_z_autentycznosci_Biblii_Gockiej_Wulfili) [dostęp z dn. 20.05.2023 r.].

Kossowska, I., *Aleksander Rafałowski*, <https://culture.pl/pl/tworca/aleksander-rafalowski> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

*Kowalski Jerzy*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kowalski-Jerzy;3926638.html> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

*Kowalski Władysław (1894-1958)*, <https://libr.sejm.gov.pl/ars10/marshal/phtml/kowal180.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

Kowalski, W., *Nosił kapelusz i dokonywał wielkich rzeczy. Oto polski Indiana Jones*, <http://natemat.pl/124801,nosilkapelusz-i-dokonywal-rzeczy-wielkich-oto-polski-indiana-jones> [dostęp z dn. 13.11.2023];

Królczyk, K. *Stanisław Witkowski (1866-1950)*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/stanislaw-witkowski/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

Królczyk, K., *Konstanty Chyliński, 1881-1939* [dostęp z dn. 1.04.2024].

Krystyna i Kazimierz Michałowscy w Palmyrze, lata sześćdziesiąte XX wieku, źródło: T. Sudra, *Żyli wśród nas. Krystyna z Baniewiczów Michałowska*, <https://www.podkowianskimagazyn.pl/nr64/wspomnienia64.htm> [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Kwapisz, J., *Wartki biegu „Meandra”*, [https://knoka.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=75&Itemid=128&lang=pl](https://knoka.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=75&Itemid=128&lang=pl) [dostęp z dn. 30.08.2023].

*Leon Tadeusz Kozłowski*, <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/leontadeusz-kozlowski> [dostęp z dn. 1.04.2023].

*Maria Dąbrowska*, <https://www.kalisz.pl/dla-turysty/zabytki/ludzie/maria-dabrowska-121> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

Masłowska, A., *Historyczne odsłony Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/artykuly/291> [dostęp z dn. 10.06.2023]

Nowacki, B., *Uczniowie Kazimierza Michałowskiego*, <https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/1745900,1,uczniowie-kazimierza-michalowskiego.read> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

*O obozie*, <https://stalaghohenstein.wordpress.com/blog-2/> [dostęp z dn. 20.07.2023].

*Obóz jeniecki Stalag IB Hohenstein*, <https://radioolsztyn.pl/oboz-jeniecki-stalag-ib-hohenstein-2/01103980> [dostęp z dn. 30.03.2024 r.]

Pawlicki, F., *Stulecie urodzin Kazimierza Michałowskiego*, <https://pcma.uw.edu.pl/2006/12/01/stulecie-urodzin-kazimierza-michalowskiego/> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

*Pierre Lacau, un égyptologue à la tête des antiquités égyptiennes*, <https://www.archeo.ens.fr/Pierre-Lacau-un-egyptologue-a-la-tete-des-antiquites-egyptiennes.html?lang=fr> [dostęp z dn. 30.03.2024 r.]; *Lucau Pierre*, <https://www.deutsche-biographie.de/116638567.html> [dostęp z dn. 30.03.2024 r.].



*Pierwszy Rektor ATK ks. prof. Jan Czuj*, <https://muzeumuksw.edu.pl/items/show/72> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

*Plammer Adolf*, <https://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Personenregister/P/PlammerAdolf.htm> [dostęp dn. 23.07.2023].

*Plammer Adolf*, <http://menofwehrmacht.blogspot.com/2020/09/generalmajor-zv-adolf-plammer.html> [dostęp dn. 23.07.2023].

Portret zbiorowy Rady Wydziału Humanistycznego UW w roku akademickim 1946/47, prof. Kazimierz Michałowski, jako dziekan jednostki, znajduje się w centrum kompozycji, źródło: <https://www.facebook.com/MuzeumUW/photos/t.100063477943567/3738783072878409/?type=3> [dostęp z dn. 17.03.2024 r.].

*Pożar w archiwum Urzędy Miasta Krakowa*, 10.02.2021, [https://www.krakow.pl/aktualnosci/246612,26,komunikat,pozar\\_w\\_archiwum\\_urzedu\\_miasta\\_krakowa.html](https://www.krakow.pl/aktualnosci/246612,26,komunikat,pozar_w_archiwum_urzedu_miasta_krakowa.html) [dostęp z dnia 6.08.2023].

Proces zdejmowania malowideł ze ścian katedry w Faras, fot. archiwum CAC UW, źródło: [https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/Faras\\_0\\_gal.jpg](https://pcma.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2017/12/Faras_0_gal.jpg) [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

Profesor K. Michałowski ze studentami z Uniwersytetu w Aleksandrii w Edfu w 1958 r., <https://www.facebook.com/pcma.uw.cairo/photos/professor-kazimierz-michalowski-with-students-from-the-university-of-alexandria-/2028531674092571/> [dostęp z dn. 10.09.2023 r.].

*Profesor*, <http://faras3d.pl/historia/profesor/> [dostęp z dn. 6.01.2017 r.].

*Pułaski Franciszek*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Pulaski-Franciszek;3964509> [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

*Report on the Monuments of Nubia likely to be Submerged by Sudd el Ali water in Arabic, English, and French*, Kair 1955, <https://selim-hassan.cultnat.org/Series?ID=21> [dostęp z dn. 13.11.2023].

*Resolutions adopted by ICOM's 5th General Assembly*, Genewa 1956, [https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/ICOMs-Resolutions\\_1956\\_Eng-1.pdf](https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/ICOMs-Resolutions_1956_Eng-1.pdf) [dostęp z dn. 4.09.2023], *ICOM Past General Conferences*, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/Past-General-Conferences.pdf>. [dostęp z dn. 4.09.2023].

Romaniowski, A., 6. *Hotel Europejski*, <https://www.muzeumjazzu.pl/6-jazz-w-przedwojennej-warszawie/> [dostęp z dn. 1.04.2024 r.].

Rybicka U., w rozmowie z Polaczek K., 30. rocznica śmierci prof. Kazimierza Michałowskiego, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C378858%2C30-rocznica-smierci-prof-kazimierza-michalowskiego.html> [dostęp z dn. 13.11.2023].

*Ryszard Stanisławski*, <https://karakter.pl/tra-pol-731-Ryszard-Stanislawski.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

*Sheikh Ali Bin Abdullah Al Thani*, [https://www.diwan.gov.qa/about-qatar/qatars-rulers/sheikh-ali-bin-abdullah-al-thani?sc\\_lang=en](https://www.diwan.gov.qa/about-qatar/qatars-rulers/sheikh-ali-bin-abdullah-al-thani?sc_lang=en) [dostęp z dn. 7.04.2024 r.].

Sorensen, L., *Strzygowski, Josef Rudolf Thomas*, <https://arthistorians.info/strzygowskij/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

*Stebelski Adam (1894–1969)*, <https://ihpan.edu.pl/zmarli/adam-stebelski-1894-1969/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

Stephansen, L. S., *Sven Hansen*, [https://denstoredanske.lex.dk/Sven\\_Hansen](https://denstoredanske.lex.dk/Sven_Hansen) [dostęp z dn. 4.04.2024 r.].

*Studia Palmyreńskie*, <https://pcma.uw.edu.pl/publikacje/studia-palmyrenskie/> [dostęp z dn. 21.01.2024].

*Szelest Hanna*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szelest-Hanna;3982857.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

szz, agt, *Faras 3D w internecie*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C399515%2Cfaras-3d-w-internecie.html> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.].

Śliwa, J., *Jerzy Kulczycki (1898-1974)*, <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/jerzy-kulczycki-1898-1974/> [dostęp z dn. 1.04.2024].

Święto Archeologa 18.08.1956 r., Kazimierz Michałowski wśród tłumu ludzi podczas wykopalisk w miejscowości Mirmeki, źródło: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=443859335745274&set=a.330951010369441> [dostęp z dn. 22.03.2024 r.]

*The story of Neferuptah and her mysterious pyramid*, <https://fayoumegypt.com/the-story-of-neferuptah-and-her-mysterious-pyramid/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

Tomas, A., *Zofia Sztetyłło (1932-2020)*, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/zofia-sztetyllo-1932-2020/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

Urzykowski, T., *To była najsłynniejsza ekspedycja polskich archeologów. 60 lat temu przybyli do Faras w Sudanie*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26745478,najslynniejsza-ekspedycja-polskich-archeologow-60-lat-temu.html?disableRedirects=true> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

*Vercoutter Jean (1911-2000)*, <https://www.universalis.fr/encyclopedie/jean-vercouter/> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.]

Wachowiak, B., *Nowy patron Sali Historyków w Jedyńce*, <https://www.swidwin.pl/asp/nowy-patron-w-sali-historykow-w-jedynce,6,artykul,1,9528> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

Werner, B., *Uzasadnienie z okazji przyznania Nagrody Generalnego Konserwatora Zabytków i Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS im. Jana Zachwatowicza w 2013 roku*, <http://www.icomos-poland.org/pl/nagrody/nagroda-im-prof-jana-zachwatowicza/115-andrzej-michalowski-laureat-nagrody-im-prof-jana-zachwatowicza-w-2013.html> [dostęp z dn. 3.04.2024 r.].

*Wszystko za wszystko*, <https://www.telemagazyn.pl/tv/wszystko-za-wszystko-178651/> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

Япечко-Блаженко, Т., Рівень культури країни вимірюється тим, чи веде розкопки в Єгипті, [https://gazeta.ua/articles/history-journal/\\_riven-kulturi-krayini-vimiryuyetsya-tim-chi-vede-rozkopki-v-egipti/1008642](https://gazeta.ua/articles/history-journal/_riven-kulturi-krayini-vimiryuyetsya-tim-chi-vede-rozkopki-v-egipti/1008642) [dostęp z dn. 6.04.2024 r.].

### **Akty prawne**

Dz.U. 1923 nr 61 poz. 444

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 marca 1945 roku o powołaniu Komitetu Rzecznawców do Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury i Sztuki, <https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=77854> [dostęp z dn. 29.08.2023].

Dz. U. 1935, nr 66, poz. 412.

Dz. U. 1945, nr 47, poz. 268.

Dz. U. 1950, nr 36, poz. 324.

Dz. U. 1951, nr 57, poz. 391.

Dziennik Rozkazów Wojskowych, nr 40, poz. 858, z 3.11.1920.

Dziennik Rozkazów Wojskowych, nr 1, poz. 8, z 11.01.1921.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, nr 1, 1946, poz. 29.

Monitor Polski, nr 113, 19.05.1922.

M. 2006. 137. U. 142.

Uchwała Rady Miasta Podkowa Leśna nr 436/LVIII/2023 z dn. 19.12.2023 r., <https://bip.podkowalesna.pl/177-uchwaly-rady-miasta.html> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

Uchwała Rady Miasta Podkowa Leśna nr 64/XV/2015 z dn. 29.10.2015 r., <https://archiwumbip.podkowalesna.pl/prawo-miejscowe/uchwaly-i-stanowiska-rady-miasta/kadencja-2014-2018/kadencja-2014-2018/1190/> [dostęp z dn. 16.03.2024 r.].

## Materiały audiowizualne

K. Kobylecka, *Człowiek i Nauka, lustra* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, [b. d. emisji], <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/279809,Najbardziej-znani-archeolodzy> [dostęp z dn. 17.03.2024 r.]

Kobylecka, K., *Eureka. Opowieść Małgorzaty Karkowskiej, córki twórcy polskiej szkoły archeologii* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, 28.03.2016, godz. 20:14, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/1600555,Opowiesc-corki-tworcy-polskiej-szkoly-archeologii> [dostęp z dn. 29.08.2023].

Kobylecka, K., *Kazimierz Michałowski i jego archeologia. Rozmowa z K. Myśliwcem* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, 4.01.2012, <https://reportaz.polskieradio.pl/artykul/511528,Profesor-Kazimierz-Michalowski-i-jego-archeologia> [dostęp z dn. 2.09.2023].

Kobylecka, K., *Naukowy wieczór z jedyneką* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, styczeń 2012, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/511528,Profesor-Kazimierz-Michalowski-i-jego-archeologia> [dostęp z dn. 29.02.2024].

Kobylecka, K., *Naukowy zawrót głowy* [materiał dźwiękowy], Programu Pierwszego Polskiego Radia, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/802685,P%C3%B3%C5%82-wieku-uk%C5%82adania-puzzli-w-Egipcie> [dostęp z dn. 4.03.2024 r.], wypowiedź Z. Szafrąńskiego, 3:23-4:08

Kobylecka, K., *Po drugiej stronie lustra* [materiał dźwiękowy], Program Pierwszy Polskiego Radia, 6.02.2023 r. godz. 0:10, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/3330614,Prof-Stefan-Jakobielski---nestor-polskiej-nubiologii-Czym-jest-ta-nauka> [dostęp z dn. 7.03.2024 r.].

Łasiczka, C., *OFF Czarek. Jak Milicja Obywatelska szukała zaginionej ciężarówki z malowidłami z Faras* [materiał dźwiękowy], Radio Tok FM, 16.01.2018 r., godz. 11:00, <https://audycje.tokfm.pl/podcast/58132,Jak-Milicja-Obywatelska-szukala-zaginionej-ciezarowki-z-malowidlami-z-Faras> [dostęp z dn. 18.03.2024 r.].

Malinowski, S. W., *Profesor* [materiał wideo], Telewizja Metro, 16.08.18, godz. 2:00.

Perski, L., Bossak, J., *Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie „Warszawa oskarża”* [materiał wideo], Warszawa 31.07.1945. <http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4519> [dostęp z dn. 7.08.2023]

## Inne

„Insbrucker Adressbuch” 1953, 46.

Hein, A. dyrektor Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej  
Kościółek Ł. z dn. 8.10.2023 r. [korespondencja w zbiorach autora ].

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego  
Nazwisko i imię

## O Ś W I A D C Z E N I E

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnienie przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie mojej pracy doktorskiej (*należy pozostawić właściwy wpis*) zatytułowanej (*należy wpisać tytuł pracy*), zgodnie z obowiązującymi na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zasadami udostępniania prac z jego Archiwum.

.....  
(czytelny podpis Autora pracy)

## OŚWIADCZENIE PROMOTORA

Niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i może być podstawą postępowania o nadanie jej autorowi (autorce) tytułu doktora.

.....  
*Data*

.....  
*Podpis kierującego pracą*

## OŚWIADCZENIE AUTORA PRACY

Świadomy(a) odpowiedzialności prawnej oświadczam, że praca doktorska zatytułowana (*należy wpisać tytuł pracy*) została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Wersja pracy przedstawiona do obrony jest identyczna z załączoną na optycznym nośniku danych wersją elektroniczną.

.....  
*Data*

.....  
*(czytelny podpis autora pracy)*